

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

SZKOŁA DOKTORSKA

SEKCJA NAUK HUMANISTYCZNYCH

DYSCYPLINA HISTORIA

Karol Miernik

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

W LATACH 1919-1928

**Praca doktorska napisana
pod kierunkiem
dr hab. prof. UJK Jerzego Gapysa**

Kielce 2026

Spis treści

Wykaz skrótów.....	3
Wstęp.....	7
Rozdział I. Narodowa Demokracja na ziemiach polskich do 1919 roku.....	21
1. Powstanie i działalność obozu narodowego do 1918 roku (ze szczególnym uwzględnieniem guberni kieleckiej i radomskiej).....	21
2. Wybory do Sejmu Ustawodawczego. Kampania wyborcza Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych na terenie Kielecczyny.....	49
Rozdział II. Powstanie, program, struktury organizacyjne i wpływy polityczne Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim w latach 1919-1928.....	76
1. Powstanie, program i organizacja Związku Ludowo Narodowego.....	76
2. Struktury partyjne Związku Ludowo-Narodowego.....	93
a) 1919-1922.....	95
b) 1922-1926.....	112
c) 1926-1928.....	126
3. Organizacje pomocnicze Związku Ludowo-Narodowego.....	145
a) Narodowa Organizacja Kobiet.....	145
b) Straż Narodowa.....	151
c) Związek Hallerczyków i Drużyny Błękitne.....	158
d) Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.....	163
e) Związek Zawodowy „Praca Polska”.....	166
f) Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego „Rozwój”.....	169
4. Wpływy Związku Ludowo-Narodowego w innych organizacjach.....	175
Rozdział III. Działalność Związku Ludowo–Narodowego w województwie kieleckim w latach 1919-1922.....	195
1. Działalność ideowo-polityczna Związku Ludowo-Narodowego (luty 1919 – czerwiec 1922).....	195
2. Aktywność posłów Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym.....	219
3. Powstanie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Kampania wyborcza „Chjeny” do Sejmu i Senatu I kadencji.....	239

4. Wyniki wyborów parlamentarnych. Związek Ludowo-Narodowy wobec sytuacji politycznej po wyborach.....	277
5. Udział Związku Ludowo-Narodowego w samorządzie terytorialnym.....	289
Rozdział IV. Działalność Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim w latach 1923-1928.....	305
1. Działalność ideowo-polityczna Związku Ludowo-Narodowego (styczeń 1923 – maj 1926).....	305
2. Aktywność parlamentarzystów Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie i Senacie I kadencji.....	339
3. Stosunek Związku Ludowo-Narodowego do sytuacji politycznej po zamachu majowym.	354
4. Kampania wyborcza Komitetu Katolicko-Narodowego i przekształcenie partii.....	374
5. Udział Związku Ludowo-Narodowego w samorządzie terytorialnym.....	399
Zakończenie.....	419
Bibliografia.....	426
Wykaz tabel.....	459
Streszczenie.....	461
Summary.....	463

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych
ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach
AMB – Akta Miasta Będzina
AMC – Akta Miasta Częstochowy
AMK – Akta Miasta Kielce
AMR – Akta Miasta Radomia
AMS – Akta Miasta Sandomierza
APC – Archiwum Państwowe w Częstochowie
APK – Archiwum Państwowe w Kielcach
APKat – Archiwum Państwowe w Katowicach
APKs – Akta Personalne Księży
APR – Archiwum Państwowe w Radomiu
APS – Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BMN – Blok Mniejszości Narodowych
ChD – Chrześcijańska Demokracja
ChNSP – Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy
ChNSR - Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze
ChSR – Chłopskie Stronnictwo Radykalne
CHZJN – Chrześcijański Związek Jedności Narodowej
CTR – Centralne Towarzystwo Rolnicze
CZKR – Centralny Związek Kółek Rolniczych
DB – Drużyny Błękitne
Dz. Pr. P. P. – Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz. U. – Dziennik Ustaw
„GCz” – „Goniec Częstochowski”
„GK” – „Gazeta Kielecka”
„GR” – „Głos Radomski”
LN – Liga Narodowa
„KCz” – „Kurier Częstochowski”
KKN – Komitet Katolicko-Narodowy

KKW – Katolicki Komitet Wyborczy
KLK – Komisarz Ludowy w Kielcach
KNP – Komitet Narodowy Polski
KP – Klub Parlamentarny
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPPP – Komenda Powiatowa Policji Państwowej
KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KWPP – Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Kielcach
„KZ” – „Kurier Zagłębia”
„KZ-Iskra” – „Kurier Zachodni «Iskra»”
KZP – Katolicki Związek Polek
MKP – Międzypartyjne Koło Polityczne
MOW – Monarchistyczna Organizacja Włościańska/Wszechstanowa
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NChSL - Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe
ND – Narodowa Demokracja
NGKW – Narodowo-Gospodarczy Komitet Wyborczy
NKW – Narodowy Komitet Wyborczy
NKWSD – Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych
NOK – Narodowa Organizacja Kobiet
NOWKB – Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich
NPCh – Niezależna Partia Chłopska
NPR – Narodowa Partia Robotnicza
NRMKW – Narodowy Robotniczo-Mieszczański Komitet Wyborczy
NZL – Narodowe Zjednoczenie Ludowe
NZR – Narodowy Związek Robotniczy
OWP – Obóz Wielkiej Polski
OTR – Okręgowe Towarzystwo Rolnicze
PAU-PAN – Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk
w Krakowie
PBG – Polski Blok Gospodarczy
PMS – Polska Macierz Szkolna

PNKW – Polski Narodowy Komitet Wyborczy
POW – Polska Organizacja Wojskowa
PPP – Pogotowie Patriotów Polskich
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPSD - Polska Partii Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego
PSL „Piaś” – Polskie Stronnićwo Ludowe „Piaś”
PSL „Wyzwolenie” – Polskie Stronnićwo Ludowe „Wyzwolenie”
PZL – Polskie Zjednoczenie Ludowe
RN – Rada Naczelną
SCh – Stronnićwo Chłopskie
SChN – Stronnićwo Chrześcijańsko-Narodowe
SChNNSP – Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych
SDN – Stronnićwo Demokratyczno-Narodowe
SM – Stowarzyszenie Młodzieży
SN – Stronnićwo Narodowe
SPB – Starostwo Powiatowe Będzińskie
SPC – Starostwo Powiatowe Częstochowskie I
SPK – Starostwo Powiatowe Kieleckie I
SPR – Stronnićwo Polityki Realnej
„SR” – „Słowo Radomskie”
„SRiK” – „Słowo Radomskie i Kieleckie”
SR – Sejm Rzeczypospolitej
SnR – Senat Rzeczypospolitej
SS – Sprawozdanie stenograficzne
SU – Sejm Ustawodawczy
SżN – Straż Narodowa
TDP – Towarzystwo Demokratyczne Polskie
TNSSW – Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych
TON – Towarzystwo Oświaty Narodowej
UWK – Urząd Wojewódzki Kielecki I
ZCHKW – Zjednoczony Chrześcijański Komitet Wyborczy
ZDU – Zbiór druków ulotnych

ZG – Zarząd Główny

ZH – Związek Hallerczyków

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego

ZKR – Związek Kółek Rolniczych

ZLN – Związek Ludowo-Narodowy

ZNCh - Zjednoczenie Narodowo-Chrześcijańskie

ZP – Zarząd Powiatowy

ZPMW – Związek Proletariatu Miast i Wsi

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

ZZ – Związek Ziemian

ZZPP – Związek Zawodowy/Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”

Wstęp

Życie polityczne w Polsce w okresie międzywojennym od dawna budziło zainteresowanie świata nauki. Pomimo ogromnego dorobku historiografii w tej dziedzinie, nadal można znaleźć luki badawcze w odniesieniu do konkretnych obszarów, okresów i ruchów politycznych. Jednym z nieopracowanych zagadnień pozostawały dotychczas dzieje Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim. Niniejsza dysertacja jest próbą podjęcia tej problematyki.

Związek Ludowo-Narodowy był w latach 1919-1928 partią polityczną obozu narodowego, określanego także mianem Narodowej Demokracji, narodowców, endecji, prawicy narodowej, ruchu narodowego, nacjonalistów¹. Było to środowisko polityczne, którego geneza sięga końca XIX stulecia. W jego skład, obok partii politycznych, wchodziły różne organizacje o profilu politycznym, społecznym, paramilitarnym, edukacyjnym i gospodarczym. Obóz narodowy odegrał istotną rolę w polskiej historii politycznej w czasie I wojny światowej i w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Jego działacze przyczynili się w istotny sposób do odzyskania i utrwalenia przez Polskę niepodległości. Pretendowali również do objęcia władzy w odrodzonej Rzeczypospolitej i mieli poważny wpływ na kształtowanie się polskiej świadomości narodowej. Należy również wspomnieć, że endecja była częścią europejskiego nacjonalizmu, który w tym samym czasie rozwijał się w wielu innych państwach². Z tego powodu niezwykle ważne jest rozszerzanie stanu wiedzy na temat tej formacji politycznej. Podstawowym celem badawczym, jaki postawił sobie autor niniejszej rozprawy, był opis i analiza struktur, wpływów i działalności ZLN w województwie kieleckim w latach 1919-1928. Do najważniejszych problemów badawczych pracy należy: liczebność i zasięg oddziaływania organizacji partyjnej, wpływy pozapartyjne działaczy ZLN, udział w parlamentarnych i samorządowych kampaniach wyborczych oraz aktywność ideowo-polityczna i parlamentarna członków partii, ze szczególnym uwzględnieniem ich stosunku do własnego programu politycznego oraz do innych sił politycznych i społecznych.

Dotychczasowy dorobek historiografii, dotyczący Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym, jest już stosunkowo bogaty. Mimo, że temat ze względu na uwarunkowania polityczne, nie cieszył się popularnością świata nauki w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to właśnie wtedy powstały pierwsze prace, ujmujące rozmaite

1 Są to pojęcia nieszczególnie precyzyjne, ale przyjęte powszechnie w dotychczasowej historiografii. Będziemy się nimi zamiennie posługiwać w niniejszej rozprawie.

2 *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, red. S. Stępień, Lublin 2006.

aspekty działania i ideologii obozu narodowego, których wiele ustaleń badawczych pozostaje nadal aktualnych³. Wtedy również opracowano pierwsze artykuły, biorące za przedmiot badań aspekty programowe i organizacyjne ZLN jako partii politycznej⁴. Osobne miejsce zajmowało środowisko Narodowej Demokracji, pozostające po 1945 na emigracji w Wielkiej Brytanii, podejmujące próby refleksji nad historyczną rolą własnego obozu politycznego⁵.

Od 1989 r. badania były kontynuowane ze wzmożoną intensywnością i zaowocowały wieloma publikacjami, ujmującymi rozmaite aspekty ideologii i działalności Narodowej Demokracji. Na pierwszym miejscu, z punktu widzenia tematyki niniejszej rozprawy, należy wymienić monografie Adama Wątor, Jerzego Kornasia, Stanisława Falińskiego i Ewy Maj, dotyczące działalności i myśli politycznej ZLN⁶. Znacznie skromniej przedstawia się stan badań nad strukturą organizacyjną ZLN⁷. Publikowano natomiast liczne artykuły i rozprawy, dotyczące stosunku międzywojennej endecji do polityki międzynarodowej⁸, spraw

-
- 3 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980; Tenże, *Próba konsolidacji polskich klas posiadających pod hegemonią Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, Wrocław 1974, Tenże, *Endecja na Pomorzu 1920-1939*, Gdańsk 1966; J. Terej, *Idee, mity realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, Tenże, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszych Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979; A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971; Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926-1933*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Rozprawy Naukowe”, z. 103, Poznań 1980; U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, Warszawa-Łódź 1984; B. Grott, *Nacjonalizm i religia: proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926-1939*, Kraków 1984.
 - 4 A. Friszke, *Naród, państwo, system władzy w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1926*, „Przegląd Historyczny” 72/1, 1981, s. 51-73; Z. Łupina, *Organizacje satelickie Związku Ludowo-Narodowego*, „Kwartalnik Historyczny”, 1982, z. 4, s. 601-626.
 - 5 T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego: szkice i wspomnienia*, Londyn 1968; J. Giertych, *Polski obóz narodowy*, Londyn 1977; W. Wasiutyński, *Czwarte pokolenie: szkice z dziejów nacjonalizmu polskiego*, Londyn 1982.
 - 6 A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992; J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000; S. Faliński, *Poglądy społeczno-ekonomiczne Związku Ludowo-Narodowego*, Warszawa 2007.
 - 7 J. Kornaś, *Zarys Struktury organizacyjno-programowej Związku Ludowo-Narodowego w świetle własnych wydawnictw*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Prace z zakresu nauk politycznych”, nr 409, 1993, s. 99-112; I. Iwanowicz, *Zjazdy (kongresy) Związku-Ludowo-Narodowego w II Rzeczypospolitej*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 4, 2002, s. 215-228.
 - 8 K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach : studia*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 31-61; M. Nieć, *Niemcy w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym 1918-1939: kwestie polityki międzynarodowej*, Wrocław, 1998; T. Koziełło, *Trudne sąsiedztwo: stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*, Rzeszów 2008; Tenże, *Narodowa Demokracja wobec rosyjskiego komunizmu (1918-1939)*, „Polityka i społeczeństwo”, 6/2009, s. 47-55; M. Andrzejczak, *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji w latach 1917-1939*, Krzeszowice 2016.

społeczno-gospodarczych⁹, ideologii¹⁰, mniejszości narodowych¹¹, religii rzymskokatolickiej¹², roli samorządu¹³ i wielu innych zagadnień¹⁴. Były to różnorodne ujęcia historyczne, ale w wielu przypadkach korzystające szeroko również z politologicznej, socjologicznej i religioznawczej metodologii naukowej. Opracowano liczne biografie, dotyczące najwybitniejszych działaczy obozu narodowego¹⁵. Wiele miejsca poświęcono komunikacji politycznej i prasie narodowych demokratów – w tej dziedzinie największe zasługi położyła Ewa Maj¹⁶. Ukazywały się kolejne monografie, ujmujące dzieje endecji w

-
- 9 M. Szolucha, *Naród i ekonomia. Myśl społeczno-ekonomiczna Narodowej Demokracji w okresie II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008; R. Pęciak, *Myśl ekonomiczno-społeczna Narodowej Demokracji w II Rzeczypospolitej*, w: *Myśl społeczno-ekonomiczna poza głównym nurtem w II Rzeczypospolitej*, red. U. Zagóra-Jonszta i R. Pęciak, Katowice 2013; E. Maj, *Droga ponad liberalizmem i socjalizmem w myśli ekonomicznej Narodowej Demokracji*, „Myśl Ludowa”, 6 (2014), s. 51-74.
 - 10 K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989; M. Marszał, *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926-1939*, [Wrocław], 2001; M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010.
 - 11 W. Mich, *Obcy w polskim domu: nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918-1939*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu. Monografie i Opracowania”, nr 124, Wrocław 1998; G. Radomski, *Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1918-1926*, Toruń 2001; M. Nowak, *Narodowcy i Ukraińcy: Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939*, Gdańsk 2007; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918-1929*, Poznań 2015.
 - 12 B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999; P. Stachowiak, *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”. Nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887-1927*, Poznań 1999.
 - 13 G. Radomski, *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918-1939*, Toruń 2009; I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny w działalności obozu narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, Poznań 2016.
 - 14 Przykładowo: T. Banach, *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*, Warszawa 2010; K. Wrzesińska, *Kultura i cywilizacja w myśli Narodowej Demokracji (1893-1918): między ideą wychowania a polityką*, Warszawa 2012; W. Wojdyło, *W drodze do urzeczywistnienia idei narodowej. Myśl polityczna Narodowej Demokracji 1918-1939. Studia i szkice*, Toruń 2021.
 - 15 Między innymi: M. Mroczko, *Stanisław Kozicki (1876-1958): biografia polityczna*, Gdańsk 1999; W. Wojdyło, *Stanisław Grabski (1871-1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Poznań 2016; T. Szymański, *Ksiądz Kazimierz Lutosławski: biografia kapłana, wychowawcy i polityka*, Drozdowo 2017.
 - 16 E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010; *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010; P. Jastrzębski, *„Myśl Narodowa” 1921-1939: studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012; J. Maguś, *„Słowo Polskie” w latach 1918-1928. Organ prasowy Narodowej Demokracji*, Lublin 2019; *Prasa Narodowej Demokracji: 1893-1939: tytuły prasowe, wydawcy i dziennikarze, motywy publicystyczne*, red. E. Maj i in., T. 1-3 (A-Gw), Lublin 2022-2024.

kontekście regionalnym¹⁷. Dużo uwagi poświęcono także wydawaniu edycji źródłowych¹⁸. Za zwieńczenie dotychczasowych badań można uznać dwie, wielotomowe publikacje o charakterze encyklopedycznym, przygotowane przez istniejący w latach 2020-2024 Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego¹⁹. W opracowaniu haseł do tych publikacji brało udział wielu dotychczasowych badaczy dziejów obozu narodowego.

Literatura, dotycząca obozu narodowego na obszarze województwa kieleckiego w okresie międzywojennym, nie jest kompletna. Całościowego opracowania doczekało się w ostatnich latach Stronnictwo Narodowe – partia endecji, istniejąca w latach 1928-1939²⁰. Badania dotyczące struktur i działalności ZLN na omawianym terenie zapoczątkowali Tomasz Borowiec²¹ i Aleksander Kondrat²². Ich artykuły wniosły cenne ustalenia badawcze, dotyczą

-
- 17 Przykładowo: P. Świercz, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1999; E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918-1928*, Lublin 2002; H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898-1939*, Kraków 2008; K. W. Mucha, *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926-1939*, Łódź 2009; R. Rudnicki, *Obóz narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919-1939*, Piotrków Trybunalski 2011; W. Turek, *Obóz Narodowy w Gdyni w latach 1920-1939*, Radzymin-Warszawa 2015; M. Dajnowicz, *Poglądy ideowe i działalność polityczna elit (nie)provincialnych Narodowej Demokracji zachodniej części województwa białostockiego (1919-1939)*, Warszawa 2015.
- 18 Do najważniejszych należą m.in.: S. Grabski, *Pamiętniki*, cz. 1-2, red. W. Stankiewicz, Warszawa 1989; S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, red. M. Mroczo, Słupsk 2009; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, T. I-VI (22 VI 1915-5 VIII 1935), red. J. Faryś i in., Szczecin 2013-2015; *Liga Narodowa (1893-1928). Wspomnienia i pamiętniki*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015; *Przegląd nurtów myśli politycznej Narodowej Demokracji w Galicji i odrodzonej Polsce: pamiętniki Stanisława Rymara*, red. A. Staniszevska, Kraków 2017; S. Kozicki, *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej (1887-1939)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Kraków 2019; W. Konopczyński, *Dziennik 1918-1921*, cz. I-II, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa-Kraków 2016; Tenże, *Dziennik 1922-1926*, cz. I-II, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021; Z. Wasilewski, *Życiorys 1865-1939*, red. M. Ciera, Warszawa 2022.
- 19 *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, T. 1-7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020-2024; *Encyklopedia ruchu narodowego: organizacje, wydarzenia, pojęcia*, T. 1-6, red. K. Kawęcki, Warszawa 2022-2024.
- 20 Ł. Ospara, *Stronnictwo narodowe w województwie kieleckim w latach 1928-1939*, Kielce 2022 (niepublikowana praca doktorska, wersja cyfrowa w posiadaniu autora).
- 21 T. Borowiec, *Rywalizacja młodych ze starymi w obozie narodowym o przejęcie kierownictwa w Kielcach w latach 1927-1932*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, T. 3, 2002, s. 215-241; Tenże, *Narodowa Demokracja a żydzi w powiecie kieleckim w pierwszym dziesięcioleciu polski niepodległej*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, T. 4, 2003, s. 89-104; Tenże, *Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji kieleckiej wobec Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1928*, w: *Duchowieństwo polskie w latach niepodległości 1918-1939 i w okresie II wojny światowej*, red. J. Gapys, M. B. Markowski, Kielce 2006, s. 83-106; Tenże, *Zaangażowanie duchowieństwa rzymskokatolickiego diecezji kieleckiej w kampanię wyborczą Narodowej Demokracji do Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, T. 5, 2016, s. 191-208; Tenże, *Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego diecezji kieleckiej w kampaniach parlamentarnych Związku Ludowo-Narodowego z 1922 i 1928 roku*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, T. 6, 2017, s. 93-123.
- 22 A. Kondrat, *Struktury organizacyjne i wpływy wśród społeczeństwa powiatu sandomierskiego Związku Ludowo-Narodowego 1919-1928*, „Zeszyty Sandomierskie” nr 13 (czerwiec 2001), s. 22-26; Tenże, *Udział przedstawicieli obozu narodowego z powiatu sandomierskiego w wyborach parlamentarnych 1919-1938*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, T. 8, 2019, s. 63-93.

jednak określonych ram czasowych lub terytorialnych, nie przynosząc całościowego obrazu funkcjonowania ZLN na terenie województwa kieleckiego. Prawica narodowa była również przedmiotem opracowania, dotyczącego Zagłębia Dąbrowskiego w II Rzeczypospolitej²³. Ponadto należy wspomnieć artykuły, które koncentrowały się na aktywności prasowej narodowców²⁴. Wzmianki na temat obozu narodowego znajdują się również w pracach, dotyczących innych zagadnień życia politycznego w województwie kieleckim²⁵, a także w monografiach i artykułach, biorących za przedmiot badań dzieje poszczególnych części tego terenu (miast, powiatów)²⁶. Ponadto w opracowaniach, dotyczących innych ugrupowań politycznych, pojawiają się dane na temat ich stosunku do Narodowej Demokracji²⁷. W niniejszej rozprawie wykorzystujemy wiele ustaleń badawczych, przedstawionych w wyżej wymienionych opracowaniach. Szeroko posługujemy się również literaturą, dotyczącą polskiego parlamentaryzmu międzywojennego²⁸. Wynika to z faktu, że ZLN zarówno w Sejmie Ustawodawczym jak również w Sejmie i Senacie I kadencji, posiadał liczną reprezentację i znaczący wpływ na tworzone wówczas ustawodawstwo. Korzystamy również z wielu innych opracowań, niezbędnych do zarysowania szerszego kontekstu historycznego

-
- 23 K. Horbatowski, *Prawica narodowa w Zagłębiu Dąbrowskim 1918-1939*, w: *Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, red. J. Walczak, Sosnowiec 2005, s. 123-152.
- 24 J. Grzywna, D. Krześniak, *Problematyka żydowska na łamach „Ojczyzny” 1918–1939*, w: *Kultura Żydów polskich XIX-XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992, s. 245-258; J. Dzieniakowska, *Prasa narodowej demokracji w Radomiu w dwudziestoleciu międzywojennym. Przegląd wydawnictw*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” T. 3/1998; Ł. Ospara, *Reforma rolna na łamach „Ojczyzny” – kieleckiego organu prasowego Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, w: *Wieś polska na przestrzeni wieków*, T. II., *II Rzeczpospolita i okres II wojny światowej*, red. M. Kłuska, Warszawa 2024, s. 167-193.
- 25 Na przykład: P. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939*, Radom 1996; J. Gapys, *Ziemiaństwo a Narodowa Demokracja w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, „Studia i Materiały do Dziejów Kielecczyzny”, T. 1, Kielce 1998, s. 75-109; M. Przeniosło, *Wybory parlamentarne na Kielecczyźnie w okresie międzywojennym*, w: *Lokalne społeczności a konstytucje i uchwały sejmowe: z dziejów parlamentaryzmu między Wisłą a Pilicą*, red. J. Muszyńska, J. Pielas, Warszawa 2008, s. 163-185; I. Ciosek, *Znaczenie samorządu terytorialnego w życiu lokalnych społeczności województwa kieleckiego w latach 1919–1939*, Kielce 2014; B. Stanaszek, *Udział duchowieństwa katolickiego w kampanii wyborczej do parlamentu w 1922 roku w powiatach radomskim, koneckim i opoczyńskim*, „Almanach Historyczny”, 2021, T. 23, z. 1, s. 205-234; M. Łuczkowski, *Aktywność polityczno-społeczna ziemiaństwa województwa kieleckiego w latach 1918-1939*, Opoczno 2022.
- 26 M.in.: J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, Wrocław 1971; *Radom. Dzieje miasta w XIX i XX w.*, red. S. Witkowski, Warszawa 1985; Częstochowa. *Dzieje Miasta i Klasztoru Jasnogórskiego. Tom 3 – W czasach Polski odrodzonej i II wojny światowej 1918-1945*, Częstochowa 2006; *Dzieje powiatu kieleckiego 1810-2008*, red. J. Wijaczka, W. Saletra, Kielce 2009.
- 27 M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy” w województwie kieleckim 1918-1926*, Kielce 1995; J. Ławnik, *Komunistyczna Partia Polski w woj. kieleckim 1918–1938. Liczebność, baza społeczna i zasięg wpływów*, Kielce 1994; Tenże, *Działalność PPS w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, cz. 1, 1918-1930, Kielce 2003.
- 28 Przede wszystkim: M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919-1926*, Warszawa 1969; A. Ajnenkiel, *Historia sejmu polskiego*, T. 2, cz. 2, *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939: słownik biograficzny*, T. 1-4 (A-P), red. M. Smogorzewska, P. Majewski, Warszawa 1998-2009 (wydawnictwo do tej pory nie doczekało się kolejnego tomu).

opisywanych i analizowanych procesów i wydarzeń. Jednak wobec tak fragmentarycznej i rozproszonej literatury przedmiotu, podstawą dysertacji stały przede wszystkim się materiały źródłowe.

Źródła, wykorzystane w pracy, można podzielić na 4 podstawowe kategorie. Pierwsza z nich to materiały archiwalne, przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach, przede wszystkim zespoły: Urząd Wojewódzki Kielecki I oraz Starostwo Powiatowe Kieleckie I (1918-1939). Są to dokumenty administracji państwowej: sprawozdania sytuacyjne starostów i wojewody, zawiadomienia o przeprowadzonych wiecach i zebraniach partyjnych, wykazy wpływów politycznych, charakterystyki działaczy politycznych i społecznych, akta komisarzy wyborczych, w niewielkim zakresie również druki ulotne. Uzupełniającą rolę w stosunku do tego głównego korpusu źródłowego pełnią materiały z archiwów państwowych w Radomiu, Katowicach, Częstochowie, Oddziale APK w Sandomierzu, Archiwum Akt Nowych oraz w Archiwach Diecezjalnych w Kielcach i Sandomierzu, gdzie zdeponowano akta personalne księży. Druga, bardzo szeroka kategoria, to źródła drukowane, związane z funkcjonowaniem ZLN: programy, statuty, sprawozdania i okólniki partyjne, broszury programowe, druki ulotne, opracowania historyczne o charakterze źródłowym (to znaczy: należące już do historii historiografii), a także wspomnienia i pamiętniki działaczy politycznych. Są one bardzo rozproszone. Większość materiałów z tej kategorii znajduje się w zbiorach Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności-Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Do trzeciej kategorii zaliczamy źródła, związane z funkcjonowaniem polskiego ustroju parlamentarnego: sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu i Senatu, druki i interpelacje poselskie, regulaminy sejmowe, a także akty normatywne. Większość tego typu materiałów znajduje się w zbiorach Biblioteki Sejmowej w Warszawie. W tej grupie należy uwzględnić również część źródeł drukowanych, związanych z parlamentaryzmem, przede wszystkim statystykę wyborów, przygotowywaną przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, oraz opracowania z epoki na temat Sejmu i Senatu. Wreszcie do czwartej kategorii źródeł należy prasa, z której korzystaliśmy w szerokim zakresie, zwłaszcza wobec znacznych braków w innych materiałach źródłowych. Przy wszystkich zastrzeżeniach krytycznych do tego typu źródła, prasa wniosła bardzo wiele do podjętych badań. Szczególnie cenna była możliwość porównania ze sobą niektórych tekstów prasowych i wytworzonych przez administrację państwową, odnoszących się do tych samych wydarzeń. Najczęściej

cytowanym tytułem prasowym jest tygodnik kieleckiej endecji „Ojczyzna”, którego wszystkie roczniki przechowywane są w Bibliotece Diecezjalnej w Kielcach. Ponadto korzystamy z wielu innych tytułów, m.in. z radomskiego „Słowa”, sosnowieckiej „Iskry” i „Gońca Częstochowskiego”. Niestety, nie wszystkie interesujące nas wydawnictwa przetrwały do chwili obecnej w całości. Szczególnie dotkliwe są braki w zachowanych numerach „Słowa”, który był głównym organem prasowym radomskiej endecji w latach dwudziestych XX wieku²⁹.

Ramy czasowe pracy narzuca okres istnienia ZLN. Początki funkcjonowania partii są związane z powstałym w lutym 1919 r., po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, Klubem Parlamentarnym pod nazwą Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy. Finalizacja procesu tworzenia partii nastąpiła w październiku 1919 r., kiedy podczas II Zjazdu w Warszawie ogłoszono oficjalny program i zasady organizacyjne. Cezura końcowa wynika z decyzji kierownictwa obozu narodowego o przekształceniu ZLN w Stronnictwo Narodowe po wyborach parlamentarnych z marca 1928 r.

Zakres terytorialny dysertacji obejmuje województwo kieleckie³⁰, powołane do życia ustawą tymczasową z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji³¹. Wyżej wymieniony akt prawny tworzył na terenie dawnego Królestwa Polskiego jeszcze 4 województwa: warszawskie, łódzkie, białostockie i lubelskie. Były one określane, ze względu na położenie geograficzne w środkowej części Rzeczypospolitej, jako tzw. województwa centralne. W skład województwa kieleckiego wchodziły powiaty: jędrzejowski, kielecki, miechowski, olkuski, pińczowski, stopnicki i włoszczowski z dawnej guberni kieleckiej, będziński i częstochowski z byłej guberni piotrkowskiej oraz konecki, kozienicki, opatowski, opoczyński, radomski i sandomierski z dawnej guberni radomskiej. Jedyną istotną zmianą podziałów administracyjnych w przedmiotowym okresie było powołanie z dniem 1 stycznia 1927 r. powiatu zawierciańskiego, wyodrębnionego z powiatu będzińskiego. Według danych ze spisu powszechnego, przeprowadzonego we wrześniu 1921 r., województwo kieleckie posiadało powierzchnię 25,7 tys. km², i liczyło 2 535 781 mieszkańców, co stanowiło 6,5% obszaru i 9,3% ludności całego państwa. Do najludniejszych powiatów należały wówczas: będziński (386,4 tys.), częstochowski (234,9 tys.) oraz radomski (193,4

29 Kompletny wykaz wykorzystanych źródeł został zamieszczony w bibliografii.

30 Zamiennie będziemy stosować również termin Kielecczyzna, jako tożsamy z międzywojennym województwem kieleckim.

31 *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 65 poz. 395.

tys.). Najmniej ludności zamieszkiwało w powiatach sandomierskim (111,9 tys.), jędrzejowskim (100,3 tys.) i włoszczowskim (90,7 tys.). Do największych miast należały: Sosnowiec (86,5 tys.), Częstochowa (80,5 tys.) i Radom (61,6 tys.), dopiero czwarte miejsce zajmowała stolica województwa – Kielce (41,3 tys.). Należy dodać, że województwo kieleckie posiadało wysoką dynamikę wzrostu liczby mieszkańców. Według danych ze spisu powszechnego z 1931 r., zamieszkiwało je bowiem 2 935 697 osób (o prawie 400 tys. więcej niż 10 lat wcześniej)³².

Pod względem struktury zawodowej województwo kieleckie było w przeważającym stopniu obszarem rolniczym. Zdecydowana większość ludności w 1921 r. zamieszkiwała na wsi (77,7%). Z rolnictwa w tym czasie utrzymywało się 62% ludności, z przemysłu i górnictwa – 21,3%, z innych branży gospodarki – 16,7%. Te proporcje w kolejnych latach zmieniały się, odzwierciedlając stopniowy, choć powolny rozwój uprzemysłowienia Kielecczyny. W 10 lat później współczynnik ludności zatrudnionej w przemyśle i górnictwie wzrósł do 26,8%, zaś pracującej w rolnictwie – spadł do 57,5%. Przemysł i górnictwo koncentrowało się w 3 głównych ośrodkach. Największym z nich było Zagłębie Dąbrowskie (powiat będziński), będące równocześnie najbardziej zurbanizowaną częścią województwa kieleckiego (52% ludności powiatu w 1921 r. zamieszkiwało w miastach). Do Zagłębia zwykle zalicza się również znacznie słabiej uprzemysłowiony powiat olkuski. Drugim znaczącym ośrodkiem przemysłowym była Częstochowa. Przemysł Zagłębia i Częstochowy, ze względu na swoje położenie geograficzne, posiadał ścisłe związki z Górnym Śląskiem. Trzecim, bardziej rozproszonym pod względem terytorialnym, był tzw. Staropolski Okręg Przemysłowy. Do największych miast o znacznej koncentracji przemysłu należały tu Radom, Kielce i kilka mniejszych ośrodków, m.in.: Ostrowiec, Starachowice, Kamienna i Końskie. Pozostała część województwa miała charakter typowo rolniczy. Dotyczy to zwłaszcza południowo-wschodnich obszarów województwa, ciągnących się wzdłuż lewego brzegu Wisły – powiatów miechowskiego, pińczowskiego, stopnickiego i sandomierskiego, a także terenów na zachód i południe od Kielc – powiatów włoszczowskiego i jędrzejowskiego³³.

32 *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, „Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej”, T. XVII, Warszawa 1927, s. 3-4; J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005, s. 42-44.

33 A. Kozera, *Rolnictwo województwa kieleckiego w latach 1918-1939*, Kielce 2003, s. 14-21, 39-43; R. Renz, *Rzemiosło województwa kieleckiego w okresie międzywojennym. Aspekty społeczne i gospodarcze*, Warszawa-Kraków 1984; s. 14-21; M. B. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 16-22.

Województwo kieleckie było zamieszkane przede wszystkim przez ludność narodowości polskiej. Podczas spisu powszechnego w 1921 r., 91,3% ludności na tym terenie deklarowało narodowość polską, 8,5% - narodowość żydowską, pozostałe mniejszości narodowe stanowiły zaledwie 0,2% ogółu ludności województwa. Najwięcej przedstawicieli mniejszości żydowskiej (ponad 70%) zamieszkiwało w miastach, co korelowało z ich strukturą zawodową – utrzymywali się bowiem przede wszystkim z rzemiosła i handlu. W niektórych miastach Żydzi stanowili bezwzględną większość: w Działoszycach – 83%, Szydłowcu 75,6%, Chmielniku – 75,5%, Będzinie – 58,8%, Opatowie 57,1% ogółu mieszkańców. Najmniejszy ich odsetek zamieszkiwał w powiatach typowo rolniczych: miechowskim (3,1%) i włoszczowskim (1,4%). Struktura wyznaniowa województwa była zbliżona do struktury etnicznej. Religię katolicką deklarowało w 1921 r. 87,6%, judaizm – 11,8%, protestantyzm – 0,4%, prawosławie – 0,1% ogółu ludności³⁴.

Ze względu na istotną rolę, jaką w działalności ZLN odgrywali duchowni rzymskokatoliccy, należy pokrótce przedstawić również kościelne struktury administracyjne. Na terenie województwa kieleckiego u progu niepodległości w całości znajdowały się dwie diecezje: kielecka i sandomierska. Diecezja kielecka obejmowała południowo-zachodnią część województwa: teren powiatów będzińskiego, olkuskiego, miechowskiego, włoszczowskiego, jędrzejowskiego, pińczowskiego, stopnickiego i kieleckiego. W 1919 r. składała się z 25 dekanatów i 254 parafii. Diecezja sandomierska obejmowała północno-wschodnie powiaty (sandomierski, opatowski, iłżecki, kozienicki, radomski, konecki i opoczyński). W 1918 r. składała się z 21 dekanatów i 200 parafii. Obie początkowo przynależały do metropolii warszawskiej. Ponadto zachodni skrawek województwa kieleckiego z Częstochową przynależał początkowo do diecezji włocławskiej. W 1925 bullą Piusa XI *Vixdum Poloniae Unitas*, została powołana do życia diecezja częstochowska, do której włączono 4 dekanaty z zachodniej części diecezji kieleckiej. Sama diecezja kielecka straciła w tym czasie jeszcze kilkanaście parafii na rzecz diecezji krakowskiej i sandomierskiej, została również administracyjnie przypisana do metropolii krakowskiej³⁵.

34 R. Renz, dz. cyt., s. 21-23; E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013, s. 21-24.

35 B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej 1918-1939*, Lublin 1999, s. 46-52; G. Bujak, *Projekty i realizacja zmiany granic diecezji kieleckiej z 1925 roku*, „Almanach Historyczny”, T. 6 (2004), s. 193-208, T. Wójcik, *Życie religijne katolików w diecezji kieleckiej w latach 1918-1939*, Kielce 2008 (niepublikowana praca doktorska, Czytelnia Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach, sygn. 000074Dr), s. 12-15; B. Kumor, *Projekty zmian w organizacji metropolitarnej i diecezjalnej w Polsce (1918-1925)*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981, s. 53-62.

W pracy korzystaliśmy przede wszystkim z metody opisowej i bezpośredniej. Wychodząc od omówienia obszernego materiału źródłowego do wniosków natury bardziej ogólnej, stosowaliśmy metodę indukcyjną. Duże znaczenie miała metoda porównawcza. Używaliśmy różnych układów odniesień, zarówno rzeczowych jak i terytorialnych. W zależności od kontekstu były to porównania: ośrodka prowincjonalnego kieleckiego do ośrodka centralnego partii, ZLN do innych partii politycznych, województwa kieleckiego do innych części kraju, a także porównania między sobą poszczególnych części województwa kieleckiego. Przydatna okazała się również metoda statystyczna, której wykorzystanie zaowocowało sporządzeniem 22 zestawień tabelarycznych. Pomogły one uchwycić w syntetycznej formie poddane analizie zjawiska historyczne, szczególnie związane z wyborami parlamentarnymi i samorządowymi. Dość znaczną rolę odegrały aspekty metodologii politologicznej, ze względu na fakt, że wiele dotychczasowych ustaleń badawczych, dotyczących ZLN, wypracowali specjaliści z zakresu nauk o polityce. Wreszcie w niewielkim stopniu zastosowaliśmy elementy metody językowej – we fragmentach, w których analizowano treści ideowo-programowe, propagowane w formie drukowanej w czasie kampanii wyborczych.

Struktura rozprawy ma układ chronologiczno-problemowy. Rozdział I stanowi wprowadzenie do zasadniczej treści pracy. W pierwszej jego części zarysowaliśmy w syntetycznej formie powstanie i działalność obozu narodowego do 1918 r. Jest to niezbędne, aby zrozumieć właściwy kontekst historyczny kolejnych wydarzeń. Ukazując genezę obozu narodowego w każdym z trzech zaborów, szczególną uwagę zwróciliśmy na gubernie kielecką i radomską, które po 1918 r. w całości weszły w skład województwa kieleckiego. Druga część rozdziału stanowi opis i analiza kampanii wyborczej Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych do Sejmu Ustawodawczego na przełomie 1918 i 1919 r. Szczegółowe przedstawienie tych wydarzeń było istotne, zważywszy na fakt, że poprzedzały one bezpośrednio powstanie badanej partii. NKWSD tworzyło kilka ugrupowań centroprawicowych, ale narodowi demokraci (wówczas jeszcze pod szyldem Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego), odgrywali w nim decydującą rolę, nadawali ton kampanii wyborczej. Zakres terytorialny drugiego podrozdziału obejmuje te powiaty, które następnie weszły w skład województwa kieleckiego.

Drugi rozdział dotyczy powstania, programu, struktur i wpływów organizacyjnych ZLN. W pierwszym podrozdziale został opisany i poddany analizie proces formowania się partii,

główne założenia programowe i organizacyjne, skład personalny kolejnych władz naczelnych partii (Zarządu Głównego i Rady Naczelnej), ze szczególnym uwzględnieniem reprezentacji województwa kieleckiego. Następnie próbujemy zrekonstruować struktury partii na badanym terenie, stosując 3 umowne cenzury (1919-1921, 1922-1926, 1926-1928), zaproponowane w przez Jerzego Kornasia i Ewę Maj. Podstawowymi problemami badawczymi były w tym miejscu: liczebność kół partyjnych, rola lokalnych liderów partii w budowaniu struktur, podobieństwa i różnice w rozwoju organizacyjnym ZLN w ujęciu chronologicznym i terytorialnym.

Podrozdział trzeci dotyczy organizacji pomocniczych (satelickich) obozu narodowego (Narodowa Organizacja Kobiet, Straż Narodowa, Związek Hallerczyków, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego „Rozwój” i Związek Zawodowy „Praca Polska”). Pomijamy natomiast Obóz Wielkiej Polski, ponieważ była to zupełnie osobna, nowa formuła organizacyjna. OWP miał początkowo ambicję stać się szeroką platformą partii centroprawicowych, a po niepowodzeniu tego projektu stał się w pewnym sensie odrębną gałęzią obozu narodowego, zapoczątkowując rozłam w jego łonie, który przybrał na sile dopiero w latach trzydziestych. W podrozdziale czwartym ujmujemy natomiast wpływy ZLN w innych organizacjach, nie związanych bezpośrednio z endecją. Zdajemy sobie sprawę, że podziału między organizacje pomocnicze a inne o wpływach ZLN, nie da się przeprowadzić w pełni precyzyjnie. Korzystamy tu ze wskazówek, zaproponowanych przez dotychczasową historiografię. W tych dwóch podrozdziałach szukamy odpowiedzi na pytanie, jaka była liczebność opisywanych organizacji, zasięg w nich wpływów ZLN, relacje między członkami partii a członkami tych organizacji, oraz w jaki sposób przyczyniały się one do rozwoju wpływów politycznych ND.

Rozdziały III i IV dotyczą działalności ZLN w dwóch przedziałach czasowych: od 1919 do 1922 oraz od 1923 do 1928 r. Zastosowana cezura podziału może budzić pewne zastrzeżenia. Zwykle w opracowaniach dotyczących obozu narodowego wyodrębnia się okres przed i po zamachu majowym. Zaproponowany przez autora układ wynika z potrzeby zachowania spójnej struktury całej pracy. Ma także niemniej istotne uzasadnienie merytoryczne. Grudzień 1922 r., zwieńczony tragiczną śmiercią pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, zamknął i jednocześnie otworzył ważny etap polskiej międzywojennej historii politycznej.

Rozdział III składa się z 5 podrozdziałów. Pierwszy bierze pod uwagę działalność ideową i polityczną ZLN w województwie kieleckim od momentu otwarcia Sejmu Ustawodawczego, aż po kryzys gabinetowy z czerwca 1922 r. Na tle sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej kształtującej się RP, śledzimy stosunek ZLN w województwie do wszystkich najważniejszych zagadnień ówczesnego życia politycznego. A był to okres, obfitujący w wiele wydarzeń, poczynając od procesu kształtowania się granic, spraw gospodarczych na czele z reformą rolną, aż po zapewnienie RP podstaw ustrojowych. Drugi podrozdział koncentruje się na aktywności posłów, wybranych z województwa kieleckiego, w pracach SU. Podstawowymi zagadnieniami badawczymi w dwóch powyższych podrozdziałach są: stosunek ZLN w województwie do linii programowej partii, formy i treści zaangażowania politycznego, relacje z innymi siłami politycznymi i społecznymi, wkład kieleckich posłów ZLN w prace SU, rola posłów w bieżącym funkcjonowaniu struktur partyjnych.

Trzeci podrozdział opisuje i analizuje kampanię wyborczą CHZJN – koalicyjnego komitetu, współtworzonego w głównej mierze przez endecję. Za początek kampanii przyjmujemy przesilenie rządowe (czerwiec–lipiec 1922 r.), które zmobilizowało zwolenników poszczególnych partii i stanowiło niejako wprowadzenie do właściwej kampanii. Analizujemy formy i treści prowadzonej przez ZLN agitacji, ze szczególnym uwzględnieniem elementów rywalizacji i konfrontacji z innymi ugrupowaniami politycznymi oraz zaangażowaniem poszczególnych grup ludności. Czwarty podrozdział przedstawia i interpretuje wyniki wyborów oraz sytuację polityczną po wyborach, w szczególności stosunek kieleckiej ZLN do wyboru, a następnie zamordowania prezydenta Narutowicza. Podrozdział piąty dotyczy udziału w kampaniach wyborczych oraz wpływów ZLN w samorządzie terytorialnym w latach 1919-1922, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych wyborów do Rad Miejskich wiosną 1919 r., które w wielu przypadkach stały się areną walki partyjnej o wpływy polityczne.

Rozdział IV posiada częściowo strukturę analogiczną do poprzedniego. Tak więc w pierwszym i drugim podrozdziale przeprowadzamy badania nad działalnością ideowo-polityczną ZLN oraz nad aktywnością parlamentarzystów województwa kieleckiego w Sejmie i Senacie I kadencji. Różnicą w stosunku do poprzedniego okresu był w tym czasie większy niż przedtem udział ZLN w sprawowaniu władzy w trzech gabinetach koalicyjnych: II i III rządzie Witosa i rządzie Skrzyńskiego. Analizujemy stosunek kieleckiej ZLN do najważniejszych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych tego okresu: do

poszczególnych rządów, do reformy walutowej, reformy rolnej, konkordatu, do sytuacji międzynarodowej. Szczególne miejsce zajmuje tutaj rozpatrzenie stosunku ZLN do innych partii politycznych, który to stosunek zmieniał się w czasie, w zależności od przetasowań na szczeblu władzy wykonawczej.

Trzeci podrozdział rozpoczyna się opisem zamachu majowego. Podstawowym jego zagadnieniem jest odniesienie się ZLN do samego zamachu oraz działalność polityczna lokalnych działaczy partii w pierwszych miesiącach po przejściu władzy przez piłsudczyków. Czwarty podrozdział dotyczy kampanii ZLN w wyborach do Sejmu i Senatu II kadencji, która rozpoczęła się w na przełomie 1927 i 1928 r. Poddajemy analizie przebieg kampanii i wyniki wyborów, by na końcu przedstawić proces przekształcenia ZLN w nową partię – SN. Ostatni podrozdział opisuje aktywność samorządową ZLN województwa kieleckiego w latach 1923-1928, ze szczególnym uwzględnieniem przemian, jakie nastąpiły w samorządności po zamachu majowym. W obu podrozdziałach, dotyczących działalności samorządowej, koncentrujemy się na założeniach ideowych ZLN oraz na największych samorządowych kampaniach wyborczych endecji.

W rozprawie zrezygnowano z rozdziału, dotyczącego stosunku ZLN do poszczególnych zagadnień życia społeczno-politycznego: do innych partii politycznych, mniejszości narodowych, Kościoła katolickiego, problemów gospodarczych itp. Stwierdzamy, że powyższe kwestie stanowią znaczną część treści rozdziałów III i IV (w mniejszym stopniu także I i II). Powtórny ich opis w ujęciu problemowym byłby powielaniem materiału już przedstawionego i poddanego analizie. Tym bardziej, że – wybiegając nieco we wnioski badawcze – należy stwierdzić, że żaden z czołowych ideologów endecji w dobie istnienia ZLN nie był ściśle związany z Kielecczyzną. Treści, propagowane przez lokalnych działaczy, były w przeważającej większości niespecjalnie oryginalną recepcją treści programowych i idei, wypracowywanych na poziomie centralnym.

Praca dotyczy województwa kieleckiego, traktuje jednak o działalności ugrupowania politycznego, które funkcjonowało w skali ogólnopolskiej. Nie sposób zatem w kompleksowy sposób przedstawić specyfikę działalności ZLN w województwie kieleckim bez zarysowania sytuacji politycznej zarówno w całym państwie, jak i w niektórych zwłaszcza kwestiach i momentach dziejowych (np. wojna polsko-bolszewicka) – także w odniesieniu do sytuacji międzynarodowej. Wszystkie te spawy znajdowały się bowiem w polu zainteresowań prowincjonalnych działaczy partii. Dlatego w niniejszej rozprawie poświęcamy im sporo

uwagi. Komentarza wymaga również fakt, że wiele miejsca w pracy zajmują kampanie wyborcze z 1919, 1922 i 1928 r., a także opis i analiza aktywności posłów, związanych z województwem kieleckim. Wynika to z faktu, że ZLN jest w historiografii definiowana jako tzw. partia typu wyborczego³⁶. Sam fakt, że u jej genezy był klub parlamentarny, zdeterminował charakter działalności w kolejnych latach. Było to stronnictwo, nastawione na walkę o władzę metodami demokratycznymi, a zatem ogromną wagę przykładało do działalności parlamentarnej, prowadzenia agitacji wyborczej oraz budowania kontaktów z wyborcami. Tak więc obszerność treści, dotyczącej wyborów i parlamentarzystów, jest odzwierciedleniem charakteru badanego stronnictwa, jak również klimatu społeczno-politycznego, w jakim to stronnictwo powstało.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowania mojemu promotorowi, doktorowi habilitowanemu Jerzemu Gapysowi, profesorowi UJK, za wieloletnią opiekę naukową i ogrom inspiracji badawczych, których rezultatem jest niniejsza dysertacja. Gorąco dziękuję również wszystkim innym osobom i instytucjom, których wsparcie przyczyniło się do sfinalizowania tej pracy.

36 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 200; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 6; E. Maj, *Upadek partii politycznej na przykładzie Związku Ludowo-Narodowego (1919-1928)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K, Politologia 23, 1995/1996, s. 246.

Rozdział I. Narodowa Demokracja na ziemiach polskich do 1919 roku.

1. Powstanie i działalność obozu narodowego do 1918 roku (ze szczególnym uwzględnieniem guberni kieleckiej i radomskiej).

Większość historyków, zajmujących się genezą ruchu narodowo-demokratycznego na ziemiach polskich pod koniec XIX stulecia, wskazuje w swoich badaniach na powstanie styczniowe jako punkt wyjścia³⁷. Doświadczenie przez warstwę szlachecką klęski tego zrywu szło w parze z intensywnymi przemianami społeczno-gospodarczymi i ideowymi, które miały miejsce w całej ówczesnej Europie, w tym również i w państwach zaborczych. Uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim i rosnące tempo industrializacji z jednej strony, a światopogląd pozytywistyczny z drugiej – wszystkie te czynniki stanowiły podglebie, na którym zaczęły rosnąć nowoczesne polskie ruchy polityczne. Duża część tradycyjnych elit, wywodzących się w przytłaczającej większości z warstwy szlacheckiej (ziemiańskiej), straciła mienie, a często i życie w zrywie 1863 r. Istotną rolę zaczęła odgrywać inteligencja, wywodząca się zarówno ze zdeklasowanego ziemiaństwa, jak również z innych warstw społecznych. W polityce międzynarodowej doszło do zbliżenia między Rosją a Prusami (co powstanie styczniowe w pewnym stopniu ułatwiło), a sprawa polska na długie lata przestała interesować europejskie salony polityczne. Dwa wyżej wymienione państwa zaborcze podjęły wyteżone zabiegi wynaradawiające, tj. rusyfikację (w ramach represji popowstaniowych), oraz germanizację (w związku z polityką kanclerza Otto von Bismarcka, zwłaszcza po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r.). Jedynie na ziemiach zaboru austriackiego, w toku ugody tamtejszych konserwatystów z Monarchią Habsburgów, zaistniały możliwości względnie swobodnego rozwoju polskiego życia narodowego³⁸.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku zaczynają się rodzić nowoczesne polskie ruchy polityczne w 3 podstawowych nurtach: socjalistycznym, ludowym i narodowym. Ten ostatni miał swoje źródła w dwóch wydarzeniach. Pierwszym było założenie w 1886 r. w Warszawie tygodnika „Głos”. Naczelną rolę w jego redakcji zaczął odgrywać Jan Ludwik Popławski, w

37 W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887-1918: fakty i dokumenty*, Londyn 1998, s. 7; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964, s. 20-21; Tenże, *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej (1887-1939)*, Kraków 2019, s. 1; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 69-70; Tenże, *Narodowa demokracja...*, dz. cyt., s. 19; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 7.

38 S. Kieniewicz, *Wizje Polski niepodległej*, w: *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 167-194; R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994 s. 71-132; Tenże, *Historia polskiej...*, dz. cyt., s. 70-73.

młodości (w 1877 r.) uczestnik spisku przeciwko carskiej Rosji³⁹. Spektrum ideowe czasopisma było początkowo bardzo szerokie – publikowali w nim przedstawiciele liberalnej demokracji, a nawet socjalizmu. Pod wpływem Popławskiego zaznaczyła się jednak ewolucja w kierunku narodowo-demokratycznym. Drugim chronologicznie zdarzeniem, bardziej doniosłym w skutkach, było zawiązanie w Szwajcarii w 1887 r. Ligi Polskiej przez Zygmunta Miłkowskiego, Maksymiliana Hertela i Aleksandra Hirschberga. Wszyscy trzej wywodzili się ideowo z ruchu demokratycznego i narodowo-wyzwoleńczego. Miłkowski należał przy tym do jednego z ostatnich żyjących przedstawicieli Wielkiej Emigracji. Był czynnym działaczem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego jeszcze w epoce międzypowstaniowej⁴⁰. Liga Polska w swoich założeniach programowych nawiązywała zresztą silnie do tradycji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, stawiając sobie za cel walkę o odzyskanie niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych. Podkreślono konieczność wyzwolenia tak narodowego, jak i społecznego; przy tym nie odżegnywano się od metod rewolucyjnych. Nazwa organu kierowniczego Ligi – Centralizacja – była również zaczerpnięta z TDP. Pierwszą, trzyosobową Centralizację tworzyli wspomniani już Miłkowski i Hertel oraz Ludwik Michalski-Matyasek⁴¹.

W omawianym okresie, tj. pod koniec lat osiemdziesiątych XIX stulecia, na arenę działalności społeczno-politycznej zaczęło wkraczać nowe pokolenie, urodzone bezpośrednio przed, w trakcie oraz po powstaniu styczniowym. Na początku 1887 r. do Krakowa przybył 28-letni Zygmunt Balicki. W czasach studenckich socjalista, ewoluował następnie w kierunku poszukiwania nowej drogi ideowej⁴². W Krakowie wziął udział w pierwszym zjeździe Związku Młodzieży Polskiej, nazwanego w historiografii „Zetem”. Organizacja przyjęła 3-stopniowy podział: na „kolegów”, „towarzyszy” i „braci”. Miała charakter tajny i elitarny; mogła do niej należeć polska młodzież akademicka zarówno z ośrodków krajowych jak i emigracyjnych. Początkowo głównym deklarowanym celem organizacji było przygotowanie patriotyczne i obywatelskie do pracy, przede wszystkim oświatowej, wśród proletariatu i

39 Więcej o jego postaci zob.: T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994.

40 W wydanej w 1887 r. w Paryżu broszurze, Miłkowski odniósł się krytycznie do polityki ugody z zaborcami oraz zaproponował utworzenie funduszu na cele narodowe; zob. T. T. Jeż (Z. Miłkowski), *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym: wybór pism*, Kraków 2009.

41 J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 13-15; S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 34-42, 58-66; W. Pobóg-Malinowski, dz. cyt., s. 34-36.

42 Więcej o jego postaci zob. A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858–1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006; B. Grott, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995.

chłopów. „Zet” był jednak niemal od początku powiązany z Ligą Polską, najpierw nieformalnie, a od 1888 r. – na mocy zawartej przez kierownictwo obu ugrupowań umowy⁴³.

„Zet” oddziaływał w pewnym stopniu również na młodzież gimnazjalną, która organizowała się wówczas w rozmaite kółka samokształceniowe. Zjawisko to dotyczyło także obszaru guberni kieleckiej i radomskiej. Wiadomo, że absolwenci gimnazjum kieleckiego i radomskiego, którzy zetknęli się z działalnością „Zetu” w ośrodkach akademickich i weszli w jego struktury (przede wszystkim w Warszawie), utrzymywali kontakt z młodszymi kolegami gimnazjalnymi, przekazując im nowe, rodzące się idee o charakterze narodowym⁴⁴.

W 1888 r. Liga Polska wystąpiła z nowym programem, w którym zrezygnowano ze sformułowania wprost niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych jako głównego celu. W zamian pojawiła się formuła „wszechstronnego politycznego i społecznego” rozwijania polskich aspiracji narodowych. Przy tym przyjmowano nadal z aprobatą idee demokratyczne, a także deklarowano poparcie dla rozwoju aspiracji innych narodów dawnej Rzeczypospolitej. Działalność członków Ligi koncentrowała się wówczas głównie na publicystyce na łamach takich czasopism, jak wspomniany „Głos”, „Przegląd Społeczny” czy „Wolne Polskie Słowo”. Ponadto w zaborze rosyjskim w latach 1892-1895 wydano cykl broszur pod wspólnym tytułem: *Z dzisiejszej doby*⁴⁵.

Pierwszą inicjatywą Ligi o charakterze społeczno-politycznym było zorganizowanie w 1891 r. w Warszawie manifestacji z okazji setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja⁴⁶. Carska policja aresztowała wówczas niektórych uczestników manifestacji, następnie część z nich została skazana na więzienie lub zesłanie. Jeden z aresztowanych popełnił w więzieniu samobójstwo. Jego pogrzeb stał się okazją do kolejnej manifestacji narodowej, w której wzięli udział m.in. studenci: Wiktor Jaroński i Marian Grzegorzewski – późniejsi kieleccy adwokaci i aktywni działacze Narodowej Demokracji⁴⁷. Liga nawiązywała również kontakty z innymi organizacjami w kraju i na emigracji. W jej skład weszła m.in. w 1889 r. Gmina Narodowo-Socjalistyczna, założona w Paryżu przez Bolesława Limanowskiego, a w 1891 r., za sprawą

43 J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 19.

44 P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja w guberni radomskiej w latach 1893-1907*, w: *Dziedzictwo rewolucji 1905-1907*, red. A. Żarnowska i in., Warszawa-Radom 2005, s. 306-307; B. Szabat, *Obóz narodowy w Kielcach przed I wojną światową*, w: *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 87.

45 S. Kozicki, *Historia Ligi...*, dz. cyt., s. 54-55, 76-77; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 25-26; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 20.

46 Uczestnikami manifestacji byli m.in. Zygmunt Glinka (1870-1940), wówczas student prawa na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, od 1895 r. właściciel majątku Mękarzów w powiecie włoszczowskim, późniejszy członek ZLN. S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 70-71.

47 B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 87.

akcji Balickiego, zwierzchnictwo Ligi uznał Związek Wychodźstwa Polskiego. Działacze Ligi utworzyli ponadto w 1888 r. organizację „Łączność”, która miała ułatwiać prowadzenie pracy kulturalnej i oświatowej w szerszych kręgach społecznych⁴⁸.

Przełomowy dla dalszego kierunku rozwoju tworzącego się ruchu narodowo-demokratycznego był 1893 r. Wówczas to inicjatywę przejmują Balicki i Roman Dmowski, który był członkiem „Zetu” od 1888 r. i Ligi Polskiej od 1889 r. Obaj spotkali się w Genewie w 1892 r. i zgodnie skonstatowali potrzebę zasadniczej reorganizacji całego ruchu. Uznali przede wszystkim, że środek ciężkości organizacji musi znajdować się w kraju, nie zaś na emigracji, i że konieczne jest podjęcie działalności na terenie wszystkich trzech zaborów. W roku następnym organizacja zmieniła nazwę na Ligę Narodową. Organem kierowniczym ustanowiono Radę Tajną, która miała wyłaniać ciało wykonawcze w postaci Komitetu Centralnego. W skład pierwszego Komitetu wchodził: Dmowski, Józef Hłasko, Władysław Jabłonowski, Józef Kamiński, Wacław Męczkowski, Popławski i Zygmunt Wasilewski⁴⁹. Ton dalszemu rozwojowi organizacji nadawała przede wszystkim trójka działaczy: Dmowski, Balicki i Popławski. Miłkowski i kilku innych przedstawicieli starszego pokolenia zaakceptowali zmiany i stali się członkami Ligi pod nową nazwą, ale nie wywierali już decydującego wpływu na jej rozwój ideowy⁵⁰.

Podwaliny tego ideowego rozwoju nowej – nacjonalistycznej – myśli polskiej położył Dmowski swoją krótką broszurą pt. „Nasz patriotyzm”, wydaną w Berlinie w 1893 r. Już na wstępie podkreślił, że warunkiem koniecznym w działalności ruchu narodowego jest podejmowanie działań we wszystkich trzech zaborach. Był to zatem początek idei „wszechpolskiej”, tak mocno eksponowanej w ideologii endeckiej przez następne lata. Dalej stwierdzał, że w każdym z zaborów trzeba działać adekwatnie do zagrożeń, jakie dany

48 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 67; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 309.

49 Zygmunt Wasilewski (1865-1948) pochodził z Siekierny (gmina Bodzentyn, gubernia kielecka). Kształcił się w Gimnazjum Męskim w Kielcach, będąc szkolnym kolegą Stefana Żeromskiego, z którym – pomimo rozbieżności światopoglądowych – intensywnie korespondował. Stał się następnie jednym z czołowych działaczy obozu narodowego. Od 1901 r. mieszkał w Galicji i jego działalność polityczna nie była ściśle związana z ziemią rodzinną. Zob.: Z. Wasilewski, *Życiorys...*, dz. cyt.; *Zygmunt Wasilewski, Stefan Żeromski: korespondencja wzajemna (1890-1925)*, red. Z. J. Adamczyk, Kielce 2019; *Zygmunt Wasilewski: polityk - krytyk - regionalista*, red. M. Meducka, Kielce 2002; E. Prokop-Janiec, *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Kraków 2004. Z kolei Wacław Męczkowski pochodził z Radomia i tam był jedną z pierwszych osób, która współtworzyła lokalne środowisko „Zetu” i LN; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 308.

50 Kwestia, czy Liga Narodowa była kontynuatorką Ligi Polskiej, czy też stanowiła nową i zasadniczo różną od niej organizację, jest w historiografii rozmaicie prezentowana. Kozicki np. uznawał LN za prostą kontynuację Ligi Polskiej; z kolei w historiografii PRL-owskiej dominował pogląd, że LN stanowiła „nową jakość” w stosunku do poprzedniczki. S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 87; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 26; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 23.

zaborca wytwarza wobec narodu polskiego. Za główne pole działania uznał zabór rosyjski, ze względu na fakt, że przeważająca większość ziem polskich, łącznie z Warszawą – dawną stolicą Rzeczypospolitej – znajdowała się właśnie pod berłem Romanowów. Za główny cel ruchu uznał pracę nad rozbudzaniem, rozwojem i pogłębieniem polskiej świadomości narodowej we wszystkich klasach społecznych, dając tym samym podstawy idei „wszechstanowej” (solidaryzmu narodowego), co stało w wyraźnej kontrze do socjalistycznej doktryny walki klas. Przy tym zwracał uwagę na fakt, że działalność ruchu musi odbywać się w aktualnych okolicznościach nielegalnie i nawet mieć niekiedy charakter rewolucyjny⁵¹. W ten sposób ideologia narodowa u swej genezy stawiała w opozycji do ugodowej polityki środowisk konserwatywnych (zwłaszcza galicyjskich), kładła nacisk na potrzebę czynu niepodległościowego, ale jednocześnie dystansowała się od romantycznej tradycji insurekcyjnej⁵².

Działacze Ligi Narodowej przystąpili do bezpośredniej akcji społeczno-politycznej, organizując w Warszawie w kwietniu 1894 r. manifestację z okazji 100. rocznicy insurekcji warszawskiej pod wodzą Jana Kilińskiego. W reakcji władze carskie aresztowały wkrótce wielu jej uczestników, zasądzając liczne kary więzienia i zesłania. Przestał istnieć tygodnik „Głos”, za kraty trafił m.in. Popławski. Dmowski natomiast jeszcze w roku poprzednim został skazany na trzy lata zesłania do Mitawy. Aresztowania spowodowały, że na kilka lat zamarła działalność młodzieżowego „Zetu”. Kryzys w działalności Ligi nie trwał jednak długo, bo już w 1895 r. Dmowski i Popławski spotkali się we Lwowie (pierwszy zbiegł z zesłania, drugi za kaucją został zwolniony z więzienia). Tu, w warunkach autonomii galicyjskiej, zainicjowali (a właściwie przejęli po kilku miesiącach funkcjonowania) nowe wydawnictwo – dwutygodnik „Przegląd Wszechpolski”, który przez następne 10 lat stanowił główny organ teoretyczny ruchu narodowego. Z kolei w zaborze rosyjskim, z inicjatywy Tadeusza Strzembosza i innych działaczy, udało się wznowić wydawanie „Głosu”, którego redaktorem naczelnym został Zygmunt Wasilewski⁵³.

W 1896 r. podczas spotkania w Budapeszcie, Rada Tajna Ligi wybrała nowy skład Komitetu Centralnego, w którym nadal wiodącą rolę utrzymali Dmowski i Popławski.

51 R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Nasz%20patriotyzm.pdf> (dostęp 28.02.2026), s. 3, 25-26.

52 R. Dmowski, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20%20Upadek%20%E2%80%8CMyśli%20%E2%80%8Ckonserwatywnej%20%E2%80%8Cw%20Polsce.pdf> (dostęp 28.02.2026), s. 37-49; A. Walicki, *Trzy patriotyzmy: trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991, s. 62-65

53 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 117-119; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 24-25.

Zdecydowano również o podjęciu szeregu działań, zmierzających do umasowienia ruchu, m.in. poprzez akcję uświadamiania narodowego wśród włościan. Działająca dotychczas Liga Narodowa była bowiem tajną i elitarną, a w związku z tym relatywnie nieliczną organizacją. W celu rozszerzenia wpływów społecznych rozpoczęto w Krakowie publikację miesięcznika „Polak”, z Popławskim jako redaktorem naczelnym. Uznano również za konieczne silniejsze włączenie w orbitę ruchu ziem zaboru pruskiego i austriackiego. Dotychczas bowiem działalność narodowców koncentrowała się głównie na obszarze Królestwa Polskiego. Od 1896 r. następuje zatem okres wzmożonego rozwoju organizacyjnego i liczbowego obozu narodowo-demokratycznego⁵⁴.

Istotnym wydarzeniem w tym kontekście było wystąpienie w 1897 r. z programem Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego – pierwszej endeckiej partii politycznej. Autorzy tego programu – prawdopodobnie Dmowski i Popławski – na wstępie zaakcentowali odrębność narodową polską, z której wynika zdolność do „wspólnego i niezależnego bytu politycznego”. Zwrócili uwagę na postępujący w niższych warstwach społeczeństwa rozwój polskiej świadomości narodowej. Jako główne cele programowe SDN wskazali rozwój polskiej kultury politycznej i walkę o polonizację administracji na poziomie samorządowym. Dużą wagę przypisywali powstawaniu rozmaitych organizacji i stowarzyszeń, które mogłyby w skuteczny sposób wpływać na wzrost uświadomienia narodowego. Podkreślali rolę Kościoła katolickiego jako instytucji narodowej, i zalecali go bronić „nawet wbrew hierarchii kościelnej”. W dalszej części programu zwracali uwagę na potrzebę edukacji chłopstwa, zalecali wywierania nacisku na władze carskie celem polonizacji szkolnictwa elementarnego, ale proponowali również kształcenie drogą nielegalną, poprzez kolportaż polskiej prasy i literatury. Ze względu na brak własnej państwowości i postępującą rusyfikację, zalecali wychowanie młodzieży w duchu narodowym poza oficjalnym systemem państwowym i szkolnym. Na koniec autorzy zwrócili uwagę na zagadnienia ekonomiczne. Uznali za jeden z celów uświadamianie chłopów – jakie im przysługują prawa w dziedzinie życia gospodarczego i jak z nich umiejętnie korzystać. Wzywali także do materialnego wspierania wszelkich instytucji i inicjatyw, których celem jest rozwój polskiego życia narodowego⁵⁵.

W wyniku tak sformułowanych priorytetów działania, rozpoczęła się wyteżona praca organizacyjna działaczy Ligi Narodowej. W 1898 r. został reaktywowany „Zet”, otrzymując nowy, nieco zmieniony statut. Stał się on znacznie liczniejszą niż pierwszy „Zet” strukturą.

54 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 121-122.

55 *Program Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w zaborze rosyjskim*, Lwów 1897.

Należało do niego około 400 osób – młodzieży akademickiej z ośrodków uniwersyteckich w całej Europie. „Zetowcy” oddziaływali również na młodzież gimnazjalną za pomocą organizacji afiliowanych. W zaborze rosyjskim była to organizacja „Przyszłość”, zwana „Pet”⁵⁶. W 1899 r. powstało Towarzystwo Oświaty Narodowej. Celem tej organizacji była praca o charakterze oświatowym, społecznym i politycznym wśród niższych warstw społecznych, przede wszystkim wśród chłopstwa i drobnomieszczaństwa, w późniejszym okresie również wśród robotników. Terenem działania TON było głównie Królestwo Kongresowe. Działalność Towarzystwa odbywała się dwoma kanałami: legalnym (poprzez budowanie wpływów w organizacjach takich jak straże pożarne, towarzystwa kredytowe, filantropijne, rolnicze itp.), oraz nielegalnym (poprzez kolportaż prasy i literatury oraz tajne nauczanie). Ośrodkiem kierowniczym organizacji było Koło Główne z siedzibą w Warszawie. W terenie TON był zorganizowany na koła okręgowe, powiatowe i miejscowe (wiejskie i miejskie). Współzałożycielem organizacji, wchodzącym w skład 20-osobowe Koła Głównego, był Teofil Waligórski, skierowany do pracy w guberni kieleckiej⁵⁷. Działalność tej organizacji, liczącej w szczytowym momencie rozwoju około 6,6 tys. członków, została zawieszona przez liderów endecji w 1905 r.,⁵⁸.

Rozwój organizacyjny i liczebny TON był zróżnicowany terytorialnie. Największa liczba kół powstała w guberni łomżyńskiej i warszawskiej, natomiast najtrudniej szła ich organizacja w guberniach kaliskiej, kieleckiej i radomskiej. W tej ostatniej dopiero w 1904 r. Towarzystwo zdobyło większe wpływy, głównie za sprawą aktywności Jana Wigury, Macieja Glogiera i Jadwigi Marcinkowskiej. Pod koniec tego roku TON w guberni radomskiej zrzeszało około 300 członków, w tym 80 w samym Radomiu. Tworzono zarówno koła miejskie, zrzeszające burżuazję, inteligencję i drobnomieszczaństwo, jak i wiejskie, których członkami stawali się chłopci i ziemianie. Z kolei w guberni kieleckiej TON organizowali: Józef Dunin, Wiktor Jaroński, Bolesław Markowski i Marian Grzegorzewski w Kielcach oraz Henryk Zaporski, Jan Bielawski, Mateusz Manterys i ks. Bronisław Sokołowski w powiecie

56 Prawdopodobnie pod wpływem „Zetu”, w 1903 r. w Gimnazjum Męskim w Kielcach zorganizowano protest uczniów przeciwko rusyfikacji szkolnictwa. B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 88. Jednym z uczniów kieleckiego gimnazjum, zaangażowanych w konspirację narodową na początku XX w., był Edward Taylor (1884-1964), późniejszy znany ekonomista i działacz ND, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 5, s. 374-375.

57 Teofil Waligórski (1869-1913) urodził się w Mroczkowie w guberni radomskiej. Jeden z najbardziej aktywnych działaczy ND, bliski współpracownik Dmowskiego, od 1895 r. członek Komitetu Centralnego LN, poseł SDN do I Dumy z guberni kieleckiej w 1906 r. *Słownik biograficzny...*, dz. cyt., T. 3, s. 391-397.

58 B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 89; S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 143-146; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 1, s. 262-264.

miechowskim. TON próbowało budować swoje wpływy również wśród proletariatu, co było szczególnie trudne ze względu na konieczność konfrontacji z socjalistami, dla których robotnicy przemysłowi stanowili podstawową klasę społeczną, wśród których prowadzili pracę polityczną. Pomimo to udało się utworzyć szereg kół TON wśród robotników. W guberni radomskiej były to koła m.in. w Radomiu i Ostrowcu. Nawet w wielkoprzemysłowym Zagłębiu Dąbrowskim (wówczas przynależnym terytorialnie do guberni piotrkowskiej), dzięki zabiegom adwokata Stanisława Bukowieckiego i lekarza Zbigniewa Paderewskiego, udało się również zbudować pewne wpływy wśród robotników⁵⁹.

Kolejnym ważnym kierunkiem aktywności narodowych demokratów było kształtowanie kadr nauczycielskich. W czerwcu 1899 r. zorganizowali w Warszawie Zjazd Nauczycieli Ludowych. Wydarzenia tego rodzaju miały następnie miejsce w innych miastach Kongresówki, m.in. w Kielcach i Radomiu. W ich trakcie wygłaszano wykłady, dotyczące m.in. historii polski, a także referaty, w których instruowano nauczycieli, jak mają postępować w stosunku do wymogów prawnych, narzucanych w dziedzinie oświaty przez zaborcę rosyjskiego. Kolejnym krokiem było powołanie, powiązanego ściśle z TON, Towarzystwa Nauczycieli Ludowych Królestwa Polskiego i Litwy, które podzielono na 4 koła terenowe. W 1904 r. Walny Zjazd Delegatów tej instytucji został zorganizowany z inicjatywy lokalnego środowiska endeckiego w Radomiu. Dodatkowo działacze TON starali się docierać do uczniów pięciu znajdujących się na terenie Królestwa seminariów nauczycielskich⁶⁰.

W działalności na rzecz budowania wpływów wśród społeczeństwa endecy nie pominęli również duchowieństwa rzymskokatolickiego. Wynikało to z przyjętych założeń ideowych, zgodnie z którymi Kościół powinien być instytucją polskiego życia narodowego. Jeszcze w 1896 r. narodowcy powołali do życia Collegium Secretum – sekcję Ligi Narodowej, przeznaczoną dla kleryków i księży. W grupie przywódczej tej instytucji znalazł się m.in. ks. Franciszek Zientara, proboszcz parafii Kromolów w Zagłębiu Dąbrowskim. W 1901 r. w miejsce Collegium utworzono Narodowe Koło Księży. Prawdopodobnie wpływy księży-endeków przyczyniły się do zorganizowania w 1904 r. w Seminarium Duchownym w Kielcach akcji bojkotu egzaminu w języku rosyjskim. Warto także odnotować, że ze

59 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 151-160; B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 90; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 309-311.

60 Dwa z tych seminariów znajdowały się w Jędrzejowie (gubernia kielecka) oraz w Solcu nad Wisłą (gubernia radomska). S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 170.

środowiskiem narodowo-demokratycznym sympatyzował Stefan Aleksander Zwierowicz, biskup sandomierski od 1902 r.⁶¹

Działacze Ligi Narodowej, budując własne struktury wpływu społecznego, starali się również przenikać do organizacji polskich o różnym profilu, jak np. do towarzystw dobroczynnych, rolniczych, straży ogniowych, rozmaitych stowarzyszeń zawodowych itp. Od początku swojej działalności posiadali duże wpływy w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, które zaczęło powstawać początkowo w Galicji, później w zaborze pruskim, a najpóźniej, bo dopiero od początku XX stulecia – w zaborze rosyjskim⁶². Dużą wagę przykładali również do oddziaływania za pomocą słowa drukowanego. Obok wspomnianego już „Przeglądu Wszechpolskiego”, podejmowali rozmaite, lokalne inicjatywy wydawnicze. Jedną z wielu był „Głos Ziemi Sandomierskiej”, dwutygodnik a następnie tygodnik, ukazujący się w latach 1901-1902, redagowany przez działacza LN, chłopą z Machowa - Wojciecha Wiącka, oraz Antoniego Surowieckiego, burmistrza Tarnobrzega, sympatyzującego z endecją. Mimo, że pismo było drukowane i wydawane na terenie Galicji, propagowało ideę „wszechpolską”, czego wyrazem był jego tytuł oraz fakt, że było przemycane do Królestwa Polskiego, na teren powiatu sandomierskiego⁶³.

Trudno nie zwrócić uwagi na fakt, że w pierwszej dekadzie istnienia ruchu narodowo-demokratycznego, jego działalność skupiała się niemal wyłącznie w zaborze rosyjskim. W zaborze pruskim Liga Narodowa nie posiadała początkowo żadnych struktur, zaś w zaborze austriackim struktury te były bardzo wątłe. Kraków i Lwów pełniły przede wszystkim rolę ośrodków wydawniczych – drukowano tu w warunkach autonomii narodową prasę i literaturę, którą następnie przemycano na teren zaboru rosyjskiego. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać dopiero na przełomie XIX i XX stulecia. Doszło wówczas do przejęcia przez endeków redakcji lwowskiego dziennika „Słowo Polskie”, zaś jeden z głównych galicyjskich działaczy ruchu – Stanisław Głąbiński – w 1902 r. zasiadł w ławach austriackiego parlamentu. Natomiast prace nad powołaniem do życia Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego

61 Tamże, s. 174; B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 91; P. Stachowiak, dz. cyt., s. 19-25; I. Zaleska, *Kościół a Narodowa Demokracja w Królestwie Polskim do wybuchu I wojny światowej*, Warszawa 2014, s. 87-89, 105-115.

62 A. Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Rzeszów 2017 s. 17-32; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 1, s. 353-361. Na temat ruchu sokolskiego w Galicji zob. monografię: J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997.

63 E. Maj, *Prasa Narodowej demokracji 1893-1939...*, dz. cyt., T. 3 (Gd-Gw), s. 222-235; K. Warda, *Z dziejów czasopiśmiennictwa sandomierskiego do 1918 roku*, „Studia Kieleckie”, 1/57, 1988, s. 41-42; W. Plennikowski, *Publicystyka na łamach „Głosu Ziemi Sandomierskiej” w latach 1901-1902*, „Zeszyty Sandomierskie”, Rok VII, Nr 11 (Wrzesień 2000), s. 11-17.

sfinalizowano dopiero w 1905 r. Z kolei w zaborze pruskim impuls rozwojowy dał pobyt w Poznaniu w 1899 r. Wincentego Lutosławskiego, który wciągnął do Ligi Narodowej szereg działaczy na czele z Bernardem Chrzanowskim⁶⁴.

Równolegle do przybliżonego powyżej rozwoju organizacyjnego ruchu narodowo-demokratycznego, następowała również jego ewolucja ideowa. Kluczową rolę odegrały w tym kontekście dwie publikacje z początku XX wieku: *Myśli nowoczesnego Polaka* (1903 r.) autorstwa Dmowskiego oraz *Egoizm narodowy wobec etyki* (1902 r.) Balickiego. Warto przedstawić podstawowe założenia tych tekstów, w celu lepszego zrozumienia – kształtujących się wówczas jeszcze – podstaw ideologii polskiego nacjonalizmu. W pierwszej z nich autor (wyrastający z wolna na nieformalnego lidera całego obozu politycznego), za punkt wyjścia przyjmuje krytykę dotychczasowego, tradycyjnego modelu patriotyzmu polskiego, który sprawę walki o niepodległość Polski widział jako element europejskich zmagania o wyzwolenie narodowe i społeczne, w myśl zasady „za wolność naszą i waszą”. Uznał liczne cechy tzw. polskiego charakteru narodowego, jak np. polityczna bierność czy hołdowanie ideałom romantyczno-rewolucyjnym, za szkodliwe. Dmowski stwierdzał dalej, po raz pierwszy tak silnie i w słowach, które na trwałe zapisały się w dziejach polskiej myśli politycznej, że poczucie przynależności narodowej winno być najwyższym punktem odniesienia w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Mając na uwadze dalekosiężny cel, tj. odbudowę polskiej państwowości, postulował pracę nad uświadomieniem narodowym w duchu nowego patriotyzmu, w którym poszczególne jednostki nie będą wobec narodu bierne, lecz ogół wszystkich klas społecznych zostanie włączony do walki o utrzymanie i rozwój narodu. Pogląd ten stał zatem w wyraźnej sprzeczności do idei socjalistycznych, w których za główny podmiot przynależności jednostki uważano klasę społeczną⁶⁵.

Praca Balickiego, choć zasadniczo utrzymana w podobnym nurcie, nieco inaczej rozkładała poszczególne akcenty. Balicki, uzasadniając prawo narodu polskiego do istnienia i rozwoju (nawet kosztem narodów słabszych i gorzej zorganizowanych), wiele czerpał z socjologicznych koncepcji zachodnich myślicieli. Obronę interesów narodowych uznawał nie tylko za dozwolone, ale konieczne i akceptowalne moralnie. Co do problemu tytułowej etyki, to Balicki dzielił ją na 2 kategorie: etykę ideału (indywidualną) i idei (kolektywną), dając

64 A. Wątor, *Liga Narodowa w Galicji – Małopolsce i jej działacze*, Toruń 2020, s. 57-101; T. Sikorski, A. Wątor, *Liga Narodowa w zaborze pruskim i jej działacze*, Warszawa 2021, s. 48-76.

65 R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Myśli%20nowoczesnego%20Polaka.pdf> (dostęp 28.02.2026).

pierwszeństwo tej pierwszej⁶⁶. Koncepcjom Dmowskiego i Balickiego wtórował i Popławski, potępiając polski humanitaryzm i pobłażliwość, będący według niego przejawem wypaczonego pojmowania postępu cywilizacyjnego. Wskazywał za wzór (podobnie jak Dmowski) Anglików, Niemców czy Francuzów, którzy pomimo narodowego szowinizmu i stosowania przemocy w stosunku do innych nacji – byli powszechnie uważani za narody w najwyższym stopniu cywilizowane⁶⁷.

W 1903 r. działacze narodowo-demokratyczni opublikowali drugi program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim (tzw. październikowy). Co do treści, powtarzał on w nieco bardziej obszernym wywodzie postulaty, zawarte w pierwszym programie. Podkreślano zatem prymat interesu narodowego nad interesami klasowymi oraz konieczność pracy nad podtrzymaniem i rozwojem świadomości narodowej wśród Polaków zamieszkujących we wszystkich trzech zaborach. Więcej miejsca poświęcono m.in. kwestii robotniczej, co wynikało z konieczności przeciwdziałania rosnącemu wpływowi socjalistów w tej klasie społecznej. Do programu jako dodatek dołączono dwa teksty. W pierwszym autorzy przedstawili instrukcje dotyczące pracy politycznej na ziemiach zabranych, zwłaszcza na Litwie. Zalecali tolerowanie rodzącego się poczucia narodowego litewskiego, pod warunkiem, że ten ruch będzie stał „na gruncie jedności politycznej z narodem polskim” oraz będzie korzystał „z zasobów cywilizacyjnych polskich”⁶⁸.

Drugi tekst dotyczył stosunku do życia politycznego w Cesarstwie Rosyjskim. Tu wyrażono nadzieję, że Rosja być może wkroczy na drogę reform, prowadzących do pewnej liberalizacji i demokratyzacji obecnego ustroju politycznego. Dostrzegano w tym bowiem szansę na pozyskanie swobód dla narodu polskiego, a za najważniejszą z nich uważano możliwość jawnej działalności politycznej⁶⁹. Należy bowiem pamiętać, że SDN nadal, aż do 1905 r., funkcjonowało nielegalnie, tak jak inne polskie partie polityczne w zaborze rosyjskim. Jednakże wyrażone w powyżej omówionym programie nadzieje endeków na legalną działalność miały się wkrótce spełnić. W 1904 r. Cesarstwo Rosyjskie poniosło upokarzającą porażkę w wojnie z Japonią. Ta klęska miała poważne konsekwencje dla sytuacji wewnętrznej Imperium Romanowów, przede wszystkim na sytuację polityczną. Lata

66 Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Zygmunt%20Balicki%20-%20Egoizm%20narodowy%20wobec%20etyki.pdf> (dostęp 28.02.2026)

67 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 235.

68 *Program Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903, s. 54-57.

69 Tamże, s. 58-59.

1904-1905 rozpoczęły jednocześnie nowy okres w dziejach obozu narodowo-demokratycznego.

Kończąc refleksję nad powstaniem i początkowym okresem działalności endecji w latach 1886-1904, należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że w miarę krystalizowania swojej ideologii stawiała – czy tego jej działacze chcieli czy nie – w opozycji do lewicowych nurtów polskiej polityki, szczególnie w stosunku do nurtów socjalistycznych i komunistycznych. Nawet tzw. lewica niepodległościowa, tj. ta część PPS, która odcięła się od idei internacjonalistycznych i uznała za konieczne walkę o odrodzenie niepodległego państwa polskiego, poddawała silnej krytyce obóz narodowo-demokratyczny⁷⁰. Fakt ten nie budzi zdziwienia, jeśli wziąć pod uwagę, że oba te dwa wielkie nurty polskiej działalności politycznej walczyły o „rząd dusz”, o zbudowanie jak największych wpływów wśród polskiego społeczeństwa. Niektóre nurty rodzącego się w tym samym czasie ruchu ludowego podlegały w pewnym stopniu wpływom endecji, inne z kolei bliższe ideowo zbliżały się do socjalistycznej koncepcji „walki klas”⁷¹.

Kłęski, ponoszone przez Rosję w wojnie z Japonią, pogłębiły narastające już od kilku lat problemy wewnętrzne Cesarstwa Rosyjskiego (w tym również Kongresówki), stając się bezpośrednią przyczyną wybuchu wydarzeń rewolucyjnych w 1905 r. Liczne strajki i demonstracje, organizowane głównie z inspiracji ruchu socjalistycznego i liberalno-demokratycznego, niejednokrotnie były pacyfikowane przez carską policję i kończyły się ofiarami śmiertelnymi. Ostatecznie owocem tych wydarzeń stała się pewna liberalizacja systemu politycznego Monarchii Romanowów. Jej najbardziej widocznym przejawem było, zapowiedziane przez cara Mikołaja II w październiku 1905 r., powołanie Dumy Państwowej, czyli reprezentacji parlamentarnej, która miała pochodzić z wyborów.

70 Ważną postacią był w tym kontekście Leon Wasilewski (1870-1936), w latach 1893-1894 członek LN, który następnie wstąpił do PPS i stał się jednym z najbliższych współpracowników Piłsudskiego. On też w 1904 r. jako jeden z pierwszych rozpoczął krytykę ruchu narodowego, wysuwając szereg zarzutów, które weszły niejako do „kanonu” argumentacji antyendeckiej, jak: reprezentowanie interesów „klas posiadających”, „wsteczniactwo i reakcjonizm”, postawa prorosyjska posunięta aż do kapitulacji w kwestii odzyskania niepodległości itp. [L. Wasilewski], *Nasi nacyonaliści: (rzecz o t.zw. Narodowej Demokracji)*, Londyn 1904. Krytykę w kierunku narodowców formułowały także niektóre osoby, związane z ruchem ludowym. Zob. np. anonimową publikację, wydaną nakładem „Przyjaciela Ludu”: *Judasze: krótka historia o wszechpolakach*, Kraków 1913.

71 J. Molenda, *Chłopi – Naród – Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 57-59; T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914: programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 127-128; A. A. Urbanowicz, *PSL „Piast” a Narodowa Demokracja w latach 1913-1931*, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 13-40.

Jeszcze pod koniec 1904 r., w związku z ogłoszeniem drugiej mobilizacji rekruta z obszaru Królestwa do armii carskiej (w ramach trwającej jeszcze wojny rosyjsko-japońskiej), działacze ND wezwali formalnie do jej bojkotu. W praktyce – w przeciwieństwie do działaczy PPS – nie prowadzili żadnych akcji, czynnie przeciwstawiających się poborowi do wojska. Natomiast na przełomie 1904 i 1905 r. podjęli liczne zabiegi, mające na celu wprowadzenie języka polskiego w administracji Królestwa na najniższym szczeblu (urzędy gminne, sądy) oraz w szkolnictwie ludowym. Na poziomie gmin odbywało się to poprzez przyjęcie przez zgromadzenia gminne odpowiedniej uchwały, co działacze endeccy starali się inspirować. Pomimo szykan i przeciwdziałania ze strony rosyjskiej, akcja przyniosła pewne rezultaty, największe w guberniach warszawskiej i płockiej. Terenem, na którym udało się spolonizować stosunkowo dużo, bo blisko połowę urzędów, była gubernia radomska⁷². Z kolei w guberni kieleckiej efekt akcji był znacznie skromniejszy⁷³.

Kolejną działalnością, jaką endecy podjęli w czasie rewolucji 1905 r., była akcja polonizacji szkół średnich. Powołali w tym celu Związek Unarodowienia Szkół, który współdziałając z „Zetem”, zorganizował na początku lutego 1905 r. masową akcję bojkotu szkół rosyjskich. Uczniowie opuszczali szkoły, jednocześnie deklarując że nie wrócą do niej, dopóki nie zostaną wcielone w życie postulaty, wśród których głównym było ustanowienie języka polskiego jako wykładowego. Bojkot trwał niemal przez cały 1905 r. W październiku, kiedy pojawiły się możliwości tworzenia polskich, legalnych organizacji oświatowych, ujawniła się Polska Macierz Szkolna. Była to organizacja istniejąca już od kilku miesięcy, współtworzona przez endeków. Stanowiła w pewnym sensie kontynuację TON. Za pomocą PMB zaczęto tworzyć sieć średnich szkół prywatnych, które stały się alternatywą dla oficjalnego systemu szkolnictwa rosyjskiego. Zakładano również biblioteki, prowadzono kursy dla analfabetów itp. Organizacja rozwijała się prężnie, np. w guberni kieleckiej w latach 1906-1907 istniało 56 kół PMS, zrzeszających około 8,2 tys. członków⁷⁴. Obóz narodowy podjął również próby polonizacji szkolnictwa elementarnego, oddziałując na chłopów za pośrednictwem czasopisma „Polak”, a także zrzeszając kadrę oświatową w Towarzystwo Nauczycieli Ludowych Królestwa Polskiego⁷⁵.

72 Według ustaleń Piotra Tusińskiego, 53 gminy wiejskie w latach 1905-1906 w guberni radomskiej przyjęły uchwały polonizujące. P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 314-315.

73 Stanisław Kozicki wymienia tylko 6 gmin z tego terenu. S. Kozicki, *Historia Ligi...*, dz. cyt., s. 244.

74 M. Meducka, *Polska Macierz Szkolna na Kielecczyźnie w latach 1905-1939*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej”, T. 19, 2009, s. 75.

75 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 274-278, 284-285.

W czasie akcji bojkotu zrusyfikowanego szkolnictwa w 1905 r. dochodziło do przypadków współdziałania endeków z socjalistami; np. razem zorganizowali więc protestacyjny na Politechnice Warszawskiej, na którym jednak doszło do nieporozumień i nie udało się wystosować wspólnej deklaracji. W toku dalszego rozwoju wydarzeń rewolucji, konflikt między obozem narodowym a socjalistami począł przybierać coraz ostrzejsze formy. Liga Narodowa sprzeciwiała się wiązaniu sprawy polskiej z ruchem rewolucyjnym rosyjskim. W związku z tym potępiała wszelkie przejawy aktywności rewolucyjnej PPS-u, argumentując to przede wszystkim koniecznością zachowania porządku społecznego, obawiając się anarchizacji kraju. Odrzucała również ideę powstania przeciwko Rosji, stwierdzając że w obecnych okolicznościach politycznych nie będzie mieć ono szansy powodzenia, a narazi społeczeństwo polskie na falę carskich represji. Endecy nie byli całkowicie przeciwni prowadzeniu rozmaitych akcji strajkowych, ale chcieli mieć nad nimi kontrolę i prowadzić je w wyznaczonym przez siebie kierunku politycznym⁷⁶.

Kluczowe w zaistniałej sytuacji było zatem budowanie wpływów wśród szerokich mas społeczeństwa. Jeżeli chodzi o ludność chłopską, to głównym narzędziem wpływów endeckich w latach 1905-1907 była PMS, mniejsze znaczenie odgrywały koła wiejskie Organizacji Narodowej (następczyni TON). Z kolei począwszy od wiosny 1905 r. koła miejskie TON decyzją kierownictwa LN zaczęto przekształcać w nową organizację – Narodowy Związek Robotniczy. Jego oficjalnym organem prasowym stała się „Pochodnia”. Włączono w nową organizację także Związek im. Jana Kilińskiego, istniejącą od 1901 r. organizację narodową młodzieży robotniczej i drobnomieszczańską. Pierwszy Zjazd nowej organizacji odbył się 1 czerwca 1905 r. w Warszawie. Za cel główny NZR przyjął walkę o wzrost świadomości narodowej wśród proletariatu. Zapowiadano także podjęcie starań o poprawę sytuacji materialnej robotników, nie wykluczając takich metod działania, jak prowadzenie akcji strajkowej, o ile będzie koordynowana przez organizacje narodowe. Nadto postulowano, aby władze państwowe rosyjskie nie mieszały się w stosunki między robotnikiem a pracodawcą. Ostatnim postulatem było organizowanie, koordynowanej przez NZR, akcji szeroko rozumianego wsparcia ekonomicznego i kulturalnego środowisk proletariackich⁷⁷.

76 Tamże, s. 279, 286-290; W. Potkański, *Narodowa Demokracja wobec nurtów socjalistycznych oraz radykalizmu społecznego na przełomie XIX i XX w. oraz w trakcie pierwszej rewolucji*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLVI, 4, 2014, s. 43-46; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec kryzysu państwowości rosyjskiej w latach 1905-1907. Koncepcje, plany, rzeczywistość*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 81-83.

77 Tamże, s. 291-294; T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905-1920*, Warszawa 1973, s. 15-32.

NZR najwięcej członków pozyskał w Łodzi, stosunkowo silne wpływy zdobył także w Zagłębiu Dąbrowskim. W szczytowym momencie swojego rozwoju, pod koniec 1906 r., liczył około 23 tys. członków, stając się realną alternatywą dla lewicy ruchu robotniczego. Rywalizacja o wpływy wśród proletariatu doprowadziła począwszy od końca 1905 r. do otwartej walki między bojówkami PPS i NZR, w której wielu padło zabitych i rannych. Bojówki NZR przyjęły nazwę Związku Bojowego, a następnie Organizacji Samoobrony Narodowej. Pomimo silnej reakcji ze strony socjalistów, NZR ugruntował swoją pozycję, a w 1906 r., już na drodze legalnej, przystąpił do zakładania Polskich Związków Zawodowych. Będące konkurencją dla związków socjalistycznych, akcentujących różnice klasowe, związki „enzeterowców” działały przede wszystkim w oparciu o solidaryzm narodowy⁷⁸.

Tymczasem w wyniku pokoju, podpisanego w dniu 5 września 1905 r. w Portsmouth, zakończyła się wojna rosyjsko-japońska. Zapowiedź powołania Dumy przez cara Mikołaja II nie zadowoliła środowisk rewolucyjnych, które wzmożyły swoją działalność, prowadząc do zaostrenia akcji strajkowej w wielu fabrykach Królestwa. Pod wpływem ogólnego fermentu społecznego w całym państwie, car wydał dnia 30 października 1905 r. manifest, zapowiadający reformy systemu państwowego w duchu konstytucyjnym. Nastąpiła kilkudniowa liberalizacja życia politycznego i społecznego, nazywana w historiografii „dekadą wolności”. W dniu 1 listopada w Warszawie z inicjatywy socjalistów odbyła się wielka manifestacja, spacyfikowana przez carską policję. W następnych wszakże dniach działalność represyjna aparatu państwowego została wstrzymana i pojawiła się możliwość swobodnego urządzania zgromadzeń publicznych. Do organizowania manifestacji i wieców w duchu narodowym przystąpiła również endecja. W dniu 5 listopada 1905 r. odbył się w Warszawie wielki pochód patriotyczny, zaś dzień później działacze ruchu urządzili wiec polityczny, na którym zgromadziło się około tysiąca osób. Przemówienie wygłosił Roman Dmowski i Władysław Jabłonowski. Również na prowincji, głównie z inspiracji działaczy SDN, odbyło się wiele tego typu inicjatyw. Wszystkie kończyły się żądaniem nadania autonomii dla Królestwa Polskiego⁷⁹.

78 Tamże, s. 34-50; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 317; S. Kozicki, *Pół wieku...*, s. 295-296; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 3, s. 183-184.

79 Patriotyczne manifestacje zorganizowała endecja m.in. w Kielcach i w Radomiu w dniu 5 listopada 1905 r. Również w mniejszych miejscowościach guberni kieleckiej i radomskiej miały miejsce tego typu wydarzenia, m.in. w Chlewiskach, Szydłowcu, Ostrowcu, Zwoleniu, Ciepielowie, Staszowie, Skalbierzu i Kazimierzy Wielkiej. B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 93; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 323; S. Wiech, *Działalność Narodowej Demokracji w powiecie pińczowskim w okresie rewolucji 1905-1907 r.*, „Kieleckie Studia Historyczne” T. 8 (1990), s. 155-156.

W dniu 18 listopada 1905 r. ogłoszono ukaz carski, wprowadzający stan wojenny na terenie Królestwa Polskiego. Ponownie zaczęto represjonować działaczy politycznych, głównie socjalistycznych. Aresztowań nie uniknęli także narodowi demokraci. Dmowski podjął rozmowy z premierem rosyjskim, Sergiuszem de Witte, proponując polonizację aparatu państwowego w Królestwie, nie uzyskał jednak zgody na takie rozwiązanie. Wkrótce, 1 grudnia 1905 r., zniesiono stan wojenny w Kongresówce. Endecja powróciła do budowania wpływów w różnych środowiskach społecznych m.in. poprzez zorganizowanie trzech zjazdów dla trzech grup zawodowych: duchowieństwa, nauczycieli szkół ludowych i chłopów⁸⁰.

Nie rezygnując z programu autonomii dla Królestwa, Narodowa Demokracja liczyła na możliwości jego realizacji w ramach legalnego działania na forum rosyjskiego parlamentu – Dumy, do której pierwsze wybory odbyły się w marcu i kwietniu 1906 r. Podstawy programu autonomii wyłożył Dmowski w broszurze pt. „Stanowisko stronnictwa demokratyczno-narodowego w chwili obecnej”. Jako cel stronnictwa, możliwy do uzyskania w aktualnej sytuacji politycznej, postawił uchwalenie odrębnego dla Królestwa parlamentu i aktu konstytucyjnego, a także własnej administracji i finansów. Królestwo miało zachować przynależność państwową do Cesarstwa Rosyjskiego, które miało nadal stanowić większość prawodawstwa oraz prowadzić sprawy polityki zagranicznej. Byłby to zatem w przybliżeniu powrót do statusu, jaki Królestwo Polskie otrzymało w 1815 r., po postanowieniach Kongresu Wiedeńskiego⁸¹.

Wybory do I Dumy wiosną 1905 r. dały po raz pierwszy możliwość w pełni legalnego działania Stronnictwu Demokratyczno-Narodowemu. Ze względu na fakt, że ugrupowania socjalistyczne, a początkowo także partia Postępowych Demokratów zbojkotowały wybory, endecy zyskali szansę na uzyskanie korzystnego wyniku w głosowaniu. Ordynacja wyborcza miała charakter kurialny, a głosowanie było pośrednie. Czynne prawo wyborcze nadano mężczyznom, którzy ukończyli 25 rok życia, mającym stałe miejsce zamieszkania i niepełniącym służby wojskowej. Wybrano 36 posłów z Królestwa Polskiego, z czego 34 wywodziło się z szeroko rozumianego obozu narodowo-demokratycznego. Ponadto mandaty poselskie otrzymało 19 Polaków z ziem zabranych. Z guberni kieleckiej i radomskiej wybrano po 3 posłów; z pierwszej byli to: adwokat Wiktor Jaroński, włościanin Mateusz Manterys i urzędnik Teofil Waligórski; z drugiej: adwokat Jan Wigura, ziemianin Józef Świeżyński i

80 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt. s. 302-305.

81 Główną różnicą w stosunku do 1815 r. byłby brak polskiej armii. Tamże, s. 306-307.

włościanin Józef Ostrowski. Polscy posłowie zgrupowali się we wspólne koło parlamentarne. Istnienie tego pierwszego w dziejach rosyjskiego parlamentu był jednak krótkie. Pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 10 maja 1906 r., zaś w niespełna 3 miesiące później, decyzją cara Mikołaja II, parlament został rozwiązany⁸².

Szybko jednak, bo już jesienią 1906 r., władza carska zarządziła wybory do kolejnej Dumy. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe przystąpiło do nich w koalicji ze Stronnictwem Polityki Realnej i Polską Partią Postępową, pod wspólną nazwą Koncentracji (Centralizacji) Narodowej. Na czele Komitetu Wyborczego tej koalicji w Królestwie Polskim stanął Henryk Sienkiewicz. Tym razem część ruchu socjalistycznego (Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy), również przystąpiła do rywalizacji wyborczej. Głosowanie odbyły się w lutym 1907 r. Wybrano ponownie 36 posłów z Królestwa, wśród których 27 reprezentowało obóz narodowo-demokratyczny. Z guberni radomskiej posłem został ponownie Józef Ostrowski, zaś Wigurę i Świeżyńskiego zastąpili: endek Antoni Bieliński i przedstawiciel SPR, Henryk Dembiński. W guberni kieleckiej natomiast mandaty zdobyli: Wiktor Jaroński i Jan Bielewski ze SDN oraz ziemianin, hrabia Henryk Potocki ze SPR. Obrady II Dumy rozpoczęły się w marcu 1907 r., a zostały zamknięte w czerwcu tego roku. Rewolucja dobiegła końca, władza carska przeszła do ofensywy, ograniczając demokratyzację życia politycznego⁸³.

Przejawem powyższej tendencji była zmiana ordynacji wyborczej do III Dumy. Liczba posłów z Królestwa została gwałtownie ograniczona z 36 do 14, dodatkowo 2 mandaty z tej puli przeznaczono dla reprezentacji rosyjskojęzycznej. Wybory odbyły się w listopadzie 1907 r., przy znacznie niższej frekwencji niż poprzednio. Duża część społeczeństwa zniechęcona została do głosowania arbitralnym rozwiązaniem przez cara poprzednich reprezentacji parlamentarnych. SDN przystąpiło tym razem do wyborów samodzielnie, zdobywając w sumie 11 mandatów (9 posłów było członkami Ligi Narodowej, a 2 bezpartyjnych, popieranych przez endecję). Na gubernie kielecką i radomską przypadało tylko po jednym mandacie; zdobyli je: w pierwszej Jaroński (po raz trzeci), w drugiej Świeżyński. Trzecia Duma, bardziej zachowawcza i nie stanowiąca zagrożenia dla polityki caratu, przetrwała całą kadencję, czyli do 1912 r.⁸⁴

82 Tamże, s. 309-312; B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 97-99; Tejże, *Posłowie guberni kieleckiej do Dum Państwowych*, „Kieleckie Studia Historyczne”, T. 12, 1994, s. 66-78.

83 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 343-344; B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 100-101; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 326.

84 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 348-350; B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 102; P. A. Tusiński, *Narodowa Demokracja...*, w: *Dziedzictwo rewolucji...*, dz. cyt., s. 327.

W III Dumie posłowie endecji, zgrupowani w Koło Polskie, w myśl koncepcji Dmowskiego, przeszli od prób walki o autonomię Królestwa do obrony przed tendencjami rusyfikacyjnymi w rządzie carskim. Do najbardziej aktywnych posłów należał przedstawiciel guberni kieleckiej, Wiktor Jaroński. W 1909 r. w imieniu Koła wygłosił sprzeciw wobec planu utworzenia i odłączenia od Królestwa guberni chełmskiej. Występował również przeciwko rusyfikacji szkolnictwa oraz rozszerzeniu praw wyborczych mniejszości żydowskiej w samorządzie⁸⁵.

W czasie, kiedy w Cesarstwie Rosyjskim miały miejsce wydarzenia rewolucyjne, działacze endeccy podjęli działania nad powołaniem do życia struktur SDN w zaborze austriackim i pruskim. W tym pierwszym jeszcze w 1904 r., z inicjatywy m.in. Stanisława Głąbińskiego i Popławskiego, podjęto działania organizacyjne, zwieńczone oficjalnym założeniem Stronnictwa w 1905 r. Natomiast prace nad programem sfinalizowano w 1907 r. Za cel podstawowy przyjęto pracę nad rozszerzaniem zakresu autonomii narodowej w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim⁸⁶. W maju 1907 r. SDN po raz pierwszy przystąpiło w zaborze austriackim do wyborów parlamentarnych. Do Rady Państwa wybrano z Galicji 77 posłów, z tego 16 endeków. Prezesem Koła Polskiego został wkrótce Stanisław Głąbiński, wyrastając na czołowego działacza narodowo-demokratycznego w Monarchii Habsburgów. Doszło nadto do pewnego zbliżenia organizacyjnego i współpracy między SDN a ruchem chrześcijańsko-ludowym z frakcji ks. Stanisława Stojałowskiego, co poskutkowało powołaniem koalicji pod nazwą Związku Narodowo-Ludowego. Przed śmiercią w 1911 r. Stojałowski przekazał redagowany przez siebie periodyk „Wieniec i Pszczółka” w ręce narodowca, posła Jana Zamorskiego. Nastąpiły zmiany na polu endeckiej aktywności prasowej. W 1905 r. Dmowski zakończył wydawanie „Przeglądu Wszechpolskiego”. We Lwowie nadal ukazywało się „Słowo Polskie”. Nowym czasopismem, skierowanym głównie do odbiorcy chłopskiego, była „Ojczyzna”, publikowana od 1903 r. we Lwowie, a od 1907 r. także w Krakowie⁸⁷. W 1913 r. odbyły się wybory do Sejmu Krajowego Galicji. SDN uzyskało korzystny wynik w Galicji Zachodniej (krakowskie) – 9 mandatów, z kolei w Galicji Wschodniej (lwowskie) – tylko 2 mandaty⁸⁸.

85 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 350-351; B. Szabat, *Obóz narodowy...*, w: *Kielce i kielczanie...*, dz. cyt., s. 103.

86 *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim*, Lwów 1907.

87 Nowym czasopismem ideowo-twórczym endecji stała się wydawana od 1909 r. „Gazeta Warszawska”. U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa-Łódź 1988, s. 78-170.

88 S. Kozicki, *Historia Ligi...*, dz. cyt., s. 309-316; A. Wątor, *Liga Narodowa...*, dz. cyt., s. 102-142.

W zaborze pruskim członkowie Ligi Narodowej ogłosili w 1905 r. program polityczny, w którym szczególnie mocno podkreślili „wszechpolski” charakter ruchu, tj. konieczność działania z myślą o wszystkich ziemiach polskich w całości. Akcentowano również konieczność walki na drodze legalnej z germanizacją, poprzez rozwój świadomości narodowej i obronę interesów ekonomicznych ludności polskiej. W 1907 r. w wyborach do parlamentu Rzeszy, endecja wprowadziła kilkunastu posłów, m.in. Bernarda Chrzanowskiego i Władysława Seydę. Członkiem Ligi Narodowej do 1907 lub 1908 r. był również Wojciech Korfanty. W 1908 r. endecy zacieśnili współpracę ze środowiskiem Romana Szymańskiego, wielkopolskiego polityka i działacza społecznego. Przejęli od niego czasopismo „Orędownik”, wydawane w Poznaniu, kierując przekaz tej gazety do drobnomieszczaństwa i chłopów. Endecy opanowali również redakcję wychodzącego od 1870 r. „Kuriera Poznańskiego”. Redaktorem obu periodyków został Marian Seyda⁸⁹. W ten sposób udało się zbudować narodowym demokratom silne wpływy w zaborze pruskim, zwłaszcza w Wielkopolsce. W 1909 r. w Poznaniu nastąpiła inauguracja Polskiego Towarzystwa Demokratycznego. Taką nazwę przyjęła w zaborze pruskim legalna partia polityczna ND (od 1910 – Towarzystwo Demokratyczno-Narodowe). Wybory do parlamentu Rzeszy w 1912 r. umocniły pozycję endeków kosztem konserwatystów⁹⁰.

Począwszy od końca 1907 r. obóz narodowo-demokratyczny w zaborze rosyjskim przeżywał poważne trudności. Pod koniec tego roku władze rosyjskie zawiesiły działalność Polskiej Macierzy Szkolnej, za której pomocą endecy prowadzili działalność edukacyjną. We wrześniu 1908 r. w trakcie VI Zjazdu, NZR zerwał współpracę z Ligą Narodową. Głównym powodem była niezgoda na obraną przez endeków prorosyjską orientację polityczną i wynikające z niej postawy lojalistyczne wobec caratu⁹¹. Z LN wystąpiła także część działaczy, tzw. „fronda” (na czele z Aleksandrem Zawadzkim), którzy obrali kurs proaustriacki. Rozluźniły się również więzi między LN a młodzieżowym „Zetem”, a począwszy od 1908 r. zostały całkowicie zerwane. Dużą stratą dla obozu narodowego była również śmierć Popławskiego, dotychczas jednego z głównych ideologów polskiego nacjonalizmu. Jego pogrzeb, zorganizowany w Warszawie w marcu 1908 r., przerodził się w wielką manifestację patriotyczną⁹².

89 U. Jakubowska, *Prasa Narodowej...*, dz. cyt., s. 171-180.

90 S. Kozicki, *Historia Ligi...*, dz. cyt., s. 316-328; T. Sikorski, A. Wątor, *Liga Narodowa...*, s. 96-140.

91 Bezpośrednią przyczyną secesji był udział przedstawicieli LN w Kongresie Słowiańskim w Pradze w lipcu 1908 roku. T. Monasterska, *Narodowy Związek...*, dz. cyt., s. 76-79.

92 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt. s. 339-340; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 57-58.

Wyżej opisane trudności narodowych demokratów miały swoje podstawowe źródło w obranej linii politycznej, której podstawy wyłożył w opublikowanym w tymże 1908 r. Dmowski w dziele pt. *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Za główne zagrożenie dla polskości uznał autor Niemcy, jako doskonale zorganizowane państwo i wysoko cywilizowany naród. W ten sposób zrywał z dotychczasowymi polskimi tradycjami politycznymi, upatrującymi głównego wroga w carskiej Rosji. Proponował oprzeć sprawę polską o sojusz angielsko-rosyjsko-francuski. Stwierdzał, że gdyby w wyniku działań wojennych Rosja zdobyła ziemie polskie w Niemczech i Austro-Węgrzech, to łatwiej byłoby – w ramach jednego państwa – o autonomię, a następnie odzyskanie niepodległości. Politykę rasyfikacyjną, prowadzoną wówczas przez carat, Dmowski uznał za przejaw wpływów niemieckich w elitach Monarchii Romanowów. Za najważniejsze polskie terytorium uznał Królestwo Polskie, ze względu na jego położenie geograficzne, a również dlatego, że tu znajdowała się historyczna stolica i największy ośrodek miejski, zamieszkiwany w przeważającej części przez Polaków⁹³.

Dmowski realizował wówczas sformułowaną przez siebie linię polityczną głównie za pomocą pracy w III Dumie. Rada Główna LN przyznała mu pod koniec 1908 r. kierownictwo nad Kołem Polskim, jednak w kilka tygodni później Dmowski zrezygnował z kierownictwa i zrzekł się mandatu poselskiego. Trwał bowiem silny spór między frakcją, popierającą Dmowskiego, a jego przeciwnikami w ramach obozu narodowo-demokratycznego, którzy negatywnie oceniali ugodową postawę w stosunku do rządu rosyjskiego. Ostatecznie Dmowskiemu udało się utrzymać przewagę w kierownictwie ruchu, ale kosztem kolejnej secesji, która nastąpiła w 1911 r., kiedy LN opuściła większa niż trzy lata wcześniej grupa młodych działaczy. Okres rozłamów osłabił obóz narodowy liczebnie i zmniejszył możliwości oddziaływania na młodzież. Z drugiej jednak strony skonsolidował go wewnętrznie i zapewnił większą spójność w realizowanej polityce, zwłaszcza w stosunku do zagadnień międzynarodowych⁹⁴.

W 1912 r. odbyły się wybory do IV Dumy. Jak pokazał dalszy bieg wypadków, była to ostatnia kadencja tego ciała przedstawicielskiego. Z Królestwa wybrano jeszcze mniej niż poprzednio, bo tylko 9 posłów. Wszyscy wybrani byli przedstawicielami obozu narodowo-demokratycznego. Gubernię kielecką i radomską ponownie reprezentowali Wiktor Jaroński i

93 R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Niemcy,%20Rosja%20i%20kwestia%20polska.pdf> (dostęp 28.02.2026).

94 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt. s. 352-353; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt. s. 59-61; Z. Łukawski, *Koło polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909*, Wrocław 1967, s. 133-180; M. Wierzchowski, *Sprawy Polski w III i IV Dumie*, Warszawa 1966, s. 107-141.

Józef Świeżyński. Nowa Duma była jeszcze bardziej zachowawcza niż ta wybrana w pięć lat wcześniej, nie dając właściwie żadnych możliwości realnego oddziaływania na sprawę narodową polską. Szansa na uzyskanie autonomii dla Królestwa Polskiego przestała definitywnie istnieć. Narodowcy zdawali sobie z tego sprawę i ograniczali się tylko do prób obrony dotychczas uzyskanych ustępstw⁹⁵.

Jednym z istotnych zagadnień, do którego narodowi demokraci musieli ustosunkować się w toku rozwoju swojej działalności i ideologii, była mniejszość żydowska, zamieszkująca na ziemiach polskich. W pierwszych latach istnienia LN sprawa nie wysuwała się na pierwszy plan. Jednak już w programie SDN z 1903 r. autorzy odmówili uznania Żydów „za narodowość polityczną”, a także zaproponowali prowadzenie akcji przeciwko ich dominacji w życiu ekonomicznym (chodziło przede wszystkim o handel i rzemiosło). Sceptycznie odnosili się również do pomysłu asymilacji tej mniejszości, twierdząc że – z wyjątkiem jednostek – jest ona niemożliwa. W wyniku tych założeń, w trakcie debaty nad samorządem miast Królestwa w 1909 i 1911 r., endecy popierali powstanie odrębnej, żydowskiej kurii wyborczej. W trakcie wyborów do IV Dumy w 1912 r. doszło w Warszawie do ostrej rywalizacji między kandydatem ND i jej sojuszników a kandydatem, popieranym przez diasporę żydowską. Wówczas założono dziennik „Gazeta Poranna (2 grosze)”, który u swej genezy był organem endeckiej walki wyborczej i akcji antyżydowskiej. Kiedy warszawskim posłem do IV Dumy został wybrany kandydat mniejszości żydowskiej, endecy po raz pierwszy w praktyce przeprowadzili akcję bojkotu żydowskiego rzemiosła i handlu⁹⁶.

Wybuch Wielkiej Wojny latem 1914 r. rozpoczął kilkuletni okres intensywnych przemian w układzie sił politycznych Europy. Do walki stanęły Niemcy, Austro-Węgry i Włochy z jednej strony (Trójprzymierze), Francja, Wielka Brytania i Rosja z drugiej (Trójporozumienie). Tak więc po raz pierwszy od XVIII wieku państwa zaborcze znalazły się w otwartym konflikcie militarnym⁹⁷. Narodowa Demokracja, zgodnie ze swoimi założeniami programowymi, poparła w tym konflikcie Rosję przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom. Obóz zwolenników Ententy został następnie w historiografii określony „pasywistycznym”⁹⁸. W sierpniu 1914 r. kielecki poseł ND, Wiktor Jaroński, w trakcie posiedzenia Dumy złożył deklarację, w której wyraził pełną aprobatę dla działań rosyjskich przeciwko Niemcom. W

95 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt. s. 354-356.

96 Tamże, s. 365-372. Zagadnienie jest szeroko opisane w monografii: M. Sobczak, *Narodowa Demokracja wobec kwestii żydowskiej na ziemiach polskich przed I wojną światową*, Wrocław 2007.

97 J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1998, s. 42-80.

98 J. Holzer, J. Molenda, *Polska w Pierwszej Wojnie Światowej*, Warszawa 1973, s. 120-132.

odpowiedzi Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, naczelny dowódca wojskowy, wystosował odezwę, która w patetycznych słowach dała ogólnikowe zapewnienia o odrodzeniu pod berłem cara „Polski swobodnej w wierze, języku i samorządzie”⁹⁹. Po drugiej stronie sceny politycznej znalazło się stronnictwo „aktywistyczne”, które upatrywało szansy na odzyskanie autonomii lub pełnej niepodległości w sojuszu z państwami centralnymi i współdziałało z nimi politycznie i militarnie. Najsilniej reprezentowane było w Galicji przez tamtejszych konserwatystów, socjalistów i częściowo przez ruch ludowy¹⁰⁰.

Prawica narodowa odniosła się krytycznie do podjętej w sierpniu 1914 r. próby wywołania przez Piłsudskiego powstania przeciwko Rosji w Królestwie Polskim. Na początku sierpnia 1914 r. galicyjscy endecy z kilkoma drobnymi, przychylnymi sobie grupami politycznymi, utworzyli we Lwowie Centralny Komitet Narodowy. Zachowując lojalność w stosunku do Monarchii Habsburgów, Komitet stwierdził, że pełne dlań poparcie może okazać dopiero w momencie, kiedy pojawi się wyraźna deklaracja suwerennej Polski, wykraczającej terytorialnie poza obszar Galicji. „Aktywiści” z kolei powołali w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, który miał za zadanie koordynować politykę proaustriacką. Początkowo znaleźli się w nim również przedstawiciele Narodowej Demokracji, byli bowiem wśród członków SDN w zaborze austriackim działacze, którzy dopuszczali możliwość współdziałania z państwami centralnymi¹⁰¹.

Największe poparcie orientacja „pasywistyczna” zyskała wśród działaczy endeckich w zaborze niemieckim oraz rosyjskim. W tym pierwszym początkowo znajdowała wyraz wyłącznie w wystąpieniach polskich posłów na forum Sejmu Rzeszy i Sejmu Pruskiego, nie istniały bowiem inne możliwości legalnego wyrażania poparcia dla Ententy. Inaczej rzecz się miała w Królestwie Polskim. W Warszawie utworzono Komitet Narodowy Polski, w którym obok endecji znaleźli się reprezentanci Stronnictwa Polityki Realnej z Zygmuntem Wielopolskim na czele, oraz kilku polityków bezpartyjnych. Przedstawiciele Komitetu prowadzili w czerwcu 1914 r. rozmowy ze stroną rosyjską, nie zwieńczone jednak żadnym wspólnym stanowiskiem. Komitet w odezwie z listopada 1914 r. po raz kolejny wyraził poparcie dla Rosji przeciwko państwom centralnym. Podjął również próbę sformowania polskiego oddziału wojskowego u boku Rosjan. Powstał tzw. Legion Puławski, liczący

99 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 463-464; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 65.

100 J. Holzer, J. Molenda, dz. cyt., s. 85-120.

101 A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 300-315; S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt. s. 456-460; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 66; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Poznań 2005, s. 66-72.

niespełna tysiąc ochotników. Z inicjatywy narodowych demokratów i za przyzwoleniem władz rosyjskich, we wrześniu 1914 r. założono również Centralny Komitet Obywatelski, który miał za zadanie koordynować pracę społeczno-gospodarczą na terenie Kongresówki¹⁰².

Wiosną i latem 1915 r. w wyniku niemieckiej kontrofensywy linia frontu przesunęła się daleko na wschód. Królestwo Polskie znalazło się w całości pod okupacją niemiecką i austro-węgierską. Punkt ciężkości działalności Narodowej Demokracji przeniósł się poza etniczne granice polskie, gdyż czołowi jej działacze z Dmowskim na czele znaleźli się w Petersburgu i Moskwie. Dmowski wyruszył wkrótce na zachód, organizując pod koniec 1915 r. w Lozannie Koło Polskie, w skład którego weszło SDN i SPR. Koło poprzez swoich emisariuszy działało w wielu państwach Ententy, agitując za sprawą polską. Tymczasem Komitet Narodowy Polski przeniósł swoją aktywność z zajętej przez Niemców Warszawy do Petersburga. Jego pracami kierował nadal Wielopolski, a z polityków endeckich działali w nim m.in. Balicki, Jaroński i Wasilewski. Ten ostatni wydawał w latach 1915-1917 czasopismo „Sprawa Polska”, główny organ prasowy znajdujących się w Petersburgu endeków, który prowadził polemikę ze zwolennikami orientacji „aktywistycznej”. Do innych pism, założonych wówczas w Rosji i prowadzonych przez działaczy endeckich należał od 1916 r. „Dziennik Polski” oraz publikowana w Moskwie od 1915 r. „Gazeta Polska”¹⁰³.

W okupowanym przez państwa centralne Królestwie Polskim, po kilkumiesięcznym okresie zastoju, endecy założyli w październiku 1915 r. Międzypartyjne Koło Polityczne. Miała to być w założeniu siła polityczna, stanowiąca przeciwwagę dla lewicowej części obozu „aktywistów”, którzy w sierpniu 1915 r. zgrupowali się w Komitet Naczelny Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych¹⁰⁴. W skład MKP weszły: SDN, SPR, Polska Partia Postępowa, Grupa Pracy Narodowej, Zjednoczenie Postępowe, Stronnictwo Narodowe i działacze bezpartyjni¹⁰⁵. Koło nie sformułowało żadnego wyrazistego programu politycznego, nie mogło zresztą w warunkach okupacji niemiecko-austriackiej promować zbyt otwarcie poparcia dla państw Ententy. Członkowie Koła jako główne cele działania przyjęli „rozwijanie politycznej myśli polskiej” oraz „łagodzenie walk między poszczególnymi obozami politycznymi” Jednostką kierowniczą Koła był Sekretariat, w

102 J. Pajewski, *Odbudowa państwa...*, dz. cyt., s. 56-60; Cz. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915–1918*, Warszawa 1967, s. 35-39, J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 67.

103 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 489-491.

104 W grudniu 1915 r. przekształcony w Centralny Komitet Narodowy.

105 Trzy ostatnie z tych ugrupowań wkrótce opuściły MKP, w jego skład weszło natomiast Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne, Zjednoczenie Narodowe i Związek Niezależności Gospodarczej. S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 481-483; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt. s. 67-68.

którym każda z partii miała swoją reprezentację. W terenie MKP organizowało tzw. Kluby Polskie, wśród których największy powstał w Lublinie. Najważniejszym organem prasowym narodowych demokratów w tym okresie była wznowiona od końca 1915 r. w Warszawie „Gazeta Poranna”¹⁰⁶.

Na ziemiach zaboru pruskiego i austriackiego endecy propagowali swój program polityczny w bardzo ograniczonym zakresie. W Galicji przystąpił wówczas do Ligi Narodowej lider PSL „Piast”, Wincenty Witos. W subtelny sposób próbowano przemycać „pasywistyczne” treści polityczne na łamach prasy, m.in. w miesięczniku „Rok Polski”, ukazującym się w Krakowie od 1916 r. W zaborze pruskim prawica narodowa zainicjowała utworzenie, działającego nielegalnie, Komitetu Międzypartyjnego, który spełniał podobną rolę do MKP w Królestwie¹⁰⁷.

Trudności, wynikające z przedłużających się działań wojennych, skłoniły władze niemieckie i austro-węgierskie do ogłoszenia w dniu 5 listopada 1916 r. aktu, w którym zagwarantowano powstanie „samodzielnego” Królestwa Polskiego bez sprecyzowania jego przyszłych granic. Ponadto zapowiedziano tworzenie regularnych jednostek wojska polskiego (Polnische Wehrmacht) u boku państw centralnych. Narodowi demokraci poprzez swoich działaczy w MKP odpowiedzieli na ten akt koniecznością zachowania neutralności w toczącym się konflikcie. Za cel uznali niepodległe państwo Polskie, złożone z ziem wszystkich trzech zaborów. Ponadto zaproponowali zwołanie sejmu ustawodawczego, który mógłby wyłonić rząd polski w demokratycznym głosowaniu. Z dużo większym entuzjazmem endecy powitali natomiast proklamację cara Mikołaja II z grudnia 1916 r., będącą niejako rosyjską odpowiedzią na akt 5 listopada. Padły w niej zapewnienia o „utworzeniu wolnej Polski ze wszystkich trzech dzielnic” – rzecz jasna, w ścisłym sojuszu z Monarchią Romanowów. Jak pokazał dalszy bieg wypadków, Monarchia ta miała przetrwać jeszcze tylko kilka miesięcy¹⁰⁸.

W marcu 1917 r. doszło w Rosji do rewolucji, w wyniku której obalono carat i utworzono Rząd Tymczasowy na czele z księciem Gieorgijem Lwowem. Do nowych władz udała się delegacja KNP, żądając jasnej deklaracji niepodległej Polski jako jednego z celów prowadzonej wojny. Deklaracja, wystosowana w dzień później, mówiła wprawdzie o niepodległej Polsce, ale „połączonej z Rosją wolnym wojskowym przymierzem”. W tym

106 Cz. Kozłowski, dz. cyt., s. 50-71; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 69.

107 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 486-487; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 70.

108 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 493-495; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 71; J. Pajewski, *Odbudowa państwa...*, dz. cyt., s. 115-117.

samym czasie konkurencyjny ośrodek władzy – Piotrogradzka Rada Delegatów Żołnierskich i Robotniczych – stwierdziła że Polska ma prawo „być zupełnie niepodległą”.

Wydarzenia rewolucji rosyjskiej były jednym z czynników które sprawiły, że Dmowski i jego współpracownicy znacząco zwiększyli intensywność zabiegów politycznych w państwach Ententy. Endecy podjęli w Rosji i we Francji pracę nad utworzeniem polskich jednostek wojskowych. W marcu 1917 r. doszło do spotkania Dmowskiego z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Arthurem J. Balfourem. Lider endecji starał się go nakłonić do wydania wspólnej deklaracji z rosyjskim Rządem Tymczasowym, dotyczącej powstania niepodległego państwa polskiego. Przedstawił również po raz pierwszy program terytorialny, rozwinięty później i nazwany w historiografii linią Dmowskiego. W niespełna 2 tygodnie po tym spotkaniu wojnę Niemcom wypowiedziały Stany Zjednoczone, przerywając politykę izolacjonistyczną i wając na losach całego konfliktu zbrojnego¹⁰⁹.

Istniejące w Rosji KNP w kwietniu 1917 r. zakończył swoją działalność, ale instytucję o tej samej nazwie utworzono z inspiracji endeków w sierpniu 1917 r. w Lozannie (z siedzibą główną w Paryżu). Komitet ten, na czele z Dmowskim, był w przeważającej większości złożony z przedstawicieli obozu narodowo-demokratycznego. Otrzymał on natychmiast pełne uznanie ze strony MKP w Królestwie oraz organizacji endeckich w Rosji, Austro-Węgrzech, Niemczech¹¹⁰, a także ze strony polskich środowisk emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych. Celem paryskiego KNP było reprezentowanie polityki polskiej przed państwami Ententy, opieka nad ludnością polską w krajach Ententy oraz organizowanie i kontrolowanie polskich oddziałów wojskowych, formowanych we Francji. Finansowanie działań Komitetu zapewniał początkowo jej wiceprezes, hrabia Maurycy Zamoyski, a następnie środowiska polonijne w Stanach Zjednoczonych. Później udało się uzyskać pożyczki od Francji i Anglii. KNP w miesiącach wrzesień – październik 1917 r. został również uznany za oficjalną polską reprezentację polityczną przez Francję, Anglię, Stany Zjednoczone i Włochy, a więc przez wszystkie najważniejsze państwa Ententy. Był to z pewnością jeden z największych sukcesów politycznych obozu narodowo-demokratycznego w całej historii jego istnienia¹¹¹.

Wspomniana powyżej armia polska we Francji była formowana począwszy od czerwca 1917 r. Ochotnicy przybywali głównie ze środowisk emigracyjnych w Stanach

109 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 496-497, 503-504; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 72; J. Pajewski, *Pierwsza wojna...*, dz. cyt., s. 590-592.

110 W 1917 r. powstały dwie nowe instytucje, analogiczne do MKP w Królestwie i Komitetu Międzypartyjnego w Poznańskim. W Galicji był to założony w lipcu 1917 r. Związek Międzypartyjny, zaś w Rosji – Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego. J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 74-75.

111 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 513-515; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt. s. 151-152.

Zjednoczonych, rekrutowali się także z pojmanych przez Francuzów jeńców armii niemieckiej. Wiosną 1918 r. sformowano pierwszą dywizję i finalizowano tworzenie kolejnej. Zwierzchnictwo nad armią polską KNP przejął dopiero w czerwcu 1918 r., w trakcie uroczystości wręczenia sztandarów bojowych w Szampanii. We wrześniu 1918 r., na mocy umowy z rządem francuskim, KNP zyskał całkowitą wyłączność na dowodzenie armią polską. Nowym jej dowódcą został na początku października 1918 r. generał Józef Haller¹¹².

W czasie, kiedy aktywność narodowych demokratów skoncentrowała się w Europie Zachodniej, w kraju okupowanym przez Niemcy i Austro-Węgry przystąpiono do realizacji postanowień, wynikających z aktu 5 listopada, powołując pod koniec 1917 r. Tymczasową Radę Stanu. Była to reprezentacja polityczna polskich „aktywistów”, którzy nadal obstawali za sojuszem z państwami centralnymi. Kierunek ten, od początku krytykowany przez narodowych demokratów, tracił coraz szybciej poparcie w szerszych kręgach politycznych. W sierpniu 1917 r., po tzw. kryzysie przysięgowym, zakończonym internowaniem większej części żołnierzy Legionów Polskich na czele z Józefem Piłsudskim, Rada dokonała samorozwiązania. Usiłując nadal zachować wpływy polityczne, w październiku 1917 r. Niemcy powołali Radę Regencyjną, mającą sprawować władzę w Królestwie Polskim do czasu wybrania następcy tronu. Rada była zależna od władz okupacyjnych niemieckich, aczkolwiek starała się o rozwój autonomii narodowej i odnotowała pewne sukcesy w takich dziedzinach, jak organizacja polskiego samorządu i szkolnictwa. Premierem pierwszego rządu, powołanego przez Radę, został w grudniu 1917 r. Jan Kucharzewski. Narodowa Demokracja zachowała początkowo wobec Rady Regencyjnej neutralność. Nie weszła w skład utworzonego rządu i nie uznawała Rady za pełnoprawną reprezentację państwowości polskiej. Jednocześnie nie przeciwdziałała aktywnie jej istnieniu, dopatrując się pewnych zalet w możliwości partycypowania społeczeństwa polskiego w takich dziedzinach, jak samorząd czy szkolnictwo¹¹³.

Koniec 1917 i początek 1918 r. przyniósł szereg kolejnych, gwałtownych przemian społeczno-politycznych w Europie. W listopadzie 1917 r. w wyniku kolejnej rewolucji w Rosji, stronnictwo bolszewików obaliło Rząd Tymczasowy i uchwyciło władzę. Kraj popadł w anarchię i okres kilkuletniej wojny domowej. W lutym 1918 r. prezydent Stanów

112 J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 73, 76-77. Więcej na ten temat w opracowaniu: *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera: zbiór studiów*, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018.

113 Do rządu Kucharzewskiego wszedł endeck Jan Stecki, występując jednocześnie ze SDN. Z obozem narodowo-demokratycznym już się w późniejszym czasie nie związał. S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 541-542.

Zjednoczonych, Thomas Woodrow Wilson, wygłosił w Kongresie program przyszłego ładu powojennego, zawarty w 14 punktach, z których przedostatni mówił o konieczności powstania niepodległej Polski z dostępem do morza. Wreszcie w marcu 1918 r. doszło w Brześciu Litewskim do rokowań pokojowych między Niemcami a Rosją Radziecką, w wyniku której zakończono działania wojenne na froncie wschodnim. Odrębny układ państwa centralne zawarły z Ukraińską Republiką Ludową, przyznając jej Chełmszczyznę i część Podlasia. Strona polska nie została dopuszczona do obrad, co spowodowało, że rząd Kucharskiego na znak protestu podał się do dymisji. Oburzenie i potępienie tej sytuacji wyraziły prawie wszystkie polskie środowiska polityczne, w tym ND (zarówno w Królestwie i zaborze pruskim, jak i w Galicji, gdzie wystąpili w ramach protestu z Koła Polskiego w wiedeńskim parlamencie)¹¹⁴.

Po zawarciu traktatu brzeskiego, państwa centralne przeszły wiosną 1918 r. do ofensywy na froncie zachodnim, zyskując przez krótki okres nadzieję na zwycięstwo. Polityka generała-gubernatora Hansa von Beselera w okupowanym Królestwie Polskim, prowadzona za pomocą Rady Regencyjnej, była nadal kontynuowana. W kwietniu 1918 r. nowym premierem został Jan Kanty Steczkowski. Jednocześnie zarządzono wybory do Rady Stanu, czyli quasi-parlamentu. Ordynacja wyborcza na 110 deputowanych pozwalała wybrać tylko połowę, tj. 55, reszta byli to wiryliści i członkowie mianowani przez Radę Regencyjną. Wybory były pośrednie, ponieważ głosowały tylko Rady Miejskie i Sejmiki Powiatowe. Wybory były bojkotowane przez ugrupowania lewicowe. Endecy wzięli w nich udział, chcąc mieć jakikolwiek wpływ na bieg wypadków w kraju, zwłaszcza w obliczu trwającej w Rosji rewolucji. Z 55 mandatów 37 zdobył Centralny Komitet Wyborczy¹¹⁵. Ostatecznie jednak Rada Stanu jako całość, ze względu na niedemokratyczną ordynację, zdobyła przewagę posłów „aktywistycznych”. Na członka Rady został wybrany m.in. Józef Świeżyński, wspomniany już wcześniej jako jeden z czołowych działaczy endecji w guberni radomskiej i poprzednio poseł do Dumy.

Wobec politycznej kompromitacji Steczkowskiego, na początku października 1918 r. misję sformowania rządu otrzymał ponownie Kucharzewski. Po kilku dniach złożył dymisję, nie wywiązując się z tego zadania. Podpisał jednak 7 października istotny dokument, jakim było tzw. Orędzie Rady Regencyjnej do Narodu Polskiego. W obliczu zbliżającej się klęski

114 Tamże, s. 542-544; J. Pajewski, *Pierwsza wojna...*, dz. cyt., s. 605-657; Tenże, *Odbudowa państwa...*, dz. cyt., s. 221-227; J. Holzer, J. Molenda, dz. cyt., s. 368-371.

115 Pod taką nazwą przystąpiło do wyborów MKP, w którym dominowali narodowi demokraci.

państw centralnych, Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość Polski w oparciu o zasady, sformułowane przez państwa Ententy. Ponadto rozwiązała Radę Stanu i zapowiedziała zwołanie wyborów do nowego ciała ustawodawczego. Podjęła również ostatnią próbę sformowania rządu. Tym razem misji tej podjął się przedstawiciel endecji – Świeżyński.

Rząd składał się z członków Międzypartyjnego Koła Politycznego, ale podjęto rozmowy z przedstawicielami socjalistów i ludowców. Świeżyński wystosował notę do Berlina, domagając się uwolnienia Józefa Piłsudskiego, więzionego od lipca 1917 r. w twierdzy w Magdeburgu. W dniu 4 listopada 1918 r. rząd, dążąc do nawiązania współpracy z lewicą, ogłosił manifest, który miał na celu odsunięcie niemającej już prawie żadnego poparcia społecznego Rady Regencyjnej od władzy. Ta jednak dokonała dymisji rządu, przedłużając swoje istnienie jeszcze o 10 dni¹¹⁶.

W Galicji nieco wcześniej, bo 28 października 1918 r., zawiązała się Polska Komisja Likwidacyjna, licząca 23 członków, w tym działaczy SDN. Celem Komisji było zapewnienie porządku polityczno-społecznego do czasu odrodzenia niepodległej państwowości polskiej. W zaborze pruskim, zwłaszcza w Wielkopolsce, ND dysponowała największymi wpływami politycznymi ze wszystkich 3 zaborów. W działającym nadal Komitecie Międzypartyjnym, nazywanym od 1918 r. Centralnym Komitetem Obywatelskim, główną rolę odgrywali politycy endecji. Dnia 11 listopada 1918 r. Komitet przyjął nazwę Rady Ludowej i próbował organizować polską administrację na terenie Wielkopolski i Górnego Śląska. Ponadto w warunkach postępującej radykalizacji społecznej, od 9 listopada zaczęły powstawać w Poznaniu Rady Robotnicze i Żołnierskie. W działalność tych Rad – co się może wydać zaskakujące – włączyli się politycy narodowo-demokratyczni, dążąc do nadania im polskiego charakteru i chcąc przynajmniej częściowo kontrolować sytuację społeczno-polityczną w stolicy Wielkopolski¹¹⁷.

Podsumowując, obóz narodowo-demokratyczny, poczynając od uformowania się pod koniec XIX wieku, przyczynił się w dużym stopniu do rozbudzenia i ukształtowania świadomości narodowej w szerszych masach społeczeństwa. W latach 1914-1918, opierając się na sojuszu z państwami Ententy, prowadził intensywną kampanię na rzecz sprawy polskiej, co zostało zwieńczone sukcesem w postaci uznania KNP przez aliantów za oficjalną reprezentację polityczną Polski oraz utworzeniem armii polskiej we Francji, która później

116 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 545-549; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 81.

117 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 550-551; J. Terej, *Idee, mity...*, dz. cyt., s. 82-83; J. Pajewski, *Odbudowa państwa...*, dz. cyt., s. 240-251.

stała się istotną częścią sił zbrojnych odrodzonej Rzeczypospolitej. Działalność polityczna ND w każdym z trzech zaborów, pomimo wszystkich różnic, była prowadzona pod wspólnym, spajającym je hasłem „wszechpolskości” i nadrzędności interesu narodowego. Zdobyte przez działaczy tej partii doświadczenie parlamentarne, zwłaszcza w cieszącym się autonomią zaborze austriackim, stanowiło cenny kapitał, który później został w dużej mierze wykorzystany do budowania nowego ugrupowania politycznego w warunkach niepodległego państwa polskiego.

2. Wybory do Sejmu Ustawodawczego. Kampania wyborcza Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych na terenie Kielecczyny.

Przed podjęciem opisu i analizy udziału obozu narodowego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, należy dla lepszego zrozumienia problematyki pokrótce przedstawić sytuację polityczną i społeczną Polski na tle wydarzeń europejskich na przełomie 1918 i 1919 r.

Dnia 11 listopada 1918 r. podpisano w lesie Compiègne rozejm między państwami centralnymi na czele z Cesarstwem Niemieckim, a państwami ententy na czele z Republiką Francuską. To wydarzenie zakończyło ostatecznie ponad 4-letni okres I wojny światowej, nazywanej wówczas Wielką Wojną. Tego samego dnia w Warszawie Rada Regencyjna przekazała przybyłemu dzień wcześniej z internowania w Magdeburgu Józefowi Piłsudskiemu władzę zwierzchnią nad polską armią. W Rosji tymczasem trwało umacnianie, uchwyconej w październiku 1917 r., rewolucyjnej władzy bolszewickiej. Marksistowska ideologia, głoszona i realizowana przez Lenina i jego współpracowników, zawierała m.in. postulat dokonania „wszechświatowej” rewolucji. Dzięki sieci internacjonalistycznych powiązań lewicy rewolucyjnej w wielu państwach europejskich doszło do prób zaprowadzenia „dyktatury proletariatu”. Najsilniejsze z nich miały miejsce w Cesarstwie Niemieckim oraz w rozpadającym się na szereg odrębnych państw narodowych Cesarstwie Austro-Węgierskim, zwłaszcza na Węgrzech¹¹⁸.

Ziemie polskie, znajdujące się pomiędzy trzema zdestabilizowanymi państwami zaborczymi, nie stanowiły w tym kontekście wyjątku. Za wyjątkiem ziem zaboru pruskiego, były zniszczone i silnie wyeksploatowane przez kilkuletni okres wojny i okupacji.

¹¹⁸ J. Pajewski, *Pierwsza wojna...*, dz. cyt., s. 720-762; A. Czubiński, *Polska Odrodzona. Społeczne i polityczne aspekty rozwoju odrodzonego państwa polskiego. Rozprawy i studia*, Poznań 1982, s. 21-39.

Środowiska proletariackie, a poniekąd i warstwa chłopska, były wówczas przedmiotem wyteżonej agitacji działaczy rewolucyjnych. Tarcia ideowo-organizacyjne pomiędzy poszczególnymi frakcjami ugrupowań socjalistycznych doprowadziły m.in. do powstania w dniu 16 grudnia 1918 r. Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, której działacze stanęli na stanowisku wrogim wobec rodzącej się, „burżuazyjnej” państwowości polskiej i dążyli do sytuacji rewolucyjnej analogicznej do tej, jaka miała miejsce jesienią 1917 r. w Rosji¹¹⁹.

Pierwszy polski rząd niepodległościowy, wykazujący ambicję do przejęcia władzy nad wszystkimi ziemiami polskimi, został sformowany przez działacza Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, Ignacego Daszyńskiego, w dniu 7 listopada 1918 r. w Lublinie. Nazwał się Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej, składał się głównie z działaczy lewicowych partii: PPS, PPSD i PSL „Wyzwolenie”, głosił radykalne hasła gospodarcze i społeczne, jednocześnie jednak stojąc na stanowisku niepodległości państwowej. Ten efemeryczny, bo istniejący tylko tydzień organ władzy, ustąpił wobec Józefa Piłsudskiego, który starał się podjąć działania, mające na celu utworzenie w Warszawie centralnego ośrodka władzy państwowej, który zostałby uznany także przez inne, regionalne ośrodki, jak Polska Komisja Likwidacyjna w Galicji czy Naczelna Rada Ludowa w Wielkopolsce. Misję powołania rządu Piłsudski powierzył w dniu 17 listopada 1918 r. Jędrzejowi Moraczewskiemu z PPS. Składał się on, podobnie jak gabinet Daszyńskiego, głównie z ministrów lewicowych. Narodowcy nie przyjęli 2 resortów, przygotowanych dla nich w tym rządzie. Podtrzymano – jak się okazało, już na trwałe – republikańską formę państwowości oraz szereg decyzji gabinetu Daszyńskiego o charakterze socjalnym, m.in. dekret o 8-godzinnym dniu pracy. Określono również przejściową strukturę władzy, ustanawiając Piłsudskiego dekretem z dnia 22 listopada 1918 r., Tymczasowym Naczelnikiem Państwa z bardzo szerokimi uprawnieniami. Z punktu widzenia analizowanego zagadnienia najważniejszymi aktami prawnymi rządu Moraczewskiego były jednak te, wydane w dniu 28 listopada 1918 r., zarządzające przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego¹²⁰.

Pomysł powołania Konstytuanty, popularny wówczas zwłaszcza w kontekście idei „samostanowienia narodów”, na który zresztą nalegały prawie wszystkie środowiska

119 A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985, s. 29-36; K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007, s. 93-105.

120 *Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, Dz. U. 1918 nr 18 poz. 46; *Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego*, Dz. U. 1918 nr 18 poz. 47; J. Pajewski, *Odbudowa państwa...*, dz. cyt., s. 268-270; A. Chojnowski, P. Wróbel, *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 65-96.

polityczne, był istotny również w tym sensie, że w sposób widoczny (aczkolwiek bardziej symboliczny niż praktyczny) przywracał ciągłość państwa polskiego. Tradycja Sejmu była wszak żywym i istotnym składnikiem kultury politycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Bardziej może doniosła w skutkach od samego pomysłu powołania Sejmu Ustawodawczego była radykalnie demokratyczna, jak na ówczesne realia polityczne, ordynacja wyborcza. Przyznawała ona prawo głosu wszystkim obywatelom, którzy nie później niż w dniu wyborów ukończyli 21 lat. Prawa wyborcze otrzymały zatem po raz pierwszy w dziejach Polski także kobiety. Głosowanie miało być pięcioprzymiotnikowe: powszechne, równe, tajne, proporcjonalne i bezpośrednie. Określenie ordynacji jako radykalnie demokratycznej jest uzasadnione, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, jak wyglądał proces wyborczy jeszcze kilka lat wstecz w poszczególnych państwach zaborczych, a nawet jeżeli porównamy ją z ówczesnymi cenzusami wyborczymi demokratycznych państw takich, jak Francja czy Stany Zjednoczone¹²¹.

Elekcja miała się odbyć na ograniczonym terytorium, który był kontrolowany przez rząd w Warszawie, tj. w dawnym Królestwie Polskim i Galicji Zachodniej. Termin głosowania został ustalony na 26 stycznia 1919 r. W tej sytuacji polskie partie polityczne, mające wprowadzić pewne doświadczenia parlamentarne z pracy w sejmach państw zaborczych, znalazły się po raz pierwszy w sytuacji, w której w celu ewentualnego uchwycenia władzy musiały zabiegać o głosy całego społeczeństwa polskiego. Obóz narodowy nie stanowił wyjątku. Wprowadzić jego przedstawiciele, zwłaszcza z zaboru pruskiego, forsowali pomysł powołania Naczelnej Rady Narodu Polskiego, która miała stanowić tymczasową, „trójzaborową” reprezentację polityczną, wyłonioną w toku porozumień między liderami poszczególnych stronnictw, zamiast w toku powszechnego głosowania. Pomysłu tego nie udało się wcielić w życie, w związku z czym narodowi demokraci rozpoczęli przygotowania do udziału w wyborach¹²².

Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, działające począwszy od schyłku XIX stulecia odrębnie w każdym z zaborów, zostało pod koniec 1918 r. scalone w jednolitą partię polityczną. Opublikowano również nową, dostosowaną do zmienionej sytuacji politycznej, deklarację programową. Warto w skrótovej formie przybliżyć jej główne założenia, ponieważ

121 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 8-9; Tenże, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972, s. 173-179; Tenże, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 106-112. Tenże, *Sejm jako czynnik integracji narodu i państwa*, w: *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990, s. 18-23.

122 A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 12-13; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 148-149.

wyrażały one swoisty „katalog” podstawowych haseł politycznych endecji, którymi się posługiwała w trakcie kampanii wyborczej w początkach 1919 r. Ponadto duża część sformułowanych w grudniu 1918 r. postulatów programowych, znalazła kilka miesięcy później kontynuację w założeniach nowego ugrupowania, jakim stał się ZLN.

Deklaracja mieści się na dwunastu stronach, na których w syntetyczny sposób poruszono podstawowe postulaty polityczne. Tekst składa się ze wstępu, zarysu historii SDN oraz dziesięciu działów tematycznych. Każdy porusza inną dziedzinę życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Już na wstępie jej autorzy podkreślili historyczną doniosłość chwili obecnej: „Zbliżają się wybory do pierwszego sejmu Polski niepodległej i zjednoczonej. Ziszcza się tedy w naszych oczach to, nad osiągnięciem czego pracował szereg pokoleń okresu porozbiorowego, za co życie i mienie składali dziadowie i ojcowie nasi”¹²³.

W zarysie historycznym streszczono trzydziestoletni okres działania Narodowej Demokracji, nie zapominając o najświeższym osiągnięciu, jakim było powstanie i aktywność Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu na czele z Dmowskim. W dalszej części tekstu podkreślono niezmiennność głównej idei polskiego nacjonalizmu – czyli prymatu interesu narodowego nad interesami partyjnymi, klasowymi i dzielnicowymi. Za najważniejsze zadanie w dziedzinie polityki zewnętrznej uznano ustalenie granic, które obejmowałyby zarówno terytoria zamieszkałe w większości przez naród polski, jak również ziemie „ciągnących ku niemu ludów”. Zapis ten odnosił się do problematyki wschodniej i wyrażał w zawoalowany sposób politykę inkorporacyjną Dmowskiego. Podkreślono również konieczność utrzymania przyjaznych relacji z państwami zwycięskiej Ententy.

W swojej ogólnej wizji polityki wewnętrznej deklaracja opierała się na idei solidaryzmu narodowego. Głosiła m.in. konieczność sprawiedliwego balansu między prawami i obowiązkami obywateli oraz rozwój uświadczenia narodowego coraz szerszych mas społeczeństwa, co wiązano z przewidywaną demokratyzacją życia politycznego. Osobny akapit deklaracja poświęca Sejmowi Ustawodawczemu, nazwanego „urządzającym”. Warto w tym miejscu przytoczyć dłuższy fragment, w celu jak najpełniejszego zrozumienia narodowo-demokratycznej koncepcji Konstytuancy i jej stosunku programowego do zbliżających się wówczas wyborów parlamentarnych:

„W sejmie tym znaleźć się winny wszystkie umysły nasze i stać się on winien istotnym wyrazicielem woli i potrzeb narodu całego, a więc przede wszystkim mas ludowych. Obowiązkiem każdego obywatela jest przeto wziąć udział w wyborach, obowiązkiem zaś tych

123 *Deklaracja programowa Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego*, Warszawa 1918, s. 3.

wszystkich, co występować będą z listami kandydatów jest powodować się przy ich układaniu jedynie dobrem narodu, odrzucając wszelkie małosłowne względy osobiste, partyjne lub lokalne”¹²⁴.

W dalszej części omawianego tekstu poruszone zostały m.in. kwestie ustrojowe. Stronnictwo opowiadało się jednoznacznie za republikańską formą państwowości, utrzymaniem demokratycznej ordynacji wyborczej oraz za powołaniem dwuizbowego parlamentu. Postulowało szeroki zakres praw obywatelskich i zapewnienie – z przyczyn historycznych i kulturowych – naczelnej roli Kościołowi katolickiemu, przy zachowaniu pełnej tolerancji wobec innych wyznań. Opowiadało się ponadto za szeroką autonomią dla samorządu terytorialnego oraz dla mniejszości narodowych. Wiele z tych, w ówczesnym kontekście liberalnych zapisów, znalazło się następnie zarówno w programie ZLN, jak również w konstytucji marcowej.

Deklarację zamyka szereg postulatów, dotyczących życia społeczno-gospodarczego. W dziedzinie finansowej pojawiły się postulaty wprowadzenia progresywnego podatku dochodowego i opodatkowania „przedmiotów zbytku”. Gospodarka winna, w myśl jej zapisów, opierać się na silnej klasie średniej. Ponadto obywatele powinni kierować się patriotyzmem gospodarczym. Do zagadnienia reformy rolnej deklaracja odnosiła się ostrożnie, stojąc na stanowisku nienaruszalności własności prywatnej. Stwierdzano, że parcelację powinna prowadzić specjalnie do tego powołana instytucja państwowa. Majątki ziemiańskie program SDN postuluje parcelować tylko w sytuacjach, kiedy są zaniedbane lub prowadzone w sposób nieracjonalny z punktu widzenia gospodarki rolnej. Zaproponowano natomiast ogólne uporządkowanie struktury własnościowej na wsi poprzez komasację gruntów i meliorację, zniesienie ordynacji rodowych oraz objęcie robotników rolnych opieką państwową. W dziedzinie przemysłu i handlu opowiedziano się za umiarkowanym interwencjonizmem, zwłaszcza w istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwowego branżach, takich jak handel zagraniczny i przemysł zbrojeniowy. Poparto (obowiązujące już wówczas) ustawodawstwo chroniące robotników, a nawet wyrażono poparcie dla tworzenia związków zawodowych. Postulowano także darmową edukację na poziomie podstawowym „z zapewnionym przez państwo wykładem religii”¹²⁵.

W historiografii silnie akcentuje się, że wiele zapisów dotyczących zagadnień społeczno-ekonomicznych, zawartych w omówionej powyżej deklaracji, znalazło się w niej przede

124 Tamże, s. 8-9.

125 Tamże, s. 9-14.

wszystkim ze względu na bieżącą sytuację społeczno-polityczną. Atmosfera ogólnej radykalizacji tak w Polsce, jak i w państwach ościennych w omawianym czasie sprawiała, że nie sposób było prowadzić kampanii wyborczej i jednocześnie negować ustawodawstwo socjalne rządu Moraczewskiego, albo też w ostrych formach promować liberalizm w dziedzinie gospodarczej. Powyższe stwierdzenia nie stoją jednak w sprzeczności z faktem, że podkreślanie wyższości interesu narodowego nad innymi interesami partykularnymi pozostało stałą i niezmienną ideą endeków, na której przede wszystkim opierali kampanię wyborczą do Sejmu Ustawodawczego. Używając metaforycznego języka można powiedzieć, że narodowa treść została przedstawiona ze względów taktycznych w „socjalnym” opakowaniu¹²⁶. Działacze endeccy niekiedy może nawet przeceniali realny zasięg wpływów sił radykalnych w społeczeństwie, nie posiadając na ten temat szczegółowych informacji. Trudno się temu dziwić, ponieważ środowiska lewicowe (socjalistów, komunistów i lewicy ruchu ludowego) były wówczas bardzo hałaśliwe, organizowały szereg akcji strajkowych i sabotażowych, podczas gdy realne poparcie społeczne tych sił nie było tak duże, jak mogło się wydawać. To jednak w pewnym stopniu zweryfikował dopiero wynik wyborów w styczniu 1919 r.

Z powyższym programem i w wyżej zarysowanej sytuacji społeczno-politycznej obóz narodowy stanął do walki o głosy wyborców w pierwszym demokratycznym głosowaniu w II Rzeczypospolitej. Jednakże działacze SDN podjęli decyzję o próbie budowy szerszej koalicji centroprawicowej, która ewentualnie w przyszłej Konstytucji, w przypadku korzystnego wyniku głosowania, mogłaby stanowić tzw. „polską większość”. Bazowano na żywych jeszcze, półjawnych powiązaniach personalnych Ligi Narodowej. Sprawę ułatwiała ordynacja wyborcza, pozwalająca grupować poszczególne listy kandydatów w związki wyborcze¹²⁷. Dużą rolę odegrały kontakty organizacyjne i personalne, zawiązane w czasie Wielkiej Wojny (Międzypartyjne Koło Polityczne w Królestwie, Komitet Międzypartyjny w Wielkopolsce i Związek Międzypartyjny w Galicji). Finalizacja tego procesu nastąpiła dnia 20 grudnia 1918 r., kiedy z inicjatywy LN oficjalnie zawiązano Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, do którego obok SDN przystąpiły: Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji (chadecja), Zjednoczenie Narodowe, Stronnictwo Odrodzenia Narodowego, Polska Partia Postępowa, szereg różnego rodzaju mniejszych, częstokroć lokalnych

126 Michał Pietrzak określił ten zabieg jako „kamouflaż polityczny”, Andrzej Gwiżdż nazwał go „wymuszonym demokratyzmem”. Z kolei Roman Wapiński twierdził wręcz, że deklaracja programowa SDN „usunęła w cień programowy nacjonalizm” endecji. M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne...*, dz. cyt., s. 105; A. Gwiżdż, *Formy pracy Sejmów Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Sejmy Drugiej...*, dz. cyt., s. 111; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 160.

127 *Dekret o ordynacji...*, dz. cyt., art. 47.

stronnictw politycznych i stowarzyszeń oraz działacze bezpartyjni¹²⁸. Skład Komitetu był następnie rozszerzany, przy czym różnił się w poszczególnych okręgach wyborczych i był wypadkową porozumień rozmaitych grup prawicy i centroprawicy politycznej na poziomie lokalnym. Główną rolę, zarówno pod kątem personalnym jak organizacyjnym, odgrywała w tym bloku wyborczym endecja, która ze względów taktycznych starała się nie afiszować z szyldem partyjnym SDN. Wywodzący się z Ligi Narodowej NZR wszedł w skład NKWSD tylko w części okręgów wyborczych¹²⁹. Pomimo prowadzonych negocjacji, nie udało się Komitetu rozszerzyć o ugrupowania centrowe: PSL „Piast” i Polskie Zjednoczenie Ludowe, których liderzy, poza nielicznymi wyjątkami, postanowili wystawić samodzielne listy wyborcze¹³⁰.

Prowadzenie kampanii wyborczej przez NKWSD było pod pewnymi względami utrudnione. Część kierownictwa obozu narodowego z Dmowskim na czele, znajdowało się w Paryżu, przygotowując się do konferencji pokojowej, i nie mogąc bezpośrednio oddziaływać na sytuację polityczną nad Wisłą¹³¹. Czołówka działaczy SDN i LN, pozostająca w kraju, również koncentrowała swoją uwagę na polityce zagranicznej i sprawie ustalenia granic. Ze względu na wydarzenia takie, jak wojna polsko-ukraińska, konflikt z Czechami o Śląsk Cieszyński czy wybuch powstania wielkopolskiego, kampania wyborcza nie znajdowała się na pierwszym planie zainteresowania opinii publicznej. Tak było przynajmniej do początków 1919 r. Poddany analizie materiał źródłowy wskazuje, że dopiero bliżej ustalonego terminu wyborów zaczęto poświęcać im więcej uwagi. Na poziomie ogólnopolskim na korzyść obozu narodowego zadziałała zmiana rządu, będąca wynikiem wypracowanego z trudem kompromisu z Piłsudskim. Lewicowy, krytykowany przez endecję rząd Moraczewskiego został 16 stycznia 1919 r. zastąpiony przez gabinet Ignacego Jana Paderewskiego, który, jakkolwiek nie związany formalnie z obozem narodowym, był wówczas bliskim współpracownikiem Dmowskiego w KNP¹³². Dużym atutem prawicy narodowej było także materialne wsparcie, udzielane przez znaczną część ziemiaństwa i przemysłowców. Nie

128 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 25.

129 Szczegółowe omówienie stosunku NZR do poszczególnych sił politycznych w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego: zob. T. Monasterska, dz. cyt., s. 280-293.

130 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 163-164; S. Grabski, *Pamiętniki*, dz. cyt., cz. 2, s. 91-92.

131 K. Kawalec, *Roman Dmowski*, dz. cyt., s. 321-333.

132 Pewien wpływ na zmianę rządu mógł mieć nieudany zamach stanu z dnia 4 stycznia 1919 r., kiedy grupa sympatyków prawicy narodowej, na czele z pułkownikiem Marianem Januszajtisem, prawdopodobnie bez zgody kierownictwa ruchu, podjęła próbę siłowego przejęcia władzy w Warszawie. J. Skrzypek, *Zamach stanu płk. Januszajtisa i ks. Sapiehy 4-5 stycznia 1919 r.*, Warszawa 1948, s. 17-40; S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 554.

przeszkadzało to jednak endekom kierować do wyborców apeli o finansowanie kampanii wyborczej¹³³.

Głosowanie w dniu 26 stycznia 1919 r., ze względu na nieuregulowane zarówno wschodnie jak i zachodnie granice państwa polskiego, odbyło się tylko w 29 okręgach dawnego Królestwa Polskiego oraz w 11 okręgach Galicji Zachodniej. Na terenie, który wszedł później w skład województwa kieleckiego, znajdowało się 8 okręgów wyborczych: nr 24 (powiat opatowski, sandomierski i iłżecki), nr 25 (konecki i opoczyński), nr 26 (kielecki, jędrzejowski i włoszczowski), nr 27 (pińczowski i stopnicki), nr 28 (miechowski i olkuski), nr 29 (będziński), nr 30 (częstochowski, radomszczański i część wieluńskiego), nr 32 (kozienicki i radomski)¹³⁴.

Przebieg kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego na obszarze Kielecczyny, ze względu na istotne braki w zachowanym materiale źródłowym, możemy zrekonstruować tylko fragmentarycznie. Dużo wiadomości znajdujemy w lokalnej prasie, która jako jeden z niewielu dostępnych wówczas środków masowego przekazu informowała odbiorców o zbliżającej się elekcji. Dawano w niej przedruki dekretów państwowych o ogłoszeniu wyborów, ordynacji wyborczej, czy postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom. Informowano o ustawowych terminach kalendarza wyborczego, zwracając uwagę np. na upływający termin zgłaszania list kandydatów czy przypominając o powinności sprawdzenia, czy jest się umieszczonym na spisie wyborców. Publikowano obwieszczenia lokalnych komisji wyborczych, m.in. dotyczące podziałów na obwody do głosowania. Niekiedy starano się ostrzegać wyborców przed dezinformacją i oszustwami, towarzyszącymi procesowi przygotowań przedwyborczych. Jedną z takich informacji zamieściła „Gazeta Kielecka” w wydaniu z 12 stycznia 1919 r., opisując przypadek gminy, w której wydawane są jakoby niezbędne do udziału w głosowaniu „legitymacje wyborcze”, stające się następnie przedmiotem handlu. Tymczasem ordynacja wyborcza nie wymagała tego typu dokumentu¹³⁵. Jednak nawet *stricte* informacyjne artykuły niekiedy łączono z agitacją na rzecz listy narodowej. Na przykład autor tekstu, opublikowanego w „Ojczyźnie”, wyjaśniał zasady

133 „GCz”, nr 3 (4.1.1919), s. 3.

134 Z okręgu nr 30 tylko powiat częstochowski znalazł się później w województwie kieleckim – powiaty radomszczański i wieluński stały się częścią województwa łódzkiego. Zob. *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919...*, dz. cyt.

135 „GK”, nr 9 (12.1.1919), s. 2. Ściśle rzecz ujmując, tego rodzaju dokument był potrzebny tylko w przypadku Polaków, którzy po 5 grudnia 1918 r. powrócili do kraju. Stanowił on poświadczenie obywatelstwa i miał być wydawany nieodpłatnie przez władze gminne. APK, KLK, sygn. 44 k. 2; Akta Gminy Bodzentyn, sygn. 2482 k. 41.

ordynacji wyborczej i techniczną stronę wyborów, a jednocześnie ostrzegał przed przyjmowaniem kartek wyborczych, „na których są umieszczeni żydzi lub socjaliści”¹³⁶.

Przyjrzyjmy się teraz procesowi zawiązywania się porozumień, mających na celu przygotowanie list kandydatów na posłów na omawianym terenie. Przy tym zastrzec trzeba, że część informacji możemy ustalić tylko post factum, na podstawie późniejszych chronologicznie danych o wynikach wyborów.

Niewiele możemy powiedzieć o procesie powstawania list kandydatów NKWSD w okręgach wyborczych nr 24 i 25. Z pewnością baza polityczna zawartych tutaj porozumień wykraczała poza przyjęte postanowienia ogólnopolskie. Świadczy o tym fakt, że na liście kandydatów pierwszego z tych okręgów (Sandomierz-Opatów-Iłża) znalazł się członek PSL „Piast”, Michał Kucharczak. Z kolei w drugim (Końskie-Opoczno) prawica, tworząc związek wyborczy, zablokowała we wspólnym Komitecie aż 6 list, a jedną z nich była lista PZL¹³⁷.

W okręgu nr 26 (Kielce-Jędrzejów-Włoszczowa), do ustalenia wspólnej listy kandydatów doszło w trakcie trwającego 10 godzin spotkania w dniu 7 stycznia 1919 r. W spotkaniu uczestniczyło około 90 osób, a obradom przewodniczył lider lokalnej endecji, Konrad Kosieradzki. Tutaj, doszło do porozumienia między narodowymi demokratami a przedstawicielami NZR, co zaowocowało wspólną, liczącą 12 kandydatów, listą wyborczą¹³⁸. W negocjacjach uczestniczyć miał Juliusz Zdanowski, w dniu 12 stycznia 1919 r. zanotował bowiem: „udało mi się przypadkiem wprowadzić na dobre miejsce kandydaturę Zygmunta Seydy”. Seyda został umieszczony na trzecim miejscu na liście, jako kandydat środowisk drobnomieszczańskich. Dwa pierwsze miejsca przypadły dla kandydatów włościańskich: Walentego Równickiego i Dominika Tutaja¹³⁹.

W zupełnie nieczytelny sposób przedstawia się sytuacja okręgu nr 27 (Pińczów-Stopnica), w którym zarejestrowano wprawdzie listę pod nazwą „Blok Narodowy”, dostępne źródła nie dają jednak odpowiedzi na pytanie, czy była to lista związana z Narodową

136 „Ojczyzna”, nr 3 (19.1.1919), s. 2. Elekcja była zorganizowana w ten sposób, że wyborcy przynosili własne, uprzednio zakupione (!) kartki wyborcze, z już oznaczonym numerem listy, na którą chcieli oddać głos. W lokalu wyborczym otrzymywali tylko ostemplowane koperty, w których umieszczali swoją kartkę. *Dekret o ordynacji...*, dz. cyt., art. 69-71.

137 T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku: z życiorysami i podobiznami 311-stu posłów sejmowych, mapą okręgów wyborczych oraz 3-ma tabelami statystycznymi, wykazującymi ilości oddanych głosów i siły stronnictw politycznych*, Poznań 1920, s. 159-163; *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, „Miesięcznik statystyczny wydawany przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej”, R. 1920, T. II., Warszawa 1921, s. 44, 46.

138 „GK”, nr 6 (9.01.1919), s. 1.

139 *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. II., s. 126. Ostatecznie lista liczyła 11 kandydatów, zniknął z niej Leon Strzębalski, fryzjer z Kielc. „GK”, nr 18, (23.1.1919), s. 1.

Demokracją. *Statystyka wyborów* sugeruje, że była ona częścią większego związku wyborczego, do którego poza tym wchodziło lewicowe PSL „Wyzwolenie”. Sojusz tak skrajnie odmiennych sił politycznych zdaje się jednak wielce nieprawdopodobny. Tadeusz Rzepecki potraktował ją z kolei jako odrębny komitet. Brak zachowanej listy kandydatów z omawianego okręgu uniemożliwia jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii¹⁴⁰.

W okręgu nr 28 (Olkusz-Miechów) do wyborów przystąpiła lista, określana mianem „narodowo-katolickiej”. Wprawdzie znalazł się na niej ks. Antoni Sobczyński, w późniejszym okresie związany z endecją, ale zasadniczo była to lista reprezentująca PZL, PSL „Piast” i Polski Związek Ludu Katolickiego, zatem nie możemy jej w ówczesnej sytuacji politycznej zaklasyfikować jednoznacznie do obozu narodowo-demokratycznego¹⁴¹.

Prawica narodowa w Zagłębiu Dąbrowskim (okręg nr 29) połączyła siły trzech list wyborczych: „bezpartyjnych włościan” (PZL), Zjednoczenia Narodowego oraz Polskiego Stronnictwa Republikańskiego¹⁴². NZR nie tylko nie znalazł się na wspólnej liście z blokiem narodowym, ale podjął w trakcie kampanii intensywną z nim walkę¹⁴³.

Burzliwy przebieg miało ustalanie wspólnego, narodowego bloku wyborczego w okręgu nr 30 (Częstochowa-Radomsko). Na spotkaniu w dniu 3 stycznia 1919 r. przedstawiciele różnych lokalnych środowisk politycznych debatowali nad ułożeniem listy kandydatów, spierając się o niemal każde na niej miejsce. Trudność stwarzało wyważone i sprawiedliwe ułożenie listy w taki sposób, aby znaleźli się na niej przedstawiciele różnych klas społecznych (w myśl idei „wszechstanowej”), stronnictw politycznych i regionów okręgu. Ostatecznie, po wielogodzinnej dyskusji, udało się ustalić wspólną listę kandydatów. Interesujący w tym okręgu był fakt, że lista została zdominowana przez przedstawicieli NZR i PZL¹⁴⁴.

140 T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 167; *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt. s. 49. Należy przychylić się jednak do bardziej szczegółowego opracowania, jakim była *Statystyka* i uznać, że lista endecka nie była w tym okręgu reprezentowana, tym bardziej, że wszystkie mandaty otrzymali w nim przedstawiciele PSL „Wyzwolenie”.

141 *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. II., s. 122-124. Polski Związek Ludu Katolickiego był inicjatywą polityczną biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego, powołaną do życia w kwietniu 1918 r. Głównym celem stronnictwa było przeciwdziałanie wpływom partii ludowych na terenie diecezji kieleckiej. G. Liebrecht, *Biskup Augustyn Łosiński. Ordynariusz diecezji kieleckiej w latach 1910-1937*, Kielce 2018, s. 127-128; „Przegląd Dyecezalny. Miesięcznik Pastorski Dyecezyi Kieleckiej”, R. VI (1919), s. 84-88.

142 T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 171; *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. 53.

143 Niemożność porozumienia prawicy narodowej z NZR wynikała z ostrej rywalizacji o wpływy wśród licznych na terenie Zagłębia robotników. J. Walczak, *Zagłębie Dąbrowskie w okresie budowy Polski Odrodzonej i walk o jej granice (listopad 1918-marzec 1921)*, w: *Zagłębie Dąbrowskie...*, dz. cyt., s. 39.

144 „GCz” nr 4 (5.1.1919), s. 4; R. Szwed, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w okręgu Częstochowa-Radomsko w 1919 r.*, w: *Częstochowa w pierwszych latach Polski Odrodzonej*, red. R. Szwed, J. Mizgalski, W. Palus, Częstochowa 1994, s. 17-18. Odmienne w tym okręgu była nazwa prawicowego komitetu:

Okręg nr 32 (Radom-Kozienice), charakteryzował się silnymi wpływami ND jeszcze przed 1914 r. Wpływy te utrzymywały się również w pierwszych miesiącach niepodległości. Listy NKWSD zrzeszyły tutaj: NZR, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Polski Związek Ludu Katolickiego, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich (chadecję) oraz liczne stowarzyszenia (kobiece, drobnomieszczańskie, rolnicze). Wszystkie te ugrupowania były zdominowane przez działaczy lub sympatyków endecji. Wystawiono dwie listy – wiejską nr 1 i miejską nr 3¹⁴⁵.

Z powyższych ustaleń wynika, że udział Narodowej Demokracji w formowanie NKWSD był zróżnicowany terytorialnie. Co więcej, zauważalne jest, że lokalnie zdarzały się porozumienia endeków z działaczami ugrupowań takich, jak NZR czy PZL, nieuzgodnione lub odrzucone na poziomie ogólnokrajowym.

Zgromadzony materiał źródłowy pozwolił z dużą dokładnością odtworzyć listy kandydatów na posłów w okręgach wyborczych na omawianym terenie. Z pośród 6 okręgów, w których NKWSD wystawił listy wyborcze, udało się ustalić w całości 5 z nich. Jedynie lista kandydatów w okręgu nr 25 nie jest kompletna, ponieważ zawiera nazwiska tych kandydatów, którzy otrzymali mandaty poselskie. Całość została ujęta w poniższym zestawieniu.

Tabela 1. Listy kandydatów na posłów NKWSD w okręgach wyborczych Kielecczyny w 1919 r.

Okręg wyborczy <i>Liczba mandatów w okręgu</i>	Imię i Nazwisko	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania	Przynależność klubowa kandydatów, którzy zdobyli mandat
Nr 24 Opatów- Sandomierz- Iłża 9 mandatów	Józef Kwasek	40	rolnik	Bogoria, gm. Samorzec	ZLN, od 08.1919 NZL
	Adam Cieśla	35	spółdzielca	Sienno	ZLN, od 08.1919 NZL
	Michał Kucharczak	42	rolnik	Gojców, gm. Opatów	PSL „Piast” (mandat unieważniony 06.1919)
	Józef	51	lekarz,	Sadłowice, gm.	-

Centralny (Narodowy) Komitet Wyborczy Robotniczo-Włościański.

145 „GR”, nr 2 (3.1.1919), s. 1; P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 23.

	Świeżyński		właściciel majątku	Wilczyce	
	Adam Mrozowski	47	dyrektor banku	Ostrowiec	-
	Ks. Stanisław Rostański	45	dziekan sandomierski	Sandomierz	-
	Marian Kosmaciński	51	robotnik fabryczny,	Klimkiewiczów, gm. Częstocice	-
	Rajmunda Dziaczkowska	34	urzędniczka	Klimkiewiczów, gm. Częstocice	-
	Paweł Dąbrowski	35	rolnik	Rzecznówek, gm. Rzecznów	-
Nr 25 Końskie- Opoczno 6 mandatów	Antoni Mizera	33	rolnik	Buczek	ZLN, 05-06.1919 PZL, od 07.1919 PSL „Piast”
	Ks. dr Władysław Chrzanowski	32	proboszcz, profesor seminarium duchownego	Fałków/ Sandomierz	ZLN, od 07.1919 NChKR
	Tomasz Jakubowski	59	rolnik	Gawrony	ZLN, od 08.1919 NZL
	Witold Poklewski-Koziół	35	ziemianin	Mniszków	ZLN
	Konstanty Kowalewski	45	rolnik	Strzelce	ZLN
Nr 26 Kielce- Jędrzejów- Włoszczowa 8 mandatów	Walenty Równicki	37	rolnik	Brynica Mokra	ZLN, od 08.1919 NZL
	Dominik Tutaj	35	rolnik	Domaszowice	ZLN, od 08.1919 NZL
	Zygmunt Seyda	42	prawnik	Poznań	ZLN
	Franciszek Festerkiewicz	39	pracownik handlu		NZR
	Adam Błaszczuk	36	redaktor „Ojczyzny”	Kielce	-
	Tomasz Żelazik	bd	rolnik	Drochlin	-
	Józef Kałużny	bd	tokarz	Jędrzejów	-
	Ignacy Wędlachowski	bd	rolnik	Mąchocice	-

	Zofia Rymkiewicz	bd	nauczycielka	Kielce	-
	Wojciech Celebański	bd	rolnik	Kurzelów	-
	Andrzej Pełka	bd	rolnik	Raków	-
Nr 29 Będzin 9 mandatów	Stefan Falkowski	39	lekarz	Sosnowiec	ZLN, od 08.1919 NZL, od 1922 ponownie ZLN
	Wojciech Idziak	36	górnik	Sosnowiec	ZLN, od 08.1919 NZL
	Feliks Głazewski	41	rolnik	Przeczyce	-
	Antoni Lalewicz	34	robotnik	Dąbrowa	-
	Ks. Wincenty Zamojski	47	ksiądz kanonik, proboszcz	Zagórze	-
	Andrzej Proszowski	25	włościanin	Rzeniszów, gm. Koziegłówek	-
	Bronisław Knothe	37	nauczyciel	Sosnowiec	-
	Jan Nowak	41	górnik	Sosnowiec	-
	Franciszek Kuzior	42	włościanin	Siewierz	-
Nr 30 Częstochowa -Radomsko 9 mandatów	Jan Szyszkowski	38	włościanin	Dobroszyce	PZL, od 1920 NZL
	Antoni Piekarski	33	robotnik	Częstochowa	NZR, od 1920 NPR
	Jan Brodziak	51	włościanin	Kalej, gm. Grabówka	PZL, od 08.1920 NZL
	Ks. Zygmunt Sędzimir	37	ksiądz proboszcz	Kamienica Polska	PZL, od 1920 NZL
	Adolf Suligowski	60	adwokat	Warszawa	ZLN, nast. Zjedn. Mieszczańskie
	Józef Zagórski	43	majster fabryczny	Częstochowa	NZR
	Maria Moczydłowska	31	działaczka społeczna	Częstochowa	PZL, od 1920 NZL
	Jan (lub Antoni)	30	włościanin	Huta Drewniana,	-

	Ryba			gm. Kobiel	
	Kazimierz (lub Stefan) Smuga	38	rzemieślnik-muzyk lub majster krawiecki	Częstochowa	-
Nr 32 Radom-Kozienice 7 mandatów	Franciszek Mazur	47	rolnik	Maków, gm. Skaryszew	ZLN
	Władysław Strzębalski,	30	pracownik biurowy/kasjer	Radom	NZR, nast. NPR
	Stefan Sołtyk	41	nauczyciel	Radom	ZLN, od 08.1919 NZL, od 1922 ponownie ZLN
	Ks. Kazimierz Sykulski	36	ksiądz	Policzna	ZLN, od 08.1919 NZL
	Michał Janeczek	46	rolnik	Słowiki gm. Brzeźnica	ZLN, od 08.1919 NZL, od 1922 PSL „Piast”
	Stanisław Gumowski	45	rolnik	Podgajek, gm. Przytyk	ZLN, od 08.1919 NZL
	Józef Kozdrach	bd	rolnik	Załawie, gm. Kowala	-
	Hieronim Sipowicz	48	rysownik	Radom	-
	Stanisława Wroncka	49	nauczycielka	Radom	-
	Ks. Dominik Ściskała	33	Ksiądz	Radom	-
	Florentyn Osiński	60	przemysłowiec, właściciel fabryki maszyn rolniczych	Radom	-
	Mikołaj Paschalski	60	kupiec	Radom	-
	Stanisław Ojrowski	48	rzemieślnik	Radom	-
	Jan Pazdon	47	przemysłowiec	Radom	-

Źródło: APS, AMS, sygn. 1199 k. 25; APKat, AMBę, sygn. 1477 k. 29; Akta Miasta Dąbrowy Górniczej, sygn. 378 k. 84; APC, AMC, sygn. 5071 k. 16; AAN, ZDU, sygn. 300 k. 3, 7-8; „GK”, nr 18 (23.1.1919), s. 1; „GCz”, nr 9 (13.1.1919), s. 2; nr 21 (26.1.1919), s. 2; „GR”, nr 16 (22.1.1919), s. 2, nr 19 (25.1.1919), s. 2, nr 20 (26.1.1919), s. 2; T. Rzepecki, *Sejm Rzeczpospolitej...*, dz. cyt., s. 159-180.

Jak wynika z powyższego zestawienia, ND i sprzymierzone z nią siły polityczne starały się przy układaniu list kandydatów na posłów kierować się zasadą „wszechstanowości” zgodnie z założeniami ideologii nacjonalistycznej. W każdym z okręgów można dostrzec reprezentantów różnych grup i klas społecznych – od chłopów¹⁴⁶, przez drobnomieszczaństwo, robotników, ziemian, inteligentów po przemysłowców. W części okręgów zapewniono miejsce również dla przedstawicieli środowisk kobiecych oraz duchowieństwa rzymskokatolickiego. Całość miała robić na wyborcach wrażenie ponadpartyjności i konsolidacji narodowej. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że z wyjątkiem silnie uprzemysłowionego okręgu nr 29, pierwsze miejsce na listach przypadało przedstawicielom warstwy chłopskiej. Był to przemyślany zabieg, mający na celu przeciwdziałanie partiom ludowym i przyciągnięcie włościan, stanowiących najliczniejszą klasę społeczną na omawianym terenie, do głosowania na listy narodowe. Konsolidacja tak odmiennych środowisk o nieraz całkowicie przeciwstawnych interesach ekonomicznych była jednak w dłuższej perspektywie czasowej niemożliwa, co pokazał dalszy bieg wydarzeń¹⁴⁷.

Wiemy już, jak wyglądała propozycja polityczna przygotowana dla wyborców przez prawicę narodową. Przyjrzyjmy się z kolei przebiegowi kampanii wyborczej. Była ona prowadzona przy pomocy dwóch podstawowych, dostępnych wówczas narzędzi: druku oraz bezpośrednich spotkań z wyborcami. Zasięg i skuteczność oddziaływania agitacji wyborczej możliwy jest do odtworzenia tylko fragmentarycznie, jednak materiał źródłowy pozwoli sformułować w tej tematyce pewne wnioski.

Nieodłącznym elementem prowadzenia kampanii wyborczej było korzystanie ze słowa drukowanego w rozmaitej formie (prasa i rozmaite odezwy, afisze, broszury, ulotki). I tak np. kieleccy narodowcy wydali w styczniu 1919 r. odezwę, która podawała do wiadomości listę kandydatów na posłów oraz podstawowe założenia programowe obozu narodowego. Duży

146 W źródłach, wykorzystanych do sporządzenia Tabeli 1, stosowano w sumie trzy określenia, związane z zawodami rolniczymi: „ziemianin”, „włościanin” i „rolnik”. O ile dwa pierwsze nie budzą wątpliwości, tak ostatni jest nieprecyzyjny. Na przykład mianem „rolnika” określono Stanisława Gumowskiego, jak i Konstanego Kowalewskiego. Pierwszy z nich był ziemianinem, drugi – chłopem. *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. II, s. 182-183, T. III, s. 195.

147 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 164-165. Część ziemian, popierających endecję, sprzeciwiała się faworyzowaniu i „nadreprezentacji” chłopów na listach kandydatów. Używali przy tym rozmaitych argumentów. Juliusz Zdanowski jeszcze przed zawiązaniem NKWSD, na początku grudnia 1918 r., pisał: „(...) nonsens z żądaniem jednomandatowych okręgów. Wtedy chłopie wszędzie przejdą sami, tak jak w wyborach do sejmików. Kto będzie pracował?”. Z kolei Władysław Jelski już po wyborach opublikował na łamach prasy swoje zażalenie na chłopów: „W Kielcach (...) włościanie nie przyznali większej własności ani jednego miejsca na liście kandydatów. Oczywiście wyrządzili tem tej części społeczeństwa krzywdę (...). Synowie włościan czekają na pobór przymusowy i mało który wstąpił do wojska. A synowie szlachty opuścili szkoły i walczą na kresach”. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. II, s. 100; „Ojczyzna”, nr 6 (9.2.1919), s. 7.

nacisk położono na fakt, że NKWSD skupia wszystkie siły narodowe. Zagadnienia polityki zarówno zewnętrznej, jak zwłaszcza wewnętrznej, przedstawiono w możliwie najbardziej ogólnikowy sposób. Podkreślono natomiast ideę solidaryzmu społecznego¹⁴⁸. Jeszcze bardziej wyraziste i jednocześnie uproszczone brzmienie miały kolportowane po okręgu kieleckim ulotki. Ich treść, odwołująca się do lęku przed bolszewizmem, starała się zdyskredytować lewicowych przeciwników politycznych, przedstawiając PSL „Wyzwolenie” i PPS jako ugrupowania co do istoty niczym się od siebie nie różniące i torujące drogę do „bolszewizacji” państwa polskiego¹⁴⁹.

Według podobnego schematu była przygotowana odezwa Narodowego Komitetu Wyborczego na okręg kielecki pt. „Rodacy-Włościanie!”. Składała się z dwóch kolumn, w jednej zamieszczono endecką interpretację programu partii lewicowych pod nazwą „Droga lewa bez Boga, strona socjalistyczno-ludowcowa”, w drugiej założenia NKWSD pod tytułem „Droga prawa z Bogiem, strona narodowo-katolicka”. Polityczną opozycję przedstawiono jako dążącą do zniesienia własności prywatnej oraz wprowadzenia laickiego szkolnictwa i ślubów cywilnych. Jako alternatywę proponowano idee prawicy narodowej – „świętość” własności prywatnej, obecność wiary rzymskokatolickiej w instytucjach życia publicznego oraz obronę małżeństwa jako związku sakramentalnego. Wybór powyższych aspektów programowych nie dziwi, zważywszy na fakt, że odezwa była skierowana do chłopów, a zatem starała się nawiązywać do tradycyjnego chłopskiego przywiązania do ziemi i religii rzymskokatolickiej¹⁵⁰.

W Radomiu krążyła odezwa, datowana na 31 grudnia 1918 r., informująca o zawiązaniu się NKWSD, która w swoim przekazie łączyła wątki ludowe i narodowe. Frazeologia społeczna omawianego tekstu dominowała nad narodową. W odezwie znalazły się m.in. takie hasła, jak: „Niech żyje wolna, ludowa, zjednoczona (...) Rzeczypospolita Polska”, „Niech żyje wolny polski lud pracujący! Niech żyje jedność narodowa!”¹⁵¹. Odezwa w identycznym brzmieniu została przedrukowana przez „Głos Radomski” w wydaniu z 3 stycznia 1919 r.¹⁵² Wiadomo również, jak wyglądał afisz wyborczy NKWSD, kolportowany na terenie omawianego okręgu wyborczego. Operował on hasłami antysemitycznymi i

148 *Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych oraz szerokich Kół Bezpartyjnych [Inc.:] Kandydatami naszymi na posłów do Sejmu i na ich zastępców są [...], [1919], <https://polona.pl/preview/162597b2-5530-4e75-a9d4-c27380e6f178> (dostęp 28.2.2026).*

149 P. A. Tusiński, *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1922*, Warszawa 2019, s. 44-45.

150 AAN, ZDU, sygn. 327 k. 1-2.

151 APR, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku, sygn. 1915 (brak numeracji).

152 „GR”, nr 2 (3.1.1919), s. 1.

antysocjalistycznymi, dokonując jednocześnie jaskrawej manipulacji, bo prezentując listę narodową jako „bezpartyjną”¹⁵³.

Pośrednim, ale wyraźnie dostrzegalnym, zwłaszcza na łamach prasy, elementem kampanii wyborczej, było odnoszenie się do aktualnej sytuacji politycznej w Polsce. Narodowi demokraci poddawali ostrej krytyce Rząd Ludowy na czele z Moraczewskim i ugrupowania wchodzące w jego skład. Wśród wielu wysuwanych przeciwko niemu szczegółowych zarzutów, na plan pierwszy przebijał się przede wszystkim fakt, że nie jest to gabinet, reprezentujący wszystkie nurty polityczne i wszystkie regiony państwa polskiego. Określano go epitetami takimi, jak „rząd warszawski”, „rząd partyjny” itp. Postulowano „unarodowienie” rządu, przez co rozumiano wprowadzenie do niego przedstawicieli prawicy (endecja) i centrum (PSL „Piast”). Zarzucano, że Moraczewski i jego współpracownicy blokują próby rozszerzenia bazy politycznej gabinetu, pogłębiając tym samym antagonizmy społeczno-polityczne w trudnym okresie odradzania się państwowości polskiej. Nie tylko oblicze społeczne, ale także orientacja w dziedzinie polityki międzynarodowej budziła sprzeciw narodowych demokratów. Podkreślano z oburzeniem jego proniemiecki charakter i zwracano uwagę na problem swoistej dwuwładzy – uznanym przez zwycięską koalicję przedstawicielstwem polskim był wszak KNP w Paryżu¹⁵⁴. Powyższe kwestie prowadziły przedstawicieli obozu narodowego do konstatacji, że rząd Moraczewskiego powinien podać się do dymisji i zostać zastąpiony rządem „narodowym”, tj. posiadającym również reprezentantów centrum i prawicy ze wszystkich trzech zaborów¹⁵⁵. Toteż z entuzjazmem informowali o przybyciu do Polski, a następnie o sformowaniu rządu przez Paderewskiego¹⁵⁶.

Działacze obozu narodowego opisywali z dezaprobatą przypadki zaangażowania członków administracji państwowej w kampanię wyborczą po lewej stronie sceny politycznej, kierując zarzuty w stronę ministra spraw wewnętrznych, Stanisława Thugutta z PSL „Wyzwolenie”. Wprawdzie minister skierował pod koniec 1918 r. do wszystkich Komisarzy Rządu Ludowego okólnik, w którym zastrzegał, że „organy państwowe i samorządowe nie

153 P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., ilustracja 8. (afisz Narodowego Komitetu Wyborczego z okresu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r.).

154 W listopadzie 1918 r. do Warszawy przybył Harry von Kesler w charakterze posła niemieckiego, stając się pierwszym dyplomatą zagranicznym w odrodzonej Polsce. Moraczewski tłumaczył porozumienie dyplomatyczne z Niemcami (niemile widziane przez Entente, szczególnie przez Francję) koniecznością sprawnej i pokojowej ewakuacji wojsk niemieckich z frontu wschodniego (Ober-Ostu). I. Pawłowski, *Rządy ludowe w Polsce 1918-1919: z polityki wewnętrznej i zagranicznej*, Opole 1978, s. 199-201.

155 „Ojczyzna”, nr 50 (15.12.1918), s. 7-8; „GR”, nr 2 (3.1.1919), s. 1,

156 „Ojczyzna”, nr 2 (12.1.1919), s. 8; nr 3 (19.1.1919), s. 1; nr 4 (26.1.1919), s. 4; „GK”, nr 14 (18.1.1919), s. 1; „GCz”, nr 17 (22.1.1919), s. 2.

mogą pod żadnym pozorem wywierać presji na wyborców na rzecz jakiejkolwiek listy kandydatów”¹⁵⁷. W praktyce jednak agitacja wyborcza, zarówno ze strony ugrupowań prawicowych, jak i lewicowych, nie respektowała powyższej zasady. Lokalna prasa podawała przedruk tekstu z endeckiej „Gazety Warszawskiej”, w której autor twierdził, że jest w posiadaniu dokumentu, przesłanego przez komisarza ludowego na miasto i powiat kielecki, Franciszka Loefflera (PPS) do ministra Thugutta. Z tego dokumentu miało wynikać, że Loeffler skierował Zygmunta Sobolewskiego i Jana Wojciechowskiego do pracy na terenie powiatu kieleckiego, którego mieszkańcy mieli być „podatnym terenem dla wzmożonej przeciwrządowej agitacji kleru i stronnictw prawicy”¹⁵⁸. Pikanterii całej sprawie dodawał fakt, że Sobolewski był jednocześnie czynnie zaangażowany w kampanię wyborczą po stronie PPS. Znajdujemy bowiem wzmianki o jego uczestnictwie w wiecach przedwyborczych tego ugrupowania, m.in. w środę 1 stycznia 1919 r. w Kielcach¹⁵⁹. Z kolei w Radomiu działacze narodowi skarżyli się na działalność milicji ludowej, która miała ponoć zdzierać afisze wyborcze NKWSD, a nawet odbierać odezwy roznoszącym je kobietom¹⁶⁰.

Kwestia zaangażowania kobiet w życie polityczne, w związku z przyznaniem im czynnym i biernym prawem wyborczym, stanowiła dla wszystkich sił politycznych istotne zagadnienie w trakcie kampanii wyborczej. Z wagi tego zagadnienia zdawał sobie sprawę również obóz narodowy. Jego przedstawiciele i przedstawicielki wypowiadali się afirmatywnie o idei politycznego równouprawnienia, jednocześnie podkreślając potrzebę pracy nad zaktywizowaniem i uświadomieniem politycznym kobiet, zwłaszcza wśród „ludu”, tj. chłopek i proletariuszek. Odwoływano się to stereotypu Matki-Polki-katoliczki, zasłużonej w podtrzymywanie świadomości narodowej i religijnej w czasie zaborów. Uzyskanie prawa wyborczego przedstawiano jako nowe wyzwanie, kolejny etap zaangażowania kobiet w życie narodu, i jednocześnie punkt wyjścia w staraniach o uzyskanie pełnego równouprawnienia społeczno-politycznego. Oto, w jaki sposób kielecka „Ojczyzna” komentowała przyznanie praw wyborczych kobietom: „Czyż kobiety mniej mają miłości dla kraju, czyż polskim kobietom nie leży na sercu sprawa dobra ogólnego? Czyż byłoby sprawiedliwe dawać głos przy wyborach do sejmu jakim urwisom, nicponiom, dlatego tylko, że są mężczyznami, a

157 APK, KŁK, sygn. 44 k. 1; APS, AMS, sygn. 1199 k. 17.

158 „GW”, nr 44 (31.12.1918), s. 4; „GK”, nr 3 (4.01.1919), s. 2; „GR”, nr 6 (9.1.1919), s. 2. Brak źródeł, z którymi można by skonfrontować tę informację i stwierdzić, czy omawiany dokument rzeczywiście istniał, czy stanowił tylko skonstruowaną na potrzeby kampanii wyborczej mistyfikację działaczy narodowych.

159 „GK”, nr 2 (3.1.1919), s. 1.

160 „GR”, nr 17, (23.1.1919), s. 2-3

odbierać głos tym najszlachetniejszym, rozumnym niewiastom (...). Tak, niech kobiety staną do wyborów, ale staną pod sztandarem narodowym i katolickim”¹⁶¹.

Starano się zwrócić uwagę na fakt liczebnej przewagi kobiet nad mężczyznami w strukturze społecznej, którą postulowano wykorzystać przy urnach wyborczych¹⁶². Zagadnienie to ściśle łączyło się z problemem aktywizacji politycznej kobiet – przedstawicielek niższych warstw społecznych, przede wszystkim chłopek. Kazimiera Neranowicz w tekście „Nowe prawa-nowe obowiązki” wyrażała nadzieję, że pracę w środowisku wiejskim będzie prowadzić „duchowieństwo i (...) Koła ziemianek, które potrafią wyjaśnić konieczność wzięcia udziału w głosowaniu”. Zamierzeniem tego typu zabiegów nie było, rzecz jasna, samo nakłonienie niewiast do dokonania aktu wyborczego, ile oddanie głosu na „właściwą” listę – czyli listę narodową. W tym celu odwoływano się w sposób wielce sugestywny do uczuć religijnych przeważającej części kobiet wiejskich: „Pokażmy że nas Polek-włościanek ze zdrowym chłopskim rozumem i wiarą głęboką w Boga i Matkę Jego Najświętszą, Opiekunkę i Orędowniczkę Polski, w pole nikt nie wyprowadzi (...). Każda szczerza Polka głos swój niech tylko daje na kandydatów Narodowych, na tych którzy idą z Bogiem”¹⁶³.

Mieczysława Biegańska, częstochowska działaczka społeczna i narodowa, na łamach „Gońca Częstochowskiego” opublikowała stojący na wysokim poziomie intelektualnym tekst pt. „Z powodu ciągłych dyskusji nad równouprawnieniem politycznym kobiet”. Stwierdzała w nim, że owo równouprawnienie nie jest zjawiskiem sztucznym ani rewolucyjnym, ale niejako oczywistym, wynikającym z postępującej demokratyzacji społeczeństwa. Odpierała również zarzut, dotyczący nadania biernego prawa wyborczego kobietom, tzn. podnoszonej przez niektórych mężczyzn wątpliwej wartości ewentualnej pracy posłanek w przyszłym Sejmie. Wyrażała bowiem przekonanie, że „z pewnością znajdą się sprawy, w których i lepiej poznać i lepiej odczuć będą umiały od mężczyzn”. W podsumowaniu utrzymywała, że większość kobiet pojmuje wagę przyznanego im prawa politycznego¹⁶⁴.

Zaangażowanie kobiet po stronie obozu narodowego przyjmowało także konkretne formy organizacyjne. Wspomniana wyżej Biegańska brała aktywny udział w budowaniu struktur Narodowej Organizacji Wyborczej Kobiet Polskich na terenie powiatu częstochowskiego. Zebranie założycielskie tej organizacji odbyło się 28 grudnia 1918 r. w

161 „Ojczyzna”, nr 51 (22.12.1918), s. 4

162 „GCz”, nr 278 (22.12.1918), s. 1; „Ojczyzna”, nr 2 (12.1.1919), s. 5.

163 Tamże.

164 „GCz”, nr 282 (31.12.1918), s. 1.

lokalu NZR w Częstochowie. W jej skład weszło: Zrzeszenie Kobiet, Koła Ziemianek, Koła Gospodyń Wiejskich i szereg innych, częstokroć efemerycznych stowarzyszeń o charakterze zawodowym, charytatywnym i religijnym. Na wstępie przemawiała delegatka z warszawskich struktur NOWKB, Łucja Schoenborn. Następnie przyjęto akces do Narodowego Komitetu Wyborczego (Komitet Robotniczo-Włościański), i przedstawiono trzy kandydatki na posłanki, żądając dla jednej z nich czwartego lub piątego miejsca na liście¹⁶⁵. W dwa dni później aktyw NOWKB zorganizował wiec wyborczy. Informowano w nim o powstaniu biura organizacji, wyjaśniano również zasady ordynacji wyborczej. Następnie przez aklamację przyjęto rezolucję „wprowadzenia z obwodu częstochowsko radomskiego do pierwszego Sejmu Ustawodawczego w Polsce przedstawicielki kobiecej, uznając dodatni wpływ kobiety polskiej na społeczeństwo”. Rezolucję odczytała przyszła posłanka z omawianego okręgu wyborczego, Maria Moczydłowska. Później nastąpił jeszcze szereg przemówień w duchu katolicko-narodowym, na zakończenie zaś odśpiewano „Rotę” i rozdano uczestnikom odezwę organizacji. W wiecu uczestniczyło według autora relacji prasowej około 1,5 tys. osób. Podobno sala „Ogniska Robotniczego” nie pomieściła wszystkich chętnych¹⁶⁶. Tak duża frekwencja pozwala założyć, że uczestniczyły w nim przedstawicielki rozmaitych warstw społecznych.

Według podobnego schematu przebiegał wiec środowisk kobiecych w Kielcach w dniu 12 stycznia 1919 r. Przybyła na niego również delegatka z Warszawy, Kaźmierska. Nie posiadamy dokładnych danych, dotyczących liczby zebranych, wiadomo jedynie, że dominowały „włościanki, służące i wyrobnice”. Nie został wyartykułowany postulat umieszczenia kobiety na liście kandydatów na posłów. Podjęto jedynie ogólną rezolucję o potrzebie powołania silnego rządu, będącego emanacją całego narodu. Sędzia Arkadiusz Płoski tłumaczył zebrany zasady ordynacji wyborczej, dużo uwagi poświęcił również zagadnieniom równouprawnienia kobiet. Uważał, że w dziedzinie prawnej i politycznej nie zostało ono jeszcze wcielone w życie. Ponadto „ostrzegał zebrane, aby w ruchu emancypacyjnym (...) nie upodabniały się do mężczyzn, (...) lecz stworzyły typ kobiety człowieka oparty na odrębnych właściwościach fizjologicznych, typ rozumny, szlachetny, anioła rodziny”. Proponował zatem taki model równouprawnienia, który będzie respektował naturalne różnice biologiczne, występujące między mężczyzną i kobietą, oraz obowiązujące

165 Tamże, s. 3.

166 „GCz”, nr 1 (1.1.1919), s. 4. Następne spotkanie zaplanowano na 2 stycznia 1919 r., brak jednak relacji na jego temat w kolejnych numerach „Gońca”.

normy kulturowe. Wystąpienie Płoskiego spotkało się z pełną aprobatą wszystkich zgromadzonych¹⁶⁷.

Akcja wyborcza prowadzona przez obóz narodowy wśród kobiet spotykała się natomiast z trudnościami w mniejszych miejscowościach, zwłaszcza takich, w których dominowały wpływy lewicowych ugrupowań politycznych. W Domu Ludowym w Wierzbniku w dniu 29 grudnia 1918 r. podjęto próbę przeprowadzenia otwartego spotkania, którego celem miało być wyłonienie reprezentacji Zjednoczenia Polek – organizacji, mającej wyrazić pełne poparcie i akces do NKWSD. Spotkania nie udało się jednak doprowadzić do końca, gdyż zostało storpedowane przez zwolenniczki PPS i rządu Moraczewskiego. W Nowy Rok 1919 zorganizowano więc kolejne spotkanie, ale już w mniejszym gronie, w mieszkaniu prywatnym, i tam dokonano sformowania lokalnego Koła Zjednoczenia Polek¹⁶⁸.

Pozostaliśmy w tematyce organizowanych w omawianym okresie wieców przedwyborczych, które stanowiły istotne narzędzie oddziaływania na potencjalnych wyborców. Działacze NKWSD, zaangażowani w tego rodzaju agitację, brali pod uwagę panujące uwarunkowania społeczno-polityczne. Interesującym przykładem tego zjawiska jest okólnik, wydany przez Narodowe Koło Wyborcze w Kielcach, zawierający wskazania dla mówców. Zostały one ujęte w 19 krótkich punktów, układających się w swego rodzaju ramowy scenariusz prowadzenia spotkań z wyborcami. Szczególny nacisk położono na prawicową wykładnię terminów, związanych z ruchem lewicowym i rewolucyjnym, takich jak „proletariusz”, „burżu” i „dyktatura proletariatu”. Zaznaczano również potrzebę podkreślania solidaryzmu narodowego w opozycji do walki klasowej, szczególnej roli katolicyzmu oraz destrukcyjnego charakteru polityki „niemiecko-żydowsko-socjalistyczno-ludowcowej”. Utożsamiano zatem na potrzeby agitacji wyborczej rolę partii opozycyjnych, mniejszości żydowskiej i największego w myśli endeckiej zagrożenia zewnętrznego¹⁶⁹.

Działacze narodowo-demokratyczni w trakcie spotkań wyborczych musieli niejednokrotnie konfrontować się z politycznymi adwersarzami, walcząc o zdobycie poparcia społecznego, zwłaszcza wśród chłopów i robotników. I tak np. w dniu 31 grudnia 1918 r. w Częstochowie odbył się wiec „delegatów włościańskich” z całego powiatu, mający bardzo burzliwy przebieg. Spotkanie miało na celu wysunięcie kandydatów listy narodowej na

167 „GK”, nr 12 (16.1.1919), s. 1.

168 „GR”, nr 4 (5.1.1919), s. 4. Wyniki wyborów potwierdziły silne wpływy lewicy na tym terenie. Zarówno w Wierzbniku, jak w sąsiednich Starachowicach (będących wówczas osadą przemysłową, znajdującą się w granicach Gminy Styków), najlepszy wynik osiągnęły listy PPS. Zob. *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. 46.

169 AAN, ZDU, sygn. 327 k. 3-4.

posłów. W pewnym momencie na mównicy znalazł się Kuśmierek, prawdopodobnie zwolennik PSL „Wyzwolenie”, i zaczął nawoływać do stworzenia odrębnej, chłopskiej listy. Zgromadzeni podzielili się na zwolenników prawicy i lewicy. Ostatecznie stronnicy Kuśmierka opuścili salę i zgromadzili się na zewnątrz. Pomimo to obrady nadal nie przebiegały spokojnie, gdyż z kolei zaczął przemawiać „w duchu socjalistycznym” Kubiszewski, zaś w międzyczasie ci, którzy opuścili zebranie, zaczęli się domagać, by ich z powrotem wpuszczono do lokalu. Atmosfera ogólnego chaosu trwała niemal do końca spotkania. Ostatecznie narodowcom udało się ustalić 3 kandydatury poselskie, ale w głosowaniu wzięli udział przedstawiciele tylko części gmin powiatu częstochowskiego¹⁷⁰. Po ustaleniu kandydatur kolejne spotkania przedwyborcze odbywały się już bez zaburzeń¹⁷¹.

W Kielcach dużą rolę w pozyskaniu wpływów politycznych odegrała z pewnością aktywność Zygmunta Seydy, który cieszył się popularnością jako bohater walki z germanizacją w zaborze pruskim. Jego przemówienie programowe, wygłoszone 19 stycznia 1919 r. podczas zorganizowanego przez NKWSD spotkania, zrobiło na zebranych niezwykle pozytywne wrażenie¹⁷². Streścił w nim właściwie wszystkie najważniejsze postulaty programu SDN, kładąc duży nacisk na zagadnienia, związane ze sprawami ustalenia zachodnich granic państwa i swobodnego dostępu do morza z portem w Gdańsku na czele. Nie wiadomo, czy wiec miał charakter otwarty czy zamknięty, ale autor nie wspomina o żadnych, dziejących się w jego trakcie incydentach¹⁷³.

Organizowanie z własnej inicjatywy spotkań przedwyborczych nie była jedyną metodą, jaką działacze narodowi stosowali, aby przeciwdziałać wpływom przeciwników politycznych. Starano się również sugerować, że wpływy innych partii politycznych słabną, nie cieszą się zainteresowaniem wśród wyborców itp. Charakterystycznym przykładem niech będzie relacja „Gazety Kieleckiej” z wiecu PSL „Wyzwolenie”, który odbył się 7 stycznia 1919 r. w Kielcach. Zastosowano w niej takie zwroty, jak: „w pow. kieleckim PSL ma bardzo mało zwolenników”, „należy podkreślić zupełnie bierne zachowanie się włościan”, „włościan na wiecu było może zaledwie połowa obecnych”¹⁷⁴. Abstrahując od prawdziwości tych stwierdzeń, które w jakimś stopniu zweryfikował wynik wyborów, należy zauważyć, że z

170 „GCz”, nr 2 (3.1.1919), s. 2.

171 Wiadomo jeszcze o trzech wiecach zwolenników listy narodowej, które odbyły się 12 stycznia na Zawodziu, na Jasnej Górze oraz w Stradomiu. „GCz”, nr 10 (14.1.1919), s. 3.

172 Autor relacjonujący spotkanie stwierdzał wręcz, że „w ten sposób w Kielcach na zebraniach przedwyborczych nikt jeszcze nie przemawiał”. „GK”, nr 17 (22.1.1919), s. 1.

173 Tamże.

174 „GK”, nr 6 (9.1.1919), s. 1.

pewnością wywierały one na czytelniku pożądane wrażenie rachityczności omawianego ugrupowania politycznego. W podobny sposób referowano przebieg wieców PSL „Wyzwolenie” w Sędziszowie i Szczekocinach¹⁷⁵.

Innym, bardziej bezpośrednim sposobem aktywności przedwyborczej był udział w wiecach i ich rozbijanie przez działaczy narodowo-demokratycznych. Wiadomo przynajmniej o jednym takim zdarzeniu. Miało ono miejsce 21 stycznia 1919 r. w Kielcach. Na zebranie pod gołym niebem, zorganizowane wspólnie przez działaczy PSL „Wyzwolenie” i PPS, przybyli również kandydaci na posłów z listy narodowej, Lubczyński i Festerkiewicz, i rozpoczęli własną agitację, co sprawiło, że „znaczna część uczestników (...) zgromadziła się przy nich, a potem potworzyły się grupy po kilkanaście osób, dyskutujących i spierających się zawzięcie”. Później natomiast „wnoszono okrzyki na cześć Paderewskiego, Korfanteo i Seydy”. Tego typu sytuacja stała się dla autora relacji swoistym „sondażem wyborczym” i pozwoliła mu na wysunięcie konstatacji, że lista narodowa cieszy się zdecydowanym poparciem mieszkańców Kielc i powiatu kieleckiego¹⁷⁶.

W wydaniach prasy, które się ukazywały w dzień elekcji (26 stycznia 1919 r.), wyraźnie dostrzegalna jest intensyfikacja agitacji we wszystkich jej wymiarach. Cały szereg artykułów poświęcano podkreślanemu, jak ważnym i odpowiedzialnym zadaniem jest udział w głosowaniu i poparcie kandydatów narodowych. Zwracano się do poszczególnych grup społecznych, przede wszystkim do włościan i do kobiet. Wyjaśniano raz jeszcze techniczną stronę procedury głosowania i ostrzegano przed przyjmowaniem kartek wyborczych od agitatorów ugrupowań lewicowych. Przypominano po raz kolejny listy kandydatów na posłów. Pojawiały się obszernie (również w znaczeniu fizycznie zajmowanej na łamach gazet powierzchni) odezwy, utrzymane w duchu wielce patetycznym, wzywające do głosowania na NKWSD, które co do treści korespondowały z krążącymi już wcześniej ulotkami i afiszami wyborczymi. Oto kilka przykładowych endeckich sloganów: „Jeśli kraj swój prawdziwie kochasz (...) oddaj dziś swój głos na nr 4”¹⁷⁷, „Polacy i Polki! Idźcie dziś tłumnie do urn wyborczych!”¹⁷⁸, „Komu drogie jest hasło Bóg i Ojczyzna niech głosuje na listy Narodowego Komitetu Wyborczego”¹⁷⁹. Sięgano nawet po poetyckie formy językowe, by tym silniej oddziaływać na odbiorców – potencjalnych wyborców¹⁸⁰.

175 „GK”, nr 5 (8.1.1919), s. 2; nr 7 (10.1.1919), s. 1.

176 „GK”, nr 18 (23.1.1919), s. 2.

177 Tamże, nr 21 (26.1.1919), s. 3.

178 „GCz”, nr 21 (26.1.1919), s. 2.

179 „GR”, nr 20 (26.1.1919), s. 2.

180 „Ojczyzna”, nr 4 (26.1.1919), s. 3-4.

Jak powyższymi przykładami wykazano, treści, prezentowane w trakcie kampanii wyborczej przez obóz narodowy wyborcom na Kielecczyźnie, pokrywały się w swoim zasadniczym trzonie z założeniami programowymi Narodowej Demokracji, ustalonymi na poziomie ogólnokrajowym. Główny nacisk był zatem położony na hasła jedności narodowej, solidaryzmu społecznego i przeciwdziałania prądom rewolucyjnym, utożsamianymi z wpływami mniejszości żydowskiej. Na ile skuteczna okazała się endecka agitacja? Na to pytanie spróbujemy odpowiedzieć, analizując wyniki wyborów tak na poziomie ogólnokrajowym, jak regionalnym.

Głosowanie w dniu 26 stycznia 1919 r., wyjąwszy nieliczne incydenty¹⁸¹, odbyło się prawidłowo i w spokoju. Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej państwa oraz prowadzonej przez KPRP i Bund akcji bojkotu wyborów, odnotowano wysoką frekwencję, sięgającą w niektórych powiatach powyżej 80%. Na obszarze dawnego Królestwa Polskiego endecja wraz z ugrupowaniami sprzymierzonymi otrzymała najwyższy wynik, tj. około 48% głosów. W okręgach wyborczych Galicji Zachodniej zwyciężył PSL „Piast”; ND z wynikiem około 16% zajęła dopiero 4 pozycję¹⁸². Rezultat wyborczy endecji na terenie Kielecczyny przedstawiał się następująco:

Tabela 2. Liczba głosów oddanych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. na listy NKWSD na Kielecczyźnie.

Powiat	Frekwencja (%)	Oddanych głosów ważnych ogółem	Oddanych głosów ważnych na NKWSD	Wynik (%)
Będziński	71,20	106 250	42 447	39,95
Częstochowski	85,35	87 548	61 363	70,09
Łżecki	56,33	28 919	7 686	26,43
Jędrzejowski	83,91	39 315	7 394	18,81
Kielecki	78,02	65 100	42 400	65,13
Konecki	67,91	43 500	18 716	43,02

181 Do zdemolowania lokali wyborczych doszło m.in. na terenie okręgu wyborczego nr 24: w Opatowie, Rzepinie, Lipniku i Czyżowie Szlacheckim. Przyczyną było „niewniesienie na listę wyborców wielu osób, które nie zgłosiwszy się w swoim czasie, jednak rościły sobie prawo do głosowania”. *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. 47.

182 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 166. W literaturze występują znaczne rozbieżności danych, dotyczących wyniku NKWSD na terenie dawnej Kongresówki. Wynikają one przede wszystkim z lokalnego zróżnicowania porozumień prawicy, co utrudnia podanie jednej, wiarygodnej wartości procentowej. Zob. np. A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt. s. 16; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 26-27.

Kozienicki	66,89	37 980	21 762	57,30
Miechowski	82,82	58 785	Nie zarejestrowano komitetu	0
Olkuski	78,01	50 852	Nie zarejestrowano komitetu	0
Opatowski	70,60	49 209	10 499	21,33
Opoczyński	84,81	48 677	41 385	85,02
Pińczowski	86,20	50 869	Nie zarejestrowano komitetu	0
Radomski	74,25	68 227	47 655	69,85
Sandomierski	62,86	31 007	8 293	26,75
Stopnicki	88,86	55 971	Nie zarejestrowano komitetu	0
Włoszczowski	83,80	38 056	8 139	21,39
Suma	76,36	860 265	317 739	36,94

Zródło: K. Miernik, *Działalność posłów Związku Ludowo-Narodowego z województwa kieleckiego na forum Sejmu Ustawodawczego (1919–1922)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, Vol. 30, No. 4 (2024), s. 358; *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. 44-55, 57.

Jak wynika z powyższego zestawienia, wynik prawicy narodowej na omawianym terenie był o około 10 punktów procentowych niższy od średniego wyniku na obszarze byłej Kongresówki. Najwyższe poparcie listy narodowe uzyskały w powiecie opoczyńskim, zdecydowały o tym jednak głosy gmin wiejskich, bo w samym Opocznie zwyciężyła lista PPS. Wysoki wynik narodowcy osiągnęli również w powiecie częstochowskim, radomskim i kieleckim, tzn. tam, gdzie znajdowały się duże ośrodki miejskie. Wyjątek stanowił powiat będziński, w którym NKWSD wprawdzie otrzymał nieznacznie większe poparcie od PPS, ale była to zasługa wyborców z gmin wiejskich. W największych bowiem miastach (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin) zwycięstwo odnieśli socjaliści. Biorąc jednak pod uwagę radykalizację nastrojów społecznych w Zagłębiu Dąbrowskim pod wpływem intensywnej agitacji PPS i KPRP¹⁸³, należy uznać wynik wyborczy prawicy narodowej (blisko 40%) za pewien sukces. Powyżej 40% głosów endecja zebrała w powiatach kozienickim i koneckim. Tu, jak również w powiecie opoczyńskim, oddziaływał zapewne na wyborców prężny ośrodek radomski. Za niskie, wynoszące około 20% głosów, należy uznać wyniki prawicy

183 J. Ławnik, *Działalność PPS...*, dz. cyt., s. 19-21; J. Walczak, *Zagłębie Dąbrowskie...*, w: *Zagłębie Dąbrowskie...*, dz. cyt., s. 41.

narodowej w powiatach iłżeckim, jędrzejowskim, opatowskim, sandomierskim i włoszczowskim, w których zwyciężyło PSL „Wyzwolenie”. W sumie z powyższych 12 powiatów, listy narodowe otrzymały 29 mandatów na ogólną liczbę 60 dostępnych. Południowa część omawianego obszaru, tj. powiaty pińczowski, stopnicki, miechowski i olkuski w związku z brakiem własnej listy kandydatów, nie przyniosły endecji żadnego mandatu – zwycięstwo PSL „Wyzwolenie” było tu zatem jeszcze bardziej znaczące.

Frekwencja na obszarze okręgów wyborczych województwa kieleckiego nie odróżniała się znacząco od ogólnej średniej, jakkolwiek wykazywała znaczne zróżnicowanie w zależności od powiatu. Najwyższą na omawianym terenie i jednocześnie w skali całego dawnego Królestwa Polskiego odnotowano w powiecie stopnickim (88,86%), podczas gdy najniższą - w powiecie iłżeckim (56,33%)¹⁸⁴.

Biorąc pod uwagę strukturę społeczno-zawodową mieszkańców ówczesnej Kielecczyny, jak również preferencje polityczne, ukształtowane w społeczeństwie polskim przed 1918 r., można przyjąć założenie, że znaczącego poparcia NKWSD udzieliły takie grupy społeczne, jak ziemiaństwo, inteligencja, przemysłowcy i drobnomieszczaństwo narodowości polskiej. Zręczne łączenie retoryki społecznej z narodową przełożyło się w jakimś stopniu na uzyskanie także pewnej, niewielkiej ilości głosów proletariatu i skutkowało częściową neutralizacją wpływów sił radykalnych. Jednakże nie tylko w Zagłębiu Dąbrowskim, ale i w wielu miejscowościach o charakterze przemysłowym w centralnej części województwa (na terenie Staropolskiego Okręgu Przemysłowego), lista narodowa otrzymywała mniej głosów (Bliżyn, Wierzbnik, Starachowice, Ostrowiec), w stosunku do listy PPS. Prawica narodowa nie była w stanie przeciwdziałać utrwalonym wpływom tej partii w środowiskach robotniczych¹⁸⁵.

Warstwa chłopska udzieliła masowego poparcia listom narodowym tylko w północnej części omawianego terenu oraz w powiatach będzińskim, kieleckim i częstochowskim. Z pewnością duży wpływ na postawę wyborczą chłopów miało tam wpływ duchowieństwo rzymskokatolickie, ochoczo włączające się w agitację wyborczą¹⁸⁶. Południowe i wschodnie powiaty były z kolei znacznie oddalone od głównych siedzib politycznych struktur endecji i pozbawione charyzmatycznych przywódców. Natomiast intensywną agitację prowadziły tam

184 Niższą odnotowano jedynie w powiecie chełmskim (48,32%). *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. XXII.

185 Tamże, s. 44, 46-47.

186 P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 97; T. Borowiec, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, w: *Duchowieństwo polskie...*, dz. cyt., s. 89; Tenże, *Zaangażowanie duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 197-208; R. Szwed, *Wybory do Sejmu...*, w: *Częstochowa w pierwszych...*, dz. cyt., s. 12-13.

partie chłopskie, zwłaszcza PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”, oddziałujące z Galicji i z Lubelszczyzny, co przełożyło się na korzystny wynik tych ugrupowań. Nie zrównoważyły tych wpływów dość powszechne sympatie polityczne dla endecji wśród wielokrotnie mniej liczego ziemiaństwa.

Podsumowując, należy stwierdzić że agitacja wyborcza prowadzona przez obóz narodowo-demokratyczny przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r., na terenie Kielecczyny odniosła wymierne skutki, przyczyniając się do odniesionego przez NKWSD sukcesu: zdobycia najwyższego per saldo wyniku i uzyskania blisko połowy dostępnych mandatów poselskich. Wśród wybranych 29 posłów aż 14 stanowili reprezentanci warstwy chłopskiej, ale byli obecni również przedstawiciele innych klas społecznych (ziemiaństwa, przemysłowców, inteligencji, drobnomieszczaństwa). Odpowiadało to przyjętej przez obóz narodowy idei „wszechstanowej” i pokrywało się z rezultatami, osiągniętymi na poziomie ogólnopolskim. Działaczom narodowo-demokratycznym udało się skonsolidować zdecydowaną część środowisk prawicowych w obliczu zagrożenia rewolucyjnego, utożsamianego na potrzeby kampanii wyborczej z polskimi ugrupowaniami lewicowymi, i dzięki temu zapewnić sobie silną pozycję w składzie Sejmu Ustawodawczego. Dawało to pewne nadzieje na dalszy rozwój wpływów politycznych i perspektywę decydowania o przyszłym kształcie ustrojowym państwa. Jednakże trwałość zmontowanego na potrzeby wyborów bloku wyborczego pozostawała pod znakiem zapytania, i już wkrótce, w toku prac Konstytuanty, miała zostać poddana weryfikacji¹⁸⁷.

187 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 168. A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt. s. 18.

Rozdział II. Powstanie, program, struktury organizacyjne i wpływy polityczne Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim w latach 1919-1928.

1. Powstanie, program i organizacja Związku Ludowo Narodowego.

Powstanie, a właściwie uformowanie się Związku Ludowo-Narodowego jako partii politycznej było ściśle związane z wydarzeniami, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Demokratyczne wybory do Sejmu Ustawodawczego, przeprowadzone w styczniu 1919 r., przyniosły, jak to przedstawiliśmy w poprzednim rozdziale, znaczny sukces szeroko rozumianej centroprawicy, zblokowanej w NKWSD, w którym najistotniejszą rolę odgrywali działacze Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Dnia 5 lutego 1919 r. posłowie wybrani z tego komitetu zgrupowali się w Sejmie w jeden klub parlamentarny, który przyjął nazwę: Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy. Był on najliczniejszym klubem w Sejmie. W kwietniu 1919 r. liczył 109 posłów. Jego przewodniczącym został Wojciech Korfanty, zastępcami: Stanisław Głabiński, Leopold Skulski, arcybiskup Józef Teodorowicz oraz Konstanty Kowalewski, a sekretarzami: Ludwik Gdyk i Witold Staniszkis¹⁸⁸. Klub ZSLN, w myśl założeń polityków endeckich, miał się stać bazą do zbudowania nowej partii politycznej o zapatrywaniach narodowych, jednak w szerszych ramach niż dawne SDN, co zapowiedział Stanisław Grabski w przemówieniu programowym z 22 lutego 1919 r. Pozapartyjną platformą porozumienia centroprawicy była nadal tajna Liga Narodowa, choć jej rola stale malała. Przystąpiono do prac organizacyjnych, które przysparzały wiele problemów, brakowało bowiem odpowiednich kadr, a sprawę dodatkowo utrudniały różnice wynikające ze spuścizny trzech zaborów i tarcia pomiędzy narodowymi demokratami a przedstawicielami innych, mniejszych grup politycznych, tworzących ZSLN¹⁸⁹.

Zwieńczeniem pierwszego etapu tworzenia ZSLN jako partii politycznej był I Zjazd, który odbył się w dniach 11 i 12 maja 1919 r. w Warszawie z udziałem 3,5 tys. delegatów z całego kraju. W trakcie obrad poruszono wiele tematów, od organizacyjnych po programowe. Przyjęto liczne rezolucje, dotyczące polityki zagranicznej i wewnętrznej. Część wygłoszonych podczas Zjazdu referatów i przyjętych rezolucji weszła później w skład oficjalnych założeń programowych. Zapowiedziano tworzenie nowej partii o zasięgu

188 *Lista posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej: dn. 12 kwietnia 1919 r. Zestawienie Posłów do Sejmu według przynależności partyjnej*, <https://polona.pl/preview/6d44ab87-a487-4c1a-b78a-ffb9013a003> (dostęp 28.02.2026), s. 1.

189 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 29; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 38.

ogólnopolskim. Utworzono Sekretariat Główny z siedzibą w stolicy, który miał koordynować dalsze prace organizacyjne w terenie. Prasa o zapatrywaniach narodowych, relacjonując Zjazd, wiązała z formującą się nową partią polityczną wielkie nadzieje. Wyrażano przede wszystkim aprobatę dla dążeń konsolidacyjnych, dla utworzenia z licznych grup politycznych jednej, masowej organizacji politycznej o charakterze narodowym. Redaktor „Głosu Radomskiego”, relacjonując to wydarzenie, pisał: „Raz skończy się owo rozproszkowanie, tak anormalne i szkodliwe dla życia wewnętrznego i zewnętrznej powagi narodu, powstanie organizacja, która obejmie wielkie masy i nada jakiś wyraźniejszy ton naszej polityce”¹⁹⁰. Z kolei kielecka „Ojczyzna” przedstawiała Zjazd jako przejaw politycznej dojrzałości i odpowiedzialności narodu polskiego, któremu „mimo zakusów bolszewików i innych socjalistów pod każdą postacią, obce są idee bezrządu, bezładu, krwiożerczości, nienawiści”¹⁹¹.

Nowy projekt polityczny został zatem entuzjastycznie przyjęty wśród pewnej części społeczeństwa o zapatrywaniach prawicowych, jednak prace organizacyjne nadal postępowały powoli. Stosunkowo najszybciej rozwój struktur ZSLN następował w dawnym zaborze pruskim (gdzie jednak działacze ND zachowywali sporą autonomię), i niektórych częściach Królestwa Polskiego, wolniej – w dawnej Galicji. W celu usprawnienia organizacji nowej partii postanowiono uznać Narodowe Komitety Wyborcze, tworzone w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, za ogniwa założycielskie Związku. Tak stało się m.in. w Kielcach, gdzie NKW uznano za komitet organizacyjny ZLN już w pierwszej połowie kwietnia 1919 r.¹⁹² Nowy projekt polityczny został oznajmiony szerszej publiczności dnia 22 kwietnia 1919 r. w Kielcach, podczas wiecu posłów, wybranych z list NKW. Przemawiali Dominik Tutaj, Walenty Równicki, ks. Kazimierz Sykulski oraz redaktor „Ojczyzny”, ks. Adam Błaszczyk, który poinformował zebranych, że posłowie z list NKW zgrupowali się obecnie w Sejmie w ZSLN. Wzywał ponadto, „by program tej grupy rozpowszechniać jak najwięcej”. Autor omawianego artykułu zaznaczył na koniec, że prace organizacyjne nad nową partią będą

190 „GR”, nr 108 (17.5.1919), s. 1.

191 „Ojczyzna”, nr 22 (1.6.1919), s. 2.

192 Nie jest to jednak fakt dobrze udokumentowany w historiografii. Ewa Maj pisze, że nastąpiło to 3 kwietnia, Adam Wątor – że 13 kwietnia 1919 r., oboje nie podają jednak stosownego źródła informacji. Również nam nie udało się ustalić wiarygodnego źródła. Być może chodzi o wiec sprawozdawczy posła Zygmunta Seydy, które odbyło się w Kielcach 13 kwietnia 1919 r., a o którym wzmiankuje Juliusz Zdanowski. E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 35-36; A. Wątor, *Działalność Związku...*, s. 40, *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. II., s. 205.

prowadzone w oparciu o „były Komitet Wyborczy Narodowy ze swoimi filiami na prowincyi”¹⁹³.

W maju 1919 r. starosta kielecki odnotowywał jako istotny fakt w życiu politycznym powiatu „zspolenie się stronnictw o zabarwieniu narodowym w jedną organizację”, nie wymieniając jednak nazwy ZLN. Zaznaczył natomiast, że lokalnym liderem Narodowej Demokracji jest lekarz Konrad Kosieradzki, a poparcia narodowcom udziela drobnomieszczaństwo i inteligencja. Jest to pierwsza, choć pośrednia wzmianka w źródłach proveniencji urzędowej o tworzeniu się struktur omawianej partii na terenie Kielecczyny¹⁹⁴. Wówczas miały także miejsce kolejne wiece, podczas których informowano zebranych o kształtowaniu się nowej partii. Na Kielecczyźnie pierwszy tego typu udokumentowany wiec odbył się w Policznie (powiat kozienicki) w dniu 18 maja 1919 r. Przemawiali podczas niego m.in. Rafalski i Czapla, uczestnicy I Zjazdu ZLN, relacjonując zebraniem jego przebieg¹⁹⁵. W lipcu 1919 r., według relacji „Ojczyzny”, istniały już Zarządy Powiatowe ZLN w Kielcach i Radomiu¹⁹⁶. Brak wzmianek na ten temat w innych materiałach źródłowych pozwala przyjąć założenie, że nie prowadziły one zbyt intensywnej działalności, oczekując zapewne na instrukcje z Warszawy, dotyczące dalszej organizacji i programu politycznego. W sierpniu 1919 r. odbył się w Kielcach wiec ZLN, na którym przemawiali posłowie Tutaj, Sawicki i ks. Sykulski. Tematyka wiecu skoncentrowała się wprawdzie na Górnym Śląsku, w związku z trwającym tam powstaniem. Obecność na wiecu Karola Wierczaka z Sekretariatu Głównego ZLN sugeruje jednak, że mogły być tam omawiane w ścisłym gronie kierowniczym lokalnych działaczy Narodowej Demokracji także sprawy organizacyjne nowej partii¹⁹⁷.

Latem 1919 r. na tle sejmowej debaty nad uchwałą o reformie rolnej doszło w ZSLN do kilku rozłamów, które spowolniły prace organizacyjne, a jednocześnie przesądziły o późniejszym profilu ideowo-programowym tworzonej partii. Część środowisk, idących dotąd wspólnie z endecją, przesunęła się w stronę politycznego centrum i upatrywała możliwości stworzenia większości sejmowej z PSL „Piast”. W związku z tym w lipcu 1919 r. klub ZLN opuściło 12 posłów i utworzyło wraz z secesjonistami z NZR Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy (chadecję). W miesiąc później nastąpił największy rozłam – ponad 40 posłów na

193 Na wiecu tym zakończył definitywnie istnienie samodzielny projekt polityczny biskupa kieleckiego, Augustyna Łosińskiego, czyli Polski Związek Ludu Katolickiego, który, jak stwierdzono, „w całości przyjmuje program polityczny i społeczny grupy sejmowej Zw. Lud.-Nar.”. T. Borowiec, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, w: *Duchowieństwo polskie...*, dz. cyt., s. 96-97; „Ojczyzna”, nr 18 (4.5.1919), s. 8-10.

194 APK, SPK, sygn. 3517 k. 30.

195 „Ojczyzna”, nr 24 (15.6.1919), s. 4.

196 Tamże, nr 27 (6.7.1919), s. 2.

197 Tamże, nr 36 (7.9.1919), s. 8-9.

czele z Edwardem Dubanowiczem i Leopoldem Skulskim założyło razem z PZL nowy klub pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Ludowe. We wrześniu szeregi ZLN opuściło 13 posłów, tworząc Zjednoczenie Mieszczańskie. Po tym cyklu rozłamów endecki klub utracił blisko połowę posłów i liczył już tylko 71 członków, zajmując drugie, a przez pewien czas trzecie miejsce pod względem liczebności, po klubach PSL "Piast" i NZL. Tak więc endecka koncepcja utworzenia jednej, dużej partii centroprawicowej poniosła klęskę. W klubie zostali niemal wyłącznie posłowie narodowo-demokratyczni. Nazwa: Związek Ludowo-Narodowy (coraz częściej pomijano przymiotnik „sejmowy”), przyjęta na początku 1919 r. z przyczyn w dużej mierze taktycznych, została pomimo sprzeciwu części działaczy utrzymana¹⁹⁸. Nowa partia miała się stać zatem de facto kontynuacją dawnego SDN w nowych realiach politycznych¹⁹⁹.

Kontynuowano prace organizacyjne oraz nad programem, a nabrały one tempa, kiedy na miejsce Korfantego z początkiem października 1919 r. prezesem klubu parlamentarnego ZLN został Stanisław Głąbiński. W okresie od maja do października 1919 r. Sekretariat Główny ZLN prowadził pracę nad założeniem podstawowego zrębu organizacyjnego partii (kół, sekretariatów) na terenie całego kraju. Powstało w tym czasie kilkaset kół, a prace były szczególnie intensywne na terytorium dawnego Królestwa Polskiego. Zwieńczeniem tych działań był zorganizowany w Warszawie w dniach 26 i 27 października 1919 r. II Zjazd ZLN określony mianem „wszechpolskiego”. Przyjęto na nim program partii oraz ostateczny kształt struktury organizacyjnej. Tak więc można stwierdzić, że tworzenie ZLN było kilkumiesięcznym procesem, rozpoczętym w lutym i sfinalizowanym w październiku 1919 r.

II Zjazd ZLN był wydarzeniem, zorganizowanym z dużym rozmachem i dbałością o oprawę. Uczestniczyło w nim 8 tys. delegatów z całego kraju. Obradom przewodniczył Władysław Grabski, a zastępował go reprezentant Kielecczyny, poseł Kowalewski. W licznych przemówieniach programowych podkreślano m.in. potrzebę utrwalenia niepodległości poprzez zapewnienie trwałych i bezpiecznych granic Rzeczypospolitej, które wciąż nie były jasno określone. Poruszano również wszystkie najważniejsze sprawy ówczesnej polityki wewnętrznej i referowano dotychczasowe prace ZLN w Sejmie. Osobne

198 Nazwa ta miała galicyjską proveniencję, używano jej na określenie bloku SDN i Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego w austriackiej Radzie Państwa, w której posłem był m.in. Jan Zamorski, jeden z twórców nowej partii. Do przeciwników nowej nazwy należał m.in. Zdanowski, z aprobatą zaś odnosił się do niej m.in. poseł Kowalewski. E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 30-31; J. Kawecki, *Jak zakładać i prowadzić koła ludowo-narodowe*, Warszawa [1921], s. 2.

199 Równolegle przez kilka miesięcy nadal posługiwano się szyldem SDN. W czerwcu 1919 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Naczelnej tej partii. A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 43.

wystąpienie poświęciła Halina Hejdukowska roli kobiety w życiu narodowym. W drugim dniu obrad uchwalono program partii, który rozmaicie później interpretowany, obowiązywał formalnie przez cały okres jej istnienia, czyli do 1928 r.²⁰⁰

Podstawowym założeniem programu politycznego nowej partii endeckiej, zawartym już we wstępnej jego części, było budowanie nowoczesnej wspólnoty narodowej, której powinny być podporządkowane wszystkie interesy klasowe i dzielnicowe, co określano jako „zasadę wszechpolską”. „Pierwszym warunkiem niepodległości narodu – pisano dalej – jest jego wewnętrzna spójność, odporność na obce wpływy i samodzielność gospodarcza”. Autorzy wskazywali na potrzebę kształtowania spójnej, długofalowej polityki narodowej i ostrzegali przed zrzucaniem pracy narodowej i państwowej tylko na sejm i rząd. Stwierdzali, że harmonijna, kompleksowa budowa polskiego państwa narodowego musi się opierać na kooperacji władz centralnych z „organizacjami samorządowymi i żywotną działalnością obywatelską”. W związku z tym postulowali pracę nad uświadomieniem narodowym „najszerzych warstw ludowych”²⁰¹.

W dalszej części programu zawierały się, ujęte w dziewiętnastu punktach, postulaty dotyczące poszczególnych zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. Jeśli chodzi o te pierwsze, to wskazywano na konieczność budowy „mocarstwowej” pozycji Polski, aby mogła się ostać wobec dwóch potężnych sąsiadów: Niemiec i Rosji. Podkreślano zwłaszcza zagrożenie „zaborczością” niemiecką, wobec której Polska powinna być „ostoją pokoju i wolności”. W kwestii granic program stwierdzał, że powinny one sięgać tam, gdzie polskość dominuje liczebnie lub kulturowo. Zaznaczano, że Rzeczpospolita musi posiadać trwały dostęp do morza. Jednocześnie sprzeciwiano się koncepcjom federacyjnym, czyli jak to ujęto, „pomysłom odtwarzania historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, tylko unją złączonego z Polską”. Opowiadano się jednoznacznie za unitarnym modelem państwowości.

W kwestiach ustrojowych program nie wychodził poza ogólne, głosząc, że powinna obowiązywać demokracja, praworządność, równość wszystkich obywateli wobec prawa bez względu na płeć i narodowość, trójpodział władzy oraz szeroki samorząd terytorialny. Opowiadano się za silną armią, zdolną obronić granice państwa, oraz za fachową, nieprzesadnie liczną administracją o wyraźnie określonych kompetencjach, wolną od

200 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 34-35; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 44-45; I. Iwanowicz *Zjazdy (kongresy)...*, dz. cyt., s. 218; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 112.

201 *Program Związku Ludowo-Narodowego, uchwalony przez Zjazd 8,000 delegatów z całej Polski w dniu 27 października 1919 r. w Warszawie*, Warszawa 1919, s. 4-5.

nacisków partyjnych. Postulat silnego rządu, zdolnego do zwalczania „rewolucji i gwałtownych przewrotów społecznych”, łączono z liberalną koncepcją państwa, które nie powinno być wszechwładne, a raczej pozostawiające swobodę działania obywatelom w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Doniosłą rolę państwa widziano przede wszystkim w jego roli wychowawczej, a rozumiano ją w ten sposób, że sprawne funkcjonowanie organów państwowych i rzetelne respektowanie prawa ma stanowić budujący przykład dla obywateli i pobudzać w ten sposób rozwój życia narodowego.

Z tak zarysowanej koncepcji państwa i narodu wynikały z kolei postulaty, dotyczące życia społeczno-gospodarczego. W pierwszej kolejności apelowano o rozwój przemysłu, handlu i miast w celu stworzenia silnej, polskiej klasy średniej i zapewnienia w ten sposób narodowi suwerenności gospodarczej. Konstatowano, że przebudowa struktury gospodarczej w tym kierunku jest niezbędna, żeby poprawić kondycję gospodarczą zarówno miast, jak i wsi, uniezależnić się od obcych kapitałów i w przyszłości dorównać poziomowi rozwoju gospodarczego narodów Europy Zachodniej. Jednym z głównych narzędzi budowy polskiej klasy średniej, jakie proponowano, było „unarodowienie” miast. Uważano, że znaczny odsetek ludności żydowskiej w miastach jest w głównej mierze efektem polityki zaborców. Zaznaczając, że mniejszości narodowe mają równe prawa, zapowiadano jednocześnie dążenie do nadania państwu polskiego charakteru narodowego (odnosiło się to również do Kresów Wschodnich). Wszelkie reformy społeczne program zalecał przeprowadzać w duchu chrześcijańskiego i narodowego solidaryzmu, bez podsycania antagonizmów klasowych, z poszanowaniem prawa własności prywatnej jako nienaruszalnego oraz w duchu wolności gospodarczej. Takie założenia rzutowały na stosunek programowy ZLN do zagadnień reformy rolnej oraz kwestii robotniczej.

Długofalowym celem reformy rolnej powinna być według programu ZLN przebudowa struktury własnościowej na wsi, skutkująca utworzeniem dużych, nowoczesnych gospodarstw chłopskich, zapewniających utrzymanie posiadającym je chłopskim rodzinom. Zadanie państwa widziano we wspieraniu chłopów przy zakupie ziemi, nie zaś w prowadzeniu przymusowej parcelacji. Przymusowy wykup gruntów program dopuszczał tylko jako środek przeciwdziałania lichwie (spekulacji). Zalecał parcelację w pierwszej kolejności majątków państwowych, donacyjnych, dóbr martwej ręki i „zbyt wielkich obszarów”, nie określając wszakże górnej granicy posiadania ziemi. Program podkreślał również potrzebę ochrony przed parcelacją dobrze prosperujących, małych i średnich majątków ziemiańskich. W

dziedzinie robotniczej program ZLN przedstawiał państwo jako rozjemcę, mediatora między pracownikami a przedsiębiorcami. Postulował obowiązkowe taryfy płac, zapewniające sprawiedliwy podział zysków, których podstawą miały być stawki akordowe. W myśl autorów programu miały one zwiększać wydajność pracy i wysokość wynagrodzeń robotniczych. Wskazywano na potrzebę wprowadzenia „szerokich” ubezpieczeń społecznych, nie określając jednak ich zakresu i charakteru, a także na pożytek, wynikający z tworzenia rozmaitych kooperatyw i stowarzyszeń spożywczych, wytwórczych i budowlanych.

W założeniach programu ZLN, obok spraw społeczno-gospodarczych, nie mniej ważny konglomerat zagadnień był związany z moralnym postępek narodu. Wychowanie narodowe miało się odbywać nie tylko za pomocą państwa, ale także w instytucjach takich jak rodzina, Kościół i szkoła. W stosunku do religii opowiadano się za równością wszystkich wyznań, ale z „naczelnym stanowiskiem” Kościoła rzymskokatolickiego, jako konfesji przeważającej większości Polaków. Postulowano rozwój szkolnictwa, zwłaszcza „ludowego” (podstawowego), stwierdzając, że powinno być obowiązkowe i bezpłatne, oraz poza edukacją zapewniać również wychowanie w duchu religijnym i patriotycznym. Za główny cel polityki społecznej stawiano ochronę rodziny, podkreślając w niej ogólnikowo ważne, „obywatelskie” miejsce kobiet²⁰².

Przedstawione powyżej główne postulaty programu ZLN, ogłoszonego w 1919 r., skłaniają do kilku konstatacji. Po pierwsze, zapisy programu w odniesieniu do większości zagadnień mają charakter ramowy, nie wykraczają poza ogólniki, co później dawało możliwość stosunkowo elastycznego ich interpretowania. Po drugie, część postulatów programowych (np. podkreślanie roli „warstw ludowych” czy wzmianki na temat równości wszystkich wyznań i narodowości wobec prawa), znalazło się tam w ścisłym związku z ówczesną, rewolucyjną atmosferą społeczno-polityczną. W późniejszych latach, wraz ze stabilizującą się sytuacją Europy i Polski, część postulatów programu ZLN była mocniej eksponowana i rozwijana, inne natomiast zostały porzucone. Z pewnością do stałych elementów ideowych, obecnych zarówno w poprzednich założeniach SDN, jak i w programie ZLN, należały: solidaryzm narodowy, stanowiący alternatywę dla liberalnego solidaryzmu społecznego, wizja modernizacji społeczeństwa poprzez stały rozwój ilościowy i jakościowy polskiej świadomości narodowej oraz katolicyzm jako fundament tożsamościowy cywilizacji łańskiejskiej (zachodniej, chrześcijańskiej), a zatem także i Polski. Naród pozostawał

202 Tamże, s. 5-17; J. Kornaś, *Zarys struktury...*, dz. cyt., s. 105-112.

niezmiennie nadrzędną kategorią działalności politycznej. Rozumienie narodu różniło się w detalach u poszczególnych działaczy ND, ale co do zasady zawsze miało charakter organiczny²⁰³.

Uszczegółowień i korekt oficjalnego programu dokonywano przy pomocy publikacji broszur, artykułów prasowych²⁰⁴ i mów sejmowych, a także obszernych prac teoretycznych autorstwa liderów obozu narodowo-demokratycznego. Największym autorytetem cieszył się Dmowski, niekwestionowany, choć nieformalny lider ZLN²⁰⁵, którego wypowiedzi i artykuły publikowane w prasie narodowej, były obiektem szczególnej uwagi działaczy endeckich. Partia wydawała liczne publikacje, związane z działalnością klubu parlamentarnego. Część z nich miało charakter podsumowania określonego czasu działalności sejmowej²⁰⁶. Publikowano także okólniki z posiedzeń Zarządu Głównego i Rady Naczelnej, w których znajdowały się sprawozdania z bieżącej działalności oraz ze Zjazdów Dzielnicowych i Wojewódzkich, wytyczne programowe i organizacyjne, interpelacje posłów ZLN, aktualne dane na temat składu ZG i RN oraz przegląd najnowszych publikacji prasowych i książkowych obozu narodowego²⁰⁷. Osobne miejsce zajmował cykl publikacji z najważniejszymi mowami sejmowymi posłów ZLN. W cyklu tym pojawiły się m.in. przemówienia: Stanisława Głąbińskiego, ks. Kazimierza Lutosławskiego, Jana Zamorskiego, Andrzeja Wierzbickiego i wielu innych²⁰⁸. Ważne broszury o charakterze programowym

203 S. Faliński, dz. cyt., s. 47-75; J. Kornaś, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 39-52.

204 Do najważniejszych tytułów prasowych, związanych w mniejszym lub większym stopniu ze ZLN, należały: „Gazeta Warszawska”, „Przegląd Wszechpolski” „Gazeta Poranna (2 grosze)”, „Myśl Narodowa”, „Zorza” – wydawane w stolicy; „Słowo Polskie” we Lwowie, „Ojczyzna” w Krakowie, „Kurier Poznański” w Wielkopolsce. O roli prasy w działalności ZLN zob. E. Maj, *Komunikowanie polityczne...*, dz. cyt., s. 245-290.

205 W 1921 r. Dmowskiemu nadano tytuł honorowego prezesa ZLN. E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 38.

206 *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej w czasie od 9 lutego 1919 do 31 września 1921*, [Warszawa 1921]; S. Rymar, *Prace Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie i Senacie*, Warszawa 1927.

207 Zob. np. *Uchwały Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego z dnia 21 lutego 1926 r.*, Warszawa 1926,

208 *Mowa posła lwowskiego, wiceprezesa Związku Ludowo-Narodowego, profesora dr. Stanisława Głąbińskiego. O ustawę pieniężną – Deklaracja konstytucyjna rządu – Granice Polski* [Warszawa 1919]; *Naprawa skarbu dziełem narodu. Mowa posła prof. St. Głąbińskiego, prezesa klubu Związku Ludowo-Narodowego, w rozprawie nad budżetem dn. 11 czerwca 1924 r.*, Warszawa 1924; *Mowa posła łomżyńskiego, księdza dr. Kazimierza Lutosławskiego o potrzebie walki z bolszewizmem w Polsce* [Warszawa 1919]; *O tych co Polskę gubili. Mowa posła tarnopolskiego, prezesa Związku L.-N. W Małopolsce, Jana Zamorskiego, na posiedzeniu 82 Sejmu w dniu 31 lipca 1919 r.* [Warszawa 1919]; *Podstawy gospodarczego jutra. Mowa p. A. Wierzbickiego w Sejmie w dniu 7 listopada 1925 r.*, Warszawa 1925.

opublikowali w omawianym okresie Jan Zamorski²⁰⁹ i Bohdan Wasiutyński²¹⁰. Wśród bardziej obszernych prac, wydanych przed 1926 r., należy zwrócić uwagę przede wszystkim na publikacje Stanisława Grabskiego²¹¹. Do grona ścisłego kierownictwa ZLN, które miało jednocześnie najistotniejszy wpływ na oblicze programowe partii, należy zaliczyć również: Stanisława Rymara, Jana Załuskę, Joachima Bartoszewicza, Władysława Jabłonowskiego, Mariana Seydę, Stanisława Kozickiego i Jerzego Zdziechowskiego. Poszczególni politycy ZLN czy to na forum sejmowym, czy w publikowanych artykułach i broszurach podejmowali zazwyczaj takie sprawy, w których byli najbardziej kompetentni z tytułu posiadanego wykształcenia i doświadczenia zawodowego²¹².

W dziedzinie polityki zagranicznej ZLN w ciągu całego okresu swojego istnienia diagnozował Niemcy jako główne zagrożenie dla państwowości polskiej. W stosunku do Rosji radzieckiej po traktacie ryskim zaczęto coraz wyraźniej artykułować potrzebę normalizacji obopólnych stosunków. Natomiast na płaszczyźnie ideowej niezmiennie potępiano bolszewizm i wszelkie ruchy rewolucyjne, czyniono to jednak głównie na potrzeby polityki wewnętrznej, usilnie starając się wykazywać pokrewieństwo ideowe pomiędzy bolszewizmem a polskimi partiami lewicowymi oraz żydowską inspirację ideologii i działalności „wywrotowej”. Podkreślano potrzebę zachowania poprawnych stosunków z koalicjantami, przede wszystkim z Francją, a także konieczność zbliżenia z Czechosłowacją, w celu zbudowania trwałego sojuszu obronnego przeciwko ewentualnej agresji ze strony Niemiec²¹³.

ZLN stał niezmiennie na stanowisku utrzymania demokracji parlamentarnej jako modelu ustrojowego państwa. Posłowie tej partii wzięli istotny udział w debacie konstytucyjnej. W uchwalonej w 1921 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej endecja przeforsowała część swoich postulatów, m.in. dwuizbowy parlament oraz zapis o „naczelnej roli” Kościoła katolickiego. Praktyka funkcjonowania państwa w kolejnych latach doprowadziła działaczy ZLN do rewizji założeń ustrojowych. Proponowano m.in. wzmocnienie władzy wykonawczej kosztem ustawodawczej oraz reformę ordynacji wyborczej w kierunku redukcji liczby posłów

209 J. Zamorski, *O naprawę reformy rolnej*, Kielce 1922; Tenże, *Uwagi o gospodarczym położeniu Polski*, Poznań 1923.

210 B. Wasiutyński, *Bolszewizm a sprawa rolna*, Warszawa 1920; Tenże, *Odżydzenie miast i miasteczek*, Warszawa 1920.

211 S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922; Tenże, *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923; Tenże, *Z zagadnień polityki narodowo-państwowej*, Warszawa 1925.

212 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 124-127.

213 T. Koziełło, *Trudne sąsiedztwo...*, dz. cyt., s. 81-88, 139-156, 176-190; M. Andrzejczak, *Rosja w myśli...*, dz. cyt., s. 429-488; M. Nieć, dz. cyt., s. 74-97.

i senatorów oraz ograniczenia parlamentarnej reprezentacji mniejszości narodowych²¹⁴. W sprawach społeczno-gospodarczych ZLN reprezentował do końca swojego istnienia model liberalny, podkreślano wartość własności prywatnej. Przecistawiano się planom dalszego rozwoju ustawodawstwa socjalnego w wariantach proponowanych przez partie lewicowe, argumentując swe stanowisko przede wszystkim fatalnym stanem finansowym państwa. Wiele miejsca w pierwszych latach niepodległości poświęcono sprawie reformy rolnej. Stosunek ZLN wobec tego zagadnienia był stale próbą balansowania między sprzecznymi interesami ziemiaństwa a chłopów, zwłaszcza małorolnych i bezrolnych. Przyjęta przez Sejm I kadencji ostateczna wersja ustawy o reformie rolnej z 1925 r. stanowiła rezultat kompromisu pomiędzy endecją a PSL „Piast”. ZLN utracił wówczas dużą część wpływów politycznych wśród ziemiaństwa. Stał jednak na stanowisku, że przeprowadzenie reformy jest niezbędne jako element „unarodowienia ludu”, budowania tożsamości narodowej i postawy propaństwowej wśród szerokich warstw chłopskich²¹⁵.

Ważnym zagadnieniem, stale podnoszonym przez ZLN, były stosunki narodowościowe w państwie. Zgodnie z koncepcją inkorporacyjną, postulowano asymilację mniejszości słowiańskich (Białorusinów i Ukraińców), dlatego sprzeciwiano się wszelkim pomysłom nadawania im zbyt daleko posuniętej autonomii²¹⁶. Prowadzono walkę na polu gospodarczym z mniejszością żydowską, wychodząc z założenia, że dziedziny zdominowane przez Żydów, takie jak handel i rzemiosło, należy spolonizować. Propagowano w tym celu szeroko hasło „swój do swego po swoje”, wzywano regularnie do ekonomicznego bojkotu przedsiębiorstw żydowskich. Jako pozytywną przeciwwagę proponowano i inicjowano zakładanie polskich, chrześcijańskich sklepów, warsztatów rzemieślniczych, spółdzielni itp. Starano się także zwalczać „nadreprezentację” mniejszości żydowskiej wśród wolnych zawodów (lekarze, prawnicy), proponując wprowadzenie parytetu narodowościowego na studiach wyższych, popularnie określanego zasadą „*numerus clausus*”²¹⁷.

Nieco inaczej zaczęły się rozkładać akcenty programowe partii po zamachu majowym. W 1927 r. ukazał się cykl sześciu broszur programowych Obozu Wielkiej Polski, które miały istotny wpływ również na profil programowy ZLN²¹⁸. Stało się to w pełni widoczne na

214 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 268-308; S. Faliński, *Poglądy społeczno-ekonomiczne...*, dz. cyt., s. 91-95.

215 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 339-335; S. Faliński, *Poglądy społeczno-ekonomiczne...*, dz. cyt., s. 132-136.

216 G. Radomski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 41-81, 96-107, 133-143; M. Nowak, dz. cyt., s. 64-95.

217 M. Sobczak, *Stosunek Narodowej...*, dz. cyt., s. 190-194; O. Bergmann, dz. cyt., s. 217-218, 289-304.

218 Były to publikacje: *Kościół, naród i państwo* oraz *Zagadnienie rządu* autorstwa Romana Dmowskiego, *Polityka a gospodarstwo* Romana Rybarskiego, *Polityka finansowa* Jerzego Zdziechowskiego,

początku 1928 r., w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu II kadencji. W mniejszym stopniu niż poprzednio artykułowano hasła demokratyczne i egalitarne, bardziej zaczęto zwracać uwagę na potrzebę obrony, zagrożonej w mniemaniu endeków, religii katolickiej, stanowiącej podstawę polskiego charakteru narodowego. Popierano część poczynąń piłsudczyków, wzmacniających władzę wykonawczą, coraz częściej zwracano uwagę na kryzys modelu parlamentarnego państwa. Kierownictwo ZLN do końca istnienia partii stało jednak na stanowisku demokracji parlamentarnej i traktowało działalność legalną, tj. przede wszystkim kampanie wyborcze, jako główną przestrzeń walki o wpływy polityczne i uzyskanie władzy²¹⁹.

Wraz z programem uczestnicy II Zjazdu w 1919 r. opracowali i opublikowali również zasady organizacyjne partii, które podobnie jak program, przetrwały bez poważnych zmian do końca jej istnienia. Pełniły ponadto do 1925 r. rolę nieformalnego statutu stronnictwa. Jako najwyższą instancję partyjną ustanowiono Zjazd Wszechpolski, który miał się zbierać „w razie potrzeby”, nie rzadziej jednak niż co 2 lata. Zjazd, złożony z delegatów Kół Powiatowych i posłów KP, wyłaniał spośród siebie Radę Naczelną, w skład której wchodziło 100 członków wybranych przez Zjazd, wszystkich posłów partii oraz z delegatów powiatowych. Rada była zobowiązana do zwoływania obrad przynajmniej raz na pół roku. Rada Naczelna wybierała z kolei Zarząd Główny, składający się z 50 członków, w tym z 15 posłów klubu. Zadaniem ZG była realizacja uchwał Rady. Bezpośrednie wykonawstwo zlecane było jednak Sekretariatowi Głównemu partii, który pozostawał w stałym kontakcie z sekretariatami terenowymi.

Pod kątem organizacji terenowej ZLN dzielił się na najmniejsze koła miejscowe, następnie gminne (lub miejskie) i powiatowe. Dla założenia koła miejscowego wymagano przynajmniej 10 członków. Każdy wyżej wymieniony szczebel organizacyjny posiadał własny zarząd, składający się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i ławników. Miał być wybierany każdej jesieni na jednoroczną kadencję i zbierać się przynajmniej raz w tygodniu. Koła gminne i miejskie tworzyli przewodniczący kół miejscowych, zaś koła powiatowe – przewodniczący kół gminnych (miejskich). Do kół gminnych i powiatowych należeli ponadto delegaci oraz mężowie zaufania. Ci ostatni działali za zgodną partii tam, gdzie nie było wystarczającej liczby osób dla założenia koła miejscowego. Na poziomie powiatów tworzone

Praworządność Bohdana Wasiutyńskiego oraz *Polityka zagraniczna* Zygmunta Berezowskiego. Z. Kaczmarek, dz. cyt., s. 11.

219 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 259-261; J. Holzer, dz. cyt., s. 115-116, 119-122.

Sekretariaty Powiatowe. Dopuszczano ponadto możliwość tworzenia Sekretariatów Okręgowych na terenie okręgów wyborczych (które zwykle obejmowały kilka powiatów). W praktyce tworzono później także Zarządy Okręgowe, które czasami obejmowały większy obszar niż tylko jeden okręg wyborczy, a także stosowano podział na dzielnice i organizowano Zjazdy Dzielnicowe, nie przewidziane w schemacie organizacyjnym z 1919 r.

Członkiem ZLN mógł być Polak lub Polka, którzy ukończyli 18 lat i aprobowali program partii. Do obowiązków członków partii należało opłacanie składek i posiadanie legitymacji członkowskiej, prenumerata i propagowanie prasy narodowej oraz zachęcanie innych obywateli do wstępowania w szeregi ZLN. Prawami, przysługującymi członkom, było: zabieranie głosu podczas zebrań partyjnych, możliwość publikacji w prasie narodowej oraz zwracanie się z petycjami do władz partii oraz posłów KP. Z kolei koła ZLN miały za zadanie prowadzić pracę wśród lokalnej społeczności, organizować regularnie spotkania (przynajmniej dwa razy w miesiącu), w celu omawiania bieżących zagadnień politycznych (np. projektów ustaw) i kolportowania prasy. Zarządy Powiatowe miały za zadanie organizować ponadto wiece, konferencje, kursy i szkolenia polityczne²²⁰.

Pierwszym prezesem Rady Naczelnej ZLN został w listopadzie 1919 r. Stanisław Głąbiński, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Klubu Parlamentarnego. Wiceprzewodniczącymi RN wybrano Konstantego Kowalewskiego i Jana Zamorskiego. Przedstawicielami pierwszej RN z województwa kieleckiego byli: ks. Adam Błaszczyk, Stefan Dobrzański, Wincenty Jamróz, Józef Matłosz, Juliusz Zdanowski, Tomasz Źelezik, Bronisław Sobczyński, Aleksander Bielawski, Piotr Łakomski, Michał Bartos i ks. Józef Naulewicz. W skład pierwszych władz Zarządu Głównego partii weszli: Stanisław Grabski (prezes), Julian Szymborski, Juliusz Zdanowski (wiceprezesi), Jan Załuska (sekretarz generalny), Karol Wierczak (zastępca sekretarza generalnego), Jerzy Zdziechowski (skarbnik) oraz Józef Kawecki (kierownik biura związku)²²¹. Dopiero po zakończeniu II Zjazdu, który sformułował program i schemat struktury partyjnej, zaznaczył się prężniejszy rozwój organizacyjny i liczebny ZLN na terenie całego kraju, choć nie był on równomierny. Do budowy struktur terenowych delegowano Karola Wierczaka z Sekretariatu Głównego, który często podróżował, pozostając w bezpośrednim i stałym kontakcie z ogniwami partii na terenie całej Polski. Sieć kół ZLN rosła intensywnie począwszy od końca 1919 do połowy

220 *Program Związku...*, dz. cyt., s. 21-30.

221 J. Kawecki, dz. cyt., s. 43-47; *Sprawozdanie z II Zjazdu Wszechpolskiego Związku Ludowo-Narodowego który odbył się 26 i 27 października 1919 r. w Warszawie*, Warszawa 1919, s. 28.

1920 r. Wojna polsko-bolszewicka wstrzymała prace, które wznowiono dopiero jesienią 1920 r. i kontynuowano w kolejnych miesiącach.

Zwieńczeniem pierwszego etapu kształtowania się struktur ZLN był III Zjazd Wszechpolski, zorganizowany w dniach 3 i 4 lipca 1921 r. w Częstochowie, a zatem na terenie województwa kieleckiego. Uczestniczyło w nim około 20 tys. osób, w większości chłopów. Zgromadzenie, ponownie jak w 1919 r., otworzył i zamknął poseł Kowalewski, zaś do prezydium obrad zostało wybranych kilkudziesięciu przedstawicieli z różnych regionów Polski. Województwo kieleckie reprezentowali: Czekalski (górnik z Będzina), Maludziński, Jabłoński i Bojanowski²²². Stan organizacyjny ZLN, według referatu, wygłoszonego wówczas przez Wierczaka, wynosił około 2 tys. kół na terenie całego państwa, przy czym największy wzrost liczby kół odnotowano na terenie Małopolski Zachodniej, Kielecczyny i Zagłębia Dąbrowskiego²²³. Dokonano wyboru nowej Rady Naczelnej, jej prezesem obrano ponownie Głębińskiego, zaś reprezentantami województwa kieleckiego zostali: Józef Matłosz, ks. Adam Błaszczyk (Kielce), Józef Zegadło (powiat kielecki), Juliusz Zdanowski, Mateusz Manterys (powiat miechowski), Julian Hofman (Dąbrowa Górnicza)²²⁴. Matłosz wystąpił podczas Zjazdu z referatem, w którym zwracał uwagę na potrzebę dalszej pracy organizacyjnej, zwłaszcza w środowisku wiejskim²²⁵.

Kolejne zmiany personalne w kierownictwie ZLN nastąpiły po wyborach parlamentarnych w 1922 r. i nieudanej próbie uchwycenia przez endecję władzy. W pewnej mierze były one rezultatem zastrzeżeń, wniesionych przez Dmowskiego, rozczarowanego dotychczasowymi efektami działalności Związku²²⁶. Na początku 1923 r. prezesem RN w miejsce Głębińskiego został Stanisław Grabski, wiceprezesami zostali ks. Feliks Bolt, Jan Zamorski, Juliusz Zdanowski i Stanisław Manterys (dwaj ostatni byli senatorami ZLN, wybranymi z województwa kieleckiego). Na stanowisko prezesa ZG został wybrany Stanisław Kozicki²²⁷. Grabski wkrótce jednak ustąpił z funkcji prezesa RN, na której zastąpił go Zamorski. W wydany wówczas okólniku wezwano wszystkie koła partii do złożenia sprawozdań z działalności za 1922 r. oraz do egzekwowania wpłat składek członkowskich.

222 „KCz”, nr 122 (14.7.1921), s. 2.

223 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 39.

224 *III. Zjazd Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego w Częstochowie – 3 i 4 lipca 1921 r.*, [Warszawa 1921], s. 27. Brak reprezentantów z powiatu radomskiego może świadczyć o ówczesnej słabości tamtejszych struktur ZLN.

225 Tamże, s. 28; I. Iwanowicz, *Zjazdy (kongresy)...*, dz. cyt., s. 222-224.

226 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 224.

227 *I Okólnik Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego Rzeczyposp. Polskiej*, [Warszawa 1923], s. 7; „Gazeta Warszawska”, nr 14 (15.1.1923) s. 3.

Wysokość wpisowego ustalono na tysiąc marek, z czego połowa miała być przesyłana do Rady Naczelnej, a druga połowa pokrywać potrzeby działalności Związku w terenie. Przypomniano działaczom partii o potrzebie inicjowania regularnych zebrań, prenumerowania prasy narodowej oraz o angażowaniu się w lokalne życie samorządowe, kulturalne i oświatowe. Podobne monity zawarto w kolejnym okólniku, wydanym po posiedzeniu RN we Lwowie w listopadzie 1923 r. Podkreślono w nim ponownie konieczność organizowania regularnych spotkań partyjnych oraz kursów instruktorskich dla najbardziej utalentowanych działaczy. Sekretariat Główny postulował również zweryfikowanie listy mężów zaufania, w celu ustalenia czy spełniają wymogi, stawiane przez ZG partii. Z treści powyższych okólników należy wnioskować, że aktywność struktur terenowych ZLN po wyborach parlamentarnych z 1922 r. znacząco osłabła²²⁸.

W 1924 r. w ZLN nastąpiły zmiany nie tylko personalne, ale również organizacyjne. W dniu 13 lipca odbyło się posiedzenie RN, podczas której ustalono termin kolejnego Zjazdu Wszechpolskiego. Zaproponowano również projekt zmian statutowych, które dotyczyły przede wszystkim sposobu dobierania władz partii. Rada Naczelna zwróciła się do przyszłego Zjazdu ZLN, aby uchwalił przedłożone propozycje. Karol Wierczak z Sekretariatu Głównego przedstawił również bieżące dane z działalności organizacji partyjnej. Według przedstawionych przez niego informacji, w pierwszej połowie 1924 r. ZLN w całej Polsce zorganizował 4 Zjazdy Dzielnicowe, 6 Wojewódzkich, 533 Zjazdów Powiatowych i wieców poselskich oraz 485 innych spotkań²²⁹.

IV Zjazd (Kongres) Wszechpolski ZLN odbył się w Warszawie dnia 26 października 1924 r. W prezydium Zjazdu zasiadało 2 przedstawicieli województwa kieleckiego: Henryk Zaporski (powiat miechowski) i Władysław Świeżyński (powiat sandomierski). Wydarzenie przebiegało według schematu podobnego, jak wcześniejsze zjazdy. W licznych referatach zostały omówione bieżące zagadnienia, dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej. Przyjęto obszerne rezolucje programowe. Zwrócono w nich uwagę zwłaszcza na rosnące zagrożenie ze strony Niemiec oraz przedstawiono propozycje zmian konstytucji marcowej w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej²³⁰. Uczestnicy wzięli ponadto udział w uroczystości złożenia prochów Henryka Sienkiewicza w Katedrze św. Jana. Zatwierdzono

228 I *Okólnik Zarządu...*, dz. cyt., s. 3-6; III *Okólnik Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego Rzeczyposp. Polskiej*, [Warszawa 1924], s. 13-14.

229 IV *Okólnik Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego Rzeczyposp. Polskiej*, [Warszawa 1924], s. 34, 38.

230 I. Iwanowicz, *Zjazdy (kongresy)...*, dz. cyt., s. 225-227.

zmiany organizacyjne, zaproponowane w lipcu 1924 r. przez posiedzenie RN. Ustalono mianowicie, że RN będzie się odtąd składać z prezydów ZG, klubu poselskiego i klubu senackiego, delegowanych parlamentarzystów w liczbie 1/5 posłów i 1/5 senatorów, z redaktorów najważniejszych czasopism narodowych oraz z prezesów Rad Wojewódzkich i delegatów z każdego województwa. Ustalono dokładną liczbę delegatów z poszczególnych części kraju. Województwo kieleckie otrzymało prawo do delegowania 7 reprezentantów (tyle samo, co województwa łódzkie i poznańskie). Ponadto zrezygnowano z organizacji partyjnej na szczeblu dzielnicowym. Następnego dnia po zakończeniu Zjazdu odbyło się posiedzenie RN, wybranej według nowo ustalonych zasad. Na stanowisko prezesa RN wrócił Głębiński, wiceprezesami obrano senatora Stanisława Manterysa oraz posłów Mariana Seydę i Ignacego Szebekę. Po raz kolejny wzywano do zintensyfikowania działalności i rozwoju organizacyjnego partii w terenie. Zalecano w tym celu regularną aktywność Zarządów Powiatowych, kontynuowanie rekrutacji zwolenników w środowisku zarówno miejskim jak i wiejskim, propagowanie czasopism narodowych oraz egzekwowanie wpłat składek członkowskich. Przyjęto także obszernie rezolucje programowe. Rada wyłoniła ponadto członków nowego ZG, którego pierwsze posiedzenie odbyło się dnia 5 listopada 1924 r. W wyniku dokonanych wówczas wyborów, prezesem ZG został Jan Załuska, wiceprezesami: Witold Staniszkis, Julian Szymborski i Juliusz Zdanowski. Funkcję Sekretarza Generalnego objął Karol Wierczak²³¹.

Jedną z konsekwencji obrad IV Kongresu ZLN było uchwalenie w 1925 r. statutu partii, w którym znalazły odbicie uchwalone podczas Kongresu zmiany organizacyjne. Ustalono w nim pełną, formalną nazwę partii na „Związek Ludowo-Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej”, chociaż w praktyce była ona stosowana niemal wyłącznie w oficjalnych publikacjach partyjnych. Warto zwrócić uwagę, że zwiększył się, przynajmniej formalnie, wpływ ogniw terenowych partii na władze centralne, gdyż nie tylko wzrosła liczba delegatów wojewódzkich w Radzie Naczelnej, ale także ustalono, że Rada ma obowiązek zebrać się na żądanie przynajmniej 4 Rad Wojewódzkich lub 20 Rad Powiatowych. Dalej statut ustalał liczbę członków ZG na 35 osób i zobowiązywał ją do odbywania posiedzeń przynajmniej raz na dwa tygodnie. Zrezygnowano z kół miejscowych jako odrębnego szczebla organizacyjnego, pozostawiając koła miejskie i wiejskie. Dla założenia nowego koła wymagano minimum 20 osób, a jego powstanie musiał zatwierdzić Zarząd Główny. Zarząd

231 *Czwarty Kongres Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego odbyty w Warszawie w dniu 26 października 1924 r.*, Warszawa 1924, s. 33-38.

koła miał się składać z 5 osób: prezesa, wiceprezesa, skarbnika, sekretarza i jednego członka. Koło miało prawo delegować swojego przedstawiciela do Rady Powiatowej i na Zjazd Wszechpolski. Wprowadzono pojęcie „koła czynnego”, za które uważano takie, którego członkowie wykupili legitymacje partyjne. Na szczeblu powiatowym miały funkcjonować Zarząd i Rada Powiatowa ZLN. Podtrzymano jako opcjonalną możliwość tworzenia szczebla okręgowego partii, zaznaczając, że okręg powinien składać się z powiatów, tworzących jeden okręg wyborczy w wyborach parlamentarnych. Najwyższym szczeblem organizacji terenowej ustanowiono Zarząd i Radę Wojewódzką. Rada Wojewódzka miała się składać z przewodniczących Zarządów Powiatowych oraz z delegowanych przedstawicieli Rad Powiatowych. Natomiast z powiatów, w których nie istniały struktury ZLN, reprezentantami partii na szczeblu wojewódzkim mieli być mężowie zaufania, delegowani przez Zarząd Główny. Rada Wojewódzka wybierała Zarząd Wojewódzki, składający się z 10 do 15 osób, na czele z przewodniczącym, sekretarzem i skarbnikiem. W końcowych zapisach statutu podkreślano, że władze powiatowe i wojewódzkie muszą być zatwierdzane przez Zarząd Główny, który zastrzegał sobie również możliwość delegowania do ogniw terenowych swoich przedstawicieli z prawem „wiążącego głosu” oraz zawieszania kół²³².

Po zamachu majowym ZLN zorganizował w całym kraju akcję wieców i spotkań, w których wyrażano potępienie wobec czynu, dokonanego przez marszałka Piłsudskiego. Nastąpiły również zmiany personalne w kierownictwie partii. W rezultacie posiedzenia ZG ZLN w Poznaniu 28 czerwca 1926 r. i RN w dzień później, Stanisław Grabski został usunięty ze składu ZG. Część, zwłaszcza młodszych działaczy partii, uznała go bowiem za winnego niepowodzeń Związku w parlamentarnej rozgrywce o zdobycie władzy. Dmowski, jako niekwestionowany autorytet na tej części sceny politycznej, wskazał na potrzebę reorganizacji obozu narodowego. Na kolejnym posiedzeniu ZG dnia 27 listopada 1926 r. przedstawił koncepcję Obozu Wielkiej Polski, jako nowej organizacji konsolidującej wszystkie stronnictwa „narodowe”. Pomimo to ZLN pozostawał nadal główną organizacją obozu narodowego²³³. Represje, które zaczęła stosować władza sanacyjna wobec partii opozycyjnych sprawiły, że ZLN stracił możliwości dalszego swobodnego rozwoju organizacyjnego. Zachował jednak wewnętrzną spójność, a próby całkowitej dekompozycji partii narodowych demokratów przez zwolenników sanacji nie powiodły się. Według danych,

232 *Statut Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, [Warszawa 1925], s. 1-13; J. Kornaś, *Zarys struktury...*, dz. cyt., s. 103-104.

233 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 262-265.

przedstawionych na posiedzeniu RN w dniu 27 lipca 1927 r., struktura partyjna funkcjonowała nadal w całym kraju, kontynuowano akcję wiecową, urządzano regularne spotkania partyjne, organizowano zjazdy wojewódzkie, wydawano tytuły prasowe (choć te coraz częściej podlegały konfiskacie). Dopiero wybory parlamentarne z marca 1928 r., interpretowane dość jednoznacznie przez działaczy endeckich jako porażka, rozpoczęły proces przekształcenie ZLN w nową partię polityczną – Stronnictwo Narodowe.

Podsumowując, w procesie powstania i rozwoju Związku Ludowo-Narodowego można umownie wyodrębnić kilka etapów. W pierwszym z nich (luty–październik 1919 r.) powstał klub parlamentarny pod tą nazwą i trwały z inicjatywy narodowych demokratów prace, mające na celu przekształcenie go w dużą, centroprawicową partię polityczną. Drugi etap (lata 1919–1922), rozpoczął się II Zjazdem partii, który zatwierdził program i struktury organizacyjne oraz przesądził o jej charakterze jako następczyni Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Dopiero wówczas nastąpił intensywniejszy rozwój organizacyjny Związku w terenie. Polityczną demonstracją tego rozwoju był III Zjazd ZLN z lipca 1921 r. Trzeci okres (1922–1926) cechował się dalszym, choć już wolniejszym i nadal nierównomiernym rozwojem struktur partyjnych oraz okrzepnięciem organizacji na terenie całego kraju. W tym czasie miały także miejsce udane próby sięgnięcia przez ZLN po władzę w rządach koalicyjnych (I i II rząd „Chjeno-Piasta”, gabinet Skrzyńskiego). Ostatni etap istnienia partii (lata 1926–1928) otworzył zamach majowy, który ostatecznie przesądził o przegranej ZLN w walce o przejęcie władzy demokratycznymi metodami. Partia formalnie utrzymała jeszcze swoją kierowniczą rolę w obozie narodowym, choć jej znaczenie po powstaniu OWP w grudniu 1926 r. zaczęło maleć i dla narodowych demokratów stawało się jasne, że zostanie zlikwidowana lub przekształcona, co nastąpiło po wyborach parlamentarnych w 1928 r. Przekształcenie partii było kilkumiesięcznym procesem, zamkniętym ostatecznie w październiku 1928 r., kiedy opublikowano program i statut Stronnictwa Narodowego. Przez 9 lat swojego istnienia ZLN zdołał rozwinąć struktury na terenie całego kraju. Najsilniejsze i najbardziej stabilne struktury zbudował w Warszawie, Lwowie, na północnym Mazowszu i w Wielkopolsce, ale w dziedzinie organizacyjnej osiągnął również znaczne sukcesy na terenie Małopolski Zachodniej (województwo krakowskie) oraz na obszarze dawnego Królestwa Polskiego: w województwach łódzkim, lubelskim, białostockim (w jego zachodniej części) i kieleckim²³⁴.

234 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 48-49; J. Kornaś, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 33-36.

2. Struktury partyjne Związku Ludowo-Narodowego.

Rozwój struktur organizacyjnych ZLN w badanym okresie na terenie województwa kieleckiego jest możliwy do odtworzenia tylko częściowo, ze względu na istotne braki w zachowanym materiale źródłowym. Sytuację utrudnia dodatkowo fakt, że zarówno w materiałach proveniencji urzędowej, jak i w prasie narodowo-demokratycznej, nie używano jednolitej nomenklatury, a ponadto nie zawsze pokrywała się ona z zapisami, zawartymi w dokumentach normatywnych partii. Na przykład posługiwano się dość swobodnie i wymiennie pojęciami takimi, jak „Zjazd Okręgowy” (odnosząc go niekiedy tylko do jednego powiatu albo do kilku okręgów wyborczych), „Zjazd ZLN Ziemi Kieleckiej” (bez doprecyzowania, czy chodzi o całe województwo, czy tylko o wybrane powiaty), „Koło Parafialne” (na określenie koła miejscowego lub gminnego). Używano również pojęcia „kierownika” partii, który oznaczał kierownika sekretariatu partii lub instruktora politycznego. Zdawkowe i fragmentaryczne są również dane, dotyczące składu zarządów i liczebności ZLN na omawianym terenie, co nie pozwala na dokładne oszacowanie liczby jego członków. Wiece, organizowane przez narodowych demokratów, zwłaszcza w okresie parlamentarnych kampanii wyborczych, często cieszyły się poparciem licznych zebranych, ale bez przełożenia na budowę stałej struktury partyjnej i wzrostu liczby formalnych członków partii. W materiałach źródłowych nie zawsze dokonywano precyzyjnego rozróżnienia pomiędzy formalnych członków partii a jej nieformalnych zwolenników. Wszystko to powoduje, że poniżej prezentowane ustalenia będą w pewnej mierze fragmentaryczne lub nieprecyzyjne.

W latach 1919-1922, analogicznie jak w innych częściach kraju, miał miejsce pierwszy etap tworzenia struktur ZLN na terenie województwa kieleckiego. Ukształtował się wówczas główny ośrodek partyjny w stolicy województwa, natomiast akcja zakładania kół miejskich i wiejskich w terenie, mimo że prowadzona z relatywnie dużą intensywnością, powiodła się tylko na terenie kilku powiatów. Rozpoczęto w tym czasie regularną pracę w Kielcach oraz w tych kołach, które udało się założyć i utrzymać. Polegała ona na organizowaniu zebrań, wieców poselskich, odczytów. Odbyły się również pierwsze Zjazdy Powiatowe i Okręgowe. Ważną rolę odgrywało oddziaływanie na społeczeństwo za pomocą prasy oraz poprzez przychylnych obozowi narodowemu duchownych rzymskokatolickich. W latach 1922-1926 struktura organizacyjna ZLN uległa względnej stabilizacji. Starano się utrzymać sieć istniejących kół, natomiast akcja zakładania nowych nie posiadała już takiej dynamiki jak w

latach 1919-1921. Nadal zwoływano regularne wiece, zebrania, Zjazdy Powiatowe, Okręgowe i Wojewódzkie oraz organizowano szkolenia polityczne. Obok momentów wzmożonej aktywności partii (kampania wyborcza jesienią 1922 r. pod szyldem CHZJN, IV Kongres ZLN w październiku 1924 r., początek 1926 r. po wejściu ZLN w skład koalicyjnego rządu Skrzyńskiego), występowały również momenty osłabienia działalności (np. druga połowa 1923 r., kiedy endecja współrządziła z PSL „Piast”). Należy dodać, że ordynacja wyborcza z 1922 r. zreorganizowała podział na okręgi wyborcze²³⁵, co znajduje odbicie w poniżej przeprowadzonej analizie, jakkolwiek działacze ZLN posługiwali się tym podziałem nadal niekonsekwentnie.

Najważniejszym ośrodkiem partii pozostawały Kielce, obejmując swoimi wpływami centralną i południową część województwa. Wzmocnił się także ośrodek w Radomiu, oddziałując na północne i południowo wschodnie powiaty. Odrębny ośrodek, luźno powiązany z kieleckim, funkcjonował w powiecie częstochowskim. Natomiast powiaty miechowski i olkuski na południu województwa, m.in. ze względu na umieszczenie ich w okręgu wyborczym wspólnie z kilkoma powiatami województwa krakowskiego, posiadały silne związki także z ośrodkiem małopolskim. Z poniższej analizy wyłączony będzie również okres kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu I kadencji w 1922 r. ZLN stał się bowiem wówczas częścią szerszej koalicji wyborczej. Jego aktywność w tym czasie została szeroko omówiona i poddana analizie w rozdziale trzecim. Działalność ZLN polegała wówczas niemal wyłącznie na agitacji wyborczej, a wpływy polityczne poszczególnych partii „Chjeny”, ze względu na utworzenie wspólnych list wyborczych, uległy daleko posuniętemu wzajemnemu przenikaniu się.

Zamach majowy poddał próbie i zweryfikował zakres oddziaływania oraz siłę organizacyjną obozu narodowego w województwie kieleckim. Przy analizie struktur ZLN w omawianym okresie należy oczywiście mieć na względzie także postępujące ograniczanie przez nową, sanacyjną władzę swobód demokratycznych i obywatelskich. Przejawiało się to najjaskrawiej w stosunku do partii opozycyjnych, wśród których znalazł się ZLN, i polegało na utrudnianiu działalności organizacyjnej i wydawniczej. Stosowano w tym celu zarówno metody administracyjne (restrykcje dotyczące zebrań politycznych, konfiskaty prasy), jak również nieformalne (próby infiltrowania i rozbijania od wewnątrz poszczególnych obozów politycznych)²³⁶. Działania obozu sanacyjnego wobec opozycji oraz początek procesu

235 Zob. rozdział III.3.

236 Na większą skalę działania te sanacja podjęła w trakcie kampanii wyborczej w 1928 r. Zob. rozdział IV.4.

wewnętrznej dekompozycji obozu narodowego – były to dwa zjawiska, charakteryzujące schyłkowy okres istnienia ZLN, którego kres przypieczętowały wybory parlamentarne w marcu 1928 r.

Po zamachu majowym sanacyjne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaczęło przykładać większą niż dotychczas wagę do pozyskiwania szczegółowych danych na temat opozycyjnych partii politycznych. Dlatego też specyfiką badawczą tego okresu jest większa liczba źródeł proveniencji państwowej, niż w latach 1919-1926. Szczególnie cenne jest zestawienie stanu organizacyjnego i wpływów politycznych ZLN, które zlecono wykonać wszystkim starostom województwa kieleckiego w lipcu 1928 r., w związku z trwającą akcją przekształcania ZLN w nową partię – Stronnictwo Narodowe. Co prawda dotyczy ono schyłkowego okresu istnienia omawianego stronnictwa, ale daje stosunkowo najbardziej obszerny obraz jego kondycji organizacyjnej i zasięgu wpływów tuż przed ostateczną reorganizacją. W poniższej analizie pominięty zostanie okres kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu II kadencji w 1928 r. ZLN formalnie wystąpił wówczas jako część Komitetu Katolicko-Narodowego, wspólnie z innymi organizacjami endeckimi. Zagadnienie zostało opisane i przeanalizowane w rozdziale czwartym.

W tym podrozdziale dokonujemy opisu struktur partyjnych ZLN w trzech odcinkach chronologicznych, których zasadność została przedstawiona powyżej. Całościowe podsumowanie i wnioski, dotyczące badanych struktur w województwie kieleckim, zostały umieszczone na końcu podrozdziału.

a) 1919-1922

Kielce i okręg kielecki

Pierwszym ośrodkiem ZLN na terenie województwa kieleckiego, którego załóżek powstał, jak już wspomnieliśmy, w kwietniu 1919 r., były Kielce. W początkowym okresie osobą delegowaną z ramienia ZLN do budowy struktur partyjnych na terenie województwa kieleckiego w charakterze instruktora (kierownika) politycznego był Józef Matłosz. Śledząc jego działalność dochodzimy do wniosku, że przybył on do Kielc nie później niż we wrześniu 1919 r.²³⁷

237 Od tego momentu figuruje jako wydawca kieleckiej „Ojczyzny”. Zob. „Ojczyzna”, nr 38 (21.9.1919), s. 12; T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927. Podręcznik dla wyborców, zawierający wyniki wyborów w powiatach, okręgach, województwach, podobizny senatorów i posłów sejmowych oraz mapy poglądowe*, Poznań 1923, s. 278; *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. IV., s. 117.

W dniu 9 grudnia 1919 r. z inicjatywy Sekretariatu ZLN w Kielcach odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania powiatu kieleckiego, w którym, według relacji „Ojczyzny”, uczestniczyło 400 osób, w tym wielu „działaczy włościańskich”. Obecny na zebraniu redaktor Matłosz przybliżył zebrany program i zasady organizacyjne partii. Zwrócono uwagę na potrzebę zakładania kół gminnych ZLN na terenie powiatu oraz organizowania zebrań powiatowych przynajmniej raz na kwartał. Z wyżej przytoczonego artykułu dowiadujemy się również, że prezesem kieleckiego, istniejącego już koła miejskiego ZLN był w tym czasie lekarz Konrad Kosieradzki, związany z ND od 1915 r.²³⁸ Pracami Sekretariatu Wojewódzkiego ZLN w Kielcach kierował ks. Adam Błaszczuk, a jego współpracownikiem co najmniej od 1921 r. był Henryk Przybylski, student prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Istotną rolę w kieleckich strukturach partyjnych odgrywał również adwokat Stefan Dobrzański. Nazwiska Matłosza, Kosieradzkiego, Błaszczuka i Dobrzańskiego pojawiają się stale w sprawozdaniach starosty kieleckiego za lata 1919-1921, w których wskazywał na nich jako na liderów ZLN w Kielcach²³⁹. Siedziba ZLN mieściła się na I piętrze kamienicy przy ul. Bazarowej 8 (obecnie Plac Wolności). Według danych starosty kieleckiego z 1921 r., w każdy piątek odbywały się tam zebrania członków partii²⁴⁰.

W Kielcach często organizowano także wiece poselskie i odczyty z udziałem gości z całego kraju, na przykład 29 listopada 1920 r. na wiecu poselskim obok Dominika Tutaja i Stefana Sołtyka z województwa kieleckiego, przemawiał także poseł Andrzej Maj, jeden z liderów prawicy w województwie lubelskim²⁴¹. Z kolei dnia 20 kwietnia 1921 r. referat pt. „Naród a państwo” wygłosił Stanisław Grabski, a w maju tego roku gościem podczas zebrania partyjnego był redaktor Józef Petrycki, redaktor „Gazety Warszawskiej”²⁴². Na potrzeby większych liczebnie zebrań i wieców kielecki ZLN korzystał z sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy ul. 3 maja 1 (obecnie ul. Jana Pawła II). Pod tym samym adresem mieścił się także Sekretariat Wojewódzki ZLN, redakcja tygodnika „Ojczyzna”, i wydawnictwo katolickie diecezji kieleckiej „Jedność”. Kieleccy narodowcy okazjonalnie wynajmowali również salę Teatru Polskiego przy ul. Sienkiewicza.

Działacze ZLN na czele z Matłoszem podjęli akcję zakładania kół na terenie powiatu kieleckiego. Co najmniej od sierpnia 1919 r. istniało już koło terenowe ZLN w Zagnańsku

238 „Ojczyzna”, nr 1 (4.1.1920), s. 3; PAU-PAN, rkps. 7838 k. 316.

239 APK, UWK, sygn. 480 k. 80; SPK, sygn. 3517 k. 30; sygn. 3518 k. 2.

240 APK, UWK, sygn. 474 k. 44, 243.

241 „Ojczyzna”, nr 49 (5.12.1920), s. 5. E. Maj, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 44-45.

242 APK, UWK, sygn. 471 k. 43; sygn. 472 k. 38. *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. IV., s. 349.

(powiat kielecki), którego prezesem został Mateusz Wiech²⁴³. Zorganizowany przez to koło wiec w dniu 25 marca 1920 r. zgromadził około 1,5 tys. osób. Świadczyć to może o dużej popularności partii w tej miejscowości, choć niestety brak danych dotyczących dokładnej liczby członków²⁴⁴. Koło zainicjowało następnie w maju 1920 r. uroczyste obchody Święta 3 Maja, organizowało także regularne wiece, m.in. 11 listopada 1920 r.²⁴⁵ i 4 września 1921 r.²⁴⁶, korzystając z przychylności miejscowej parafii rzymskokatolickiej. Aktywność organizacyjna kieleckich liderów ZLN na początku 1920 r. musiała być relatywnie wysoka, ponieważ w marcu tego roku starosta kielecki stwierdzał, że „stronnictwa narodowe stają się więcej popularne”²⁴⁷. Do końca 1921 r. na terenie powiatu kieleckiego założono koła ZLN w Górnem (prezes Paweł Pohorecki), Nowej Słupi (R. Dutkiewicz), Daleszycach (prezes Józef Saletra, sekretarz Stanisław Kamiński), Grzymałkowie (Antoni Feliszek, Jan Wilczyński), i Bęczkowie (prezes Kaczor)²⁴⁸. Partyjne wiece urządzano, głównie z inicjatywy Matłosa, także w innych miejscowościach, na przykład w Brzezinach w styczniu, w Strawczynie w lutym, w Bodzentynie w kwietniu 1920 r. (referat Matłosa pt. „O celach i zadaniach ZLN”), czy w Łącznej w lutym 1921 r., co skłania do konstatacji, że albo zakładano, albo przynajmniej próbowano zakładać tam koła ZLN²⁴⁹.

Zaangażowanie duchowieństwa we wsparcie organizacyjne ZLN w powiecie kieleckim było znaczące. Na przykład wiec poselski Zygmunta Seydy w Daleszycach w dniu 13 lutego 1921 r. odbył się bezpośrednio po niedzielnej mszy świętej i został zapowiedziany przez lokalnego proboszcza, ks. Mariana Rykowskiego, zaś aktywnymi uczestnikami powyższej wspomnianego wiecu w Strawczynie w lutym 1920 r. byli, obok Matłosa, miejscowy proboszcz, ks. Sarnecki oraz ks. Feliks Nowacki, proboszcz parafii w pobliskich Chełmcach²⁵⁰. Kluczowa w tym kontekście była postawa ordynariusza diecezji kieleckiej, biskupa Augustyna Łosińskiego, który sam sympatyzował z endecją i afirmował tego typu postawy wśród podległego mu duchowieństwa²⁵¹. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że Matłosz przemawiał u boku biskupa co najmniej dwukrotnie: 29 sierpnia 1920 r. w Sukowie

243 „Ojczyzna”, nr 40 (5.10.1919), s. 6.

244 Tamże, nr 17 (25.4.1920), s. 8.

245 APK, KPPP w Kielcach, sygn. 99, k. 6-7.

246 „Ojczyzna”, nr 39 (25.9.1921), s. 4.

247 APK, UWK, sygn. 463 k. 125.

248 Tamże, nr 52 (28.12.1919), s. 4; nr 3 (16.1.1921), s. 5; nr 2 (9.1.1921), s. 5; nr 39 (25.9.1921), s. 4; nr 21 (22.5.1921), s. 5; nr 35 (28.8.1921), s. 4.

249 Tamże, nr 1 (4.1.1920), s. 4; nr 14 (3.4.1921), s. 5; APK, UWK, sygn. 463 k. 30, 232.

250 „Ojczyzna”, nr 10 (6.3.1921), s. 4; nr 10 (7.3.1920), s. 8.

251 G. Liebrecht, dz. cyt., s. 133.

podczas uroczystości poświęcenia kościoła oraz 19 września tego roku w Kielcach podczas odpustu w parafii św. Krzyża²⁵². Tak więc oddziaływanie centralnego, wojewódzkiego ośrodka ZLN w Kielcach i przychyłność ze strony miejscowego kleru sprawiła, że teren powiatu kieleckiego był, według sprawozdania sytuacyjnego z czerwca 1921 r., opanowany przez wpływy ZLN²⁵³.

Organem prasowym ZLN w województwie kieleckim był tygodnik „Ojczyzna”, (podtytuł: „tygodnik oświatowo-społeczny dla wszystkich”) założony przez bp Łosińskiego w 1918 r., opanowana w całości przez działaczy narodowo-demokratycznych²⁵⁴. Wydawcami i redaktorami odpowiedzialnymi byli w tym czasie ks. Adam Błaszczyk²⁵⁵ i Józef Matłosz. W 1921 r. jego nakład wynosił średnio 5 tys. egzemplarzy, co czyniło go największym tytułem prasy lokalnej w Kielcach i okolicznych powiatach²⁵⁶. Głównym adresatem pisma byli chłopci, dlatego obok publicystyki politycznej, która objętościowo dominowała, publikowano w nim także sporo tekstów, dotyczących gospodarki rolnej. Były to zazwyczaj różnego rodzaju poradniki, informacje związane z realizacją reformy rolnej, kalendarze rolnicze, ogłoszenia o kursach i szkołach rolniczych itp. W 1925 r. w trzech numerach „Ojczyzny” zamieszczono specjalne, bogato ilustrowane dodatki okolicznościowe. Pod koniec tego roku ukazało się kilka numerów, zawierających dodatek „Rolnik Polski”, redagowany w Warszawie pod kierunkiem Władysława Sawickiego, dyrektora Księgarni Rolniczej. Od 1926 r. pismo zawierało już stały, czterostronicowy „Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”, przygotowywany w Kielcach. Warto również dodać, że od stycznia 1920 do grudnia 1923 r. „Ojczyzna” posiadała tytuł w formie ornamentowanej winiety. Znajdowały się na niej postaci bohaterów chłopskich z bitwy pod Racławicami: Bartosa Głowackiego i Stanisława Świstackiego, oraz emblematy narodowo-religijne: herb i flaga Polski oraz podobizna Matki Bożej. Wszystko to miało uatrakcyjnić przekaz, kierowany przede wszystkim do ludności chłopskiej. Pismo utrzymywało się z prenumerat i darowizn czytelników, w mniejszym stopniu z zamieszczania

252 „Ojczyzna”, nr 37 (12.9.1920), s. 5; nr 42 (17.10.1920), s. 7.

253 APK, UWK, sygn. 473 k. 31. Z kolei w październiku 1921 r. starosta stwierdzał, że ZLN jest najaktywniejszym stronnictwem w powiecie, głównie za sprawą redaktora Matłosza, urządzającego regularnie wśród ludności chłopskiej „odezwy i wiece”. Tamże, sygn. 474 k. 337.

254 Podtytuł tygodnika sugeruje jego „powszechność”. W sprawozdaniach władz administracyjnych był on jednak zawsze i jednoznacznie określany jako organ ZLN.

255 Ks. Błaszczyk jeszcze w 1918 r. zwrócił się do duchowieństwa diecezji kieleckiej z prośbą o propagowanie „Ojczyzny” w parafiach. Wzywał również, aby duchowni zachęcali swoich parafian do nadsyłania redakcji własnej korespondencji. ADK, APKs, sygn. XB-23, k. 55; „Przegląd Dyecezalny. Miesięcznik Pastorski Dyecezyi Kieleckiej”, R. V (1917-18), s. 24-26.

256 Dla porównania, popularny dwutygodnik „Gazeta Kielecka” posiadał wówczas nakład w wysokości 2 tys. egzemplarzy. APK, SPK, sygn. 203 k. 44; sygn. 3518 k. 14.

płatnych reklam i ogłoszeń. Pośrednio finansowanie zapewniała również kielecka kuria biskupia. Tygodnik był drukowany w oficynie katolickiej „Jedność”, administrowanej przez Stanisława Zielińskiego. W 1921 r., według sprawozdania sytuacyjnego starosty kieleckiego, redakcja „Ojczyzny” podjęła próbę wydawania dodatku pod nazwą „Migawki”, który w założeniu miał być skierowany do mieszkańców Kielc. Próba ta jednak nie powiodła się z powodu braku wystarczającej liczby czytelników²⁵⁷.

Okręg kielecki ZLN tworzyły, obok kieleckiego, także powiaty włoszczowski i jędrzejowski. W pierwszym z wymienionych jako pierwsze zawiązało się dnia 12 października 1919 r. koło gminne w Kurzelowie. Na spotkaniu założycielskim było obecnych 200 osób, które dokonały wyboru Zarządu Koła w następującym składzie: prezes Wincenty Jamroz, wiceprezes Franciszek Kuś, sekretarz Wincenty Słupiński, skarbnik Antoni Niwiński, „gospodarz” (zapewne ławnik) Piotr Szymański. Tydzień później odbył się we Włoszczowie wiec posła Dominika Tutaja, na którym obecny był także redaktor Matłosz i miejscowy proboszcz, ks. Kazimierz Błasik. Zebrani deklarowali „stać silnie i zwarcie przy programie Związku”, ale nie wiadomo, czy udało się wówczas sformalizować powstanie koła miejskiego²⁵⁸. Z kolei w dniach 28-30 grudnia 1920 r. Matłosz przebywał w gminie Lelów, próbując zbudować lokalne struktury ZLN, co przysparzało trudności ze względu na opór licznych na terenie tej gminy zwolenników PSL „Wyzwolenie”. Ostatecznie udało się założyć dwa koła: w Lelowie (prezes Pasierbiński) i w Drochlinie (Tomasz Żelezik). Do pierwszego zapisało się zaledwie „kilkudziesięciu obywateli”, do drugiego – „27 gospodarzy”²⁵⁹. Z powyższego wynika, że powiat włoszczowski był dla narodowych demokratów trudnym do politycznej ekspansji miejscem ze względu na ugruntowane wpływy „Wyzwolenia”. Dopiero rok później udało się tam sfinalizować proces budowy struktur terenowych. W dniu 17 października 1921 r. odbyło się bowiem we Włoszczowie (w sali wikariatu) pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej ZLN, podczas którego dokonano wyboru piętnastoosobowego Zarządu Powiatowego. Tego samego dnia zorganizowano także zebranie koła miejskiego partii, podczas którego referat na temat bieżącej sytuacji politycznej wygłosił Henryk Przybylski z Sekretariatu ZLN w Kielcach. Zapisano kilkunastu nowych członków i dokonano wyborów Zarządu Koła, którego prezesem został Wacław Stępkowski²⁶⁰. Nie

257 Tamże; M. Adamczyk, *Cztery epoki prasy Kielecczyzny*, Kraków-Kielce 1991, s. 55. W dostępnych autorowi egzemplarzach „Ojczyzny” z rocznika 1921 brak jakiegokolwiek śladu po wspomnianym dodatku.

258 „Ojczyzna”, nr 44 (2.11.1919), s. 5-6.

259 Tamże, nr 4 (23.1.1921), s. 5; APK, UWK, sygn. 20298 k. 218.

260 „Ojczyzna”, nr 45 (6.11.1921), s. 7.

wiemy, ile w sumie kół udało się założyć do tego czasu na omawianym terenie. Struktury partyjne ZLN w powiecie włoszczowskim w sprawozdaniu sytuacyjnym za rok 1921 r. miejscowy starosta określał jako „dość silne”, ich liczebność szacował na około 800 osób, a jako przywódcę partii wskazywał Dereńskiego z Kielc. Starosta zwracał jednak uwagę, że rozwój wpływów partii jest możliwy dzięki miejscowym księżom i ich wpływowi na ludność chłopską²⁶¹.

Jeszcze większe trudności, ze względu na znaczne wpływy „Wyzwolenia”, napotykali działacze ZLN w trakcie próby budowania struktur na terenie powiatu jędrzejowskiego. Mężem zaufania ZLN i osobą najbardziej zaangażowaną w rozwój partii był tu ks. Stanisław Marchewka, proboszcz parafii św. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie-Podklasztorzu, cieszący się znacznym autorytetem wśród lokalnej społeczności. W 1920 r. ZLN, w wyniku „wzmóżonej agitacji”, zyskał na terenie powiatu jędrzejowskiego około 15 tys. członków i sympatyków wśród duchowieństwa, ziemian, drobnomieszczaństwa oraz wśród nielicznych chłopów²⁶². Z jakimi trudnościami mierzyli się działacze ZLN na terenie tutejszego powiatu, może świadczyć wydarzenie z marca 1920 r. Wówczas to ks. Marchewka i redaktor Matłosz zwołali w Jędrzejowie partyjny wiec, na który przybyli liczni chłopci z okolicznych miejscowości. Pojawili się na nim również zwolennicy i posłowie PSL „Wyzwolenie”, na czele z posłem Andrzejem Waleronem, co doprowadziło do słownej konfrontacji między uczestnikami²⁶³. Matłosz, chcąc zapobiec ewentualnym rozruchom, rozwiązał spotkanie, a zwolennicy ZLN na znak protestu udali się na nabożeństwo²⁶⁴. Podobna sytuacja miała miejsce w Mierzwinie w lutym 1921 r. Wobec sprzeciwu zwolenników posła Walerona nie udało się wówczas założyć Matłoszowi koła ZLN, a samo spotkanie z mieszkańcami miało bardzo burzliwy przebieg²⁶⁵. Z kolei w kwietniu 1921 r. na zorganizowanym przez ZLN wiecu zabrakło mówcy, wobec czego spotkanie przejął Waleron²⁶⁶. W ciągu 1921 r. Związek założył tylko dwa, niezbyt liczne koła partyjne: w Małogoszczy i Skroniowie²⁶⁷. Prezesem

261 APK, UWK, sygn. 521 k. 4.

262 W tym samym czasie PSL „Wyzwolenie” posiadało według starosty jędrzejowskiego ok. 25 tys. „zdecydowanych zwolenników”. Tamże, sygn. 466 k. 83.

263 Andrzej Waleron (1882-1969) – poseł kolejno PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwa Chłopskiego i Stronnictwa Ludowego w SU oraz w Sejmie I, II i III kadencji (tj. w latach 1919-1935). Był jednym z najbardziej wpływowych polityków i działaczy społecznych lewicy ruchu ludowego w województwie kieleckim. Po 1935 r. zbliżył się do obozu sanacyjnego. A. Waleron, *Pamiętnik*, red. M. Ratyński, Warszawa 2025.

264 Tamże, sygn. 463 k. 143; ADK, APKs, sygn. XM-12 k. 54-55.

265 „Ojczyzna”, nr 15 (10.4.1921), s. 3-4.

266 APK, UWK, sygn. 471 k. 40.

267 „Ojczyzna”, nr 9 (27.2.1921), s. 4; nr 16 (17.4.1921), s. 4.

powiatowych struktur partii był J. Maludziński, rolnik z Przysławia²⁶⁸. W czerwcu 1921 r. zorganizowano ponadto w Jędrzejowie kurs polityczny, podczas którego referaty wygłosili: ks. Marchewka, nauczyciel Józef Jentsch z Radomia, poseł Zygmunt Seyda oraz ks. Sobczyński z Kielc. Działacze partii, ciesząc się poparciem ks. Marchewki, korzystali swobodnie z lokalu w Domu Ludowym w Jędrzejowie. W związku z tym poseł Waleron kierował w stosunku ks. Marchewki zarzuty, iż ten zachowuje się, „jakoby dom ludowy był jego osobistą własnością”²⁶⁹.

Dnia 17 kwietnia 1921 r. odbył się pierwszy Zjazd Okręgowy ZLN, w którym uczestniczyli delegaci i mężowie zaufania z powiatów kieleckiego, jędrzejowskiego i włoszczowskiego. Omówiono sprawy dotyczące bieżącego życia politycznego (konstytucja marcowa, traktat ryski, plebiscyt na Górnym Śląsku, umowy sojusznicze z Francją i Rumunią). Mecenas Stefan Dobrzański referował o sprawach organizacyjnych Związku. Udzielono głosu również delegatom kół gminnych: Wiechowi, Lubczyńskiemu, Kucharkowi i innym. Na zakończenie redaktor Matłosz wezwał do „usilnej pracy narodowej w szeregach ZLN”²⁷⁰.

Przejawem rozwoju organizacyjnego ZLN w Kielcach jako głównym ośrodkiem regionalnym partii były kolejne zjazdy delegatów kół i mężów zaufania. Pierwszy takie wydarzenie, określone jako „zjazd przedstawicieli kół ZLN z ziemi kieleckiej”, odbyło się 11 lipca 1920 r., przybyło wówczas około 200 delegatów. Tematykę obrad zdominowała wojna polsko-bolszewicka. Kolejne tego typu spotkanie odbyło się 10 października 1920 r. (Zjazd Wojewódzki), oraz w dniach 29-30 maja 1921 r. (Zjazd Ziemi Kieleckiej). W spotkaniach tych nie uczestniczyli jednak reprezentanci całego województwa kieleckiego, jak mogłoby sugerować ich nazewnictwo, a tylko jego centralnej i południowo-zachodniej części: powiatów kieleckiego, jędrzejowskiego, włoszczowskiego, stopnickiego, pińczowskiego, miechowskiego, olkuskiego i będzińskiego²⁷¹. Na wymienione powyżej Zjazdy zapraszano posłów ZLN: Zygmunta Seydę, Michała Arcichowskiego i Szczepana Sawickiego oraz działaczy partii z ośrodka warszawskiego (Petryckiego, Wierczaka), ale referaty wygłaszali również lokalni działacze, jak Matłosz, Dobrzański, ks. Błaszczyk, ks. Sobczyński i inni. Na zakończenie każdego Zjazdu odczytywano zawarte w kilku punktach rezolucje, wyrażające

268 APK, UWK, sygn. 480 k. 35.

269 „Ojczyzna”, nr 28 (10.7.1921), s. 5.

270 Tamże, nr 18 (1.5.1921), s. 4.

271 Jedynie na Zjeździe w maju 1921 r. obecny był Józef Jentsch z Radomia, który wygłosił referat pt. „Programy stronnictw lewicowych, ich hasła i metody agitacji”.

żądania i postulaty działaczy ZLN, dotyczące bieżących wydarzeń życia społeczno-politycznego. Pokrywały się z ówczesną linią polityczną partii, z rezolucjami przyjmowanymi na szczeblu centralnym jak i w innych ośrodkach regionalnych²⁷². Tak więc Związek Ludowo-Narodowy na terenie Kielc i okręgu kieleckiego, w późniejszych miesiącach nadal rozwijany, zyskały już wiosną 1921 r., głównie dzięki intensywnej pracy organizacyjnej redaktora Matłosza w ciągu poprzednich miesięcy, stosunkowo stabilną strukturę.

Okręg miechowski

Okręg miechowski ZLN stanowiły powiaty miechowski i olkuski. W powiecie miechowskim w latach 1919-1921 ukształtował się silny (na tle innych powiatów województwa) ośrodek ZLN, chociaż stronnictwa ludowe cieszyły się nie mniejszą popularnością. Także tutaj, podobnie jak w okręgu kieleckim, intensywną działalność organizacyjną prowadził redaktor Matłosz. Pierwszy wiec omawianego stronnictwa odbył się 25 listopada 1919 r. w Miechowie, podczas którego przybliżono uchwały II Zjazdu ZLN i założenia programowe. Wiec zgromadził około 300 osób, ale byli na nim obecni również stronnicy PSL „Wyzwolenie”²⁷³. Dalszym przejawem prac organizacyjnych był kurs dla działaczy partyjnych, przeprowadzony w dniach 1-3 lutego 1920 r. w Miechowie przez posła Michała Arcichowskiego, Leona Grzegorzaka, ks. Skalskiego i redaktora Matłosza²⁷⁴.

W październiku 1920 r. delegaci z miechowskiego uczestniczyli w zjeździe delegatów i mężów zaufania województwa kieleckiego, a sprawozdanie z jego przebiegu złożył jeden z jego uczestników, wikary parafii w Miechowie, ks. Antoni Gębka²⁷⁵. Wreszcie 7 listopada 1920 r. w salach dawnego klasztoru bożogrobców w Miechowie odbył się Zjazd Okręgowy delegatów i mężów zaufania. Przemawiali na nim Arcichowski, Petrycki i Matłosz, przybliżając uczestnikom (w liczbie około 1,2 tys.) bieżące sprawy polityki państwa, szczególnie relacje międzynarodowe i prace nad konstytucją. Uchwalono siedmiopunktową rezolucję, w której wyzowano m.in. do zbadania i ukarania winnych „klęski kijowskiej” oraz ustanowienia w nowej konstytucji dwuizbowego parlamentu. Po zjeździe odbyło się spotkanie w węższym gronie „inteligencji, sympatyków ZLN”, podczas którego Arcichowski rozwinął i uszczegółowił zagadnienia polityki zagranicznej²⁷⁶. Miesiąc później delegaci

272 Tamże, nr 30 (25.7.1920), s. 3; nr 43 (24.10.1920), s. 5-6; nr 24 (12.6.1920), s. 3-4.

273 Tamże, nr 49 (7.12.1919), s. 7.

274 Tamże, nr 9 (29.2.1920), s. 3; APK, UWK, sygn. 463 k. 47.

275 APK, UWK, sygn. 464 k. 261.

276 Tamże, sygn. 20298 k. 51; „Ojczyzna”, nr 47 (21.11.1920), s. 3.

powiatu miechowskiego spotkali się w celu wybrania Zarządu Powiatowego²⁷⁷. Jego skład utworzyli: prezes – ks. Stanisław Sokołowski (proboszcz z Nasiechowic), wiceprezes – Antoni Michalski, wójt gminy Rzeżuśnia, sekretarz – Henryk Zaporski, aptekarz z Miechowa. Według danych za rok 1920, ZLN w powiecie liczył nie więcej niż 2 tys. członków wśród „mieszczan, ziemian, księży i włościan”, zgrupowanych w 14 kołach, rywalizując o wpływy wśród chłopów ze stronnictwami ludowymi²⁷⁸. Wśród działaczy chłopskiego pochodzenia w miechowskim ZLN wyróżniał się aktywnością zwłaszcza Franciszek Kuler z Przesławic, sekretarz Koła ZLN w Sławicach, stały współpracownik tygodnika „Ojczyzna”, gdzie publikował pod pseudonimem „Franek spod Miechowa”²⁷⁹. Wybijającymi się włościańskimi działaczami byli również bracia Mateusz i Stanisław Manterysowie z Pojałowic, późniejsi parlamentarzyści ZLN w Sejmie I kadencji²⁸⁰.

W kolejnym roku kontynuowano aktywność organizacyjną. Zwoływano wiece celem założenia nowych kół, co udało się m.in. Słomnikach, Sławicach (przewodniczący Florian Manterys, mąż zaufania – proboszcz ks. K. Wójcik), Przesławicach, Poborowicach, Pojałowicach, Nasiechowicach, Zielenicach, Chodowie i Nowym Brzesku. Regularne spotkania odbywało koło miejskie ZLN w Miechowie. Dnia 10 kwietnia 1921 r. odbył się kolejny Zjazd Delegatów, który otworzył Edmund Łukasiewicz, lokalny sympatyk ND²⁸¹. Z kolei 18 października tego roku w lokalu Klubu Mieszczańskiego miał miejsce Zjazd Rady Powiatowej ZLN. Do prezydium obrad wybrano ks. Łapota ze Słomnik, ks. Sokołowskiego, Miszczyka i Kulera. Główny referat wygłosił redaktor Matłosz, a w dyskusji, poza wyżej wymienionymi, zabierali również głos dwaj chłopci, Caba i Józef Ziętek (przewodniczący koła ZLN w Zielenicach)²⁸². Zarząd Powiatowy ZLN w 1921 r. tworzyli: przewodniczący Jan Biały (lekarz), sekretarz Henryk Zaporski, skarbnik Szymon Wesołowski (właściciel zakładu fryzjerskiego). Ponadto w skład ZP wchodził Antoni Michalski, Stanisław i Mateusz Manterysowie oraz Józef Ziętek. Do ZLN, według sprawozdania sytuacyjnego starosty, należeli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, w tym „prawie wszyscy mieszczańscy w Miechowie” oraz znaczna część mieszkańców Słomnik i Proszowic. Pod względem geograficznym wpływy ZLN dominowały w południowej części powiatu. W sumie

277 APK, UWK, sygn. 20298, k. 155.

278 PSL „Piast” posiadał w tym czasie ok. 7 tys. zwolenników, PSL „Wyzwolenie” – ok. 2 tys. Tamże, sygn. 465, k. 192.

279 *Ziemia Miechowska: moja mała ojczyzna*, red. W. Barczyński, S. Piwowarski, Miechów 2010, s. 186.

280 *Słownik biograficzny...*, dz. cyt., T. 2, s. 120-123; T. 3, s. 194-197.

281 APK, UWK, sygn. 469 k. 55; sygn. 472 k. 80; „Ojczyzna”, nr 9 (27.2.1921), s. 4-5; nr 12 (20.3.1921), s. 4-5; nr 18 (1.5.1921), s. 4-5; nr 19 (8.5.1921), s. 4; nr 47 (20.11.1921), s. 7.

282 APK, UWK, sygn. 471 k. 63; „Ojczyzna”, nr 46 (13.11.1921), s. 5-6.

na początku 1922 r. partia posiadała już około 4 tys. członków w 20 kołach. Dostrzegamy zatem znaczący jej rozwój liczebny i organizacyjny, zważywszy że w ciągu 1921 r. podwoiła się liczba członków. Nadal jednak najpotężniejszym stronnictwem w powiecie pozostawał PSL „Piast”²⁸³.

Znacznie skromniejsze struktury udało się zbudować działaczom ZLN w powiecie olkuskim. Do końca 1921 r. powstały koła: w Olkuszu (prezes Jan Jano)²⁸⁴, Skale (101 osób z miasta i kilku okolicznych wsi), Żarnowcu (48 członków), Wolbromiu (prezes Jan Mazurek, sekretarz Symforian Władyka), Sławkowie (prezes Kubiczek), Pilicy (przewodniczący L. Górski), Smardzewicach (40 członków), Strzegowej (prezes Antoni Nawrot) i Złóżeńcu (sekretarz Jan Jakacz)²⁸⁵. Zakładanie kół albo spotkania partyjne odbywały się częstokroć bezpośrednio po zakończeniu niedzielnego nabożeństwa i pod auspicjami miejscowych duchownych. Jednak działalność narodowych demokratów spotykała się niejednokrotnie ze sprzeciwem ze strony działaczy lewicowych partii politycznych. Na przykład spotkanie, zorganizowane w Wolbromiu w kwietniu 1921 r. w celu założenia koła ZLN, zostało zakłócone przez część uczestników, którzy następnie opuścili salę, zaś do Związku zapisało się zaledwie kilkudziesięciu członków²⁸⁶. Z kolei na zebranie, zorganizowane przez koło miejskie ZLN w Olkuszu 15 września 1921 r., przybyli liczni w tym mieście członkowie i sympatycy PPS (w większości robotnicy), utrudniając wygłoszenie prelekcji zaproszonym gościom: posłowi Arcichowskiemu i redaktorowi Przybylskiemu. Domagali się oni prawa głosu; ostatecznie organizatorzy zebrania ustąpili wobec oponentów i powołali do prezydium obrad robotnika, niejakiego Zemłę²⁸⁷. Na wiec ZLN w Pilicy w listopadzie 1920 r. przybył natomiast poseł Józef Kotnis, wybrany z tutejszego okręgu z listy PSL „Wyzwolenie”, wraz z grupą zwolenników, utrudniając jego przeprowadzenie²⁸⁸. W sprawozdaniu za 1921 r. starosta olkuski stwierdzał, że struktury ZLN w powiecie są słabe i nie przejawiają żywszej

283 Wpływy PSL „Piast” wzrosły w analogicznym okresie do 7,9 tys. osób, zrzeszonych w 148 kołach; PSL „Wyzwolenie” – do 3 tys. osób w 28 kołach. Odnotowano także aktywność PPS, która założyła 2 koła zrzeszające około 700 osób. Pod kątem liczby zorganizowanych wieców przodowało PSL „Wyzwolenie”, ze względu na wzmożoną działalność posła Jana Tabora. APK, UWK, sygn. 480, k. 156.

284 Jan Jarno (1876-1933) był z zawodu kowalem, a także znanym olkuskim regionalistą i społecznikiem. J. Sypień, *Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno*, cz. 2, 1915-17, Olkusz 2018, s. 4-7.

285 „Ojczyzna”, nr 20 (15.5.1921), s. 4; nr 29 (17.7.1921), s. 5; nr 31 (31.7.1921), s. 4.

286 Tamże, nr 18 (1.5.1921), s. 5.

287 Tamże, nr 41 (9.10.1921), s. 6-7.

288 Tamże, nr 50 (12.12.1920), s. 4-5.

działalności, jedynie duchowni rzymskokatoliccy mieli prowadzić „cichą agitację” w duchu narodowo-demokratycznym²⁸⁹.

Ze względu na niewielką odległość, okręg miechowski utrzymywał silne powiązania z krakowskim ośrodkiem ZLN. W dniu 11 kwietnia 1920 r. w Krakowie odbył się Zjazd Delegatów ZLN Małopolski Zachodniej. W prezydium obrad zasiedli przedstawiciele powiatu miechowskiego: Henryk Zaporski i Franciszek Kuler. W dniu 23 października 1921 r. w Krakowie narodowcy zorganizowali uroczyste obchody z okazji 10. rocznicy śmierci ks. Stanisława Stojałowskiego. Miały być one w zamierzeniu wielką demonstracją poparcia „warstw ludowych” dla partii endeckiej. W wydarzeniu uczestniczyła liczna reprezentacja działaczy z województwa kieleckiego, a głos w dyskusji zabrał m.in. chłop Ziętek z powiatu miechowskiego, który wyrażał przekonanie o spadku poparcia dla ruchu ludowego wśród ludności wiejskiej²⁹⁰.

Okręg będziński (Zagłębie Dąbrowskie)

Powiat będziński, ze względu na znaczne skupisko ludności robotniczej w wielkim przemyśle Zagłębia i utrwalonymi wpływami PPS i NPR (oraz po części również KPRP) wśród tej klasy społecznej, stanowił dla narodowych demokratów obszar trudny pod względem zbudowania struktur partyjnych ZLN²⁹¹. Zaczęły one powstawać dopiero w 1921 r. Wobec słabości prawicy narodowej w ośrodkach przemysłowych, próby zakładania struktur prowadzono przede wszystkim w północnej części powiatu, mającej charakter wiejski²⁹². Działacze ZLN zorganizowali tam cały szereg wieców. Jednak nie były to działania, które możemy uznać za udane, ponieważ w ciągu 1921 r. udało się założyć prawdopodobnie tylko koło w Koziegłowach²⁹³. Dopiero na przełomie 1921 i 1922 r. akcja zakładania kół nabrała rozpędu, choć nadal ograniczała się do terenów wiejskich. Partia posiadała wpływy niemal wyłącznie wśród przemysłowców i duchowieństwa. W celu zbudowania struktur partyjnych w tak niesprzyjających okolicznościach, endecy próbowali również przeciągnąć na swoją

289 Największym poparciem na wsi cieszyły się stronnictwa PSL „Piast” i „Wyzwolenie”, zaś w miastach powiatu najlepiej zorganizowana była PPS. APK, UWK, sygn. 479 k. 105.

290 „Ojczyzna”, nr 46 (13.11.1921), s. 4; „Ojczyzna: Pismo Związku Ludowo-Narodowego”, nr 45 (6.11.1921), s. 1-2.

291 O strukturach i wpływach PPS i KPRP w Zagłębiu zob.: J. Ławnik, *Struktura i liczebność PPS w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, „Kieleckie studia historyczne”, T. 13, 1995, s. 87-126; Tenże, *Komunistyczna Partia...*, dz. cyt., s. 9-24; M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy”...*, dz. cyt., s. 13-29.

292 APK, UWK, sygn. 464 k. 226; sygn. 469 k. 14.

293 Z przebiegu wiecu, który zorganizowało koło ZLN w Koziegłowach 16 października 1921 r., można wnioskować, że jego przewodniczącym był Błażej Kuczabiński, sekretarzem – Antoni Proszowski. „Ojczyzna”, nr 47 (20.11.1921), s. 7.

stronę działaczy NZL²⁹⁴. Była to bowiem jedyna partia o zabarwieniu prawicowym, która posiadała na terenie Zagłębia zorganizowane, choć niezbyt liczne struktury, liczące około 3 tys. członków i sympatyków. Ponadto posiadała dwóch posłów – Stefana Falkowskiego i Wojciecha Idziaka (secesjonistów ze ZLN). Działania na rzecz konsolidacji ZLN i NZL na terenie powiatu będzińskiego zakończyły się później, w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu I kadencji, częściowym sukcesem.

Okręg częstochowski

Okręg częstochowski ZLN składał się z powiatów częstochowskiego i radomszczańskiego. Tylko ten pierwszy znajdował się na terenie województwa kieleckiego i w związku z tym będzie przedmiotem analizy. Podobnie jak w powiecie będzińskim, okręg nie posiadał reprezentacji poselskiej, gdyż wszyscy wybrani tu parlamentarzyści z list NKWSD dokonali w ciągu 1919 r. secesji z KP ZLN. Generowało to analogiczne problemy przy próbach budowania struktur, co w powiecie będzińskim, z tą różnicą, że konkurencję polityczną tworzyły dla narodowców w większym stopniu stronnictwa centrowe (NZL, NZR, Zjednoczenie Mieszczańskie) niż lewicowe. Początkowo prace organizacyjne odbywały się bez większych sukcesów. Wprawdzie starosta częstochowski w sprawozdaniu za luty 1920 r. stwierdzał, że „zwiększa się liczba sympatyków ZLN”, ale w grudniu tego roku odnotowywał niemal brak jakiegokolwiek aktywności tej partii. Do ZLN należeli wówczas nieliczni mieszkańcy Częstochowy oraz przedstawiciele ziemiaństwa z powiatu²⁹⁵.

Dopiero począwszy od wiosny 1921 r. działacze endeccy zintensyfikowali pracę organizacyjną, prowadzoną przez płatnego instruktora (Wiertczaka²⁹⁶), początkowo wyłącznie na wsi. W czerwcu tego roku aktywność Związku była na tyle duża, że, jak stwierdzał starosta częstochowski, założono koła „w każdym miasteczku, gminie, parafii” powiatu. Brak niestety danych źródłowych na temat dokładnej liczby kół i członków partii. Wiadomo jedynie, że 17 czerwca 1921 r. powstało koło śródmiejskie w Częstochowie, którego bazę społeczną stanowiła inteligencja, właściciele nieruchomości i rzemieślnicy. Jego prezesem został Wiktor Jabłoński, inspektor ruchu kolejowego. Funkcjonował również Zarząd Powiatowy, na którego czele stał Ludomir Nieprzecki (ławnik magistratu). Do lokalnych liderów partii należeli ponadto: Antoni Januszewski (komisarz urzędu emigracyjnego i wiceprezydent

294 APK, UWK, sygn. 466 k. 67; sygn. 473 k. 20; sygn. 480 k. 2.

295 APK, UWK, sygn. 462 k. 2; sygn. 463 k. 7; sygn. 20298 k. 122.

296 Prawdopodobnie chodziło o Karola Wierczaka z Sekretariatu Głównego ZLN w Warszawie.

Częstochowy), Rajmund Zawadzki (adwokat), Bronisław Hłasko (inżynier), Józef Więclawski (ślusarz) oraz Trombski (nauczyciel).

Wpływy ZLN w tym czasie znacząco wzrosły. Prawdopodobnie tak intensywna działalność ND na omawianym terenie była spowodowana zbliżającym się terminem III Zjazdu Wszechpolskiego, który miał się odbyć w Częstochowie. Zagadnienia związane z przygotowaniem do Zjazdu były bowiem głównym przedmiotem obrad powiatowego zebrania delegatów ZLN w dniu 26 czerwca 1921 r. Po Zjeździe kontynuowano pracę organizacyjną, urządzając wiece i zakładając kolejne koła. Na wsi prace te wspierali księża, jednocześnie jednak zderzano się z wpływami PSL „Wyzwolenie”, które oddziaływało, szczególnie na młodzież wiejską, za pomocą Związku Strzeleckiego. Podobnie jak w powiecie będzińskim, częstochowscy endecy próbowali przeciągnąć na swoją stronę działaczy i sympatyków NZL, jednak bez większego powodzenia. Natomiast dużym atutem, ułatwiającym budowanie struktur partyjnych i wpływów społecznych, było posiadanie przez zwolenników ZLN wpływów w redakcji dziennika „Kurier Częstochowski”, określanego przez starostę częstochowskiego jako medium opiniotwórcze. Został on powołany do życia w marcu 1919 r. i ukazywał się do 1923 r. Pod względem nakładu była to druga, po „Gońcu Częstochowskim”, gazeta periodyczna w Częstochowie. Jego redaktor naczelny, Adam Paciorkowski, był jednym z liderów lokalnych struktur partii. Również „Goniec Częstochowski”, dziennik wydawany od 1906 r., pod redakcją Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego, przejawiał częściowo endeckie sympatie polityczne²⁹⁷.

Okręg radomski

Lista NKWSD w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w okręgu radomskim (powiat radomski i kozienicki) zyskała 5 na 7 mandatów, jednak aż 4 posłów (Stefan Sołtyk, ks. Kazimierz Sykulski, Michał Janeczek, Stanisław Gumowski) przeszło w ciągu 1919 r. do NZL²⁹⁸. Narodowcy posiadali znaczne wpływy w tej partii. Były one na tyle rozwinięte, iż w historiografii pojawił się pogląd, że „endecja radomska w pierwszych latach niepodległości skupiała się w większości w szeregach Zjednoczenia Narodowego”²⁹⁹. O wzajemnym

297 Tamże, sygn. 471 k. 33; sygn. 472 k. 40; sygn. 473 k. 103; sygn. 474 k. 1v, 6; sygn. 475 k. 24; sygn. 479 k. 3; „KCz”, nr 111 (19.6.1921), s. 2; *Częstochowa: Dzieje miasta...*, dz. cyt., T. 3, s. 103-104, 116; *Partie polityczne w Częstochowie w latach 1918–1926. Sprawy organizacyjne*, w: *Spółczesność Częstochowy w latach 1918–1939*, red. R. Szwed, W. Palus, Częstochowa 1997, s. 162-164; W. Mielczarek, *Polska prasa społeczno-polityczna w Częstochowie w latach 1918-1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 20/3, 1981, s. 59-63, 65-66.

298 Zob. tabela 1.

299 P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 23.

przenikaniu się wpływów obu wyżej wymienionych partii może świadczyć zorganizowane dnia 3 kwietnia 1921 r. z inicjatywy posła Sołtyka spotkanie z redaktorem „Rzeczpospolitej”, Stanisławem Strońskim³⁰⁰. Do ówczesnych działaczy radomskiej endecji należeli wówczas przedstawiciele inteligencji: nauczyciele Józef Jentsch i Stanisława Wroncka oraz adwokaci Tadeusz Bielski i Witold Niedźwiedzki³⁰¹. Sam ZLN w omawianym okresie nie zbudował jednak żadnych struktur na terenie okręgu. Starosta kozienicki w sprawozdaniu za 1921 r. stwierdzał jedynie, że część duchowieństwa i inteligencji sympatyzuje ze ZLN, co można z dużym prawdopodobieństwem odnieść również do powiatu radomskiego³⁰².

Od 1916 r. radomskie środowisko ND wydawało dziennik „Głos Radomski”, mający przede wszystkim charakter informacyjny. Redaktorami naczelnymi w latach 1919-1920 byli kolejno: Henryk Niedźwiedzki, Stefan Cichowski, Wojciech Biega i Antonina Szczepaniak. Większość treści poświęcano sprawom życia lokalnego, ale pojawiała się również publicystyka oraz wiadomości, dotyczące polityki ogólnopolskiej i międzynarodowej. Pismo borykało się z permanentnymi problemami finansowymi, które w październiku 1920 r. doprowadziły ostatecznie do jego zamknięcia³⁰³. Drugim, znacznie mniej popularnym czasopismem o profilu narodowym, był tygodnik „Odrodzenie”, ukazujący się w latach 1918-1922. Jego redaktorem i wydawcą był porucznik M. A. Nowakowski³⁰⁴. Profil ideowy pisma był zajadłe antyżydowski. Większość artykułów koncentrowała się na propagowaniu stereotypowego obrazu Żyda jako nieuczciwego partnera handlowego i sympatyka bolszewizmu.

Okręg opoczyński

W powiatach koneckim i opoczyńskim, tworzących omawiany okręg, ZLN do 1921 r. nie zdołał zbudować stałych struktur partyjnych. Liderami partii na tym terenie byli: Feliks Zbrożek (lekarz z Końskich), i Władysław Królikiewicz (geometra, były burmistrz Końskich). Organizowali oni w Końskich i w innych miejscowościach powiatu regularne zebrania,

300 APK, UWK, sygn. 471 k. 95.

301 P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 24. Twierdzenie Jana Naumiuka, że na czele ZLN w Radomiu w latach 1919-1922 stał Stefan Sołtyk, jest nieprecyzyjne, gdyż przez większość tego okresu należał on do NZL. *Radom. Dzieje miasta...*, dz. cyt., s. 198.

302 APK, UWK, sygn. 479 k. 94.

303 W okresie lipiec-sierpień 1920 r. wstrzymano wydawanie czasopisma. Zastąpił je nieperiodyczny biuletyn „Dla Ojczyzny”, będący formalnie organem radomskiego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa. J. Dzieniakowska, *Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, Radom 1995, s. 41-43; Tejże, *Prasa Narodowej Demokracji...*, dz. cyt., s. 19-23.

304 „Odrodzenie”, nr 43 (4.12.1921), s. 4.

korzystając ze wsparcia personalnego Jentscha i ks. Naulewicza z ośrodka radomskiego. Partia posiadała mężów zaufania wyłącznie wśród przedstawicieli duchowieństwa, ziemiaństwa i inteligencji. Prawdopodobnie powstało tylko jedno, niezbyt liczne koło ZLN w Końskich. Wpływy ZLN na wsi powiatu koneckiego ograniczały się wyłącznie do jego zachodniej części, i dotyczyły tylko zamożniejszych gospodarzy. Członkowie ZLN współdziałali z lokalnymi działaczami chadecji, próbując zwłaszcza (bez powodzenia) uzyskać wpływ na proletariat poprzez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich³⁰⁵. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w powiecie opoczyńskim, gdyż lokalny poseł ZLN, Konstanty Kowalewski, regularnie urządzał wiece sprawozdawcze. Dzięki jego działalności wpływy endecji na włościan powiatu opoczyńskiego prawdopodobnie utrzymywały się na relatywnie wysokim poziomie. Był to jednak, jak stwierdzał starosta w sprawozdaniu za 1921 r., obszar o ogólnie słabej działalności politycznej³⁰⁶. Nie znajdujemy wzmianek źródłowych, które ukazywałyby jakiejkolwiek przełożenie się działalności posła Kowalewskiego na rozwój strukturalny partii.

Okręg stopnicki

W powiatach pińczowskim i stopnickim, które wchodziły w skład analizowanego okręgu, narodowi demokraci uzyskali znikome poparcie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Zwolennikami endecji byli tu niemal wyłącznie przedstawiciele ziemiaństwa, duchowieństwa i pewna część inteligencji. Działacze ZLN z ośrodka kieleckiego, na czele z redaktorem Matłoszem, organizowali na omawianym terenie szereg wieców z myślą o założeniu kół partii, cała akcja nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. W powiecie pińczowskim wiece ZLN zorganizowano w ciągu 1921 r. dwukrotnie w Pińczowie oraz w Młodzawach, Opatowcu i Koszycach, ale nie przełożyły się one na rozwój organizacyjny³⁰⁷. Koło ZLN udało się założyć w Kościelcu w maju 1921 r., w skład zarządu weszli: Andrzej Krawczyk (prezes), Piotr Piechulski (sekretarz), Aleksander Stasik (skarbnik), ks. F. Tomalski, Tomasz Kawa (ławnicy)³⁰⁸. Być może w lipcu 1921 r. powstało także koło w Krzyżanowicach. Odbyło się wówczas spotkanie, podczas którego przemawiał Manterys z powiatu miechowskiego i, jak stwierdzał autor relacji prasowej, „koło Związku

305 APK, UWK, sygn. 465 k. 111; sygn. 480 k. 104;

306 Tamże, sygn. 465 k. 275; sygn. 521 k. 82.

307 Tamże, sygn. 472 k. 55; sygn. 474 k. 289; „Ojczyzna”, nr 23 (5.6.1921), s. 4-5; nr 51 (18.12.1921), s. 6-7.

308 „Ojczyzna”, nr 24 (12.6.1921), s. 4-5.

Ludowo Narodowego jest na drodze do urzeczywistnienia”³⁰⁹. Następnie dnia 21 listopada 1921 r. odbył się pierwszy zjazd delegatów i mężów zaufania powiatu pińczowskiego w Kazimierzy Wielkiej. Wybrano wówczas Radę i Zarząd Powiatowy, którego składu niestety nie znamy³¹⁰. Do liderów ZLN należeli z pewnością ks. Lucjan Tomasik, proboszcz w Kazimierzy Wielkiej, ks. Roman Zelek, proboszcz w Krzyżanowicach³¹¹, oraz Zybert, nauczyciel gimnazjum w Pińczowie. Struktury partii opierały się przede wszystkim na mężach zaufania, ponieważ nie udało się utworzyć sieci funkcjonujących kół. Świadczy o tym pośrednio fakt, że w sprawozdaniu za 1921 r. starosta pińczowski, opisując stan organizacyjny i wpływy polityczne poszczególnych stronnictw, nie wymienia ZLN. Potężnymi wpływami i rozbudowaną strukturą dysponował za to PSL „Piaś”³¹².

Podobnie przedstawiała się sytuacja w powiecie stopnickim, z tym że postawa duchowieństwa generowała tu wśród ludności, zwłaszcza chłopskiej, silny antyklerykalizm, i przekładała się na jeszcze wyższe poparcie dla stronnictw ludowych³¹³. Skierowano do pracy agitacyjnej na tym terenie redaktora Matłosa. W styczniu 1920 r. zainicjował spotkanie z mieszkańcami Stopnicy, poprzestając na razie na ogólnych wezwaniach do konsolidacji „ludności polskiej miasteczek (...) celem obrony przed żydostwem”³¹⁴. Dopiero w 1921 r. podjął z większym zaangażowaniem polityczną ofensywę. Starosta stopnicki zwracał bowiem uwagę na jego wzmożoną aktywność w drugiej połowie 1921 r., która przełożyła się na pozyskanie pewnych wpływów wśród chłopów w okolicy Stopnicy. Głównymi zwolennikami ZLN pozostawała inteligencja miast powiatu (Stopnicy, Buska, Chmielnika) i ziemianie. Źródła nie dostarczają jednak bardziej szczegółowych informacji o strukturach i działaczach partii w przedmiotowym okresie. Wiadomo jedynie, że pod koniec 1921 r. w stolicy powiatu – Busku – funkcjonowało koło miejskie, którego prezesem był Władysław Dąbrowski³¹⁵. Za „politycznie zbliżonego do ZLN” starosta stopnicki uważał Michała Popieła, członka Wydziału Powiatowego i byłego prezesa lokalnego oddziału Związku Ziemian³¹⁶.

309 Autor relacji prasowej nie podał imienia mówcy. Tamże, nr 32 (7.8.1921), s. 4.

310 Tamże, nr 52 (25.12.1921), s. 4

311 Po 1926 r. zwolennik sanacji, senator V kadencji (1938-1939) z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ks. Roman Zelek: *pamiętnik proboszcza*, red. J. Gapys, T. Gocel, Kielce 2025.

312 APK, UWK, sygn. 479 k. 170-171.

313 Niechęć ludności miała generować według starosty stopnickiego, „niska kultura, małe wykształcenie a także polityka pobierania zbyt wysokich opłat” miejscowego duchowieństwa. Tamże, sygn. 466 k. 5.

314 „Ojczyzna”, nr 7 (15.2.1920), s. 6.

315 Tamże, nr 5 (29.1.1922), s. 4-5.

316 APK, UWK, sygn. 480 k. 233-234.

Okręg sandomierski

Okręg sandomierski, zgodnie z ordynacją wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, tworzyły powiaty sandomierski, opatowski i iłżecki. Był to obszar politycznie zdominowany przez wpływy stronnictw chłopskich a także, w kilku ośrodkach przemysłowych (Starachowice, Ostrowiec) – przez wpływy PPS. W powiecie sandomierskim w 1920 r. władze administracyjne odnotowywały jedynie „luźne wpływy” prawicy i brak jakiegokolwiek pracy organizacyjnej³¹⁷. Dopiero w 1921 r. ZLN wzmógł działalność agitacyjną, która odniosła pewne rezultaty tylko w południowo-zachodniej części powiatu³¹⁸. Trudno powiedzieć, ile kół zdołano w tym czasie utworzyć i ilu pozyskać członków. Dopiero w dniu 30 stycznia 1922 r. odbyło się pierwsze, źródłowo udokumentowane zebranie delegatów i mężów zaufania z powiatu sandomierskiego, ale uczestniczyli w nim także delegaci z powiatu tarnowskiego, co pośrednio może wskazywać na słabość organizacyjną ZLN na omawianym obszarze. Wybrano wówczas 11-osobowy Zarząd Powiatowy. Do działaczy partii w powiecie sandomierskim należeli wówczas Wojciech Wiącek (współpracownik „Ojczyzny”), Władysław Frańczak i Józef Nowak³¹⁹.

W powiecie opatowskim prawdopodobnie nie powstały autonomiczne struktury partii. Wprawdzie w listopadzie 1920 r. starosta informował o powstaniu dwóch „oddziałów” ZLN – w Ostrowcu na czele z Adamem Mrozowskim (burmistrzem miasta) i w Opatowie na czele z Przybysławem Adamskim (radnym miejskim). Jednak w sprawozdaniach rocznych za 1920 i 1921 r. stwierdzał, że stronnictwo endeckie funkcjonuje wspólnie z NZL³²⁰. Ogółem wszystkie stronnictwa centroprawicowe (ZLN, NZL, NChSL) miały posiadać nie więcej niż około 10 tys. zwolenników wśród ziemian, duchowieństwa, inteligencji, drobnomieszczaństwa i „pewnej liczby” chłopów, przy czym wpływy tych, programowo bliskich sobie ugrupowań, wzajemnie się przenikały³²¹. Z kolei w powiecie iłżeckim nie powstały żadne struktury ZLN i nie odnajdujemy żadnych wzmianek na temat prób tworzenia tam organizacji partyjnej³²².

317 Tamże, sygn. 466 k. 142.

318 Tamże, sygn. 480 k. 179; A. Kondrat, *Struktury organizacyjne...*, dz. cyt., s. 23.

319 „Ojczyzna”, nr 8 (19.2.1922), s. 6.

320 Starosta zamiast ZLN posługiwał się terminem SDN.

321 Tymczasem liczbę zwolenników PSL „Wyzwolenie” szacowano na 30 tys., PSL „Piast” na 20 tys., PPS – na 15 tys. osób. APK, UWK, sygn. 20298 k. 70; sygn. 465 k. 243; sygn. 479 k. 137.

322 Istniało tu wyłącznie bardzo nieliczne środowisko NChSL. Tamże, sygn. 479 k. 61; sygn. 521 k. 78.

b) 1922-1926

Kielce i okręg kielecki

Kielce jako stolica województwa były miejscem kolejnych Zjazdów Wojewódzkich ZLN. W omawianym okresie pierwszy z nich odbył się w dniach 4-5 czerwca 1922 r. w gmachu Teatru Polskiego. Uczestniczyło w nim około 400 delegatów. Przewodniczącym prezydium obrad wybrano posła Kowalewskiego, sekretarzem – Franciszka Kulera. Ponadto w skład prezydium weszli przedstawiciele poszczególnych części województwa: mecenas Dobrzański i ks. Błaszczyk z Kielc, Matłosz i Ziętek z miechowskiego, Mazur i Maludziński z jędrzejowskiego, Bielnicki ze Stopnickiego, Krawczyk z Pińczowskiego, Białas z radomskiego, Brykalski z będzińskiego. Najważniejszym zaproszonym gościem i pierwszym mówcą był profesor Witold Staniszkis, sekretarz KP ZLN, przypominając w mowie wstępnej dzieje ruchu narodowo-demokratycznego. Referaty, wygłoszone w ciągu dwóch dni obrad, dotyczyły głównie polityki wewnętrznej. Dużo miejsca poświęcono reformie rolnej. Zjazd odbył się bowiem w klimacie przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych³²³. Kolejny Zjazd Wojewódzki miał miejsce dnia 29 października 1923 r. w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Kielcach (200 delegatów). Na zjeździe tym wybrzmiały wyrazy poparcia dla polityki ZLN wobec pogarszającej się sytuacji rządu „Chjeno-Piasta”. Była to również próba konsolidacji sił obozu narodowego w regionie, gdyż redaktor Przybylski wezwał zebranych do „wzmocnienia pracy Kół ZLN”³²⁴. Kolejny Zjazd miał miejsce w dniu 29 maja 1924 r. Jak podkreślono w relacji prasowej, uczestniczyli w nim (po raz pierwszy) delegaci ze wszystkich powiatów województwa w liczbie około 200 osób. Głównym prelegentem był Stanisław Głąbiński, koncentrując swoje przemówienie na sytuacji finansowej państwa. Ponadto przemawiali: senator Juliusz Zdanowski o zagadnieniach samorządu oraz redaktor Karol Wierczak o ogólnej sytuacji politycznej³²⁵.

Ostatni przed zamachem majowym Zjazd Wojewódzki odbył się 27 września 1925 r. Uchwalono wówczas obszerne rezolucje, odnoszące się do polityki międzynarodowej, reformy rolnej, kryzysu gospodarczego oraz sytuacji mieszkańców miast. Jak się możemy dowiedzieć z relacji prasowej „Ojczyzny”, funkcję prezesa Rady Wojewódzkiej pełnił w tym czasie Konrad Kosieradzki, wiceprezesem był poseł Kowalewski³²⁶. Zjazdy zwykle

323 Zob. rozdział III.3.

324 „Ojczyzna”, nr 45 (11.11.1923), s. 2-3.

325 Tamże, nr 24 (15.5.1924), s. 5-7; APK, UWK sygn. 20526 k. 40.

326 „Ojczyzna”, nr 40 (4.10.1925), s. 3; nr 41 (11.10.1925), s. 2-3.

poprzedzała msza święta, odprawiana w kościele św. Trójcy (seminaryjnym) przez ks. Sobczyńskiego. Ponadto 10 października 1924 r. (na dwa tygodnie przed IV Kongresem Wszechpolskim) odbyło się w Kielcach zebranie Rady Wojewódzkiej ZLN. Obradom przewodniczył senator Juliusz Zdanowski. Dokonano wyboru Zarządu Wojewódzkiego w następującym składzie: Kosieradzki (prezes), ks. Błaszczyk (wiceprezes), Przybylski (sekretarz) oraz reprezentanci poszczególnych Zarządów Powiatowych: inż. Stefan Kaluscha (Radom), inż. Konstanty Dzierżanowski (Dąbrowa Górnicza), Władysław Dąbrowski (Busko), Władysław Świeżyński (Sandomierz), Ziętek i Zaporski (Miechów), J. Mazurek (Olkusz), Zygmunt Glinka (Włoszczowa), Dominik Tutaj (Kielce). Wybrano także 8 delegatów do Rady Naczelnej³²⁷.

W opisywanym okresie nastąpiły również istotne zmiany personalne. Pracę na terenie województwa kieleckiego w charakterze instruktora (kierownika) ZLN zakończył Józef Matłosz. W listopadzie 1922 r. otrzymał mandat poselski. W sierpniu 1923 . przestał pełnić funkcję redaktora naczelnego kieleckiej „Ojczyzny” i związał się silniej z Małopolską, gdzie objął stanowisko w redakcji krakowskiego czasopisma „Wieniec-Pszczółka”³²⁸. Funkcję instruktora (kierownika) ZLN na powiat, a następnie na okręg kielecki pełnił od 1923 r. Bolesław Barczyński³²⁹. W roku następnym sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego partii został wybrany Henryk Przybylski, pełniący dodatkowo od 1923 r. funkcję współredaktora „Ojczyzny”, obok ks. Błaszczyka, pozostającego w dalszym ciągu wydawcą tego czasopisma. Barczyński i Przybylski byli to wówczas ludzie dwudziestokilkuletni (rocznik 1898), reprezentującymi młodsze pokolenie obozu narodowego. Poświęcili dużo energii na pracę organizacyjną i publicystyczną ZLN, jednocześnie pozostając pod wpływem starszej generacji działaczy narodowych – przede wszystkim ks. Błaszczyka i Kosieradzkiego³³⁰.

Struktury ZLN w Kielcach, według danych Komendy Powiatowej Policji Państwowej ze stycznia 1923 r., miały liczyć 300 członków³³¹. W lokalu partii nadal regularnie, w każdy

327 Tamże, nr 44 (2.11.1924), s. 7.

328 W artykule pożegnalnym stwierdzał, że przez ostatnie lata pracował „nad stworzeniem silnej organizacji narodowej w województwie kieleckim”. Mimo to publikował nadal okazjonalnie na łamach „Ojczyzny” oraz uczestniczył w wiecach poselskich na terenie powiatu miechowskiego i olkuskiego. Od 1927 r. działał w strukturach ZLN na Pomorzu. Tamże, nr 33 (19.8.1923), s. 5; PAU-PAN, sygn. 7838, k. 395-396.

329 APK, UWK, sygn. 482 k. 188; „Ojczyzna”, nr 21 (25.5.1924), s. 3.

330 Wprawdzie w korespondencji z władzami administracyjnymi zarówno Barczyński jak i Przybylski posługiwali się w latach 1924-1925 pieczęcią „kierownika ZLN na województwo kieleckie”, była to jednak formalność, do której nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi. Ich praktyczna działalność polityczna ograniczała się w tym czasie niemal wyłącznie do okręgu kieleckiego. APK, SPK, sygn. 351 k. 12; sygn. 352 k. 3; T. Borowiec, *Rywalizacja młodych...*, dz. cyt., s. 220-221.

331 APK, KPPP, w Kielcach, sygn. 13 k. 8.

piątek urządzano spotkania, podczas których wygłaszano referaty i odczyty polityczne. Zapraszano chętnie posłów ZLN z ziemi kieleckiej, jak i działaczy z innych części kraju³³². W 1922 r. skupiono się przede wszystkim na agitacji przedwyborczej pod szyldem CHZJN. Po zabójstwie Narutowicza i utworzeniu gabinetu generała Sikorskiego endecja chwilowo znalazła się w politycznej defensywie, co znalazło również odbicie w zastoju działalności struktur terenowych ZLN. Dopiero kiedy w maju 1923 r. narodowi demokraci wspólnie z „Piastem” utworzyli koalicyjny rząd, Sekretariat Wojewódzki skierował do członków i sympatyków ZLN specjalną odezwę. Apelował w niej o dalszy rozwój organizacyjny i intensyfikację pracy społeczno-oświatowej: „Urządzajcie odczyty i pogadanki, częste zebrania wieczorami, zakładajcie Związki młodzieży, prenumerujcie pisma narodowe i pisma zawodowe, zakładajcie kółka rolnicze i stowarzyszenia «Rozwój»”. Zwracał się także do Zarządów Kół o nadsyłanie sprawozdań miesięcznych z działalności do Sekretariatu Wojewódzkiego³³³. Był to fragment akcji ogólnopolskiej, polegającej na mobilizacji zaplecza politycznego ZLN, w sytuacji gdy ten po raz pierwszy na tak dużą skalę przejął współodpowiedzialność za władzę wykonawczą w II Rzeczypospolitej. Akcja w województwie kieleckim nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. W kolejnych miesiącach obserwujemy bowiem osłabienie pracy struktur partyjnych zarówno w Kielcach, jak i na terenie całego województwa. Dopiero od września 1923 r., wobec pogarszającej się pozycji rządu „Chjeno-Piasta”, ZLN zaczął z większą częstotliwością organizować wiece i zebrania partyjne, zwieńczone wspomnianym już Zjazdem Wojewódzkim pod koniec października 1923 r.³³⁴ Po upadku rządu Witosa Związek po raz kolejny podjął prace organizacyjne, mające na celu ożywienie działalności kół terenowych i przygotowanie struktur lokalnych do IV Kongresu Wszechpolskiego. Rezultatem tej aktywności był szereg wieców partyjnych oraz Zjazdów Powiatowych wiosną 1924 r., a następnie Zjazd Wojewódzki w maju i posiedzenie Rady Wojewódzkiej w październiku tego roku³³⁵.

Ponownie z odezwą wzywającą do aktywizacji struktur partyjnych ZG ZLN zwrócił się do wszystkich ośrodków lokalnych na przełomie 1925 i 1926 r. Wzywano do przeprowadzenia w kolejnych tygodniach zebrań organizacyjnych i „odnowienia szeregów

332 APK, UWK, sygn. 482 k. 41. Jedną z największych akademii poselskich w omawianym okresie odbyła się dnia 6 lutego 1924 r. Uczestniczyło w niej około 2,5 tys. osób. Gośćmi byli: ks. Marceł Nowakowski (referat „Pierwiastki moralne polityki”), Władysław Kucharski („O naprawie skarbu”), Karol Wierczak („O idei narodowej w polityce”). Tamże sygn. 20301 k. 391; „Ojczyzna”, nr 7 (17.2.1924), s. 4-5.

333 Tamże, nr 19 (13.5.1923), s. 4-5.

334 Tamże, nr 35 (2.9.1923), s. 8.

335 APK, KWPP, sygn. 47 k. 8.

członków”. Szczególną uwagę zwrócono na potrzeby finansowe partii. Ponaglano, żeby uregulować składki członkowskie i składać ponadto dobrowolne datki na rzecz jej działalności³³⁶. W Niedzielę Palmową 1926 r. (28 marca), ZLN zorganizował aż kilkanaście wieców i zebrań: w Kielcach oraz na terenie powiatów kieleckiego, jędrzejowskiego, włoszczowskiego, stopnickiego, pińczowskiego i miechowskiego³³⁷. Tak intensywna akcja była rezultatem posiedzenia RN w dniach 20-21 lutego 1926 r., podczas którego po raz kolejny podniesiono problem wzmocnienia organizacyjnego partii. Z tego wynika, że aktywność ZLN na terenie województwa kieleckiego w 1925 r. ponownie osłabła, brakowało jej dynamiki, jakiej oczekiwały władze centralne partii, zwłaszcza w obliczu perspektywy przejęcia przez nią po raz kolejny udziału we władzy w państwie. Było to zjawisko, dotyczące działalności partii w skali całego państwa³³⁸.

Kielecki ośrodek stronnictwa narodowych demokratów, obok rutynowych zebrań i wieców, prowadził również działalność szkoleniową. W dniach 17-18 maja 1925 r. Sekretariat Wojewódzki zorganizował kursy polityczne dla członków partii. Program obejmował cztery zagadnienia, prowadzone przez poszczególnych działaczy: polityczne (Wierczak), gospodarczo-podatkowe (Dobrzański), samorządowe (Józef Staryszak) oraz organizacyjne (Przybylski). Zapewniano o przygotowaniu bezpłatnych noclegów dla „pewnej liczby słuchaczy”. Zapraszano także na analogiczne szkolenia, organizowane przez ZG w Warszawie, i mające bardziej rozbudowaną ofertę. Tego typu informacja pojawiła się np. na łamach „Ojczyzny” na początku 1926 r. Sekretariat Wojewódzki w Kielcach był w tym okresie czynny we wtorki i piątki od godziny 10 do 14. Informowano, że „udziela informacji i porad członkom i sympatykom ZLN”³³⁹.

Ogromną wagę działacze ZLN województwa kieleckiego przywiązywali do oddziaływania na społeczeństwo za pomocą prasy. Głównym tytułem prasowym kieleckich narodowców pozostawał wciąż tygodnik „Ojczyzna” Według, zestawienia wykonanego przez starostę kieleckiego w styczniu 1926 r., jego nakład wynosił 2,45 tys. egzemplarzy, zmniejszył się zatem o ponad połowę w stosunku do 1921 r., nadal jednak był jednym z największych tytułów prasy lokalnej³⁴⁰. Drukarnia „Jedność” podejmowała w tym czasie

336 „Ojczyzna”, nr 1 (3.1.1926), s. 2. Apele o wsparcie działalności finansowej pojawiały się w prasie narodowej regularnie. Np. IV Kongres ustalił, żeby w styczniu 1925 r. przeprowadzić w całym kraju „dzień propagandy i zbiórki pieniężnej dla ZLN”. Podkreślano, że „zbiórka winna objąć wszystkich bez wyjątku członków i przyjaciół” partii. Tamże, nr 1 (4.1.1925), s. 3.

337 Tamże, nr 15 (11.4.1926), s. 2-3.

338 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 44-47.

339 „Ojczyzna”, nr 19 (10.5.1925), s. 1; nr 3 (17.1.1926), s. 4; nr 12 (21.3.1926), s. 4.

340 APK, UWK, sygn. 3048 k. 23-24.

także inne inicjatywy wydawnicze, mające na celu popularyzację myśli endeckiej. Przykładem może być broszura Jana Zamorskiego na temat reformy rolnej, wydana w 1922 r., opatrzona wstępem Józefa Matłosa, w której znalazła się także reklama tygodnika „Ojczyzna”³⁴¹.

Pozostając w tematyce endeckiej prasy narodowej w Kielcach, należy dodać, że w październiku 1922 r., w ramach trwającej kampanii wyborczej, Józef Lesiewski, wydawca „Słowa Radomskiego”, uruchomił dodatkowo dziennik „Słowo Kieleckie”. Ukazywał się on do grudnia tego roku, od stycznia 1923 r. został połączony w jeden periodyk pod tytułem „Słowo Radomskie i Kieleckie”, by po kilkunastu dniach, jeszcze tego samego miesiąca otrzymać nazwę „Słowo”. Kielecki oddział redakcji miał siedzibę przy ul. Kolejowej, stałym współpracownikiem pisma był ks. Błaszczak³⁴².

ZLN na terenie powiatu kieleckiego nie osiągnął w latach 1922-1926 poważniejszych sukcesów w dziedzinie dalszego rozwoju sieci kół. Powstało prawdopodobnie tylko jedno nowe koło w Leszczynach (prezes Jan Sito)³⁴³. Barczyński i Przybylski kontynuowali, rozpoczętą jeszcze przez Matłosa, akcję organizowania wieców z intencją rozbudowy struktur partyjnych, korzystając tradycyjnie z przychylności miejscowego duchowieństwa. Tego typu spotkania miały miejsce m.in. w Chęcinach w 1922 r., Oblęgorze i w Mniowie w 1923 r., w Mnie, Bielinach i Ostojowie w roku kolejnym. Prawdopodobnie nie przełożyły się jednak na powstanie nowych kół partii³⁴⁴. Działacze kieleccy utrzymywali natomiast kontakt z już istniejącymi strukturami Związku. Przykładowo dnia 25 lipca 1923 r. Barczyński odwiedził koło ZLN w Nowej Słupi, gdzie wziął udział w wyborach zarządu, zaś kolejnego dnia przemawiał na ogólnodostępnym wiecu, zorganizowanym przy okazji odpustu parafialnego³⁴⁵. Organizowano również Zjazdy Powiatowe, jakkolwiek nieregularnie: 3 marca 1922 r., kolejny dopiero 11 maja 1924 r., następnie 15 marca oraz 20 grudnia 1925 r. Podczas Zjazdu w marcu 1925 r. referat wygłosił Józef Kawecki z Sekretariatu Głównego w Warszawie, po czym dokonano wyboru nowego Zarządu Powiatowego. Prezesem został były

341 We wspomnianej reklamie „Ojczyznę” określono jako „pismo chrześcijańskiej, narodowej demokracji”, skierowane do „szerokich warstw ludowych i drobno-mieszczańskich”. J. Zamorski, *O naprawę reformy...*, dz. cyt., s. 2.

342 J. Dzieniakowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*, dz. cyt., s. 25-26.

343 „Ojczyzna”, nr 17 (29.4.1923), s. 7.

344 Tamże, nr 12 (19.3.1922), s. 5; nr 37 (16.9.1923), s. 6; nr 42 (21.10.1923), s. 6-7; nr 34 (24.8.1924), s. 6; nr 46 (16.11.1924), s. 6-8; nr 47 (23.11.1924), s. 5-6.

345 W skład zarządu weszli: Wincenty Flakiewicz (prezes), Ignacy Palkiewicz (wiceprezes), Tomasz Rybusiński (sekretarz), Roman Gajewski (skarbnik), W. Smużyński, Jan Raczyński, R. Dutkiewicz, J. Cieszkowski, J. Staniewski (ławnicy). Tamże, nr 34 (26.8.1923), s. 5.

poseł ZLN, Dominik Tutaj, wiceprezesami – Franciszek Kałużyński i P. Pastuszko, sekretarzem – B. Górnisiewicz, skarbnikiem – A. Detka, ławnikami – P. Wegenko, A. Jantura, S. Barteczko, J. Stachurski, J. Baran, F. Wojciechowski, J. Daleszak, W. Kosmala, J. Wieczorek, A. Krogulec i J. Ołubiec³⁴⁶.

W powiecie jędrzejowskim próby rozbudowy struktur partyjnych i rozwijania wpływów politycznych ZLN zdarzały się w dalszym ciągu z konkurencją w postaci stronnictw chłopskich. W dniu 2 lutego 1922 r. zorganizowano Zjazd Powiatowy, na którym obecni byli redaktorzy *Matłosz* i *Wierczak*, nie zgromadził on jednak zbyt wielu delegatów, a dodatkowo przybyli na niego sympatycy PSL „Wyzwolenie”³⁴⁷. Dwa tygodnie później spotkanie z redaktorem *Matłoszem* zakłócili zwolennicy PSL „Piast”, czyniąc wrzawę, a następnie formułując wobec przemawiającego szereg zarzutów³⁴⁸. Kolejne Zjazdy ZLN powiatu jędrzejowskiego odbyły się 6 grudnia 1923 r., 2 marca i 4 maja 1924 r. oraz 5 kwietnia 1925 r., a zaproszonymi gośćmi byli posłowie ZLN z okręgu: Adam Chełmoński i Stefan Dobrzański³⁴⁹. Prezesem ZP pozostawał wówczas nadal Małudziński. Wciąż funkcjonowało także koło ZLN w Małogoszczu, nie powstały natomiast żadne nowe struktury partii³⁵⁰.

W powiecie włoszczowskim kolejne Zjazdy Powiatowe odbywały się: 27 lutego 1922 r., następnie w dniach 16-17 września i 8 grudnia 1923 r. oraz 9 marca, 27 kwietnia i 8 maja 1924 r. Organizowano je we Włoszczowie (dla północnej części powiatu), oraz w Szczekocinach (dla części południowej), czyli w miastach, gdzie ZLN posiadał istniejące koła. Dodatkowo dnia 9 lutego 1925 r. zorganizowano specjalny zjazd, poświęcony zagadnieniom działalności lokalnego samorządu (Wydziału i Sejmiku Powiatowego). Funkcję prezesa ZP ZLN pełnił w dalszym ciągu Wincenty Jamroz z Dankowa. Do innych działaczy ZLN w powiecie należeli m.in.: Jan Cubala (prezes koła w Drużykowej), W. Pytlarz ze Sprowy, Jan Orlński ze Szczekocin, F. Partyka z Irządź i Zygmunt Glinka, ziemianin z Mękarzowa³⁵¹. Według danych za 1922 r., ZLN posiadał na terenie powiatu około 8 tys. zwolenników, głównie wśród inteligencji i drobnomieszczaństwa Włoszczowy i Szczekocin³⁵². Dopiero na początku 1925 r. ZLN zaczął zyskiwać na terenie powiatów

346 Tamże, nr 14 (2.4.1922), s. 6; nr 21 (25.5.1924), s. 2-3; nr 13 (29.3.1925), s. 10-11; nr 2 (10.1.1926), s. 3.

347 APK, UWK, sygn. 476 k. 211; „Ojczyzna”, nr 13 (26.3.1922), s. 6.

348 Tamże, nr 12 (19.3.1922), s. 5.

349 Tamże, nr 2 (13.1.1924), s. 5; nr 13 (30.3.1924), s. 6-7; nr 16 (19.4.1925), s. 9-10.

350 Tamże, nr 35 (2.9.1923), s. 7.

351 Tamże, nr 12 (19.3.1922), s. 5; nr 40 (7.10.1923), s. 6-7; nr 41 (14.10.1923), s. 7; nr 1 (6.1.1924), s. 6; nr 12 (23.3.1924), s. 3; nr 8 (22.2.1925), s. 4-5.

352 Wpływy partii narodowych demokratów nieznacznie wzrosły, zwłaszcza dzięki intensywnej aktywności w czasie parlamentarnej kampanii wyborczej, ale nadal największą popularnością, zwłaszcza wśród chłopów,

włoszczowskiego i jędrzejowskiego większe wpływy wśród chłopów, co wynikało z postępujących przemian w łonie ruchu ludowego i przełożyło się m.in. na osłabienie aktywności wiecowej posła Walerona z PSL „Wyzwolenie”³⁵³.

Okręg miechowski

W powiecie miechowskim począwszy od 1922 r. trwał dalszy, intensywny rozwój organizacyjny ZLN. W samym tylko marcu 1922 r. partia zorganizowała 15 zamkniętych spotkań w różnych miejscowościach celem zakładania nowych kół, i wykazywała się pod tym względem największą dynamiką ze wszystkich istniejących stronnictw. Pracę organizacyjną prowadził instruktor powiatowy partii, Kretkowski (w źródłach zapisywany również jako Krętkowski, Kredkowski), przy wsparciu posłów Matłosza i Tabaczyńskiego. Dzięki tej działalności na początku 1923 r. ZLN liczył już 12 tys. członków, zrzeszonych w 30 kołach³⁵⁴. W ciągu kolejnego roku struktury i liczebność partii nie uległy zmianie, co może świadczyć o zastoju organizacyjnym, ale również o ugruntowaniu się stałych wpływów politycznych Narodowej Demokracji. Przewodniczącym ZP został wówczas Henryk Zaporski, a na czele koła miejskiego stał lekarz Jan Biały. Do grona najważniejszych działaczy partii należał w tym czasie także Tadeusz Lech, nauczyciel gimnazjum w Miechowie³⁵⁵. Dzięki aktywności na tym terenie wspomnianych wyżej posłów z okręgu podkrakowskiego, ośrodek miechowski utrzymywał stale silne związki ze strukturami ZLN w województwie krakowskim. Delegaci z powiatu uczestniczyli w kolejnych Zjazdach ZLN Małopolski Zachodniej: 9 marca 1924 i 4 października 1925 r.³⁵⁶ W dniu 27 grudnia 1925 r. odbył się Zjazd Powiatowy Delegatów, podczas którego referat wygłosił Stanisław Rymar. W bardzo rozbudowanej rezolucji uczestnicy spotkania podnosili postulaty programowe partii, dotyczące reformy gospodarki i ustroju politycznego państwa³⁵⁷.

cieszyło się PSL „Wyzwolenie”, które dodatkowo zyskało wpływy kosztem PSL „Piast” i posiadało w analogicznym okresie około 21 tys. sympatyków. APK, UWK, sygn. 481 k. 143-144.

353 Tamże, KWPP, sygn. 48 k. 10, 32.

354 Tak nieproporcjonalnie duża liczba członków partii w stosunku do innych powiatów województwa i ogólnej liczebności partii w całym kraju (szacowanej na ok. 80-90 tys. osób w latach 1924-1925), każe założyć, że starosta miechowski, publikujący te dane, miał raczej na myśli zbiorczo członków i sympatyków ZLN.

355 Tamże, UWK, sygn. 476 k. 232, sygn. 477 k. 132-133; sygn. 481 k. 40-41; sygn. 485 k. 23; „Ojczyzna”, nr 17 (23.4.1922), s. 6.

356 Na drugim z wymienionych spotkań delegatem powiatu miechowskiego był niejaki Hatny z Prandocina. „Ojczyzna”, nr 12 (23.3.1924), s. 2; nr 42 (18.10.1925), s. 3

357 Tamże, nr 4 (24.1.1926), s. 3-4.

W drugiej części omawianego okręgu, czyli w powiecie olkuskim, narodowcom nie udało się zbudować trwałych struktur partyjnych. Założone w okresie poprzednim koła wiejskie ZLN prawdopodobnie przestały działać lub zostały rozwiązane, ponieważ nie znajdujemy żadnych wzmianek źródłowych na ich temat. Starano się wykorzystać autorytet duchowieństwa o zapatrywaniach narodowych, np. Smardzowicach koło ZLN założył miejscowy proboszcz, ks. Stanisław Raczkowski. Prawdopodobnie w 1923 r. przestało ono funkcjonować. Istniało wciąż koło miejskie w Olkuszu na czele z prezesem Janem Jarno, nie posiadało jednak zbyt wielu członków i sympatyków oraz nie wykazywało żywszej działalności. Zorganizowało jedynie trzy spotkania – 8 grudnia 1923 i 30 sierpnia 1924 r. w Olkuszu oraz 1 listopada 1925 r. w Wolbromiu, z udziałem posłów ZLN. Tabaczyńskiego i Matłosza. Na zebraniach tych obecni byli członkowie i zwolennicy PPS, biorąc żywy udział w dyskusji i poddając krytyce obóz narodowy³⁵⁸.

Okręg będziński (Zagłębie Dąbrowskie)

Kontynuowane na początku 1922 r. próby rozwoju struktur ZLN w powiecie będzińskim nie przyniosły wymiernych rezultatów. Partia narodowych demokratów, według danych starostwa powiatowego z marca 1922 r., nadal nie stanowiła w tym czasie znaczącej siły politycznej³⁵⁹. W największym mieście Zagłębia – Sosnowcu – koło miejskie zawiązało się dopiero w dniu 29 stycznia 1923 r. Należeli do niego działacze: Stanisław Słodowski, Maślankiewicz i Teofil Kowalski³⁶⁰. Wiadomo również o istniejącym w 1924 r. kole w miejscowości Grodziec³⁶¹. Na początku 1925 r. można zauważyć pewne ożywienie działalności, związane z aktywnością posła ZLN z Zagłębia Dąbrowskiego, Stefana Falkowskiego. W dniu 16 stycznia 1925 r. w Siewierzu odbyło się zebranie „najwybitniejszych działaczy ludowych”, zaś dwa dni później – Zjazd Powiatowy ZLN w sali „Trocadero” w Sosnowcu. Poseł Falkowski wygłosił główny referat, został również wybrany na stanowisko prezesa Zarządu Powiatowego i przewodniczącego Rady Powiatowej partii. W skład Rady weszli ponadto: Stanisław Płodowski, Piotr Gałęziowski, Antoni Karcz i Franciszek Kuzior. Do prezydium obrad zaproszono delegatów z poszczególnych miejscowości powiatu, byli to: inż. Stadnicki z Dąbrowy Górniczej, inż. Artur Michael (prezydent Sosnowca), Łaniewski z Ząbkowic, Szwabski z Grodzca, Bukowiński z

358 Tamże, nr 1 (6.1.1924), s. 6-7; nr 18 (4.5.1924), s. 6; nr 38 (21.9.1924), s. 6; nr 47 (22.11.1925), s. 4.

359 APK, UWK, sygn. 476 k. 197.

360 „Ojczyzna”, nr 12 (25.3.1923), s. 7

361 Tamże, nr 49 (7.12.1924), s. 4.

Klimontowa, inż. Ludomir Rażniewski z Niwki, Benedykt Misiorski z Będzina, Franciszek Kuzior z Siewierza, inż. Szrajber, lekarz Budzyński i Goebel z Sosnowca, Jan Zych z Dąbrowy oraz J. Mucha z Borowego Pola³⁶². Trudno powiedzieć, czy delegaci z tak wielu miejscowości świadczą o istnieniu tam kół partyjnych, czy też byli oni tylko mężami zaufania ZLN. Dostrzegamy znaczną liczbę przedstawicieli inteligencji, która była jedyną obok duchowieństwa grupą społeczną, w której endecy posiadali znacznie większe wpływy. Falkowski próbował w tym czasie pozyskać zwolenników wśród chłopów powiatu będzińskiego organizując wiece, które nie cieszyły się jednak zbyt dużą popularnością³⁶³.

Narodowcy w powiecie będzińskim oddziaływali także za pomocą prasy. W trakcie wyborów parlamentarnych w 1922 r. pod wpływem ZLN znalazł się dziennik „Iskra” z siedzibą w Sosnowcu, wcześniej politycznie sympatyzujący z NZL. Redaktorem naczelnym był wówczas Wiktor Monsiorski, zaś od 1925 r. – Tadeusz Opiola. Według danych z końca 1924 r., pismo posiadało własną drukarnię, a jego właścicielami byli przedstawiciele wielkiego przemysłu Zagłębia. Wśród nich znajdowali się Gadomski i Karney, którzy jednocześnie wchodziłi w skład Zarządu i Rady ZLN w okręgu będzińskim³⁶⁴. W 1924 r. zarejestrowano spółkę akcyjną „Kurier Zachodni”, ale gazeta ukazywała się pod dotychczasowym tytułem. Dzięki wsparciu finansowemu przemysłowców oraz posiadaniu własnej drukarni, dziennik znakomicie prosperował, będąc jednym z najbardziej poczytnych tytułów prasowych w Zagłębiu. Główna siedziba pisma znajdowała się w Sosnowcu (redakcja przy ul. Piłsudskiego 4, administracja przy ul. Dęblińskiej 1), dodatkowo funkcjonowały trzy oddziały terenowe: w Będzinie (ul. Małachowskiego 7), Dąbrowie Górniczej (ul. Sobieskiego 8) oraz w Katowicach (ul. Szopena 4)³⁶⁵.

Podobny proces nastąpił z dziennikiem „Kurier Zagłębia”, wydawanym w Sosnowcu przez środowiska szeroko rozumianej prawicy od 1907 r., z którym od początku związany był m.in. Monsiorski i Stefan Falkowski. Pismo ukazywało się do 1922 r., kiedy to zostało wykupione przez spółkę „Kurier Zachodni”. Następnie w styczniu 1925 r. właściciele spółki reaktywowali jego wydawanie. „Kurier” w zamierzeniach wydawców miał być organem prasowym „kupiectwa, rzemieślników, drobnych przemysłowców i właścicieli nieruchomości”. Byli z nim związani działacze zagłębiowskich oddziałów Towarzystwa

362 Tamże, nr 5 (1.2.1925), s. 4-5; nr 7 (15.2.1925), s. 6.

363 W styczniu 1925 zorganizował dwa takie spotkania, frekwencja wynosiła od 80 do 150 osób. APK, KWPP, sygn. 48 k. 7.

364 APK, UWK, sygn. 710 k. 3-4, 20-21.

365 „Iskra”, nr 15 (3.1.1924), s. 1.

„Rozwój” oraz kilku organizacji zawodowych, skupiających przedstawicieli wyżej wymienionych działów życia gospodarczego. Ukazało się w sumie 85 numerów, po czym w kwietniu 1925 r. inicjatywa została porzucona, gdyż – jak tłumaczył wydawca – pismo prawie niczym nie różniło się w swoim profilu społeczno-politycznym od „Iskry”, która w tym czasie stała się tytułem znacznie bardziej popularnym³⁶⁶.

Okręg częstochowski

Na początku 1922 r. ZLN w powiecie częstochowskim rozwijał dalej pracę organizacyjną. Według sprawozdań starosty powiatowego z lutego i marca 1922 r., było to stronnictwo prowadzące najbardziej ożywioną działalność. Co tydzień w lokalu partii w Częstochowie urządzano spotkania z referatami i odczytami, a w terenie pracowano nad pozyskaniem nowych zwolenników. Odbyły się wówczas dwa Zjazdy Powiatowe: 28 lutego i 21 marca 1922 r. Pierwszy z nich odwiedzili Matłosz, Leon Grzegorzak (instruktor ZLN na województwo łódzkie) i Józef Kawecki z Sekretariatu Głównego, który wzywał do „organizowania się w silne, skupiające wszystkie stany stronnictwa”. O rozwoju struktur partii w samej Częstochowie świadczy fakt, że istniały wówczas obok koła śródmiejskiego także dwa potwierdzone źródłowo koła w dzielnicach: Częstochówka (członkowie Zarządu: Nagłowski, Ćwiech, i R. Soroka) oraz Kule³⁶⁷. Na dzień 15 sierpnia 1923 r. Sekretariat Wojewódzki w Kielcach zapowiadał Zjazd Wojewódzki w Częstochowie, nie znajdujemy jednak wzmianek źródłowych, relacjonujących jego przebieg³⁶⁸. Natomiast w innych miejscowościach powiatu ZLN nie zbudował trwałych struktur. Z wyjątkiem okresu kampanii wyborczej w 1922 r., partia bardzo rzadko organizowała spotkania z miejscową ludnością, a prace organizacyjne osłabły. Na przykład w relacji prasowej z wiecu ZLN w Kłobucku w dniu 11 kwietnia 1926 r. autor podkreślał, że „dawno nie było tu wiecu ani zebrania narodowego”³⁶⁹. Tytułem wydawniczym o profilu formalnie bezpartyjnym, aczkolwiek sympatyzującym z szeroko rozumianą centroprawicą, był najpoczytniejszy dziennik w mieście – „Goniec Częstochowski”, redagowany w tym czasie przez Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego i Jana Brylskiego. Do 1922 r. dziennik popierał głównie NZL, po wyborach

366 „KZ”, nr 1 (10.3.1907), s. 1; nr 1 (1.1.1925), s. 1; nr 85 (16.4.1925), s. 1.

367 APK, UWK, sygn. 476 k. 104, 207; „KCz”, nr 49 (1.3.1922), s. 2; nr 50 (2.3.1922), s. 2; nr 67 (22.3.1922), s. 2; nr 70 (25.3.1922), s. 3.

368 „Ojczyzna”, nr 32 (12.8.1923), s. 1.

369 Tamże, nr 17 (25.4.1926), s. 5.

parlamentarnych i rozpadzie tego stronnictwa bardziej dostrzegalne zaczęły w nim być wpływy Narodowej Demokracji³⁷⁰.

Okręg radomski

Analiza materiału źródłowego prowadzi do konstatacji, że w omawianym okresie okręg radomski ZLN objął swoim zasięgiem dwa okręgi wyborcze z wyborów parlamentarnych 1922 r.: nr 19 (powiaty radomski, konecki i opoczyński) oraz nr 22 (iłżecki, kozienicki i opatowski), czyli całą północną część województwa kieleckiego³⁷¹. W związku ze zbliżającymi się wyborami, partia zwiększyła swoją aktywność. W Radomiu koło ZLN powstało dnia 1 marca 1922 r. Z kolei w dniu 2 maja 1922 r. w kinie „Corso” odbyło się powiatowe zebranie organizacyjne delegatów. Postanowiono powołać Radę Powiatową oraz Sekretariat, obejmujący powiaty radomski, kozienicki i opoczyński, a także założyć koła ZLN w Wierzbicy, Jastrzębiu, Dąbrówce Warszawskiej, Dąbrówce Zabłotniej, Wierzbicy, Jeżowej Woli i Szydłowcu³⁷². Utworzenie tych kół prawdopodobnie się nie udało, albo też zaprzestały dość szybko działalności, ponieważ w kolejnych latach nie znajdujemy informacji na ich temat. Narodowym demokratom udało się mimo wszystko pozyskać pewne wpływy w powiecie. Świadczyć może o tym przebieg IV Zjazdu Powiatowego ZLN w dniu 30 września 1923 r., w którym, według relacji prasowej „Ojczyzny”, uczestniczyło około 200 delegatów ze wszystkich gmin powiatu radomskiego i kilku gmin powiatu kozienickiego, w większości reprezentantów warstwy chłopskiej. Dokonano wówczas wyboru Rady Powiatowej, której składu niestety nie znamy³⁷³. Zjazdy Powiatowe odbyły się następnie w Radomiu w dniu 30 listopada 1924 r. w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (obecnych około 300 osób), oraz 15 marca 1925 r. w sali Resursy Rzemieślniczej. Podczas drugiego z wymienionych spotkań referaty wygłosili posłowie ZLN okręgu radomskiego: Władysław Lippoman i Stefan Sołtyk. Następnie wybrano Radę Powiatową, w skład której weszło 12 przedstawicieli Radomia oraz 60 z gmin powiatu³⁷⁴.

Organem prasowym radomskiego ZLN był dziennik „Słowo Radomskie”, którego pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1922 r., niejako zastępując zlikwidowany w 1920 r.

370 *Częstochowa: Dzieje miasta...*, dz. cyt., T. 3, s. 122.

371 Powyższe powiaty wymieniano w ogłoszeniu o Walnym Zejeździe Okręgowym ZLN, zaplanowanym na 5 października 1924 r. Nie było to jednak zasadą, bo np. informując o analogicznym wydarzeniu w styczniu 1925 r., pominięto powiaty iłżecki i opatowski. Świadczy to o tym, że działacze ZLN traktowali podział na okręgi partyjne dość swobodnie. „Ojczyzna”, nr 40 (5.10.1924), s. 6; nr 1 (4.1.1925), s. 5.

372 APK, UWK, sygn. 476 k. 255; sygn. 477 k. 157.

373 „Ojczyzna”, nr 43 (28.10.1923), s. 5-6.

374 Tamże, nr 52 (28.12.1924), s. 4-5; nr 13 (29.3.1925), s. 6.

„Głos Radomski”. Od 2 do 23 stycznia 1923 r. ukazywał się pod nazwą „Słowo Radomskie i Kieleckie”, zaś od nr 22 (24.1.1923) zmienił nazwę na „Słowo”³⁷⁵. Redakcja mieściła się w lokalu radomskiego ZLN przy ul. Lubelskiej 46 (obecnie ul. Żeromskiego)³⁷⁶. Spółkę wydawniczą założyli lokalni działacze partii: inżynier Stefan Kaluscha oraz posłowie Sołtyk i Lippoman. W dniu 8 stycznia 1924 r. została wpisana do rejestru handlowego przez Sąd Okręgowy w Radomiu. Redaktorem naczelnym od stycznia 1923 r. był Józef Lesiewski, zastąpiony w marcu 1924 r. przez inż. Kaluschę. Nakład „Słowa” w omawianym okresie wahał się między 1000 a 2500 egzemplarzy. Powielane było w drukarni Stefana Nowakowskiego, a od maja 1923 r. w Zakładach Drukarskich Sejmiku Radomskiego. Pismo w krótkim czasie wyrosło na jedną z najpoczytniejszych gazet lokalnych w Radomiu³⁷⁷.

W powiecie kozienickim wpływy ZLN pozostawały marginalne wobec ogromnej popularności PSL „Wyzwolenie”. Dopiero w styczniu 1925 r. powstało, jedyne źródłowo udokumentowane, koło ZLN na omawianym terenie. Było to koło miejskie w Zwoleniu, liczyło w momencie założenia około 200 członków³⁷⁸. W dniu 28 lutego 1926 r. odbył się pierwszy Zjazd ZLN powiatu kozienickiego, ale zorganizowano go w Radomiu, prawdopodobnie w obecności niezbyt licznej grupy uczestników, gdyż przybyli reprezentanci 9 z ogólnej liczby 18 gmin wiejskich powiatu. Na wniosek posła Sołtyka dokonano wyboru tymczasowej Rady Powiatowej, której przewodniczącym został Zenon Krumm³⁷⁹. Powyższe wydarzenia wskazują na permanentną słabość struktur ZLN na terenie powiatu kozienickiego.

Podobnie sytuacja przedstawiała się na terenie powiatów koneckiego i opoczyńskiego. W pierwszym z nich mężami zaufania ZLN byli w tym czasie Feliks Zbrożek, sędzia Stanisław Morysiński oraz księgarz-felczer Jendryk³⁸⁰. Współpracowali oni ściśle z działaczami ChD, która posiadała większą liczbę działaczy i zwolenników oraz była lepiej zorganizowaną siłą polityczną. W powiecie opoczyńskim sporadycznie odbywały się wiece poselskie z udziałem Konstantego Kowalewskiego: w Opocznie 25 listopada 1923 r. (połączony ze spotkaniem

375 Pismo posiadało jednak w dalszym ciągu oddział w Kielcach, który mieścił się pod tym samym adresem, co redakcja „Ojczyzny”. „Słowo”, nr 22 (23.1.1923) s. 1.

376 Tamże.

377 APK, UWK, sygn. 710 k. 65, 73; M. Adamczyk, dz. cyt., s. 56; J. Dzieniakowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*, dz. cyt., s. 25-26.

378 APK, KWPP, sygn. 48 k. 7.

379 Tamże, sygn. 72 k. 66; „Ojczyzna”, nr 11 (14.3.1926), s. 4.

380 Starosta konecki wypowiadał się o nich pejoratywnie. Zbrożka określał mianem „krzykacza politycznego”, Morysińskiego – „żydowskim wojtkiem”, Jendryka – „osobą na ogół małą”. Twierdził, że nie są oni szanowani przez mieszkańców powiatu i „gdyby nie Chrześcijańska Demokracja i jej hasła na pewno by zginęli przy wyborach zupełnie”. Trudno stwierdzić, ile w powyższych słowach było osobistej niechęci starosty do lokalnych działaczy ZLN, ile zaś rzetelnej faktografii. APK, UWK, sygn. 481 k. 31-32.

organizacyjnym), w Paradyżu 21 maja oraz w Skórkowicach 24 maja 1925 r. (zakłócone przez sympatyków PSL „Wyzwolenie”)³⁸¹. Nie prowadzono natomiast żadnej pracy w kierunku rozbudowy struktur partyjnych.

W powiecie opatowskim tylko w Ostrowcu – największym mieście powiatu – powstało koło ZLN. Spotkanie założycielskie odbyło się dnia 8 marca 1925 r. W skład Zarządu Koła weszli – Piotr Skwara (prezes), Stanisław Saski, Piotr Dobrowolski (zastępcy), Marcin Kaliszczyk (sekretarz), Klepacki i Skoczkowski (ławnicy). Lokalne, niezbyt liczne środowisko ND, musiało wykazać się w kolejnych miesiącach pewną aktywnością organizacyjną, ponieważ 21 czerwca 1925 r. odbył się Zjazd Powiatowy partii. Wzięło w nim udział około 500 „włościan, robotników fabrycznych i mieszczan”. Przemawiał poseł Lippoman, na koniec podniesiono postulat powołania ZP z „członków poszczególnych kół w powiecie”. Nie wiadomo jednak, czy wyłoniono wspomniany zarząd³⁸². Na terenie powiatu iłżeckiego ZLN nadal nie prowadził żadnej, potwierdzonej źródłowo działalności organizacyjnej³⁸³.

Okręg sandomierski

Analizowany okręg tworzyły w badanym okresie powiaty sandomierski, stopnicki i pińczowski. Na terenie powiatu sandomierskiego ZLN zaczął prowadzić relatywnie ożywioną działalność, kontynuując walkę o wpływy polityczne ze stronnictwami ludowymi. Prace tę prowadzili przede wszystkim: poseł ZLN z okręgu sandomierskiego, Mateusz Manterys, redaktor Henryk Przybylski z Kielc, zaś z działaczy lokalnych – ziemianin Władysław Świeżyński. Duże akcje wiecowe przeprowadzili oni np. w grudniu 1922 r. oraz na przełomie września i października 1923 r., przybывая do Sandomierza, Buska, Stopnicy, Kazimierzy Wielkiej, Opatowca, Szczucina, Pacanowa i Chmielnika, próbując pozyskać wpływy przede wszystkim wśród ludności chłopskiej³⁸⁴. Akcja wiecowa rzadko przekładała się na rozwój struktur organizacyjnych. Wyjątek stanowił wiec, zorganizowany dnia 20 lipca 1924 r. w Staszowie. Po jego zakończeniu w budynku gimnazjum odbyło się spotkanie, poświęcone

381 „Ojczyzna”, nr 50 (16.12.1923), s. 6-7; nr 25 (21.6.1925), s. 4.

382 Tamże, nr 12 (22.3.1925), s. 7; nr 27 (5.7.1925), s. 3-4.

383 Przyczyn tego zjawiska należy się doszukiwać w znaczących wpływach, jakimi na terenie powiatu cieszyły się partie chłopskie: PSL „Wyzwolenie” i „Piast”. S. Piątkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne (1918-1939)*, w: *Miasto w nowej odsłonie: monografia Iłży. T. 1, Od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, red. S. Piątkowski, Warszawa-Iłża 2014, s. 247; A. W. Malinowska, *Spoleczność Starachowic-Wierzbika w okresie międzywojennym*, Kielce 2023 (niepublikowana praca doktorska, wersja cyfrowa w posiadaniu autora), s. 268-271.

384 „Ojczyzna” nr 5 (4.2.1923), s. 4-5; nr 43 (28.10.1923), s. 6; nr 45 (11.11.1923), s. 7.

sprawie założenia koła miejscowego ZLN. Inicjatorem jego powstania byli poseł Manterys, Świeżyński oraz sędzia Władysław Malewski, miejscowy sympatyk ND. Właściwe spotkanie założycielskie odbyło się jednak dopiero ponad cztery miesiące później. Malewski został prezesem koła, do którego zapisało się około 100 „mieszczan, inteligencji i włościan” ze Staszowa oraz sąsiednich gmin: Połańca, Wiśniowej i Rytwian³⁸⁵.

W Sandomierzu zorganizowano kolejne Zjazdy Powiatowe: 27 kwietnia i 19 czerwca 1923 r. oraz 15 lutego i 16 marca 1925 r. (ten ostatni również z udziałem delegatów z powiatu opatowskiego). Na zjeździe w czerwcu 1923 r. dokonano wyboru Zarządu Powiatowego, który zastąpił dotychczas funkcjonujący zarząd tymczasowy. Prezesem został Władysław Świeżyński, wiceprezesem – ks. Andrzej Wyrzykowski (profesor Seminarium Duchownego w Sandomierzu), sekretarzem – Jan Stocki, skarbnikiem – A. Winnicki³⁸⁶. Z kolei na Zjazd w lutym 1925 r., obok zaproszonego gościa specjalnego (redaktora Wierczaka z Warszawy), przybył także poseł Jan Smoła z PSL „Wyzwolenie” razem z grupą zwolenników. Organizatorzy, nie chcąc prowokować konfliktu, pozwolili lewicowemu parlamentarzystcie na godzinne przemówienie. Po zakończeniu części polityczno-organizacyjnej miejscowe koło ZLN zorganizowało „Akademię Chrobrańską” w miejscowym gimnazjum, celem przypomnienia postaci pierwszego króla Polski w 900. rocznicę koronacji. Zjazdy odbywały się zwykle w Domu Długosza, należącym do diecezji sandomierskiej. Działacze ZLN korzystali zatem z przychylności miejscowego duchowieństwa³⁸⁷.

Na tle powiatu sandomierskiego, aktywność organizacyjna ZLN w pozostałych powiatach okręgu była znacznie skromniejsza. W powiecie stopnickim wiece, organizowane przez posła Manterysa i redaktora Przybylskiego próbowali rozbijać zwolennicy PSL „Wyzwolenie”. Do takiej sytuacji doszło np. dnia 11 maja 1924 r. w Busku. Nie cieszyły się one zbyt dużą frekwencją, np. na wiec, zorganizowany obok kościoła w Stopnicy w dniu 13 lipca 1924 r. przybyło kilkadziesiąt osób, a byli wśród nich nie tylko zwolennicy Narodowej Demokracji, ale także stronnictw chłopskich. W Busku miało siedzibę prawdopodobnie jedyne czynne koło na terenie powiatu. Znajdujemy bowiem wzmiankę, że 7 marca 1925 r. zorganizowało zamknięte spotkanie w willi „Uciecha”. Obok Manterysa i Przybylskiego, referat na temat sytuacji gospodarczej wygłosił wówczas Witold Staniszkis³⁸⁸. W Kazimierzy

385 Tamże, nr 33 (17.8.1924), s. 6-7; nr 51 (21.12.1924), s. 5-6.

386 Tamże, nr 20 (18.5.1924), s. 5-6; nr 28 (13.7.1924), s. 4-5; nr 13 (29.3.1925), s. 11; ADS, APKs, sygn. FW-105, k. 107.

387 Tamże, nr 9 (1.3.1925), s. 5; A. Kondrat, *Struktury organizacyjne...*, dz. cyt., s. 23; B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji...*, dz. cyt., s. 413-415.

388 „Ojczyzna”, nr 22 (1.6.1924), s. 5-6; nr 32 (10.8.1924), s. 5-6; nr 13 (29.3.1925), s. 6.

Wielkiej dnia 23 lutego 1923 r. zorganizowano zjazd delegatów i mężów zaufania powiatu pińczowskiego, było to jednak w istocie sprawozdanie z działalności parlamentarzystów, braci Manterysów. Otwarte wiece sprawozdawcze zorganizowali oni także 4 maja 1924 r. w Pińczowie i Kazimierzy Wielkiej. Do członków lub sympatyków ZLN na terenie powiatu pińczowskiego należeli wówczas: K. Napora, Kazimierz Baran, S. Opoka, P. Manterys, Z. Płachta, Stanisław Buczak, Wojciech Rajkowski i Paweł Misztal³⁸⁹.

c) 1926-1928

Kielce i okręg kielecki

Ustosunkowanie się ZLN w województwie kieleckim wobec zamachu majowego nastąpiło podczas Zjazdu Wojewódzkiego, zorganizowanego w Kielcach w dniu 6 czerwca 1926 r. Obradom przewodniczył wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego, K. Zalewski. Nową sytuację polityczną delegatom przybyłym z 14 powiatów przedstawili posłowie Stefan Dobrzański, Aleksander Dzierżawski oraz senator Joachim Hempel. Następnie delegaci złożyli sprawozdania z działalności poszczególnych kół ZLN, po czym uchwalono rezolucję, ustosunkowując się do nowego rządu i prezydenta, innych stronnictw politycznych oraz zagadnień polityki gospodarczej i międzynarodowej³⁹⁰. W kolejnych miesiącach aktywność kieleckiego ośrodka ZLN osłabła, dopiero jesienią 1926 r. wznowiono prace. Posłowie ZLN Dobrzański i ks. Sobczyński oraz Barczyński i Przybylski z Sekretariatu Wojewódzkiego urządzili wówczas kilka wieców na terenie okręgu, informując o przebiegu wypadków politycznych na arenie sejmowej. Tego typu wiece miały miejsce m.in. 1 listopada 1926 r. w Złotnikach, 7 listopada w Słupi, 28 listopada w Sobkowie, 8 grudnia w Chęcinach czy 20 grudnia w Małogoszczy³⁹¹.

W dniu 9 stycznia 1927 r. odbył się Zjazd Rady Wojewódzkiej z udziałem 45 delegatów ze wszystkich powiatów. Z głównym referatem wystąpił redaktor Wierczak. Po zarysowaniu aktualnej sytuacji politycznej informował zebranych także o powstaniu OWP jako nowej formuły organizacyjnej obozu narodowego. Następnie dokonano wyboru Zarządu Wojewódzkiego. Stanowisko prezesa objął ponownie Konrad Kosieradzki. Wiceprezesem został poseł Dobrzański, sekretarzem redaktor Przybylski, członkami zarządu: ks. Błaszczyk, Marian Grzegorzewski, Eugeniusz Nawroczyński (Kielce), inż. Adam Stadnicki (Dąbrowa

389 Tamże, nr 10 (11.3.1923), s. 7; nr 23 (8.6.1924), s. 6-7.

390 APK, UWK, sygn. 20507 k. 22; „Ojczyzna”, nr 24 (13.6.1924), s. 3-4; „Słowo”, nr 127 (9.6.1926), s. 1.

391 APK, UWK, sygn. 20507 k. 55, 56, 61, 68, 86.

Górnica), inż. Stefan Kaluscha, Zenon Krumm, poseł Stefan Sołtyk, Stanisław Klamiński (Radom), Henryk Zaporski (Miechów), Stefan Siemiątkowski (Ostrowiec), Dominik Tutaj, Piotr Pastuszka, Stanisław Barteczko (powiat kielecki), Ludwik Suchański (Pińczów), Bolesław Krauze (Staszów), Stanisław Bielnicki (Stopnica), Wincenty Pytlarz (powiat włoszczowski), Stanisław Banasik (Włoszczowa), Dominik Kiersztejn (Jędrzejów), Andrzej Pełka (powiat jędrzejowski), Wincenty Szczerba (powiat stopnicki), Andrzej Kula (powiat sandomierski), Konstanty Kowalewski (powiat opoczyński), Feliks Zbrożek (Końskie). Wybrano także delegatów do Rady Naczelnej ZLN³⁹². Po dokonaniu wyborów redaktor Przybylski przedstawił stan organizacyjny ZLN w województwie, uzupełniany wypowiedziami przedstawicieli poszczególnych okręgów. Stwierdzono, że następuje rozwój organizacyjny partii, i że jest ona najsilniejszym stronnictwem politycznym w województwie. Ponadto uczczono pamięć zmarłego Wincentego Jamroza, członka Rady Wojewódzkiej ZLN z powiatu włoszczowskiego³⁹³.

Na terenie powiatu kieleckiego, według danych ze stycznia 1927 r., istniały koła terenowe w Suchedniowie, Chęcinach, Bodzentynie, Nowej Słupi, Niewachlowie, Bielinach i Morawicy. Nie posiadamy jednak żadnych informacji na temat ich liczebności i ewentualnej aktywności. Starosta kielecki zauważał nieznaczny wzrost poparcia ZLN, co było zapewne w dużym stopniu powiązane z pewnym ożywieniem działalności po zakończeniu obrad Rady Wojewódzkiej. Jednocześnie stwierdzał, że ze względu na spadek poparcia dla ND wśród ziemian oraz powstanie OWP, działalność organizacyjna ZLN w ogólnym bilansie osłabła³⁹⁴. W dniu 22 maja 1927 r. odbyły się także dwa Zjazdy Rejonowe (Powiatowe): w Kielcach i Chmielniku, na które przybywali delegaci okolicznych gmin³⁹⁵. Sekretariat Wojewódzki organizował nadal regularnie spotkania z posłami ziemi kieleckiej, np. 6 marca 1927 r. w Sukowie czy 3 kwietnia w Samsonowie. Dnia 14 maja 1927 r. w lokalu ZLN w Kielcach odbyła się konferencja z posłami ks. Sobczyńskim i Dobrzańskim, podczas której podsumowali oni krytycznie pierwszy rok rządów sanacji, zaś 26 maja ci sami posłowie

392 Na delegatów do Rady Naczelnej zostali wybrani: Stefan Kaluscha, Adam Stadnicki, Henryk Przybylski, Tadeusz Lech, Stefan Siemiątkowski, Władysław Dąbrowski, Cyprian Gierałtowski. „Ojczyzna”, nr 4 (23.1.1927), s. 1-2.

393 Tamże; APK, UWK, sygn. 20507 k. 73.

394 Do ważniejszych działaczy ZLN starosta zaliczył m.in.: Antoniego Kuczyńskiego, proboszcza w Bielinach, Mariana Rykowskiego, proboszcza w Daleszycach, Józefa Marszałka, proboszcza w Masłowie, księży Feliksa Nowackiego i Józefa Krolla oraz Bolesława Pustelnika w Kielcach. Tamże, sygn. 20484 k. 61-62; sygn 20520 k. 33.

395 „Ojczyzna”, nr 23 (5.6.1927), s. 5.

uczestniczyli w antyżydowskim wiecu protestacyjnym³⁹⁶. Powyżej wymienione zjazdy i spotkania stanowiły przegląd siły i zwartości organizacyjnej ZLN w województwie kieleckim, a jednocześnie były elementem przygotowań do zbliżających się wyborów samorządowych i parlamentarnych.

Po wyborach do Sejmu i Senatu II kadencji w marcu 1928 r. działalność terenowych struktur ZLN w powiecie kieleckim zaczęła słabnąć. Ostatni skład ZP w Kielcach przed przekształceniem partii, według raportu starosty kieleckiego z lipca 1928 r., przedstawiony został w poniższej tabeli. Wszystkie podane adresy zamieszkania odnoszą się do miasta Kielce.

Tabela 3. Skład Zarządu Powiatowego ZLN powiatu kieleckiego w 1928 r.

Imię i nazwisko	Zawód	Funkcja w Zarządzie	Miejsce zamieszkania
Marian Grzegorzewski	adwokat	prezes	Tadeusza 14
Stefan Dobrzański	adwokat, poseł	wiceprezes	Rynek 6
Cyprian Gierałtowski	aptekarz	skarbnik	Mickiewicza 4
Bolesław Barczyński	handlowiec	sekretarz	Bazarowa 8
Konrad Kosieradzki	lekarz	zastępca skarbnika	Hipoteczna 20
Antoni Sobczyński	ksiądz, poseł	członek zarządu	3-go maja 1
Henryk Przybylski	redaktor	członek zarządu	3-go maja 1
Alfred Kiell	obrońca sądowy	członek zarządu	Sienkiewicza 37
Wincenty Zasucha	lekarz	członek zarządu	Bazarowa 7
Jan Krzakowski	ksiądz	członek zarządu	Wesoła 57
Adam Błaszczuk	ksiądz	członek zarządu	3-go maja 1

Źródło: APK, UWK, sygn. 20507 k. 212.

Zwraca uwagę zwłaszcza struktura społeczna przedstawionych powyżej członków władz partii. Dominowali przedstawiciele wolnych zawodów (trzech prawników i dwóch lekarzy) oraz duchowieństwa (trzech księży). Brak natomiast jakiegokolwiek reprezentanta warstwy chłopskiej, jak również kogokolwiek spoza Kielc. Świadczy to o osłabieniu działalności kół terenowych ZLN na terenie powiatu kieleckiego po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r., na co zresztą zwracał uwagę starosta kielecki w wyżej wymienionym raporcie. Uwiad

³⁹⁶ APK, UWK, sygn. 20507 k. 99, 114, 133, 138.

organizacji terenowej na terenie powiatu spowodował siłą rzeczy spadek wpływów ZLN wśród ludności chłopskiej, przypieczętowany ostatecznie poprzez wyniki wyborów parlamentarnych. Jednocześnie nadal utrzymywał się wysoki poziom poparcia partii narodowych demokratów wśród miejscowego duchowieństwa, zwłaszcza że ordynariusz diecezji kieleckiej, biskup Augustyn Łosiński, należał do jednego z najbardziej nieprzejednanych przeciwników władzy sanacyjnej w polskim episkopacie³⁹⁷. Warto zwrócić uwagę również na fakt, że skład Zarządu Powiatowego i Wojewódzkiego pokrywał się częściowo ze sobą, działacze wymieniali się jedynie funkcjami, żeby nie dublować ich w obu z wymienionych organów partii. Na przykład Kosieradzki, pełniący w Zarządzie Wojewódzkim funkcję prezesa, w ZP był zastępcą skarbnika. Potwierdza to tezę, że grono liderów ND w powiecie kieleckim było stosunkowo nieliczne.

Sekretariat Wojewódzki prowadził w tym czasie nadal redaktor Henryk Przybylski wspólnie z Bolesławem Barczyńskim, który pozostawał także partyjnym instruktorem. Kontynuowano oddziaływanie za pomocą prasy, ale napotymano na coraz większe trudności natury administracyjnej i finansowej. Nakład głównego czasopisma kieleckiego ZLN, tygodnika „Ojczyzna”, w 1927 r. został czterokrotnie skonfiskowany przez władze sanacyjne³⁹⁸. Pismo prowadzili w dalszym ciągu ks. Błaszczyk i Przybylski, którzy byli jednocześnie stałymi współpracownikami redakcji radomskiego „Słowa”. Według danych z marca 1927 r., średni nakład „Ojczyzny” wynosił 1,3 tys. egzemplarzy. Był zatem prawie o połowę niższy niż w 1926 r. i blisko 4-krotnie niższy niż w 1921 r. Pod koniec 1927 r. i w pierwszym kwartale 1928 r. udało się zwiększyć nakład do 1,9 tys. egzemplarzy, w ramach zintensyfikowania agitacji przedwyborczej. Pomimo wsparcia materialnego ze strony kieleckiej kurii biskupiej, czasopismo z coraz większym trudem utrzymywało płynność finansową. Stąd w numerach z lat 1927-1928 coraz częściej pojawiają się apele o uregulowanie opłat za prenumeratę, która stanowiła jedno z głównych źródeł utrzymania periodyku, a także zachęty do jak najszybszego kolportowania pisma³⁹⁹.

W pozostałej części okręgu kieleckiego, czyli w powiatach włoszczowskim i jędrzejowskim, endecji nie udało się w poprzednich latach przezwyciężyć wpływów partii chłopskich i zbudować trwałych struktur ZLN. Po maju 1926 r. uległy one zatem szybszej i głębszej redukcji, niż w powiecie kieleckim. W powiecie włoszczowskim w pierwszych

397 G. Liebrecht, dz. cyt., s. 196-206. K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa – postulaty – realizacja*, Warszawa-Poznań 1992, s. 88-89.

398 O dekrete prasowym, wprowadzonym w 1927 r. – zob. rozdział IV.3.

399 APK, UWK, sygn. 3002 k. 4; sygn. 3003 k. 49, 105, 147.

miesiącach po zamachu majowym utrzymały się struktury powiatowe partii. W dniu 18 października 1926 r. odbył się zjazd delegatów i mężów zaufania w Szczekocinach, podczas którego wybrano Zarząd Powiatowy w składzie: Wincenty Pytlarz ze Sprowy, Jan Kucharek z Psar, Ludwik Górski i Władysław Maszczyński ze Szczekocin oraz Jan Cubała z Drużykowej⁴⁰⁰. Sześć dni później miał miejsce Zjazd Powiatowy we Włoszczowie. Referentem podczas obu wyżej wymienionych spotkań był poseł Dobrzański. W styczniu 1927 r. funkcjonował jeszcze Zarząd Powiatowy, na jego czele stał handlowiec z Włoszczowy, Wacław Stępkowski. Obok koła miejskiego we Włoszczowie istniały wówczas koła w Szczekocinach i Irzadzach, których prezesem był Bolesław Barczyński⁴⁰¹. Prawdopodobnie pełnił także funkcję wiceprezesa Zarządu Powiatowego. Prowadził ciągle intensywną pracę organizacyjną, propagując prasę narodową i zakładając stowarzyszenia, powiązane z obozem narodowym. Dzięki aktywności Barczyńskiego rozpad struktur ZLN został odsunięty w czasie. Wpływy polityczne ZLN w powiecie starosta włoszczowski szacował wówczas na około 20%, nie zauważając tendencji wzrostowej ani spadkowej. Natomiast po marcu 1928 r. przestał pracować Zarząd Powiatowy. Utrzymały się jedynie koła we Włoszczowie (władze: ks. Kazimierz Błasik, Stanisław Banasik, Barczyński; liczebność: 15 osób) oraz w Szczekocinach (Ludwik Górski, Jan Orlński, Jan Sieradzki; liczebność: 40 osób). Wpływy polityczne ZLN spadły do poziomu około 12%. Działalność partii opierała się wówczas wyłącznie na mężach zaufania, głównie duchownych, i ograniczała się do „lokalnych wystąpień bez większego znaczenia”⁴⁰².

W powiecie jędrzejowskim po zamachu majowym także doszło do rozkładu struktur ZLN, które zresztą i wcześniej istniały tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Przestało istnieć koło partii w Małogoszczy. W Jędrzejowie ZLN posiadało tylko kilku mężów zaufania, najważniejszym z nich pozostawał ks. Stanisław Marchewka, a ponadto należeli do nich: Dominik Kiersztajn (właściciel fabryki maszyn rolniczych) oraz Franciszek Marczewski (organista). Do duchownych, czynnie zaangażowanych w działalność ZLN, należał także ks. Jan Zwoliński, proboszcz parafii w Korytnicy. Jedyne koło ZLN tuż przed przekształceniem partii istniało w Sędziszowie i liczyło zaledwie 24 członków. Jego zarząd tworzyli: szewc Władysław Szymański (prezes), rzeźnik Karol Rojek (wiceprezes), piekarz Stanisław

400 Tamże, sygn. 20507 k. 42; M. Przeniosło, *Życie polityczne w powiecie włoszczowskim w latach 1918-1939*, w: *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego*, red. A. Massalski, B. Szabat, Kielce 1991, s. 104.

401 Członkami Zarządu koła w Irzadzach byli Jan Sikora i Franciszek Partyka. Koło dysponowało własną biblioteką. APK, UWK, sygn. 20484 k. 5-5v.

402 Tamże, sygn. 20507 k. 202.

Gondzik (skarbnik) i rzeźnik Stanisław Szymański (sekretarz). Wszyscy byli zatem przedstawicielami sędziszowskiego drobnomieszczaństwa. Powiat jędrzejowski był także terenem pracy instruktora Barczyńskiego. Próbował on „od czasu do czasu” organizować wiece i zebrania, ale poświęcał akcji na tym terenie mniej czasu i energii niż powiatowi włoszczowskiemu⁴⁰³.

Okręg miechowski

Pierwsze zebranie ZLN w Miechowie po zamachu majowym odbyło się dnia 12 czerwca 1926 r. w obecności posła Matłosa, który omówił bieżącą sytuację polityczną. Kolejne wiece poselskie, w których dodatkowo uczestniczył poseł Tabaczyński, odbyły się w Miechowie i Słaboszowie 17 października 1926 r.⁴⁰⁴ Przejawem utrzymywania w dalszym ciągu związków miechowskiej endecji z ośrodkiem krakowskim był udział delegatów z powiatów miechowskiego i olkuskiego w Zjeździe Rady Wojewódzkiej ZLN w Krakowie w dniu 25 września 1927 r.⁴⁰⁵ Relatywnie rozbudowana struktura ZLN w powiecie miechowskim (na tle innych powiatów województwa kieleckiego), zaczęła po maju 1926 r. tracić na rzecz Stronnictwa Chłopskiego, PSL „Piast” oraz Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej. Według informacji, przekazanych przez starostę miechowskiego, w styczniu 1927 r. partia nie posiadała zorganizowanych kół w terenie, a jej wpływy polityczne szacowane były na około 18%⁴⁰⁶. Po wyborach parlamentarnych wpływy te jeszcze spadły. Latem 1928 r. ZLN w powiecie miechowskim posiadał około 100 członków. Terytorialnie zakres wpływów partii ograniczał się właściwie tylko do Miechowa. Istniały wprawdzie dwa inne koła: w Słomnikach (25 członków, prezes Bogusław Kowalski – kupiec, wiceprezes Władysław Maszadro – aptekarz) oraz w Proszowicach (20 członków, prezes Jan Tomaszewicz – burmistrz miasta). W praktyce nie prowadziły żadnej działalności, zaś ich liderzy byli „przez ogół mieszczan nie lubiani i zwalczani”. Zarząd Powiatowy partii w tym czasie tworzyli wyłącznie mieszkańcy Miechowa: Henryk Zaporski (przewodniczący), Tadeusz Lech (zastępca), Kazimierz Smoleński (sekretarz, zawodowo nauczyciel gimnazjum) oraz Szymon Wesołowski⁴⁰⁷. Natomiast chłopscy parlamentarzyści ZLN pochodzący z powiatu

403 Tamże, k. 208; sygn. 20484 sygn. 57-57v.

404 Tamże, sygn. 20507 k. 46, 49-50.

405 „Ojczyzna”, nr 42-43 (23.10.1927), s. 4.

406 Wpływy SCh szacowano na 33%, PSL „Piast” – na 23%. APK, UWK, sygn. 20484 k. 75v-76.

407 Starosta miechowski podawał, że Zaporski, ze względu na podeszły wiek, był „przewodniczącym malowanym”, a właściwym liderem miechowskiej ZLN był Lech. Tamże, sygn. 20507, k. 217, 218.

miechowskiego, bracia Manterysowie, po zamachu majowym nie wykazywali prawie żadnej aktywności politycznej na omawianym terenie⁴⁰⁸.

W powiecie olkuskim po zamachu majowym nie istniały struktury ZLN na poziomie powiatowym, zaprzestali też odwiedzać ten obszar posłowie Matłosz i Tabaczyński. Działalność partii opierała się na mężach zaufania. Najważniejszymi z nich byli: notariusz Kazimierz Golański, nauczyciel Aleksander Machnicki i kowal Jan Jarno w Olkuszu oraz restaurator Jan Mazurek w Wolbromiu (wcześniej prezes istniejącego tu koła). Do mężów zaufania ZLN należeli również liczni przedstawiciele duchowieństwa. Na przykład prezesem jedynej wymienianego w 1928 r. koła ZLN na terenie powiatu (w Skale), był miejscowy proboszcz, ks. Wacław Bielecki. Koło formalnie liczyło około 50 osób, było jednak nieczynne (nie prowadziło regularnych spotkań, nie pobierało składek członkowskich itp.)⁴⁰⁹.

Okręg będziński (Zagłębie Dąbrowskie)

W omawianym okresie okręg ZLN Zagłębia Dąbrowskiego obejmował powiaty będziński oraz utworzony dnia 1 stycznia 1927 r. powiat zawierciański. Prezesem Zarządu Okręgowego w drugiej połowie 1926 r. był inż. Adam Stadnicki, pracownik kopalni „Flora” w Dąbrowie Górniczej. Główna siedziba partii mieściła się wówczas w hotelu „Victoria” przy ul. 3 Maja 23 w Sosnowcu. Z inicjatywy Stadnickiego w czerwcu 1926 r. podjęto przebudowę opuszczonego gmachu dawnych koszar rosyjskich przy ul. Sobieskiego 3 w Dąbrowie Górniczej. Uroczyste otwarcie budynku „Ogniska” (bo taką nazwę mu nadano) odbyło się w dniu 31 października 1926 r. Wydarzenie zorganizowano z dużym rozmachem. Wzięli w nim udział udział senatorowie Jerzy Zdziechowski i Józefa Szebekówna, posłowie Władysław Ładziński i Karol Wierczak oraz pisarz Karol Hubert Rostworowski z Krakowa. Licznie reprezentowani byli również duchowni oraz delegaci licznych organizacji, powiązanych z obozem narodowym: NOK, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Związku Hallerczyków oraz Związku Zawodowego „Praca Polska”. Odczytano depeche z życzeniami m.in. od generała Józefa Hallera. Nowy budynek stał się siedzibą dąbrowskiego koła ZLN oraz wyżej wymienionych organizacji⁴¹⁰.

408 Tamże, sygn. 20520 k. 64v-65.

409 W skład Zarządu koła w Skale wchodził ponadto: Stefan Renner, obrońca sądowy – jako sekretarz, Wojciech Koćma, kowal – jako skarbnik, rolnicy Jakub Srebrnicki i Jan Dercz – jako członkowie zarządu. Tamże, k. 214; sygn. 20484 k. 79-79v.

410 Tamże, sygn. 20507 k. 53; „KZ-Iskra”, nr 257 (2.11.1926), s. 2; „Ojczyzna”, nr 46 (14.11.1926), s. 5.

W wyborach parlamentarnych 1928 r. ZLN poniósł w powiatach będzińskim i zawierciańskim porażkę, a jego wpływy polityczne i społeczne, i przedtem nieznaczące, uległy dalszemu osłabieniu. Na tym tle warto zwrócić uwagę na fakt, że do tego czasu narodowym demokratom w Zagłębiu udało się zbudować i zachować relatywnie zwartą strukturę partyjną. Według sprawozdania starosty będzińskiego z sierpnia 1928 r., nadal funkcjonował Zarząd i Sekretariat Powiatowy ZLN w Sosnowcu, którego skład przedstawiony został w poniższym zestawieniu.

Tabela 4. Skład Zarządu Powiatowego ZLN powiatu będzińskiego w 1928 r.

Imię i nazwisko	Funkcja w Zarządzie	Miejsce zamieszkania
Wacław Kaznowski	prezes	Dąbrowa, ul. Żeromskiego 13
Zygmunt Stempkowski	wiceprezes	Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 75
Leon Rudowski	skarbnik	Sosnowiec, ul. 3-go maja 13
Eugeniusz Opalka	sekretarz	Sosnowiec, ul. Kościelna 3
Stanisław Raźniewski	zastępca	Grodziec, kolonia urzędnicza
Józef Zątownski	zastępca	Wojkowice Komorne
Benedektykt Misiorski	zastępca	Będzin, ul. Kołłątaja 27
Artur Michael	zastępca	Sosnowiec, ul. Barbary 19

Źródło: APK, UWK, sygn. 20507 k. 210.

Partia liczyła w tym czasie ponad 200 członków, zrzeszonych w sześciu kołach: w Sosnowcu (prezes – inż. Zygmunt Stępkowski, 80 osób), Dąbrowie Górniczej (Antoni Janas, 50 os.), Będzinie (Jan Gemborski, 30 os.), Grodźcu (Stanisław Raźniewski, 20 os.), Wojkowicach Komornych (Tadeusz Fusiecki, 15 os.) i Gołonogu (Antoni Janasz, 16 os.)⁴¹¹. Działacze i sympatycy partii byli to przemysłowcy, inżynierowie i technicy pracujący w kopalniach i fabrykach Zagłębia, inteligencja, kupcy i rzemieślnicy oraz duchowni rzymskokatolicy. Nawet najbardziej zaangażowani działacze zagłębiowskiego ZLN, do których starosta będziński zaliczał Kaznowskiego, Rudowskiego, Raźniewskiego i Michaela, nie potrafili zbudować znaczących wpływów wśród ludności, zwłaszcza wśród robotników.

Struktury ZLN w analogicznym czasie na terenie powiatu zawierciańskiego nie istniały, partia opierała się wyłącznie na mężach zaufania i sympatykach. Należeli do nich m.in. Antoni Brała (przedsiębiorca budowlany), Ludwik Brykański (kupiec) i Artur Ciechomski

⁴¹¹ APK, UWK, sygn. 20507 k. 210.

(rolnik-przemysłowiec) w Zawierciu, Antoni Karcz (rolnik) w Krzemindzie, ks. Leon Brykalski, proboszcz parafii w Koziegłowach oraz Józef Garbowski, kierownik spółdzielni rolniczej w Żarkach. Zwolennicy partii rekrutowali się niemal wyłącznie wśród przemysłowców, drobnomieszczaństwa i duchowieństwa⁴¹². Należy ponadto zwrócić uwagę na fakt niemal zupełnej bierności posłów ZLN na terenie okręgu będzińskiego. W omawianym okresie odbył się tylko jeden udokumentowany wiec poselski w Koziegłowach dnia 9 stycznia 1927 r. w obecności około 100 osób⁴¹³.

Działacze endecji w dalszym ciągu próbowali budować wpływy społeczne za pośrednictwem prasy. Główny tytuł, związany ze ZLN Zagłębia Dąbrowskiego – dziennik „Iskra” – od września 1926 r. ukazywał się pod zmienionym tytułem jako „Kurjer Zachodni-Iskra”. Zreorganizowano wtedy również strukturę organizacyjną pisma. Od tego czasu posiadało dwie główne redakcje: w Sosnowcu dla Zagłębia Dąbrowskiego oraz w Katowicach dla Górnego Śląska. Na terenie Zagłębia, obok już istniejących filii, powstały nowe: w Zawierciu przy ul. 3 Maja 27 oraz w Grodźcu przy ul. Będzińskiej⁴¹⁴. Funkcję redaktora odpowiedzialnego przejął od 1927 r. Konstanty Ćwierk. Pomimo, że właściciele i redaktorzy pisma stanęli w opozycji do rządu sanacyjnego, spółka akcyjna wydająca pismo (Drukarskie i Wydawnicze Zakłady „Kurjer Zachodni”), znajdowała się w znakomitej kondycji finansowej i posiadała możliwości dalszego rozwoju. Wsparcie materialne niektórych przemysłowców i posiadanie własnej, przynoszącej zysk drukarni, zapewniało periodykowi samowystarczalność finansową. „Kurjer Zachodni” cieszył się znaczną poczytnością „we wszystkich sferach ludności Zagłębia”, ze względu na aktualność informacji, które dostarczała i opracowywała rozbudowana sieć korespondentów oraz filii redakcyjnych na terenie całego Zagłębia. Według danych wojewody kieleckiego z marca 1927 r., nakład pisma wahał się od 10 do 15 tys. egzemplarzy, czyniąc z niego największy lokalny tytuł prasowy. Pod koniec tego roku nakład pisma spadł do około 5,4 tys. egzemplarzy w dni powszednie i tysiąc egzemplarzy w święta, pozostając wciąż znaczącym tytułem wydawniczym⁴¹⁵. Choć w sensie politycznym dziennik sprzyjał endecji, to jego stosunek do władzy sanacyjnej był umiarkowany. Starano się unikać publicystyki zbyt napastliwej w stosunku do rządu czy

412 Tamże sygn. 20507 k. 204.

413 Zaproszonym posłem był może Stanisław Wartalski, nie zaś – jak podawał starosta – Wieniawski, ponieważ w tym czasie w szeregach KP ZLN nie było posła o takim nazwisku. Tamże, k. 70.

414 „KZ-Iskra”, nr 216 (21.9.1926), s. 1, 10.

415 APK, UWK, sygn. 2997 k. 67; sygn. 3002 k. 7.

postaci marszałka Piłsudskiego. Pozwalało to uniknąć wielu konfiskat i zachować przez długi jeszcze okres płynność finansową spółki wydawniczej oraz sprawność organizacyjną redakcji.

Okręg częstochowski

ZLN w powiecie częstochowskim po zamachu majowym nie przejawiał zbyt intensywnej działalności organizacyjnej. W lutym 1927 r. w Częstochowie odbyła się jedyna w omawianym czasie, potwierdzona źródłowo konferencja poselska. Przemawiali ks. Antoni Sobczyński i Józef Petrycki, koncentrując się na zagadnieniach polityki bieżącej⁴¹⁶. Po wyborach samorządowych i parlamentarnych partia nie przejawiała żadnej aktywności, zachowała natomiast część istniejących struktur. Liczebność ZLN w powiecie w 1928 r. starosta częstochowski szacował na około 100 członków partii oraz około 4 tys. sympatyków. Istniał wówczas ZP z siedzibą przy al. Panny Marii 62 w Częstochowie, którego prezesem był adwokat Rajmund Zawadzki, wiceprezesem urzędnik Antoni Januszewski, członkami zarządu: kupiec Jan Dźwigalski oraz właściciele zakładów ogrodniczych Mieczysław Hoffman i Stanisław Jastrzębski. Dodatkowo funkcjonowały dwa koła terenowe: w Kłobucku (liderzy: właściciel biura podawczego Franciszek Witmański i rejent Lucjan Bugajski) oraz Krzepicach (ks. Zygmunt Zawadzki i właściciel młyna Paweł Kowalski). Partia znajdowała poparcie przede wszystkim wśród ziemian, duchowieństwa, inteligencji i drobnomieszczaństwa. Słabnięcie wpływów ZLN było spowodowane dynamicznym rozwojem organizacyjnym OWP oraz brakiem reprezentacji poselskiej po wyborach parlamentarnych w 1928 r.⁴¹⁷

Tytuł prasowy, w którym endecja posiadała poważne wpływy – „Goniec Częstochowski” – formalnie nadal pozostawał dziennikiem bezpartyjnym. Wydawcą był w dalszym ciągu Franciszek D. Wilkoszewski, właściciel największej drukarni w mieście, a redaktorem odpowiedzialnym – Jan Brylski⁴¹⁸. Pismo pozostawało wciąż samowystarczalne, a nawet dochodowe. Nakład pod koniec 1927 r. wynosił 7 tys. egzemplarzy, pozostając najpoczytniejszym pismem codziennym w mieście. Podobnie jak redakcja „Kuriera Zachodniego-Iskry” w Zagłębiu, również „Goniec Częstochowski”, sympatyzując z szeroko rozumianą centroprawicą, w tym ze ZLN, unikał otwartej krytyki władz sanacyjnych. Dzięki

416 Tamże, sygn. 20507 k. 85.

417 W raporcie, sporządzonym w styczniu 1927 r., starosta częstochowski stwierdzał, że „ZLN całkowicie podlega wpływom OWP tak pod względem organizacyjnym jak i finansowym”. Tamże, sygn. 20484 k. 25-28; sygn. 20507 k. 207; sygn. 20520 k. 7.

418 Poza Brylskim większość redaktorów była związana z chadecją. Tamże, sygn. 2997 k. 67.

temu uchodził za pismo „umiarkowane” w sensie politycznym i mógł funkcjonować bez poważnych przeszkód ze strony administracyjnego aparatu sanacyjnego. Toteż w zestawieniu prasy, sporządzonym w styczniu 1927 r. przez wojewodę kieleckiego, został skategoryzowany jako tytuł prawicowy, ale pozapartyjny⁴¹⁹.

Okręg radomski

Pierwszym po zamachu majowym przejawem działalności ZLN w okręgu radomskim było powiatowe zebranie delegatów i sympatyków w dniu 6 czerwca 1926 r. w Resursie Rzemieślniczej w Radomiu. Posłowie z okręgu, Sołtyk i Lippoman, zrelacjonowali przebieg wydarzeń politycznych w Warszawie oraz wezwali sympatyków obozu narodowego do wyteżonej pracy organizacyjnej. W pół roku później, 12 grudnia 1926 r., zorganizowano Zjazd ZLN dla powiatów radomskiego i kozienickiego. Przybyło około 150 delegatów, obok Sołtyka wystąpił także poseł Jan Szturmowski z Pomorza. W przemówieniach krytykę rządu sanacyjnego połączono z apelem o budowanie struktur nowej organizacji narodowej – OWP⁴²⁰. W następnych miesiącach radomscy działacze ZLN, na czele z posłem Sołtykiem, odznaczyli się wysoką aktywnością, organizując cały cykl spotkań z odczytami na temat zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej⁴²¹. W dniu 3 kwietnia 1927 r. odbył się kolejny Zjazd Powiatowy w obecności 200 delegatów, na który zaproszono posła Witolda Staniszkisa. Ponowiono apele o kontynuowanie pracy organizacyjnej i budowanie wpływów społecznych „pod sztandarami ZLN”. Poseł Lippoman zapowiedział ponadto, że 15 maja rozpocznie się w Radomiu kurs polityczny dla członków i sympatyków partii⁴²².

Poza Radomiem, działalność ZLN na terenie omawianego okręgu była nieznaczna. We wrześniu 1927 r. odbyły się dwa wiece na terenie powiatu opatowskiego, podczas których przemawiał ks. poseł Sobczyński z Kielc. Podczas pierwszego z nich, w Opatowie dnia 4 września 1927 r., działacz ZLN, Stefan Siemiątkowski z Ostrowca, zaproponował założenie koła miejskiego partii, co udało się uczynić z dużymi trudnościami. Wbrew usiłowaniom endeków, do zarządu koła nie weszli przedstawiciele warstwy chłopskiej. Natomiast podczas wiecu w Ostrowcu, który odbył się kolejnego dnia, większość z blisko 70 zebranych wysłuchała przemówień polityków narodowych bez zainteresowania i z niezadowoleniem⁴²³.

419 Tamże, sygn. 3002 k. 8v, 10.

420 Tamże, sygn. 20507 k. 25.

421 Tamże, k. 53.

422 Tamże, k. 79, 84, 90-91, 95.

423 Tamże, k. 159-161.

Pomimo słabnących wpływów (które na terenie powiatu opatowskiego nigdy nie były znaczące), ZLN dzięki pracy kilku zdolnych działaczy zdołał po zamachu majowym utrzymać zwartą strukturę organizacyjną. Według danych starosty opatowskiego ze stycznia 1927 r., funkcjonował Zarząd i Sekretariat Powiatowy z siedzibą w Ostrowcu oraz cztery koła: w Bodzechowie, Bidzinach, Ćmielowie i Kunowie. Natomiast w powiatach koneckim i opoczyńskim w analogicznym okresie sekretariaty ZLN nie prowadziły żadnej działalności. Przestało także funkcjonować koło ZLN w Kozienicach⁴²⁴.

Stan struktur organizacyjnych ZLN w okręgu radomskim po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. nie uległ znaczącym zmianom. Na czele Zarządu Okręgowego stali: prezes Stefan Sołtyk, wiceprezes Józef Pituła-Lachorski, skarbnik Wacław Wędrychowski, sekretarz Zenon Krumm oraz 13 członków, reprezentujących poszczególne powiaty. Pięcioosobowemu Sekretariatowi Okręgowemu przewodniczył Krumm⁴²⁵. Na czele ZP również stał poseł Sołtyk, a zastępował go poseł Lippoman. Pracami Sekretariatu Powiatowego kierował Sekretariat Okręgowy, wspomagany przez działacza partii Janaszka, emerytowanego urzędnika kolejowego z Radomia. Na terenie powiatu istniało tylko jedno koło w Radomiu, zrzeszające około 100 czynnych członków. Zarząd Koła tworzyli działacze, przedstawieni w poniższej tabeli (wszyscy byli mieszkańcami Radomia).

Tabela 5. Skład Koła Miejskiego ZLN w Radomiu w 1928 r.

Imię i nazwisko	Funkcja
Stefan Sołtyk	prezes
Stanisław Zdzitowiecki	wiceprezes
Bohdan Gajewicz	skarbnik
Marian Braziewicz	sekretarz
Stanisława Wroncka	członek zarządu
Michał Piotrowski	członek zarządu

424 Ogółem poza Radomiem, w omawianym okręgu ZLN relatywnie najwyższe wpływy polityczne utrzymał w powiecie opoczyńskim. Szacowano je na około 27%, przy czym zaliczono tutaj zwolenników szeroko rozumianej centroprawicy: endeków, chadeków i konserwatystów. Nad utrzymaniem poparcia ZLN wpływała dodatkowo działalność posła Kowalewskiego. Tamże, sygn. 20484 k. 67, 71, 85, 89.

425 Członkami Zarządu Okręgowego byli: Stanisława Wrońska, Maciej Glogier, Stefan Kaluscha (Radom), Władysław Lippoman (powiat radomski), Stefan Siemiątkowski, Antoni Życki (powiat opatowski), Stanisław Rusek, Jan Nagadowski (powiat kozienicki), Wiącek (powiat iłżecki), Szymański, Firkowski (powiat opoczyński), Królikiewicz, Jakubowski (powiat konecki). Skład Sekretariatu Okręgowego tworzyli: Bohdan Gajewicz, Marian Braziewicz, Maria Gerczyńska, Edward Łada-Cybalski. APK, UWK, sygn. 20507 k. 211.

Stanisław Ojrowski	członek zarządu
Jan Winczewski	członek zarządu
Edward Belcer	członek zarządu

Źródło: APK, UWK, sygn. 20507 k. 211v.

Jak wynika z powyżej przedstawionych danych, najbardziej aktywnym działaczem ZLN w okręgu radomskim był poseł Sołtyk. Pełnił bowiem jednocześnie funkcję prezesa Zarządu Okręgowego, Powiatowego oraz koła miejskiego. Wykazywał się dużą energicznością w działaniach organizacyjnych, regularnie inicjował spotkania i wiece partyjne. Starosta radomski do ważniejszych działaczy ZLN zaliczał ponadto m.in. Stefana Kaluschę, który dotował czasopismo radomskich endeków „Słowo”, oraz Stanisławę Wroncką, którą określał jako „zagorzałą zwolenniczkę ZLN”. Prace radomskiego ośrodka partii polegały wówczas wyłącznie na organizowaniu zamkniętych spotkań. Po przegranych wyborach parlamentarnych słabnące wpływy polityczne endecji wynikały również z wewnętrznych konfliktów pomiędzy lokalnymi liderami partii⁴²⁶.

W powiecie opatowskim już na początku lipca 1928 r. doszło do przekształcenia ZLN w Komitet Organizacyjny nowej partii – SN. Na jego czele stali dotychczasowi działacze endeccy: Marcin Kaliszczak i Stefan Siemiątkowski. Przestały natomiast funkcjonować istniejące dotąd koła terenowe partii, w tym założone z wielkimi trudnościami koło w Opatowie. Z kolei w pozostałych powiatach okręgu radomskiego: iłżeckim, kozienickim, koneckim i opoczyńskim, nie funkcjonowały żadne struktury partyjne, a działalność ZLN opierała się wyłącznie na mężach zaufania⁴²⁷.

Radomska Narodowa Demokracja w dalszym ciągu wydawała dziennik „Słowo”. Na stanowisku redaktora naczelnego inż. Kaluschę zastąpił w lipcu 1927 r. aktor Edward Łada-Cybulski. Po zamachu majowym prowadzenie pisma napotykało na coraz poważniejsze trudności. Wprawdzie spółka wydawnicza znajdowała się w korzystnej sytuacji finansowej, utrzymując się z prenumerat, ogłoszeń, reklam oraz darowizn członków i sympatyków ZLN. Jednak ze względu na publikowaną na jego łamach otwartą krytykę wobec władz sanacyjnych publicystykę, w 1927 r. wydawcy narazili się na skonfiskowanie sześciu

⁴²⁶ Tamże.

⁴²⁷ W powiecie koneckim mężem zaufania pozostawał w dalszym ciągu Feliks Zbrożek, w powiecie opatowskim – świeżo wybrany do Sejmu poseł Mieczysław Jakubowski. W powiecie kozienickim do mężów zaufania ZLN należeli – ks. Jachimowicz, masarz Antoni Popkiewicz, sekretarz sądowy Stanisław Marszałek (Zwoleń), ks. Klimkiewicz (Kozienice), ks. Leon Figarski (Łagów), ks. Jan Wilkowski (Wysokie Koło). Tamże, k. 200, 201, 205, 206.

numerów. Średni nakład pisma wynosił w tymże roku od 0,9 do 1,2 tys. egzemplarzy, zmniejszył się zatem prawie o połowę w stosunku do stanu sprzed 1926 r., a dodatkowo rozchodził się tylko w około 80 procentach. Sytuacja „Słowa” pogorszyła się w czerwcu 1928 r., kiedy Kaluscha został oskarżony o nadużycia finansowe, w związku z czym został zmuszony do zrzeczenia się funkcji prezesa Zarządu Okręgowego ZLN. Utworzono wówczas komitet redakcyjny, który miał administrować czasopismem do momentu wyjaśnienia sprawy⁴²⁸. Pozostając w tematyce prasowej, należy na zakończenie dodać, że od stycznia 1927 r. w Radomiu ukazywał się organ OWP, dziennik „ABC Radomsko-Kieleckie”. Pismo drukowano w Warszawie i nadsyłało do Radomia, pozostawiając jedną pustą stronę do wykorzystania przez lokalną redakcję. Na jej czele stali kolejno S. Strzetelski, Franciszek Pakuła, a od kwietnia 1927 r. – Jan Sikorski. W listopadzie 1927 r. decyzją starosty radomskiego wydawanie pisma zostało zawieszone⁴²⁹.

Okręg sandomierski

Po zamachu majowym działacze ZLN w okręgu sandomierskim zorganizowali kilka spotkań, m.in. w Klimontowie 10 września oraz w Stopnicy 17 października 1926 r., przedstawiając stanowisko Narodowej Demokracji wobec nowej sytuacji politycznej⁴³⁰. W dniu 12 czerwca 1927 r. na zebraniu ZLN w Sandomierzu zaproszono z referatem posła Stefana Dobrzańskiego. Uczestniczyło w nim około 50 osób, członków i sympatyków partii z okolicznych miejscowości. Według relacji Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Sandomierzu, prezesem powiatowych struktur ZLN był wówczas inż. Stanisław Karpowicz⁴³¹. Działalność partii w okręgu sandomierskim opierała się wówczas w większym stopniu na mężach zaufania i aktywności działaczy z ośrodka kieleckiego, niż na regularnej pracy organizacyjnej w kołach. Wprawdzie starosta stopnicki w sprawozdaniu ze stycznia 1927 r. wyliczał 10 funkcjonujących na terenie podległego mu powiatu kół ZLN, w istocie chodziło jednak o mężów zaufania partii, w znacznej części duchownych⁴³². Do

428 W związku z narastającymi od 1929 r. trudnościami finansowymi i szykanami administracyjnymi, zaprzestano druku „Słowa” w listopadzie 1930 r. Tamże, sygn. 2997 k. 70; syn. 3002 k. 6; J. Dzieniakowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*, dz. cyt., s. 27-30.

429 Tamże, s. 30-31. M. Adameczyk, dz. cyt., s. 57; *Prasa Narodowej Demokracji...*, dz. cyt., T. 1 (A-D), s. 48.

430 APK, UWK, sygn. 20507 k. 38, 40.

431 Jest to jedyna wzmianka źródłowa dotycząca zaangażowania politycznego Karpowicza w działalność ZLN, w żadnych innych dostępnych materiałach nie jest on wymieniany w tym kontekście. Karpowicz był znanym sandomierskim działaczem społecznym w dwudziestolecie międzywojennym, członkiem oddziału PTK, współtwórcą Muzeum Ziemi Sandomierskiej w 1921 r. Tamże, sygn. 20507 k. 152-154v; T. Gorgiel, *Muzeum Ziemi Sandomierskiej – geneza i rozwój*, „Muzealnictwo”, 2023 (64), s. 52, 56.

432 APK, UWK, sygn. 20484 k. 104.

najważniejszych lokalnych działaczy okręgu należał w dalszym ciągu Władysław Świeżyński oraz relatywnie liczni przedstawiciele inteligencji i duchowieństwa, próbujący budować wpływy polityczne również za pomocą zaangażowania w organizacje społeczne i gospodarcze. Pracę próbował prowadzić także płatny instruktor partyjny, Klemens Maciejewski z Rytwian.

Zarząd Powiatowy ZLN w Sandomierzu był w tym czasie prawdopodobnie nieczynny. Świadczyć może o tym fakt, że dopiero 4 grudnia 1927 r., w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, zwołano zebranie powiatowe ZLN w Sandomierzu o charakterze organizacyjnym, na które z instrukcjami partyjnymi przybył redaktor Henryk Przybylski z Kielc. Dokonano wówczas wyboru nowego ZP w składzie: ks. Andrzej Wyrzykowski – prezes, Jan Czuj, Marian Laskowski – wiceprezesi, Jan Urlich – sekretarz, Franciszek Kowalski – zastępca sekretarza⁴³³.

Po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r. partia narodowych demokratów nie uzyskała żadnego mandatu w okręgu sandomierskim. Struktury partyjne uległy wówczas częściowej dekompozycji. W Sandomierzu przestał funkcjonować ZP oraz koła w Osieku, Koprzywnicy, Klimontowie i Połańcu. Przetrwowało koło w Sandomierzu, prowadzone przez ks. Wyrzykowskiego i Laskowskiego, oraz w Staszowie (zarząd: burmistrz Bolesław Krauze, lekarz Stefan Niewirowicz i sędzia Władysław Malewski). Pierwsze z nich liczyło 300, zaś drugie – 500 członków. Prawdopodobnie znaleźli się w nich działacze ze zlikwidowanych, wyżej wymienionych kół terenowych⁴³⁴. W powiecie stopnickim ZP został zdekompletowany ze względu na śmierć prezesa, Stanisława Bielnickiego. Zarząd tymczasowo prowadził dotychczasowy sekretarz, Henryk Sławiński. Istniało tylko jedno koło ZLN, w Solcu, liczące 25 osób i prowadzone przez działaczki miejscowej NOK: Annę Daniewską (prezes), Janinę Roźniakowską (skarbnik) oraz Irenę Morawiecką (sekretarz)⁴³⁵.

W powiecie pińczowskim ZP w 1928 r. tworzyli: kierownik Banku Ludowego w Pińczowie, Ludwik Sochański (prezes i jednocześnie skarbnik), rolnik z Chruścic, Stanisław Widliński (wiceprezes) oraz buchalter browaru w Pińczowie, Walerian Janikowski (sekretarz). Zarząd Powiatowy był jednocześnie zarządem koła miejskiego w Pińczowie, liczącego 90 osób. Ponadto istniały koła w Kazimierzy Wielkiej (prezes Władysław Schabowski,

433 Tamże, sygn. 20507 k. 173-173v; A. Kondrat, *Struktury organizacyjne...*, dz. cyt., s. 24 (autor podaje błędnie, że „brak informacji na temat ewentualnej obsady stanowiska sekretarza” zarządu. W istocie brak informacji na temat funkcji skarbnika).

434 APK, UWK, sygn. 20507 k. 203; A. Kondrat, *Struktury organizacyjne...*, dz. cyt., s. 25.

435 APK, UWK, sygn. 20507 k. 213; sygn. 20520 k. 97.

wiceprezisi: Wincenty Kowalski i Jan Kozera, skarbnik Antoni Terczyński, sekretarz ks. Jan Grabowski; 100 os.), Koszycach (prezes Jan Wojtasik, skarbnik Tomasz Molenda, sekretarz Jakub Grzyb; 50 os.) oraz w Sancygniowie (prezes ks. Antoni Walocha, sekretarz Ludwik Malik, skarbnik Wincenty Zawartka; 40 os.). W sumie do ZLN na terenie powiatu pińczowskiego należało zatem około 280 osób⁴³⁶. Po wyborach z marca 1928 r. ZLN nie prowadził żadnej działalności na terenie okręgu sandomierskiego. Wpływy polityczne partii ograniczały się do części duchownych, inteligentów, ziemian i drobnomieszczaństwa, w marginalnym stopniu dotyczyły chłopów.

W ocenie działalności organizacyjnej ZLN na terenie województwa kieleckiego trzeba mieć stale na uwadze niekompletność materiału źródłowego, jego nierównomierne rozłożenie w czasie, a może przede wszystkim – intencje twórców, które w mniejszym lub większym stopniu rzutowały na poziom rzetelności i obiektywizmu analizowanych powyżej tekstów. Przy wszystkich tych zastrzeżeniach można jednak dojść do kilku konkluzji. Przede wszystkim budowa struktur partyjnych przynosiła zróżnicowane rezultaty, w zależności od tego, jaki konkretnie zakres czasowy i terytorialny weźmiemy pod uwagę. Na tle województwa w okresie do zamachu majowego z pewnością wyróżniają się Kielce i Radom, gdzie udało się narodowym demokratom stworzyć relatywnie stabilną i aktywną politycznie organizację partyjną. W mniejszym stopniu można te słowa odnieść do Częstochowy, a w jeszcze mniejszym – do miast Zagłębia Dąbrowskiego⁴³⁷. W innych, prowincjonalnych ośrodkach, za sukces można z całą pewnością uznać zbudowanie względnie stabilnych struktur ZLN w powiecie miechowskim, poniekąd również w powiatach włoszczowskim i sandomierskim. Na pozostałym obszarze województwa ZLN nie odniósł sukcesów organizacyjnych, nie będąc w stanie skutecznie konkurować ze stronnictwami lewicowymi i centrowymi. Charakterystyczny jest w tym kontekście przypadek powiatu iłżeckiego, w którym w ciągu całego czasu istnienia ZLN nie był w stanie zbudować, żadnych, choćby

436 Tamże, sygn 20520 k. 209.

437 Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami Tomasza Borowca, że Kielce „nie należały do silnych ośrodków ruchu narodowodemokratycznego nie tylko w skali kraju, lecz także samego województwa”, oraz, że „pod każdym względem dużo mocniejsze były Radom i Częstochowa”. Jest to daleko idące uproszczenie. W Radomiu rzeczywiście struktury ZLN były silniejsze niż w Kielcach (zwłaszcza po zamachu majowym), ale oficjalnie powstały dopiero w 1922 r. W Częstochowie, obok ZLN, po „narodowo-katolickiej” stronie sceny politycznej znajdowała się również stosunkowo mocna w tym mieście chadecja. Ponadto, mówiąc o obozie narodowym jako całości i próbując oszacować jego wpływy, trzeba wziąć pod uwagę również struktury i zasięg oddziaływania społecznego organizacji satelickich ZLN. T. Borowiec, *Rywalizacja młodych...*, dz. cyt., s. 215.

nietrwałych, struktur partyjnych. Jednak w ogólnym rozrachunku, zważając na konieczność rywalizacji z partiami chłopskimi i robotniczymi oraz ogólnie dość słabe jeszcze w latach dwudziestych XX wieku uświadomienie polityczne i narodowe mas społecznych, zwłaszcza chłopów, należy uznać pracę organizacyjną ZLN w województwie kieleckim za przynajmniej częściowy sukces. Szczególnie, jeśli jako dodatkowy miernik wpływów weźmiemy pod uwagę wyniki wyborów parlamentarnych z 1922 r.⁴³⁸

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po zamachu majowym. Słabnąca rola narodowych demokratów w życiu politycznym państwa, walka o zachowanie wewnętrznej spójności ruchu, w którym, zwłaszcza po powstaniu OWP, coraz silniej zaczął dawać się we znaki podział pomiędzy „starych” a „nowych” działaczy, represje ze strony piłsudczyków – wszystko to sprawiło, że możliwości dalszego rozwoju organizacyjnego i liczebnego ZLN zostały zahamowane. Wraz ze stopniową marginalizacją roli parlamentu słabła rola posłów i senatorów ZLN, mimo to przynajmniej część z nich próbowała działać w kierunku zachowania spójności struktur partii na poziomie lokalnym. Najlepszy przykład stanowi tu wytężona praca posła Stefana Sołtyka w okręgu radomskim oraz posłów Stefana Dobrzańskiego i ks. Antoniego Sobczyńskiego w okręgu kieleckim. Należy przyznać, że ZLN, zarówno w skali całego kraju jak i na terenie województwa kieleckiego, zniósł względnie dobrze okres pierwszych dwóch lat po zamachu majowym. Zwłaszcza w zestawieniu z innymi partiami opozycyjnymi, w tym z szeroko rozumianym ruchem ludowym, w którym trwały daleko zaawansowane (rozpoczęte jeszcze przed 1926 r.) procesy dekompozycji organizacyjnej.

W całokształcie funkcjonowania ZLN na terenie województwa kieleckiego zauważalne jest charakterystyczne zjawisko. Kilku wybitniejszych działaczy, głównie parlamentarzystów, instruktorów partyjnych oraz redaktorów prasy narodowej, tworzyło dość wąskie środowisko elity prowincjonalnej partii. Byli oni inicjatorami budowy struktur partyjnych, skupiając wokół siebie również nieliczne, liczące zwykle kilkanaście do kilkudziesięciu osób grupy zwolenników Narodowej Demokracji w poszczególnych powiatach. Ci zwolennicy albo prowadzili koła ZLN, próbując pozyskać członków wśród szerszych kręgów społecznych, albo, jeżeli nie byli wystarczająco liczni, działali jako mężowie zaufania, propagując program partii, wykorzystując do tego swój autorytet wśród lokalnych społeczności. Wśród mężów zaufania szczególne miejsce zajmowali duchowni, dość licznie popierający ZLN, szczególnie

438 J. Żarnowski, *Spółeczeństwo drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 176-177.

na terenie diecezji kieleckiej, i cieszący się zwykle poważaniem, zwłaszcza wśród starszych pokoleń ludności wiejskiej. Tam, gdzie autorytet liderów ZLN był silny, a ich aktywność wyętzona – tam partia utrzymywała i nawet rozwijała swoją liczebność i zasięg wpływów społeczno-politycznych. Z kolei w miejscach, gdzie liderów brakowało albo nie posiadali oni autorytetu wśród lokalnej społeczności, tam nie było perspektyw na rozwój partii, zwłaszcza jeżeli powyżej wymienione atuty posiadali działacze konkurencyjnych ugrupowań politycznych. Taki sposób działania uprawnia do wniosku, obecnego już w dotychczasowej historiografii, że ZLN zarówno w skali całego państwa, jak i na terenie województwa kieleckiego, był partią elitarną (kadrową), niejako inicjującą i koordynującą działania obozu narodowego, mające na celu wpływanie na szersze masy społeczne⁴³⁹.

Tylko nieliczni działacze ZLN z województwa kieleckiego wybijali się swoją działalnością w skali ogólnopolskiej. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić Juliusza Zdanowskiego, który piastował funkcje w RN i ZG partii, a w 1922 r. został przewodniczącym klubu ZLN w Senacie, posiadał szerokie kontakty z elitą polityczną państwa, zresztą nie tylko endecką. Wśród chłopskich działaczy ZLN z Kielecczyny najbardziej wyróżniał się poseł Konstanty Kowalewski, również pełniący funkcje w organach centralnych partii. Osobne miejsce należy przyznać posłom Zygmuntowi Seydzie i Adamowi Chełmońskiemu. Pierwszy z nich był jednym z liderów ZLN w Wielkopolsce, zaś drugi należał do narodowo-demokratycznych elit warszawskich. Wprawdzie zostali wybrani do Sejmu z list okręgu kieleckiego, ale ich wkład w budowy struktur partyjnych na terenie województwa kieleckiego był nieznaczny. Pozostali działacze ZLN posiadali znaczenie wyłącznie lub prawie wyłącznie regionalne. Do głównych liderów ZLN w województwie kieleckim, wyróżniających się aktywnością społeczno-polityczną, należy zaliczyć: Konrada Kosieradzkiego, Stefana Dobrzańskiego, Henryka Przybylskiego, ks. Antoniego Sobczyńskiego i ks. Adama Błaszczyka w Kielcach, Stefana Sołtyka i Stanisławę Wroncką w Radomiu, Stefana Falkowskiego w Zagłębiu Dąbrowskim, ks. Stanisława Marchewkę w powiecie jędrzejowskim, Henryka Zaporskiego w powiecie miechowskim, Władysława Świeżyńskiego w powiecie sandomierskim. Odrębną, choć nie mniej istotną rolę, odgrywali instruktorzy polityczni, wyznaczeni przez władze centralne partii: Józef Matłosz, a następnie Bolesław Barczyński. Na nich bowiem spoczywał główny ciężar odpowiedzialności za budowę i utrzymanie struktur ZLN.

439 T. Borowiec, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, w: *Duchowieństwo polskie...*, dz. cyt., s. 98.

Niezwykle trudno odpowiedzieć na pytanie, jaka była liczba kół i członków ZLN w województwie kieleckim. Wypada ograniczyć się do najbardziej ogólnikowych i ostrożnych szacunków. Biorąc pod uwagę powyżej analizowane materiały źródłowe, należy założyć, że do 1926 r. powstało nie więcej niż 100 kół terenowych, z czego tylko pewna część istniała w ciągu całego okresu od 1919 do 1926 r. i prowadziła regularną działalność. Organizacja ZLN na poziomie powiatowym powstała w analogicznym okresie w sumie w 13 na 16 powiatów (kieleckim, jędrzejowskim, włoszczowskim, miechowskim, olkuskim, będzińskim, częstochowskim, radomskim, kozienickim, pińczowskim, stopnickim, sandomierskim i opatowskim). Zjazdy Okręgowe i Wojewódzkie gromadziły zwykle od 200 do 400 delegatów. Według statutu ZLN z 1925 r., liczba reprezentantów województwa kieleckiego w Radzie Naczelnej wynosiła 7 na ogólną liczbę 84 osób. Biorąc pod uwagę powyższe statystyki oraz przyjmując metodę badawczą, zaproponowaną przez Jerzego Holzera⁴⁴⁰, tzn. że organizacja danego regionu była w RN reprezentowana proporcjonalnie do liczebności partii, to liczba członków i mężów zaufania ZLN w województwie kieleckim wynosiłaby w tym czasie około 6,5–7,5 tys. osób. Latem 1928 r., tuż przed przekształceniem w SN, ZLN w województwie kieleckim posiadał funkcjonujące Zarządy Powiatowe już tylko w 8 na 17 powiatów (w kieleckim, radomskim, częstochowskim, będzińskim, pińczowskim, stopnickim, miechowskim i opatowskim). Istniało wówczas ponad 20 kół, a liczba członków i mężów zaufania partii wynosiła nie więcej niż 2 tys. osób⁴⁴¹. Korzystając z powyższych wyliczeń trzeba mieć na uwadze, że znaczący, choć niemożliwy precyzyjnie do ustalenia odsetek członków ZLN nie wykazywał żadnej aktywności politycznej. Pomimo to należy uznać, że endecka partia na terenie województwa kieleckiego przed 1926 r. stała się organizacją dość masową, zważywszy na ówczesny stopień uświadomienia politycznego ludności oraz stan liczebny innych ugrupowań⁴⁴².

Wszystkie wyżej wymienione zjawiska nie były specyficzne dla województwa kieleckiego, dotyczyły w mniejszym lub większym stopniu całego państwa. Nie mogło być zresztą inaczej, zważywszy na fakt, że ZLN był partią ogólnopolską i scentralizowaną. Podobne procesy miały miejsce zwłaszcza w niektórych innych województwach dawnej

440 Jest to jak dotąd jedyna próba oszacowania liczebności ZLN w historiografii, powielana także w nowszych opracowaniach. J. Holzer, dz. cyt., s. 125; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 1, s. 293.

441 Obliczenia własne na podstawie danych rozproszonych: APK, UWK, sygn. 20507 k. 200-219.

442 Na przykład PPS w województwie kieleckim, według ustaleń Józefa Ławnika, liczyła w grudniu 1921 r. 4,8 tys. członków. Brak jest niestety badań, dotyczących stanu liczebnego większości ówczesnych stronnictw politycznych, w tym PSL „Wyzwolenie”, na omawianym terenie. J. Ławnik, *Struktura i liczebność PPS...*, dz. cyt., s. 125.

Kongresówki: łódzkim i lubelskim, gdzie rozwój struktur partii narodowych demokratów przebiegał w analogiczny sposób, co w województwie kieleckim⁴⁴³. Zbliżone we wszystkich tych trzech województwach były wpływy antagonistycznych do ZLN partii lewicowych, zwłaszcza PSL „Wyzwolenie” i PPS. Nieco inaczej było w zachodniej części województwa białostockiego i północnej części województwa mazowieckiego, gdzie struktury ZLN rozwinęły się bardziej i przetrwały w lepszej kondycji wybory 1928 r., niż w województwie kieleckim⁴⁴⁴. Było to związane z silną, wieloletnią tradycją wpływów Narodowej Demokracji na tym terenie jeszcze na długo przed I wojną światową, a także ze specyficzną, odmienną niż w innych częściach kraju strukturą społeczną⁴⁴⁵. Jeszcze inaczej przedstawiał się rozwój struktur ZLN na Kresach Wschodnich, w Małopolsce, czy w województwach zachodnich. Tu rzutowały w nie mniejszym stopniu różnice między dawnymi zaborami, tradycje polityczne sprzed I wojny światowej oraz stosunki narodowościowe, przekładające się na ukształtowanie silnej organizacji ZLN w Wielkopolsce i na Pomorzu, a słabszej np. w województwie śląskim, krakowskim, lwowskim (z wyjątkiem samego Lwowa) czy wileńskim⁴⁴⁶.

3. Organizacje pomocnicze Związku Ludowo-Narodowego.

a) Narodowa Organizacja Kobiet

Prawica narodowa, zgodnie z ideą solidaryzmu społecznego, sprzeciwiała się antagonizowaniu społeczeństwa nie tylko na poziomie klasowym, ale także kulturowym. Z tego powodu uważała ideę „walki płci” za szkodliwą, wskazując na potrzebę współpracy mężczyzn i kobiet w celu zachowania ładu społecznego, oraz akcentując istotną rolę kobiety, zwłaszcza w procesie wychowania narodowego (stereotyp „Matki-Polki”). W niepodległej Rzeczypospolitej zdecydowana większość działaczy endeckich nie tylko zaakceptowała, ale pozytywnie oceniała przyznanie praw politycznych kobietom, dokonane dekretem o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, a potwierdzone zapisami konstytucji marcowej. Akceptacja dla aktywności społecznej, a nawet politycznej kobiet nie miała oczywiście nic

443 E. Maj, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 152-161; K. Mucha, dz. cyt., s. 62-63.

444 M. Dajnowicz, dz. cyt., s. 188-194; A. Dwojnych, dz. cyt., s. 35-39.

445 J. Żarnowski, dz. cyt., s. 186.

446 P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897-1918*, Kraków 2010, s. 323-328; R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu...*, dz. cyt., s. 29-32; H. Lisiak, dz. cyt., s. 92-100; P. Świercz, dz. cyt., s. 61-70; J. Maguś, dz. cyt., s. 325; A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 373-374.

wspólnego z radykalnymi hasłami ówczesnego feminizmu. Narodowi demokraci podkreślali bowiem konieczność równouprawnienia, ale jednocześnie opowiadali się za tradycyjnym modelem rodziny⁴⁴⁷. W każdym razie po 1918 r. istotnym zagadnieniem stało się pozyskiwanie głosów Polek w wyborach. Działacze endecji zarówno w trakcie kampanii pod szyldem NKWSD w 1919, CHZJN w 1922, jak również jako KKN w 1928 r., dużą część swojego przekazu agitacyjnego kierowali właśnie do kobiet. Zaczęły się także pojawiać pierwsze panie na listach kandydatów na posłów i senatorów, a także na radnych w wyborach samorządowych. Do Sejmu Ustawodawczego wybrano w sumie 8 posłanek, w tym dwie zasiliły klub ZLN, były to Gabriela Balicka i Zofia Sokolnicka. W Sejmie I kadencji było już 9 kobiet, w tym 5 należących do ZLN – obok Balickiej i Sokolnickiej, które uzyskały reelekcję, wybrano Marię Holder-Eggerową, Wandę Władysławę Ładzinę i Irenę Puzyniankę. Tak więc ZLN posiadał liczebnie największą reprezentację kobiet w Sejmie I kadencji. Ponadto w Senacie w klubie narodowych demokratów znalazła się Józefa Szebekówna, będąc jedną z 4 kobiet w wyższej izbie parlamentu⁴⁴⁸.

W tym kontekście bardziej zrozumiała staje się geneza największej organizacji kobiecej obozu narodowego w okresie międzywojennym. Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich, bo taką początkowo nosiła nazwę, powstała w Warszawie i innych miastach dawnej Kongresówki na przełomie 1918 i 1919 r. (na terenie Kielecczyny m.in. w Sosnowcu, Częstochowie i Opocznie), wchodząc oficjalnie w skład NKWSD i prowadząc agitację wyborczą w duchu narodowym. Było to wówczas właściwie wiele, niescentralizowanych organizacji, zakładanych z oddolnej inicjatywy lokalnych działaczek obozu narodowego w różnych miejscach kraju. Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego kobiety o zapatrywaniach narodowo-demokratycznych postanowiły kontynuować pracę organizacyjną, co zwieńczone zostało rejestracją stowarzyszenia Narodowa Organizacja Kobiet i przyjęciem pierwszej wersji statutu w maju 1919 r. Kolejny przyjęto w 1921 r. w związku z rozwojem struktur organizacyjnych. Zgodnie z zapisami statutu z 1921 r., członkinie dzieliły się na popierające, rzeczywiste i nadzwyczajne. Na czele organizacji stała Rada Naczelna z siedzibą w

447 G. Radomski, *Feminizm jest nam obcy. Kwestia kobieca w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym*, w: *Narodowa Demokracja XIX-XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga Pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931-2008)*, T. 1, *Koncepcje, ludzie*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Toruń 2012, s. 206-219.

448 M. Łysko, *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, T. XIV, z. 1/2015, s. 382-389; M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1927*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, T. II, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2009, s. 49-53.

Warszawie, składająca się z 25 osób, wybierana na 3-letnią kadencję. Rada dokonywała wyboru zarządu, składającego się z przewodniczącej, zastępczyni i sekretarki. Pierwszą przewodniczącą NOK w latach 1919-1921 była Józefa Szebekówna, kolejną w latach 1921-1929 księżna Irena Puzynianka. W miastach wojewódzkich powstawały lokalne zarządy NOK, które miały za zadanie organizować sieć terenowych kół organizacji. Choć do NOK mogła formalnie wstąpić każda Polka wyznania chrześcijańskiego, to pod względem składu społecznego przeważały w niej, zwłaszcza w zarządach, przedstawicielki ziemiaństwa, burżuazji i inteligencji. Powszechne było również angażowanie się w prace NOK żon i sióstr polityków endeckich⁴⁴⁹.

Głównymi statutowymi celami NOK było uświadamianie społeczne i polityczne kobiet polskich wszystkich warstw społecznych w duchu narodowo-chrześcijańskim oraz dążenie do pełnego równouprawnienia kobiet, przede wszystkim na drodze zmian ustawodawczych. Ten ostatni aspekt realizowały parlamentarzystki obozu narodowego na forum sejmowym. NOK ponadto prowadziła szeroką działalność kulturalną, oświatową i charytatywną. Ważne znaczenie miała również aktywność wydawnicza NOK, zwłaszcza broszury i ulotki, powielane w okresie kampanii wyborczych. Oficjalnym organem prasowym NOK był tygodnik „Gazetka dla Kobiet. Z Bogiem dla Ojczyzny”, ukazujący się w latach 1922-1931, redagowany przez Anielę Zdanowską, żonę senatora ZLN z województwa kieleckiego, Juliusza Zdanowskiego. Aktywistki NOK same siebie nazywały „narodowczyniami”, dając tym samym wyraz jednocześnie dążeniom emancypacyjnym i silnemu powiązaniu z obozem narodowym. Trudno określić precyzyjnie liczbę kobiet, będących członkiniami NOK w interesującym nas okresie, tzn. do 1928 r. Według ustaleń Jolanty Mysiakowskiej-Muszyńskiej, w sierpniu 1927 r. organizacja liczyła około 50 tys. osób. Dla wcześniejszego okresu brak jakichkolwiek wiarygodnych szacunków. Była to jednak z pewnością jedna z największych organizacji kobiecych do zamachu majowego, a także i później, choć po 1926 r. zyskała silną konkurencję w piłsudczykowski Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet⁴⁵⁰.

Wsparcie ND w trakcie wyborów parlamentarnych i samorządowych było jednym z głównych pól działalności NOK w latach dwudziestych⁴⁵¹. W trakcie kampanii wyborczych

449 E. Maj, *Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji (1893–1939)*, w: *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 147-149.

450 *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 1, s. 82-88; J. Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny”. *Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919–1939 – wybrane zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLVII, 3/2015, s. 25-48; J. Dufrat, *Jak włączyć kobiety w świat działań publicznych? Problemy organizacyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928-1939)*, w: *Działaczki społeczne...*, dz. cyt., s. 287-306.

451 O zaangażowaniu NOK w kampanie wyborcze zob. w rozdziałach I.2, III.3 i IV.4.

organizacja wykazywała największą aktywność. Chociaż na terenie województwa kieleckiego na listach kandydatów na posłów i senatorów w 1919, 1922 i 1928 r., wystawianych przez obóz narodowy, pojawiały się kobiety, żadna z nich nie uzyskała mandatu poselskiego ani senatorskiego⁴⁵². Było to spowodowane głównie tym, że na tych listach otrzymywały dalsze miejsca, dające bardzo małe szanse na dostanie się do parlamentu. Jeśli chodzi o samorząd, to należy wspomnieć osobę Stanisławy Wronckiej, przewodniczącej NOK w Radomiu, która w 1923 r. została wybrana do Rady Miasta z listy narodowej. Poza tym NOK na Kielecczyźnie angażowała się w różnego rodzaju uroczystości patriotyczne, organizowane przez obóz narodowy. Przykładem może być udział przedstawicielek omawianej organizacji w obchodach święta Konstytucji 3 Maja w 1922 r. w Radomiu⁴⁵³.

Zachowany materiał źródłowy nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, jaki był stan organizacyjny i liczebność NOK na terenie województwa kieleckiego przed zamachem majowym. Na podstawie źródeł, związanych z kampaniami parlamentarnymi w 1919 i 1922 r. roku wiemy, że w okresie do zamachu majowego koła tego stowarzyszenia istniały w Częstochowie, Sosnowcu, Radomiu, Opocznie i Miechowie. Na dzień 29 października 1922 r. w Radomiu zapowiadano Zjazd Wojewódzki NOK. Planowano rozpocząć go nabożeństwem, celebrowanym przez ks. Pawła Kubickiego, biskupa sufragana diecezji sandomierskiej. Następnie delegatki miały się spotkać w lokalu organizacji przy ul. Mariackiej 12, po czym udać się do kinoteatru „Czary”, gdzie referat pt. „Kobieta a sejm” miała wygłosić Aniela Zdanowska⁴⁵⁴. Wzmoczona aktywność podczas kampanii wyborczej 1922 r. w powiecie częstochowskim każe założyć, że NOK posiadała tam wówczas najbardziej rozwiniętą strukturę w skali województwa.

W styczniu 1926 r. dokonano oficjalnej rejestracji NOK w Solcu (powiat stopnicki), której liderką była Anna Daniewska⁴⁵⁵. Na krótko przed zamachem majowym, w kwietniu 1926 r., rozpoczęto także tworzenie koła NOK w Kielcach. Do miasta specjalnie z Warszawy przybyła w tym celu przewodnicząca organizacji, Irena Puzynianka. Sformalizowano działania w październiku 1926 r., kiedy kielecki oddział NOK został wciągnięty do ewidencji

452 Wyjątek stanowiła Maria Moczydłowska, wybrana do SU z listy NKWSD w okręgu częstochowskim. Opuściła ona klub ZSLN latem 1919 r., przechodząc do PZL, a następnie do NZL. *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. IV., s. 190.

453 APK, UWK, sygn. 477 k. 157.

454 [Afisz]:[Inc.:] *W niedzielę dn. 29 października 1922 roku Zjazd Wojewódzki [...]*, [Radom 1922], <https://polona.pl/preview/22737409-aa0f-44e7-b5d3-e548fca6d5db> (dostęp 28.2.2026). Autor nie dotarł do źródeł, relacjonujących to wydarzenie.

455 APK, UWK, sygn. 3127 k. 1.

stowarzyszeń⁴⁵⁶. Jednak do czasu parlamentarnej kampanii wyborczej w 1928 r. kielecka NOK nie wykazywała żywszej działalności. Według raportu starosty kieleckiego z października 1927 r., należało do niej około 30 kobiet, nie była to zatem organizacja liczebnie duża. Zarząd organizacji tworzyły poniżej przedstawione działaczki (wszystkie adresy zamieszkania odnoszą się do miasta Kielce).

Tabela 6. Skład Zarządu Narodowej Organizacji Kobiet w Kielcach w 1927 r.

Imię i nazwisko	Funkcja	Zawód	Adres zamieszkania
Maria Możdżeńska	przewodnicząca	nauczycielka	Hipoteczna 20
Felicja Bieganik	wiceprzewodnicząca	emerytka	Bazarowa 16
Maria Zasucha	wiceprzewodnicząca	żona lekarza	Bazarowa 7
Antonina Kosieradzka	sekretarka	żona lekarza	Hipoteczna 20
Maria Saska	skarbniczka	właścicielka nieruchomości	Rynek 17
Celina Rudnicka	członek zarządu	wdowa po dyrektorze banku	Wesoła 42
Maria Knichowiecka	członek zarządu	żona dyrektora banku	Szeroka 10
Maria Nawroczyńska	członek zarządu	żona adwokata	Sienkiewicza 1
Izabela Węgierkiewicz	członek zarządu	żona kierownika zakładu przemysłowego	Hipoteczna 16

Źródło: APK, UWK, sygn. 558, k. 17.

W powyżej przedstawionym zestawieniu zauważyć możemy dwie tendencje, obie typowe dla działalności NOK w skali całej Polski. Po pierwsze, wszystkie członkinie zarządu w Kielcach były przedstawicielkami górnych warstw społecznych: burżuazji i inteligencji. Autorowi nie udało się wprawdzie ustalić pozycji społecznej Felicji Bieganik, której zawód określono nieprecyzyjnie jako „emerytka”. Zważywszy jednak na status społeczny pozostałych członkiń zarządu, można założyć, że i ona należała do „wyższych sfer”. Po drugie, część występujących w zarządzie kobiet były to żony znanych kieleckich działaczy ZLN (Maria Zasucha - żona Wincentego Zasuchy, Antonina Kosieradzka - żona Konrada Kosieradzkiego, Maria Nawroczyńska - żona Eugeniusza Nawroczyńskiego). W sumie tworzyły one zatem swego rodzaju „towarzystwo”, w skład którego wchodziły

456 Tamże, k. 4; SPK, sygn. 558 k. 3-5.

przedstawicielki lokalnych elit gospodarczych i intelektualnych, politycznie reprezentujących obóz narodowy. Związek kieleckiej NOK z partią narodowych demokratów był jednoznaczny. Starosta kielecki stwierdzał w wyżej wspomnianym raporcie, że członkinie kieleckiego NOK należą do ZLN i że organizacja ta znajduje się w całości pod jego wpływem.

Zamach majowy wywołał żywe zainteresowanie środowisk kobiecych, związanych z obozem narodowo-demokratycznym. Z inicjatywy działaczek NOK dnia 9 lipca 1926 r. w Dąbrowie Górniczej zorganizowano wiec, na który zaproszono posłanki ZLN, Puzyniankę i Holder-Eggerową. Wyjaśniały one zebranym (250 osób) przebieg „wypadków majowych”⁴⁵⁷. Kobiety, związane z NOK, uczestniczyły także w zebraniu Straży Narodowej w dniu 9 września 1926 r. w Radomiu. Obecna na nim Stanisława Wroncka dopytywała prelegenta, jaki udział w nowo formowanej organizacji paramilitarnej obozu narodowego mają pełnić kobiety⁴⁵⁸.

Aktywizacja obozu narodowego w trakcie kampanii wyborczej na przełomie 1927 i 1928 r. skutkowała m.in. ożywieniem działalności NOK. Reaktywowano działalność nieczynnych kół oraz inicjowano zakładanie nowych. Na przykład w grudniu 1927 r. dokonano założenia koła NOK w Opocznie (jednak była to w istocie reaktywacja, ponieważ udokumentowane jest istnienie NOWKP podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego). Na czele zarządu tymczasowego stanęła Felicja Kozłowska⁴⁵⁹. Z kolei w dniach 10-11 stycznia 1928 r. odbyło się spotkanie założycielskie NOK w Kozienicach, w skład zarządu weszły: Julia Godlewska (przewodnicząca), Maria Bezowa, Janina Tomaszewska (wiceprzewodnicząca), Eufrozyna Klimczuk (sekretarz), Zofia Oszubska (zastępca sekretarza), Jadwiga Rzążewska (skarbnik), Maria Antosiewicz (zastępca skarbnika), oraz Natalia Wachłowicz, Dominika Kacperek, Helena Sadowska, Leokadia Grenik, Maria Urawska i Stefania Nowicka (członkinie zarządu)⁴⁶⁰.

Jeżeli chodzi o istniejące wówczas struktury NOK, to według danych za okres styczeń-marzec 1928 r. działało nadal koło w Częstochowie. Na czele zarządu stały Janina Walewska (przewodnicząca), Konstancja Falkowska (wiceprzewodnicząca), Helena Sakowska (sekretarka) i Janina Białkowska (skarbniczka)⁴⁶¹. W Radomiu istniejącemu kołu NOK przewodniczyła w dalszym ciągu Stanisława Wroncka, do wyróżniających się działaczek

457 Tamże, UWK, sygn. 20507 k. 29.

458 Tamże, sygn. 2679 k. 243.

459 Tamże, sygn. 3127 k. 10.

460 Tamże, k. 12; sygn. 2654 k. 22.

461 Tamże, sygn. 20520 k. 14.

należały także Leontyna Puszczyńska, Janina Ferencowicz i Karolina Zalewska⁴⁶². W Zagłębiu Dąbrowskim do NOK należały Stefania Skarbińska, Maria Ciechanowska i Wanda Dzierzbicka⁴⁶³. Według raportów, przygotowanych przez starostów w związku z przekształceniem ZLN w SN, latem 1928 r. udokumentowane struktury NOK istniały w powiatach będzińskim, częstochowskim, zawierciańskim, kozienickim, kieleckim, radomskim i opatowskim, czyli w 7 na 17 powiatów województwa kieleckiego. Luki w materiale źródłowym nie pozwalają odpowiedzieć, jaka była dokładna liczba kół i członkiń NOK w województwie kieleckim w całym okresie 1919-1928. Reasumując wszystkie powyżej zebrane informacje, należy stwierdzić, że w sumie powstało nie więcej niż kilkanaście kół, a liczba działaczek wynosiła nie więcej niż kilkaset osób.

Przeciwnicy prawicy narodowej czynili wobec NOK zarzut, że jest to wyłącznie organizacja polityczna. Same działaczki określały swój profil działalności jako społeczno-polityczny⁴⁶⁴. W każdym razie można postawić hipotezę, że wsparcie NOK w trakcie wyborczych kampanii parlamentarnych w latach dwudziestych XX wieku było niezwykle ważne i na pewno w dużym stopniu przyczyniło się do osiągniętych przez ZLN wyników wyborczych. W okresie późniejszym, aż do 1939 r., NOK kontynuowała działalność zarówno w skali całego kraju, jak i na terenie województwa kieleckiego, pozostając w zdecydowanej większości przypadków pod przeważającym wpływem obozu narodowego, nadal udzielając mu wydatnego poparcia w wyborach parlamentarnych⁴⁶⁵.

b) Straż Narodowa

Straż Narodowa była najważniejszą organizacją paramilitarną obozu narodowego w dobie istnienia ZLN. Zanim powstała, kręgi wojskowe związane mniej lub bardziej ściśle z endecją podejmowały już rozmaite próby zrzeszania się i wywierania wpływu na życie polityczne. W tym kontekście należy przede wszystkim wspomnieć o nieudanym prawicowym zamachu stanu płk Januszajtisa, przeprowadzonym w styczniu 1919 r.⁴⁶⁶ W listopadzie 1922 r. z inicjatywy inżyniera Jana Pękoślawskiego (związanego uprzednio z chadecją), w Warszawie powstało konspiracyjne Pogotowie Patriotów Polskich. Organizacja,

462 Tamże, k. 73v, 77v.

463 Tamże, k. 2, 127v.

464 R. Kotowski, *Między polityką a działalnością społeczną – Narodowa Organizacja Kobiet w okresie międzywojennym* w: *Działaczki społeczne...*, dz. cyt., s. 276, 279, 286.

465 Ł. Ospara, *Stronnictwo Narodowe...*, dz. cyt., s. 108, 132.

466 Zob. przypis 132.

rozczarowana działalnością parlamentarną, miała na celu inwigilowanie środowisk komunistycznych i żydowskich oraz przygotowanie kadr wojskowych i cywilnych do ewentualnego przejęcia władzy w drodze zamachu stanu. Struktury terenowe PPP powstały w całym kraju, m.in. w Kielcach, Radomiu i Sandomierzu. Było z nią powiązanych kilku członków ZLN, jednak większość parlamentarnych polityków endecji, łącznie z kierownictwem, odniosła się do tej inicjatywy z dystansem. Kres istnieniu PPP przyniosło aresztowanie jej członków w styczniu 1924 r.⁴⁶⁷

Miesiąc wcześniej, w grudniu 1923 r. (po rozpadzie koalicyjnego rządu „Chjeno-Piasta”), powołano do życia legalne i jawne stowarzyszenie po nazwą Straż Narodowa. Bezpośrednim impulsem do jej założenia były „wypadki krakowskie” z listopada 1923 r., kiedy doszło do konfrontacji robotników pod przywództwem politycznym PPS z policją i wojskiem. Straż była w pewnym stopniu kontynuacją dwóch poprzednio istniejących organizacji, związanych z obozem narodowym: Legii Obrony Konstytucji oraz Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej. Pierwsze zajmowało się zwalczaniem „anarchizmu”, drugie prowadziło akcje antystrajkowe. Natomiast po założeniu SżN władze ZLN oficjalnie odcięły się od działalności PPP, uznając aktywność tej organizacji za szkodliwą. Straż Narodowa postawiła sobie za cel zwalczanie wpływów komunistycznych, penetrowanie środowisk lewicowych oraz przeciwdziałanie tworzeniu się tajnych organizacji. Przywódcą SżN został pułkownik Czesław Mączyński, dowódca obrony Lwowa w listopadzie 1918 r., poseł SChN w Sejmie I kadencji. W związku ze skandalem, jakim było ujawnienie działalności PPP, i oskarżeniami płynącymi z tego tytułu w kierunku polityków ZLN ze strony partii lewicowych, a również ze względu na wewnętrzne konflikty w łonie ruchu narodowego, w ciągu 1924 r. Straż Narodowa zaniechała działalności⁴⁶⁸.

Ponowna rejestracja Straży Narodowej nastąpiła w lutym 1925 r. W przyjętym wtedy statucie dokonano podziału członków na honorowych, czynnych i współdziałających. Szeregi SżN mogli zasiląć Polacy, popierający ogólnikowo przedstawioną ideę „narodową”. Wymagane było dodatkowo poręczenie ze strony trzech członków organizacji. Wstąpienie do SżN wiązało się ze złożeniem przysięgi w obecności duchownego rzymskokatolickiego. Władze statutowe Straży stanowiło: Walne Zgromadzenie, Rada Naczelna i Zarząd Główny,

467 J. Tomaszewicz, *Paramilitarne struktury i działalność spiskowa polskiej prawicy 1918-1933*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 2 (XXIII), 2016, s. 67-71.

468 E. Maj, *Model endeckiej organizacji paramilitarnej na przykładzie Stowarzyszenia „Straż Narodowa”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio K, Politologia 9/2002, s. 113-115; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2., s. 217.

który koordynował działalność Kół Miejscowych, Zarządów Okręgowych i Wydziałów. Przewodniczącym ZG został powtórnie pułkownik Mączyński. Podstawową komórką organizacyjną była sześciuosobowa „piątka” (pięciu członków i dowódca). Dwie „piątki” stanowiły drużynę, kilka drużyn – hufiec, kilka zaś hufców – chorągiew, będącą trzonem organizacji powiatowej. Funkcje dowódcze nad chorągwiami zajmowały najczęściej osoby z kręgów wojskowych (kombatanci, oficerowie czynni), związane z prawicą narodową.

Zarówno cele statutowe, jak i praktyka działalności SżN wykraczała poza ramy typowej bojówki partyjnej. Obok ochrony lokali, zebrań i polityków ZLN oraz inwigilowania i rozbijania spotkań opozycyjnych ugrupowań lewicowych, SżN stawiała sobie za cel wspieranie struktur władzy lokalnej w zwalczaniu „anarchii” i komunizmu, a także udzielanie wsparcia socjalnego swoim członkom i sympatykom, m.in. poprzez dożywianie czy pomoc w znajdowaniu zatrudnienia. Rutynowa aktywność SżN polegała na prowadzeniu szkoleń teoretycznych oraz praktycznych (sportowych, wojskowych) w gronie członków. Prace SżN były prowadzone zarówno metodami legalnymi, jak i tajnymi. Ze Strażą były powiązane inne organizacje, znajdujące się pod wpływem obozu narodowego i o zbliżonym profilu działalności, m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz Związek Hallerczyków, ale także Związek Zawodowy „Praca Polska”, za pomocą którego Straż próbowała prowadzić rekrutację w środowisku robotniczym i przeciwdziałać w ten sposób ewentualnym strajkom. Od 1926 r. SżN wydawała czasopismo „Drużyna”, uprzednio redagowane przez działaczy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a także gazetę dla czytelnika wiejskiego pt. „Junak”⁴⁶⁹.

Po zamachu majowym doszło do personalnych konfliktów między członkami SżN i ZLN. Działacze Straży coraz częściej oskarżali partię endecków o brak skuteczności w przejmowaniu i utrzymywaniu władzy oraz poddawali krytyce parlamentarną praktykę rządów w Polsce. Toteż entuzjastycznie zareagowali na powstanie w grudniu 1926 r. nowej formuły organizacyjnej ND, czyli Obozu Wielkiej Polski. Zjawisko powyższe wpisywało się w szerszy problem, jakim był początek utraty wewnętrznej spójności obozu narodowego i narastające rozbieżności między „starymi” działaczami parlamentarnymi a „młodymi”, idącymi coraz bardziej w kierunku politycznej aktywności pozasejmowej. Straż Narodowa po zamachu majowym, mimo krytycznego stosunku do piłsudczyków, nadal unikało otwartego atakowania nowej władzy, a nawet zalecało współpracę z nią na polu zwalczania „ruchów

469 E. Maj, *Model endeckiej...*, dz. cyt., s. 115-118; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2., s. 218-219.

wywrotowych”, głównie komunistycznych. Jednak w kręgach obozu sanacyjnego narastała podejrzliwość wobec największej opozycyjnej organizacji paramilitarnej. Nie była ona całkiem bezzasadna zważywszy, że w wielu oddziałach SżN zaczynała przeważać działalność pozastatutowa oraz tendencje do otwartego zwalczania Piłsudskiego i polityki jego rządu. Toteż poczynając od końca 1926 r. zaczęła narastać inwigilacja SżN, prowadzona przez organy policyjne (rewizje lokali, przesłuchania). W kwietniu 1927 r., podczas zebrania liderów obozu narodowego w Warszawie, postanowiono postawić w gotowości SżN na terenie całego kraju w terminach 1, 3 i 12 maja (pierwszy z terminów, Święto Pracy – rozbijanie pochodów robotniczych; drugi, Święto Konstytucji – organizowanie demonstracji patriotycznych; trzeci, rocznica zamachu majowego – demonstracje sprzeciwu wobec Piłsudskiego). Plany powyższe doczekały się tylko częściowej realizacji, ponieważ ostatecznie zrezygnowano z konfrontacji z lewicą w dniu 1 maja. W związku z rosnącą siłą organizacyjną, w dniu 21 maja 1927 r. decyzją MSW Straż Narodowa została rozwiązana pod zarzutem działalności antypaństwowej i przekraczającej cele statutowe. Lokale SżN zostały zrewidowane, a majątek skonfiskowany⁴⁷⁰.

Pierwsza wzmianka, dotycząca opisywanej organizacji na terenie województwa kieleckiego, sięga końca 1923 r. W dniach 28 i 30 grudnia poseł Dobrzański wystąpił w Kielcach ze sprawozdaniem poselskim, gdzie omawiając dymisję rządu „Chjeno-Piasta”, wzywał zebranych do zrzeszania się we właśnie powołanej do życia Straży Narodowej. Trwały wówczas intensywne prace organizacyjne. Starosta kielecki stwierdzał, że SżN prowadzi rywalizację z POW⁴⁷¹. Z apelem o wstępowanie do nowej organizacji wystąpiła także redakcja „Ojczyzny”, przedrukowując ogólnopolską odezwę, w której rzucono hasło: „jednolitemu frontu anarchii przeciwstawi się jednolity front narodowy”⁴⁷². Kolejnych informacji o działalności SżN dostarczają dopiero raporty starostów i wojewody kieleckiego, wytworzone po zamachu majowym. Nastąpiła wówczas reorganizacja i intensyfikacja działalności Straży na terenie Kielecczyny. W okresie od maja 1926 do marca 1927 r. powstało w sumie 14 oddziałów SżN na terenie powiatów kieleckiego, będzińskiego, radomskiego, koneckiego, częstochowskiego, stopnickiego i opatowskiego.

W Kielcach pierwsze zebranie organizacyjne reaktywowanej SżN odbyło się w maju 1926 r. Do miasta przybył wówczas major Połoński z Warszawy, reprezentując centralne

470 E. Maj, *Model endeckiej...*, dz. cyt., s. 120-122; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2., s. 220-221.

471 APK, UWK, sygn. 20301 k. 402-403.

472 „Ojczyzna”, nr 49 (9.12.1923), s. 10.

władze organizacji, i przedstawił schemat działania Straży. Kilka dni później dokonano wyboru Zarządu Wojewódzkiego, w skład którego weszli kieleccy działacze ZLN. Prezesem został Modest Grzybowski, wiceprezesem – Konrad Kosieradzki, skarbnikiem – Szymon Konarski, sekretarzem – Henryk Przybylski, a członkiem zarządu ks. Antoni Sobczyński. Grzybowski stał również na czele koła SżN w Kielcach. Funkcję komendanta kieleckich „piątek”, czyli podstawowych komórek organizacyjnych, objął Bolesław Pustelnik. Według danych ze stycznia 1927 r., kielecka SżN liczyła około 80 osób, a zarząd organizacji odbywał regularne spotkania. „Bojowe piątki” kieleckiej Straży miały w tym czasie dokonać m.in. akcji rozbicia wieców posła Alfreda Fiderkiewicza (KPP, NPCh) Jana Smoły (PSL „Wyzwolenie”) i Jana Duro (SCh)⁴⁷³. Organizacja korzystała z lokalu ZLN przy ul. Bazarowej 8. W dniu 13 kwietnia 1927 r. kieleckie struktury SżN wizytował major Połński. W czasie zorganizowanego wtedy spotkania obok działaczy ZLN był obecny także Stanisław Gieysztor, oboźny OWP na województwo kieleckie. Postanowiono wówczas zacieśnić współpracę z Drużynami Błękitnymi, tworzonymi przy Związku Hallerczyków. Pod koniec kwietnia 1927 r. kielecki zarząd SżN obradował po raz ostatni. W reakcji na plany, przygotowane na szczeblu centralnym, podjęto decyzję o zorganizowaniu własnych obchodów Święta 3 Maja. Kieleccy narodowcy skupieni w SżN zamierzali urządzić pochód patriotyczny i wysłać specjalną delegację do ks. biskupa Łosińskiego. Nie udało się ustalić, czy zamierzenia te zostały w pełni zrealizowane⁴⁷⁴.

Akcja organizacyjna SżN po maju 1926 r. przyniosła największe rezultaty na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie założono oddziały w Sosnowcu, Grodźcu, Klimontowie, Niemcach, Wojkowicach Komornych, Zagórzu i Nivce. Inicjatorem zakładania oddziałów był inż. Janota z Dąbrowy Górniczej. Nie powstał Zarząd Powiatowy, jego funkcję w pewnym stopniu pełnił oddział w Sosnowcu, koordynujący działalność SżN na omawianym terenie. W skład jego zarządu, liczącego 80 osób, wchodził: inż. Leon Rudowski (prezes), inż. Wiktor Kaliński (wiceprezes), inż. Stanisław Dmochowski (skarbnik), współwłaściciel apteki Władysław Goebel (zastępca skarbnika), urzędnik Jan Jeżewski (sekretarz) oraz inż. Tomasz Smogorzewski (kierownik propagandy). Liczebność wszystkich struktur SżN na terenie powiatu będzińskiego w lutym 1927 r. wynosiła 242 osoby. Członkowie rekrutowali się przede wszystkim z przedstawicieli wolnych zawodów i urzędników. Zagłębiowska Straż

473 APK, UWK, sygn. 20515 k. 8-9, 47-48.

474 Tamże, k. 87-88.

miała ponadto pełnić zwierzchnictwo nad Drużynami Błękitnymi i Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”⁴⁷⁵.

W Radomiu SzN rozpoczęła działalność w lipcu 1926 r. Inicjatorami założenia tej organizacji byli poseł Stefan Sołtyk oraz redaktor Zenon Krumm. Na czele zarządu stanął Witold Niedźwiedzki, w jego skład weszli m.in. wspomniany Krumm i Stanisława Wroncka, czyli lokalni działacze ZLN, a dodatkowo również osoby związane politycznie z chadecją. Brak jest niestety danych na temat liczebności oddziału, wiadomo natomiast że – według raportu starosty z marca 1927 r. – radomska SzN nie wykazywała żywszej działalności⁴⁷⁶. Również w lipcu 1926 r. zawiązał się oddział SzN w Końskich, nie prowadził jednak żadnych prac. Wszyscy członkowie zarządu należeli jednocześnie do lokalnego gniazda „Sokoła”⁴⁷⁷.

W powiecie częstochowskim SzN rozpoczęła działalność na skutek spotkania organizacyjnego, które odbyło się 22 września 1926 r. w Częstochowie. Powołano wówczas tymczasowy zarząd, w skład którego wszedł m.in. lekarz Jan Szwedowski, prezes lokalnego oddziału Związku Oficerów Rezerwy⁴⁷⁸. W lutym 1927 r. istniały dwa oddziały, oba w Częstochowie, zrzeszające 70 członków czynnych i 80 popierających. Liderem (być może przewodniczącym Zarządu Powiatowego) był Bronisław Ryłski. Członkowie rekrutowali się z szeregów ZLN, OWP i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Działacze Straży mieli w planach dalszy rozwój organizacji na terenie powiatu radomszczańskiego⁴⁷⁹.

We wrześniu 1926 r. założono oddział SzN w Stopnicy, który miał być finansowany przez lokalnych ziemian i szkolić się w kierunku ewentualnej obrony dworów przed „ruchem wywrotowym”. Początkowo w skład organizacji weszło około 40 osób. Jednak w wyniku konfliktów personalnych stopnicka SzN bardzo szybko, bo jeszcze tego samego miesiąca straciła większość członków i zaprzestała działalności⁴⁸⁰. Z kolei na terenie powiatu opatowskiego SzN powstała w listopadzie 1926 r. w oparciu o działalność Związku Zawodowego „Praca Polska” w Ostrowcu. Głównym organizatorem był inż. Wacław

475 Tamże, k. 61-63.

476 Tamże, k. 1, 4, 73.

477 Nieznana jest liczebność oddziału. Zarząd tworzyli: geometra Władysław Królikiewicz (prezes), kierownik fabryki Józef Grabarczyk (wiceprezes), księgowy Aleksander Zdonkiewicz (sekretarz), rzemieślnik Maksymilian Paczyński (zastępca sekretarza), agronom Stanisław Zamojski (przewodniczący wydziału organizacyjnego), lekarz Feliks Zbrożek (przewodniczący wydziału finansowego), właściciel majątku ziemskiego Tadeusz Jakubowski (przewodniczący wydziału propagandowego). Tamże k. 13-14, 66.

478 Do pozostałych członków zarządu należeli: Bronisław Ryłski, inż. Zieliński, B. Piotrowski, Klepacki, Plebanek i Kanczewski. Tamże, sygn. 20600 k. 20.

479 Częstochowska SzN korzystała z lokalu „Sokoła”. Tamże, sygn. 20515 k. 71.

480 Skład zarządu tworzyli prezes Stanisław Bielnicki, wiceprezes Hilary Zembrowski i sekretarz Władysław Rokicki. Tamże, k. 37, 74.

Gardziejewski, a agitację wśród proletariatu prowadził 51-letni robotnik, Stanisław Oleszek. Straż miała zyskać wówczas około 50 członków, brak jednak wzmianek o jakiegokolwiek dalszej aktywności⁴⁸¹.

W dniach 22-24 maja 1927 r., na skutek decyzji MSW o rozwiązaniu SzN, kielecka policja dokonała przesłuchania Modesta Grzybowskiego i Bolesława Pustelnika oraz rewizji lokalu przy ulicy Bazarowej 8 w Kielcach. Funkcjonariusze znaleźli tam tylko pieczęć, statuty oraz niewypełnione blankiety organizacji. Ponadto Pustelnik przekazał im zeszyt, zawierający imienny spis członków Straży. Jej działacze byli m.in. za pomocą prasy narodowej ostrzeżeni o zbliżającej się likwidacji, toteż mogli wcześniej usunąć z lokalu wszelkie niewygodne materiały. Analogicznie odbywał się proces likwidacji SzN w innych miejscowościach województwa kieleckiego i w całym kraju⁴⁸². W dniu 23 maja 1927 r. w Kielcach odbyło się spotkanie lokalnych liderów obozu narodowego, podczas którego Modest Grzybowski odczytał okólnik władz centralnych SzN, wydany w związku z dokonaną likwidacją. Zebrani nie kryli swojego oburzenia wobec decyzji rządu sanacyjnego i postanowili kontynuować działalność zdelegalizowanej Straży w innych organizacjach obozu narodowego, uznając się „rozwiązanymi tylko na papierze”⁴⁸³. Relacjonując powyższe spotkanie, starosta kielecki zwrócił szczególną uwagę na postać Szymona Konarskiego, który miał finansować zarówno kielecką SzN, jak i Czaplińskiego, wojewódzkiego sekretarza Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej⁴⁸⁴. Z kolei w lipcu 1927 r. do Radomia przybył z wizytą major Połoński, co starosta radomski interpretował jako próbę budowy nowej organizacji paramilitarnej obozu narodowego na bazie rozwiązanego SzN. Jednakże w najbliższych latach po likwidacji nie zastąpiła jej żadna nowa organizacja. Dawni członkowie kontynuowali działalność przede wszystkim w OWP, „Sokole” i Związku Hallerczyków.

Podsumowując, należy stwierdzić że Straż Narodowa na terenie województwa kieleckiego, zwłaszcza po zamachu majowym, stworzyła relatywnie mocne struktury⁴⁸⁵. Uwagę zwraca zwłaszcza kielecki oddział SzN, który był w stanie przeprowadzać

481 Tamże, k. 36.

482 Tamże, k. 101-115.

483 Oburzenie na decyzję o likwidacji SzN wyrażał także Juliusz Zdanowski, twierdząc, że „rząd załatwiwszy się przy naszej pomocy z unieważnieniem list komunistów, chciał teraz i drugie skrzydło walki odtrącić”. Straż widział jako „organizację legalną, założoną swego czasu dla obrony przed bolszewikami”. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI., s. 137.

484 APK, UWK, sygn. 20515 k. 135-137.

485 Według ustaleń Ewy Maj, SzN „najlepiej zorganizowaną działalność bojową” bezpośrednio przed likwidacją posiadała w województwach warszawskim, białostockim, kieleckim, łódzkim, nowogródzkim i wileńskim. E. Maj, *Model organizacji...*, dz. cyt., s. 120-121.

bezpośrednie akcje, takie jak rozbijanie wieców lewicowych partii politycznych. We wszystkich istniejących na terenie Kielecczyny strukturach Straży, dominującą rolę pełnili działacze lokalnych elit ZLN. Z jednej strony świadczy to o silnym i jednoznacznym związku tej organizacji z partią polityczną Narodowej Demokracji. Z drugiej zaś, dowodzi również ogólnej słabości endeckiego, czy szerzej – prawicowego ruchu kombatanckiego i paramilitarnego, który nieustannie borykał się z brakiem odpowiednich kadr z kręgów wojskowych⁴⁸⁶. Prowadziło to także do personalnych powiązań między członkami Straży a innych organizacji obozu narodowego o zbliżonym profilu działalności.

c) Związek Hallerczyków i Drużyny Błękitne

U genezy Związku Hallerczyków leżało wydarzenie, jakim było sformowanie we Francji Armii Polskiej (tzw. Błękitnej Armii) w 1917 r. pod dowództwem generała Józefa Hallera. Pod względem politycznym podlegała Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Paryżu. Oddziały zostały wyekwipowane przez Francję i uznane za wojsko sojusznicze państw ententy. Wiosną 1919 r. Armia została przerzucona do Polski. Jej członkowie brali udział m.in. w wojnie polsko-ukraińskiej w 1919 r. i polsko-bolszewickiej w 1920 r. Po ustaleniu granic Rzeczypospolitej środowiska prawicy narodowej podjęły działania w celu założenia organizacji kombatanckiej, która stworzyłaby alternatywę wobec tradycji legionowej. Próbowano postać generała Hallera wykreować jako autorytet wojskowy, jako przeciwwagę dla autorytetu marszałka Piłsudskiego. Kolebką ruchu kombatanatów Błękitnej Armii był Górny Śląsk, gdzie załóżek organizacji uformował się w 1920 r. W październiku 1922 r. w Katowicach odbył się pierwszy Zjazd Hallerczyków z udziałem około 5 tys. uczestników. Oficjalnie stowarzyszenie pod nazwą Związek Hallerczyków zostało zarejestrowane w lutym 1924 r. Zgodnie z przyjętym wówczas statutem, członkiem mógł zostać każdy Polak wyznania chrześcijańskiego, „sympatyzujący z celami i ideą Związku”. Tak ogólna formuła dotyczyła jednak tylko członków wspierających, ponieważ członkiem czynnym mogła być wyłącznie osoba, należąca w przeszłości do „formacji hallerowskich”. Jednak i w tym wypadku kryterium było dość szerokie, gdyż za takie formacje uważano nie tylko Armię Polską we Francji, ale i Armię Ochotniczą z czasów wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. oraz kilka innych oddziałów wojskowych. Władze organizacji tworzyły: Walne Zebranie

⁴⁸⁶ Wiązało się to przede wszystkim z charakterem ideowym polskiego nacjonalizmu i brakiem endeckiej legendy o zabarwieniu militarnym, zbliżonej do legendy Legionów Piłsudskiego. J. Tomaszewicz, dz. cyt., s. 73-74.

Delegatów, Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński. Siedziba Zarządu Głównego mieściła się w Warszawie⁴⁸⁷.

Pod względem terytorialnym Hallerczycy dzielili się na chorągwie, odpowiadające początkowo Dowództwom Okręgów Korpusów, oraz na placówki – tam, gdzie nie było wystarczającej liczby członków do sformowania chorągwi. Do celów statutowych ZH należało: wzajemne wspieranie się członków organizacji, „szerzenie i czuwanie nad czystością idei narodowej”, prowadzenie szkoleń wojskowych oraz działalność kulturalno-oświatowa. Związek deklarował się jako „narodowy i bezpartyjny”. Funkcję oficjalnego organu prasowego pełnił dwutygodnik „Hallerczyk”, wydawany w Bydgoszczy latach 1923-1926. Pierwszym prezesem ZG w 1922 r. został wybrany generał Edward de Castellaz, po jego śmierci w 1923 r. zastąpił go kapitan Józef Sierociński, który pełnił funkcję do czerwca 1926 r. Honorowym prezesem do końca istnienia Związku w 1939 r. był generał Józef Haller, który często gościł na uroczystościach i spotkaniach tego pravicowego ruchu kombatanckiego. Kolejne walne Zjazdy ZH odbywały się: w lutym 1924 r. w Bydgoszczy, w marcu 1925 r. w Łodzi, w maju 1926 r. w Poznaniu oraz w październiku 1927 r. w Toruniu. Najsilniejsze liczebnie struktury Związek posiadał w Wielkopolsce, na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Po zamachu majowym Hallerczycy znaleźli się w opozycji do rządu sanacyjnego, a w latach trzydziestych zaczęli podlegać licznym represjom ze strony władzy⁴⁸⁸.

Członkowie Związku szczególną wagę przykładali do celebrowania dwóch dat: 19 marca (imieniny Hallera, jako opozycja do imienin marszałka Piłsudskiego) oraz 4 października (rocznica mianowania w 1918 r. Hallera naczelnym wodzem wojsk polskich poza granicami kraju). Ponadto ZH od samego początku swojego istnienia zakładał Drużyny Błękitne. Miały to być oddziały konkurencyjne wobec Związku Strzeleckiego, formowane w duchu Błękitnej Armii i endeckiej tradycji politycznej. Ich szeregi miała zasilać przede wszystkim młodzież, nastawiona opozycyjnie wobec obozu piłsudczykowskiego i tradycji legionowej. Akcja organizowania Drużyn nasiliła się po maju 1926 r.⁴⁸⁹

Na terenie województwa kieleckiego jedną z pierwszych placówek Związku Hallerczyków próbowano założyć w Radomiu. W dniu 8 grudnia 1922 r. w Resursie

487 *Statut i regulamin wewnętrzny Związku Hallerczyków*, Warszawa 1924, s. 1-6; J. Tomaszewicz, *Paramilitarne struktury...*, dz. cyt., s. 75; K. Pęczak, *Chorągiew Pomorska Związku Hallerczyków z siedzibą w Bydgoszczy i jej placówki w latach 1920-1939*, „Kronika Bydgoska”, XXI, 1999, s. 121.

488 Na przykład we wrześniu 1934 r. władze rozgromiły uczestników XII Walnego Zjazdu Hallerczyków w Częstochowie. K. Pęczak, dz. cyt., s. 125.

489 Tamże, s. 123.

Rzemieślniczej odbyło się spotkanie komitetu organizacyjnego, w skład którego weszli: poseł Stefan Sołtyk, redaktor tygodnika „Odrodzenie”, kapitan M. A. Nowakowski oraz podporucznik rezerwy A. Pacholczyk. Inicjatywa nie spotkała się z szerszym zainteresowaniem, ponieważ na spotkanie przybyło tylko około dwudziestu osób. Toteż komitet ponowił apel o liczniejsze stawienie się sympatyków obozu narodowego w terminie 16 grudnia. Nie wiemy, czy kolejne zebranie się odbyło i z jakim skutkiem⁴⁹⁰. Również w 1922 r. podjęto nieudane próby założenia ZH w Zagłębiu Dąbrowskim. Do prac organizacyjnych powrócono tam w styczniu 1924 r., kiedy odbyło się spotkanie z inicjatywy działacza ZLN, Stanisława Płodowskiego. W ciągu kolejnych miesięcy założono 7 placówek: w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi, Niemcach, Strzemieszycach, Siewierzu i Koziegłowach, zrzeszających około 400 osób⁴⁹¹.

W Kielcach zawiązanie placówki ZH nastąpiło 20 września 1923 r. Skład wybranego wówczas zarządu tymczasowego stanowili: Kazimierz Porębski (prezes), Andrzej Cerklewicz (sekretarz) i Józef Mazur (skarbnik)⁴⁹². Przez pierwsze miesiące placówka nie podjęła działalności, ponieważ nie otrzymała stosownych instrukcji z Warszawy. Ten stan rzeczy spowodował, że 16 maja 1925 r. zawiązał się po raz kolejny komitet organizacyjny, co skutkowało powtórным zarejestrowaniem Związku. Wybrano wówczas zarząd chorągwi kieleckiej w składzie: podporucznik Władysław Węgrzyn (prezes), Bolesław Barczyński (wiceprezes), Andrzej Cerklewicz (sekretarz), Józef Mazur (zastępca sekretarza), Wojciech Krzyżkiewicz (skarbnik), Kazimierz Porębski, Czechowski (członkowie zarządu). Sekretariat ZH miał siedzibę w lokalu ZLN przy ul. Bazarowej. Fakt ten, jak również obecność Barczyńskiego na funkcji wiceprezesa, świadczy o silnych powiązaniach nie tylko ideowych, ale i personalnych między kieleckimi hallerczykami a partią narodowych demokratów⁴⁹³.

Po zamachu majowym hallerczycy zintensyfikowali działalność i przystąpili do organizowania na szerszą skalę Drużyn Błękitnych. W Kielcach inicjatorem tego przedsięwzięcia był Połowski, naczelnik okręgowego hufca DB w Częstochowie, który gościł w stolicy województwa w dniu 7 września 1926 r. Wyjaśnił wówczas zasady organizacyjne, kładąc przy tym nacisk na potrzebę ścisłego współdziałania zarówno ze Związkiem Hallerczyków, jak i ze Strażą Narodową. Bezpośrednią pracą nad formowaniem Drużyn zajął

490 *Baczność! Koledzy i Sympatycy! [Inc.:] Komisja Organizacyjna Oddziału Związków Hallerczyków w Radomiu [...]*, Radom 1922, <https://polona.pl/preview/67e492d1-58f7-48b1-897c-77115d0f9a62> (dostęp 28.2.2026).

491 „Hallerczyk”, nr 6 (20.3.1925), s. 23.

492 „Ojczyzna”, nr 39 (30.9.1923), s. 7; APK, SPK, sygn. 429 k. 6-7.

493 Tamże, k. 8-17; „Ojczyzna”, nr 24 (14.6.1925), s. 5.

się Barczyński. Na czele drużyny kieleckiej, liczącej 34 członków, stanął urzędnik pocztowy, Jan Kobylecki, zaś na terenie całego powiatu zwerbowano łącznie 70 osób. Drużyny nie osiągnęły jednak stanu docelowego, ponieważ oczekiwały na ekwipunek, a na ten brakowało środków finansowych. Wprawdzie wśród lokalnych sympatyków obozu narodowego przeprowadzono zbiórkę pieniężną, a stan liczebny w listopadzie 1926 r. wzrósł do 110 osób, ale zebrane środki pozwoliły na wyposażenie w niezbędny ekwipunek tylko 50 członków⁴⁹⁴. W tym samym czasie w Radomiu organizatorem DB był student Rytel, pozyskał jednak tylko około 20 członków, po czym wstrzymał dalszą rekrutację, tłumacząc swoją decyzję „represjami ze strony władzy administracyjnej i Policji”. Z apelem o wstępowanie do DB zwróciła się redakcja dziennika „Słowo”, określając tę formację „Kołem Młodzieży przy Związku Hallerczyków”⁴⁹⁵.

Z dużą dynamiką rozpoczęła się akcja zakładania Drużyn Błękitnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Według danych z października 1926 r., przy placówkach Związku Hallerczyków istniały wówczas 4 drużyny: w Sosnowcu, Dąbrowie, Zawierciu i Milowicach, liczące w sumie 144 osoby. Ponadto w stadium organizacyjnym znajdowały się dwie dalsze drużyny: w Koziegłowach i Czeladzi. Jednakże i tutaj borykano się z problemem dalszego finansowania, a ponadto w Dąbrowie Górniczej doszło do konfliktu na tle rekrutacji do DB uczniów miejscowego gimnazjum⁴⁹⁶. Ostatecznie zatem inicjatywa tworzenia Drużyn Błękitnych na terenie województwa kieleckiego utkwiała w martwym punkcie. Było to spowodowane nie tylko problemami finansowymi, ale wynikało również z faktu, że w analogicznym czasie prowadzono intensywną rekrutację do Straży Narodowej, która wyznaczała sobie właściwie identyczne cele i środki działania.

Natomiast sam Związek Hallerczyków na terenie województwa kieleckiego w pierwszych latach po zamachu majowym zachował wytworzone wcześniej struktury, choć jednocześnie stracił możliwości dalszego swobodnego rozwoju wobec narastających represji ze strony rządów sanacyjnych. Skład zarządu chorągwi kieleckiej w grudniu 1927 r. tworzyli: pułkownik Ludwik Paślawski (prezes, jednocześnie członek OWP), Ludwik Barcikowski (wiceprezes i skarbnik, jednocześnie prezes kieleckiego Związku Oficerów Rezerwy) oraz

494 Kilka miesięcy później, w sierpniu 1927 r., kieleckie DB liczyły już tylko 40 osób. APK, UWK, sygn. 20600 k. 3, 8, 51, 76.

495 Tamże, k. 21, 27.

496 Dyrektor gimnazjum, Wrzosek, przeciwstawiał się rekrutacji uczniów do DB, twierdząc że jest to organizacja polityczna. W odpowiedzi porucznik Tokarski, komendant ZH w Dąbrowie, uznał, że „Strzelec niczym się nie różni od Drużyn Błękitnych” ponieważ jest to „organizacja przysposobienia wojskowego”. Konflikt miał zatem wyraźne podłoże światopoglądowe. Tamże, k. 22.

Bolesław Pustelnik (sekretarz). Chorągiew kielecka liczyła w tym czasie 80 członków czynnych i 70 wspierających, przy czym terytorialnie podlegała jej także placówka w Radomiu. Kierownictwem kieleckiej chorągwi ZH wstrząsały w latach 1926-1927 konflikty ideowo-personalne. Rezultatem tych konfliktów było m.in. opuszczenie szeregów organizacji przez uprzednich członków zarządu, Mazura i Barczyńskiego. Była ponadto grupa działaczy, którzy sprzeciwiali się politycznemu podporządkowaniu ZH obozowi narodowemu i chcieli uczynić z niej organizację apolityczną. Zostali oni jednak wykluczeni z zarządu. Wpływy działaczy endeckich pozostały na tyle silne, że według raportu starosty kieleckiego, wystarczyło polecenie jednego z liderów kieleckiej ZLN lub OWP, „aby do Związku przyjąć osobnika, który nigdy w formacjach Hallerowskich nie był”⁴⁹⁷.

Na czele placówki ZH w Radomiu, według stanu z czerwca 1927 r., stał Witold Kieszkowski. Liczyła ona około 40 czynnych członków, a działalność ograniczała do zamkniętych spotkań, podczas których dyskutowano oraz urządzano ćwiczenie strzeleckie. Radomscy hallerczycy korzystali z lokalu ZLN przy ul. Lubelskiej. Pod koniec tego roku zrzeszali już tylko 30 osób, dokonała się także zmiana zarządu, w skład którego weszli Józef Kamiński (prezes), Bolesław Piechowski, Jan Winczewski (wiceprezesi), Stanisław Kwiecień (sekretarz) oraz Mieczysław Szałowski (skarbnik)⁴⁹⁸. Wszyscy byli zwolennikami ZLN lub OWP. Na terenie województwa kieleckiego funkcjonowała ponadto w dalszym ciągu chorągiew Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Sosnowcu. Była ona pod względem struktur silniejsza od chorągwi kieleckiej, ale pomimo to posiadała marginalne wpływy społeczno-polityczne. Wynikało to z ogólnej słabości obozu narodowego na tym obszarze. W 1926 r. na jej czele (jako komendant i jednocześnie prezes) stał podporucznik J. Kmita. Następnie, według danych ze stycznia 1928 r., zarząd tworzyli: Teofil Knapik (prezes), Antoni Kierkojan (wiceprezes) oraz Stanisław Płodowski (sekretarz). Zagłębiowskiej chorągwi podlegało w tym czasie 5 placówek: w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Grodźcu, Sielcu i Klimontowie, liczących łącznie 238 osób. Zarówno członkowie zarządu chorągwi, jak i zarządów poszczególnych placówek należeli do ZLN, OWP lub Związku Zawodowego „Praca Polska”⁴⁹⁹.

497 Tamże, k. 67, 76, 80.

498 Tamże, k. 55, 69, 86.

499 Tamże, k. 88-89.

Związek Hallerczyków był największą organizacją kombatancką, związaną z obozem narodowym⁵⁰⁰. Na terenie województwa kieleckiego zdołał utworzyć względnie silne struktury, nieporównywalnie jednak słabsze niż na terenie ziem zachodnich. W dodatku funkcjonowały one tylko w trzech ośrodkach: Kielcach, Radomiu i w Zagłębiu Dąbrowskim. Liczebnie hallerczycy ani tworzone z ich inicjatywy Drużyny Błękitne nigdy nie dorównały środowiskom kombatanckim, związanym z osobą Piłsudskiego, skupionym w Związku Legionistów Polskich i Związku Strzeleckim. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę fakt, że od maja 1926 r. nacjonalistyczny ruch kombatancki stracił możliwość dalszego rozwoju, ponieważ stanowił realne zagrożenie dla autorytarnej władzy obozu sanacyjnego. Natomiast po 1935 r. hallerczycy popadli w konflikt z obozem narodowym i przeszli na pozycje polityczne centrowe, wiążąc się z Narodową Partią Robotniczą, a od 1937 r. ze Stronnictwem Pracy⁵⁰¹.

d) Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

W 1919 r., po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, powstał Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, który scalił organizacje, działające dotychczas odrębnie z każdym z trzech zaborów. Pierwszym prezesem „Sokoła” został Bernard Chrzanowski, dawny działacz endecki w zaborze pruskim, a następnie od 1923 r. hrabia Adam Zamoyski, który udzielał Towarzystwu okazałego wsparcia materialnego. „Sokół”, kontynuując swoje tradycje sprzed 1918 r., propagował, przede wszystkim wśród osób młodych, aktywność sportową w różnych sekcjach (gimnastycznej, piłkarskiej, kolarskiej, narciarskiej, bokserskiej i innych). Jednocześnie był organizacją o profilu niepodległościowym, prowadząc wychowanie w duchu patriotycznym i organizując rozmaite wydarzenia kulturalne. Bliskie ruchowi sokolskiemu były również idee powstającego na ziemiach polskich począwszy od końca XIX stulecia ruchu skautowego. Członkowie „Sokoła” w ciągu dwudziestolecia międzywojennego reprezentowali Polskę na licznych międzynarodowych zawodach sportowych, np. wzięli udział w Letnich Igrzyskach Sportowych w Amsterdamie w 1928 r. Terytorialnie „Sokół” został podzielony na sześć dzielnic, w skład których wchodziły okręgi. Na terenie województwa kieleckiego powstały okręgi: kielecki i częstochowski, wchodzące w skład

500 Do innych, mniejszych organizacji kombatanckich, znajdujących się w orbicie wpływów obozu narodowego, należał m.in. Związek Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”, założony w kwietniu 1923 r. J. Tomaszewicz, *Paramilitarne struktury...*, dz. cyt., s. 76.

501 K. Pęcak, dz. cyt., s. 126.

dzielnicy mazowieckiej, oraz okręg Zagłębie Dąbrowskie, będący częścią dzielnicy krakowskiej. „Sokół” u progu okresu międzywojennego był jednym z najliczniejszych stowarzyszeń w Polsce. W 1920 r. liczył około 100 tys. osób. Organem prasowym organizacji był w latach 1920-1923 „Przegląd Sokoli”, a od 1925 r. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, wydawany w Warszawie⁵⁰².

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” cieszyło się dużą popularnością na terenie województwa kieleckiego, o czym może świadczyć fakt znacznego rozwoju organizacyjnego i liczebnego w latach dwudziestych XX wieku. Jako stowarzyszenie przynajmniej formalnie apolityczne i posiadające blisko półwieczną tradycję, zyskało znaczną sympatię wśród społeczeństwa. Działacze „Sokoła” na Kielecczyźnie byli czynni na polu aktywności sportowej, ale brali także regularnie udział w uroczystościach patriotycznych oraz inicjowali wydarzenia kulturalne. Przykładem może być bogaty program Zlotu Okręgu Kieleckiego, który odbył się w stolicy województwa w dniu 7 czerwca 1925 r. Wydarzenie rozpoczęło się polowym nabożeństwem, następnie dokonano poświęcenia sztandaru i przeprowadzono uroczysty pochód ulicami miasta. Później członkowie „Sokoła” zorganizowali popisy sportowe w kilku sekcjach (m.in. gimnastycznej, kolarskiej i szermierczej). Wieczorem w Teatrze Polskim odbyła się akademія, podczas której miały miejsca przemówienia i liczne wydarzenia kulturalne, w tym koncert chóru „Sokołów” z gniazda w Jędrzejowie oraz amatorskie występy śpiewacze i teatralne. W wydarzeniu wzięli udział liczni reprezentanci gniazd sokolich z Częstochowy, Sosnowca, Radomia, Kamiennej, Jędrzejowa, Olkusza, Grójca i innych miejscowości⁵⁰³.

Pod względem politycznym w ruchu sokolim na terenie Kielecczyzny zdecydowanie dominowały wpływy Narodowej Demokracji. Na przykład inicjatorem założenia gniazda „Sokoła” w Jędrzejowie w maju 1920 r. był mąż zaufania ZLN, ks. Stanisław Marchewka, który został jednocześnie jego prezesem⁵⁰⁴. Kolejną ilustracją wpływów endecji może być zlot „Sokoła” w Radomiu w dniach 7-8 maja 1922 r., który był obszernie relacjonowany przez lokalną prasę narodową. Uczestniczyły w nim delegacje m.in. z Warszawy, Kielc, Łodzi, Lublina i Kamiennej. Kulminacją zlotu była uroczystość poświęcenia sztandaru, którego „matką chrzestną” została Stanisława Wroncka, zaś pierwszy pamiątkowy gwóźdź w imieniu

502 A. Mirkiewicz, dz. cyt., s. 61-149; *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 3, s. 363-367; T. Drozdek-Małołepsza, *Rozwój Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Częstochowie w latach 1919-1939*, w: *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Częstochowie w latach 1906-2006*, red. T. Drozdek-Małołepsza, Częstochowa 2009, s. 31-34.

503 APK, SPK, sygn. 616 k. 5; „GK”, nr 47 (11.6.1925), s. 1.

504 „Ojczyzna”, nr 20 (16.5.1920), s. 5.

marszałka Trąpczyńskiego wbił poseł Stefan Sołtyk⁵⁰⁵. W styczniu 1923 r. dokonano oficjalnej rejestracji gniazda w Częstochowie, choć sama organizacja działała już w tym mieście od 1906 r. Członkowie założyciele – Jan Kanczewski, Konstanty Chadziński i Bolesław Ryłski – wszyscy trzech należeli do ZLN⁵⁰⁶.

Również po zamachu majowym ND zachowała decydujące wpływy polityczne w ruchu sokolskim na terenie województwa kieleckiego. Według danych z sierpnia 1927 r., Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na tym terenie liczyło blisko 3 tys. osób zrzeszonych w 46 gniazdach, w tym 20 w okręgu kieleckim, 16 w okręgu Zagłębie Dąbrowskie oraz 10 w okręgu częstochowskim. Najliczniejszy w stosunku do zajmowanego terytorium był okręg zagłębiowski, liczył około 800 członków. Na czele Zarządu Okręgowego stał Józef Karney, należący również do OWP. Wszyscy członkowie zarządu sympatyzowali ze stronnictwami obozu narodowego (ZLN lub OWP), natomiast wśród szeregowych członków preferencje polityczne były już bardziej zróżnicowane, ponieważ obok zwolenników endecji znajdowali się także sympatycy chadecji i MOW, w mniejszym stopniu – piłsudczykowskiej Partii Pracy. Główny lokal „Sokoła” mieścił się w budynku „Ogniska” w Dąbrowie Górniczej, który był jednocześnie siedzibą ZLN i innych organizacji o profilu narodowym. Zagłębiowscy działacze ruchu sokolskiego współpracowali w tym czasie ze Związkiem Hallerczyków i Drużynami Błękitnymi⁵⁰⁷.

Okręg częstochowski, obejmujący powiaty częstochowski, radomszczański i wieluński, liczył około tysiąca członków „Sokoła”, w tym około 350 na terenie powiatu częstochowskiego. Prezesem Zarządu Okręgowego był Bronisław Ryłski, pełniący jednocześnie funkcję oboźnego powiatowego OWP⁵⁰⁸. Prawie wszystkie, bo 9 na 10 gniazd, znajdowało się pod politycznym wpływem obozu narodowego. Największe gniazdo – w Częstochowie – liczyło około 150 członków, na jego czele stali Jan Kanczewski (prezes) i Bolesław Barański (wiceprezes), obaj należący do ZLN. W dodatku partia endeków zapewniała częstochowskiemu „Sokołowi” wsparcie finansowe⁵⁰⁹. Pozostałe 15 powiatów województwa podlegało pod okręg kielecki. Jego zarząd był wówczas zdekompletowany, tymczasowe funkcje kierownicze sprawowali działacze gniazda kieleckiego, inż. Kazimierz Krug i Plebańczyk. Do najliczniejszych gniazd „Sokoła” na terenie omawianego okręgu

505 „SR”, nr 20 (10.5.1922), s. 3; „Odrodzenie”, nr 18 (14.5.1922), s. 2.

506 APK, UWK, sygn. 20729 k. 47-48.

507 Tamże, k. 150-151.

508 J. Sętowski, *Biogramy osób zasłużonych dla rozwoju Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Częstochowie*, w: *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Częstochowie...*, dz. cyt., s. 10-112.

509 Tamże, s. 35-37.

należały: kieleckie (340 osób), radomskie (255), zawierciańskie (170), i ostrowieckie (120). W przeważającej większości kół, łącznie z wyżej wymienionymi, członkowie zarządu byli jednocześnie członkami ZLN lub OWP, reprezentowali stanowisko niechętnie wobec władz sanacyjnych i skłaniali się do współpracy między „Sokołem” a Związkiem Hallerczyków i Drużynami Błękitnymi⁵¹⁰.

Przytoczone powyżej fakty prowadzą do jednoznacznej konstatacji, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na terenie województwa kieleckiego zarówno przed, jak i bezpośrednio po zamachu majowym pozostawało pod przemożnym wpływem politycznym obozu narodowego. Wpływ ten był na tyle silny, że można bez żadnej przesady określić „Sokoła” jako formację pomocniczą ZLN. Dzięki „Sokołowi”, który pozostawał organizacją formalnie apolityczną, skoncentrowaną przede wszystkim na promowaniu aktywności fizycznej i postaw obywatelskich, obóz narodowy mógł oddziaływać społecznie w szerszym stopniu, niż za pomocą partii politycznej czy innych organizacji o jednoznacznej afiliacji endeckiej. Powyższe wnioski dotyczą oczywiście interesującego nas odcinka czasowego od 1919 do 1928 roku. Później, w latach trzydziestych, wobec słabnącej roli politycznej endeków, w ruchu sokolskim zaczęły narastać wpływy piłsudczyków, którzy jednali sobie działaczy hasłem wspólnej, ponadpartyjnej pracy na rzecz wychowania obywatelskiego i propaństwowego⁵¹¹.

e) Związek Zawodowy „Praca Polska”

Obóz narodowy już w czasie rewolucji 1905 r. starał się swoimi wpływami objąć klasę robotniczą za pomocą założonego wówczas Narodowego Związku Robotniczego, jednak próba zakończyła się niepowodzeniem, a Związek w 1908 r. wyemancypował się spod wpływu Ligi Narodowej. W niepodległej Polsce endecy podjęli kolejne próby oddziaływania na proletariat. Organizacyjnym przejawem tych działań było powstanie na początku 1925 r. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, Związku Zawodowego Górników „Praca Polska”. W dniu 5 lipca 1925 r. liderzy ZLN Zagłębia Dąbrowskiego zwołali w Sosnowcu konferencję w sprawie omówienia kwestii robotniczej. Wzięli w niej udział posłowie Stefan Falkowski, Jan Zamorski, Józef Matłosz i Karol Chądzyński (jeden z liderów ZLN w Łodzi), oraz senator Jan Kowalczyk z Górnego Śląska. Radzono nad tezami programowymi ZLN w przedmiotowej

510 APK, UWK, sygn. 20729 k. 145-149.

511 A. Mirkiewicz, dz. cyt., s. 209-230.

sprawie i opracowano plan organizacyjnego wpływania na robotników. Rezultatem obrad było podjęcie uchwały o powołaniu do życia Centralnej Komisji Organizacyjnej Związków Zawodowych „Praca Polska”. W jej skład miało wejść po dwóch przedstawicieli z Zagłębia Dąbrowskiego, Górnego Śląska, Warszawy, Krakowa, Łodzi i Bielska-Białej, a także posłowie ZLN, pracujący w sejmowej komisji do spraw społecznych⁵¹².

Organizacja stawiała sobie za cel zrzeszanie proletariatu w duchu solidaryzmu narodowego, głosząc hasło „podporządkowania egoizmów klasowych interesowi ogólnemu”, ugodowe rozwiązywanie konfliktów między pracownikami a pracodawcami, dążenie do podnoszenia zarobków robotników oraz udzielanie im wsparcia socjalnego m.in. poprzez upowszechnianie ubezpieczeń społecznych. „Praca Polska” miała aspiracje organizacyjne w duchu korporacjonizmu. Redakcja kieleckiej „Ojczyzny”, witając z pełną aprobatą formowanie się „nowego typu związków zawodowych” i przedstawiając jego założenia ideowo-programowe, stwierdzała, że jedną z podstawowych zasad powinien być „udział wszystkich pracowników danego zawodu, nie wyłączając tych, którzy zajmują stanowiska kierownicze, nie wyłączając inteligencji”⁵¹³. W październiku 1925 r. inicjatywa zyskała oficjalną aprobatę ze strony kierownictwa obozu narodowego. Związek zaczął grupować robotników poszczególnych działów przemysłu. Po wspomnianym już Związku Górników powstały następnie Związki Metalowców, Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Budowlanego, Chemicznego i inne. W 1927 r. liczba członków „Pracy Polskiej” wynosiła około 3,8 tys. osób. Oficjalnym organem prasowym ZZPP był tygodnik „Głos Pracy Polskiej”, wydawany w Warszawie od 1926 r.⁵¹⁴

Jeden z pierwszych przejawów działalności omawianej organizacji na terenie województwa kieleckiego miał miejsce w lutym 1926 r. Przedstawiciele ZZPP spotkali się wtedy w Sosnowcu z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Doszło do zawarcia porozumienia, w myśl którego robotnicy kopalń węgla na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zgodzili się na ośmiogodzinny dzień pracy w sobotę, w zamian za pięcioprocentową podwyżkę dziennego wynagrodzenia. Jednakże inspektor pracy w Sosnowcu poinformował Związek, że zawarte porozumienie jest sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem, przewidującym czterdziestogodzinny tydzień pracy, i w związku z tym nie posiada mocy

512 „Ojczyzna”, nr 29 (19.7.1925), s. 3-4.

513 Tamże, nr 41 (11.10.1925), s. 3.

514 *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2, s. 273-274; G. Zackiewicz, „Głos Pracy Polskiej (1926-1930). Przyczynek do dziejów prasy obozu narodowego w okresie międzywojennym”, w: *Prasa Narodowej Demokracji. Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, T. 4, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2013, s. 137-154.

prawnej⁵¹⁵. Podobne negocjacje toczyły się dnia 7 września tego roku podczas konferencji w Dąbrowie Górniczej, nie doszło jednak do żadnego porozumienia⁵¹⁶. „Praca Polska” wystąpiła wówczas z odezwą do robotników Zagłębia, potępiając akcję strajkową, zapoczątkowaną przez klasowe związki zawodowe, związane z PPS. Stwierdzano w niej, że trzeba wykorzystać chwilowy moment pomyślnej koniunktury na eksport polskiego węgla do Wielkiej Brytanii, że negocjacje z właścicielami kopalń w celu uzyskania korzystniejszych warunków płacy dla robotników trwają i zostaną albo sfinalizowane, albo sprawa zostanie rozwiązana za pośrednictwem państwa polskiego. Działalność socjalistów przedstawiono jako wynikającą z międzynarodowych powiązań tego ruchu politycznego i niekorzystną dla polskiego interesu gospodarczego. Odezwa kończyła się hasłem: „Precz ze strajkiem! Precz z klasowymi związkami!”⁵¹⁷.

Potępienie działalności klasowego ruchu związkowego było również główną treścią licznych zebrań, jakie ZZPP zwoływał w latach 1925-1927 w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Grodźcu i Nivce. Gromadziły one zwykle od kilkudziesięciu do kilkuset uczestników⁵¹⁸. Liderami organizacji na tym terenie byli wówczas inż. Stanisław Rażniewski, inż. Konstanty Dzierżanowski i Antoni Lalewicz. Ponadto, według danych z 1928 r., „Praca Polska” istniała również w Zawierciu, Bolesławiu (powiat olkuski, 60 członków) i Ostrowcu (powiat opatowski). W ostatnim z wymienionych miast Związek podlegał zarówno wpływom ZLN, jak i chadecji, a w dodatku został zinfiltrowany przez „elementy wywrotowe”, czyli jak można założyć, przez zwolenników silnego na tym terenie socjalistycznego ruchu zawodowego. Brak jest natomiast informacji o powstaniu ZZPP w innych, dużych miastach województwa, takich jak Kielce, Radom i Częstochowa. „Praca Polska” na terenie województwa kieleckiego udzieliła poparcia dla ZLN w wyborach parlamentarnych w marcu 1928 r., pozostając pod zdecydowanym wpływem politycznym partii narodowych demokratów.

W kolejnych latach omawiana organizacja kontynuowała działalność, a Zagłębie Dąbrowskie pozostawało bardzo ważnym obszarem jej aktywności. W 1929 r. w Dąbrowie Górniczej powstało Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”, które uporządkowało i scentralizowało dotychczasowy, narodowo-demokratyczny ruch związkowy. ZZPP w latach

515 APK, UWK, sygn. 2746 k. 3-4.

516 Tamże, KWPP, sygn. 72 k. 291.

517 Tamże, k. 359.

518 Tamże, k. 82, 282; KPPP w Będzinie, sygn. 2 k. 85; APKat, SPB sygn. 41 k. 1; sygn. 45 k. 18; sygn. 49 k. 10; „Ojczyzna”, nr 2 (10.1.1926), s. 4.

trzydziestych dalej się rozwijał i w 1938 r. liczył nawet do 150 tys. członków. Próby zbudowania przez endeków masowych wpływów politycznych wśród robotników Zagłębia, jak i innych ośrodków przemysłowych w Polsce, nie przyniosły jednak pożądanych skutków. Lewicowy ruch związkowy, związany z PPS, a także z KPP, posiadający długoletnie tradycje działalności i utrwalone wpływy polityczne wśród proletariatu, pozostał na terenie województwa kieleckiego, jak i w skali całego państwa, w dalszym ciągu najsilniejszy pod względem struktur organizacyjnych, liczebności i wpływów społeczno-politycznych⁵¹⁹.

f) Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego „Rozwój”

Geneza omawianej organizacji sięga jeszcze 1912 r., kiedy narodowi demokraci przeprowadzili pierwszą próbę bojkotu żydowskiego handlu i rzemiosła w Warszawie. W celu nadania tego typu działalności ram instytucjonalnych, w roku kolejnym powołali do życia Towarzystwo Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu „Rozwój”. Statut Towarzystwa został przyjęty w lutym 1914 r.. W niepodległej Polsce organizacja kontynuowała działalność, zmieniając w styczniu 1921 r. oficjalną nazwę na Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego „Rozwój”. Według przyjętego wówczas nowego statutu, celem organizacji był „rozwój kultury polskiej oraz polskiego życia gospodarczego” oraz „unarodowienie” wszystkich działów polskiej gospodarki. Zamierzano te cele realizować przez cały szereg działań, takich jak organizowanie kursów i odczytów, zakładanie bibliotek, ruch wydawniczy, propagowanie ruchu spółdzielczego oraz wsparcie socjalne członków Towarzystwa. Organizacyjnie „Rozwój” został podzielony na kilka sekcji, mających się zajmować realizacją poszczególnych celów. Do najważniejszych z nich należały: Instytut Żydoznawczy, Instytut Ekonomiczny i Statystyczny, Kooperatywa „Liga Konsumentów”, Bank Narodowy, spółka akcyjna domu handlowego oraz własne wydawnictwo. Strukturę terenową Towarzystwa tworzyły oddziały, podlegające Dyrekcji Zarządu Głównego w Warszawie⁵²⁰.

Praktyka działalności „Rozwoju” polegała przede wszystkim na prowadzeniu akcji antyżydowskich w wymiarze propagandowym oraz gospodarczym. Pierwszy aspekt

519 W 1929 r. Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” liczyło około 15 tys. członków, ale był to niespełna 1% liczebności całego ruchu związkowego. Pod koniec lat trzydziestych współczynnik ten wzrósł do około 8%. *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2, s. 274-275; J. Naumiuk, *Klasowy ruch zawodowy metalowców w Zagłębiu Staropolskim w latach 1918-1939*, Łódź 1975, s. 45-76; J. Ławnik, *Działalność PPS...*, dz. cyt., s. 52-60, 125-138.

520 *Towarzystwo Rozwoju przemysłu, rzemiosł i handlu w skróceniu "Rozwój". Statut*, [Warszawa 1914]; *Statut T-wa „Rozwój”*, Warszawa 1921, s. 3-8, 20-21.

realizowano przez liczne wydawnictwa książkowe, broszury i ulotki, drugi – poprzez prowadzenie akcji bojkotu żydowskiego rzemiosła i handlu oraz – w mniejszym stopniu – próby zwiększania polskiego stanu posiadania poprzez zakładanie polskich, „chrześcijańskich” sklepów i warsztatów. „Rozwój” prowadził cykl wydawniczy pod nazwą „Biblioteczka żydoznawcza”, w którym opublikował m.in. takie pozycje, jak słynne „Protokoły Mędrców Syjonu” czy pracę Tadeusza Mściśławskiego pt. „Wojsko polskie a żydzi”, w której autor apelował o wykluczenie przedstawicieli mniejszości żydowskiej z korpusu oficerskiego Wojska Polskiego. Towarzystwo organizowało również „konferencje żydoznawcze”, z których największa odbyła się w grudniu 1921 r. w Warszawie. Jednym z prelegentów był wówczas poseł ZLN, Jan Zamorski. Odezwy i broszury „Rozwoju” sprowadzały się zwykle do propagowania idei ostracyzmu ekonomicznego wobec Żydów, zamykające się w hasłach takich, jak „swój do swego po swoje” czy „nie kupować nic u żydów”. Towarzystwo wydawało także własny tygodnik pt. „Rozwój”, a także „Gazetę Niedzielną”. Ten ostatni tytuł prasowy, wydawany w Warszawie, był kolportowany m.in. w Częstochowie, gdzie do gazety dołączano kronikę miejscową, redagowaną przez lokalnego działacza „Rozwoju”, Leona Żebrowskiego⁵²¹.

Liderem „Rozwoju” w latach 1918-1923 był Tadeusz Dymowski, członek Zarządu Głównego oraz dyrektor warszawskiego oddziału tej organizacji, poseł na Sejm w latach 1919-1927, politycznie związany z chadecją⁵²². W prace „Rozwoju” początkowo włączali się przedstawiciele szeroko rozumianej centroprawicy, krzyżowały się tutaj wpływy zarówno obozu narodowego i chrześcijańsko-demokratycznego, jak również konserwatystów, skupionych wokół SChN. Poszczególne proporcje wpływów politycznych zależały od regionu oraz okresu, jaki weźmiemy pod uwagę. Największe nasilenie działalności „Rozwoju” przypada na lata 1920-1923. Po wyborze Gabriela Narutowicza na prezydenta była to jedna z organizacji, która włączyła się w akcję uliczną przeciw jego zaprzysiężeniu, inicjując i przeprowadzając masowe protesty oraz konfrontacje z oponentami politycznymi. W 1923 r. Towarzystwo podjęło energiczne działania na rzecz bojkotu ekonomicznego Żydów, ale akcja nie spotkała się z szerszym zainteresowaniem w polskim społeczeństwie. W tym czasie organizacja została zdominowana przez polityków obozu narodowego, czego wyrazem było ustąpienie Dymowskiego i objęcie kierownictwa przez posła ZLN z Poznania, Karola Rzepeckiego. Aktywność „Rozwoju” w kolejnych latach zmalała. Ponawiane co jakiś czas

521 O. Bergmann, dz. cyt., s. 416-425; APK, UWK, sygn. 710 k. 132-133.

522 *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. 1, s. 449.

próby działań antyżydowskich nie przynosiły nigdy rezultatów, jakich oczekiwali działacze Towarzystwa. Po 1926 r. „Rozwój” skoncentrował się niemal wyłącznie na aktywności politycznej, co stanowiło jedną z przyczyn, z powodu której w 1933 r. decyzją władz administracyjnych został rozwiązany⁵²³.

Pierwsze, źródłowo potwierdzone informacje o działalności „Rozwoju” na terenie województwa kieleckiego w okresie międzywojennym, pochodzą z 1920 r. Funkcjonował wówczas oddział Towarzystwa w Zawierciu, na czele którego stali Skrzypiński (prezes) i Staniszewski (wiceprezes). Na zebraniu w dniu 17 lipca 1920 r., w związku z trwającą ofensywą bolszewicką, członkowie uchwalili wesprzeć finansowo Armię Ochotniczą oraz zorganizować Komitet Straży Obywatelskiej. Domagali się także „natychmiastowego usunięcia z urzędów państwowych i Komitetów Obrony Państwa tak Żydów jak i wrogich państwu jednostek”⁵²⁴. We wrześniu tego roku zawierciański „Rozwój” podjął na łamach „Ojczyzny” pierwszą próbę piętnowania osób, nawiązujących stosunki ekonomiczne z przedstawicielami mniejszości żydowskiej, w myśl zasady: „aby hasło «swoją do swego i po swoje» nie tylko głosić, ale i w czyn wprowadzać”. W cytowanym artykule wymieniono imię, nazwisko i adres zamieszkania dwóch osób, które wydierżawiły ogród Żydom⁵²⁵. Ponadto działacze zawierciańskiego „Rozwoju” w ciągu 1920 r. zainicjowali założenie oddziałów w Mrzygłodzie i Wolbromiu⁵²⁶. Brak jakichkolwiek wzmianek o dalszej działalności każe założyć, że nie podjęły one żadnych prac, zważywszy na fakt, że inspirujący je oddział zawierciański przestał istnieć jeszcze w tym samym roku⁵²⁷.

Największe nasilenie akcji gospodarczego bojkotu mniejszości żydowskiej na terenie Kielecczyzny przeprowadził „Rozwój” pod koniec 1922 i w pierwszej połowie 1923 r. Takie działania były wówczas prowadzone ze szczególnym nasileniem na terenie powiatów kieleckiego, radomskiego, będzińskiego, jędrzejowskiego i koneckiego. Ich efektem było m.in. zerwanie w lipcu 1922 r. wszystkich umów handlowych między ziemianami powiatu jędrzejowskiego a Żydami. Głównym działaczem Towarzystwa na tym terenie był ks. Stanisław Marchewka⁵²⁸. W tym samym kierunku pracował „Rozwój” na terenie powiatu koneckiego. W marcu 1923 r. wywarł na tyle silny nacisk na przedstawicieli lokalnego

523 J. Tomaszewicz, *Antysemityzm gospodarczy między pozytywizmem a rasizmem (1876-1941). Szkic z historii idei*, w: *Między pozytywizmem a nacjonalizmem. Przemiany kultury polskiej w latach 1886-1918*, red. M. Gloger, Warszawa 2017, s. 240-242; APK, UWK, sygn. 3062 k. 151, 201.

524 „Ojczyzna”, nr 33 (15.8.1920), s. 4.

525 Tamże, nr 36 (5.9.1920), s. 3.

526 Oddział w Wolbromiu był według relacji „Ojczyzny” 45. założoną placówką „Rozwoju”. Tamże, nr 31 (1.8.1920), s. 4.

527 APK, UWK, sygn. 3062 k. 109.

Związku Ziemiań, że zobowiązali się oni nie sprzedawać Żydom zarówno nieruchomości, jak i produktów rolnych. Działania okazały się jednak nieskuteczne. Jak stwierdzał starosta konecki, „każdy z członków «Rowoju» bądź Związku Ziemiań po cichu handluje z żydami”. Z kolei w Daleszycach (powiat kielecki) bojkot okazał się na tyle silny, że miejscowość opuściło kilka rodzin wyznania mojżeszowego. Natomiast w powiecie będzińskim praca „rozwojowców” ograniczyła się do kolportowania odezw, które wzywały, żeby korzystać wyłącznie z polskiego, „rodzimego” handlu i rzemiosła.

Liderzy Towarzystwa starali się umocnić swoich zwolenników w słuszności prowadzonych działań. Na przykład w grudniu 1923 r. kielecki oddział „Rozwoju” odwiedził Dymowski. W wygłoszonym referacie starał się udowodnić żydowską dominację w życiu gospodarczym, wzywając do kontynuowania bojkotu, gdyż jak stwierdzał, „z zależności ekonomicznej wypływają koncesje polityczne”⁵²⁹. Jednak cała akcja bojkotu dość szybko się wypaliła. Nie tylko szerokie kręgi społeczeństwa, ale – jak wskazuje na to przytoczony powyżej przykład powiatu koneckiego – nawet sami działacze „Rozwoju” nie zawsze byli przekonani do całego przedsięwzięcia⁵³⁰. Z kolei sytuacja na terenie powiatu jędrzejowskiego dowodzi, że głównym powodem niepowodzenia były względy ekonomiczne. Starosta jędrzejowski stwierdzał bowiem, że mieszkańcy wprawdzie żywo zainteresowali się akcją bojkotu, ale w praktyce nadal preferowali zakupy u Żydów „z powodu konkurencyjnych cen (...) znacznie niższych od cen pobieranych przez sklepy katolickie”⁵³¹.

Reakcją mniejszości żydowskiej na akcję „Rozwoju” była rosnąca niechęć do społeczeństwa i państwa polskiego. W Radomiu żydowscy przedsiębiorcy mieli podobno ograniczyć liczbę zatrudnionych pracowników narodowości polskiej, a także zorganizować się w styczniu 1923 r. w Komitet Obrony Żydów. Miał on otrzymać wsparcie finansowe od żydowskiej diaspory, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych⁵³². W kwietniu tego roku w powiecie jędrzejowskim, w odpowiedzi na akcję bojkotu, Żydowskie Stowarzyszenie

528 Program, przyjęty w kwietniu 1923 r. przez jędrzejowski oddział ZZ, zakładał m.in.: zakaz tworzenia spółek między ziemianami a Żydami, usunięcie niechrześcijan z dworów, sprzedaż produktów mlecznych tylko firmom chrześcijańskim, a także pozbycie się Żydów z ogrodnictwa, handlu wełną oraz z obsługi dostaw żywnościowych dla Wojska Polskiego. Tamże, sygn. 482 k. 185.

529 Tamże, sygn. 485 k. 31; sygn. 20301 k. 402.

530 Tamże, sygn. 481 k. 33; sygn. 483 k. 10; sygn. 20525 k. 1-2. W akcję bojkotu włączali się bezpośrednio również członkowie partii, na przykład podczas wiecu, zorganizowanego przez ZLN we Włoszczowie 28 stycznia 1923 r. prelegent, Tadeusz Szmurła, wzywał do zwalczania żydowskiego handlu, i jednocześnie poddał krytyce ziemian, którzy „podtrzymują handel żydowski”. Tamże, sygn. 482 k. 22.

531 Tamże, sygn. 482 k. 134.

532 Tamże, k. 3.

Kulturalno-Oświatowe „Tarbut” prowadziło „coraz intensywniejszą akcję uświadamiającą”⁵³³. Z kolei marcu 1925 r. poseł Nojach Pryłucki z Żydowskiego Stronnictwa Ludowego złożył sejmową interpelację do ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości. Bezpośrednią przyczyną była treść ulotki, rozpowszechnianej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przez oddział „Rozwoju” w Sosnowcu. Autorzy oskarżali w niej Żydów o okradanie „społeczeństwa polskiego” i ponawiali typowe dla swojej działalności wezwania do zaprzestania jakichkolwiek kontaktów ekonomicznych. Lokalna policja i sądy miały, zdaniem Pryłuckiego, tolerować „jawne szerzenie się nienawiści do ludności żydowskiej”. Poseł apelował o pociągnięcie do odpowiedzialności „szerzycieli zbrodniczej działalności”, czyli działających w kierunku „unarodowienia” polskiego handlu i rzemiosła aktywistów „Rozwoju”⁵³⁴.

Na terenie województwa kieleckiego „Rozwój” posiadał najdłuższą tradycję działania i najsilniejsze struktury w Zagłębiu Dąbrowskim. Oddział sosnowiecki powstał jeszcze przed I wojną światową. W 1922 r. liczył 600 członków, na czele zarządu stali wówczas ks. Wojciech Koźlicki i inż. Szrajber. Do znaczącego sukcesu praktycznej działalności Towarzystwa na początku lat dwudziestych należało wybudowanie hali targowej w mieście. Ponadto w 1921 r. założono oddział w Dąbrowie Górniczej. W kolejnych latach doszło do konfliktów w łonie kierownictwa, które były odbiciem przemian politycznych w organizacji na szczeblu ogólnopolskim. Nastąpił upadek działalności, o czym świadczy fakt, że w 1925 r. do sosnowieckiego oddziału należało już tylko 80 osób⁵³⁵. Drugim pod względem liczebności oddziałem był kielecki, założony w 1922 r. Organizatorem i prezesem został ks. Antoni Sobczyński. Ponadto w skład zarządu wchodził: Gustaw Paszkiewicz (wiceprezes), Bolesław Pustelnik (sekretarz), Zofia Nestorowicz (zastępca sekretarza), Władysława Ryfińska (skarbnik), Karol Pohorecki (zastępca skarbnika), Bolesław Górniewicz, Antoni Ząbek i Józef Mazur (członkowie zarządu). Wszyscy członkowie zarządu byli związani ze ZLN⁵³⁶. Na dzień 9 sierpnia 1925 r. kielecki „Rozwój” planował organizację wiecu protestacyjnego

533 „Tarbut” był organizacją syjonistyczną, koncentrował się przede wszystkim na popularyzacji języka hebrajskiego. M. Pawlina-Meducka, *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993, s. 76-77, 84-85. Na temat relacji polsko-żydowskich w dziedzinie handlu i rzemiosła zob. O. Bergmann, dz. cyt., s. 204-206; E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, Kielce 2013, s. 97-99, 124-128 (autorka przytacza przykłady głównie z lat trzydziestych).

534 Treść ulotki, zachowana niestety tylko w odpisie, głosiła m.in. „kto kupuje u żydów, ten wzmaga potęgę żydostwa, które wypowiedziało walkę światu chrześcijańskiemu”. APK, UWK, sygn. 583 k. 71-72.

535 Tamże, sygn. 3062 k. 76.

536 Tamże, k. 85.

przeciwko ugodzie rządu polskiego z przedstawicielami mniejszości żydowskiej⁵³⁷, która, jak głosił afisz, jest przeprowadzana „bez wiedzy i aprobaty polskiego społeczeństwa”. Brak jednak materiałów źródłowych potwierdzających, czy wydarzenie ostatecznie się odbyło⁵³⁸. W grudniu 1925 r. powstał oddział w Ostrowcu, zaś w marcu 1926 r. w Daleszycach, jednak prawdopodobnie nie podjęły żadnej działalności⁵³⁹.

Według danych wojewody kieleckiego, w 1927 r. formalnie istniało nadal pięć oddziałów: dwa w Sosnowcu oraz po jednym w Dąbrowie Górniczej, Kielcach i Kamiennej, zrzeszające w sumie ponad 400 osób. Nie prowadziły w tym czasie żadnej znaczącej działalności i posiadały niewielkie wpływy w społeczeństwie. W „Rozwoju” dominowali w dalszym ciągu działacze endeccy, jedynie oddział w Kamiennej pozostawał pod politycznym wpływem chadecji. Ponadto wojewoda odnotowywał krótkotrwałą aktywność nieistniejących już oddziałów w Częstochowie i Radomiu. Pierwszy istniał w latach 1923-1924, drugi został założony w 1921 r., lecz po bliżej nieokreślonym czasie zakończył działalność z powodu zdekompletowania zarządu⁵⁴⁰.

Zakrojone na szeroką skalę zamierzenia Towarzystwa „Rozwój” zakończyły się ostatecznie fiaskiem. Najważniejsze przedsięwzięcie organizacji, czyli bojkot ekonomiczny mniejszości żydowskiej, nie przyniósł wymiernych rezultatów. Zdominowanie Towarzystwa przez działaczy obozu narodowego i silne upolitycznienie począwszy od 1923 r. w konsekwencji osłabiło jego działalność. Sama idea walki z Żydami w dziedzinie gospodarczej pozostała jednak żywą, i powróciła z większą siłą w latach trzydziestych, co wiązało się m.in. z radykalizacją części środowisk narodowych w związku z wielkim kryzysem gospodarczym. Podjęty wówczas bojkot żydowskiego rzemiosła i handlu prowadzili działacze Stronnictwa

537 Rząd Władysława Grabskiego w dniu 4 lipca 1925 r. podpisał ugodę z przedstawicielami sejmowego Klubu Żydowskiego. W zamian za ustępstwa władz RP, głównie w dziedzinie oświatowej, przedstawiciele mniejszości żydowskiej zobowiązali się przychylniej ustosunkować wobec państwa polskiego. Celem Grabskiego było wzmocnienie międzynarodowej pozycji Polski w obliczu starań o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Endecja odniosła się do tego porozumienia sceptycznie. Nie miało to jednak większego znaczenia, ponieważ nie zaczęło ono obowiązywać. Środowiska żydowskie stwierdziły, że rząd nie wywiązuje się z jego ustaleń, a ponadto żądały dalszych ustępstw w dziedzinie polityczno-gospodarczej. A. Sobczak, *Stosunek Narodowej...*, dz. cyt., s. 217-221; O. Bergmann, dz. cyt., s. 146-148.

538 Na wspomnianym afiszu pojawiło się hasło: „Polacy wszystkich partii, łącznie się”. Było ono parafrazą internacjonalistycznego hasła Manifestu Komunistycznego („proletariusze wszystkich krajów, łącznie się”), wyrażając w syntetycznej formie endecką ideę solidaryzmu narodowego. APK, SPK, sygn. 814 k. 108.

539 Tamże, UWK, sygn. 3062 k. 33, 63.

540 Warto odnotować, że w kwietniu 1927 r. działacze radomskiego ZLN zorganizowali zebranie, na które zaprosili posła ZLN, Karola Chądzyńskiego, pełniącego w tym czasie funkcję prezesa Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego „Praca Polska” oraz Towarzystwa „Rozwój” w Łodzi. Poseł wygłosił referat pt. „Kupiectwo w Polsce”, w którym przekonywał, że na słabości polskiego handlu zyskują kupcy żydowscy. Tamże, k. 113; sygn. 20507 k. 145.

Narodowego. Powstały także nowe organizacje, m.in. Związek Wspierania Polskiego Stanu Posiadania, który w swojej działalności nawiązywał do tradycji „Rozwoju”⁵⁴¹.

4. Wpływy Związku Ludowo-Narodowego w innych organizacjach.

Znaczne wpływy na terenie województwa kieleckiego Narodowa Demokracja posiadała w Polskiej Macierzy Szkolnej. Organizacja, istniejąca w latach 1905-1907 i następnie reaktywowana w 1916 r., w niepodległej Polsce kontynuowała działalność kulturalno-oświatową. Potrzeby w tej dziedzinie, pomimo wprowadzonego przez państwo obowiązku nauczania oraz postępującego rozwoju szkolnictwa i oświaty, były nadal ogromne. Działacze Macierzy organizowali różnego rodzaju kursy (w tym dla analfabetów) i odczyty, zakładali i prowadzili biblioteki, przedszkola, internaty, szkoły powszechne, zawodowe i gimnazja, popularyzowali czytelnictwo poprzez sprzedaż po zaniżonych cenach polskiej literatury. Wydawali również własne czasopismo, zatytułowane tak samo jak nazwa organizacji⁵⁴². Na potrzeby swojej działalności przeprowadzali regularnie zbiórki pieniężne. Na początku 1920 r. organizacja liczyła około 700 kół w całym kraju. W PMS w omawianym okresie dominowały wpływy polityczne szeroko pojętej prawicy, w tym także obozu narodowego. Częste były przypadki angażowania się w prace PMS duchownych rzymskokatolickich. O przychylnym stosunku środowiska kieleckiej endecji do tej organizacji może świadczyć fakt, że w kwietniu 1920 r. na łamach „Ojczyzny” umieszczono ogłoszenie na temat organizowanej przez sekcję oświatowo-społeczną PMS w Kielcach akcji odczytów wyjazdowych. Dwa miesiące później ten sam tygodnik informował na pierwszej stronie o planowanym zjeździe przedstawicieli inteligencji PMS⁵⁴³.

Według zestawienia, przygotowanego przez urząd wojewódzki kielecki we wrześniu 1927 r., PMS posiadała na omawianym terenie 36 oddziałów, zrzeszających około 3,5 tys. członków, ale tylko część z nich była aktywna, a niektóre znajdowały się dopiero w stadium organizacyjnym. W 13 oddziałach wpływy posiadała prawica narodowa, natomiast kolejne 13 określono jako apolityczne⁵⁴⁴. Prezesem kieleckiego oddziału PMS był Eugeniusz

541 *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 3, s. 416-420; Ł. Ospara, *Stronnictwo Narodowe...*, dz. cyt., s. 234-253.

542 *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 3, s. 238-239; M. Meducka, *Polska Macierz Szkolna...*, dz. cyt., s. 71-88; J. Grzywna, *Polski i żydowski ruch oświatowo-kulturalny w środowisku robotniczym województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1991, s. 58-59.

543 „Ojczyzna”, nr 17 (25.4.1920), s. 9; nr 24 (13.6.1920), s. 1.

544 Oddziały PMS, będące pod wpływem ZLN, znajdowały się w Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Grodzcu, Niwce, Zagórzu, Kielcach, Bodzentynie, Zwoleń, Magnuszewie, Miechowie, Proszowicach, Ostrowcu i

Nawroczyński, a zatem jeden z liderów ZLN w stolicy województwa. Jedną z czołowych działaczek Macierzy, związanych bezpośrednio ze ZLN, była również Stanisława Wroncka, pełniąca funkcję prezesa PMS w Radomiu, wchodząca także w skład Zarządu Głównego tej organizacji w Warszawie. Oddział radomski był najliczniejszy na terenie województwa kieleckiego (około 350 członków), i prowadził dynamiczną działalność. Posiadał własny lokal i bibliotekę oraz organizował kursy doszkalające dla młodzieży. Obok Wronckiej, w skład zarządu wchodziło sześć osób określanych jako zwolennicy ZLN, sześciu sympatyków chadecji oraz jeden zwolennik NPR. Radomski oddział PMS wolny był jednak od agitacji politycznej i skupiał się wyłącznie na swoich celach statutowych. Wojewoda kielecki stwierdzał, że jego działacze w swojej pracy „unikają poruszania momentów politycznych”. To samo z dużym prawdopodobieństwem można odnieść do pozostałych oddziałów, ponieważ w stosunku do żadnego z nich wojewoda nie konstatował prowadzenia działalności o charakterze politycznym⁵⁴⁵.

Należy z kolei wspomnieć dwa zrzeszenia nauczycielskie, politycznie związane z prawicą narodową oraz z Chrześcijańską Demokracją. Pierwsze z nich, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, powstało w grudniu 1919 r. w wyniku scalenia Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, działającego w Galicji od końca XIX wieku, ze Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, założonym w Królestwie Polskim w 1905 r. Towarzystwo zajmowało się wspieraniem nauczycieli jako grupy zawodowej, zakładaniem oraz prowadzeniem bibliotek, muzeów i instytutów naukowych, a także prowadziło ruch wydawniczy. Organami prasowymi TNSSW były czasopisma „Przegląd Pedagogiczny” oraz „Muzeum”. W 1924 r. organizacja liczyła około 7 tys. członków⁵⁴⁶. Udokumentowane jest istnienie koła TNSSW w Kielcach, jego rejestracji dokonano we wrześniu 1923 r. W pracę tego koła była zaangażowana m.in. Władysława Piekarska, nauczycielka w gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, kandydatka w wyborach parlamentarnych w 1922 r. z listy CHZJN⁵⁴⁷.

Staszowie. APK, UWK, sygn. 3097 k. 30-40.

545 Jedynie w odniesieniu do koła PMS w Koziegłowach (powiat będziński) wojewoda stwierdzał, że rozwój organizacji jest utrudniony, ze względu na konflikt między nauczycielami a duchowieństwem na tle nauczania religii w szkołach. Tamże.

546 *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2, s. 232-239; J. Durka, *Wybrane problemy z działalności wydawniczej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XX i pierwszych latach XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014, s. 45-47.

547 APK, SPK, sygn. 485 k. 1-6.

Istniało także koło w Radomiu, którego prezesem, według danych za lata 1926-1928, był Józef Jentsch⁵⁴⁸.

Drugim zrzeszeniem środowisk pedagogicznych było Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, powstałe w 1921 r. z połączenia wielu organizacji, działających poprzednio oddzielnie w każdym z trzech zaborów. Stowarzyszenie było szczególnie silne w dawnej Galicji oraz na Śląsku i w Wielkopolsce. Jego profil działalności był analogiczny do TNSSW, prowadzono również współpracę z Polską Macierzą Szkolną. Oficjalnym organem prasowym Stowarzyszenia był „Nauczyciel Polski” z redakcją we Lwowie, a następnie w Warszawie. SChNNSP zrzeszało nauczycieli o światopoglądzie narodowo-katolickim, w przeciwieństwie do Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który reprezentował nurt liberalno-demokratyczny. Obie organizacje prowadziły rywalizację o wpływy w środowisku nauczycielskim, zwłaszcza na terenie dawnej Kongresówki. Prezesem SChNNSP w latach 1925-1939 był Michał Siciński, senator ZLN, a następnie SN. W 1924 r. organizacja liczyła około 13 tys. członków⁵⁴⁹.

Na terenie województwa kieleckiego SChNNSP było liczebnie i organizacyjnie słabe. W 1925 r. okręg warszawski organizacji, w skład którego wchodziła Warszawa oraz województwo warszawskie i kieleckie, liczył zaledwie 8 kół powiatowych i 12 miejscowych. W składzie 18-osobowego Zarządu Okręgowego znajdowało się wówczas 3 reprezentantów województwa kieleckiego: Konstanty Piotrowski z Zawiercia, Andrzej Cichecki z Końskich oraz Jan Paluszyński z Radomia⁵⁵⁰. Ten ostatni był w 1922 r. kandydatem na posła z listy CHZJN. W 1927 r. na terenie województwa kieleckiego istniało 9 kół, zrzeszających 168 członków. W kolejnych latach liczba członków SChNNP malała na terenie całej Polski, nie ciesząc się przychylnością władz sanacyjnych. Generalnie obie, powyżej omówione organizacje nauczycielskie nie zdobyły planowanych wpływów, zaś pod względem politycznym były wspólnym polem oddziaływania dla szeroko rozumianej centroprawicy⁵⁵¹.

Narodowcy w województwie kieleckim starali się w jak najszerszym zakresie oddziaływać na młodzież. Czynili to między innymi za pomocą wpływów, posiadanych w Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (inaczej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, od 1934 r. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży). Była to największa katolicka organizacja

548 APK, UWK, sygn. 20520 k. 73v.

549 *Encyklopedia ruchu narodowego...*, dz. cyt., T. 2, s. 213-216.

550 *Album IV. Ogólno-Polskiego Walnego Zjazdu Delegatów Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. W Polsce odbytego 16, 17 i 18 kwietnia 1925 w Katowicach*, red. M. Kantor-Mirski, Katowice 1925, s. 18.

551 J. Grzywna, *Związek Nauczycielstwa Polskiego na Kielecczyźnie 1905-1939*, Kielce 1993, s. 48-59.

młodzieżowa w II Rzeczypospolitej, prowadząca działalność religijną, kulturalną i patriotyczną w duchu katolickiej nauki społecznej⁵⁵². W dniach 10-11 maja 1921 r. w Kielcach odbył się Zjazd SM diecezji kieleckiej, w którym brało udział 264 delegatów z 79 oddziałów. Wydarzenie w obszernym artykule relacjonował tygodnik „Ojczyzna”. W zjeździe brał udział bp Augustyn Łosiński, ks. Antoni Sobczyński oraz Leontyna Pękosławska, żona wojewody kieleckiego. Wśród licznie zaproszonych gości obecny był również Wincenty Zasucha, członek kieleckiego ZLN, który wygłosił referat na temat higieny⁵⁵³. Ksiądz Sobczyński pełnił funkcję diecezjalnego asystenta kościelnego omawianej organizacji, był także redaktorem naczelnym diecezjalnych biuletynów miesięcznych „Gotów” oraz „Sprawie Służ”. Pierwszy z nich był organem męskiego, drugi – żeńskiego skrzydła Stowarzyszenia⁵⁵⁴. W dniu 15 stycznia 1922 r. w Białogonie odbyło się spotkanie Związku Młodzieży Katolickiej, organizacji zapewne tożsamej lub powiązanej ze SM. Zaproszonym gościem był Szczepan Madys, działacz ZLN w powiecie kieleckim, który wystąpił z odczytem „o ostatnich wypadkach politycznych”⁵⁵⁵.

Redakcja kieleckiej „Ojczyzny” w kolejnych latach ochoczo relacjonowała kolejne Zjazdy SM m.in. w Bielinach, Zawierciu, Jędrzejowie i Miechowie⁵⁵⁶, a także Zjazd SM diecezji sandomierskiej w Radomiu, który odbył się dnia 28 czerwca 1924 r. Jako przedstawicielka szkolnictwa średniego i Narodowej Organizacji Kobiet uczestniczyła w nim Stanisława Wroncka⁵⁵⁷. Z punktu widzenia wpływów społeczno-politycznych interesująca jest również wzmianka o wyborach do zarządu SM Męskiej w Częstochowie, które odbyły się w dniu 3 października 1926 r. Jeden z kandydatów, członek Straży Narodowej Bolesław Rylski, miał, według relacji starosty częstochowskiego, wyrazić stanowczy sprzeciw wobec rezultatu wyborów. Może to sugerować, że w częstochowskich strukturach SM Męskiej istniał jakiś konflikt na tle ideowo-politycznym. Nie mniej prawdopodobny jest jednak spór o charakterze

552 J. Majka, *Katolickie organizacje młodzieżowe*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. Cz. Strzeszewski i in., Warszawa 1981, s. 341-345; T. Wójcik, dz. cyt., s. 309-322; J. Grzywna, *Klerykalizacja szkolnictwa powszechnego na Kielecczyźnie w opinii publicznej 1918-1939*, Kielce 1973, s. 37.

553 „Ojczyzna”, nr 23 (5.6.1921), s. 3-4.

554 APK, UWK, sygn. 710 k. 224-225; ADK, APKs, sygn. XS-27 k. 73-74.

555 „Ojczyzna”, nr 6 (5.2.1922), s. 5-6.

556 Obradom w Miechowie przewodniczył Tadeusz Lech, jeden z liderów ZLN w powiecie. Z kolei podczas zjazdu w Zawierciu uchwalono rezolucję, w której dominowały wątki antyżydowskie. Wzywano w niej m.in. do „kontrwalki ekonomicznej z żydami” oraz wyrażano poparcie dla młodzieży akademickiej „w jej dążeniu do odżydzenia uczelni wyższych”. Tamże, nr 7 (18.2.1923), s. 6; nr 18 (6.5.1923), s. 9; nr 27 (8.7.1923), s. 5; nr 27 (6.7.1924), s. 5.

557 Organizacja miała posiadać w tym czasie 211 czynnych oddziałów na terenie diecezji sandomierskiej. Tamże, nr 33 (17.8.1924), s. 5-6.

czysto personalnym. Brak innych materiałów źródłowych nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii⁵⁵⁸.

Dla omawianego okresu nie ma prawie żadnych wzmianek, mogących rzucić światło na wpływy prawicy narodowej na Kielecczyźnie w innej wielkiej organizacji młodzieżowej, jaką był Związek Harcerstwa Polskiego. Wiadomo, że ruch skautowy był u swej genezy na ziemiach polskich silnie powiązany ideowo jak i personalnie z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”⁵⁵⁹. Członkowie ZHP uczestniczyli niekiedy w wydarzeniach, organizowanych pod auspicjami działaczy obozu narodowego. Przykładem może być zlot „Sokoła” w Radomiu w maju 1922 r., czy uroczystość otwarcia budynku „Ogniska” w Dąbrowie Górniczej w październiku 1926 r., które to wydarzenia były już powyżej przedmiotem analizy. Ponadto według danych starosty radomskiego z 1928 r., ZLN na terenie powiatu posiadał nadal wpływy m.in. wśród harcerzy. Brak stosownych materiałów źródłowych nie pozwala jednak na pełne przedstawienie zagadnienia w skali całego województwa kieleckiego. Wiadomo jedynie, że wpływy prawicy narodowej w ZHP były stosunkowo duże do zamachu majowego, natomiast w po 1926 r. organizacja ta została zdominowana pod względem ideowo-politycznym przez obóz rządzący⁵⁶⁰.

W grudniu 1922 r., po wyborze Narutowicza na prezydenta, członkowie „Sokoła”, harcerze oraz młodzież gimnazjalna w liczbie około 200 osób mieli brać udział w ćwiczeniach strzeleckich, organizowanych w sali gimnastycznej gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Kielcach przez lokalnych liderów prawicy narodowej z kręgów wojskowych. Cała akcja miała mieć - według relacji policyjnej - charakter „faszystowski” i wpisywała się w ogólną mobilizację sympatyków obozu narodowego w ówczesnej sytuacji politycznej. Prawdopodobnie w okolicznościach, zaistniałych po zamordowaniu Narutowicza, dalsze paramilitarne przysposobienie kieleckiej młodzieży o zapatrywaniach narodowych zostało zakończone⁵⁶¹.

Nie oznaczało to jednak, że kielecka prawica narodowa zrezygnowała z agitacji politycznej w środowisku młodzieży gimnazjalnej. Od 1921 r. w stolicy województwa ukazywało się pismo „Głos Młodzieży” pod redakcją Antoniego Nowaka. Według danych

558 APK, KWPP, sygn. 72 k. 428.

559 Z. Pawluczuk, *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, Seria: Kultura Fizyczna, 2010, z. IX, s. 25-41.

560 T. Borowiec, *Rywalizacja młodych...*, dz. cyt., s. 219-220.

561 Szkolona młodzież miała należeć do Polskiej Organizacji Obrony Ojczyzny, nazwanej następnie „Wolny Strzelec”. Instrukтором był Kazimierz Hempel, syn senatora ZLN, Joachima Hempla. Tamże, s. 224; APK, KPPP w Kielcach, sygn. 100 k. 16-39.

politycznych z 1923 r., wydawcą pisma był prezes kieleckiego koła ZLN, Konrad Kosieradzki, a jego prywatne mieszkanie miało być jednocześnie siedzibą redakcji. Czasopismo drukowano w oficynie „Jedność”. Celem całej inicjatywy miało być „unarodowienie” szkół średnich w myśl założeń ideologiczno-programowych ZLN. „Głos Młodzieży” był formalnie miesięcznikiem, ale ukazywał się nieregularnie, na przykład w pierwszej połowie 1925 r. wypuszczono tylko trzy numery. Brak jakichkolwiek wzmianek źródłowych na temat omawianego pisma po 1926 r. sugeruje, że przestało się wtedy ukazywać⁵⁶².

W 1927 r. powstała Narodowa Organizacja Gimnazjalna, afiliowana przy OWP, ale w interesującym nas zakresie czasowym nie znajdujemy potwierdzenia jej funkcjonowania w placówkach oświatowych na terenie województwa kieleckiego⁵⁶³. Założona w 1922 r. Młodzież Wszechpolska – korporacja studencka związana z obozem narodowym – nie istniała na terenie województwa kieleckiego, ze względu na brak (z wyjątkiem seminariów duchownych) ośrodków szkolnictwa wyższego⁵⁶⁴. Można w tym miejscu jedynie wspomnieć, że podczas studiów prezesem koła Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu w 1922 r. był Mieczysław Jakubowski, od 1928 r. poseł SN z powiatu koneckiego. Istnieją także nieliczne wzmianki źródłowe, dotyczące związków endecji województwa kieleckiego z organizacjami, mającymi na celu udzielać wsparcia materialnego studentom. W listopadzie 1925 r. zawiązał się Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży Akademickiej, który zwracał się na łamach kieleckiej „Ojczyzny” z apelem o wsparcie inicjatywy pn. „Tydzień Akademika”. Miała ona polegać na pozyskaniu funduszy w celu zapewnienia kształcącej się młodzieży wyżywienia i zakwaterowania⁵⁶⁵. Z kolei według danych ze stycznia 1928 r., w Ostrowcu (powiat opatowski) funkcjonowało Koło Przyjaciół Akademika, zrzeszające 45 osób i pozostające pod politycznym wpływem ZLN⁵⁶⁶. Możliwe, że tego typu koła istniały również w innych miastach Kielecczyny, niestety autor nie dotarł do innych, potwierdzających tę hipotezę materiałów źródłowych.

562 Tamże, k. 2-12; UWK, sygn. 3015 k. 275. Warto w tym miejscu dodać, że w Radomiu w latach 1924-1934 ukazywał się miesięcznik koła młodzieży Gimnazjum Państwowego im. Jana Kochanowskiego „Filarecja” pt. „Filareta”. Opiekunem koła i redaktorem naczelnym pisma był nauczyciel w tej szkole i jednocześnie członek radomskiego ZLN, Józef Jentsch. J. Dzieniakowska, *Pisma szkolne w Radomiu w latach 1918-1939*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” T. 1 (1993), s. 131-133.

563 Być może oddział tej organizacji powstał w Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Kielcach, ponieważ pracowało tam kilku nauczycieli, sympatyzujących z obozem narodowym bądź należących do ZLN. T. Borowiec, *Rywalizacja młodych...*, dz. cyt., s. 222.

564 Na temat Młodzieży Wszechpolskiej zob. monografię J. Misztala: *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922-1939*, Krzeszowice 2012.

565 „Ojczyzna”, nr 45 (8.11.1925), s. 5.

566 APK, UWK, sygn. 2698 k. 21.

ZLN oddziaływał na środowiska kobiece przede wszystkim za pośrednictwem opisanej już w powyższym rozdziale Narodowej Organizacji Kobiet, ale posiadał zauważalne wpływy również w innych stowarzyszeniach kobiecych. Taką organizacją o charakterze ogólnopolskim był Katolicki Związek Polek, ideowo bliższy chrześcijańskiej demokracji, od lat trzydziestych XX wieku podlegający pod Akcję Katolicką. Związek prowadził działalność oświatową, kulturalną i charytatywną⁵⁶⁷. Istniejący w Kielcach oddział Katolickiego Związku Polek znajdował się, według raportów starosty kieleckiego z 1923 i 1928 r., pod przeważającym wpływem Narodowej Demokracji⁵⁶⁸. W powiecie opatowskim i sandomierskim, według informacji z lat 1927-1928, funkcjonowały Koła Kobiet Polskich, zaś w Sosnowcu – Towarzystwo Polek, reprezentujące centroprawicowy, endecko-chadecki profil polityczny⁵⁶⁹. Ponadto w Częstochowie istniało Stowarzyszenie Kobiet Pracujących „Przezorność”, założone przed I wojną światową przez Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi (tzw. honoratki). Głównym celem działalności stowarzyszenia w myśl statutu, zatwierdzonego w 1922 r., było zapewnienie opieki socjalnej kobietom niższych warstw społecznych na wypadek starości i kalectwa oraz pośrednictwo pracy. Według danych starosty częstochowskiego ze stycznia 1928 r., „Przezorność” znajdowała się w orbicie wpływów ZLN⁵⁷⁰.

Ogromną wagę działacze endecji przykładali do budowania wpływów wśród ludności wiejskiej. Dotyczyło to zarówno chłopów, którzy byli najliczniejszą grupą społeczną w województwie kieleckim, oraz ziemian, których wsparcie materialne dla partii narodowych demokratów lub brak tego wsparcia nie były czynnikami obojętnymi. Największą organizacją wielkiej własności był Związek Ziemian, utworzony w 1916 r. w celu obrony interesów ekonomicznych tej grupy społecznej. Związek ustosunkowywał się początkowo przychylnie do prawicy narodowej, choć bezpośrednio w ZLN ziemianie nie byli licznie reprezentowaną grupą społeczną. Znacznie lepiej odnajdywali się w sposobie działania, polegającym na wywieraniu nacisku na polityków w prywatnych lub półoficjalnych negocjacjach, niż w bezpośrednim zaangażowaniu w aktywność demokratycznej partii politycznej. Było to zjawisko tym mocniejsze, że ziemiaństwo po 1918 r. znalazło się na marginesie oficjalnego

567 T. Wójcik, dz. cyt., s. 295-308; W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego...*, dz. cyt., s. 422-429.

568 APK, UWK, sygn. 483 k. 5; sygn. 2698 k. 13.

569 Tamże, sygn. 2698 k. 4, 21; sygn. 20520 k. 66, 87.

570 Tamże, sygn. 20520 k. 7; L. Bożek, *Początki Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie (1891-1939)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, XVII/XVIII, 1989/1990, s. 156-157.

życia politycznego. Liczba posłów ziemiańskich w Sejmie Ustawodawczym wynosiła bowiem tylko niespełna 5%, zaś w Sejmie I kadencji 3% ogólnej liczby posłów⁵⁷¹.

Najbardziej wpływowym przedstawicielem ziemiaństwa Kielecczyny w działalności politycznej ZLN był Juliusz Zdanowski, właściciel majątku Śmiłowice w powiecie miechowskim, oraz Marian Kiniorski, właściciel majątku Pokrzywnica w powiecie radomskim. W Radomiu w skład zarządu ZZ na początku lat dwudziestych XX wieku wchodził Władysław Lippoman, poseł ZLN I kadencji. Wszyscy trzej działali także w Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie i jego oddziałach okręgowych na terenie województwa. Do osób aktywnych w organizacjach ziemiańskich i jednocześnie związanych z ND, należeli m.in. Joachim Hempel (w latach 1919-1921 starosta kielecki, prezes ZZ w Kielcach), Szymon Konarski (dyrektor Banku Ziemian w Kielcach, o którym wspominaliśmy już w kontekście likwidacji Straży Narodowej), czy Józef Zubrzycki (prezes ZZ w Miechowie). Wśród wyróżniających się działaczy ziemiańskich obozu narodowego na Kielecczyźnie w latach 1919-1928 byli również: Władysław Świeżyński, jeden z liderów ZLN w powiecie sandomierskim, dzierżawca majątku Śmiechowice, oraz Mieczysław Jakubowski, właściciel majątku Starzechowice w powiecie koneckim. W wyniku wydarzeń z lat 1925-1926 (uchwalenie ustawy o reformie rolnej, zamach majowy), endecja straciła większość wpływów na organizacje ziemiańskie⁵⁷². Według danych ze stycznia 1928 r., ZLN posiadał pewne wpływy polityczne tylko w oddziałach ZZ w powiecie miechowskim, częstochowskim i włoszczowskim oraz w Kole Ziemianek w powiecie opatowskim⁵⁷³.

Wspomniane powyżej Centralne Towarzystwo Rolnicze zostało założone w 1906 r. na terenie Królestwa Polskiego przez środowiska ziemiańskie, związane z obozem narodowym⁵⁷⁴. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości nadal wielu członków i

571 B. Gałka, *Ziemiaństwo w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 23, 53.

572 B. Gałka, *Ziemiaństwo i ich organizacje w Polsce lat 1918-1939*, Toruń 1999, s. 135, 192-193; M. Łuczowski, dz. cyt., s. 133; J. Gapys, *Ziemiaństwo wobec sanacji w województwie kieleckim (1926-1939)*, „Studia Kieleckie” Ser. Historyczna, 1998, nr 3, s. 56-62; Tenże, *Ziemiaństwo a Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 77-101.

573 APK, UWK, sygn. 2698 k. 7, 21, 32; sygn. 20520 k. 61. Wpływy endecji w ZZ nie stanowią oczywiście wyznacznika wpływów w całym środowisku ziemiańskim. Według ustaleń badawczych J. Gapysa, po 1928 r. nowa partia narodowych demokratów (SN), zachowała znaczne wpływy wśród ziemian w północnej części województwa kieleckiego. J. Gapys, *Ziemiaństwo wobec sanacji...*, dz. cyt., s. 103-104.

574 B. Szabat, *Postawy polityczne ziemiaństwa w kieleckim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX – XX wieku*, red. W. Caban i M. B. Markowski, Kielce 1994, s. 91-92. Juliusz Zdanowski, jeden z założycieli CTR, tak przedstawiał cele organizacji u jej zarania: „Myśmy tej pracy naszej wówczas nie traktowali jako działalność dla podniesienia rolnictwa krajowego (...). Myśmy w CTR widzieli środek dania chłopu do głowy oświaty, a do ręki zrozumiałego dlań zysku”. W powyższym stwierdzeniu przejawia się, charakterystyczny dla przedstawicieli obozu narodowego, sposób działania, łączący pracę społeczną z uświadomieniem narodowym. Był on wdrażany w życie zarówno przed I wojną światową, jak i w okresie istnienia ZLN. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI,

sympatyków endecji było związanych z CTR. Celem działalności organizacji było ogólne podniesienie poziomu gospodarki rolnej poprzez organizowanie kursów branżowych, wycieczek edukacyjnych do wzorowych gospodarstw rolnych, tworzenie kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych itp. Towarzystwo prowadziło także ruch wydawniczy, publikując różnego rodzaju poradniki rolnicze oraz wydając czasopisma, m.in. tygodnik „Przewodnik Gospodarczy”⁵⁷⁵. Pod względem organizacji terenowej dzieliło się na Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, podlegające centrali w Warszawie. CTR miało ambicję oddziaływania na szerokie masy ludności chłopskiej, prowadząc działalność przede wszystkim na terenie dawnego zaboru rosyjskiego. Początkowo przy organizacji istniał Wydział, a od 1918 r. – Centralny Związek Kółek Rolniczych. W kolejnych latach Związek stał się odrębną organizacją, w której dominującą rolę zaczęli odgrywać działacze PSL „Wyzwolenie”. W ten sposób przynależność organizacyjna kółek rolniczych stawała się w latach dwudziestych niejednokrotnie polem walki o wpływy między działaczami ludowymi i narodowo-demokratycznymi⁵⁷⁶.

W marcu 1925 r. w Warszawie odbył się Zjazd Kółek Rolniczych, afiliowanych przy CTR. Obecni byli na nim delegaci z województwa kieleckiego: poseł Lippoman oraz Stanisław Gumowski, członek Zarządu Powiatowego kółek rolniczych powiatu radomskiego, a jednocześnie zastępca posłów ZLN z radomskiego okręgu wyborczego. Według złożonego wówczas sprawozdania organizacyjnego, kółek rolniczych afiliowanych przy CTR, a zatem podlegających wpływom ND, było na terenie całego kraju ponad 1,4 tys.⁵⁷⁷ Prace Towarzystwa były organizowane w kilku sekcjach: rolnej, hodowlanej, ogrodniczej, oświatowej i innych. Dopiero w 1929 r. doszło do zjednoczenia CTR, CZKR i kilku innych stowarzyszeń w Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Główną rolę polityczną w zjednoczonej organizacji zaczęły odgrywać środowiska ziemiańskie, związane z obozem sanacyjnym.

s. 150.

575 H. Biały, *Rola i działalność Centralnego Towarzystwa Rolniczego w procesach modernizacyjnych wsi Królestwa Polskiego w latach 1907–1914*, „Zeszyty Wiejskie”, Z. 26, 2020, s. 73-74; I. Krasieńska, *Kółka rolnicze w guberni radomskiej w początkach XX wieku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” T. XXXVII, z. 1-4, 2002, s. 109-118.

576 *Zarys historii polskiego ruchu ludowego*, T. II, 1918-1939, red. J. Borkowski i in., Warszawa 1970, s. 91-93, 272-279; J. Borkowski, *Ruch ludowy na Kielecczyźnie w latach międzywojennych*, w: *Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918-1944)*, red. W. Góra i in., Warszawa 1970, s. 71, 74; E. Słabińska, *Rola kółek rolniczych na wsi województwa kieleckiego w latach 1918-1939*, w: *Dwór, wieś, plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: profesorowi Mieczysławowi B. Markowskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, Kielce 2003, red. M. Piątkowska, s. 129-133.

577 „Ojczyzna”, nr 12 (22.3.1925), s. 1

Działacze i sympatycy ZLN w województwie kieleckim byli czynnie zaangażowani w działalność organizacji, związanych z życiem gospodarczym wsi. W lutym 1920 r. na łamach kieleckiej „Ojczyzny” opublikowano artykuł, zachęcający do zakładania kółek rolniczych. Opisywano cele działalności oraz podawano szereg porad praktycznych, jak zakładać i prowadzić omawiane organizacje. Pojawiały się także relacje z powstających lub już istniejących kół. Funkcję prezesa Związku Kółek Rolniczych Okręgu Kieleckiego pełnił w tym czasie ks. Feliks Nowacki, sympatyzujący z ND⁵⁷⁸. W dniu 22 marca 1921 r. w Kielcach odbyło się zebranie „większej własności ziemskiej i kółek rolniczych włościańskich”. Dokonano wówczas wyboru zarządu Towarzystwa Rolniczego Okręgu Kieleckiego. Funkcję wiceprezesa objął ks. Nowacki, zaś jednym z członków zarządu został Dominik Tutaj. Do Rady Głównej CTR w Warszawie delegowano wspomnianego Tutaja oraz Mateusza Wiecha, a zatem chłopskich działaczy ZLN w powiecie kieleckim⁵⁷⁹. Z kolei dnia 15 listopada tego roku odbyło się spotkanie Rady Wojewódzkiej Towarzystwa, podczas której przemawiali m.in. Lippoman i Hempel. Wyłoniono nowy skład 7-osobowej Rady Wojewódzkiej. Jej prezesem wybrano Zygmunta Glinkę, a sekretarzem ks. Stanisława Marchewkę. Obaj byli działaczami ZLN. Według złożonego wówczas sprawozdania na temat działalności bieżącej, organizacja na terenie województwa kieleckiego posiadała w tym czasie dziewięć Okręgowych Towarzystw Rolniczych, obejmujących swoim zasięgiem dziesięć powiatów. Kolejne sześć OTR miało się znajdować w fazie organizacyjnej⁵⁸⁰.

Wokół profilu politycznego kółek rolniczych toczyły się niekiedy zażarte spory. Jako przykład można przytoczyć Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych powiatu miechowskiego, który miał miejsce w dniu 23 stycznia 1921 r. Celem spotkania był wybór nowego zarządu i jednocześnie określenie, czy organizacja miechowska ma podlegać w dalszym ciągu CTR, czy „thuguttowcom”, czyli CZKR. Na spotkaniu obecny był poseł Jan Małupa Gawlikowski z PSL „Wyzwolenie”, a ze strony zwolenników Narodowej Demokracji m.in. Stanisław Manterys. W wyniku awantur, które, według relacji „Ojczyzny”, spowodować mieli zwolennicy lewicy chłopskiej „którzy nigdy w Kółkach nie pracowali”, nie podjęto ostatecznie żadnych decyzji⁵⁸¹. Następnie doszło do rozłamu, część kółek została przy prawicowym OTR, część zaś związała się z ruchem ludowym. Prezesem OTR w powiecie

578 W Kielcach w dniach 15-16 lutego 1920 r. w lokalu ZLN odbył się także Zjazd Towarzystwa Pszczelarzy w obecności około 60 delegatów. Dokonano wyboru zarządu, w skład którego jako zastępca sekretarza wszedł Józef Matłosz. „Ojczyzna”, nr 8 (22.2.1920), s. 8; nr 9 (29.2.1920), s. 4-5.

579 Tamże, nr 27 (3.7.1921), s. 3.

580 Tamże, nr 50 (11.12.1921), s. 5-6.

581 Tamże, nr 7 (13.2.1921), s. 5.

miechowskim, według danych z 1927 r., był ziemianin i agronom Tomasz Kozłowski, sympatyzujący ze ZLN, zaś liderem Związku Kółek Rolniczych – poseł Jan Tabor z PSL „Wyzwolenie”⁵⁸².

Według relacji prasowej „Ojczyzny” z walnego zebrania delegatów, które odbyło się w styczniu 1926 r., miechowskie OTR miało być jednym z najlepiej rozwijających się na terenie województwa kieleckiego. Posiadało w tym czasie 2 instruktorów, 293 członków bezpośrednich oraz kolejne 2 tys. osób, zrzeszonych w 37 kółkach rolniczych. W prace miechowskiego Towarzystwa angażowali się m.in. poseł Mateusz Manterys oraz senator Juliusz Zdanowski. Oddział chwalił się prężną, wieloaspektową działalnością, np. założeniem 21 mleczarni, organizowaniem kursów, odczytów oraz kół gospodyń wiejskich, a także zaopatrywaniem rolników powiatu w dużą ilość wysokiej jakości nasion i nawozów⁵⁸³. Brak analogicznych danych na temat liczebności i działalności kółek, związanych z ruchem ludowym, nie pozwala na precyzyjne porównanie skali wpływów.

Dość prężnie działające, i znajdujące się w zasięgu wpływów ZLN, było OTR w Radomiu. W dniu 5 października 1922 r. Towarzystwo zorganizowało pokaz rolniczo-ogrodniczy. Wydarzenie otwierał Władysław Lippoman, pełniący wówczas funkcję wiceprezesa Zarządu Powiatowego radomskiego OTR, a wśród zaproszonych gości znaleźli się endeccy posłowie do Sejmu Ustawodawczego z okręgu radomskiego, Stefan Sołtyk i Franciszek Mazur. Biorąc pod uwagę termin pokazu, można postawić hipotezę, że wpisywało się ono w jakimś stopniu w trwającą właśnie parlamentarną kampanię wyborczą⁵⁸⁴. Według sprawozdania złożonego za 1925 r., radomskie OTR miało posiadać 3 instruktorów, ponad 3 tys. członków i 29 kółek rolniczych⁵⁸⁵. Pewne sukcesy organizacyjne osiągnęła także OTR w powiatach zawierciańskim, koneckim i pińczowskim⁵⁸⁶. W maju 1927 r. odbył się w Kielcach Zjazd Wojewódzki OTR z udziałem delegatów z 14 powiatów. Obecnych było ponad 200 osób, z czego – według relacji Zdanowskiego, jednego z uczestników Zjazdu – zaledwie kilkudziesięciu chłopów. Główny referat wygłosił prezes CTR, Kazimierz Fudakowski z Warszawy, który stwierdził, że organizacja „wchodzi dziś w okres wielkiego rozkwitu”⁵⁸⁷.

582 APK, UWK, sygn. 20520 k. 61.

583 „Ojczyzna”, nr 18 (2.5.1926), s. 2 („Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”).

584 „SR”, nr 144 (8.10.1922), s. 5.

585 „Ojczyzna”, nr 8 (21.2.1926), s. 2-3 („Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”).

586 Tamże, nr 5 (1.2.1925), s. 5; nr 15 (11.4.1926), s. 1 („Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”); nr 32 (7.8.1927), s. 3 („Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”). W pozostałych częściach województwa kieleckiego, zwłaszcza tam, gdzie największymi wpływami politycznymi cieszyło się PSL „Wyzwolenie”, dominowały kółka rolnicze, związane z ruchem ludowym.

587 Tamże, nr 22 (29.5.1927), s. 2 („Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”).

Innego zdania był Zdanowski, który pesymistycznie oceniał sposób działania Towarzystwa, dostrzegając narastające antagonizmy pomiędzy interesami ekonomicznymi ziemiaństwa i chłopów⁵⁸⁸. Na ten konflikt nakładały się oczywiście różnice polityczne. W kolejnych latach doprowadziły one większość działaczy CTR na pozycje prorządowe⁵⁸⁹.

ZLN w województwie kieleckim starał się oddziaływać także poprzez różnego rodzaju organizacje zawodowe i gospodarcze, działające wśród ludności miejskiej. W Kielcach funkcjonowało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, liczące w 1923 r. około 400 członków. Na czele organizacji stał Czesław Niklas. W listopadzie 1921 r. Stowarzyszenie podczas zebrania podjęło rezolucję, wyrażającą pełne poparcie dla polityków prawicy narodowej w odniesieniu do sprawy włączenia w granice Rzeczypospolitej Wileńszczyzny. W sali omawianego Stowarzyszenia odbywały się często wiece poselskie i zebrania ZLN. Wszystko to świadczy o silnych związkach między partią endeków a wspomnianą organizacją⁵⁹⁰. Narodowcy starali się również budować wpływy w stowarzyszeniach, zrzeszających inne grupy zawodowe ludności miejskiej (rzemieślników, kupców, właścicieli nieruchomości, służbę domową). Środowiska, związane z prawicą narodową, zainicjowały założenie Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich w Pińczowie w 1919 oraz w Szczekocinach w 1925 r.⁵⁹¹ W Radomiu ZLN z pewnością odgrywał ważną rolę w działalności Chrześcijańskiego Związku Służby Domowej. Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru tego Związku, zorganizowanej dnia 30 kwietnia 1922 r., wygłosił przemówienie działacz partii, Witold Niedźwiedzki⁵⁹². Według danych ze stycznia 1928 r., ZLN posiadał nadal pełne lub częściowe wpływy w organizacjach rzemieślniczych w Częstochowie i Zagłębiu Dąbrowskim, a także w Chrześcijańskim Związku Zawodowym Ceramików w powiecie opatowskim⁵⁹³.

Znaczne były wpływy prawicy narodowej w Stowarzyszeniach Właścicieli Nieruchomości. Skupiały one miejskie warstwy wyższe, zwykle kamieniczników, którzy

588 Komentując Zjazd, Zdanowski zanotował: „Na tle spraw ekonomicznych interesy większej i mniejszej własności mają już pewne odrębne drogi. Jeśli robotę nie scementujemy ciepłem, poczuciem ofiarności i poświęcenia dla wyższego celu, to nie wzbudzimy w ludziach tej iskry, która jedynie każdą robotę publiczną rozpala”. Miał także za złe środowisku ziemiańskiemu, że podczas zjazdu prowadzili nieoficjalne negocjacje z wojewodą kieleckim bez udziału chłopów, a wieczór spędzili w swoim własnym, zamkniętym gronie. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI, s. 136-137.

589 R. Janowski, *Obóz sanacyjny w województwie kieleckim w latach 1926-1939*, Kielce 2022 (niepublikowana praca doktorska, wersja cyfrowa w posiadaniu autora), s. 147, 159-160.

590 „Ojczyzna”, nr 48 (27.11.1921), s. 7; APK, KPPP w Kielcach, sygn. 13 k. 8.

591 „Ojczyzna”, nr 1 (4.1.1920), s. 4; nr 22 (31.5.1925), s. 4-5.

592 „SR”, nr 17 (6.5.1922), s. 3.

593 Tabela 7 i 8 tej rozprawy; APK, UWK, sygn. 2698 k. 21.

zrzeszali się w celu walki o swoje interesy grupowe (korzystne stawki podatkowe, ograniczenie praw lokatorów). Szczególnie silne było Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Zagłębiu Dąbrowskim. Zjednoczenie Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu w 1928 r. liczyło ponad 2 tys. członków. Ta wysoka liczebność sugeruje, że skupiało ono członków z terenu całego powiatu będzińskiego. Podczas parlamentarnej kampanii wyborczej w październiku 1922 r. kierownictwo Stowarzyszenia zwróciło się na łamach „Iskry” z zachętą do głosowania na listę CHZJN. Wyrażono przy tym dezaprobatę dla przyjętej ustawy o ochronie lokatorów, która w myśl przytaczanego artykułu prasowego, ingerowała zbyt głęboko w prawo własności prywatnej⁵⁹⁴. Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, znajdujące się pod przeważającym politycznym wpływem ND, działały także w Częstochowie, Kielcach, Radomiu i Ostrowcu. W ostatnim z wymienionych miast ZLN posiadał częściowe wpływy także w liczącym 500 członków Stowarzyszeniu Lokatorów⁵⁹⁵.

Wśród innych zrzeszeń zawodowych, związanych ze ZLN, można wymienić m.in. Towarzystwo Lekarskie, Towarzystwo Techników oraz Stowarzyszenie Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Sosnowcu, Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych w Dąbrowie Górniczej, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników w Radomiu, Związek Księży Diecezji Kieleckiej „Praca”⁵⁹⁶. Endecy posiadali znaczne wpływy w różnego rodzaju zrzeszeniach o charakterze zawodowo-towarzyskim, jak np. Klub Urzędniczy „Saturn” w Czeladzi, Resursa Obywatelska w Dąbrowie Górniczej, Resursy Urzędnicze w Starachowicach i Kielcach, Klub Urzędników Państwowych w Opocznie, Związek Urzędników Kolejowych w Częstochowie⁵⁹⁷. Z profilu wyżej wymienionych organizacji wynika, że narodowcy posiadali znaczne wpływy wśród przedstawicieli inteligencji i burżuazji (inżynierów, księży, urzędników, handlowców).

Należy w tym miejscu wspomnieć także o Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, tzw. „Lewiatanie”. Zrzeszał on przedstawicieli wielkiego przemysłu, reprezentujących liberalne poglądy na gospodarkę. „Lewiatan” starał się wywierać presję na czynniki państwowe w celu ograniczenia ustawodawstwa socjalnego oraz zapewnienia wielkiemu przemysłowi korzystnych taryf podatkowych. Liderem „Lewiatana”

594 „Iskra”, nr 234 (19.10.1922), s. 1-2.

595 APK, UWK, sygn. 2698 k. 21.

596 Związek Księży „Praca” został założony w 1920 r. Jego głównym celem było silniejsze zaangażowanie duchowieństwa diecezji kieleckiej w pracę społeczną. Funkcję sekretarza ZG pełnił ks. Antoni Sobczyński, jeden z inicjatorów powstania tej organizacji. „Przegląd Dyecezalny. Miesięcznik Pastorski Dyecezyi Kieleckiej”, R. VII (1920), s. 83-89; ADK, APKs, sygn. XS-27, k. 67.

597 Tamże, k. 2-49 (dane rozproszone).

był Andrzej Wierzbicki, poseł ZLN w Sejmie Ustawodawczym i Sejmie I kadencji, zaś współzałożycielem i aktywnym działaczem – Tadeusz Popowski, senator ZLN I kadencji, wybrany z województwa kieleckiego. Wierzbicki był obecny podczas Zjazdu Wojewódzkiego ZLN w czerwcu 1922 r. w Kielcach, a także w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu na wiecach CHZJN w październiku 1922 r., w ramach trwającej kampanii wyborczej. W trakcie drugiego z wymienionych spotkań przedstawił „środki, zmierzające do poprawy obecnych stosunków gospodarczych”⁵⁹⁸. Po zamachu majowym związał się politycznie z sanacją⁵⁹⁹.

W orbicie wpływów ZLN znajdowały się również straże pożarne. W remizach strażackich często zdarzało się członkom partii organizować wiece i spotkania. W maju 1924 r. odbył się Zjazd Drużyn powiatu włoszczowskiego, w którym brał udział sympatyk ND, ks. Kazimierz Błasik⁶⁰⁰. Kielecka „Ojczyzna” informowała także o konkursach, organizowanych przez Zarząd Związku Straży Pożarnych województwa kieleckiego w sierpniu i wrześniu 1926 r. w Kielcach, Radomiu i Częstochowie⁶⁰¹. Z kolei prasa narodowa radomska relacjonowała przebieg uroczystości św. Floriana, patrona strażaków, zorganizowane przez miejscową straż pożarną w maju 1922 r. W uroczystościach z ramienia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wziął udział inż. Jan Krzeczkowski⁶⁰². Działacze ZLN byli obecni również na obchodach jubileuszu 15-lecia straży pożarnej 14 sierpnia 1927 r. w Szczeglicach w powiecie sandomierskim. Bezpośrednio po uroczystej akademii odbył się tam wiec ZLN z udziałem redaktora „Ojczyzny”, Henryka Przybylskiego, który stał się niejako jednym z punktów programu całego wydarzenia⁶⁰³.

Według ustaleń badawczych Szymona Szarka, w sierpniu 1927 r. na 7 członków Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych województwa kieleckiego, 4 było sympatykami ZLN (Jakub Kon, Edward Kasch, Walery Ryfiński, Zdzisław Przyjałkowski). Największymi procentowo wpływami politycznymi w zarządach poszczególnych straży ZLN cieszył się w powiatach będzińskim (60%), stopnickim (45%), kieleckim (42,8%), sandomierskim (34,1%) i włoszczowskim (30,4%), ponadto w powiecie zawierciańskim łączne wpływy endecji i chadecji wynosiły 70%. W sumie szeroko rozumiana prawica (ZLN i ChD) zajmowała wówczas drugie miejsce pod względem wpływów politycznych po partiach ludowych (PSL „Piast, PSL „Wyzwolenie” i SCh), ale najliczniejsi byli działacze apolityczni. W następnych

598 APK, UWK, sygn. 415 k. 169, 173; „Iskra”, nr 238 (24.10.1922), s. 2.

599 Zob. przypis 1128.

600 „Ojczyzna”, nr 27 (6.7.1924), s. 5-6

601 Tamże, nr 29 (18.7.1926), s. 1 („Dodatek Rolniczo-Gospodarczy”).

602 „SR”, nr 17 (6.5.1922), s. 3; „Odrodzenie”, nr 18 (14.5.1922), s. 2-3.

603 „Ojczyzna”, nr 36 (4.9.1927), s. 4.

latach władze sanacyjne dążyły do ograniczenia oddziaływania partii opozycyjnych w strażach pożarnych, czego skutkiem było m.in. utrata wcześniej posiadanych tam wpływów przez obóz narodowy⁶⁰⁴.

Wpływy ZLN, według materiałów źródłowych z lat 1926-1928, były obecne również w organizacjach spółdzielczych (np. Spółdzielczy Bank Ludowy w Częstochowie, Stowarzyszenie Spółdzielców „Jedność” w Tarłowie, Bank Spółdzielczy w Jędrzejowie, Pińczowie i Kazimierzy Wielkiej, Kasa Spółdzielcza w Miedzierzy, Stowarzyszenie Spożywcze „Nasz Sklep” w Rudzie Malenieckiej, Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Opatowie, Stowarzyszenie Spożywców „Przyszłość” w Opocznie i Zawierciu), kulturalno-oświatowych (np. Towarzystwo Śpiewacze „Lira” w Grodźcu, Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne w Nievr, Towarzystwo Wychowawczo-Naukowe im. Królowej Jadwigi w Częstochowie, Koło Opieki nad ruinami Zamku w Ogródzieńcu), charytatywnych (np. Towarzystwa Dobroczynności w Częstochowie, Radomiu, Opatowie) i sportowych (np. Towarzystwo Cyklistów w Częstochowie, Koło Myśliwskie w Starachowicach)⁶⁰⁵. Z informacji, przesyłanych przez poszczególnych starostów do wojewody kieleckiego w styczniu 1928 r., wynika, że najwięcej organizacji, będących w zasięgu oddziaływania politycznego szeroko pojętej centroprawicy (ZLN, ChD, PSL „Piast” i NPR), znajdowało się na terenie powiatów będzińskiego i częstochowskiego. Szczegółowy rozkład sympatii politycznych w tych stowarzyszeniach przedstawiają dwie, poniżej umieszczone tabele. W tabeli 8, o ile nie podano inaczej w nazwie stowarzyszenia, ich siedziba znajdowała się w Częstochowie.

Tabela 7. Wykaz stowarzyszeń działających na terenie powiatu będzińskiego, ulegających wpływom prawicowym w styczniu 1928 r.

Nazwa stowarzyszenia	Liczba członków	Znajduje się pod wpływami
Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce Oddział Sosnowiec	300	ZLN
Rada Polskich Organizacji Kupieckich w Sosnowcu	180	ChD
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Dąbrowie Górniczej	380	ZLN

604 Sz. Szarek, *Ochotnicze straże pożarne w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, Kielce 2011 (niepublikowana praca doktorska, Czytelnia Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach, sygn. 000128Dr), s. 161-173.

605 APK, UWK, sygn. 2698 k. 4-34.

Stowarzyszenie Dobroczynne Wzajemnej Pomocy Bractwa Tercjarskiego w Będzinie	40	ChD
Katolickie Stowarzyszenie Sług Świętej Zyty w Będzinie	140	ChD
Towarzystwo Sportowe „Wirginja” w Sosnowcu	75	NPR
Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Świt” w Sosnowcu	120	NPR
Stowarzyszenie Kupców Polskich w Dąbrowie Górniczej	100	ChD
Towarzystwo Rzemieślnicze w Dąbrowie Górniczej	250	ChD
Dom Ludowy w Sosnowcu	90	ZLN
Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych w Dąbrowie Górniczej	120	ZLN
Dom Ludowy w Dąbrowie Górniczej	34	ChD
Towarzystwo Pomocy Dla Biednych Chrześcijan w Dąbrowie Górniczej	360	ChD
Towarzystwo Pomocy Dla Biednych Chrześcijan w Będzinie	120	ChD
Zrzeszenie Rzemieślników Chrześcijan w Będzinie	82	ZLN i ChD
Towarzystwo Rzemieślnicze w Sosnowcu	150	ZLN i ChD
Towarzystwo Lekarskie w Sosnowcu	60	ZLN
Stowarzyszenie Techników w Sosnowcu	179	ZLN
Towarzystwo Polek w Sosnowcu	200	ChD i ZLN
Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Będzinie	30	ChD
Towarzystwo Śpiewaczo-Dramatyczne „Lira” w Grodźcu	70	ZLN
Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Zagórze	400	ChD
Klub Urzędników Towarzystwa „Saturn” w Czeladzi	160	ZLN
Czeladzki Klub Sportowy w Czeladzi	150	ChD
Klub Sportowy „Brynica” w Czeladzi	137	ChD
Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze „Oda” w Czeladzi	65	ZLN i ChD
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Czeladzi	280	ChD
Stowarzyszenie Zawodowe Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Sosnowcu	48	ZLN i ChD

Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne w Nivce	90	ZLN
Zjednoczenie Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu	2234	ZLN i ChD
„Resursa” w Dąbrowie Górniczej	100	ZLN

Źródło: APK, UWK, sygn. 2698 k. 4-5.

Tabela 8. Wykaz stowarzyszeń działających na terenie powiatu częstochowskiego, ulegających wpływom pravicowym w styczniu 1928 r.

Nazwa stowarzyszenia	Liczba członków	Znajduje się pod wpływami
Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze	321	ZLN
Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich „Ognisko Robotnicze”	850	ChD
Stowarzyszenie Kupców Polskich	162	ZLN
Stowarzyszenie Kobiet Pracujących „Przezorność”	60	ZLN
Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan	200	ZLN i ChD
Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich	4000	ChD
Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Rakowie	80	ChD
Związek Ziemian	50	ZLN
Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Gospodarczych	360	ZLN
Okręgowe Towarzystwo Rolnicze	226	ZLN i „Piast”
Zrzeszenie Sług „Wzajemna Pomoc”	49	ChD
Towarzystwo Rzemieślnicze „Dźwignia” w Mstowie	40	ZLN i ChD
Częstochowskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości	374	ZLN
Częstochowskie Stowarzyszenie Cyklistów	100	ZLN
Klub Sportowy „Orlęta”	105	ChD i ZLN
Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”	260	ZLN
Towarzystwo Wychowawczo-Naukowe im. Królowej Jadwigi	40	ZLN
Towarzystwo Śpiewacze „Syrena” we Mstowie	30	ZLN
Towarzystwo „Oświata i Wychowanie”	13	ZLN i ChD
Towarzystwo Kolonii Letnich dla Chrześcijan	36	ZLN i ChD
Związek Rękodzielniczek „Dźwignia”	75	ZLN

Chrześcijański Związek Drobnych Kupców Dewocyjno-Galanteryjnych	78	ChD
Kolegium Polskich Organistów i Chórmistrzów	171	ZLN
Związek Urzędników Kolejowych RP	100	ZLN
Sodalicia im. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich	64	ZLN
Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami	41	ZLN
Ognisko Krzepickie w Krzepicach	53	ZLN
Liga Katolicka Diecezji Częstochowskiej	2000	ChD
Spółdzielczy Bank Ludowy	1400	ZLN
Spółdzielczy Bank „Częstochówka”	540	ZLN

Źródło: APK, UWK, sygn. 2698 k. 7.

Jak wynika z analizy powyższych zestawień, w powiecie będzińskim istniało 31 organizacji, podlegających wpływom stronnictw prawicowych (właściwie centroprawicowych, ale takim terminem posługiwali się starosta będziński i częstochowski). Zrzeszały one 6744 osoby. Z tego 10 z nich znajdowało się pod wpływem ZLN, a w kolejnych 6 endecy posiadali wpływy wspólne razem z ChD. Do organizacji o wyłącznych wpływach ZLN należało 1549 osób, co stanowi 23% ogółu liczby członków wszystkich zestawionych stowarzyszeń. Większe wpływy posiadał ZLN w powiecie częstochowskim. Wśród 30 przedstawionych organizacji, zrzeszających 11 878 osób, ZLN posiadał wyłączne wpływy w 18 oraz częściowe w kolejnych 6. Organizacje powiatu częstochowskiego o wyłącznych wpływach ZLN liczyły w sumie 4201 osób (35,4%). Powyższe zestawienia dają także pewien obraz wpływów ZLN wśród poszczególnych grup społecznych. Dostrzegalne jest, że ND cieszyła się sympatią w związkach, zrzeszających przedstawicieli wyższych warstw społecznych (burżuazję, inteligencję), takich jak np. Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, i Częstochowie, Stowarzyszenie Inżynierów w Dąbrowie górniczej, Towarzystwo Lekarskie w Sosnowcu, Klub Urzędników w Czeladzi czy Związek Urzędników Kolejowych w Częstochowie. Znacznie słabsze były wpływy endecji w organizacjach rzemieślniczych, kupieckich oraz o charakterze stricte katolickim – w nich częściej dominowały wpływy polityczne chadecji.

W sumie, według raportu, sporządzonego przez wojewodę kieleckiego w styczniu 1928 r., w orbicie wpływów politycznych szeroko pojętej centroprawicy miało się znajdować 155 stowarzyszeń na terenie 14 powiatów (bez powiatów włoszczowskiego, stopnickiego i

miechowskiego), zrzeszających około 30 tys. osób. Z tego około 50 stowarzyszeń podlegało wpływom ZLN, a dalszych kilkanaście wspólnym wpływom ZLN i chadecji lub ZLN i „Piasta”⁶⁰⁶.

Oczywiście z liczby poszczególnych organizacji oraz liczby ich członków nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Po pierwsze, brak niestety analogicznych zestawień wpływów organizacji lewicowych, które pozwoliłyby na szerszą analizę porównawczą. Po drugie, powyżej przytoczone źródła nie podają żadnych informacji o realnej żywotności i działalności stowarzyszeń, a jedynie dane o charakterze statystycznym. Po trzecie, fakt posiadania wpływów politycznych w niektórych organizacjach mógł nie przynosić istotnych skutków praktycznych. Na przykład podawana jest wysoka liczba członków Ludowego Banku Spółdzielczego w Częstochowie (1,4 tys. osób), ale oznacza ona prawdopodobnie po prostu liczbę klientów lub udziałowców tej placówki, a sam wpływ polityczny mógł się przejawiać wyłącznie w ten sposób, że dyrektorzy czy członkowie zarządu posiadali endeckie sympatie polityczne. To samo mogło dziać się i w innych organizacjach, zwłaszcza takich, których profil działalności nie był przedmiotem poważnych kontrowersji politycznych.

Natomiast z pewnością można stwierdzić, że członkowie i sympatycy Narodowej Demokracji w województwie kieleckim w latach 1919-1928 nie skupiali się wyłącznie na pracy politycznej. Związek Ludowo-Narodowy stanowił swego rodzaju „jądro” obozu narodowego, wokół którego koncentrowało się wiele organizacji satelickich o różnym charakterze (kobiece, młodzieżowe, paramilitarne, gospodarcze). Udzielały one partii wydatnego poparcia podczas wyborów parlamentarnych i samorządowych, rozszerzając zasięg wpływów politycznych. Był to model działania, wypracowany jeszcze przed I wojną światową, a w dobie istnienia ZLN starano się go rozwijać, ponieważ zdawano sobie sprawę, że sama wyłącznie partia polityczna nie jest w stanie zbudować trwałych wpływów społecznych. W ten sposób działały właściwie wszystkie siły polityczne w II Rzeczypospolitej, a więc także obóz ludowy, socjalistyczny, chrześcijańsko-demokratyczny, a po 1926 r. także obóz sanacyjny. Ponadto endecy wykazywali się znacznym zaangażowaniem w pracę społeczną wśród lokalnej społeczności na różnych polach: ekonomicznym, oświatowym, kulturalnym, charytatywnym, sportowym i innych. Włączali się w prace istniejących organizacji, a często także sami inicjowali powstawanie nowych. Dzięki temu

606 Zestawienia, zgodnie z poleceniem wojewody kieleckiego, miały nie obejmować organizacji satelickich ZLN („Sokoła”, „Rozwoju”, Związku Hallerczyków i NOK), ale w praktyce niektórzy starostowie je uwzględniali.

zyskiwali możliwość pośredniego (to znaczy: nie stricte politycznego) propagowania idei „narodowej” wśród szerszych kręgów społeczeństwa.

Zasięg oddziaływania Narodowej Demokracji za pomocą organizacji satelickich oraz wpływów w innych organizacjach był znaczący do 1926 r., zwłaszcza wśród duchowieństwa, inteligencji, ziemian i drobnomieszczaństwa. Próby budowania wpływów wśród chłopów i robotników kończyły się niekiedy lokalnymi sukcesami. Jako przykład można przytoczyć analizowany powyżej rozwój sieci kółek rolniczych w powiecie miechowskim, czy budowę struktur „Pracy Polskiej” na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Jednak w dłuższym odcinku czasowym zdobyte wpływy nie okazały się ani trwałe, ani też nie przybrały charakteru masowego, ponieważ omawiane grupy społeczne były już w przeważającej części „zagospodarowane” politycznie przez ruch ludowy, socjalistyczny i – w mniejszym stopniu – chadecki. Natomiast po zamachu majowym sieć wpływów społecznych, utworzonych wokół ZLN, zaczęła stopniowo słabnąć. Było to spowodowane działaniami obozu piłsudczykowskiego, próbującego poszerzyć swoją bazę społeczną z wykorzystaniem aparatu administracyjnego państwa, oraz koniecznością dalszej rywalizacji o wpływy z ugrupowaniami lewicowymi, a także z chadecją, która stopniowo podporządkowywała sobie część stowarzyszeń uprzednio endeckich, takich jak np. Związek Hallerczyków czy niektóre organizacje o profilu religijnym i zawodowym. Szczególnie dotkliwe, z punktu widzenia dalszego finansowania partii oraz ewentualnego odzyskania władzy, było odsunięcie się od endecji stowarzyszeń ziemiańskich i wielkoprzemysłowych oraz utrata podstawowej formacji paramilitarnej, czyli Straży Narodowej. Obóz narodowy nie zrezygnował jednak z działalności pozapartyjnej aż do końca istnienia II Rzeczypospolitej. Niektóre formacje satelickie, jak na przykład Narodowa Organizacja Kobiet czy Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”, kontynuowały działalność i pozostały do 1939 r. ściśle powiązane ze Stronnictwem Narodowym.

Rozdział III. Działalność Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim w latach 1919-1922.

1. Działalność ideowo-polityczna Związku Ludowo-Narodowego (luty 1919 – czerwiec 1922).

Blisko czteroletni okres funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego (od lutego 1919 do listopada 1922 r.), był jednocześnie czasem kształtowania się podstaw państwowości polskiej. Elity polityczne, biorące udział w sprawowaniu władzy, stanęły przed całym szeregiem zagadnień, dotyczących spraw zewnętrznych i wewnętrznych – począwszy od problemu ustalenia granicy zachodniej i wschodniej, poprzez kwestie związane z sytuacją ekonomiczną i społeczną, a skończywszy na zapewnieniu trwałych podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej. Sejm jako organ władzy ustawodawczej i widownia życia politycznego, odegrał w powyższych pracach istotną rolę. Zebrał się na 342 posiedzeniach plenarnych, zorganizował 23 stałe komisje sejmowe, uchwalił 571 ustaw. Posłowie złożyli w sumie prawie 3,7 tys. interpelacji i ponad 3 tys. wniosków, związanych z przeróżnymi zagadnieniami, głównie dotyczącymi problemów ekonomicznych i społecznych. Głównym celem funkcjonowania pierwszego w II Rzeczypospolitej parlamentu było przygotowanie i uchwalenie ustawy zasadniczej, co w marcu 1921 r. zostało zwieńczone sukcesem ⁶⁰⁷.

Oblicze polityczne i społeczne Sejmu Ustawodawczego odzwierciedlało ogromne zróżnicowanie społeczeństwa polskiego. Zwraca zwłaszcza uwagę silna reprezentacja posłów pochodzenia chłopskiego, największa w dziejach parlamentaryzmu Polski międzywojennej, która była skutkiem radykalnej atmosfery społecznej przełomu 1918 i 1919 r. ⁶⁰⁸ Początkowo posłowie podzielili się na 10 klubów parlamentarnych. W toku prac Sejmu dochodziło do wielu fluktuacji – scaleń, rozłamów, przechodzenia pojedynczych posłów z jednej frakcji do innej ⁶⁰⁹. W wyniku tych procesów w roku 1922 r. istniało już 17 klubów. Najsilniejszą reprezentację tworzyły stronnictwa centrowe – PSL „Piast” i Narodowe Zjednoczenie Ludowe. Zmieniała się także liczba posłów – w chwili pierwszego posiedzenia w lutym 1919 r. było ich 335, ale później skład Sejmu był systematycznie uzupełniany o przedstawicieli

607 A. Ajnenkiel, *Historia sejmu...*, dz. cyt., s. 42, 53; Tenże, *Sejm jako czynnik...*, w: *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 38-39.

608 Chłopi byli liczebnie drugą po inteligencji grupą zawodową w SU (137 na 348 posłów w kwietniu 1919 r., 39%). A. Ajnenkiel. *Historia sejmu...*, dz. cyt., s. 28.

609 Regulamin SU zezwalał posłom na swobodną zmianę przynależności klubowej. Tamże, s. 20.

tych regionów, w których wcześniej przeprowadzenie wyborów było niemożliwe. W sumie pod koniec kadencji Sejm Ustawodawczy liczył 442 posłów⁶¹⁰.

ZLN początkowo był największym klubem parlamentarnym. W marcu 1919 r. liczył 109 posłów. Liczba jego członków wzrosła jeszcze w czerwcu 1919 r. do 145 posłów w wyniku wyborów, przeprowadzonych w Wielkopolsce. Kierownictwo endeckie nie zdołało jednak utrzymać kilku grup prawicowych pod wspólnym szyldem partyjnym. W rezultacie kolejnych secesji, liczba posłów ZLN zmniejszyła się jesienią 1919 r. do 71 osób. Później następowały pewne roszady w składzie klubu oraz wybory uzupełniające, które poskutkowało tym, że kiedy Konstytuanta kończyła obrady, klub ZLN liczył 81 przedstawicieli⁶¹¹.

Powyższe zmiany znalazły odbicie również w strukturze reprezentacji parlamentarnej województwa kieleckiego. Na 29 posłów, wybranych z list NKWSD na tym terenie, tylko 18 zasiłowało klub ZSLN w momencie jego powstania w lutym 1919 r. Trzy miesiące później poseł Antoni Mizera przeszedł do PZL, w lipcu 1919 r. – ks. Władysław Chrzanowski zasiłował szeregi NChKR. Największe straty kielecka reprezentacja sejmowa narodowców poniosła, tak samo jak w skali całego kraju, w wyniku secesji w sierpniu 1919 r., kiedy powstał klub NZL. Odplynęło do niego aż 11 posłów, w większości pochodzenia chłopskiego. Byli to: Józef Kwasek, Adam Cieśla, Tomasz Jakubowski, Walenty Równicki, Dominik Tutaj, Stefan Falkowski, Wojciech Idziak, Stefan Sołtyk, ks. Kazimierz Sykulski, Michał Janeczek i Stanisław Gumowski. Ponadto we wrześniu 1919 r. Adolf Suligowski przeniósł się do Zjednoczenia Mieszczańskiego. Podsumowując, podczas gdy endecja w województwie kieleckim u progu istnienia klubu ZSLN w lutym 1919 r. miała 18 przedstawicieli, to pod koniec tego roku – już tylko czterech. Dwóch posłów, Falkowski i Sołtyk, powróciło do ZLN tuż przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi latem 1922 r.⁶¹²

Udział posłów ZLN w pracach Konstytuanty był znaczący i przyczynił się, zwłaszcza w niektórych kwestiach, do kształtu, jaki przybrała polska polityka zagraniczna oraz ustawodawstwo, związane z szeroko rozumianymi zagadnieniami polityki wewnętrznej. Zanim poddamy analizie aktywność parlamentarną posłów ZLN z województwa kieleckiego,

610 W lutym 1919 r. przeprowadzono wybory w okręgu suwalskim. W marcu 1919 r. w skład Sejmu weszli kandydaci z jedynej zgłoszonej listy na Śląsku Cieszyńskim oraz przeprowadzono wybory na terenie części Podlasia. W czerwcu 1919 r. wybrano posłów w Wielkopolsce, w lipcu 1919 r. – w okręgu białostockim. W maju 1920 r. przeprowadzono wybory na Pomorzu. W marcu 1922 r. w skład Konstytuanty weszli członkowie wybranego dwa miesiące wcześniej Sejmu Litwy Środkowej (Wileńszczyzny). Tamże, s. 17-18.

611 Tamże, s. 25-26; M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne...*, dz. cyt., s. 90-91; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 33-35. Na temat secesji w ZSLN zob. także rozdział II.1.

612 Zob. tabela 1.

należy przedstawić ogólną charakterystykę działalności narodowych demokratów w okresie funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego. Dzięki temu będziemy mogli odpowiedzieć na pytania, jaki był wkład posłów kieleckich w tę działalność, i czy reprezentowali oni spójnie i konsekwentnie stanowisko swojego klubu parlamentarnego.

Podstawowym zagadnieniem polityki wewnętrznej Polski po wyłonieniu Sejmu Ustawodawczego było tymczasowe (do momentu uchwalenia konstytucji) unormowanie wzajemnych relacji między władzą ustawodawczą a wykonawczą. Na trzecim posiedzeniu Sejmu w dniu 20 lutego 1919 r. Józef Piłsudski przekazał swoją dotychczasową władzę Naczelnika Państwa marszałkowi Sejmu, Wojciechowi Trąmpczyńskiemu. Tego samego dnia Sejm podjął uchwałę, zwaną w historiografii Małą Konstytucją. Ustalono w niej, że Sejm będzie najwyższą władzą ustawodawczą. Podtrzymano Piłsudskiego na dotychczasowym stanowisku Naczelnika Państwa, powierzając mu władzę wykonawczą (współ z rządem) i pełnienie funkcji reprezentacyjnych. Rząd miał być powoływany przez Piłsudskiego w porozumieniu z Sejmem. Endecja z pobudek taktycznych poparła powyższą uchwałę. Ze względu na trwającą w Paryżu konferencję pokojową i wciąż nieuregulowaną sprawę granic państwa, nie chciała w tym momencie zaogniać sporu politycznego⁶¹³.

Różny był stosunek ZLN do poszczególnych rządów Rzeczypospolitej w omawianym okresie. Gabinet pozaparlamentarny Paderewskiego (styczeń–grudzień 1919 r.) endecja, zgodnie ze wskazówkami Dmowskiego, tolerowała i starała się nie poddawać otwartej krytyce, z powodów tożsamyh, dla których skłonna była uznać Piłsudskiego na funkcji Naczelnika Państwa. Pomimo tego wielu działaczom ND nie podobała się fascynacja postacią Piłsudskiego i koncepcją federacyjną, którą okazywał Paderewski. Lewica widziała z kolei w Paderewskim endeka. W jego gabinecie dominowali ministrowie bezpartyjni, przedstawiciel ZLN miał w nim tylko jedną tekę: ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej (Władysław Seyda). Ponadto dwóch ministrów tego gabinetu sympatyzowało z endecją: Jan Łukasiewicz (minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego) i Stanisław Śliwiński (minister aprowizacji pod koniec rządów). Podjęta przez ZLN próba przekształcenia tego gabinetu w parlamentarny nie powiodła się⁶¹⁴. Kolejnym rządem był powołany w grudniu 1919 r., istniejący do czerwca 1920 r., rząd koalicyjny Leopolda Skulskiego, który poparli i w którym dominowali przedstawiciele stronnictw centrowych (PSL „Piast”, NZL) oraz działacze bezpartyjni.

613 *SS z 3 posiedzenia SU z dnia 20 lutego 1919 r.*, t. 54-57; A. Kulig, *Kształtowanie formy rządów u progu niepodległej Polski (1917-1926)*, Warszawa 2013, s. 151-153; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 201.

614 A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. s. 55.

Endecy przyjęli w nim dwie teki: byłej dzielnicy pruskiej (Seyda), oraz skarbu (Władysław Grabski). Znalazło się w nim również dwóch przychylnych endeckiej linii politycznej ministrów: spraw zagranicznych (Władysław Wróblewski), oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Tadeusz Łopuszański). Kierownictwo ZLN odnosiło się do rządu Skulskiego zazwyczaj neutralnie. Krytykowano jednak jego pobłażliwość w stosunku polityki wschodniej Piłsudskiego⁶¹⁵. Kolejny gabinet sformował w czerwcu 1920 r. Władysław Grabski, formalnie członek ZLN, jednakże jego rząd nosił charakter „rządu technicznego”. ZLN oraz pozostałe ugrupowania prawicy i centrum udzieliły mu poparcia. Przedstawiciel endecji (Władysław Kucharski), objął w nim ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej. Rząd ten powstał jednak w trudnym momencie załamania się polskiej ofensywy na wschodzie w trakcie wojnie polsko-bolszewickiej, i przetrwał tylko miesiąc⁶¹⁶.

Krytyczna sytuacja Polski latem 1920 r. doprowadziła do powstania Rady Obrony Państwa. Endecja nie podeszła do tego pomysłu z entuzjazmem, obawiając się wzrostu wpływów Piłsudskiego i partii lewicowych, jednakże po raz kolejny zwyciężyła konieczność kompromisu w obliczu zagrożenia zewnętrznego. W skład Rady z ramienia ZLN wszedł początkowo Dmowski, a następnie Aleksander Skarbek. Ponadto reprezentantem endecji był także marszałek Sejmu, Wojciech Trąpczyński. Powstały w tak trudnej sytuacji pod koniec lipca 1920 r. rząd koalicyjny Witosa (tzw. Rząd Obrony Narodowej), Narodowa Demokracja oceniała krytycznie, zwłaszcza że wicepremierem został przedstawiciel lewicy, Ignacy Daszyński z PPS. Zgodziła się jednak na utrzymanie w nim jako ministrów Grabskiego i Kucharskiego⁶¹⁷.

Gabinet Witosa utrzymał się ponad rok. We wrześniu 1921 r. endecja podjęła nieudaną próbę przeforsowania Stanisława Głąbińskiego, a następnie Wojciecha Korfatego na stanowisko premiera, zabiegając o poparcie PSL „Piast” i NPR. Próba zakończyła się niepowodzeniem. Większość stronnictw sejmowych ostatecznie zaaprobowała kandydaturę polityka chadeckiego, Antoniego Ponikowskiego, który sformował rząd pozaparlamentarny. Rząd ten podał się do dymisji w marcu 1922 r., wobec kryzysu, spowodowanego niemożnością przeprowadzenia polityki federacyjnej piłsudczyków w stosunku do Wileńszczyzny. Wobec braku innych, akceptowalnych przez większość sejmową kandydatów, Ponikowski po raz kolejny powołał pozaparlamentarny rząd, dokonując kilku zmian w

615 Tamże, s. 56.

616 Tamże, s. 58.

617 Tamże, s. 59-60.

rozdziale tek ministerialnych. Endecja zarówno w pierwszym jak i w drugim gabinecie Ponikowskiego nie obsadziła żadnego ministerstwa i poddawała go (zwłaszcza pod koniec funkcjonowania) ostrej krytyce. Drugi gabinet Ponikowskiego przetrwał do czerwca 1922 r., kiedy rozpoczęło się długotrwałe przesilenie rządowe, sprowokowane przez Piłsudskiego⁶¹⁸.

W dziedzinie polityki wewnętrznej pierwszym istotnym problemem, przed jakim stanął Sejm, było poddanie reformie stosunków własnościowych, panujących na wsi. Polska była krajem w przeważającej części rolniczym. Według danych ze spisu powszechnego, przeprowadzonego w 1921 r., z uprawy ziemi żyło około 64% mieszkańców, z czego miążdzącą większość stanowili chłopci. Ziemianstwo stanowiło wówczas około 0,5% ogółu mieszkańców Polski i 9,1% ludności, utrzymującej się z rolnictwa. Struktura własności charakteryzowała się z jednej strony ogromnymi nieraz majątkami ziemiańskimi (około 30 tys. majątków powyżej 50 ha, zajmujących ponad 48% gruntów rolnych), z drugiej – rozdrobnioną własnością chłopską (ponad 2 miliony gospodarstw poniżej 5 ha, zajmujących 14% gruntów). Dodatkowo na wsi żyło około 3 mln chłopów bezrolnych⁶¹⁹. W Sejmie partie klasowe chłopskie, zarówno centrowe PSL „Piast”, jak również lewicowe PSL „Wyzwolenie”, miały silną reprezentację, i zgodnie ze swoimi założeniami programowi uznawały przeprowadzenie reformy rolnej za nadrzędne zagadnienie polityki społeczno-gospodarczej odrodzonego państwa⁶²⁰. Za jeden z najważniejszych problemów uważała je również lewica proletariacka, skupiona w PPS⁶²¹.

Dla obozu narodowego reforma rolna stanowiła bardzo trudne zagadnienie. Jego działacze byli zgodni, że jej przeprowadzenie jest niezbędne. Jednakże w ramach ruchu narodowego pojawiały się w tej sprawie odmienne koncepcje. ZLN jako partia głosząca programowo solidaryzm klasowy i przeciwna wszelkim „eksperymentom socjalnym”, starała się z jednej strony stać na straży interesów konserwatywnego ziemianstwa i bronić zasady nienaruszalności własności prywatnej. Z drugiej zaś – musiała się liczyć z tym, że zrażenie do siebie ugrupowań chłopskich, zwłaszcza centrowego „Piasta”, skończy się drastycznym

618 J. Faryś, *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922 roku*, „Dzieje Najnowsze”, R. VII, 3/1975, s. 39; Tenże, *Funkcjonowanie demokracji parlamentarnej w Drugiej Rzeczypospolitej. Konflikty wokół przesilenia rządowego w 1922 roku*, Szczecin 2019, s. 20-24.

619 Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski Międzywojennej 1918-1939*, T. 1, *W dobie inflacji (1918-1923)*, Warszawa 1967, s. 144-149; M. Mieszcankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 64-69; W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1986, s. 28-29.

620 Z. Hemmerling, *PSL „Wyzwolenie” w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919-1931*, Warszawa 1990, s. 90-100; J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, Cz. 1, Warszawa 1987, s. 69-90; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918-1931*, Lublin 1983, s. 32-36.

621 M. Śliwa, *Ludowcy i socjaliści w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 69-80.

ograniczeniem lub całkowitą utratą wpływów endecji wśród chłopstwa i porażką w przyszłych wyborach parlamentarnych. Program reformy rolnej, proponowany przez ZLN w Sejmie (na posiedzeniach plenarnych oraz w komisji rolniczej), zakładał ewolucyjny, szeroko zakrojony proces przemiany stosunków własnościowych poprzez parcelację majątków państwowych, dóbr martwej ręki i nieużytków, przyznanie tanich kredytów chłopom małorolnym i bezrolnym na zakup ziemi oraz meliorację i komasację gruntów. Podstawą przyszłej gospodarki wiejskiej miały być duże, samowystarczalne gospodarstwa chłopskie. Przewidywano przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji kolonizacyjnej na Kresach Wschodnich, co – obok aspektów gospodarczych – miało być dodatkowo elementem „unarodowienia” tych ziem, zamieszkałych w większości przez Białorusinów i Ukraińców. Proponowano państwową kontrolę nad obrotem ziemią, a ponadto dopuszczano prawo przymusowego wykupu przez państwo zaniedbanych lub nierentownych majątków prywatnych⁶²². Ta ostatnia zasada zaniepokoiła część środowisk ziemiańskich i zniechęciła ich do popierania endecji⁶²³.

Na forum sejmowym podstawą do debaty stał się projekt uchwały, przygotowany przez PSL „Piast”, który został przyjęty przez SU dnia 10 lipca 1919 r. przewagą jednego głosu. Dokument zakładał parcelację ziemi państwowej i prywatnej w majątkach powyżej 60 (tereny podmiejskie), 180 (województwa centralne) lub 400 ha (województwa zachodnie i wschodnie). ZLN nie poparł tej uchwały, co uniemożliwiło zbliżenie ze stronnictwem Witosów i był jedną z przyczyn odpływu większości chłopskich posłów ze ZLN do NZL⁶²⁴. Uchwała miała charakter ramowy i przez pierwsze miesiące obowiązywania nie wpłynęła na uruchomienie w szerszym zakresie akcji parcelacyjnej. Stało się to dla endecji asumptem do poddania krytyce stronnictw ludowych⁶²⁵. Uchwała została doprecyzowana dopiero poprzez przyjęcie ustawy o wykonaniu reformy rolnej w dniu 15 lipca 1920 r. Poparli ją prawie wszyscy posłowie, również, choć bardzo niechętnie, narodowi demokraci, ze względu na krytyczną sytuację zewnętrzną państwa i wynikającą z niej potrzebę zmanifestowania jedności społecznej i narodowej (do Warszawy zbliżała się Armia Czerwona)⁶²⁶.

622 *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym...*, dz. cyt., s. 20.

623 Szerzej o stosunku ziemianstwa do reformy rolnej w 1919 r. zob. B. Gałka, *Ziemianie w parlamencie...*, dz. cyt., s. 23-52.

624 Endecja nie poparła tej uchwały głównie z powodu arbitralnie jej zdaniem narzuconych, maksymalnych dopuszczalnych powierzchni majątków ziemskich. Tamże, s. 21-22. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 204-205. A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt. s. 127-135; A. A. Urbanowicz, dz. cyt., s. 74-80.

625 *Jak ludowcy przeprowadzają reformę rolną: mowa posła Zamorskiego* [Warszawa 1920], s. 1-3.

Członkowie ZLN odegrali poważną rolę w debacie nad projektem konstytucji, której uchwalenie miało być głównym celem Sejmu Ustawodawczego. Pierwsze propozycje ustawy zasadniczej pojawiły się jeszcze wśród współpracowników rządu Jędrzeja Moraczewskiego. Pod koniec stycznia 1919 r. premier Paderewski powołał specjalny, 30-osobowy zespół, nazwany „Ankieta dla oceny projektów konstytucji”. Po wyborach SU zorganizował komisję konstytucyjną, której przez pewien czas przewodniczył przedstawiciel obozu narodowego, Władysław Seyda. Z ramienia ZLN dużym zaangażowaniem w omawianą materię wykazywali się również członkowie komisji: ks. Kazimierz Lutosławski i Stanisław Głąbiński. Ten ostatni w maju 1919 r. przedstawił na forum Sejmu endecki projekt ustawy zasadniczej, bazując na rozwiązaniach, wypracowanych wcześniej w „Ankiecie”. Proponował w nim m.in. jednoizbowy parlament i stosunkowo szeroki zakres autonomii dla terytoriów, zamieszkałych przez słowiańskie mniejszości narodowe⁶²⁷. Prace nad uchwaleniem konstytucji przyspieszyły dopiero jesienią 1920 r., po zażegnaniu niebezpieczeństwa bolszewickiego. ZLN w debacie konstytucyjnej stał na stanowisku utrzymania republikańskiej formy państwa. Wzorował się w dużej mierze na Konstytucji III Republiki Francuskiej. Jednym z głównych punktów spornych między endecją a stronnictwami lewicy była kwestia istnienia Senatu. ZLN, wbrew wcześniejszym koncepcjom Głąbińskiego, nalegał na dwuizbowy parlament, ponadto początkowo proponował, żeby 30% miejsc w Senacie zajmowali wiryliści, zaś 70% jego członków miało pochodzić z wyborów powszechnych. Opór lewicy, która odrzucała w całości zasadność powoływania Senatu, uniemożliwił takie rozwiązanie. Ostatecznie w wyniku wypracowanego kompromisu, endecji udało się przeforsować dwuizbowy parlament, ale Senat odgrywał w nim nieznaczną rolę i miał w całości pochodzić z wyborów powszechnych⁶²⁸.

Z ważniejszych zapisów, jakie znalazły się w konstytucji za sprawą działań ZLN, był ten o nienaruszalności własności prywatnej oraz o „naczelnej roli Kościoła Rzymsko-Katolickiego wśród równouprawnionych wyznań”⁶²⁹. Nie udało się natomiast endecji zawrzeć w ustawie zasadniczej zapisów, które byłyby bezpośrednim wyrazem jej podstawowej idei,

626 Szczegółnej krytyce endecy poddawali zawartą w ustawie zasadę wykupu ziemi pod parcelację za połowę jej wartości rynkowej. Rozwiązanie to uznawali za godzące w prawo własności prywatnej. A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt. s. 138-140.

627 S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 22, 117-126. Zwolennikiem jednoizbowego parlamentu był również Stanisław Grabski. Zob. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, T. II, dz. cyt., s. 270.

628 S. Krukowski, *Geneza konstytucji...*, dz. cyt., s. 74-76; *Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 1921 nr 44 poz. 267, art. 36.

629 Tamże, art. 99, 114.

tn. Rzeczypospolitej jako państwa narodowego. ZLN musiał się zgodzić na ustępstwa i zaakceptować formułę o równouprawnieniu wszystkich obywateli bez względu na narodowość⁶³⁰. Nalegały na to nie tylko polskie ugrupowania lewicowe, ale także opinia międzynarodowa, która odwoływała się do podpisanego przez polskich sygnatariuszy tzw. traktatu mniejszościowego, będącego integralną częścią traktatu wersalskiego. Sprzeczne z programowymi priorytetami obozu narodowego było również osłabienie w systemie konstytucji marcowej roli prezydenta. Zgoda posłów endecji na takie rozwiązanie była podyktowana względami taktycznymi i stanowiła element bieżącej rozgrywki politycznej między prawicą narodową a Piłsudskim i jego zwolennikami. Działacze narodowi obawiali się bowiem, że największą szansę na objęcie tego urzędu będzie miał Naczelnik Państwa. Ostatecznie konstytucję uchwalono 17 marca 1921 r., nie bez pewnego pośpiechu – w następnych dniach miał się bowiem odbyć plebiscyt w sprawie przynależności państwowej Górnego Śląska oraz finalizacja rokowań z Rosją radziecką⁶³¹.

Uchwalenie konstytucji i ustawy o reformie rolnej były najważniejszymi osiągnięciami Sejmu Ustawodawczego w dziedzinie polityki wewnętrznej, ale nie zamykały listy spraw, jakimi Sejm się zajmował. Istotną rolę odgrywały zagadnienia związane z szeroko rozumianym ustawodawstwem socjalnym. ZLN sprzeciwiał się (nieskutecznie) forsowanemu przez PPS 46-godzinne tygodniowi pracy, twierdząc, że spowoduje to zmniejszenie konkurencyjności polskiego przemysłu, zalew rynku polskiego produktami niemieckimi, a w konsekwencji – spadek zatrudnienia w polskim przemyśle. Z tego samego powodu popierał lub kreował (z różnym skutkiem) prawodawstwo, redukujące możliwości organizowania strajków i manifestacji przez robotników. Natomiast działacze narodowi zaproponowali własne inicjatywy w dziedzinie polityki socjalnej, m.in. dotyczące uchwalenia obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych dla proletariatu. Narodowi demokraci próbowali również przeciwdziałać pogarszającej się sytuacji finansowej kraju i rosnącej inflacji, proponując cięcia w kosztach administracji państwowej poprzez redukcję etatów urzędniczych, walkę z korupcją oraz pożyczkę obowiązkową. Energicznie popierali również zwalczanie „lichwy i paskarstwa”, czyli zbyt drogiego kredytu i spekulacji, wskazując jednocześnie, że zwalczać te patologiczne zjawiska trzeba przede wszystkim przez

630 Tamże, art. 109, 110; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 212-213; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 72-78.

631 S. Krukowski, dz. cyt., s. 289-307.

ograniczenie biurokracji i stopniowe przejście z systemu reglamentacji i aprowizacji państwowej do systemu rynkowego⁶³².

Poza zniszczeniami wojennymi, generującymi trudną sytuację gospodarczą, wielkim problemem było scalenie terenów z trzech różnych zaborów w jednolity system prawno-ustrojowy, finansowy, komunikacyjny i oświatowy. Konstytucja marcowa rozwiązywała te zagadnienia tylko częściowo, gdyż wiele jej artykułów miało charakter ramowy i wymagało dalszego doprecyzowania w ustawach. Rozbieżności w takich dziedzinach, jak np. prawodawstwo cywilne i karne czy samorząd terytorialny, były bardzo głębokie i dawały się we znaki najbardziej właśnie w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej. Prawica narodowa posiadała w swoich szeregach wielu wybitnych prawników, takich jak Bohdan Wasiutyński czy Władysław Seyda, którzy wykonali ogromną pracę nad ujednoliceniem szeroko rozumianego polskiego systemu prawno-administracyjnego. Udało się także, pomimo oporu części działaczy ZLN z Wielkopolski, odejść od pomysłu dłuższego podtrzymywania autonomii tego regionu i skutecznie rozpocząć proces jego integracji z pozostałą częścią państwa⁶³³.

Nie mniej istotny konglomerat zagadnień, do których musiała się ustosunkować ND w latach 1919-1922, był związany z polityką międzynarodową i kształtowaniem się granic odrodzonego państwa. Zwłaszcza w pierwszych miesiącach istnienia II Rzeczypospolitej działacze endeccy poświęcali sprawie granic najwięcej uwagi, ze względu na fakt, że lider obozu narodowego, Dmowski, był głównym reprezentantem Polski na konferencji pokojowej w Wersalu, rozpoczętej w styczniu 1919 r. i zakończonej 28 czerwca tego roku podpisaniem traktatu pokojowego. Traktat podpisany między państwami zwycięskiej Ententy a Niemcami przyznawał Polsce Wielkopolskę i część Pomorza z dostępem do Bałtyku na odcinku około 140 km. Gdańsk ogłoszono Wolnym Miastem pod protektorem Ligi Narodów, natomiast na Górnym Śląsku oraz na Warmii i Mazurach (Prusy Wschodnie), miały zostać zorganizowane plebiscyty pod nadzorem Francji i Anglii, w których mieszkańcy mieli opowiedzieć się za przynależnością państwową. Wynegocjowane w traktacie warunki endecja uznała za umiarkowany sukces, ze względu na wciąż otwartą sprawę przynależności Górnego Śląska oraz narzucony przez mocarstwa zachodnie dodatkowy, tzw. mały traktat wersalski (traktat

632 *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym...*, dz. cyt. s. 27-28; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 349-352.

633 Różnice w mentalności i stylu działania między politykami z poszczególnych zaborów dawały się we znaki we wszystkich partiach politycznych o zasięgu ogólnopolskim, w tym również w łonie ZLN. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 209.

mniejszościowy), który zobowiązywał Rzeczpospolitą do poszanowania praw mniejszości narodowych na swoim terytorium. Działacze ZLN, traktując to rozwiązanie jako ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju, wyjaśniali w toku debaty sejmowej nad ratyfikacją traktatów, że są one ze sobą nierozłącznie związane i Polska musi je zaakceptować w celu utrzymania swojej wiarygodności państwowej w oczach zachodnich aliantów. Dla lewicy sejmowej, która zazwyczaj brała w obronę mniejszości narodowe, był to paradoksalnie asumpt do krytyki Dmowskiego i jego współpracowników. Po burzliwej debacie w dniach 30-31 lipca 1919 r., Sejm przegłosował ostatecznie miażdżącą większością ratyfikację traktatu wersalskiego⁶³⁴.

Kwestii granic zachodnich endecy poświęcali więcej uwagi i aktywności niż kwestii granic wschodnich, ze względu na fakt, że zgodnie ze swoimi założeniami programowymi, wykrystalizowanymi jeszcze w początkach XX stulecia, uważali Niemcy za główne zagrożenie dla niepodległości Polski. Inną istotną przyczyną był fakt, że w Wielkopolska pod względem politycznym była zdominowana przez członków i sympatyków ND. Władysław Seyda, pełniąc funkcję ministra byłej dzielnicy pruskiej, energicznie włączył się w budowanie polskich struktur administracyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu, zaś sympatyzujący z endecją gen. Józef Haller, dowódca Armii Polskiej, utworzonej we Francji u boku Ententy i przerzuconej wiosną 1919 r. do Polski, dokonał w lutym 1920 r. ceremoniału uroczystych „zaślubin” Polski z morzem. Działacze endeccy podkreślali gospodarcze znaczenie dostępu do Bałtyku. Podobnie, rozumiejąc ogromną wartość śląskiego przemysłu (kopalnie węgla, huty), poparli akcję plebiscytową, a następnie III powstanie śląskie w maju 1921 r., dowodzone przez Korfanteo, które było odpowiedzią na niezadowolający stronę polską wynik plebiscytu przeprowadzonego 2 miesiące wcześniej⁶³⁵.

Traktat wersalski w teorii dawał państwom Ententy prawo decydowania również o wschodniej granicy Rzeczypospolitej. W praktyce dużo zależało od inicjatywy polskiej, która mogła przesądzić o wyniku toczącej się w Rosji wojny domowej między bolszewikami a kontrrewolucjonistami, tzw. „białymi”. Istotne znaczenie miał również stosunek Polski do narodu białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego, zwłaszcza że szczególnie dwie ostatnie z wymienionych nacji wykazywały silne aspiracje państwowotwórcze. Zgodnie z podstawowym założeniem polskiej ideologii nacjonalistycznej, jakim było utworzenie

634 H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001, s. 37-38; J. Krasuski, *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, s. 35-37; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993, s. 20-22.

635 J. Krasuski, dz. cyt., s. 50-58; T. Koziello, *Trudne sąsiedztwo...*, dz. cyt., s. 27, 29; J. Faryś, *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Szczecin 2019, s. 46-47.

państwa narodowego, endecy stali na stanowisku inkorporacji, czyli wcielenia na wschodzie takiego terytorium, które nie zmieni na niekorzyść Polski stosunków narodowościowych. Dopuszczano istnienie w państwie 30-40% mniejszości narodowych. Litwinów, Ukraińców i Białorusinów, zamieszkujących w granicach Polski, planowano spolonizować. Toteż hamowano zapędy do zbyt dalekiego przesuwania terytorium polskiego na wschód. Propozycję linii granicznej na wschodzie przedstawił Dmowski na konferencji pokojowej w Wersalu. Tzw. linia Dmowskiego przebiegała nieznacznie na wschód od granicy II rozbioru z 1793 r. Przedstawiciele endecji uważali, że Rzeczpospolita powinna bezpośrednio graniczyć z Rosją i unormować z nią stosunki, co było zgodne z polityką Francji, która chciała widzieć w Polsce, a po zakończeniu wojny domowej – także w „białej” Rosji, przeciwwagę na wschodzie dla Niemiec.

Sprawę w tym czasie, w 1919 r., komplikował oczywiście fakt, że nadal nie było jasne, która ze stron zwycięży w toczącej się w Rosji wojnie domowej. Ideowo endecji bliżsi byli „biali”, reprezentujący różnorodne środowiska demokratyczne i monarchiczne, tymczasowo koncentrujący się przede wszystkim na pokonaniu bolszewików. Rewolucję bolszewicką narodowcy postrzegali jako zagrożenie nie tylko polityczne, ale jako podważenie fundamentalnych zasad cywilizacji zachodniej⁶³⁶. Niezależnie jednak od rozstrzygnięcia tego konfliktu, endecy uważali istnienie państw oddzielających Rosję od Polski za niekorzystne, stwierdzając że państwa te, zwłaszcza Ukraina i Litwa, wykazując silne tendencje nacjonalistyczne, potencjalnie będą zmierzać do wejścia w sojusz z Niemcami przeciwko Polsce⁶³⁷. Głównym potwierdzeniem tej tezy miał być wrogi stosunek utworzonej z wydatnym poparciem Niemców i Austriaków Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej do państwa polskiego⁶³⁸.

Powyższa koncepcja endecji stała w opozycji do planów Piłsudskiego i jego zwolenników politycznych w tej sprawie (PPS, PSL "Wyzwolenie", poniekąd również

636 T. Koziello, *Trudne sąsiedztwo...*, dz. cyt., s. 58-62, 139-146; Tenże, *Narodowa Demokracja wobec rosyjskiego...*, dz. cyt., s. 47-49; J. Faryś, *Między Moskwą...*, dz. cyt., s. 31-35; M. Andrzejczak, *Rosja w myśli...*, dz. cyt., s. 151-161.

637 T. Koziello, *Trudne...*, dz. cyt., s. 59, 206; J. Krasuski, dz. cyt., s. 27-31; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 105; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 188-189; J. Krzysztoń, *Roman Dmowski a kwestia ukraińska*, w: *Endecja wczoraj i jutro. Studia z zakresu myśli nacjonalistycznej XX i XXI w.*, red. K i M. Kofin, Łódź 2017, s. 85-100.

638 W Galicji Wschodniej poczynawszy od listopada 1918 do lata 1919 r. trwały walki między wojskami polskimi z wojskami Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Dowódcą obrony Lwowa był porucznik Czesław Mączyński, sympatyk endecji. W tym miejscu należy również wspomnieć, że Lwów był najsilniejszym ośrodkiem politycznych wpływów ND na terenie dawnego zaboru austriackiego. A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 373-374.

ugrupowania centrowe), które w historiografii określono jako federalizm. Piłsudski uznał bowiem, że największym zagrożeniem dla państwa polskiego jest każda Rosja – zarówno „biała”, jak i bolszewicka. Zgodnie z ideą prometejską, planował odepchnąć Rosję jak najdalej na wschód, a między Polską a Rosją poprzeć powstawanie państw narodowych, które tworzyłyby federację z Rzeczypospolitą. Na czym ta federacja miała polegać, tego Piłsudski nie precyzował, wyobrażając sobie jakiś system sojuszy bądź unii państw na wzór Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dlatego nie udzielił poparcia kontrrewolucyjnej armii generała Antona Denikina latem 1919 r., co pozwoliło bolszewikom rozbić ją pod koniec tego roku. Następnie, na przełomie 1919 i 1920 r., Naczelnik Państwa przeciągał tajne negocjacje z delegacją bolszewicką w Mikaszewiczach. Ponieważ Rosja radziecka uznawała je za wstęp do zawarcia pełnoprawnego traktatu pokojowego, wystąpiła w grudniu 1919 r. do strony polskiej z oficjalnymi propozycjami rozpoczęcia negocjacji. Nie wiadomo, jaki byłby ich skutek, ponieważ ostatecznie do nich nie doszło. Piłsudski przygotowywał się bowiem do wielkiej wyprawy na wschód. Miała to być próba wcielenia w życie idei federalistycznej na odcinku ukraińskim. Toteż w kwietniu 1920 r. zawarł sojusz z wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej pod dowództwem Symona Petlury, które dotychczas toczyły walki zarówno z armią „białych” gen. Denikina, jak również z armią bolszewicką i polską. Piłsudski i Petlura podjęli wspólną wyprawę na Kijów, zakończoną w pierwszych dniach maja 1920 r. zdobyciem miasta (prawie nie bronionego przez bolszewików)⁶³⁹.

Endecja od początku była przeciwna konfrontacji z Rosją bolszewicką, zwłaszcza w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Jej działacze zwracali uwagę, że społeczeństwo w swojej większości nie popiera inicjatywy Piłsudskiego. Kiedy pojawiły się oficjalne propozycje radzieckie zawarcia pokoju z początkiem 1920 r., klub ZLN na czele ze Stanisławem Grabskim (który był przewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych), proponował podjęcie rokowań. Później narodowi demokraci zostali jednak zaskoczeni kijowskim sukcesem Piłsudskiego i część działaczy ZLN uległa emocjonalnej atmosferze patriotycznego entuzjazmu. Marszałek Wojciech Trąmpczyński witał Naczelnego Wodza na uroczystym posiedzeniu Sejmu w dniu 18 maja 1920 r. jako triumfatora⁶⁴⁰. Wkrótce jednak

639 J. Krasuski, dz. cyt., s. 42-44; J. Faryś, *Między Moskwą...*, dz. cyt., s. 22-31, 48-66; J. Cisek, *Rok 1920. Wojna polsko-bolszewicka*, Warszawa 2010, s. 49-56; J. Szczepański, *Władze i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej wobec bolszewickiego zagrożenia w 1920 roku*, Warszawa 2022, s. 65-70.

640 J. Faryś, *Między Moskwą...*, dz. cyt., s. 69-70; A. Borkowski, *Narodowa Demokracja wobec wojny na wschodzie w 1920 roku*, „Biuletyn Naukowy [Akademii Rolniczo-Technicznej, Olsztyn]”, 1991, nr 1 (8), s. 68-69; Z. Kudrzycki, *Stosunki polsko-rosyjskie na forum Sejmu Ustawodawczego 1919-1922*, Kraków 2012, s. 68-69.

ofensywa wojsk polsko-ukraińskich na południowym wschodzie załamała się pod wpływem kontruderzenia armii konnej gen. Siemiona Budionnego. Z kolei na odcinku białoruskim (północno-wschodnim), obsadzonym relatywnie słabo przez wojska polskie, sformowała się potężna armia gen. Michaiła Tuchaczewskiego i uderzyła w kierunku południowo-zachodnim, prąc na Warszawę. Premier Władysław Grabski zabiegał w lipcu 1920 r. na konferencji państw Ententy w Spa o pośrednictwo rządu brytyjskiego w rokowaniach polsko-radzieckich. Brytyjski minister spraw zagranicznych, lord George Curzon, wystosował wówczas do rządu bolszewickiego propozycje pokojowe, bardzo niekorzystne dla Polski (przewidujące granicę polsko-radziecką na linii Bugu), na które jednak w krytycznej sytuacji Polska musiała się zgodzić. Bolszewicy odrzucili jednak propozycję brytyjską i kontynuowali ofensywę. W pierwszej połowie sierpnia wojska bolszewickie dotarły: na froncie północnym na odległość około 15 km od Warszawy, na froncie południowym do linii Chełm-Zamość-Lwów. Ogromnym wysiłkiem całego społeczeństwa wojska bolszewickie zostały odparte. Od Warszawy odsunęło je udane kontruderzenie, wykonane znad Wieprza, zaś na południu Armia Czerwona poniosła dotkliwą klęskę w wielkiej bitwie kawaleryjskiej pod Komarowem koło Zamościa⁶⁴¹.

Narodowa Demokracja w powyżej opisanej sytuacji zajęła krytyczne stanowisko wobec Piłsudskiego, oskarżając go o spowodowanie klęski państwa polskiego i proponując w krytycznych dniach sierpnia 1920 r. tymczasowe przeniesienie siedziby władz Polski do Poznania. Wysuwała także propozycje pozbawienia go głównej roli w dowodzeniu obroną. W późniejszych natomiast latach starała się umniejszać jego rolę w zwycięstwie 1920 r., wypominając mu, że w najtrudniejszym momencie złożył na ręce premiera Witosa rezygnację ze stanowiska Naczelnego Wodza i wyjechał z Warszawy. Jednocześnie działacze prawicy narodowej szeroko zaangażowali się w prace w Komitetach Obrony Państwa, włączali się intensywnie w agitację antybolszewicką, pomagali przeprowadzać ochotniczy zaciąg do wojska i współorganizowali zaplecze aprowizacyjne – sanitarne dla walczących żołnierzy⁶⁴².

Po udanej polskiej obronie i kontrofensywie, której zwieńczeniem była bitwa nad Niemnem we wrześniu 1920 r., działacze ZLN stanęli na stanowisku jak najszybszego zawieszenia broni i podjęcia negocjacji, zmierzających do zapewnienia trwałego pokoju z Rosją radziecką. Podobne stanowisko reprezentował w Sejmie PSL „Piast” i NZL, co

641 J. Cisek, dz. cyt., s. 77-107; J. Szczepański, *Władze i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 372-388.

642 J. Faryś, *Między Moskwą...*, dz. cyt., s. 73-75; A. Wątor, *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 110-11; A. Borkowski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 72-73; J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 191-195.

poskutkowało pewnym zbliżeniem między tymi trzema partiami. W rozmowach nad rozejmem, a następnie nad traktatem pokojowym, prowadzonych od sierpnia 1920 do marca 1921 r., istotną rolę odegrali delegat ND, Stanisław Grabski. Starał się on hamować polskie zapędy terytorialne, dlatego też ostatecznie np. Mińsk, mimo że nawet według założeń Dmowskiego z 1919 r. miał się znaleźć w granicach RP, pozostał po stronie radzieckiej. Protestowały przeciwko temu niektóre środowiska piłsudczyków i ziemian kresowych, przypisując całą winę za niekorzystny ich zdaniem przebieg granic Grabskiemu, mimo że na czele delegacji stał Jan Dąbski z PSL „Piast”⁶⁴³. Ostatecznie granica polsko-radziecka przebiegała w miejscu zbliżonym do granicy polsko-rosyjskiej po II rozbiórce w 1793 r. (z niewielkimi tylko odchyleniami na korzyść Polski). Podpisanie traktatu pokojowego z Rosją radziecką w marcu 1921 r. (tzw. traktatu ryskiego), działacze endeccy przedstawiali opinii publicznej jako duży sukces. Rzeczywiście, w konfrontacji między koncepcją federalizmu Piłsudskiego a inkorporacjonizmem Dmowskiego, można uznać, że zwyciężyła ta druga⁶⁴⁴.

Przejawem tego zwycięstwa był także los Wileńszczyzny oraz Galicji Wschodniej. Pierwszy z tych obszarów początkowo, po tzw. buncie Żeligowskiego w październiku 1920 r., tworzył podporządkowane Polsce państewko pod nazwą Litwa Środkowa. W koncepcji Piłsudskiego miało to być jedno z trzech państw litewskich (obok Litwy Zachodniej - Kowieńskiej i Litwy Wschodniej na terenie Białorusi), które sprzymierzone z Polską tworzyłyby wspólny sojusz antyrosyjski. W styczniu 1922 r. przeprowadzono wybory do Sejmu Litwy Środkowej według ordynacji tożsamej do tej, według której przeprowadzono wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. Wybory zwyciężyła centroprawicowa koalicja (Zespół Stronnictw i Ugrupowań Narodowych), zdobywając 40 na 106 mandatów. Endecja od początku sprzeciwiała się planom Piłsudskiego i forsowała przyłączenie Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej. Podobnego zdania była również zdecydowana większość opinii publicznej na Wileńszczyźnie, zwłaszcza że licznie dominowała tam ludność narodowości polskiej. Odbiciem tych dążeń były prace Sejmu Wileńskiego, który dnia 20 lutego 1922 r. niemal jednogłośnie przegłosował przyłączenie się do Rzeczypospolitej, a następnie w marcu odbył ostatnie posiedzenie i został rozwiązany⁶⁴⁵.

643 S. Grabski, *Pamiętniki*, dz. cyt., cz. 2, s. 180; M. Andrzejczak, *Rosja w myśli...*, dz. cyt., s. 161-172; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 31-46.

644 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 197-198.

645 J. Faryś, *Między Moskwą...*, dz. cyt., s. 76; J. Krasuski, dz. cyt., s. 48-50.

Nieco odmiennie, ale w ostateczności również zgodnie z priorytetami polityki wschodniej endeków, została rozstrzygnięta kwestia przynależności terytorialnej Galicji Wschodniej. Zgodnie z postanowieniami konferencji pokojowej w Paryżu, tymczasowe administrowanie tym terytorium zostało przekazane Polsce. Pretensje do Galicji Wschodniej rościł sobie również rząd Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, jednak wojska ukraińskie zostały ostatecznie wyparte przez armię polską w czerwcu 1919 r. za linię Zbrucza. Później, w trakcie ofensywy latem 1920 r., Galicja Wschodnia znalazła się rękach Armii Czerwonej, jednak skuteczna obrona Lwowa i klęska na froncie północnym pozwoliła odepchnąć bolszewików za Zbrucz, który stał się linią demarkacyjną, a następnie na mocy ustaleń pokoju ryskiego, linią graniczną polsko-bolszewicką. Ententa zgodziła się uznać granice Rzeczypospolitej z Litwą i Rosją Radziecką dopiero w marcu 1923 r., zaniepokojona zbliżeniem niemiecko-radzieckim (układem w Rapallo). Strona polska zobowiązała się w zamian do nadania szerokiej autonomii w zakresie samorządu dla terytoriów dawnej Galicji Wschodniej (województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie), uchwalając jeszcze we wrześniu 1922 r. stosowną ustawę, której zapisy później nie były jednak stosowane w praktyce⁶⁴⁶.

Ważnym zagadnieniem dla polityków narodowo-demokratycznych w pierwszych latach niepodległości było także zbudowanie systemu sojuszków międzynarodowych, które ugruntowałyby pozycję Polski w systemie wersalskim. Na plan pierwszy endecy wysuwali konieczność zawarcia sojuszu z Francją, której Polska zawdzięczała stałe poparcie w latach 1918-1921, zarówno na konferencji pokojowej w Paryżu, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, jak również w sporach z Niemcami o Wielkopolskę i Górny Śląsk. Politycy endeccy zostali jednak odsunięci od większego wpływu na kształt układu sojuszniczego i wojskowego, który w imieniu Rzeczypospolitej wynegocjował Piłsudski w czasie wizyty w Paryżu w lutym 1921 r. Swoistym uzupełnieniem sojuszu z Francją było porozumienie z Rumunią z marca 1921 r., w którym oba państwa zapewniały sobie wzajemne wsparcie w przypadku ataku ze strony Rosji radzieckiej. Te dwa sojusze, jakkolwiek endecy nie brali udziału w ich wynegocjowaniu, pokrywały się założeniami polityki zagranicznej Dmowskiego. Narodowcom nie udało się natomiast doprowadzić do porozumienia polsko-czeskiego, gdyż wzajemne stosunki zaogniło zajęcie przez Czechów Zaolzia w styczniu 1919

646 J. Krasuski, dz. cyt., s. 67-69; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 190-191; *Ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego*, Dz. U. 1922 nr 90 poz. 829.

r., a potem blokada transportu broni i wojska z Francji i Węgier do Polski w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Zwracali jednak uwagę, że pomimo tych animozji trzeba dążyć do ułożenia pokojowych, bezpośrednich (tzn. bez arbitrażu państw zachodnich) relacji z Czechosłowacją w obliczu wspólnego, niemieckiego zagrożenia⁶⁴⁷.

Działacze Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim uważnie śledzili wszystkie, wyżej opisane wydarzenia polityczne lat 1919-1922, i propagowali w swojej aktywności punkt widzenia, zgodny z ideologią i programem obozu narodowego. W polityce wewnętrznej chronologicznie pierwszym, budzącym żywą dyskusję zagadnieniem, była sprawa reformy rolnej. Kielecka „Ojczyzna” w ciągu 1919 r. opublikowała kilkanaście artykułów na ten temat, relacjonując przebieg sejmowej debaty, a następnie przytaczając treść przyjętej w dniu 2 sierpnia 1919 r. uchwały. Ponieważ nie była ona zgodna z założeniami programowymi ZLN, została poddana na łamach prasy narodowej ostrej krytyce. W artykule „Co myśli chłop o reformie rolnej” autor, Franciszek Pyrek z Olszowej, wypowiadał się w imieniu chłopów, sympatyzujących z obozem narodowym, konstatując: „nas wszystkich, cośmy nie byli za tak daleko idącym ograniczeniem własności prywatnego posiadania, nazywali ludowcy pańskimi sługami, zdrajcami chłopskiego stanu”. Dalej wyrażał przekonanie, że przyjęty model reformy rolnej jest niekorzystny dla całokształtu gospodarki kraju. Twierdził, że przymusowy wykup ziemi w celu nadania jej w pierwszej kolejności bezrolnym i robotnikom folwarcznym, będzie się wiązał z wypłatą odszkodowań ziemianom przez państwo, a to obciąży budżet i spowoduje podwyższenie obciążeń podatkowych. Ubolewał, że nie został przyjęty projekt ZLN, w którym nie przewidywano górnej granicy dopuszczalnej powierzchni majątków ziemiańskich. Wobec PSL „Piast” czynił zarzut, że forsując przyjętą uchwałę, kierowali się wyłącznie egoistycznym interesem zamożnej części chłopów⁶⁴⁸.

Krytyka stronnictw ludowych był również tematem artykułu pt. „Liberum veto piastowców i thugutowców w sprawie reformy rolnej”, pod którym widniały podpisy czternastu działaczy chłopskich, związanych z prawicą narodową, w tym posła Konstantego Kowalewskiego z powiatu opoczyńskiego. Autorzy zarzucali partiom chłopskim – w równej mierze „Piastowi” i „Wyzwoleniu” – złą wolę i brak chęci wypracowania kompromisu w kwestii reformy rolnej. Odwołując się do tytułowego porównania z I Rzeczpospolitą, stwierdzali: „niegdyś szlachta tak rozbijała sejmy, dzisiaj w sejmie tyle się zmieniło, że

647 J. Krasuski, dz. cyt., s. 59-60; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 178-179.

648 „Ojczyzna”, nr 31 (3.8.1919), s. 4-5; Ł. Ospara, *Reforma rolna...*, w: *Wieś polska...*, dz. cyt., s. 170.

rozbijają go chłopci ze stronnictwa czerwonej lewicy”. Ubolewano nad brakiem politycznego solidaryzmu warstwy chłopskiej, wyrażając przekonanie, że „gdyby nie karjerowicze i demagodzy Witos i Dąbski, to byśmy się już dawno byli złączyli z ich klubem, bo są tam chłopci z którymi prawie nic nas nie różni, bo mamy jednakowe dążenie”⁶⁴⁹. Z kolei w innym jeszcze tekście oskarżano Witosą o zwłokę w obsadzeniu stanowiska prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, który miał być odpowiedzialny za prowadzenie parcelacji⁶⁵⁰. Podniesiono również koncepcję ZLN, aby na Kresach Wschodnich parcelowane grunty nadawać chłopom z przeludnionych wsi Małopolski Zachodniej i dawnej Kongresówki. W tym kontekście skrytykowano opozycyjny program PSL „Wyzwolenie”, który dążył do tego, żeby Ukraińcy i Białorusini również stali się beneficjentami reformy rolnej, dzięki czemu zyskaliby bardziej przychylne nastawienie wobec państwa polskiego⁶⁵¹. Charakterystyczna była również frazeologia dwóch wyżej przytoczonych tekstów, której celem była dyskredytacja wizerunku oponentów politycznych. Ludowców określano w niej sarkastycznie „witosikami” i „tugucikami”, a posła PSL „Wyzwolenie” z okręgu sandomierskiego, Jana Smołę, scharakteryzowano: „zaciekle dąży do tego, aby cała sprawa narodowa była czarna jak smoła”⁶⁵². Tematyka reformy rolnej była podnoszona także w innych tytułach prasowych, związanych z prawicą narodową na terenie Kielecczyny. Przy zachowaniu negatywnego stosunku do polityki partii ludowych, publikowane tam teksty były utrzymane w nieco bardziej stonowanym stylu. Więcej miejsca poświęcano treści pozytywnej, podkreślanu potrzeby solidaryzmu narodowego w stosunkach gospodarczych⁶⁵³.

Działacze Narodowej Demokracji w województwie kieleckim za pomocą prasy relacjonowali przebieg konferencji pokojowej w Paryżu, podpisanie traktatu pokojowego, a także debatę parlamentarną i jego ratyfikację w Sejmie Ustawodawczym. Przytaczano wybrane fragmenty traktatu, odnoszące się do kwestii związanych ze sprawami polskimi⁶⁵⁴. W dniu 26 sierpnia 1919 r. w Teatrze „Apollo” w Kielcach ZLN urządził wiec poselski, podczas

649 „Ojczyzna”, nr 32 (10.8.1919), s. 2-3.

650 *Ustawa z dnia 22 lipca 1919 r. w przedmiocie utworzenia Głównego Urzędu Ziemskiego*. Dz. Pr. P. P. 1919 nr 63 poz. 376.

651 „Ojczyzna”, nr 39 (28.9.1919), s. 1-2; J. Jachymek, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej ruchu ludowego*, w: *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 100-120.

652 E. Maj, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” w dyskursie politycznym Narodowej Demokracji*, w: *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie: Rozważania o partii z perspektywy stulecia*, red. M. Wichmanowski, Lublin-Warszawa 2016, s. 210-215. Autorka przytacza jako przykład m.in. teksty posła ZLN I kadencji z powiatu miechowskiego, Mateusza Manterysa, publikowane na łamach „Zorzy”.

653 „GR”, nr 152 (19.7.1919), s. 1; „Iskra”, nr 151 (22.7.1919), s. 2-3.

654 „Iskra. Jednodniówka przed ostatnią”, (29.6.1919), s. 2; „Iskra”, nr 159 (31.7.1919), s. 2; „KCz”, nr 97 (29.6.1919), s. 1-2.

którego jeden z mówców, ks. poseł Kazimierz Sykluski (NZL), pozytywnie ocenił osiągnięcia Dmowskiego w trakcie konferencji pokojowej i przedstawił traktat wersalski jako sukces polityki polskiej. Niedoskonałości traktatu proponował zaakceptować, gdyż, jak twierdził, obecnie nie ma możliwości na wynegocjowanie lepszych warunków, a priorytetem jest zachowanie poprawnych relacji z Ententą⁶⁵⁵.

Jednocześnie zwracano uwagę na stałe niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Henryk Niedźwiedzki, redaktor „Głosu Radomskiego”, w tekście pt. „Ostateczny egzamin” zamieścił publicystyczny komentarz do wydarzenia, jakim było podpisanie traktatu pokojowego przez Niemcy w czerwcu 1919 r. Autor wskazywał na cyniczną postawę polityków niemieckich, którzy zgodzili się na ustępstwa terytorialne pod przymusem, ale w zawoalowany sposób dawali do zrozumienia, że kwestia granic wschodnich pozostaje dla nich otwarta. Niedźwiedzki nazwał tę postawę „nową perfidią pruską”. Wskazywał ponadto na płynące z Berlina inspiracje polskiego ruchu socjalistycznego, który organizując akcje strajkowe, destabilizuje sytuację społeczno-gospodarczą Rzeczypospolitej i działa tym samym na korzyść wrogów zewnętrznych. Swoje przemyślenia zakończył apelem o mobilizację narodową w obliczu stałego, wieloaspektowego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec: „Z zachodu możemy otrzymać pomoc, ale na nic się ona nie zda, jeśli sami nie potrafimy u siebie, jeśli nie zwalczymy chaosu i anarchii”⁶⁵⁶.

Narodowcy w województwie kieleckim poświęcali kwestii kształtowania się granicy zachodniej dużo uwagi. Treścią wyżej wymienionego wiecu poselskiego w Kielcach w dniu 26 października 1919 r. było m.in. wyrażenie solidarności stłumionym dwa dni wcześniej I powstaniem śląskim. Na wydarzeniu obecny był m.in. redaktor Karol Wierczak z Warszawy, który uzasadniał historyczne prawo Polski do ziem Górnego Śląska. Podobne wydarzenie zorganizowała również kielecka PPS⁶⁵⁷. Pomimo że w zasadzie większość społeczeństwa Kielecczyny wyrażała poparcie dla walczących Górnosłazaków, nie powodowało to jednak automatycznie współdziałania różnych lokalnych środowisk politycznych. Np. w marcu 1921 r. podczas spotkania Komitetu Plebiscytowego w Kielcach, członek ZLN, Stefan Dobrzański nie wyraził zgody na zorganizowanie wspólnej z PPS manifestacji, wyrażającej poparcie dla polskości Górnego Śląska⁶⁵⁸. Działacze ZLN prowadzili natomiast własną akcję

655 APK, KLK, sygn. 47 k. 259-266.

656 „GR”, nr 140 (29.6.1919), s. 1-2.

657 APK, SPK, sygn. 3517 k. 72.

658 APK, UWK, sygn. 470 k. 19. Warto dodać, że Komitety Plebiscytowe na terenie województwa kieleckiego działały zazwyczaj z wydatnym wsparciem sympatyków i członków ZLN. Tak było np. w roku 1920 i 1921 r. w powiecie częstochowskim. Tamże, sygn. 464 k. 128; sygn. 466 k. 27.

uświadamiającą o sytuacji Polaków na Górnym Śląsku. Przykładem mogą być dwa odczyty: ze stycznia i kwietnia 1921 r., wygłoszone przez ks. Skalskiego, których tematyka dotyczyła akcji plebiscytowej⁶⁵⁹.

O wiele większe emocje w obozie narodowym budziła problematyka wschodniej granicy kraju, a zwłaszcza wojna polsko-bolszewicka. Wprawdzie w krytycznych dniach lipca i sierpnia 1920 r. temperatura sporu między endecją a ugrupowaniami lewicy i obozem piłsudczykowskim znacząco spadła, a działacze kieleckiego ZLN z redaktorem Matłoszem na czele aktywnie prowadzili agitację antybolszewicką, połączoną z zachętami, żeby wstępować do Armii Ochotniczej i subskrybować pożyczkę państwową na cele wojenne⁶⁶⁰. Wojewoda kielecki w sprawozdaniu za lipiec 1920 r. informował, że walki partyjnej częściowo zaniechano i skupiono się na wspólnej pracy w Komitetach Obrony Państwa⁶⁶¹. Narodowi demokraci na Kielecczyźnie czynnie włączyli się w organizację i działalność tych Komitetów, agitowali również za mobilizacją do szeregów Ochotniczej Legii Kobiet. Propagowali ponadto list episkopatu polskiego, wzywający do mobilizacji całego narodu ponad podziałami politycznymi na rzecz obrony przed bolszewikami⁶⁶².

Inaczej jednak sprawa się przedstawiała na łamach endeckiej prasy. Kielecka „Ojczyzna” opublikowała w tym czasie szereg artykułów, ostro atakując ugrupowania lewicowe: PPS i PSL „Wyzwolenie”, zarzucając tym partiom pobłażliwość, a nawet przychylny stosunek do bolszewizmu, mający wynikać z ideowego pokrewieństwa. Polskie partie lewicowe, w myśl omawianych tekstów, miały przygotowywać grunt pod „bolszewizację” państwa polskiego. Oskarżano również Naczelnika Państwa, że nie zawarł pokoju z Rosją bolszewicką, kiedy była ku temu okoliczność, tzn. na początku 1920 r. Zwracano uwagę, że z powodu „awantury kijowskiej” uszczerbek odniosły polskie interesy na Śląsku Cieszyńskim oraz na Warmii i Mazurach⁶⁶³. Ponieważ w tym czasie wszystkie druki podlegały cenzurze wojennej,

659 Tamże, sygn. 471 k. 43, sygn. 501 k. 1.

660 Taki charakter miały np. wiece ZLN w Seceminie w dniu 18 lipca czy w Dzierżgowie w dniu 15 sierpnia 1920 r. Tamże, sygn. 463 k. 408; sygn. 464 k. 78.

661 Nawet jednak wówczas dochodziło do ostrych sporów. Dnia 11 lipca 1920 r. w Radomiu na wiecu przemawiał poseł Sołtyk (sprawozdawca mylnie określił jego przynależność partyjną, pisząc, że jest członkiem ZLN). Próba zabrania głosu przez niejakiego Jana Żurawskiego z PPS skończyła się tumultem i interwencją policji. Tamże, sygn. 463 k. 360.

662 M. B. Markowski, *Spółeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Kielce 1998, s. 56-79.

663 "Ojczyzna", nr 34 (22.8.1920), s. 2, nr 35 (29.8.1920), s. 1-2, nr 42 (17.10.1920), s. 2. Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu odbył się w lipcu 1920 r. Endecy czynnie włączyli się w akcję plebiscytową, która ze względu na fatalną sytuację międzynarodową Polski i nadużycia administracji niemieckiej, skończyła się dla strony polskiej porażką. K. Żęgota, *O kształt granic odrodzonej Rzeczypospolitej. Narodowa Demokracja wobec plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu*, w: *Polska i Polacy 1918-2018: przemiany polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe*, red. T. Astramowicz-Leyk i in., Olsztyn 2019, s. 67-82.

wprowadzonej rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z dnia 19 lipca 1920 r., w teksty „Ojczyzny” kilkakrotnie próbował ingerować kierownik Oddziału II Dowództwa Okręgu Garnizonu w Kielcach, podporucznik Lucjan Auer. Wyżej wymienione rozporządzenie stanowiło, że zgodę na druki, dotyczące „wojska i spraw obrony Państwa” powinny wydawać władze administracyjne I instancji „w porozumieniu z władzami wojskowymi”⁶⁶⁴. W Kielcach o porozumienie na tle tekstów „Ojczyzny” było jednak trudno i doszło do sporu między starostą kieleckim a wojskowym cenzorem. Ostatecznie z kilku zakwestionowanych ustępów, wskutek cenzury wojennej został usunięty tylko jeden, z artykułu pt. „Okazało się, do czego prowadzą”. Autor (prawdopodobnie Matłosz), wytaczał w usuniętym z oficjalnego wydania akapicie ciężkie zarzuty wobec POW (powołując się na odezwy komendanta o pseudonimie „Świercz”), że na terytorium rosyjskim przeszła ona na stronę wroga i stała się bolszewicką agenturą, w związku z czym nie ostrzegła polskich sił zbrojnych przed zagrożeniem kontrofensywą ze strony Armii Czerwonej⁶⁶⁵.

Stałym motywem w tekstach „Ojczyzny” z tego okresu był również zarzucanie mniejszości żydowskiej postawy filobolszewickiej. Przykładem może być obszerny artykuł pt. „Dość już tego!”, w którym autor, Maciej Korpiel, przytaczał przejęty rzekomo w Żytomierzu przez wojska polskie rozkaz komisarza bolszewickiego (Żyda), który miał się następnie dostać w ręce redaktorów „Myśli Niepodległej”. Wspomniany komisarz zalecał w nim ochronę komunistów pochodzenia żydowskiego poprzez kierowanie ich do prac tyłowych (kancelaryjnych, propagandowych), zamiast bezpośrednio na linię frontu. Nie jesteśmy w stanie zweryfikować autentyczności wyżej przytoczonego rozkazu, ważny jest natomiast fakt, że dla autora omawianego artykułu stał się on punktem wyjścia do rozbudowanej krytyki całej mniejszości żydowskiej w Polsce. Oburzenie Korpiela wywoływała przede wszystkim obecność Żydów na stanowiskach oficerskich w Wojsku Polskim, chociaż jednocześnie zarzucał im, że masowo uchylają się od służby wojskowej. Ponadto zarzucał Żydom prowadzenie działań spekulacyjnych i lichwiarskich oraz „oczerniającej” propagandy „przed całym światem”. Na zakończenie autor zawarł pięciopunktową rezolucję, pełną radykalnych postulatów⁶⁶⁶.

664 *Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 19 lipca 1920 r. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa*. Dz. U. 1920 nr 63 poz. 416, art. 1, 3.

665 APK, UWK, sygn. 499 k. 43-82. Na k. 65 – tekst zakwestionowanego akapitu. Dla porównania ostateczna wersja tekstu po interwencji cenzora – zob. „Ojczyzna”, nr 38 (19.9.1920), s. 2-3.

666 M.in.: „za każdego zamordowanego w Rosji przez żydo-bolszewików Polaka powiesić dziesięciu «naszych» żydo-bolszewików”. „Ojczyzna”, nr 32 (8.8.1920), s. 1-2. Większość Żydów na ziemiach centralnych II RP, w tym i na terenie Kielecczyny, unikało poboru do wojska w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Z drugiej strony Polacy wykazywali się wobec nich znaczną nieufnością, zwłaszcza że prasa

Retoryka antyżydowska, zastosowana w czasie wojny polsko-bolszewickiej, stała się przyczyną zawieszenia endeckiego tygodnika „Odrodzenie”, wydawanego w Radomiu. W tej sprawie interweniowały władze centralne (MSW), stwierdzając, że powyższe czasopismo wydrukowało artykuły, „podburzające jedną warstwę ludności przeciwko drugiej”. Chodziło o nr 16 „Odrodzenia”, wydany z datą 18 lipca 1920 r. Największe obiekcje MSW wzbudził prawdopodobnie tekst pt. „O odżyczenie armii”. Był to przedruk z warszawskiej „Gazety Porannej”. Autor zarzucał żołnierzom pochodzenia żydowskiego niełojalność, a nawet wrogi stosunek do Wojska Polskiego i sprzyjanie armii bolszewickiej, przytaczając szereg przykładów z frontu. Żądał w związku z tym natychmiastowego usunięcia Żydów ze wszystkich stanowisk oficerskich, w przeciwnym wypadku miało bowiem dojść do krwawej rozprawy między żołnierzami pochodzenia polskiego z żołnierzami narodowości żydowskiej. Redaktorzy „Odrodzenia”, dodając kilka zdań od siebie, wyrażali pełną aprobatę dla powyższych postulatów⁶⁶⁷.

Wydarzenia lata 1920 r. były również dla działaczy o zapatrywaniach narodowych asumptem do krytyki Naczelnika Państwa. I tak np. „Kurier Zagłębia” w artykule pod znamienym tytułem „Reakcyjna lewica”, opublikowanym we wrześniu 1920 r., zwracał uwagę, że to, co w opinii publicznej powszechnie nazywane jest „demokratyczną lewicą”, tworzą bardzo odmienne grupy polityczne, „społecznie nawet się zwalczające: socjaliści, dawni c.k. demokraci i różni bezprogramowi belwederczycy”⁶⁶⁸. Jedynym, co miało według autora spajać obóz „demokratyczny”, to niechęć do „reakcji” czyli endecji, oraz bezkrytyczne popieranie wszelkich poczynań Naczelnika Państwa. Za powyższy artykuł starosta będziński nałożył na redakcję karę w wysokości tysiąca marek⁶⁶⁹.

narodowa chętnie przedstawiała i wyolbrzymiała (czego przykład choćby w przytoczonym powyżej artykule), przypadki dezercji i współpracy przedstawicieli mniejszości żydowskiej z bolszewikami. Należy jednak dodać, że na terenie województwa kieleckiego Żydzi niekiedy włączali się w akcję pomocy materialnej dla walczącej Armii Ochotniczej. T. Banaszek, *Stosunek mniejszości żydowskiej do służby w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego (1919-1939)*, w: *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa-Kielce 2020, s. 115-118; M. B. Markowski, *Społeczeństwo województwa...*, dz. cyt., 169-175.

667 APK, UWK, sygn. 497, k. 23-38; „Gazeta Poranna (2 grosze)”, nr 176-2753 (13.07.1920), s. 1. Autor proponował zamknąć wojskowych pochodzenia żydowskiego „w obozach koncentracyjnych”. W miesiąc później tak też się stało. Założono obóz dla internowanych w Jabłonie, w teorii – w celu wycofania nadmiaru żołnierzy z frontu, w praktyce – w celu odizolowania przedstawicieli mniejszości żydowskiej, uważanej, niezupełnie bez przyczyn, za element niełojalny wobec państwa polskiego. O. Bergmann, dz. cyt., s. 95-97; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji...*, dz. cyt., s. 70.

668 „KZ”, nr 221 (26.9.1920), s. 2. Był to skrócony przedruk artykułu pt. „W otwarte karty” z krakowskiego pisma „Głos Narodu”, nr 226 (23.9.1920), s. 1.

669 APK, UWK, sygn. 464, k. 99.

Endecy krytycznie ocenili wizytę Piłsudskiego w Kielcach, którą złożył w dniu 20 października 1921 r. W wydanej następnego dnia ulotce pt. „Pod sąd opinii publicznej”, firmowanej przez ZLN i ChNSP, zarzucali marszałkowi przede wszystkim, że nie przybył do stolicy województwa z oficjalną wizytą w charakterze Naczelnego Wodza czy Naczelnika Państwa, ale w celu fetowania skompromitowanej i zakończonej niepowodzeniem idei „strzelecko-enkaenowej”. Chodziło oczywiście o wydarzenia z sierpnia 1914 r. i realizowaną wówczas przez Piłsudskiego koncepcję walki o sprawę polską u boku państw centralnych. Rzeczywiście, w trakcie pobytu marszałka odsłonięto tablicę, upamiętniającą siódmą rocznicę wkroczenia do miasta Pierwszej Kompanii Kadrowej. Zarzuty narodowych demokratów mijały się jednak z prawdą, bo wizyta miała charakter jak najbardziej oficjalny. Piłsudski wziął bowiem udział w uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej, a także spotkał się z wojewodą kieleckim⁶⁷⁰. Dodatkowo członkowie obozu narodowego wysunęli zarzut, że umundurowani entuzjaści marszałka skandowali hasła „precz z biskupem”, a następnie wybili szyby w pałacu biskupa kieleckiego⁶⁷¹. Krytyce poddawano również federacyjne plany Piłsudskiego wobec Wileńszczyzny, a kiedy w marcu 1922 r. zwyciężyła koncepcja przyłączenia tego terytorium do Rzeczypospolitej, działacze endecji w województwie kieleckim przyjęli ten fakt z zadowoleniem i celebrowali jako polityczny sukces⁶⁷².

W kwestii polityki wewnętrznej krytyka kieleckiej ND nie ograniczała się wyłącznie do Naczelnika Państwa. Na łamach endeckiej prasy odnoszono się z niechęcią lub wrogością niemal do wszystkich gabinetów, sprawujących władzę w latach 1919-1922. Swoistego podsumowania stosunku prawicy narodowej do władzy wykonawczej, a także do prac SU, dokonała redakcja „Ojczyzny” w tekście z kwietnia 1922 r. Podano w nim liczebność poszczególnych klubów parlamentarnych, a także strukturę polityczną poszczególnych rządów: od rządu Moraczewskiego, przez gabinety: Paderewskiego, Skulskiego, Grabskiego, Witosa, a skończywszy na sprawującym wówczas władzę rządzie Ponikowskiego. Skonstatowano, że żaden z gabinetów nie był „rządem narodowym”, tzn. powołanym z inicjatywy czy za pełnym poparciem endecji. Najbardziej surowo autor oceniał rządy Moraczewskiego i Witosa. Pierwszy krytykował za obrany kurs radykalnych reform społecznych, drugi – za to że nie uczynił nic, by zapobiec pogarszającej się sytuacji

670 „GK”, nr 55 (23.10.1921), s. 1-2.

671 APK, SPK, sygn. 351, k. 93-94; AAN, ZDU, sygn. 132, k. 34-35. Biskup Łosiński, jako polityczny oponent obozu piłsudczykowskiego, odmówił oficjalnego powitania marszałka w Kielcach. T. Borowiec, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, w: *Duchowieństwo polskie...*, dz. cyt., s. 91-92; G. Liebrecht, dz. cyt., s. 142-143.

672 APK, UWK, sygn. 466, k. 27; sygn. 470 k. 19; sygn. 477 k. 41.

finansowej państwa. Główną winą rządu Skulskiego miała być aprobata dla polityki wschodniej Naczelnika Państwa („wyprawy kijowskiej”). W stosunku do gabinetu Paderewskiego, poddano krytyce nie osobę premiera, ale Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego, określonego jako „ludowiec radykał”. Z aprobatą, a raczej z życzliwą neutralnością autor artykułu wyraził się jedynie o krótko istniejącym rządzie Władysława Grabskiego, zaznaczając jednak, że „wobec oporu lewicy nie było czasu i możliwości stworzenia rządu narodowego”. Nieudolność w prowadzeniu reformy skarbu zarzucano rządowi Ponikowskiego, ubolewając, że sejmowa lewica i centrum zablokowały projekt powołania rządu przez Stanisława Głąbińskiego, który chciał przeprowadzić plan szeroko zakrojonego uzdrowienia sytuacji finansowej państwa. Autor omawianego tekstu stwierdzał, że przez ostatnie 3,5 roku PSL „Piast” działał w porozumieniu z socjalistami, ograniczając w ten sposób możliwości działania prawicy narodowej. Zarzucał również chwiejną i oportunistyczną postawę pozostałym ugrupowaniom centrowym: NZL, NPR, Zjednoczeniu Mieszczańskiemu i Klubowi Pracy Konstytucyjnej. W związku z tym konstatował: „obóz narodowy nie może być odpowiedzialny za rządy w Polsce, które sprawowali raz socjaliści popierani przez piastowców, wyzwolenie i żydów – drugi raz piastowcy popierani przez socjalistów, Skulskiego i mieszczan”⁶⁷³.

Swoistym przeglądem sił politycznych, wykazującym w pewnym stopniu wpływy poszczególnych stronnictw w latach 1919-1922, były pochody, urządzone w dniach 1 i 3 maja. Pierwszy z nich gromadził głównie zwolenników partii lewicowych na czele z PPS, drugi – szeroko rozumianą prawicę na czele z endecją. Z materiału źródłowego wynika, że pochody, których formalnym powodem było uczczenie rocznicy uchwalenia Konstytucji z 1791 roku, odbywały się w Kielcach w latach 1919-1922 z wydatnym udziałem członków i sympatyków ZLN. Pochód w 1922 r. cieszył się, według relacji starosty kieleckiego, większym zainteresowaniem niż pochód pierwszomajowy. Znajdujemy informacje, że podobne uroczystości odbywały się również w Radomiu, Opocznie, Częstochowie i Sosnowcu⁶⁷⁴. W Konstytucji z 1791 r. i jej twórcach narodowcy dostrzegali wzór odpowiedzialnej postawy wobec Ojczyzny. Jej zapisy traktowali jako swoisty testament i zadanie, które należy zrealizować i rozwijać w okolicznościach odrodzonej Rzeczypospolitej. Dostrzegali w nich bowiem niejako „pragenezę” nowoczesnego ruchu narodowego.

673 „Ojczyzna”, nr 18 (30.4.1922), s. 1-3.

674 APK, UWK, sygn. 472 k. 114; sygn. 477 k. 109, 157; sygn. 521 k. 82; SPK, sygn. 3517 k. 30; „GK”, nr 101 (5.5.1920), s. 2; „GCz”, nr 101 (5.5.1922), s. 1; „KZ”, nr 100 (5.5.1922), s. 3; „Iskra”, nr 99 (5.5.1922), s. 2.

Jednocześnie obchody trzeciomajowe dla społeczeństwa stawały się kontrpropozycją prawicy narodowej w opozycji do 1 maja, celebrowanego przez środowiska lewicy robotniczej⁶⁷⁵.

Działacze ruchu narodowego na Kielecczyźnie z zadowoleniem przyjęli informacje o uchwaleniu konstytucji marcowej i podpisaniu traktatu ryskiego w marcu 1921 r. Przykładem może być artykuł kieleckiej „Ojczyzny” pt. „Budowa Polski”, w którym dominowała optymistyczna ocena uchwały zasadniczej. Określano ją jako w pełni demokratyczną. Stwierdzano również, że dzięki niej „rządy czynników nieodpowiedzialnych, nieliczących się z wolą Narodu, stają się prawie niemożliwością”. W ocenie traktatu ryskiego dominował natomiast umiarkowany optymizm. Uważano, że dostatecznie zabezpiecza polskie interesy na wschodzie, zapewniając granicę z Łotwą oraz korzystne rewindykacje finansowe ze strony Rosji radzieckiej. Jednocześnie przypomniano, zgodnie z obowiązującą linią polityczną ZLN, że pokój mógł być zawarty już na początku 1920 r., gdyby nie wdrażane przez Piłsudskiego „odziedziczone po Niemcach pomysły federalistyczno-buforowe”. Wyrażano również pogląd, że polska delegacja w Rydze mogłaby uzyskać jeszcze korzystniejsze warunki traktatu pokojowego, gdyby jej przewodniczący, Jan Dąbski z PSL „Piast”, „był lepszym dyplomata”⁶⁷⁶. W kolejnych numerach „Ojczyzna” drukowała, fragment po fragmencie, treść konstytucji. Natomiast w maju 1921 r., na jej łamach opublikowano odezwę pt. „Księża posłowie do ludu katolickiego o nowej konstytucji”, podpisaną przez 23 duchownych. Księża posłowie wyrażali w niej niezadowolenie, że rola religii rzymskokatolickiej nie została w ustawie zasadniczej jeszcze mocniej wyartykułowana. Za mankament uważali również brak dwóch zapisów, które postulowali: aby na prezydenta Rzeczypospolitej mógł być wybrany tylko katolik, oraz aby rodzice mieli prawo do nauczania i wychowania swoich dzieci „przez nauczycieli tego samego co one wyznania i na zasadach tego wyznania”. Na koniec wzywano czytelników do wybierania w przyszłości parlamentarzystów, którzy będą stosować w swojej aktywności politycznej „zasady katolickie”⁶⁷⁷.

Uchwalenie konstytucji w marcu 1921 r. zakończyło w zasadzie misję Sejmu Ustawodawczego. ZLN, ale także ugrupowania lewicowe, nalegały na możliwie jak najszybsze przeprowadzenie wyborów i wyłonienie nowego Sejmu. Z kolei partie centrowe na czele z „Piastem”, ponieważ zajmowały najsilniejszą pozycję w Konstytuancie i obawiały się utraty tej pozycji po nowych wyborach, starały się odwlekać rozpisanie nowych wyborów

675 „Ojczyzna”, nr 18 (2.5.1920), s. 1-2.

676 „Ojczyzna”, nr 14 (3.4.1921), s. 1.

677 Tamże, nr 19 (8.5.1921), s. 1-2; M. Solarczyk, *Duchowni katolicy w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 136-138.

jak najdłużej. Toteż nie podjął tej decyzji ani Witos, ani Ponikowski. Działacze obozu narodowego na prowincji, licząc na szybkie zakończenie prac Sejmu Ustawodawczego, rozpoczęli już latem 1921 r. wstępną kampanię wyborczą. Brak ustalonego terminu kolejnej elekcji sprawił jednak, że – jak informowali w swoich sprawozdaniach m.in. starostowie kielecki i opoczyński – akcja wyborcza z początkiem 1922 r. została wyhamowana⁶⁷⁸. Dopiero wydarzenia z czerwca i lipca 1922 r., o których mowa będzie w dalszej części pracy, ożywiły spory partyjne i działalność kampanijną wszystkich stronnictw politycznych, włącznie z partią endeków.

Pierwsze trzy lata istnienia ZLN były niezwykle ważnym okresem w dziejach Narodowej Demokracji, zarówno w całym kraju, jak i na terenie województwa kieleckiego. Działacze endeccy ustosunkowywali się do wszystkich najważniejszych problemów ówczesnego życia politycznego. Mieli także poważny udział w tworzeniu prawodawstwa odrodzonej Rzeczypospolitej. Ich wpływ na władzę wykonawczą był ograniczony, dlatego dużo miejsca poświęcali krytyce poszczególnych rządów. Środowisko ND w województwie kieleckim wyrażało pełne poparcie dla linii programowej partii, czemu dawało wyraz w działalności publicystycznej i bieżącej aktywności organizacyjnej.

2. Aktywność posłów Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym.

W świetle powyżej przedstawionych poglądów i działań obozu narodowego w czasie funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego, podejmiemy następnie opis i analizę aktywności ZLN w województwie kieleckim, ze szczególnym uwzględnieniem reprezentacji parlamentarnej oraz działalności wiecowej posłów. Reprezentację ZLN województwa kieleckiego przez cały okres prac Konstytuanty tworzyły cztery osoby: Zygmunt Seyda (okręg Kielce-Jędrzejów-Włoszczowa), Konstanty Kowalewski, Witold Poklewski-Koziełł (Opoczno-Końskie) i Franciszek Mazur (Radom-Kozienice)⁶⁷⁹.

Analiza materiału źródłowego prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że najbardziej aktywnym posłem ZLN, wybranym z obszaru województwa kieleckiego, był Zygmunt Seyda. Pełnił funkcję sekretarza komisji prawniczej oraz przewodniczącego (a następnie zastępcy przewodniczącego) komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej. Ponadto był członkiem komisji wodnej oraz do spraw zagranicznych. Należał do posłów, którzy często brali udział w

678 APK, SPK, sygn. 203 k. 111; sygn. 288 k. 1.

679 Zob. tabela 1.

debatach parlamentarnych, szczególnie w początkowych miesiącach jego działalności. Podczas pierwszej sesji parlamentarnej, od lutego do sierpnia 1919 r., Seyda dał się poznać jako najaktywniejszy członek ZLN i trzeci najaktywniejszy w skali całego parlamentu, po posłach socjalistycznych: Hermanie Diamandzie i Ignacym Daszyńskim, wygłaszając łącznie 29 przemówień. Przez cały okres trwania Sejmu Ustawodawczego przemawiał w sumie kilkadziesiąt razy na 41 posiedzeniach.

Ze względu na swoje wykształcenie i doświadczenie zawodowe, większość przemówień Seydy koncentrowała się na sprawach związanych z porządkowaniem i tworzeniem prawodawstwa na terenie dawnego zaboru pruskiego, przejmowanego stopniowo z rąk ustępującej w myśl postanowień traktatu wersalskiego administracji niemieckiej. Ponieważ jednak Seyda na przełomie 1918 i 1919 r. piastował stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Lublinie, to nieobce były mu również zagadnienia prawne, dotyczące obszaru dawnego Królestwa Polskiego⁶⁸⁰.

Pierwszy raz jako sprawozdawca komisji prawniczej Seyda wystąpił na 29. posiedzeniu SU w dniu 10 kwietnia 1919 r. Wystąpienie dotyczyło zatwierdzenia przez Sejm czterech dekretów Naczelnika Państwa. Dwa pierwsze dotyczyły powstania struktur władzy sądowniczej w Bielsku Podlaskim i Suwałkach, kolejne dwa ustalały: wysokość wynagrodzenia dla komorników sądowych oraz kary finansowe za niewywiązywanie się z obowiązków ławnika. Seyda postulował ich zaakceptowanie przez Sejm, co też nastąpiło⁶⁸¹. Inaczej miała się sprawa z dekretem o wyborach sędziów handlowych, który zmieniał radykalnie istniejącą wcześniej przez wiele dziesięcioleci praktykę w tej dziedzinie. Seyda stwierdził, że nikt nie jest usatysfakcjonowany z nowego sposobu wybierania sędziów i postulował – ze skutkiem pozytywnym – odrzucenie powyższego dekretu⁶⁸². Można zatem zaobserwować, że w pierwszych miesiącach istnienia Sejmu komisja prawnicza, w której pracach kielecki poseł ZLN, odgrywała poważną rolę, musiała poddać analizie wiele dekretów, uchwalonych w okresie od listopada 1918 do lutego 1919 r. przez Naczelnika Państwa. Wszystkie one podlegały bowiem mechanizmowi zatwierdzenia lub odrzucenia przez Konstytuantę⁶⁸³.

Część zagadnień, którymi zajmował się Seyda jako poseł i prawnik, dotyczyła obszaru dawnej Kongresówki. Niekiedy były to sprawy drobne, jak np. na posiedzeniu w lipcu 1920

680 K. Miernik, *Działalność posłów...*, dz. cyt., s. 365.

681 *SS z 29 posiedzenia SU z dnia 10 kwietnia 1919 r.*, ł. 5-6.

682 *SS z 82 posiedzenia SU z dnia 31 lipca 1919 r.*, ł. 59-60.

683 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 35.

r., kiedy dyskutowano projekt ustawy o rozszerzeniu kompetencji sądów pokoju, przedłożonej do analizy cztery miesiące wcześniej. Chodziło o podwyższenie do 5 tys. marek progu pieniężnego, do poziomu którego sądy pokoju mogły prowadzić sprawy bez konieczności przekazywania ich do sądów okręgowych. Wnioskodawcy uzasadniali to faktem, że w wyniku postępującej inflacji spadł znacząco zakres spraw, które mogą być przedmiotem kompetencji sądów pokoju, co powoduje przeciążenie sądów okręgowych drobnymi sprawami z zakresu prawa cywilnego. Głównym sprawozdawcą projektu był poseł Adolf Świda ze Zjednoczenia Mieszczańskiego (wcześniej ZSLN). Seyda był przeciwny uchwaleniu tej ustawy, wytaczając przeciwko niej dwa argumenty: 1. postępująca inflacja sprawia, że trzeba by „co tydzień wydawać ustawy, zmieniające kompetencje sądów”, 2. stosowne stawki zarówno w byłym zaborze austriackim jak i pruskim są niższe od postulowanej dla dawnego zaboru rosyjskiego. Ostatecznie Sejm przegłosował omawianą ustawę, i to ze znacząco zwiększonym, bo do kwoty 20 tys. marek, pułapem kompetencji sądów pokoju⁶⁸⁴.

Poważniejszy, strukturalny charakter miały zmiany, wprowadzone do przepisów o urządzeniu sądownictwa w byłym Królestwie Polskim podczas posiedzenia Sejmu w marcu 1921 r. Seyda jako sprawozdawca komisji prawniczej postulował i uzasadniał skasowanie instytucji ławników w sądach okręgowych i apelacyjnych oraz jej redukcję w sądach pokoju. Stwierdzał: „dwuletnia praktyka sądów w b. Królestwie Polskiem stwierdziła niezbicie, że typ sądów ławniczych (...) nie odpowiada obecnym potrzebom wymiaru sprawiedliwości”⁶⁸⁵. Zmiany te Sejm przegłosował. Innym istotnym zagadnieniem, dotyczącym uporządkowania systemu prawnego na terenie dawnej Kongresówki, w którym uczestniczył Seyda, był projekt zmian w prawie cywilnym, który w zamierzeniu miał nadać realne równouprawnienie kobietom w zakresie rozmaitych czynności, takich jak np. zawierania umów cywilnoprawnych czy występowania w roli świadków przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego. Seyda zwracał uwagę, że obowiązujące nadal zapisy kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego stoją w sprzeczności z przyznanym kobietom prawom politycznym. Proponowane zmiany po dłuższej dyskusji przyjęto⁶⁸⁶.

Do innych, ważnych ustaw, w których procedowanie Seyda był zaangażowany, należały: ustawa o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego oraz ustawa o ochronie lokatorów. Pierwszą z nich uchwalono po debacie parlamentarnej w dniu 8 kwietnia 1919 r., zastępując

684 SS z 163 posiedzenia SU z dnia 14 lipca 1920 r., ł. 28-35.

685 SS z 222 posiedzenia SU z dnia 18 marca 1921 r., ł. 8-10.

686 SS z 239 posiedzenia SU z dnia 1 lipca 1921 r., ł. 8-34.

przepisy dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa obowiązujące od początku obrad Sejmu. Dekret ten wszystkie siły polityczne w Sejmie uznały za niewystarczający. Sprawozdawcą i głównym autorem projektu był poseł Lieberman z PPS. Seyda, referując stanowisko klubu ZLN, artykułował pewne obawy przed znacznym rozszerzeniem immunitetu poselskiego, wyrażał jednak nadzieję, że „to rozszerzenie prawa spotęguje poczucie odpowiedzialności członków Sejmu”⁶⁸⁷. Pomimo tych obaw zwracał uwagę na szereg czynników praktycznych (niejednolite ustawodawstwo karne, tymczasowy charakter Sejmu), które skłoniły klub ZLN do głosowania za zaproponowaną ustawą. Przyznawała ona posłom szeroki zakres immunitetu. Wykluczała możliwość wszczęcia postępowania karnego przeciwko posłom bez zgody Sejmu, dawała posłom ochronę mieszkań i korespondencji oraz zezwalała na zwoływanie wieców sprawozdawczych bez zgody władz administracyjnych⁶⁸⁸.

W debacie nad projektem rządowym ustawy o ochronie lokatorów w dniu 14 grudnia 1920 r. Seyda uzasadniał z kolei konieczność tymczasowego zachowania odrębności w tej materii dla byłej dzielnicy pruskiej. Zwracał uwagę, że chwilowo były zabór pruski zachowuje odmienne prawo cywilne, którego częścią są również zagadnienia, związane ze wzajemnymi stosunkami pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami. Uchwalona cztery dni później ustawa rzeczywiście dotyczyła tylko obszaru dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego. Była jednocześnie istotnym krokiem w budowaniu ustawodawstwa socjalnego II Rzeczypospolitej⁶⁸⁹.

Jak wyżej wspomniano, większa część aktywności poselskiej Seydy dotyczyła spraw, związanych z dawnym zaborem pruskim. Poświęcił on wiele czasu na przygotowywanie i procedowanie ustawodawstwa, które miało na celu uporządkowanie sytuacji prawnej na terenie poniemieckim. Był to trudny i długotrwały proces, bo jednocześnie należało stworzyć wspólne podstawy życia prawnego, administracyjnego i gospodarczego na terenie całego odrodzonego państwa polskiego, „zszytego” z ziem trzech państw zaborczych. Wielka dyskusja wokół projektów ustawodawstwa, tworzącego nowy zrąb administracyjny państwa,

687 *SS z 28 posiedzenia SU z dnia 8 kwietnia 1919 r.*, ł. 47-48.

688 *Ustawa z dnia 8 kwietnia 1919 r. o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 31 poz. 263; Z. Zaporowski, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939: działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe*, Lublin 1992, s. 14-16.

689 *Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów*, Dz. U. 1921 nr 4 poz. 19. W debacie nad projektem ustawy z ramienia ZLN przemawiał również (w duchu solidarystycznym) ks. Lutosławski, twierdząc: „Przywykło się w tej sprawie mówić o alternatywie: albo obrona interesów lokatorów, albo (...) kamieniczników (...). Mam wrażenie, że punkt wyjścia jest fałszywy (...). Trzeba patrzeć (...) z punktu widzenia dążności do zaopatrzenia we własne mieszkania jak największej ilości ludzi i z punktu widzenia miast, t.j. właściwej roli miast w życiu narodu”. *SS z 196 posiedzenia SU z dnia 14 grudnia 1920 r.*, ł. 41-42, 52-60.

miała miejsce m.in. dnia 1 sierpnia 1919 r. Odbyło się wówczas drugie czytanie projektu ustawy o organizacji władz administracyjnych II instancji, która tworzyła pięć województw na obszarze dawnej Kongresówki. Tego samego dnia podjęto również długą dyskusję, w związku z drugim czytaniem projektu ustawy o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej. Sprawa była trudna ze względu na silne jeszcze wówczas tendencje odrębności dzielnicowej w Wielkopolsce. Lewica, którą reprezentował poseł Mieczysław Niedziałkowski (PPS), starała się proponowanymi przez siebie poprawkami osłabić zakres władzy i odrębności ministerstwa dzielnicy pruskiej, ostrzegając przed groźbą „separatyzmu” dzielnicowego. Pochodzący z Poznania Seyda postulował z kolei poprawki, wzmacniające ośrodek władzy w Wielkopolsce. Proponował, żeby rozporządzenia ministerstwa dzielnicy pruskiej nie wymagały dla ważności kontrasygnaty ze strony Naczelnika Państwa. Nalegał na podtrzymanie tymczasowo pewnej odrębności tej dzielnicy, argumentując, iż „tendencją tej ustawy jest niedopuszczenie do chaosu w dziedzinie administracji”, konkludując, że ta czasowa autonomia pozwoli opanować sytuację prawno-administracyjną w dawnym zaborze pruskim, co skutkuje tym, że „uzyskamy możliwość jak najprędszego oddania uporządkowanych działów administracji w ręce rządu centralnego”. Minister Spraw Wewnętrznych, Stanisław Wojciechowski, zaproponował odrzucenie zarówno lewicowej, jak i endeckiej poprawki, argumentując, że obecnie obowiązująca ustawa zapewnia wystarczającą dozę autonomii ziemiom zachodnim i jednocześnie nadzór ze strony władz centralnych w Warszawie. Po długotrwałym głosowaniu nad odrzuceniem bądź przyjęciem poszczególnych poprawek, ustalili się kompromis między zwolennikami lewicy i prawicy. Przeprowadzono trzecie czytanie i przyjęto ustawę, na podstawie której ziemie dawnego zaboru pruskiego funkcjonowały aż do kwietnia 1922 r.⁶⁹⁰

Było wiele innych zagadnień, dotyczących dawnego zaboru pruskiego, w których Seyda jako poseł Sejmu Ustawodawczego zabierał głos, np. jako sprawozdawca projektów ustaw: o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich, o udzieleniu amnestii w byłej dzielnicy pruskiej, o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego z dnia 20 października 1920 r, czy o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu wersalskiego. Brał udział w opracowaniu i w dyskusji nad projektem Statutu Organicznego województwa śląskiego. Należy wspomnieć, że poza sprawowaniem mandatu poselskiego, Seyda był również zaangażowany w organa władzy wykonawczej dawnego zaboru pruskiego. Tak więc od końca

690 SS z 83 posiedzenia SU z dnia 1 sierpnia 1919 r., ł. 59-85; A. Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995, s. 19-36.

1918 r. był członkiem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, później, po utworzeniu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej w sierpniu 1919 r., zajmował w nim stanowisko wiceministra u boku swojego stryja, Władysława Seydy, następnie sprawował funkcję wiceministra sprawiedliwości. Zygmunt Seyda prowadził liczne negocjacje z przedstawicielami Rzeszy Niemieckiej, dotyczące m.in. wycofania się wojsk niemieckich oraz przejęcia administracji cywilnej przez stronę polską w Wielkopolsce, a także uporządkowania tam stosunków własnościowych (chodziło głównie o zasady przejmowania ponemieckiego majątku państwowego i prywatnego). Pertraktował również z zachodnim sąsiadem Polski zasady, dotyczące wzajemnych relacji na Górnym Śląsku, czyli tzw. Konwencję Górnośląską, ratyfikowaną w maju 1922 r. przez SU⁶⁹¹.

Odrębna grupa zagadnień, jakimi zajmował się Seyda, była związana z jego pracą w komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej. Szesnaście razy zabierał głos w charakterze sprawozdawcy, poruszając kwestie takie, jak naruszenia immunitetu poselskiego czy zgoda Sejmu na wszczęcie postępowania karnego przeciwko posłom. Jego pierwsze wystąpienie z mównicy sejmowej w dniu 7 marca 1919 r. było związane właśnie z tego typu zagadnieniem. Dotyczyło wniosku Witosa i jego towarzyszy z klubu PSL „Piast” w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej posła Antoniego Szmigła⁶⁹². Najbardziej „gorące” z tego typu spraw były jednak te, związane z osobami posłów Tomasza Dąbala i ks. Eugeniusza Okonia, którzy pod koniec listopada 1918 r. zasłynęli jako twórcy tzw. Republiki Tarnobrzесьkiej. Postulowali wówczas radykalne reformy społeczno-gospodarcze, jak np. wywłaszczenie ziemian bez odszkodowania⁶⁹³. Prokuratura skierowała w sumie 11 wniosków do SU o wydanie ich sądom. Stawiano im zarzuty podsycania nienawiści klasowej i dążenia do obalenia przemocą ustroju politycznego i społecznego Rzeczypospolitej. Seyda trzykrotnie referował sprawę pozbawienia immunitetu i wszczęcia postępowania karnego wobec tych posłów, na posiedzeniach w dniach 11 maja i 11 listopada 1920 r. oraz 18 listopada 1921 r.⁶⁹⁴

Na tle tak intensywnej działalności Zygmunta Seydy, aktywność trzech pozostałych posłów ZLN z województwa kieleckiego w SU prezentuje się znacznie skromniej. Dwóch z nich: Mazur i Kowalewski, było reprezentantami chłopskiej części społeczeństwa. Franciszek

691 *Ustawa z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922 r.*, Dz. U. 1922 nr 44 poz. 370.

692 *SS z 11 posiedzenia SU z dnia 7 marca 1919 r.*, ł. 532-534.

693 E. Walczak, *Chłopskie Stronnictwo Radykalne 1919-1928*, Warszawa 2001, s. 10-24; H. Cimek, *Tomasz Dąbal 1890-1937*, Rzeszów 1993 s. 106-132.

694 K. Miernik, *Działalność posłów...*, dz. cyt., s. 367. Dąbal jako jeden z nielicznych posłów SU wypowiadał się z aprobatą o Rosji bolszewickiej. W 1921 r. znalazł się w szeregach KPRP.

Mazur był członkiem komisji opieki społecznej i współautorem jednej interpelacji poselskiej. Została ona złożona i odczytana podczas 168. posiedzeniu Sejmu w dniu 28 września 1920 r. Dotyczyła kontyngentów żywnościowych, które ludność chłopska była zobowiązana dostarczać w związku z trwającą wojną polsko-bolszewicką. Autorzy interpelacji uskarżali się na zbyt długi, nieraz kilkudniowy czas oczekiwania na odbiór kontyngentu w Radomiu, co „demoralizuje ludność i naraża ją na marnowanie drogiego czasu”. Mazur i jego partyjni koledzy ze ZLN kierowali do ministra aprowizacji zapytania: czy sytuacja jest mu znana, czy wyciągnie konsekwencje służbowe wobec opieszłych urzędników oraz czy zapobiegnie powtarzaniu się tego rodzaju okoliczności w przyszłości⁶⁹⁵.

Nieco większą aktywnością wykazał się poseł Konstanty Kowalewski, członek dwóch komisji sejmowych: odbudowy kraju oraz rolnej. Na forum SU przemawiał łącznie 10 razy, z czego 5 przemówień dotyczyło życia gospodarczego państwa. Pierwszy raz znalazł się na sejmowej mównicy w dniu 26 lutego 1919 r., zabierając głos w dyskusji nad wnioskiem nagłym swoich kolegów klubowych, Korfatego i Skarbka, w sprawie poboru do wojska sześciu roczników (1892-1897). Głównym mówcą z klubu ZSLN był prezes Głębiński, który uzasadniał konieczność budowy silnej armii zagrożeniem zewnętrznym zarówno na wschodzie (walki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej, zagrożenie bolszewickie) jak i na zachodzie (nieuregulowana wciąż sprawa granicy polsko-niemieckiej). Klub PSL „Wyzwolenie” w osobie posła Franciszka Górniego w zasadzie poparł wniosek, zastrzegając tylko, żeby szczegółami w ustaleniu liczby roczników zajęła się sejmowa komisja wojskowa, oraz żeby wyłączyć z poboru „jedynaków i żywicieli rodzin”. Ostrzegał także przed wykorzystywaniem wojska do celów politycznych. O wiele więcej zastrzeżeń zgłosiła PPS, w imieniu której wypowiadał się Jędrzej Moraczewski. Uznał, że jest to tylko demonstracja polityczna ze strony prawicy. Zwracał przede wszystkim uwagę, że tak duży pobór dałby w przybliżeniu około 200 tys. rekrutów, a państwo polskie licząc tylko na własne siły, nie będzie w stanie sfinansować dla nich żołdu, umundurowania i uzbrojenia. Wśród wielu innych wątków poruszył także zagadnienia klasowe. Atakował „klasy posiadające” zarzucając im, że nie kwapią się do poświęcania swojego mienia na potrzeby armii. Poddawał w wątpliwość poziom uświadomienia narodowego szerszych mas ludności: „Żołnierz musi wiedzieć o co się bije (...) czego broni (...). Czy chłop rozumie, co to jest ojczyzna? (...). Bronić będzie Polski każdy robotnik i chłop, ale robotnik musi przestać być niewolnikiem w swoim warsztacie

695 Tamże, s. 373.

pracy, a musi stać się jego właścicielem, a chłop musi stać się właścicielem ziemi, na której pracuje”⁶⁹⁶.

Po Moraczewskim przemawiali jeszcze posłowie centrowi: Julian Mąkowski z NZL i Stanisław Michalak z NChKR, którzy przy pewnych zastrzeżeniach popierali wniosek. Po nich zabrał głos poseł Kowalewski, który odnosząc się do zarzutów Moraczewskiego, „grzmiał” z mównicy sejmowej: „Czy chłop wie, co to Ojczyzna? (...). Chłop nauczyłby jeszcze takich panów, co to jest Ojczyzna! Chłop kocha ojczyznę, kocha tę ziemię karmicielkę (...). I chłop nie pozwoli, aby jeden kawałek ziemi był wydarty i oddany na pastwę wroga. To jest agitacja, to jest prowokacja aby nie dać armii”. Swoje patetyczne, emocjonalne wystąpienie zakończył, oklaskiwany przez prawicę, słowami: „chłop nie pójdzie za niczym hasłem – nasze hasło to jest Bóg, wiara i Ojczyzna, i Niepodległość Polski”⁶⁹⁷.

W podobnym tonie wypowiedział się poseł Kowalewski w trakcie jednej z najważniejszych debat sejmowych, w których wziął udział, dotyczącej uchwały o reformie rolnej, która rozpoczęła się na początku czerwca 1919 r. Podczas posiedzenia w dniu 17 czerwca 1919 r., w związku z tym, że liczba zgłoszonych mówców przekroczyła 15 posłów, marszałek Sejmu skorzystał z możliwości wyznaczenia mówców generalnych, zgodnie z art. 23 tymczasowego regulaminu obrad Sejmu Ustawodawczego RP. Z ramienia ZLN jako mówca tego dnia zapisany był ziemianin, Henryk Aleksander Radziszewski. PSL „Wyzwolenie” wyznaczyło na mówcę posła chłopskiego, Jana Smołę (okręg sandomierski), w związku z tym wiceprezes KP ZLN, Stanisław Głąbiński, postanowił wysunąć również chłopskiego przedstawiciela endecji, czyli właśnie Kowalewskiego. Był to sprytny, taktyczny zabieg, dzięki któremu endecy chcieli zademonstrować, że w swoim stosunku do zagadnienia reformy rolnej posiadają po swojej stronie przynajmniej część opinii chłopskiej. Kowalewski zabrał głos po długiej, ponad godzinnej przemowie posła Smoły, utrzymanej zresztą, zważywszy na program rolny PSL „Wyzwolenie”, w tonie dość umiarkowanym.

Mowa Kowalewskiego nie zawierała w sobie żadnych szczegółowych propozycji dotyczących poszczególnych zapisów w projektowanej ustawie. Z resztą prowadzona tego dnia debata miała ogólny charakter, jej celem było przedstawienie stosunku ideowego i programowego stronnictw sejmowych do problemu reformy rolnej. Kowalewski rozpoczął sugestią (skądinąd niesłuszną), do której później wielokrotnie powracał, że w sprawie rolnej poszczególne stronnictwa wcale się co do istoty nie różnią, bo wszyscy chcą jej

696 SS z 7 posiedzenia SU z dnia 26 lutego 1919 r., ł. 248-265.

697 Tamże, ł. 265-266; K. Miernik, *Działalność posłów...*, dz. cyt., s. 369.

przeprowadzenia. Starał się załagodzić konflikty partyjne: „wszyscy się zgadzamy na to, ażeby umożliwić bezrolnym i małorolnym nabycie ziemi i ja nie widzę, kto by się temu przeciwstawiał”. Zgodnie z założeniami programowymi ZLN, położył nacisk przede wszystkim na zagadnieniu solidaryzmu narodowego i zachowania porządku społecznego, „żeby nie wstrząsnąć posadami tej ziemi i nie doprowadzić do ogłodzenia, bo poza rolnikami (...) są masy, setki tysięcy robotników fabrycznych i wszelkich innych bezrolnych. Musimy mieć ich też na uwadze, ażeby nigdzie nie było wielkiego wstrząśnienia, aby nie pozostali bez chleba”. Sprzeciwiał się postulowanemu przez część środowisk PPS upaństwowieniu ziemi. Mowa posła Kowalewskiego była kilkakrotnie przerywana przez lewicową część parlamentu. Ksiądz Eugeniusz Okoń protestował, kiedy Kowalewski radykalne projekty reformy rolnej przedstawił jako drogę, prowadzącą do chaosu i powstania sytuacji rewolucyjnej, analogicznej do sytuacji w Rosji radzieckiej. Ponieważ lewica sejmowa uznawała klub ZLN przede wszystkim za reprezentację interesów ziemiańskich, zarzuciła Kowalewskiemu, że ten bierze w obronę „obszarników” i sugerowała, że jego poglądy nie są reprezentatywne dla większości chłopów. Kowalewski, idąc dalej po linii solidarystycznej, mówił: "nie mówię, żeby reformę rolną przeprowadzić na zasadzie zemsty, ale na podstawie sprawiedliwości i rozsądku". Postulował ewolucyjne przemiany stosunków własnościowych na wsi, integralnie związane z procesem stopniowego uprzemysłowienia i rozwoju miast. Zwrócił również uwagę, że skutki reformy będą dalekosiężne, dlatego zalecał sumienne i sprawiedliwe jej przeprowadzenie, bez krzywdy tak dla ziemiaństwa, jak i dla chłopstwa⁶⁹⁸.

Nieobce były Kowalewskiemu bolączki ludności powiatu opoczyńskiego, z którego się wywodził. Przykładem niech będzie dość długa dyskusja (18 mówców), która odbyła się w Sejmie w dniu 20 stycznia 1921 r. i dotyczyła nowelizacji ustawy z 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw. Chodziło o uporządkowanie i usprawnienie wsparcia m.in. poprzez wypłacanie zapomóg pieniężnych mieszkańcom zniszczonych w czasie działań wojennych domostw, obniżenie cen taryf kolejowych na transport materiałów do odbudowy, zapewnienie budulca z lasów państwowych itp. Głównym mówcą z ramienia komisji odbudowy kraju, która opracowała nowelizację, był ks. Kazimierz Sykulski, radomski poseł NZL. Kowalewski zwrócił z kolei uwagę na sprzeczności między działaniami, podejmowanymi przez ministerstwo robót publicznych i ministerstwo rolnictwa. Podał przykład wsi powiatu opoczyńskiego, w którym mieszkał, i w którym wciąż, jak twierdził,

698 *SS z 52 posiedzenia SU z dnia 17 czerwca 1919 r.*, t. 48–52; K. Miernik, *Działalność posłów...*, dz. cyt., s. 370.

ludność zniszczonych w czasie wojny domostw nie otrzymała drewna na odbudowę, albo otrzymała je w niedostatecznej ilości i jakości. Apelował, by tak elementarnych kwestii bytowych, jak odbudowa zniszczeń powojennych, nie wciągać w rozgrywki i interesy partyjne, „bo temu kto padł ofiarą wojny, czy z lewej czy z prawej strony należy dać to, co utracił”⁶⁹⁹. Na koniec dodajmy, że Kowalewski był współautorem dwóch interpelacji sejmowych, które jednak nie odnosiły się do spraw, związanych z mieszkańcami województwa kieleckiego⁷⁰⁰.

Czwarty poseł ND z Kielecczyny, Witold Poklewski-Koziół, był przedstawicielem nielicznej w SU grupy posłów pochodzenia ziemiańskiego. Został członkiem komisji administracyjnej oraz demobilizacyjnej. Ponieważ zawodowo zajmował się hodowlą koni, ta dziedzina życia gospodarczego była mu szczególnie bliska i jej też poświęcił cztery swoje przemówienia w trakcie dwóch posiedzeń Sejmu, w dniach 13 oraz 20 stycznia 1920 r. Był autorem, a następnie sprawozdawcą wniosku komisji rolnej, w którym wzywał do zaniechania poboru klaczy na potrzeby wojskowe, w celu zabezpieczenia dalszej reprodukcji tych zwierząt. Sejm przyjął rezolucję, zawierającą m.in. powyższy postulat. Poklewski-Koziół zwrócił również uwagę na problem spekulacji w handlu końmi, wzywając rząd do ukrócenia tego procederu. Powyższe wystąpienia zakończyły jego działalność z poziomu mównicy sejmowej. Jest rzeczą znamionną, że nie zabrał ani razu głosu w dyskusjach plenarnych nad zagadnieniem reformy rolnej⁷⁰¹.

Kończąc analizę aktywności posłów ZLN, wybranych z okręgów województwa kieleckiego, warto jeszcze poświęcić uwagę działalności dwóch z nich: Stefana Falkowskiego oraz Stefana Sołtyka – w okresie, kiedy byli oni członkami klubu ZLN, czyli od lutego do sierpnia 1919 r. W przeciwieństwie do pozostałych posłów-secesjonistów, wrócili w szeregi partii endeckiej latem 1922 r., a potem piastowali mandaty poselskie z ramienia tej partii w Sejmie I kadencji⁷⁰². Można zatem przyjąć założenie, że ich światopogląd polityczny pozostawał pod wieloma względami zbliżony do zajmowanego przez obóz narodowy, zwłaszcza że klub parlamentarny NZL, którego byli członkami od sierpnia 1919 do lata 1922

699 SS z 200 posiedzenia SU z dnia 20 stycznia 1921 r., ł. 56-57.

700 K. Miernik, *Działalność posłów...*, dz. cyt., s. 368.

701 Tamże, s. 371-372.

702 Ostatni raz przemawiali w Sejmie Ustawodawczym na początku 1922 r. *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Skorowidz osobowy do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu, pos. 1 (10.II.1919) – pos. 342 (27.XI.1922)*, oprac. M. Nowicka, Warszawa 1965, s. 130, 497.

r., traktowano jako centroprawicowy lub nawet prawicowy. W wielu kwestiach reprezentował on zbliżony lub tożsamy do endeckiego program⁷⁰³.

Stefan Falkowski był członkiem aż pięciu komisji sejmowych: konstytucyjnej, do spraw morskich, ochrony pracy, spraw zagranicznych oraz zdrowia publicznego. W dwóch ostatnich pełnił dodatkowo funkcję zastępcy przewodniczącego. Ponieważ mieszkał na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, był zaangażowany w próby tworzenia ustawodawstwa, dotyczącego robotników, zgodnego z solidarystycznym programem ZLN. Działacze endeccy przypisali mu autorstwo wniosku o wprowadzeniu trzeciej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego⁷⁰⁴. Jednak z analizy stenogramów i druków sejmowych wynika, że wniosek był autorstwa posłów socjalistycznych: Tomasza Arciszewskiego, Władysława Gęborka, Kazimierza Pużaka i innych⁷⁰⁵. Niemniej klub ZLN poparł w Sejmie przyjęcie tego wniosku, którego celem głównym było zmniejszenie bezrobocia wśród proletariatu Zagłębia. Falkowski złożył natomiast podczas posiedzenia SU w maju 1919 r. wniosek nagły o natychmiastowe wprowadzenie w życie dekretu z 11 stycznia 1919 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Argumentując za jego przyjęciem, wzywał do tworzenia kas chorych, które, jak twierdził, są potrzebne zwłaszcza robotnikom w celu zapewnienia im nieodpłatnej opieki medycznej. Zwracał uwagę, że tego typu instytucje od dawna istnieją na terenie dawnej Galicji i w Wielkopolsce. Przemawiający po nim Ludwik Waszkiewicz (NPR) zauważył, że do dekretu zostało zgłoszone szereg poprawek, wymaga on dopracowania, a ponadto, żeby założenie kas chorych było realne, trzeba najpierw zapewnić odpowiednie ich finansowanie. Zarzucił wnioskodawcy, że traktuje sprawę „w sposób demagogiczny”. Argumentacja Waszkiewicza przeważała, ponieważ Sejm odrzucił w głosowaniu wniosek Falkowskiego⁷⁰⁶.

Falkowski referował również stanowisko klubu ZLN, odpowiadając na interpelację posłów socjalistycznych, domagających się wyjaśnień na temat „krwawych zająć”, jakie miały miejsce dnia 12 marca 1919 r. w Dąbrowie Górniczej⁷⁰⁷. Według autorów interpelacji,

703 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 206. A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi: z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999, s. 157-187.

704 *Działalność Związku...*, dz. cyt., s. 27.

705 *Wniosek nagły posłów: Arciszewskiego, Gęborka, Pużaka i tow. w sprawie wprowadzenia trzeciej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego*, (druk nr 67 SU); *SS z 67 posiedzenia SU z dnia 10 lipca 1919 r.*, ł. 25-40.

706 *SS z 43 posiedzenia SU z dnia 30 maja 1919 r.*, ł. 70-72.

707 Na dni 12 i 13 marca 1919 r. Rady Delegatów Robotniczych proklamowały strajk powszechny, który udało się przeprowadzić m.in. w Zagłębiu Dąbrowskim. Doszło tam do konfrontacji między wojskiem a robotniczą Milicją Ludową, jednak według ustaleń Józefa Ławnika, nikt nie poniósł śmierci. J. Ławnik, *Działalność PPS...*, dz. cyt. s. 33-35.

wojsko rozpędziło wówczas manifestację robotniczą, zabijając 7 osób i raniąc 13, następnie rozbroiło milicję ludową, zaś lokalna komenda wojskowa wprowadziła samowolnie stan wyjątkowy. Falkowski był członkiem komisji sejmowej, delegowanej do zbadania powyższej sprawy. Zarzucał lewicy, że w czasie, kiedy premierem był Moraczewski, zaś ministrem spraw wewnętrznych Stanisław Thugutt (od listopada 1918 do stycznia 1919 r.), również dochodziło do siłowego rozprawiania się z elementem komunistycznym. Zwracał uwagę na napiętą sytuację na granicy polsko-niemieckiej, a także na rozmaite prowokacje oraz wyteżoną agitację czynników komunistycznych w Zagłębiu. Rozbrojenie Milicji Ludowej tłumaczył stwierdzeniem, że są w niej silne sympatie komunistyczne i że wykazuje niesubordynację wobec władzy lokalnej w postaci komisarza ludowego w Będzinie. Zgodził się natomiast z posłem Ignacym Daszyńskim, że wprowadzanie stanu wyjątkowego nie rozwiązuje, a tylko zaostrza konflikt, jednocześnie zarzucając lewicy egoistyczny partykularyzm: „Robotnika trzeba otoczyć opieką, do robotnika trzeba iść z sercem i być dlań sprawiedliwym. Wiele mu trzeba wybaczyć (...). U Was nie ma serca, tylko sucha doktryna”⁷⁰⁸. Przemówienie Falkowskiego było co chwilę przerywane przez wrzawę i komentarze ze strony posłów lewicowych, co pokazuje, jak duże emocje wzbudzała powyższa sprawa, w której krzyżowało się wiele wrażliwych spraw społecznych. Zajęła ona zresztą tego dnia większą część debaty sejmowej. Socjalistom nie udało się przeforsować wniosku nagłego, który postulował: ukaranie komisarza ludowego na powiat będziński, Stanisława Pękoślawskiego, oraz oficerów, pod których komendą znajdowały się wojska stacjonujące w Dąbrowie; wycofanie tych wojsk z terenu Zagłębia i ponowne zbadanie sprawy przez komisję sejmową. Sejm przyjął jedynie do wiadomości pojednawcze wyjaśnienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Wojciechowskiego⁷⁰⁹.

Stefan Sołtyk, poseł z okręgu radomskiego, z racji tego że był nauczycielem gimnazjalnym, w swojej pracy sejmowej koncentrował się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z edukacją. Był członkiem komisji oświatowej oraz wojskowej, a także jednym z ośmiu sekretarzy Sejmu. Z ramienia komisji wojskowej, jeszcze jako poseł klubu ZLN, w dniu 2 sierpnia 1919 r., referował wniosek nagły ZLN, wzywający do niezajmowania na cele wojskowe lokali szkolnych. Pomysł zyskał poparcie również stronnictw lewicowych: PPS i PSL „Wyzwolenie”, i wniosek został przyjęty przez większość

708 SS z 16 posiedzenia SU z dnia 20 marca 1919 r., ł. 867-868.

709 Tamże, ł. 906-909; J. Walczak, *Zagłębie Dąbrowskie...*, w: *Zagłębie Dąbrowskie...*, dz. cyt., s. 44-45.

sejmową⁷¹⁰. Nieco inny charakter miało natomiast przemówienie Sołtyka w kilkanaście dni wcześniej w trakcie 72. posiedzeniu Sejmu. Referował wówczas wniosek posłów ZLN, którzy wzywali rząd do złożenia wyjaśnień w sprawie manifestacji bezrobotnych w Warszawie w dniu 3 lipca. Jak twierdzili wnioskodawcy, bezrobotni zatrudnieni tego dnia przy robotach publicznych na przedmieściach stolicy, zostali „podburzeni przez agitatorów” i ruszyli pod Sejm. Doszło do starć z policją, zakończonych śmiercią dwóch osób i poranieniem kilkunastu. Kolejnego dnia, czyli 4 lipca, na wezwanie PPS, warszawscy tramwajarze i robotnicy kilku przedsiębiorstw na znak protestu nie stawili się do pracy. Te wydarzenia stały się dla endecji punktem wyjścia do podjęcia ataku na ministra robót publicznych, Józefa Pruchnika (PSL „Lewica”). Jako człowiek, będący ministrem jeszcze w rządzie Moraczewskiego, nie cieszył się sympatią prawicy narodowej. „Gazeta Poranna (2 grosze)” w artykule opublikowanym 4 lipca 1919 r., relacjonując powyższe wypadki warszawskie, oskarżała go o nieumiejętne zarządzanie robotami publicznymi, zatrudnianie zbyt wielu robotników do wykonywania niepotrzebnych prac, co według autora, miało w sumie ich demoralizować i przez to „tworzyć podatny grunt do operacji wszelkiego rodzaju agitatorów i «działaczy» komunistycznych”⁷¹¹.

Sołtyk, odnosząc się do powyższych wydarzeń, zarzucał rządowi (ale również władzom samorządowym), że nie zorganizował we właściwy sposób pracy dla bezrobotnych. Podawał przykłady lokalny, z rodzinnego Radomia, gdzie bezrobotni zatrudnieni byli przy remoncie cerkwi, podczas gdy jego zdaniem, powinni podjąć pracę przy budowie wodociągów i łaźni, aby podnieść w mieście poziom zdrowia i higieny. Innym przykładem nadużyć miało być przyznawanie (po linii koneksji politycznych) zasiłków osobom, którzy posiadali stałe dochody albo nawet byli właścicielami miejskich nieruchomości. Sołtyk skarżył się również na ogólną obojętność społeczeństwa radomskiego, które daje się zastraszyć agitatorom komunistycznym: „terror komunistów dochodzi do tego stopnia, że gdy Rada delegatów robotniczych ogłasza święto, to czy kto chce czy nie chce, musi świętować. (...) Uważam że Rząd powinien wziąć w obronę ludzi chcących spokojnie pracować”⁷¹². Wskazywał na bolszewickie i żydowskie źródła inspiracji komunistycznej w społeczeństwie powiatu radomskiego. Przede wszystkim poddał jednak krytyce rodzime ugrupowania lewicowe, które określił jako „żywioty obce narodowości polskiej” i zarzucał im, że „obok postawienia w

710 SS z 84 posiedzenia SU z dnia 2 sierpnia 1919 r., ł. 34-36.

711 Robotnicy szli z żądaniem podniesienia płac. Autor relacji (nawiasem mówiąc bardzo szczegółowej, bo zawierającej nawet dokładną listę ofiar zajścia) konstatował, że wydarzenie przygotowywali „agenci żydowsko-niemieccy od szeregu dni”. „Gazeta Poranna (2 Grosze)”, nr 180-2402 (4.7.1919), s. 5.

712 SS z 72 posiedzenia SU z dnia 18 lipca 1919 r., ł. 8. O roli komunistów w życiu politycznym międzywojennego Radomia zob. P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 85-86, 105-106.

swoim programie walki o niepodległość Ojczyzny, wypisała i hasła walki klasowej”⁷¹³. Widzimy zatem, że warszawskie zajścia z lipca 1919 r. były jedną z wielu sytuacji, w których – podobnie jak w przypadku debaty nad ruchem strajkowym w innych częściach kraju czy podczas debaty na temat reformy rolnej – ścierały się koncepcje lewicowych partii klasowych z zachowawczym solidaryzmem społecznym prawicy narodowej⁷¹⁴.

Ważną rolę w praktyce ustroju demokracji parlamentarnej lat 1919-1922 odgrywało utrzymywanie przez posłów kontaktu z wyborcami swojego okręgu wyborczego. Taki bezpośredni kontakt dawał wyborcom przekonanie, że wybrany przez nich przedstawiciel jest rzeczywiście ich reprezentantem, że nie są mu obojętne osoby, dzięki którym znalazł się w ławach sejmowych. Dla posła była to z kolei okazja do podtrzymania wpływów politycznych, a w okresie przedwyborczym również forma prowadzenia kampanii wyborczej i szansa na pozyskanie nowych zwolenników. Posłowie w trakcie tego typu spotkań, nazywanych w materiałach źródłowych wiecami, „sejmikami sprawozdawczymi” lub „relacyjnymi”, przedstawiali również członkom lokalnej społeczności aktualny stan polityki polskiej i stanowisko swojego ugrupowania politycznego.

Tego typu działalność podejmowali również posłowie ZLN na terytorium województwa kieleckiego. Przypomnijmy – po secesjach w łonie ZLN w 1919 r., jedynym posłem tej partii z okręgu kieleckiego pozostał Zygmunt Seyda. Mimo, iż pochodził z Poznania i w swojej pracy koncentrował się przede wszystkim na sprawach związanych z ziemiami dawnego zaboru pruskiego, to jednak starał się utrzymywać kontakt z wyborcami swojego okręgu. Z zachowanego materiału źródłowego wynika, że w trzyletnim okresie od czerwca 1919 do czerwca 1922 r. spotkał się 8 razy z mieszkańcami województwa kieleckiego. Najlepiej znamy przebieg wiecu, który odbył się 10 lutego 1920 r. w sali Teatru „Apollo” w Kielcach. Policyjny wywiadowca, który relacjonował przebieg spotkania, określił go jako wiec „chłopski” i szacował liczbę uczestników na około tysiąc osób. Spotkanie otworzyli członkowie ZLN z powiatu kieleckiego, Zegadło z Masłowa i Stachura. Seyda omawiał zagadnienie dostępu do morza i konieczność budowy nowego portu nad Bałtykiem. Następnie poruszył kwestie, związane z pracą Sejmu nad konstytucją. Odwołując się do ówczesnych

713 SS z 72 posiedzenia SU z dnia 18 lipca 1919 r., t. 6.

714 W omawianej sprawie udało się endecji przeprowadzić swój punkt widzenia. Dnia 31 lipca 1919 r. przegłosowano wotum nieufności wobec ministra Pruchnika i odwołano go ze stanowiska. Nowym ministrem został bardziej akceptowalny dla ND Tadeusz Jasionowski. *Premierzy i ministrowie Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, W. Piasek, Warszawa 2023, s. 499-501. Na temat światopoglądu społecznego PPS i KPP w tym czasie zob.: S. Michałowski, *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918-1939)*, Lublin 1994, s. 151-175; K. Trembicka, dz. cyt., s. 219-224.

koncepcji endeckich twierdził, że powstanie dwuizbowy parlament, zaś w jego drugiej izbie czyli w Senacie, część przedstawicieli będą to wiryliści. Następnie omówił przyczyny opłakanego stanu aprowizacji, których dopatrywał się w: niskiej wydajności pracy, strajkach, egoizmie klasowym, wszechobecnej lichwie i korupcji wśród urzędów oraz w nadużyciach intendentury wojskowej. Dalej zwrócił uwagę na konieczność reformy walutowej i zapowiedział, że wkrótce marka zostanie zastąpiona złotym. Wspomniał o propozycji negocjacji pokojowych ze strony Rosji bolszewickiej i wyraził nadzieję, że wkrótce zostanie zawarty korzystny dla Polski pokój. Na koniec zachęcał, by obecni zgłaszali się do niego na indywidualne rozmowy w sprawach osobistych. Zebranie ZLN zamknął redaktor Matłosz, prosząc o akceptację dla postulatów Seydy, które wszyscy zebrani jednogłośnie poparli⁷¹⁵.

Seyda w omawianym czasie pojawił się w Kielcach jeszcze dwukrotnie: 22 czerwca 1919 r. oraz 12 lutego i 28 czerwca 1921 r., referując zebrany bieżące wydarzenia polityczne i poddając krytyce rząd Witosa⁷¹⁶. Gościł również w innych miejscowościach na terenie swojego okręgu wyborczego. W dniu 1 listopada 1920 r. odwiedził Szczekociny, 22 maja 1921 r. – Włoszczowę, 22 czerwca 1921 r. – Jędrzejów-Podklasztorze. Na pierwszym z tych spotkań Seyda przedstawił przebieg wojny polsko-bolszewickiej, mówił o polskim zwycięstwie i zawartym rozejmie, jako korzystnym dla Polski. Dalej poinformował zebranych, że klub ZLN dąży do utworzenia w Sejmie specjalnej komisji do spraw zbadania i osądzenia „tych, którzy stali się przyczyną panicznego odwrotu Wojsk polskich z pod Wilna i Brześcia”. Ponadto postulował usuwanie z wojska i urzędów przedstawicieli mniejszości żydowskiej, „którzy w znacznej części byli powodem chwilowych niepowodzeń Polski”. Spotkanie we Włoszczowie Seyda poświęcił zagadnieniu trwającego właśnie III powstania śląskiego, wzywając mieszkańców do udzielenia wszelkiej możliwej pomocy materialnej dla walczących insurgentów⁷¹⁷. Wyjaśniał również znaczenie uchwalonej w marcu konstytucji oraz poruszył problem rosnącej inflacji, stwierdzając, że „tylko dobre chęci Narodu przy

715 Co interesujące, bezpośrednio po przemówieniach Seydy i Matłosza, rozpoczął się – w obecności tej samej publiczności – wiec posłów Władysława Borunia i Andrzeja Walerona z PSL „Wyzwolenie”. Ten ostatni wyraził m.in. uznanie dla Naczelnika Państwa oraz aprobatę dla idei jednoizbowego parlamentu. Uczestnicy jednogłośnie poparli te postulaty. Na koniec nastąpiła próba zabrania głosu przez zwolennika prawicy, co sprawiło że wiec zakończył się „wrzawą i kłótniami”. Ta sytuacja ilustruje, jak niewyrobione politycznie i podatne na rozmaite wpływy były masy chłopskie powiatu kieleckiego. APK, KPPP w Kielcach, sygn. 99 k. 1-5; UWK, sygn. 463 k. 30; SPK, sygn. 3519 k. 23.

716 APK, UWK, sygn. 469 k. 36; sygn. 473 k. 31; SPK, sygn. 3517 k. 47.

717 W. Ryżewski, *Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań bojowych*, Warszawa 1977, s. 291-303; P. Świercz, dz. cyt., s. 31-34.

współpracy z Rządem mogą zapobiec dalszemu spadkowi marki polskiej”⁷¹⁸. Z kolei spotkanie w Jędrzejowie-Podklaszkowcu upłynęło pod hasłem krytyki rządu Witosza, który według Seydy, miał przy użyciu administracji państwowej prowadzić agitację na rzecz swojego ugrupowania politycznego, czyli PSL „Piast”⁷¹⁹.

Spotkania z wyborcami organizował również poseł Kowalewski, niestety trudno ustalić szacunkową ich liczbę. Starosta opoczyński w sprawozdaniach rocznych za 1920 i 1921 r. informował, że parlamentarzysta organizował wiece relacyjne „od czasu do czasu”⁷²⁰. Nieco więcej wiadomo o dwóch wiecach poza powiatem opoczyńskim, w których Kowalewski wziął udział. Pierwszy z nich zwołano z inicjatywy Józefa Matłosa w Kielcach w dniu 2 października 1921 r. Obecnych było około 3 tys. osób. Tak dużą frekwencję można wyjaśnić faktem, że tego dnia odbywał się w stolicy województwa odpust parafialny. Opoczyński poseł ZLN wygłosił referat, w którym uskarżał się na wadliwe działanie administracji, nadmiar urzędników i fatalny stan finansów państwa. Poruszył również sprawę „oddania żydowi Askenazemu żywotnych interesów Polski”⁷²¹. Drugie ze spotkań odbyło się w Skaryszewie (powiat radomski) dnia 5 czerwca 1922 r. Kowalewskiemu towarzyszył endecki poseł okręgu radomskiego, Franciszek Mazur. Parlamentarzyści poruszali zagadnienia, dotyczące odbudowy kraju, walki partyjnej w Sejmie, reformy rolnej oraz monopolu tytoniowego⁷²².

Nie dysponujemy materiałami źródłowymi na temat wieców politycznych z udziałem posła Kozieł-Poklewskiego. Biorąc pod uwagę jego nikłą aktywność parlamentarną, stwierdzamy że prawdopodobnie nie angażował się w tego typu działalność. Warto natomiast zwrócić uwagę na fakt, że na terenie województwa kieleckiego w badanym okresie wykazywali się aktywnością posłowie ZLN, wybrani z innych części kraju. Jednym z nich był Michał Arcichowski, reprezentujący w Sejmie okręg nr 34 (Bielsk Podlaski). W lutym 1920 r. wziął udział w zebraniu Związku Mieszczańskiego w Miechowie, w trakcie którego był obecny także poseł Jan Małupa (Gawlikowski) z PSL „Wyzwolenie”. Arcichowski odpierał argumenty posła ludowców, opowiadając o aktualnej działalności ZLN i wcześniejszej

718 W 1921 r. inflacja w Polsce spadła w porównaniu do roku poprzedniego, ale nadal była wysoka i wynosiła blisko 400%. W. Morawski, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 56.

719 APK, UWK, sygn. 472 k. 90; sygn. 473 k. 51; sygn. 20298 k. 96.

720 Tamże, sygn. 465 k. 275; sygn. 521 k. 82.

721 Tamże, sygn. 474 k. 243. Szymon Askenazy (1865-1935), polski historyk pochodzenia żydowskiego, w latach 1921-1923 stały delegat reprezentujący Polskę przy Lidze Narodów, w 1921 r. delegat na konferencję w Brukseli w sprawie Wileńszczyzny. Do tego ostatniego wydarzenia odnosiła się najpewniej wypowiedź posła Kowalewskiego. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. III, s. 234.

722 APK, UWK, sygn. 477 k. 262.

aktywności KNP w Paryżu, zyskując aprobatę zebranych⁷²³. Ponownie pojawił się w Miechowie dnia 21 listopada 1921 r. podczas zebrania koła miejskiego ZLN. Wystąpił tam z referatem, dotyczącym Wileńszczyzny. Zebranie wydało rezolucję, sprzeciwiającą się rozszerzaniu terenu plebiscytowego oraz wyrażającą wotum nieufności wobec posłów, którzy nie poparli idei włączenia tego terytorium w granice Rzeczypospolitej⁷²⁴.

Podczas wieców na terenie województwa kieleckiego gościli również niektórzy najważniejsi, należący do „pierwszego garnituru” politycy ZLN. Wiadomo, że w powiecie kieleckim (prawdopodobnie w samych Kielcach) w drugiej połowie 1921 lub na początku 1922 r. bawił ks. Kazimierz Lutosławski⁷²⁵. Po raz pierwszy został zaproszony przez lokalnych liderów ZLN jeszcze na początku 1921 r., jednak ze względu na chorobę został wówczas zastąpiony przez ks. posła Marcelego Nowakowskiego. Wiec z udziałem ks. Nowakowskiego, Józefa Jentscha i Józefa Matłosa odbył się w sali Teatru Polskiego w Kielcach w dniu 17 lutego 1921 r. Ksiądz poseł przedstawił zebranim politykę narodowo-demokratyczną, prowadzoną poczynając od odzyskania przez Polskę niepodległości. Szczególną uwagę poświęcił kwestii wojny polsko-bolszewickiej, krytykując federalistyczną koncepcję Piłsudskiego⁷²⁶. Dwa miesiące później (20 kwietnia 1921 r.), również w Kielcach, z odczytem pt. „Naród a państwo” wystąpił prezes ZG ZLN, Stanisław Grabski, a więc jedna z kilku czołowych wówczas postaci w ruchu narodowo-demokratycznym⁷²⁷. Ważne osobistości gościły również w Radomiu, np. 22 marca 1922 r. z odczytem pt. „Kościół a państwo” wystąpił ks. abp Józef Teodorowicz (wiceprzewodniczący KP ZLN), zaś w maju tego roku w ramach cyklu referatów, zorganizowanych przez Miejski Uniwersytet Powszechny, przemawiał Zygmunt Wasilewski, wówczas redaktor naczelny endeckiego dziennika „Gazeta Warszawska”⁷²⁸. Rok wcześniej, dnia 8 maja 1921 r., lokalna, licznie zgromadzona społeczność radomska, witała przybyłego w towarzystwie posłów Sołtyka i ks. Sykulskiego, marszałka Sejmu, Wojciecha Trąpczyńskiego. W imieniu zebranych przemówił jeden z członków radomskiego ZLN, Wacław Wędrychowski, fetując marszałka, przypisując mu największe zasługi w dziele uchwalenia konstytucji i porównując do marszałka Sejmu Wielkiego, Stanisława Małachowskiego. Po uroczystym powitaniu zorganizowano spotkanie

723 Tamże, sygn. 463 k. 48.

724 Tamże, sygn. 474 k. 472.

725 Tamże, sygn. 480 k. 80; SPK, sygn. 203 k. 21.

726 Podczas wiecu przemawiał także w imieniu PPS robotnik Partyka, odnosząc się krytycznie do niektórych wypowiedzi ks. Nowakowskiego. Wystąpienie zakończył okrzykiem na cześć „polskiej republiki ludowej”. Tamże, SPK, sygn. 807, k. 51-52.

727 Tamże, UWK, 471 k. 43; SPK, sygn. 3521 k. 32.

728 Tamże, UWK, sygn. 476 k. 256, sygn. 477 k. 158.

Trąpczyńskiego z przedstawicielami lokalnych władz administracyjnych i organizacji społecznych⁷²⁹.

Jak wynika z powyższych przykładów, zaangażowanie parlamentarzystów ND w akcję wiecową i sprawozdawczą w terenie odnosiło się do aktualnych, żywotnych zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. Posłowie byli chętnie słuchani, jako że posiadali relacje „z pierwszej ręki”, byli na bieżąco z pracami Sejmu Ustawodawczego, w których przecież – z mniejszym bądź większym zaangażowaniem – uczestniczyli. Działalność lokalnych struktur ZLN – w ośrodkach, gdzie takowe istniały – nie ograniczała się jednak wyłącznie do organizowania spotkań z parlamentarzystami. Miejscowy aktyw partyjny inicjował wiele innych wieców, manifestacji i odczytów, podczas których wyrażano aprobatę lub dezaprobatę wobec poszczególnych zagadnień polskiego życia politycznego lat 1919-1922. W ślad za tą działalnością szły również liczne publikacje prasy narodowo-demokratycznej.

Przedstawiona powyżej działalność ZLN w okresie od lutego 1919 do czerwca 1922 r. województwie kieleckim pozwala na sformułowanie kilku wniosków. Rozpocząć należy od aktywności parlamentarnej w Sejmie Ustawodawczym.

Posłów ZLN z województwa kieleckiego było ostatecznie tylko 4 (pod koniec kadencji – 6). Posłowie endecji posiadali 8,2% (pod koniec kadencji – 12,2%) ogólnej liczby mandatów województwa kieleckiego, których było 49⁷³⁰. W porównaniu do klubu ZLN, liczącego latem 1922 r. 81 posłów, delegacja Kielecczyny wynosiła w nim zaledwie 7,4% mandatów. Obszar ten nie był zatem zbyt licznie reprezentowany przez prawicę narodową, choć trzeba mieć na uwadze także kilkunastu posłów, którzy znaleźli się w NZL i w wielu kwestiach reprezentowali zbliżony program polityczny do endeckiego. Można te dane odnieść również do innych części dawnej Kongresówki, korzystając z dotychczasowych ustaleń badawczych. Przykładowo, województwo lubelskie posiadało w SU 3 posłów ZLN na ogólną liczbę 44 parlamentarzystów z tego terenu (6,8%). Był to poziom tylko nieznacznie niższy od województwa kieleckiego. Z kolei w województwie białostockim partię endeków reprezentowało 5 na 24 wybranych posłów (20,8%), a więc proporcjonalnie około dwukrotnie więcej niż w kieleckim⁷³¹.

729 Tamże, sygn. 472, k. 113.

730 Liczbę tę ustaliliśmy przy pominięciu 4 z 9 mandatów w okręgu częstochowskim, które przypadły na powiat radomszczański, nie należący do województwa kieleckiego. Obliczenia własne na podstawie proporcji liczby obwodowych komisji wyborczych (w powiecie częstochowskim było ich 88, zaś w powiecie radomszczańskim – 65). *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. 54-55.

731 E. Maj, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 60; M. Dajnowicz, dz. cyt., s. 40; T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 100-101, 180, 183.

Mocno zróżnicowane było zaangażowanie poszczególnych parlamentarzystów w prace Konstytuanty. Jeśli weźmiemy za wskaźnik liczbę przemówień oraz udział w komisjach sejmowych, to najbardziej aktywnym posłem był Zygmunt Seyda. Na pewno warty podkreślenia jest fakt, że pomimo niemal całkowitego zaabsorbowania ogromem pracy, związanej z zagadnieniami Wielkopolski i Górnego Śląska, znalazł on czas na utrzymywanie – sporadycznego wprawdzie – kontaktu z wyborcami kieleckiego okręgu wyborczego. Relacjonował im aktualny stan prac Sejmu i stosunek endecji do najważniejszych zagadnień politycznych. Na drugim miejscu znajduje się Kowalewski z 10 przemówieniami sejmowymi i 2 złożonymi interpelacjami. Uczestniczył ponadto w spotkaniach z wyborcami na terenie Kielecczyny. Trzecia pozycja przypada Poklewskiemu z 4 przemówieniami i brakiem aktywności wiecowej. Najmniejsze zaangażowanie w pracach Sejmu wykazał Mazur, nie zabierając ani razu głosu z mównicy sejmowej i będąc autorem tylko jednej interpelacji. Odrębne miejsce zajmowali posłowie Falkowski i Sołtyk, wprawdzie bardzo aktywni w pracach Sejmu, ale przez większą część jego istnienia zasiadający w klubie NZL. Wreszcie warto odnotować, że działacze lokalnych struktur ZLN zorganizowali kilka spotkań z posłami endecji, których można zaliczyć do ówczesnego kierownictwa ruchu narodowego na poziomie ogólnopolskim.

W kwestii interpelacji było zjawiskiem charakterystycznym, że kieleccy posłowie narodowi rzadko korzystali z tej formy prac parlamentu. Była to istotna różnica w stosunku do stylu działania ugrupowań lewicowych i centrowych, szczególnie PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” oraz PPS, którzy „zasypywali” wręcz Sejm interpelacjami, i to głównie dotyczącymi problemów życia lokalnego⁷³².

Różnice między posłami nie polegały wyłącznie na skali zaangażowania, ale również na stylu i treści przemówień sejmowych, które w interesujący sposób odzwierciedlały w jakimś stopniu różnice społeczne pomiędzy nimi. Tak więc przemówienia przedstawiciela inteligencji Seydy, i ziemianina Poklewskiego, charakteryzowały się znaczną erudycją i obszernością oraz wykazywały znakomitą znajomość szczegółów, związanych z podejmowanymi zagadnieniami. Z kolei wystąpienia chłopa Kowalewskiego były z jednej strony bardziej emocjonalne, zaś z drugiej – odnoszące się do specyficznie pojmowanego, „chłopskiego”, uproszczonego (co nie znaczy że mniej trafnego), rozumienia rzeczywistości politycznej i gospodarczej.

732 Z. Hemmerling, dz. cyt., s. 79-90; M. Śliwa, dz. cyt., s. 36-52.

W latach 1919-1922 dużą aktywnością wykazywały się także lokalne struktury ZLN w województwie kieleckim. W organizowanych w tym czasie spotkaniach, wiecach, manifestacjach, a także w publikacjach prasowych i drukach ulotnych, poczesne miejsce zajmowały główne wydarzenia polityczne burzliwego okresu kształtowania granic i ustroju Rzeczypospolitej. Takie dokonania, jak np. podpisanie traktatu wersalskiego, uchwalenie konstytucji, zawarcie pokoju ryskiego czy inkorporacja Wileńszczyzny, miejscowi działacze przedstawiali jako sukcesy polityki narodowych demokratów. Nieraz było to w pełni uzasadnione, w innych przypadkach - zasługi te były wyolbrzymione. Z kolei takie zjawiska, jak uchwała o reformie rolnej, polityka wschodnia Piłsudskiego czy działalność większości rządów – kieleccy endecy jednoznacznie potępiali. W tle była oczywiście rywalizacja o wpływy polityczne, głównie z ugrupowaniami chłopskimi i robotniczymi. Nie poziomie lokalnym (tak jak i w ośrodku centralnym, w Warszawie), nie ustawała ona nawet w krytycznym lipcu i sierpniu 1920 r. Prowincjonalna prasa endecka, czerpiąc wzorce z innych wydawnictw, głównie warszawskich, posługiwała się w tej walce własnym – wciąż uzupełnianym o nowe elementy – zasobem argumentacji, w której istotne miejsce zajmowały określone stereotypy (Żydzi-bolszewicy, ludowcy-socjaliści delegowani na wieś itp.), a niekiedy nawet inwektywy. Bardzo wiele miejsca poświęcano również krytyce mniejszości żydowskiej.

Generalnie całą aktywność ZLN w województwie kieleckim w okresie od lutego 1919 do czerwca 1922 r. można uznać za spójną z przyjętym przez partię programem. Działalność narodowych demokratów była tu prowadzona zgodnie z modelem, wypracowanym na szczeblu centralnym, i w sposób analogiczny wyglądała również w innych częściach kraju. Różnice dotyczyły raczej skali – tam, gdzie ZLN zdobyło więcej niż na Kielecczyźnie mandatów poselskich i posiadało bardziej rozbudowane struktury partyjne (w Wielkopolsce, na Pomorzu, na północnym Mazowszu), tam działalność była bardziej skuteczna. Natomiast w województwie kieleckim – podobnie jak np. w województwach łódzkim i lubelskim czy w Warszawie – lokalne środowisko ZLN musiało poświęcać wiele energii na walkę o wpływy polityczne ze stronnictwami lewicowymi (PPS, KPP, PSL „Wyzwolenie”).

Posłowie starali się solidarnie reprezentować linię polityczną ND w debatach nad różnymi problemami, nad którymi pochylał się Sejm Ustawodawczy. Środowiska lokalnego aktywu partyjnego, idąc im w sukurs, prowadziły jednocześnie wytężoną pracę nad organizacją struktur partyjnych, licząc na umocnienie stanu posiadania w kolejnym

parlamencie. Wobec wszystkich problemów politycznych lat 1919-1922 kierowano się naczelną ideą ruchu – a więc pierwszeństwem polskiego interesu narodowego nad innymi interesami (klasowymi, dzielnicowymi). Jednak praktyczna próba integracji polityczno-społecznej i załagodzenia sporów klasowych została w dużym stopniu zakończona niepowodzeniem, jeśli weźmiemy pod uwagę fiasko projektu ZLN jako szerokiej koalicji centroprawicowej⁷³³.

3. Powstanie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Kampania wyborcza „Chjeny” do Sejmu i Senatu I kadencji.

Wraz z początkiem czerwca 1922 r. rozpoczęło się najdłuższe w dziejach II Rzeczypospolitej przesilenie rządowe, które stało się widownią ostrej rywalizacji politycznej między lewicą a prawicą sejmową. Rozpoczął je Naczelnik Państwa, poddając krytyce rząd Ponikowskiego, a szczególnie politykę zagraniczną ministra spraw zagranicznych Konstantego Skirmunta⁷³⁴. Gabinet, pod wpływem krytycznej oceny Naczelnika, podał się do dymisji. Celem Piłsudskiego było wzmocnienie własnej pozycji politycznej. Szczególnie zainteresowany był zwiększeniem swoich wpływów w wojsku oraz w dziedzinie polityki międzynarodowej⁷³⁵. Wykorzystał przy tym dwuznaczny zapis Małej Konstytucji, mówiący o tym, że rząd jest powoływany przez Sejm „w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa”. Dotychczasowa praktyka w tej materii wyglądała w ten sposób, że rząd powoływano w drodze zakulisowych ustaleń Konwentu Seniorów – organu składającego się z posłów, delegowanych z poszczególnych partii politycznych. Naczelnik zaś podpisywał jedynie nominacje na stanowisko premiera, nie miał zatem istotnego wpływu na jego wybór. Piłsudski zwrócił się zatem w dniu 12 czerwca 1922 r. do parlamentarzystów z wnioskiem o wyjaśnienie sposobu interpretacji tego zapisu⁷³⁶.

Wbrew posłom ZLN, niewielką większością 5 głosów Sejm przegłosował interpretację, która przyznała pierwszeństwo w inicjatywie powoływania rządu Naczelnikowi Państwa.

733 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 200-201.

734 Endecja pozytywnie oceniała wynegocjowane przez Skirmunta w listopadzie 1921 r. porozumienie z Czechosłowacją. Nie zostało ono jednak nigdy ratyfikowane przez polski parlament. Z kolei Piłsudski uważał pokojowe dążenia dyplomatyczne tego ministra za nieudolne i będące przejawem słabości polskiej polityki zagranicznej. Głównym dowodem tej tezy miał być podpisany w kwietniu 1922 r. w Rapallo układ radziecko-niemiecki, który wzbudził niepokój wśród wszystkich środowisk politycznych w Polsce. H. Batowski, dz. cyt., s. 107-108; T. Koziełło, *Trudne sąsiedztwo...*, dz. cyt., s. 186-188; J. Faryś, *Funkcjonowanie demokracji...*, dz. cyt., s. 13-15.

735 A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1983, s. 362-366.

736 J. Faryś, *Konflikt Naczelnika...*, dz. cyt., s. 40-45; Tenże, *Funkcjonowanie demokracji...*, dz. cyt., s. 28-34.

Natomiast komisja regulaminowa Sejmu przygotowała wniosek o powołanie tzw. Komisji Głównej, który na posiedzeniu parlamentu w dniu 17 czerwca 1921 r. referował ks. Lutosławski. Komisja Główna powstała jako organ składający się z 86 posłów ze wszystkich stronnictw, który miał wyłaniać rząd w przypadku, gdyby Naczelnik nie skorzystał ze swojej inicjatywy lub gdyby jego kandydat nie uzyskał poparcia Sejmu. Taka sytuacja nastąpiła niemal od razu, gdyż – ku zaskoczeniu zwłaszcza stronnictw prawicowych – Piłsudski nie skorzystał z inicjatywy powołania premiera. Komisja Główna delegowała do tworzenia rządu kandydata w zamyśle kompromisowego, Stefana Przanowskiego, który jednak wobec braku poparcia ze strony klubu PSL „Piast” nie otrzymał wystarczającej ilości głosów w parlamencie. Musiano się zwrócić do Piłsudskiego z prośbą o wysunięcie kandydata. Naczelnik Państwa zaproponował swojego bliskiego współpracownika, wiceprezydenta Warszawy, Artura Śliwińskiego, który w dniu 28 czerwca 1922 r. sformował rząd ⁷³⁷.

Stronnictwa prawicy na czele ze ZLN przystąpiły wobec tej, nieakceptowalnej dla siebie nominacji, do ofensywy politycznej. Było to bowiem istotne zagadnienie, kto będzie premierem, a także ministrem spraw wewnętrznych, w momencie zbliżającej się nieuchronnie kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu i Senatu. Tak prawica, jak i lewica wołały mieć na czele rządu w tym ważnym czasie własnego przedstawiciela, ale żaden z obozów politycznych nie posiadał w Sejmie Ustawodawczym zdecydowanej większości. Jednak z inicjatywy klubu ZLN udało się przegłosować w dniu 7 lipca 1922 r. wotum nieufności wobec Śliwińskiego, który w związku z tym musiał podać się do dymisji. W tydzień później na posiedzeniu Komisji Głównej endecja wysunęła na kandydata Wojciecha Korfanteo. Piłsudski poinformował marszałka sejmu Trąpczyńskiego, że nominacji nie podpisze. Ugrupowania lewicowe na czele z PPS, od początku wrogo nastawione do kandydatury Korfanteo, którego określiły jako kandydata „bojowo-reakcyjnego”, zorganizowały szereg strajków i ulicznych demonstracji. Endecja z kolei podjęła szeroko zakrojoną akcję poparcia dla lidera chadecji. Jednocześnie od początku przesilenia rządowego poddawała ostrej krytyce osobę Piłsudskiego, oskarżając go o zapędy dyktatorskie i próbę zdestabilizowania sytuacji politycznej w kraju. Napięcie polityczne i idące za nią antagonizmy społeczne rosły, zwłaszcza wobec pogarszającej się sytuacji finansowej państwa.

Wobec nieprzejednanej postawy Piłsudskiego, który nominacji Korfanteo na premiera podpisać nie zamierzał, posłowie ZLN w trakcie posiedzenia Sejmu w dniu 25 lipca 1922 r.

737 J. Faryś, *Konflikt Naczelnika...*, dz. cyt., s. 46; Tenże, *Funkcjonowanie demokracji...*, dz. cyt., s. 41-43.

wystąpili z wnioskiem o wotum nieufności dla Naczelnika Państwa. Jak twierdził ks. Lutosławski, celem głównym wniosku miało być wyraźne uwypuklenie, „kto w zaufaniu dla p. Piłsudskiego bierze na siebie odpowiedzialność za jego poczynania, a kto odpowiedzialność tę stanowczo odrzuca”⁷³⁸. Wniosek poparły kluby ZLN, NChSL, ChNSR, NZL i Zjednoczenie Mieszczańskie. Za odrzuceniem głosowała natomiast PPS, ugrupowania ludowe (zarówno lewicowy PSL „Wyzwolenie” jak i centrowy PSL „Piast”), Klub Pracy Konstytucyjnej oraz posłowie mniejszości narodowych. Ostatecznie wniosek upadł większością 206 głosów przeciwko 186. Inicjatywa powołania rządu ponownie znalazła się w rękach Naczelnika Państwa; ten porzucił kandydaturę Śliwińskiego i zaproponował prof. Juliana Nowaka, krakowskiego konserwatystę i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymał on poparcie większości sejmowej i w dniu 31 lipca 1922 r. sformował rząd, co zakończyło trwające blisko dwa miesiące przesilenie gabinetowe⁷³⁹.

W tym samym czasie komisja konstytucyjna sfinalizowała prace nad przygotowaniem ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu I kadencji. Stosowne uchwały Sejm Ustawodawczy przyjął w dniu 28 lipca 1922 r. Według ich zapisów, nowy Sejm miał liczyć 444 posłów, zaś Senat – 111 senatorów. W stosunku do ordynacji z 1919 r. zaszło kilka istotnych zmian. Najważniejszą z nich było wprowadzenie systemu tzw. list państwowych, z których miano wyłonić 72 posłów. Mogło się na nich znaleźć nie więcej niż 100 kandydatów danego komitetu wyborczego. Listy państwowe nie podlegały wyborom w głosowaniu powszechnym. Mandaty z tej listy należały się wyłącznie ugrupowaniom, które wprowadziły posłów z przynajmniej 6 okręgów wyborczych w głosowaniu powszechnym. Proporcjonalnie z list państwowych do Senatu wprowadzano 18 przedstawicieli tych ugrupowań, które przynajmniej w 3 okręgach wyborczych zdobyły mandat. To rozwiązanie w teorii miało przeciwdziałać rozdrobnieniu politycznemu przyszłego parlamentu, premiując duże stronnictwa lub koalicje wyborcze. Okręgów wyborczych do Sejmu powstało 64. Obejmowały od 1 do 3 powiatów oraz od 4 do 14 mandatów, w zależności od liczby mieszkańców. Miały one charakter mieszany wiejsko-miejski. Natomiast w wyborach do Senatu okręgi pokrywały się z województwami, było ich zatem 17. Numeracja i zakres terytorialny sejmowych okręgów wyborczych uległy zmianie w stosunku do tych, które zorganizowano w trakcie wyborów do SU. Wybory miały objąć całe państwo, w tym również Galicję Wschodnią, której przynależność do Rzeczypospolitej była wciąż nieuznawana przez

738 S. Kozicki, *Pół wieku...*, dz. cyt., s. 623.

739 J. Faryś, *Konflikt Naczelnika...*, dz. cyt., s. 47-51; Tenże, *Funkcjonowanie demokracji...*, dz. cyt., s. 59-98.

mocarstwa zachodnie⁷⁴⁰ Wszystkie mandaty miały być, podobnie jak w 1919 r., przyznawane zgodnie z systemem proporcjonalnym, w praktyce zatem wyborcy oddawali głosy na numer listy, nie zaś na konkretnych kandydatów⁷⁴¹.

Dodatkowo uchwalono ustawę dotyczącą zgromadzeń przedwyborczych. Jej zapisy zezwalały na swobodne organizowanie spotkań bez konieczności zabiegania o zgodę władz administracyjnych. Nakazywały jedynie zgłaszać w celach informacyjnych nie później niż na dobę przed planowanym terminem te zgromadzenia, które miały się odbywać „na drogach i placach publicznych”. Ostatnim aktem prawnym, otwierającym oficjalnie kampanię wyborczą, był dekret Naczelnika Państwa z 18 sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów. Ustalał on terminy głosowania na dzień 5 listopada do Sejmu i 12 listopada 1922 r. do Senatu. Listy kandydatów w okręgach można było zgłaszać do 8 października. Mogła się na nich znaleźć liczba kandydatów, przekraczająca nie więcej niż dwukrotnie liczbę mandatów, przypadających w danym okręgu⁷⁴².

Przesilenie rządowe z połowy 1922 r. nie zakończyło się dla ND sukcesem, gdyż ostatecznie nie udało się jej zneutralizować wpływów politycznych Naczelnika Państwa ani wzmocnić swojej pozycji w strukturach władzy wykonawczej. Dokonała się natomiast częściowa konsolidacja stronnictw centroprawicowych. Kierownictwo obozu narodowego, dostrzegając nikłe szanse zwycięstwa wyborczego w przypadku samodzielnego startu, postanowiło, podobnie jak pod koniec 1918 r., postarać się o zbudowanie szerszej koalicji. Efektem negocjacji było powstanie w dniu 16 sierpnia 1922 r. komitetu wyborczego pod nazwą: Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, którego lista wyborcza otrzymała numer porządkowy 8. W jego skład weszły 4 ugrupowania: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe (tzw. grupa Dubanowicza - secesjoniści z NZL), Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze (ugrupowanie regionalne z Wielkopolski)

740 Chcąc wywołać pozytywne wrażenie w opinii międzynarodowej oraz skłonić do wzięcia udziału w wyborach mniejszość ukraińską, SU na ostatnim roboczym posiedzeniu w dniu 26 września 1922 r. przyjął ustawę, która nadawała szerokie uprawnienia autonomiczne województwom lwowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu, na czele z dwuizbowymi (polskimi i ukraińskimi) sejmikami o szerokim zakresie kompetencji. Zapowiadała także powołanie uniwersytetu „rusińskiego”. W praktyce nigdy nie została wcielona w życie. Narodowcy ustosunkowali się sceptycznie do tej ustawy, wyrażając obawy o zachowanie wewnętrznej spójności państwa. I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 156-158; *Ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego*, Dz. U. 1922 nr 90 poz. 829, art. 9, 10, 24.

741 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 78-81; *Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu*. Dz. U. 1922 nr 66 poz. 590; *Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. – Ordynacja wyborcza do Senatu*. Dz. U. 1922 nr 66 poz. 591.

742 *Dekret z dnia 18 sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz. U. 1922 nr 66 poz. 593.

oraz chadecja w postaci Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy⁷⁴³. Nie udało się natomiast wciągnąć do CHZJN Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego i Narodowego Zjednoczenia Ludowego, które to ugrupowania wystąpiły w wyborach odrębnie jako Polskie Centrum. Lewicowi przeciwnicy zaczęli określać złośliwie powstałą koalicję mianem „Chjeny”, które to pojęcie utrzymało się późniejszej historiografii⁷⁴⁴.

Konflikt polityczny na szczeblu centralnym przenosił się, choć z różnym nasileniem, także do życia politycznego w innych częściach kraju. Kiedy w Warszawie rozpoczynało się przesilenie gabinetowe, w Kielcach w dniach 4-5 czerwca 1921 r. obradował Zjazd Wojewódzki ZLN. Z obszernej relacji, opublikowanej w tygodniku „Ojczyzna” wynika, że głównym celem zebrania była manifestacja politycznej siły stronnictwa w obliczu zbliżającej się elekcji. W punkcie trzecim uchwalonej podczas tego wydarzenia rezolucji znalazło się żądanie „dotrzymania wrześnieowego terminu wyborów”. O potrzebie powołania jak najliczniejszej reprezentacji kandydatów narodowych w przyszłym parlamencie mówił m.in. poseł Franciszek Mazur. Głos zabierali również inni działacze struktur ZLN województwa kieleckiego, jak poseł Konstanty Kowalewski, Stefan Dobrzański, Józef Matłosz czy Józef Jentsch. Obecni byli także prominentni działacze partii z innych części kraju, którzy poruszyli zagadnienia związane z bieżącym życiem politycznym państwa. Podczas pierwszego dnia zjazdu prof. Witold Staniszkis omówił sprawy polityki zagranicznej, wyrażając się z aprobatą na temat ugodowej postawy Konstantego Skirmunta, która, jak referował, doprowadziła m.in. do poprawy stosunków z Rumunią i Czechosłowacją, zacieśniła więzy sojusznicze z Francją oraz rozpoczęła proces pokojowej regulacji relacji z Rosją radziecką. Staniszkis pochwalił również wcielenie Wileńszczyzny do Polski wbrew koncepcjom federalistycznym i potępił popierane przez stronnictwa lewicowe projekty nadania autonomii województwom dawnej Galicji Wschodniej, jako potencjalnie rozsadzające wewnętrzną spójność państwa. Po nim głos zabrał prezes „Lewiatana”, Andrzej Wierzbicki, omawiając zagadnienia gospodarcze. Podkreślił, że prawica narodowa stoi na stanowisku nienaruszalności własności prywatnej, toteż ujemnie ocenił istniejące monopole państwowe, „które obciążają tylko skarb państwa koniecznością zwiększenia liczby urzędników”. Wyraził się krytycznie o „fałszywie ujętej”

743 Endeckie publikacje z epoki podawały niekiedy jako stronę porozumienia również NOK oraz inne pomniejsze związki i stowarzyszenia o charakterze zawodowym. Zob. np. ulotkę pt. *Czego Polsce potrzeba?*, [Warszawa 1922], PAU-PAN, rkps. 7819 k. 10v.

744 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 82; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 216.

ochronie lokatorów, która w obecnej formie jego zdaniem pogłębia tylko konflikty społeczne⁷⁴⁵.

Drugiego dnia obrad inny znany działacz ZLN, Stanisław Rymar z Krakowa, poddał krytycznej analizie obowiązującą ustawę o reformie rolnej. Jako alternatywę przedstawił program rolny ZLN⁷⁴⁶. Z kolei ks. poseł Kazimierz Sobolewski (NZL) poruszył tematykę żydowską, przedstawiając ją w typowy wówczas dla kół narodowo-katolickich sposób⁷⁴⁷. Na zakończenie podniósł hasło bojkotu gospodarczego mniejszości żydowskiej, w celu skłonienia jej do opuszczenia Polski i udania się do Palestyny⁷⁴⁸.

W czasie omawianego zjazdu, zarówno mówców jak i poruszonych wątków było znacznie więcej. Przedstawione powyżej najważniejsze z nich zostały w pełni poparte przez wspomnianą już rezolucję Zjazdu, zamkniętą w dziewięciu punktach, odnoszących się do zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wszystkie były zbieżne, albo przynajmniej w swojej wymowie niesprzeczne z założeniami programowymi partii. Przebieg i treść Zjazdu w klarowny sposób przedstawiają, pod jakimi hasłami endecja na Kielecczyźnie przystępowała do wyborów parlamentarnych.

W niektórych częściach województwa kieleckiego daje się wówczas zaobserwować zbliżenie między endecją a innymi ugrupowaniami centroprawicy. Przykładem może być wspomniana powyżej obecność ks. Sobolewskiego w trakcie Zjazdu Wojewódzkiego ZLN. Z kolei w maju 1922 r. w Radomiu odbył się Zjazd Delegatów NChSL z pięciu powiatów województwa, podczas którego, obok działaczy tej partii, pojawili się również posłowie Kowalewski i Mazur ze ZLN. Pierwszy z nich podniósł potrzebę usunięcia Żydów z urzędów i wojska, drugi mówił o konieczności przeprowadzenia ustawy o komasacji gruntów⁷⁴⁹. Mazur uczestniczył ponadto we wspólnych spotkaniach przedwyborczych z posłem Stanisławem

745 „Ojczyzna”, nr 25 (18.06.1922), s. 2.

746 Posłowie ZLN postulowali w tym czasie „naprawę” reformy rolnej poprzez: tanie kredyty dla najuboższych rolników, skasowanie Głównego Urzędu Ziemskiego, ustawowe przeciwdziałanie spekulacji cenami ziemi, usunięcie z obowiązującej ustawy postanowień o wywłaszczeniu oraz limitów powierzchni posiadanej i kupowanej ziemi. Tamże, nr 26 (25.6.1922), s. 2-3; J. Zamorski, *O naprawę reformy...*, dz. cyt., s. 5-23.

747 Jak wyjaśniał zebrany ks. Sobolewski, „goje według pojęć żydowskich nie są ludźmi”, a nadto „Żydzi dążą do panowania nad światem”. „Ojczyzna”, nr 26 (25.6.1922), s. 3. Były to obiegowe stereotypy, upowszechniane przez część międzywojennych środowisk katolicko-narodowych. Zob. np. S. Trzeciak, *Talmud o gojach a kwestja żydowska w Polsce*, Warszawa 1939.

748 W okresie międzywojennym w Polsce i innych państwach europejskich prężnie rozwijał się żydowski ruch syjonistyczny, zapoczątkowany jeszcze pod koniec XIX wieku, postulujący odtworzenie państwa Izrael w Palestynie. J. Surzyn, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm: narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014, s. 303-308; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926-1930*, Łódź 2005, s. 34-56.

749 APK, UWK, sygn. 477 k. 158. Tożsame postulaty padały także m.in. na wiecu ZLN w Strawczyźnie w dniu 25 czerwca. Tamże, k. 224.

Gumowskim (NZL) we wsi Kruczki dnia 18 maja 1922 r. oraz w Jedlińsku cztery dni później⁷⁵⁰. Z kolei w powiecie stopnickim pod szyldem „chadecji” miał w tym czasie, tj. w czerwcu 1922 r., prowadzić agitację redaktor Matłosz⁷⁵¹.

Długotrwałe przesilenie rządowe było dla narodowych demokratów znakomitym zagadnieniem w kontekście budowania wpływów politycznych przed zbliżającymi się wyborami, stanowiąc punkt wyjścia do krytyki stronnictw piłsudczykowskich. I tak np. na wiecu w Sosnowcu w dniu 15 czerwca 1922 r. poseł Zygmunt Seyda mówił o „fatalnej działalności lewicy”⁷⁵². Pięć dni później w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Radomiu odbyło się zebranie ZLN, którego uczestnicy (w liczbie około tysiąca) postanowili wysłać do marszałka Trąpczyńskiego telegram z rezolucją, żądającą jak najszybszego zakończenia kryzysu rządowego. Zabrał głos również poseł Sołtyk, który poddał krytyce Naczelnika Państwa za decyzję o dymisji Ponikowskiego, natomiast, niejako na zasadzie kontrastu, przedstawiał w superlatywach marszałka Trąpczyńskiego, stwierdzając: „takiego człowieka zacnego i mądrego trudno znaleźć w całej Polsce”⁷⁵³.

Endecką krytykę Naczelnika Państwa w pierwszym okresie przesilenia rządowego w syntetycznej formie przedstawił poseł Jan Zamorski w odezwie pt. „Przesilenie”. Autor, nie stroniąc od chwytów demagogicznych, w wyrazistych obrazach odmalował trudności bytowe takich warstw społecznych, jak żołnierze i chłopci, a nadto wskazywał na stojące przed Polską wyzwania, ważne w kontekście międzynarodowym (na przykład oficjalne przejęcie administracji na Górnym Śląsku)⁷⁵⁴. Na tym tle w sposób dyskredytujący ukazywał działania Piłsudskiego, zarzucając mu bezprawne odwołanie rządu Ponikowskiego i nieledwie drwiąc z jego wniosku o doprecyzowanie zapisów Małej Konstytucji. Wniosek był jednoznaczny – wszystkie te działania miały być wyrazem złej woli politycznej Piłsudskiego:

„Kiedy tysiące ludzi przymierają głodem, kiedy dziesiątki tysięcy wołają o pomoc dla odbudowy (...), kiedy zagranicą toczą się najpoważniejsze rokowania, które mogą Polskę pogłębić albo podźwignąć, Pan Naczelnik Państwa zadaje Sejmowi zagadki, czy łamigłówki i nie pozwala mu pracować. (...) Do rozwijania tych wątpliwości nie trzeba było usuwać Rządu, tylko zwrócić się do Sejmu o wyjaśnienie. Rząd mógł prowadzić dalej sprawy państwowe, a jedna z Komisji sejmowych mogła sobie bez szkody dla Państwa i dla ludności prowadzić talmudyczne rozprawy nad zagadkami Pana Naczelnika Państwa. To też każdy to

750 Tamże, k. 263.

751 Tamże, k. 272. Trudno jednak na podstawie tego jednego źródła stwierdzić z całą pewnością, czy rzeczywiście Matłosz posługiwał się szyldem „chadecji”, czy też wzmianka wynika z niedostatecznej wiedzy o istniejących klubach sejmowych relacjonującego te sprawy starosty stopnickiego.

752 Tamże, k. 206.

753 Tamże, k. 263.

754 E. Długajczyk, *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*, Katowice 1977, s. 143-149.

zrozumie, że owe łamigłówki (...) są tylko pozorem, płaszczykiem, pokrywką dla zamazania innych, ukrytych celów zamętu, nieładu i bezrządu, w jakie wtrącił Polskę Pan Naczelnik Państwa”⁷⁵⁵.

W dalszej części omawianej odezwy Zamorski zarzucał Piłsudskiemu permanentne dążenie do objęcia władzy dyktatorskiej. Czynił zarzuty również ugrupowaniom socjalistycznym i ludowym, zwłaszcza „Piastowi”, że w trwającym sporze opowiedzieli się po stronie marszałka. Oskarżał ich także o sabotowanie uchwalenia ordynacji wyborczej, nad której sporządzeniem dotychczas ich przedstawiciele, na czele z posłem Maciejem Ratajem, pracowali w komisji konstytucyjnej. Na koniec autor powiązał trwający kryzys polityczny ze spadkiem wartości marki polskiej, przytaczając dane liczbowe za okres od 8 do 18 czerwca 1922 r.

Powyżej przedstawiona odezwa, wydrukowana w liczbie ponad 4 tys. egzemplarzy w kieleckiej drukarni „Jedność”, stanowiła dodatek do tygodnika „Ojczyzna”, prawdopodobnie do numeru wydanego z datą 18 czerwca 1922 r.⁷⁵⁶ Jednakże jej zasięg był ogólnopolski – wiadomo, że działacze endecji kolportowali ją również w Warszawie i innych miastach. Starostwo powiatowe kieleckie dokonało rekwizycji części nakładu odezwy i wszczęło w tej sprawie postępowanie karne, kierując sprawę do prokuratury. Formalnym powodem decyzji był fakt, że wydawcy nie dopełnili obowiązku dostarczenia stosownym organom władzy obowiązkowych egzemplarzy ulotki przed jej rozkolportowaniem⁷⁵⁷. W rzeczywistości główny powód rekwizycji miał charakter polityczny, jakkolwiek zamaskowany troską o autorytet państwa: „publikacja zawierająca oszczercze ataki Jana Zamorskiego pod adresem Naczelnika Państwa ma charakter podburzający ogół ludności jako przyszłych wyborców i podrywający w wysokim stopniu autorytet naczelnej władzy państwowej, którą reprezentuje Naczelnik Państwa”⁷⁵⁸.

Redakcja kieleckiej „Ojczyzny” od początku na bieżąco informowała o kolejnych wydarzeniach przesilenia rządowego, uzupełniając te wiadomości o wyjaśnienia zgodne z przyjętą, narodowo-demokratyczną linią polityczną. Powołany przez Piłsudskiego rząd

755 APK, SPK, sygn. 1120 k. 28.

756 Z kolei w numerze wydanym tydzień później pojawił się również tekst autorstwa Zamorskiego pt. „Chcemy pokoju”, co do treści częściowo zbieżny z omawianą odezwą. „Ojczyzna”, nr 26 (25.6.1922), s. 1-2.

757 Stanisław Zieliński, administrator drukarni „Jedność”, twierdził w trakcie dochodzenia, że stosowną liczbę egzemplarzy odezwy zgłosił w starostwie za pokwitowaniem. APK, SPK, sygn. 1120 k. 2.

758 Ostatecznie we wrześniu 1922 r. kielecka prokuratura umorzyła śledztwo wobec „braku cech przestępstwa” Tamże, k. 3, 5, 8; K. Miernik, *Narodowa Demokracja w wyborach parlamentarnych w 1922 roku w powiatach kieleckim, jędrzejowskim i włoszczowskim*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, Vol. 30, No.1 (2024), s. 180.

Śliwińskiego określiła mianem „rządu partyjnego”, z kolei Korfantego zdefiniowała jako kandydata „stronnictw umiarkowanych”, przy tym przedstawiając go w jak najlepszym świetle, podnosząc zwłaszcza jego zasługi na rzecz przywrócenia Górnego Śląska państwu polskiemu⁷⁵⁹. Później przedrukowano również jego odezwę, w której Korfanty zarzucał Piłsudskiemu, że wbrew wcześniejszym zapewnieniom zablokował możliwość powołania rządu, łamiąc tym samym praworządność, jako iż gabinet otrzymał poparcie będącego najwyższą władzą ustawodawczą Sejmu⁷⁶⁰. W komentarzu, dotyczącym głosowania nad wotum nieufności dla Naczelnika Państwa, autor tekstu dowodził, że polska większość parlamentarna była przeciw marszałkowi, a wniosek został odrzucony głosami 24 posłów niemieckich i żydowskich⁷⁶¹. Osobę premiera Nowaka oceniono jako niewiele się różniącą od Śliwińskiego, podkreślając ponadto brak doświadczenia politycznego. Podsumowując wydarzenia z czerwca i lipca 1922 r., winę za wszystkie narosłe w tym czasie problemy ekonomiczne (spadek wartości waluty, rosnąca drożyzna) przypisywano Naczelnikowi Państwa i popierającym go stronictwom. Z rozgoryczeniem konstatowano również blisko czteroletni okres rządów w niepodległej Polsce, zwracając uwagę na nikły w nich udział polityków endeckich: „Do dnia więc 26 lipca 22 r. było w Polsce 115 ministrów (nie licząc Korfantego), z czego tylko 4 z ZLN”⁷⁶².

Interesującego zabiegu publicystycznego dokonał w tym samym wydaniu tygodnika redaktor Matłosz w tekście pt. „5-go listopada”. Przedstawił mianowicie historyczne znaczenie tej daty, przypominając proklamację władz niemieckich i austro-węgierskich z 1916 r. i uwypuklając porażkę tzw. obozu aktywistów, skupionych w Naczelnym Komitecie Narodowym, a zatem Piłsudskiego oraz obecnych jego zwolenników ze stronnictw lewicowych. Na tym tle uwypuklał zasługi KNP w Paryżu, zaś w podsumowaniu nawiązał do daty zbliżających się wyborów: „5-go listopada 1916 r. przegrana lewicy, a zatem zwycięstwo myśli narodowej dało nam Niepodległość Polski. 5-go listopada 1922 r. o ile sprowadzi klęskę lewicy, a da zwycięstwo obozowi narodowemu, to zapewni nam porządek i panowanie prawa, a państwo utrwali i wzmocni. Wierzyć należy, że i teraz zdrowy instynkt narodu oszukać się nie pozwoli”⁷⁶³.

759 „Ojczyzna”, nr 30 (23.7.1922), s. 7-8. W tym samym okresie w środowiskach narodowych fetowano trwające właśnie przejęcie Górnego Śląska przez polską administrację, co w wymiarze propagandowym doskonale korespondowało z wysuwaniem na stanowisko premiera postacią Korfantego. „Ojczyzna”, nr 27 (2.7.1922), s. 1-2; „GCz”, nr 137 (20.6.1922) s. 1.

760 „Ojczyzna”, nr 33 (13.8.1922), s. 1-2.

761 Tamże, nr 32 (6.8.1922), s. 7.

762 Tamże, nr 33 (13.8.1922), s. 3, 8.

763 Tamże, s. 2.

Żeby jednak ów „instynkt narodu” skierować przy urnach wyborczych do podjęcia właściwych, z punktu widzenia obozu narodowo-demokratycznego, decyzji, należało przedtem przygotować odpowiednią alternatywę wyborczą i podjąć wytężoną agitację, nie pozbawioną konfrontacji z innymi ugrupowaniami politycznymi. Źródła nie dostarczają szczegółowych danych o formowaniu się w terenie porozumień, które finalnie utworzyły CHZJN. W porównaniu do 1919 r. był to bowiem proces bardziej scentralizowany. W województwie kieleckim były takie powiaty, w których ZLN jako partia nie posiadała trwałych struktur (iłżecki, opatowski, kozienicki), i tam trzon koalicji tworzyli działacze chadecji lub NChSL (grupy Dubanowicza). Z kolei odwrotnie przedstawiała się sytuacja w powiecie kieleckim, miechowskim czy opoczyńskim, gdzie szeroko rozumianą prawicową stronę sceny politycznej zdominowała partia endecka. Z pewnością do wspólnych ustaleń musiało dojść w powiatach częstochowskim i radomskim, gdzie istniały struktury zarówno ZLN, jak i chadecji czy NChSL. O postępującej konsolidacji stronnictw prawicowych może świadczyć nadal prowadzona akcja wspólnego organizowania spotkań, np. w Radomiu w dniu 22 lipca 1922 r. czy w Częstochowie dzień później (ZLN i ChD)⁷⁶⁴. Nietypowa sytuacja miała natomiast miejsce w powiecie będzińskim, gdzie w skład CHZJN weszło również silne na tym terenie NZL. Pierwsze miejsce na liście okręgowej kandydatów zajął Bronisław Knothe, poseł na Sejm Ustawodawczy i prezes lokalnych struktur tej partii⁷⁶⁵. Decyzja o połączeniu sił politycznych wynikała, jak wyjaśniano na łamach prasy, „z zagrożenia przez żywioły komunistyczne”⁷⁶⁶.

Podział terytorialny na okręgi wyborcze do Sejmu został, jak już wspomnieliśmy, zreorganizowany w stosunku do wyborów z 1919 r. Na 64 okręgi, w całości na terenie województwa kieleckiego znajdowało się ich 5: nr 19 (powiaty Radom-Końskie-Opoczno), 20 (Kielce-Jędrzejów-Włoszczowa), 21 (Będzin), 22 (Sandomierz, Stopnica, Pińczów) oraz 23 (Iłża-Kozienice-Opatów). Częściowo z obszarem województwa pokrywały się: okręg nr 17 (powiat częstochowski z województwa kieleckiego i radomszczański z województwa łódzkiego) oraz 42 (powiaty olkuski i miechowski z województwa kieleckiego oraz powiaty krakowski, chrzanowski, oświęcimski i podgórski z województwa krakowskiego). Łącznie na wszystkie wyżej wymienione okręgi przypadało 43 mandaty poselskie. Z kolei w wyborach

764 Oba spotkania były burzliwe. W Radomiu pojawiła się znaczna grupa zwolenników PPS. W Częstochowie ze względu na opór sympatyków „partii lewicowych” spotkanie rozwiązano. APK, UWK, sygn. 20299 k. 48-49, 118.

765 AAN, ZDU, sygn. 316 k. 39.

766 „Iskra”, nr 235 (20.10.1922), s. 1.

do Senatu województwo kieleckie stanowiło jeden okręg, w którym do obsadzenia było 9 mandatów.

Ostateczny kształt okręgowych list wyborczych bloku „Chjeny” na omawianym terenie prezentują poniższe zestawienia, posiadające – ze względu na niekompletność materiału źródłowego – luki w zakresie informacji dotyczących wieku i profesji niektórych kandydatów.

Tabela 9. Listy kandydatów na posłów komitetu wyborczego nr 8 (CHZJN) w okręgach wyborczych województwa kieleckiego w 1922 r.

Okręg wyborczy	Imię i nazwisko	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania
nr 17 Częstochowa- Radomsko	Józef Haller	49	generał broni	Warszawa
	Jan Puchałka	40	redaktor	Kraków
	Tadeusz Belina	35	rolnik	Strzelce Wielkie
	Stanisław Wartalski	42	ekonomista	Warszawa
	Jan Łukowski	42	rolnik	Opatów k. Częstochowy
	Wiktor Stanios	45	robotnik	Częstochowa
	Stanisław Nowak	54	rolnik	Kraszewice
	Antoni Kocznur	40	nauczyciel	Dankowice
	Józef Drożdż	35	rolnik	Zawada
	Jan Pawłowski	49	modelarz	Częstochowa
	Stanisław Kęsoń	33	rolnik	Piekary
	Hipolit Zwoliński	52	lekarz	Radomsko
Nr 19 Radom-Końskie- Opoczno	Stefan Sołtyk	42	dyrektor gimnazjum	Radom
	Konstanty Kowalewski	48	rolnik	Strzelce
	Tadeusz Mendrys	38	wizytator szkolny	Końskie
	Władysław Lippoman	34	rolnik	Mazowszany
	Seweryn Dziubałtowski	38	profesor SGGW	Warszawa
	ks. Stanisław Koprowski	51	proboszcz	Chlewiska
	Stanisław Gumowski	49	rolnik	Podgajek
	Franciszek Firkowski	48	rzemieślnik	Opoczno

	Tadeusz Mierzanowski	34	profesor gimnazjum	Końskie
	Augustyn Jóźwik	47	rolnik	Maków
	Franciszek Szymański	51	rolnik	Ogonowice
	Feliks Rać	37	rolnik	Ruda Maleniecka
	Franciszek Jakaczyński	bd	rzemieślnik	Radom
	Franciszek Marchwicki	53	górnik-sztygar	Opoczno
Nr 20 Kielce-Jędrzejów- Włoszczowa	Stefan Dobrzański	39	adwokat	Kielce
	Adam Chelmoński	32	adwokat, profesor	Warszawa
	Wincenty Jamróz	38	rolnik	Danków
	Antoni Sobczyński	34	profesor seminarium	Kielce
	Franciszek Kałużyński	45	rolnik, wójt	Snochowice
	Władysława Piekarska	45	nauczycielka	Kielce
	Tomasz Mietełka	32	rolnik	Nawarzyce
	Wincenty Węglewski	42	rzemieślnik, robot- nik	Kielce
	Antoni Kumoń	37	urzędnik sądowy	Radom
	Józef Matłosz	36	redaktor	Kielce
Nr 21 Będzin	Bronisław Knothe	41	profesor	Sosnowiec
	Stefan Falkowski	43	lekarz	Sosnowiec
	Kazimierz Hamerling	35	ksiądz	Niegowa
	Jan Puchałka	42	redaktor	Kraków
	Stefan Rajski	37	dyrektor banku	Sosnowiec
	ks. Władysław Pawłowski	43	ksiądz	Strzemieszyce
	Adam Stadnicki	42	inżynier	Dąbrowa
	Stanisław Płodowski	51	urzędnik	Sosnowiec
	Piotr Merta	37	rolnik	Góra Włodowska
	Sylwester Wieczorek	59	robotnik	Grodziec
	Włodzimierz Grunwald	45	urzędnik	Dąbrowa
	Piotr Gałęziowski	45	dozorca górniczy	Sosnowiec
Nr 22 Sandomierz-	Mateusz Manterys	50	rolnik	Miechów
	Franciszek Franczak	bd	prawnik	Lublin

Stopnica-Pińczów	Szymon Zmarz	bd	dyrektor gimnazjum	Staszów
	Kacper Stasielak	bd	rolnik	Pińczów
	Andrzej Krawczyk	bd	bd	Pińczów
	Stanisław Bielnicki	bd	bd	Stopnica
	Marcin Dubil	bd	bd	Stopnica
	Stanisław Grzyb	bd	bd	Pińczów
	Józef Matłosz	36	redaktor	Kielce
	Walenty Zołnowski	bd	bd	Sandomierz
Nr 23 Iłża-Kozienice- Opatów	Adam Mrozowski	bd	burmistrz Ostrowca	Ostrowiec
	Michał Małuja	bd	profesor gimnazjum	Radom
	Stanisław Zawadzki	bd	rolnik	Czarnolas
	Wacław Kasperek	bd	rolnik	Kozienice
	Józef Luciak	bd	rolnik	Bałtówka
	Andrzej Stefanik	bd	rolnik	Gródek
	Jan Paluszyński	bd	kierownik szkoły	Radom
	Adam Warchoł	bd	rolnik	Jedlnia
	Henryk Szpakiewicz	bd	robotnik rolny	Nietulisko
	Leon Grudnik	bd	rolnik	Iłża
	Jan Chlebny	bd	rolnik	Denkówka
	Józef Kostrzewa	bd	rolnik	Krzyżanowice
Nr 42 Olkusz-Miechów- Kraków-Chrzanów- Oświęcim- Podgórze	Tadeusz Tabaczyński	54	działacz polityczny	Kraków
	Józef Matłosz	36	redaktor	Kielce
	Stanisław Bac	bd	dyrektor szkoły rzemieślniczej	Olkusz
	Jan Ziętek	bd	rolnik	Przemęczany
	Antoni Konior	bd	sekretarz związków zawodowych	Trzebinia
	Jan Kądziola	bd	rolnik	Ryczów
	Kazimierz Koczur	bd	robotnik	Jaworzna
	Franciszek Szeleźnik	bd	nauczyciel	Czernichów
	Romuald Szpor	bd	rolnik	Rzemieńczyce
	Antoni Michalski	bd	rolnik	Witowice
	Bogusław Kowalski	bd	kupiec	Słomniki

	Włodzimierz Rybacki	bd	aptekarz	Krzeszowice
	Jan Białas	bd	sekretarz związku inwalidów	Trzebionka
	Jan Mazurek	bd	kupiec	Wolbrom
	Franciszek Kuler	35	rolnik	Sławice
	Wojciech Koćma	bd	rzemieślnik	Skala

Źródło: APK, AMK, sygn. 1365 k. 427; UWK, sygn. 439 k. 249, 255, 261, 273-274, 289, 299, 327, 367, 410, 416, 439; „Ojczyzna”, nr 43 (22.10.1922), s. 8.

Tabela 10. Lista kandydatów na senatorów komitetu wyborczego nr 8 (CHZJN) w okręgu wyborczym województwo kieleckie w 1922 r.

Imię i nazwisko	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania
Juliusz Zdanowski	48	ziemianin	Śmiłowice
Joachim Hempel	64	przemysłowiec	Wolica
Tadeusz Popowski	54	inżynier	Warszawa
Stanisław Manterys	48	rolnik	pow. miechowski
Adolf Suligowski	73	profesor	Warszawa
ks. Lucjan Tomasik	53	proboszcz, dziekan	Kazimierza Wielka
Zygmunt Gbuka	bd	rolnik	Mękoszów
Michał Torech	bd	inżynier	Warszawa
Tadeusz Lech	45	dyrektor gimnazjum	Miechów
Andrzej Pełka	bd	rolnik	Raków

Źródło: APK, UWK, sygn. 439 k. 296; ADK, APKs, sygn. XT-9 k. 1-3.

Punktem wyjścia dla analizy powyższych zestawień będą listy NKWSD z wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. Pozwoli to uwypuklić podobieństwa i różnice w składzie społeczno-zawodowym kandydatów. Jako pierwszy narzuca się wniosek natury ogólnej, że listy komitetu CHZJN były, podobnie jak w 1919 r., złożone zgodnie z założeniami ideowymi obozu narodowego, czyli w oparciu o zasadę solidaryzmu narodowego. W związku z tym znajdowali się na nich reprezentanci właściwie wszystkich warstw społecznych. Silną grupę – zwłaszcza w okręgach typowo rolniczych – tworzyli kandydaci pochodzenia chłopskiego. Jednakże część kandydatów, figurujących jako „rolnicy”, byli to przedstawiciele warstwy ziemiańskiej (Belina, Gumowski, Lippoman, Łukowski, Zawadzki, Zdanowski i poniekąd Hempel, będący przemysłowcem i ziemianinem). W sumie zatem większa własność ziemiska

posiadała znacznie silniejszą reprezentację, niż w trakcie wyborów do SU w 1919 r. Najliczniejszą grupę zawodową tworzyła inteligencja (39 z 86 kandydatów na posłów oraz 5 z 10 kandydatów na senatorów), której szczególna dominacja jest zauważalna w okręgu będzińskim (aż 10 na 12 kandydatów do Sejmu). Najślabiej byli reprezentowani robotnicy i rzemieślnicy (10 osób).

Szczegółowa analiza struktury list wyborczych ukazuje dość istotne różnice w porównaniu z wyborami do Konstytuanty. Charakterystyczny jest np. fakt, że z wyjątkiem okręgu sandomierskiego, pierwsze miejsca na listach, (które w systemie proporcjonalnym dawały najwyższą szansę na zdobycie mandatu), nie zajmowali już – jak w styczniu 1919 r. – przedstawiciele chłopstwa, tylko przedstawiciele inteligencji i ziemiaństwa. Ograniczało to automatycznie możliwość zdobycia przez chłopów większej ilości mandatów. Zmniejszyła się również liczba kandydatek-kobiet, z czterech w 1919 r. do zaledwie jednej (Władysława Piekarska w nr 20). Dostrzec można, że stworzenie listy CHZJN w okręgu nr 22 przysparzało pewnych trudności, które wynikały ze słabości organizacyjnej i personalnej obozu narodowego na tym obszarze. Musiano się posilkować działaczami z poza okręgu. Toteż na pierwszym miejscu znalazł się przedstawiciel chłopstwa, mieszkający w powiecie miechowskim (Mateusz Manterys), a ponadto listę uzupełnił redaktor Józef Matłosz, który figurował również na listach kandydatów w okręgu nr 20 i 42. Z kolei w okręgu nr 23, również w obliczu słabości organizacyjnej ZLN, „Chjenę” na dwóch pierwszych miejscach reprezentowali działacze chadecji: Adam Mrozowski i Michał Małuja. Zręcznego zabiegu dokonano natomiast w zachodniej części województwa, w okręgu częstochowskim, gdzie „jedynekę” przyznano gen. Józefowi Hallerowi, licząc zapewne, że sama popularność nazwiska, wsparta w trakcie kampanii dodatkowo propagandą, podkreślającą zasługi wybitnego wojskowego, skłoni wielu wyborców do głosowania na listę nr 8. W tym samym celu silnie propagowano również państwowe listy CHZJN, które wprawdzie nie podlegały bezpośrednim wyborom, ale znalazły się na niej nazwiska najpopularniejszych polityków narodowo-demokratycznych i chadeckich, m.in. Trąmpczyńskiego i Korfanteo.

Działacze „Chjeny” niekiedy podejmowali trud wyjaśnienia wyborcom, w jaki sposób przebiegał proces formowania list kandydatów na posłów. Przykładem może być druk ulotny, wydany nakładem radomskiego CHZJN, który podawał do wiadomości nazwiska kandydatów w okręgu nr 19. Tłumaczono w nim, że ułożenie listy było procesem trudnym, gdyż trzeba było brać pod uwagę wiele uwarunkowań. Odnosząc się do prawideł proporcjonalnego

systemu głosowania, który premiował nie tyle konkretne jednostki, ile partie polityczne jako takie, autor ulotki nakłaniał potencjalnego wyborcę: „niech w tej liście nie doszukuje się osobiście mu znanych i sympatycznych osób, niech nie narzeka, że na liście nie ma przedstawiciela tej lub innej gałęzi pracy, bo na wybory trzeba umieć spojrzeć szerzej, trzeba pamiętać, że poszczególny Okręg wyborczy jest zaledwie jedną cegiełką i że dopiero z połączenia tych cegiełek stworzy się całość pożądana”⁷⁶⁷.

Z częściowo zachowanych sprawozdań starostów za wrzesień 1922 r. wynika, że Narodowa Demokracja podjęła wówczas wytężoną przedwyborczą pracę organizacyjną, starając się o pozyskanie nowych zwolenników. Proces ten najskrupulatniej opisał starosta radomski, stwierdzając, że CHZJN zyskuje wpływy kosztem słabnącej PPS. Jego zdaniem struktura wpływów w powiecie przedstawiała się zgodnie z poniższym zestawieniem.

Tabela 11. Szacunkowe wpływy poszczególnych stronnictw politycznych w powiecie radomskim we wrześniu 1922 r.

Stronnictwo	Posiada wpływów (%)	
	W mieście	W powiecie
CHZJN	40	40
PPS	13	10
PSL „Piast”	7	30
PSL „Wyzwolenie”	3	10
NPR	10	4
Polskie Centrum	5	0
Żydzi	20	5
Komuniści (ZPMW)	2	1

Źródło: APK, UWK, sygn. 478 k. 15.

Innym interesującym przedsięwzięciem, podjętym przez CHZJN na poziomie całego państwa, będącym przejawem zakrojonej na szeroką skalę mobilizacji przedwyborczej, była akcja wprowadzania do obwodowych komisji wyborczych „mężów zaufania”. Wydano w tym celu specjalną broszurę, w której instruowano bardzo szczegółowo potencjalnych komisarzy w dziedzinie procedur głosowania, liczenia głosów, praw i obowiązków członków komisji.

⁷⁶⁷ *Lista kandydatów do Sejmu Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/0b0b9c13-2008-4975-b035-431ac33bb291> (dostęp 28.02.2026).

Przy okazji na tytułowej stronie przytoczonej publikacji znajdowało się wezwanie do głosowania na listę nr 8⁷⁶⁸. Bardziej szczegółowe instrukcje zawierały okólniki, wydane przez komitety wyborcze CHZJN w Kielcach i Radomiu. Za cel podstawowy stawiano „mężom zaufania” „współdziałać i pomagać wszelkimi siłami i środkami akcji wyborczej na rzecz kandydatów Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej”. Wyszczególniono w punktach, jakie konkretnie działania należy podejmować na drodze realizacji tego celu. Zalecano m.in.: budowę sieci wpływów w każdej miejscowości okręgu wyborczego, kolportaż prasy narodowej i druków ulotnych „Chjeny”, a także kartek wyborczych z nr 8, a ponadto ciągle prowadzenie akcji propagandowej wśród wyborców, łącznie z organizowaniem masowych wieców. Interesujące w tym kontekście było zwłaszcza brzmienie jednego z punktów, w którym apelowano o „uświadomienie kobiet polskich o grozie rządów lewicowo-ludowcowych i wpływanie, by wszystkie niewiasty do urny wyborczej stanęły, oraz swych mężów, synów i braci do urny wyborczej zawiodły”. Nie zabrakło również wezwania do zbierania funduszy na „wydatki wyborcze”. Rolę, jaką mieli odegrać „mężowie zaufania” zasiadający w komisjach obwodowych, można by określić jako swoisty „ruch kontroli wyborów”, stwierdzano bowiem: „powinni (...) dopilnować, by nie działały się nadużycia z głosami naszych zwolenników”⁷⁶⁹.

Blok CHZJN podjął w całym państwie, w tym również na terenie województwa kieleckiego, rozbudowaną akcję spotkań z potencjalnymi wyborcami. Dysponujemy na ten temat dobrze zachowaną, obszerną i mającą stosunkowo wysoki stopień szczegółowości dokumentacją. Są to zawiadomienia o odbytych wiecach przedwyborczych, przesyłane na bieżąco w trakcie kampanii wyborczej wojewodzie kieleckiemu przez poszczególnych starostów. Nie ma oczywiście pewności, że powyższa dokumentacja jest kompletna, oraz że starostowie i podległe im organa administracyjne zarejestrowały wszystkie odbywające się spotkania. Niemniej wyłania się z niej dość jednoznaczny obraz aktywności wiecowej poszczególnych stronnictw politycznych w poszczególnych powiatach i należy uznać, że jest to obraz bliski ówczesnej rzeczywistości politycznej. Działalność wiecową „Chjeny” na tle innych stronnictw politycznych ilustruje poniższe zestawienie. Autor wyodrębnił w nim 8 komitetów wyborczych. W kolumnie „inne” znalazły się zbiorczo wiece organizowane przez

768 *Wskazówki dla mężów zaufania: wyznaczonych do Komisji Wyborczych Obwodowych przez pełnomocników list Okręgowych Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej - podane na podstawie ustawy o Ordynacji Wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz okólników Generalnego Komisarza Wyborczego, Warszawa 1922.*

769 *Do wszystkich mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego [Inc.:] Dla przeprowadzenia w interesie ogólnonarodowym i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej z dobrym skutkiem wyborów do Sejmu i Senatu [...], [Kielce, 1922].* <https://polona.pl/preview/a546288e-be8b-42c3-83b4-db6c62114098> (dostęp 28.02.2026).

mniejsze ugrupowania, m.in. przez Unię Narodowo-Państwową, Chłopskie Stronnictwo Radykalne, Związek Rad Ludowych, Komitet Wyborczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Żołnierzy, Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy, Żydowski Demokratyczny Blok Ludowy, a ponadto przez działaczy bezpartyjnych. Dodać jeszcze należy dwa wyjaśnienia dotyczące konstrukcji tabeli. Pierwsze – wiece zwołane przez chadecję zaliczono do wieców CHZJN. Drugie – kiedy wiec organizowali działacze dwóch różnych komitetów (odnotowano kilka takich przypadków), to został on przez autora policzony podwójnie, to znaczy „na konto” jednej i drugiej partii.

Tabela 12. Wiece przedwyborcze zorganizowane w okresie od września do listopada 1922 r. w województwie kieleckim.

Powiat	Liczba wieców zwołanych przez komitet wyborczy:								
	CHZJN	ZPMW	PPS	PSL „Wyzwolenie”	NPR	PSL "Piast"	Polskie Centrum	BMN	Inne
Będziński	42	3	72	17	18	-	4	8	22
Częstochowski	40	3	40	13	16	5	12	4	15
Iłżecki	9	3	2	10	1	1	8	2	5
Jędrzejowski	28	-	8	27	-	8	1	1	2
Kielecki	32	-	7	9	3	7	4	6	17
Konecki	33	-	14	8	4	7	1	9	7
Kozienicki	14	-	2	23	-	2	8	1	1
Miechowski	13	-	5	9	-	11	-	1	4
Olkuski	19	-	33	13	-	4	1	-	7
Opatowski	9	1	8	16	4	10	12	5	4
Opoczyński	17	-	4	6	-	3	3	-	14
Pińczowski	12	-	6	10	-	10	2	-	3
Radomski	32	-	24	6	2	12	8	13	14
Sandomierski	9	-	3	10	-	9	4	2	1
Stopnicki	10	-	3	9	-	7	-	3	2
Włoszczowski	14	-	8	5	1	1	2	1	1
Razem	333	10	239	191	49	97	70	56	119

Źródło: Obliczenia własne autora na podstawie APK, UWK, sygn. 415-429, 431.

W skali całego województwa kieleckiego koalicja „Chjeny” zorganizowała największą liczbę spotkań przedwyborczych (333). Najczęściej odbywały się one w powiatach, gdzie znajdowały się główne ośrodki miejskie: będzińskim (42), częstochowskim (40), kieleckim i radomskim (po 32). Na tym tle wyróżnia się wysoka liczba wieców w powiecie koneckim (33), zbliżona do rezultatu, osiągniętego w czterech wyżej wspomnianych powiatach. Najbardziej CHZJN zdystansował inne ugrupowania pod kątem liczby zwołanych wieców w powiatach kieleckim, koneckim, opoczyńskim i włoszczowskim, a więc tam, gdzie prawica narodowa posiadała najsilniejsze struktury (Kielce), utrwalone wyborami z 1919 r. wpływy (Końskie, Opoczno) bądź charyzmatycznych lokalnych „mężów zaufania” (Włoszczowa). Natomiast obraz wyrównanej, intensywnej walki „na spotkania wyborcze” dostrzegamy w powiatach będzińskim, częstochowskim, radomskim (zbliżona liczba wieców CHZJN i PPS), jędrzejowskim, miechowskim, sandomierskim, pińczowskim, stopnickim i iłżeckim (rywalizacja „Chjeny” ze stronnictwami chłopskimi: PSL „Wyzwolenie” i „Piaś”). Najsłabiej na tle innych ugrupowań wypadła aktywność „ósemki” w powiatach olkuskim (dominacja wieców PPS), kozienickim i opatowskim (najwięcej wieców zwołanych przez PSL „Wyzwolenie”).

Powyższa analiza ma oczywiście charakter wyłącznie statystyczny i nie przedstawia w sposób całościowy zasięgu i siły oddziaływania propagandy partyjnej poszczególnych ugrupowań. Należy z kolei przyjrzeć się przebiegowi wieców „Chjeny”, biorąc pod uwagę takie zagadnienia, jak: sylwetki mówców-agitatorów, liczebność zebranych, treści przemówień, a także rywalizacja z innymi stronnictwami, zwłaszcza lewicowymi, których spotkania przedwyborcze niejednokrotnie stawały się widowiskiem. Ogrom materiału źródłowego sprawia, że ograniczymy się jedynie do wybranych przykładów, uwypuklając zarówno sytuacje typowe, jak i specyficzne. Opisywane przykłady będą reprezentatywne dla badanego zjawiska.

Spotkania przedwyborcze organizowali i przemawiali w ich trakcie przede wszystkim kandydaci na posłów i senatorów, działacze lokalnych struktur partyjnych, „mężowie zaufania”, niekiedy niezrzeszeni sympatycy „bloku narodowego”. W poszczególnych częściach województwa kieleckiego w akcji wiecowej dominowali bądź działacze ZLN, bądź chadecji (ChNSP). Ze względu na wspólną listę wyborczą, nie zawsze jest możliwe precyzyjne wyod-

rębnienie wpływów partii narodowych demokratów. Z pewnością należy stwierdzić, że występowało w tej dziedzinie znaczne zróżnicowanie w zależności od powiatu. Dominującą rolę działacze ND odgrywali z całą pewnością w okręgu nr 20 (powiat kielecki, jędrzejowski i włoszczowski), nr 22 (sandomierski, stopnicki, pińczowski), 42 (miechowski i olkuski). W okręgach nr 17 (częstochowski), 21 (będziński) oraz 19 (radomskim), ZLN i ChNSP ponosili w mniej więcej wyrównanych proporcjach wspólny ciężar akcji przedwyborczej, przy czym specyfiką będzińskiego był udział w koalicji „Chjeny” także NZL. Z kolei w okręgu nr 23 (powiat opatowski, iłżecki i kozienicki), wobec braku struktur i nikłego poparcia ZLN, wiecowali w przytłaczającej większości działacze i zwolennicy chadecji, na czele z burmistrzem Ostrowca i kandydatem na posła, Adamem Mrozowskim.

Do najważniejszych treści, pojawiających się w trakcie przemówień wiecowych CHZJN, należało przede wszystkim wzywanie do – znajdującej się wszakże w nazwie prawicowego komitetu – „jedności narodowej”, do głosowania na listę nr 8. Stałym wątkiem była krytyka stronnictw lewicy: PPS i PSL „Wyzwolenie”, a także – choć w mniejszym stopniu – centrowego PSL „Piast”⁷⁷⁰. Wytykano błędy poprzednich rządów, wskazywano i wyolbrzymiano, niekiedy posługując się mistyfikacją, nadużycia posłów z antagonistycznych stronnictw. Nierzadko pojawiały się treści antyżydowskie, objawiające się głównie wezwaniami do bojkotu żydowskiego handlu i rzemiosła oraz do masowego udziału obywateli narodowości polskiej w głosowaniu, w celu przeciwdziałania zdobyciu przez mniejszość żydowską silnej reprezentacji parlamentarnej. Do ważnych i częstych sloganów, padających w trakcie wieców, były te odnoszące się do wiary rzymskokatolickiej, zagrożonej według mówców przez dwa powyżej wymienione czynniki, czyli przez ugrupowania lewicowe i Żydów. Stałym elementem agitacji, zwłaszcza w środowiskach chłopskim i robotniczym, było podkreślanie potrzeby solidarnego współdziałania i współdziałania dla dobra państwa narodowego wszystkich klas społecznych. Te wiece CHZJN, które cieszyły się znaczącym poparciem zebranych, często kończyły się odśpiewaniem „Roty”.

Konfrontacja z przeciwnikami politycznymi stanowiła stały element spotkań przedwy-

770 W stosunku do ugrupowania Witosa chętnie wyciągano zagadnienie tzw. afery dojlidzkiej, głośnej w opinii publicznej na początku 1922 r. Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, Władysław Kiernik z PSL „Piast”, został oskarżony o spekulowanie ceną ziemi zakupionej przez skarż państwa majątku Dojlidy koło Białegostoku. Zob. A. Miodowski, *Afera wokół przewłaszczeń dóbr dojlidzkich na forum Sejmu Ustawodawczego*, „Studia Podlaskie”, T. 13, 2003, s. 129-155; Tenże, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu 1921/1922 roku*, Białystok 2003, s. 22-38; A. A. Urbanowicz, dz. cyt., s. 129-132.

borczych „ósemki” na terenie całego państwa, również na obszarze województwa kieleckiego. Jednym z głównych antagonistów prawicy narodowej była PPS, ciesząca się wysokim poparciem zwłaszcza w powiecie olkuskim, będzińskim, w Radomiu oraz w miejscowościach centralnej części województwa o przemysłowym charakterze i, co za tym szło, większej ilości proletariatu (Kamienna, Starachowice, Ostrowiec). Dochodziło do sytuacji, w których zwolennicy PPS, stosując obstrukcję, uniemożliwiali przeprowadzenie spotkania CHZJN, albo też dezorganizowali trwające już wiece, co niejednokrotnie kończyło się rozwiązaniem zgromadzenia przez organizatorów lub policję. Do tego typu wydarzeń doszło m.in. na wiecach w Częstochowie w dniu 27 października 1922 r., w Grodźcu, Wojkowicach Kościelnych, Koziegłowach (powiat będziński), Szczecnie (kielecki), Szydłowcu, Kamiennej (konecki), Orońsku (radomski), Szydłowie (stopnicki) Ostrowcu (opatowski) czy Kozienicach⁷⁷¹. Zdarzały się sytuacje, podczas których lewica proletariacka całkowicie dominowała na spotkaniach, zorganizowanych przez „Chjenę”. Do takiej sytuacji doszło np. podczas wiecu w Klimontowie (powiat będziński) w dniu 13 października. Inicjator zebrania, Bronisław Knothe z NZL, był jednym z sześciu przemawiających, pozostali byli zwolennikami PPS, NPR i KPRP. W dodatku Knothe zabrał głos jako ostatni, lecz w trakcie jego przemówienia zebrani odśpiewali „Czerwony sztandar” i opuścili salę⁷⁷². Odnotowano również jeden przypadek rozbicia wiecu prawicy narodowej przez komunistę. Dokonał tego warszawski kandydat na posła z ramienia ZPMW, Józef Gołędzinowski, w Wierzbniku w dniu 15 października. Przemawiając, określił swojego przedmówcę, Jana Palusińskiego z CHZJN, jako „pachołka i naganiacza głosów dla burżuazji, porównując burżuazję do wilka czyhającego na owcę to jest proletariat”. Palusiński przerwał wypowiedź komunistycznego agitatora, co spowodowało ogólny chaos, gdyż część publiczności była mu przychylna. Gołędzinowskiemu w pewnym stopniu udało się wiec prawicy narodowej osłabić, a ponadto pociągnął ze sobą część zgromadzonych na mający się odbyć w innej części miasta wiec PPS⁷⁷³.

Widownią szczególnie ostrej walki między koalicją „jedności narodowej” a socjalistami stały się miejscowości powiatu olkuskiego. W Gołaczewach w dniu 15 października zgromadzeni „krzykami i hałasem” uniemożliwili przeprowadzenie spotkania, zaś Bolesław Barczyński, działacz ZLN z Kielc który miał przemawiać, został pobity. Starosta olkuski konstatował,

771 APK, UWK, sygn. 415 k. 19, 215, 229; sygn. 416 k. 29; sygn. 419 k. 27; sygn. 420 k. 49, 184; sygn. 421 k. 55; sygn. 424 k. 58-60; sygn. 427 k. 145; sygn. 429 k. 1.

772 Tamże, sygn. 415 k. 191, 201.

773 Tamże, sygn. 417 k. 85.

że „Chjena” nie posiada w tej miejscowości żadnych zwolenników. W jeszcze bardziej burzliwy sposób zakończył się wiec na rynku w Olkuszu w dniu 22 października, zwołany przez kandydata na posła Stanisława Baca oraz Jana Zelawskiego, urzędnika hipoteki. Zgromadzonych było około 1,5 tys. osób, w tym 300 zwolenników „ósemki” oraz 1,2 tys. robotników fabryki „Westen”, stronników PPS, na czele których stał niejaki Adamczyk. Doszło do regularnej bójki. Zwolennicy socjalistów połamali stół prezydialny i pobili dwie osoby. Po interwencji policji i rozdzieleniu walczących Adamczyk i kilku jego współpracowników zaczęło przemawiać, starając się w innej części placu w improwizowany sposób zorganizować zebranie tylko dla zwolenników PPS. Jak stwierdzili, wiec CHZJN został rozbity z powodu oszczerstw, jakie padły pod adresem Naczelnika Państwa oraz PPS ze strony „Chjeny” podczas spotkania, które zorganizowała jakiś czas wcześniej w Wolbromiu⁷⁷⁴. Dopiero groźba użycia broni przez policję uspokoiła tłum, który rozszedł się, śpiewając pieśni: „Czerwony sztandar” (socjaliści) oraz „Rotę” (narodowcy)⁷⁷⁵.

Zdarzały się również sytuacje, w trakcie których wyborcy o zapatrywaniach narodowych, dominując liczebnie, nie dopuszczali do głosu zwolenników PPS lub torpedowali ich wystąpienia. Tak było m.in. na zebraniach w Proszowicach (150 osób), Miechowie (100)⁷⁷⁶ i Pińczowie (500)⁷⁷⁷ – w dniu 22 października 1922 r., oraz w Ostrowcu dzień później (600 osób)⁷⁷⁸. Warty odnotowania przebieg miał w tym kontekście wiec w Radomiu w dniu 22 października, na którym pojawiło się około tysiąc osób. Przemawiali Elmrzych i Paluszyński z CHZJN. Ten ostatni poddał krytyce socjalistów, oskarżając ich, że dążą do równouprawnienia Żydów oraz wyrugowania religii ze szkół. Stwierdził, że tylko głosowanie na listę nr 8 może zapewnić w kraju „ład i porządek”. Obu mówcom nieustannie przeszkadzały okrzyki zwolenników PPS, co ostatecznie doprowadziło do rozwiązania wiecu przez organizatorów. Zebrani na zakończenie zaintonowali „Rotę” oraz „Czerwony sztandar”, lecz ostatecznie „słuchać tylko było Rotę”. Zwolennicy „Chjeny” stanowili bowiem około 80% uczestników wiecu⁷⁷⁹.

774 Chodziło zapewne o wiec CHZJN w Wolbromiu z dnia 8 października 1922 r., który zgromadził 2,5 tys. osób, w przeważającej liczbie zwolenników prawicy narodowej. Przemawiali na nim również członkowie PPS, Kulawik i Kuszel. Temu ostatniemu „krzykiem i gwizdami” uniemożliwiono dokończenie mowy. Interweniowała policja, gdyż, jak stwierdzał starosta olkuski, „członkom PPS zagrażało pobicie”. Jednego z nich zresztą, robotnika Teofila Dyducha, pobito, ponieważ zarzucał kłamstwo jednemu z mówców „Chjeny”, Dybczyńskiemu, nauczycielowi olkuskiego gimnazjum. Uchwalono rezolucję, żeby głosować na listę nr 8. Wydarzenia w Olkuszu w kilkanaście dni później można zatem interpretować jako swego rodzaju „rewanż”, przeprowadzony przez zwolenników PPS. Tamże, sygn. 423, k. 47a.

775 Tamże, k. 107a-110; „GK”, nr 47 (29.10.1922), s. 1.

776 APK, UWK, sygn. 422 k. 48, 51.

777 Tamże, sygn. 426 k. 16.

778 Tamże, sygn. 424 k. 60.

779 Tamże, sygn. 427 k. 153.

Dochodziło również do konfrontacji prawicy narodowej z drugim silnym stronnictwem lewicowym, jakim było PSL „Wyzwolenie”. Nie przybierała ona jednak aż tak ostrych form, jak w przypadku sporów z PPS. Miały miejsce spotkania przedwyborcze, zwoływane przez CHZJN, podczas których uczestnicy nie dali się przekonać agitacji narodowej – tym bardziej, że do głosu dochodzili także zwolennicy „Wyzwolenia”. Na przykład w trakcie wiecu prawicy narodowej w Przyrowie 24 września na pięciu zabierających głos tylko dwóch reprezentowało CHZJN, dwóch „Piasta”, a jeden „Wyzwolenie”. Zwolennicy tej ostatniej partii nie chcieli pozwolić przemawiać narodowcom. Starosta częstochowski stwierdzał, że „Chjena” nie posiada w tej miejscowości zwolenników⁷⁸⁰. Podobnie kończyły się wiece m.in. w Policznej w dniu 8 października (700 osób), Oblasach 31 października (90)⁷⁸¹, Kijach 29 października (200)⁷⁸², Dzierzgowie 26 września (200), i Kluczewsku 24 września (200)⁷⁸³. W ich trakcie albo wysłuchiowano z apatią przemówień przedstawicieli CHZJN, albo czynnie wyrażano wobec nich dezaprobatę poprzez krzyki, gwizdanie itp. W każdym razie na każdym z tych wieców dominowali liczebnie sympatycy „Wyzwolenia”. Do interesującej sytuacji doszło natomiast w Blachowni w dniu 15 października 1922 r. Tego dnia w tym samym miejscu wiec zorganizował zarówno CHZJN, jak i „Wyzwolenie”. W związku z tym organizatorzy z ramienia tej drugiej partii postanowili przeprowadzić wśród zebranych (300 osób) głosowanie, zadając pytanie, które stronnictwo ma przejąć inicjatywę. Zwyciężyło „Wyzwolenie”; dwóch zwolenników „Chjeny” (Mąkowski i Jacyk, kolejarze z Częstochowy) próbowało odeprzeć agitację chłopskiej lewicy, ale bezskutecznie⁷⁸⁴.

Efektywna okazała się agitacja CHZJN na wiecach: 18 października 1922 r. w Busku (300 osób) i Daleszycach (150)⁷⁸⁵, 22 października w Mszadli Starej (200)⁷⁸⁶ oraz 29 października w Ożarowie (250)⁷⁸⁷. Zgromadzeni wyrazili tam poparcie i chęć głosowania na listę nr 8. Podczas pierwszego z wymienionych zebrań nie dopuszczono do głosu zwolennika „Wyzwolenia”. Z kolei w Ożarowie i Daleszycach przerywano przemówienia zwolenników tej partii. Interesujący natomiast okazał się rezultat spotkania, zorganizowanego wspólnie przez CHZJN i „Wyzwolenie” w Tumlinie w dniu 29 października. Zgromadził on około 200 osób, przemawiali ks. Antoni Sobczyński (ZLN) i kandydat na posła, Franciszek Chyb. Ostatecznie, jak

780 Tamże, sygn. 416 k. 88.

781 Tamże, sygn. 421 k. 44, 58.

782 Tamże, sygn. 426 k. 20.

783 Tamże, sygn. 431 k. 33, 59.

784 Tamże, sygn. 416 k. 296.

785 Tamże, sygn. 429 k. 44; sygn. 419 k. 65.

786 Tamże, sygn. 421 k. 38a.

787 Tamże, sygn. 424 k. 70.

stwierdzał starosta kielecki, „ogół opowiedział się za PSL «Piast»”⁷⁸⁸.

Rywalizację o wpływy polityczne prowadziła prawica narodowa również z drugą wielką partią chłopską o bardziej umiarkowanym obliczu, czyli z PSL „Piast”. Wprawdzie odbyło się szereg wieców, urządzonych przez CHZJN, podczas których bez większych kontrowersji przemawiali zarówno zwolennicy „ósemki”, jak i partii Witosa. Zorganizowano również dwa wspólne zebrania. Pierwsze z nich miało miejsce w dniu 26 października w Koprzywnicy (800 osób), przemawiali tam lokalni kandydaci na posłów: Frańczak z „ósemki” i Bujak z „Piasta”⁷⁸⁹. Drugi wiec odbył się 4 października w Kazanowie z udziałem 350 osób. Mówcami byli Pawłowski, zwolennik ND, oraz Janik i Lasota z PSL „Piast”. Fakt wspólnego zorganizowania tych wieców nie oznaczał jednak politycznego współdziałania zwolenników CHZJN i partii Witosa⁷⁹⁰. Natomiast zdarzały się również starcia między „Chjeną” a „Piastem” o nie mniej ostrym przebiegu, niż w przypadku konfrontacji z partiami lewicowymi. Na przykład w trakcie wiecu CHZJN dnia 2 listopada 1922 r. w Sułoszowej (1,5 tys. osób), pojawił się również poseł Józef Ostachowski z PSL „Piast”, który przemawiając, skutecznie zneutralizował potencjalne wpływy narodowców. Zgromadzeni nie chcieli bowiem słuchać organizatora i kandydata na posła, Stanisława Baca⁷⁹¹. Podobnie przebiegał w dniu 8 października wiec w Wierzbicy, gdzie na 1,5 tys. uczestników większość popierała „Piasta”, w związku z czym utrudniano mowy zwolenników „Chjeny” (przemawiali Józef Jentsch, Wanda Grabińska, studentka z Radomia oraz Jan Iwańczyk, organista z miejscowości Zakrzew koło Radomia). Na zakończenie głos zabrał gospodarz ze wsi Polany, Józef Wieńczaszek (PSL „Piast”), wznosząc okrzyk na cześć Piłsudskiego „jako przyszłego prezydenta”⁷⁹².

Zbliżoną liczbę zwolenników miały natomiast CHZJN i PSL „Piast” w trakcie wieców w dniach 29 października w Lipie (300 osób) i 1 listopada we Wrzosie (200). Drugi z nich wspólnie zorganizowali Jan Kądziera i Wojciech Talik. Pierwszy był stronnikiem narodowców, drugi – „Piasta”. Podczas wiecu wzniesiono okrzyk na cześć Witosa i Piłsudskiego, a poparcie dla CHZJN starosta radomski szacował na około 50%. Wojciech Talik, chcąc zniechęcić zebranych do głosowania na listę nr 8, starał się wzbudzić wśród wyborców lęk, rozta-

788 Tamże, sygn. 419 k. 39.

789 Tamże, sygn. 428 k. 29.

790 Lasota z PSL „Piast” podczas wiecu krytykował prawicę w duchu antysemickim, stwierdzając, że „narodowa demokracja popiera żydów i upaństwowienie monopolu tytoniowego. Narodowa demokracja wraz z żydami kapitalistami głosowali przeciw upaństwowieniu monopolu”. Z kolei Pawłowski, jako zwolennik endecji, krytykował rząd Witosa. Tamże, sygn. 420 k. 71.

791 Tamże, sygn. 423 k. 29a.

792 Tamże, sygn. 427 k. 129.

czając wizję utraty zdobyczy demokratycznych. Stwierdził zatem, że w przypadku zwycięstwa „Chjeny” prawica „pozbawi prawa głosowania chłopów, kobiet, a będzie miał prawo głosowania tylko obywatel z ukończoną szkołą wyższą t.j. 8 klasową”⁷⁹³. Jeszcze ostrzejsze formy przybrała agitacja stronnictw w trakcie wiecu w Lipiu. Jego organizator, Stefan Moskwa, „witosowców” nazwał „złodziejami”, którzy „przemawiają łagodnie, a są to wilki w owczej skórze”. Dalej przemawiało kolejno trzech zwolenników „Piasta”, którzy odpierali zarzuty, używając podobnej retoryki i formułując własne zarzuty wobec prawicy. Warto przytoczyć zwłaszcza treść ostatniego z przemówień, autorstwa niejakiego Rocha Baranowskiego: „Obywatele! Przemawiał tu do was Mendrys, który się spał jak byk, a to za wasze pieniądze. Na nr 8 hrabiowie dają wolanty, bo to są ich psy, którzy za pieniądze szczekają”. Oczywiście zarówno mówca narodowy jak i „piastowcy” kończyli wystąpienia wezwaniami do głosowania na swoje listy wyborcze⁷⁹⁴. Do wieców CHZJN, w trakcie których pomimo opozycji ze strony PSL „Piast” zwyciężyła chęć głosowania na listę narodową, należały te, zwołane 13 października w Iłży (2 tys. zebranych)⁷⁹⁵ i 29 października w Bielinach (500)⁷⁹⁶.

Kolejnymi ugrupowaniami, z którymi prawica narodowa musiała walczyć o wpływy, były: centrowa NPR (lista nr 7), centroprawicowe Polskie Centrum (tzw. grupa Skulskiego, lista nr 12) oraz Centrum Mieszczańskie (lista nr 14). Rywalizacja z powyższymi stronnictwami miała miejsce tam, gdzie posiadały one struktury i jakieś wpływy, a zatem głównie w powiatach będzińskim i częstochowskim. Wiece „Chjeny”, podczas których wyrażono poparcie dla listy nr 12, miały miejsce w dniu 22 października w Mykanowie (150 osób) i Miedźnie (1,5 tys.)⁷⁹⁷. Aktywiści „ósemki” starali się odwoływać do argumentu „jedności narodowej”, wzywali do tego, żeby nie rozбивać głosów polskich wyborców o zapatrywania narodowo-katolickich i głosować solidarnie na listę CHZJN. Wskazywali także na chwiejność politycznej postawy stronników Skulskiego. Takie treści pojawiły się na wiecu przeprowadzonym 1 listopada w Krzepicach (2,5 tys. zebranych)⁷⁹⁸. Natomiast zwolennicy NPR przemawiali na wiecach „Chjeny” m.in. w dniu 29 października w Częstochowie⁷⁹⁹ i Włoszczowie⁸⁰⁰ (na każdym po tysiąc obecnych), nie zyskali jednak przychylności zebranej publiczności.

Jak wynika z powyżej przytoczonych przykładów, działacze CHZJN wykazywali się

793 Tamże, sygn. 427 k. 5.

794 Tamże, sygn. 420 k. 22.

795 Tamże, sygn. 417, k. 87.

796 Tamże, sygn. 419 k. 37.

797 Tamże, sygn. 416 k. 81, 110.

798 Tamże, k. 95.

799 Tamże, sygn. 416 k. 154.

800 Tamże, sygn. 431 k. 25.

ogromną aktywnością w prowadzeniu akcji wiecowej na terenie województwa kieleckiego. Wszystkie powyżej przedstawione wydarzenia dotyczyły spotkań, zwoływanych z inicjatywy członków i sympatyków bloku narodowo-chrześcijańskiego. Należy jednak odnotować również fakt pojawiania się zwolenników prawicy na wiecach innych ugrupowań politycznych. Niezwykle rzadko udawało im się przejąć inicjatywę i zyskać przeważające poparcie zebranych. Do jednej z takich sytuacji doszło w Pilicy dnia 22 października (2 tys. osób), kiedy podczas wiecu, zwołanego przez PPS, mówcy z ramienia tej partii: Eifler i Kula, zostaliby strąceni z mównicy, gdyby nie interwencja policyjna. Większość bowiem zgromadzonych popierała prawicę narodową, czemu dało wyraz wystąpienie ks. Mieczysława Froelicha, proboszcza lokalnej parafii⁸⁰¹. Podobnie zwolennicy ósemki dominowali na wiecach PSL „Wyzwolenie” dnia 31 października w Przedborzu (tysiąc zebranych)⁸⁰² i 29 października w Kuczkach (300)⁸⁰³. Natomiast w wielu przypadkach pojawienie się zwolenników prawicy narodowej na zebraniach antagonistycznych partii i próba zabierania głosu kończyło się niepowodzeniem. Tak było np. na wiecach PPS: 24 września w Rędzinach (500 osób)⁸⁰⁴, 22 października w Kozienicach (200), tydzień później w Zwoleniu (3 tys.)⁸⁰⁵ i 9 października we Włoszczowie (1,2 tys.)⁸⁰⁶; w trakcie wieców „Wyzwolenia” w dniach: 18 i 25 października w Skale (odpowiednio 300 i 600 osób)⁸⁰⁷, 29 września w Lasocinie (500)⁸⁰⁸, 1 października w Wawrzeńczykach (200)⁸⁰⁹ oraz na spotkaniach „Piasta” 24 września w Miechowie (1,5 tys.)⁸¹⁰ i 1 listopada w Odechowie (3 tys.)⁸¹¹. Co do ostatniego z wymienionych stronnictw, to warto odnotować fakt, że w dniu 26 października w Busku odbył się wiec z udziałem Wincentego Witosa w obecności około tysiąca zebranych. W jego trakcie zabrało głos także dwóch zwolenników endecji: Pater i Szczukiewicz, przypominając sprawę afery dojlidzkiej. Przemawiał również zwolennik PSL „Wyzwolenie”. Pomimo to spotkanie odbyło się w zupełnym spokoju⁸¹². Na koniec warto dodać, że podczas wieców, zorganizowanych przez Centrum Mieszczańskie w

801 Tamże, sygn. 423 k. 78.

802 Tamże, sygn. 420 k. 238

803 Tamże, sygn. 427 k. 119.

804 Tamże, sygn. 416 k. 274.

805 Tamże, sygn. 421 k. 13, 15.

806 Tamże, sygn. 431 k. 53; K. Miernik, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 193.

807 Tamże, sygn. 423 k. 91a, 97.

808 Tamże, sygn. 424 k. 105.

809 Tamże, sygn. 422 k. 78.

810 Tamże, k. 37-38.

811 Tamże, sygn. 427 k. 109.

812 Tamże, sygn. 429 k. 28-29.

dniu 2 listopada w Będzinie i Dąbrowie Górniczej (po 150 osób), pojawili się także zwolennicy „Chjeny”: Misiorski i ks. Bińczyski, nie przekonali jednak zgromadzonych, którzy uchwalili, żeby głosować na listę nr 14⁸¹³.

Nietypowym, ale wartym odnotowania przypadkiem było zebranie Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego (lista nr 4) obok synagogi w Radomiu w dniu 28 października. Przybyło na niego około 300 robotników żydowskich oraz kilkunastu robotników polskich (w tym część nietrzeźwych), określonych jako „przynależnych do CHZJN i PPS”. Ponieważ mówca – Lejbuś Sterm – posługiwał się językiem jidysz, polscy robotnicy, żądając przemówień w języku polskim, poczęli spotkanie dezorganizować. Żydzi chcieli ich usunąć siłą, czemu zapobiegła policja, aresztując polskich robotników i nakazując Stermowi rozwiązanie spotkania⁸¹⁴.

Wydatnego wsparcia udzieliło CHZJN duchowieństwo rzymskokatolickie. Wśród kandydatów na parlamentarzystów z województwa kieleckiego znalazło się 4 duchownych: Stanisław Koprowski – proboszcz w Chlewiskach, Antoni Sobczyński - profesor Seminarium Duchownego w Kielcach, Władysław Pawłowski – proboszcz w Strzemieszycach, oraz Lucjan Tomasik – proboszcz w Kazimierzy Wielkiej (kandydat na senatora). Nazwiska księży, występujących w roli mówców lub organizatorów spotkań, pojawiały się we wszystkich okręgach wyborczych województwa kieleckiego. Wymienimy tylko część z nich. I tak, w okręgu częstochowskim do duchownych wspierających CHZJN należeli księża: Bolesław Wróblewski (proboszcz parafii św. Rodziny w Częstochowie) i poseł Zygmunt Sędzimir; w okręgu radomskim: Bronisław Szczygalski (proboszcz w Pilczycy), poseł Kazimierz Sykulski, Zygmunt Krysiński (parafia w Końskich), Stanisław Koprowski (proboszcz w Chlewiskach), Tadeusz Malewski (parafia w Kuczkach). W okręgu kieleckim: Stanisław Wiśniewski (parafia w Tarnawie), Stanisław Marchewka (proboszcz w Podklasztorzu), Kazimierz Sosnowski (proboszcz w Ciernie), Marynowski (parafia w Nagłowicach), Adam Błaszczuk (redaktor „Ojczyzny”), Edward Brodowski (parafia w Daleszycach), Feliks Nowacki (proboszcz w Bielinach), Mieczysław Połoska (parafia w Kurzelowie), Stanisław Rębowski (proboszcz w Piekoszowie). W okręgu będzińskim: Kazimierz Hammerling (proboszcz w Niegowej), Jan Domarańczyk (parafia w Zagórzcu) i Franciszek Pleniewicz (proboszcz w Sosnowcu). W okręgu sandomierskim: Andrzej Wyrzykowski (kanonik sandomierski) Jan Syrkiewicz (proboszcz w

813 Tamże, sygn. 415 k. 160-161.

814 Tamże, sygn. 427 k. 196.

Opatowcu), Władysław Nowakowski (proboszcz w Górach Pińczowskich), Józef Koziół (proboszcz w Beszowej), Hipolit Skibiński (proboszcz w Tuczępach). W okręgu opatowskim: Józef Łobodziński (parafia w Janowcu), Adam Łukasiewicz (parafia w Jedlni), Jan Boduszek (proboszcz w Ożarowie), Władysław Pieniążek (proboszcz Ruszkowie), Władysław Godzwon (parafia w Iwaniskach). W powiatach miechowskim i olkuskim: Mieczysław Froelich (proboszcz w Pilicy), Kazimierz Wilamowski (proboszcz w Żarnowcu), Ignacy Kowalski (proboszcz w Sławkowie), Jan Danilewicz (parafia w Wolbromiu), Kazimierz Gidlewski (proboszcz w Gorenicach). Najwięcej duchownych, popierających „Chjenę”, działało na terenie diecezji kieleckiej, co wynikało z postawy ordynariusza diecezji, biskupa Augustyna Łosińskiego⁸¹⁵. Również ordynariusz diecezji sandomierskiej, biskup Marian Ryx, mimo że nie angażował się tak mocno w życie polityczne jak jego kielecki odpowiednik, to jednak nie przeciwstawiał się działalności księży w Komitecie CHZJN⁸¹⁶. Fakt, że koalicja wyborcza połączyła endecję i chadecję sprawiał, że mogła ona liczyć na szerokie poparcie zdecydowanej większości duchowieństwa. Zwłaszcza w świetle gremialnej postawy episkopatu polskiego, który jeszcze w czerwcu 1922 r. wystosował do wiernych list pasterski, wzywający, aby nie głosować na „wrogów Kościoła, na ludzi, co sięją rozterkę między poszczególnymi klasami”. Tego typu stwierdzenie doskonale korespondowało z solidaryzmem narodowym, obecnym w programie ZLN i mocno eksponowanym w propagandzie wyborczej „Chjeny”.

Stosunek uczestników spotkań przedwyborczych do duchowieństwa był zróżnicowany. W miejscowościach, w których dominowały wpływy stronnictw lewicowych, silne były postawy antyklerykalne i agitacja kleru spotykała się często z biernym lub czynnym oporem. Na przykład podczas wiecu CHZJN w Piaskach (powiat będziński), jednym z organizatorów i mówców był kandydat na posła, ks. Pawłowski, ale pojawiło się również dwóch oponentów politycznych – komunista Daniluk i Rygier z PPS. Ten ostatni w krótkiej mowie pod koniec spotkania stwierdził, że ks. Pawłowski „powinien się zajmować sprawami Kościoła”⁸¹⁷. Z kolei w Górach Pińczowskich w dniu 1 listopada 1922 r. ks. Nowakowski agitował za CHZJN do zgromadzonych w świątyni w trakcie nabożeństwa, co spotkało się z oburzeniem i niezadowolaniem mieszkańców. Z podobną dezaprobatą tego samego dnia zetknęli się organizatorzy wiecu w kolegiacie w Wiślicy, gdzie niejaki Żelichowski z CHZJN został wygwizdany.

815 Wymieniono tu przykładowe nazwiska księży, pojawiające się w zawiadomieniach starostów powiatowych na temat wieców przedwyborczych, przesyłanych do wojewody kieleckiego, zorganizowanych w okresie od września do listopada 1922 (APK, UWK, sygn. 415-429, 431). Zob. także: T. Borowiec, *Udział duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 102-106; B. Stanaszek, *Udział duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 212-229.

816 B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji...*, dz. cyt., s. 412.

817 APK, UWK, sygn. 415 k. 174.

Przemawiał tam również Julian Jamróz z PPS. Po opuszczeniu kościoła mieszkańcy otwarcie krytykowali pomysł urządzania agitacji wyborczej w murach kolegiaty, uznając to wprost za „profanację”⁸¹⁸. Do jeszcze ostrzejszej reakcji tłumu doszło w trakcie wiecu, zwołanego przez Polskie Centrum (lista nr 12) w Opatowie w dniu 25 października. Liczebnie dominowali zwolennicy „Wyzwolenia”, mówcą był m.in. poseł Jan Duro z tejże partii. Przybył tam ks. Pieniążek i zaczął przerywać mowę posła, w związku z czym zwolennicy lewicy chłopskiej chcieli go pobić, czemu zapobiegła interwencja policji⁸¹⁹.

Niejako z odwrotnością powyższych sytuacji mieliśmy do czynienia w trakcie wspólnego wiecu CHZJN i Związku Inwalidów w Wolbromiu dnia 29 października (około 2 tys. uczestników), gdzie jednym z mówców z ramienia prawicy narodowej był ks. Danilewicz. Po zakończeniu spotkania jeden z obecnych, Wincenty Mysior z Łobzowa, został pobity przez trzech mieszkańców Wolbromia: Władysława Jachimowskiego, Franciszka Wolskiego i Jana Chaberkę. Powodem agresji było „nietaktowne wyrażenie się przeciw księżom katolickim”⁸²⁰. Podobne zdarzenie, choć o nieco łagodniejszym przebiegu, miało miejsce podczas wiecu „Chjeny” dnia 29 września w Pilczycy (600 obecnych). Przemawiali tam: kandydat na posła Tadeusz Mendrys oraz ks. Rożkowski, „uczeń uniwersytetu poznańskiego”. Ten ostatni stwierdził, że w przyszłym parlamencie powinno być jak najmniej partii politycznych, dzięki czemu zarządzanie państwem będzie bardziej skuteczne. Był również przeciwny rozrostowi biurokracji, bo jak stwierdził, „czem więcej urzędników to się nima u kogo pożalić w razie jakiej krzywdy”. Po księdzu zabrał głos Tomasz Popęda z „Wyzwolenia”, któremu przerwano przemówienie, utrzymane w krytycznym wobec politykujących księży tonie⁸²¹. Powyższe przykłady wskazują, że zaangażowanie duchowieństwa w kampanię wyborczą CHZJN na Kielecczyźnie było znaczne, a ich postawa nie była obojętna wobec decyzji, podejmowanych następnie przez wyborców. Z pewnością autorytet, jakim cieszyli się duchowni, zwłaszcza wśród starszego pokolenia chłopów, przełożył się w dużym stopniu na wynik wyborczy „Chjeny”. Jednocześnie agitacja księży spotykała się często ze sprzeciwem ze strony zwolenników i działaczy partii lewicowych, programowo przeciwnych zaangażowaniu duchowieństwa w życie polityczne⁸²².

Prawica narodowa zorganizowała w województwie kieleckim szereg wieców kobiecych,

818 Tamże, sygn. 426 k. 24, 26.

819 Tamże, sygn. 424, k. 45.

820 Tamże, sygn. 423, k. 31a.

821 Popęda stwierdził: „każda partia stara się na swoją, a najwięcej księża, niech oni najpierw popatrzą na siebie jak dobrze robią”. Tamże, sygn. 420, k. 34.

822 J. Jachymek, dz. cyt., s. 166-171.

doceniając – podobnie jak w roku 1919 r. – znaczenie tak licznej grupy społecznej i potrzebę jej mobilizacji politycznej. Zaangażowanie kobiet w kampanię wyborczą w sytuacji powszechnego prawa wyborczego było niezbędne. Kobiety o zapatrywaniach narodowych, włączając się w agitację wyborczą, w poważny sposób przyczyniały się do pozyskania głosów Polek i Polaków. Formalnym organizatorem wieców była zwykle Narodowa Organizacja Kobiet. Najwięcej tego typu spotkań odbyło się w Częstochowie, gdzie w okresie od końca września do początku listopada 1922 r. NOK zorganizowała 5 wieców. Gromadziły one stosunkowo liczną publiczność – od kilkuset do 1,5 tys. osób. W gronie przemawiających kobiet występowały: Odrofowa (współpracowniczka „Gazety Świątecznej”), Wasilewska, Rychlińska, Łacka, Mickiewicz, Jastrzębska, Puzynianka, Błaszewska. Zachęcały one do głosowania na listę nr 8 „w imię miłości Boga i Ojczyzny”. Jako prelegenci występowali na tych spotkaniach również mężczyźni, np. kandydat na posła Jan Puchałka, czy księża: Wróblewski i Patrzyk. Większość spotkań przebiegała spokojnie, tylko pierwsze z nich, które odbyło się w dniu 27 września, było zakłócanie hałasem czynionym przez „kilkanaście kobiet z lewicy”⁸²³.

W innych częściach województwa odbyły się z inicjatywy NOK następujące wiece w dniach: 23 października w Miechowie (Paulina Godlewska i Aniela Zdanowska; brak informacji o liczbie obecnych)⁸²⁴, 12 października w Kamiennej (Stanisława Wroncka z Radomia, obecnych „300 osób samych kobiet”)⁸²⁵, 5 października w Radomiu (Piechotka, prelegentka z Warszawy, 60 „służących i robotnic fabrycznych”)⁸²⁶, 8 października w Brzezinach⁸²⁷, 22 października w Chęcinach (500 osób, prelegentka Leokadia Chystowska)⁸²⁸, tego samego dnia w Pińczowie („600 osób, w tem większość kobiet”), oraz tydzień później w Szczekocinach (45 osób)⁸²⁹. Organizatorką ostatniego z wymienionych spotkań była kandydatka na posłankę z listy CHZJN w okręgu kieleckim, Władysława Piekarska. Z kolei podczas wiecu w Pińczowie przemawiały krótko Szperlignowa i Siemińska, duży nacisk na zagadnienia kobiece położyli jednak główni mówcy: Józef Frączak oraz kandydat na posła Szymon Zmarz. Pierwszy podkreślał znaczenie „brania udziału kobiet na wiecach”, drugi mówił o decydującej roli pań w systemie pedagogiki narodowej, stwierdzając: „wychowanie młodzieży i przyszłego pokolenia spoczywa w ręku kobiet, a w ręku przyszłego pokolenia spoczywa niepodległość i dobro

823 Tamże, sygn. 416 k. 37, 39, 43, 53, 116.

824 Tamże, sygn. 422 k. 5.

825 Tamże, sygn. 420 k. 47.

826 Tamże, sygn. 427 k. 78.

827 Tamże, sygn. 419 k. 24.

828 Tamże, k. 41.

829 Tamże, sygn. 431 k. 23.

naszej Ojczyzny”. Na tym tle obaj nawoływali panie do głosowania na listę nr 8⁸³⁰.

Narodowa Demokracja, równoległe do akcji spotkań przedwyborczych, podjęła również wyteżoną agitację w prasie i licznie wydawanych drukach ulotnych. Najwięcej miejsca endeccka propaganda wyborcza zajmowała w kieleckim tygodniku „Ojczyzna” oraz w dziennikach „Słowo Radomskie” i „Kurier Częstochowski”. Będzińska „Iskra”, manifestując pełne poparcie dla CHZJN, czyniła to w sposób bardziej stonowany i wyważony. Wynikało to zapewne ze względów taktycznych. Jej redaktorzy zdawali sobie bowiem sprawę z potężnych na terenie Zagłębia wpływów socjalistów i komunistów, w związku z czym nie chcieli zrażać potencjalnych wyborców zbyt natrętnym eksponowaniem szyldu endeckiego. „Goniec Częstochowski”, pozostając nadal organem przychylnym prawicy narodowej, poświęcał na swoich łamach sporo miejsca także propagowaniu listy nr 12 (Polskie Centrum). Z kolei redakcja tygodnika „Gazeta Kielecka” nie tylko odstąpiła od popierania ND, ale podjęła prasowy atak na koalicję CHZJN, jako siłę polityczną zbyt radykalną, podsycającą antagonizmy społeczne i narodowe⁸³¹. Z sympatią natomiast wypowiadała się o Polskim Centrum, a zwłaszcza o piłsudczykowskiej Unii Narodowo-Państwowej (lista nr 10)⁸³².

Treści agitacyjne „Chjeny”, popularyzowane przy pomocy słowa drukowanego, skupiały się na kilku wątkach. Do najważniejszych należały: edukacja wyborców (związana z mechaniką procesu wyborczego), krytyka stronnictw lewicowych i mniejszości żydowskiej, podkreślanie roli religii rzymskokatolickiej, solidaryzm narodowy. Zacząć należy od elementu edukacji wyborców na temat procedury głosowania, połączonej z zachętami do masowego udziału w elekcji. „Ojczyzna” już na początku września 1922 r. podawała do wiadomości kalendarz czynności wyborczych⁸³³. Wzywała także do sprawdzenia poprawności swoich danych osobowych na spisach, udostępnianych wówczas w obwodowych komisjach wyborczych⁸³⁴. Tego samego zagadnienia dotyczył wydany we wrześniu 1922 r. okólnik radomskiego komitetu CHZJN⁸³⁵. Oba teksty podkreślały, że udział w głosowaniu jest obywatelskim obowiązkiem,

830 Tamże, sygn. 426 k. 14.

831 W artykule pod znamienym tytułem „Staczanie się w dół” pisano: „Z dniem każdym Komitet ósemki nalepia i rozruca coraz to nowe odezwy i ulotki (...). Dziś np. rozlepiono karteczki różnej treści ale o jednym motywie, że kto nie chce bolszewickich ślubów, porządków itp. niech głosuje na ósemkę. A więc poza narodową demokracją już tylko jeden bolszewizm? (...). Czyż nie rozjątrzeniem wzajemnym jest nazywanie wszystkich inaczej myślących bolszewikami?”. „GK”, nr 49 (5.11.1922), s. 2

832 Tamże, s. 1; APK, UWK, sygn. 481 k. 25.

833 „Ojczyzna”, nr 36 (3.09.1922), s. 8.

834 Tamże, nr 35 (27.08.1922), s. 4.

835 *Baczność Obywatele Wyborcy! [Inc.:] W myśl obowiązujących przepisów od dnia 15 września r.b. przez dni czternaście w lokalu Komisji wyborczych obwodowych będą dostępne do przejrzania listy wyborców do Sejmu i Senatu [...]*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/da75bbe6-15b6-4044-a2a6-62418e256522> (dostęp 28.02.2026).

do wypełnienia którego powinno się zachęcać osoby ze swojego otoczenia. Nakłanianie do głosowania było ściśle związane z kolportażem kartek wyborczych, rzecz jasna z numerem 8. Były one załączane jako dodatek do prasy narodowo-demokratycznej⁸³⁶, ale przede wszystkim rozprowadzane masowo wśród sympatyków ugrupowania. Akcję tę koordynowały lokalne sekretariaty CHZJN, o czym świadczy np. zachowany okólnik z radomskiego oddziału tego komitetu⁸³⁷. Głosowanie w wyborach do Senatu przedstawiono jako akt nie mniejszej wagi niż elekcję w wyborach do Sejmu⁸³⁸.

Znamioną różnicą w stosunku do sytuacji politycznej ze stycznia 1919 r. było porzucenie przez obóz narodowy haseł „bezpartyjności”. Poddawano wręcz tę ideę krytyce, czego wyrazem był choćby tekst pt. „Lewica, centrum, prawica”, opublikowany na kilka dni przed wyborami do Sejmu w zagłębiowskiej „Iskrze”. Autor, odnosząc się z dezaprobatą do politycznego „centryzmu” stwierdzał, że naród polski potrzebuje rządów silnych i energicznych, jednoznacznie lewicowych lub prawicowych. Ale te pierwsze – pisał – mają skłonność do niebezpiecznych eksperymentów socjalnych, które tylko pogłębiają stan chaosu państwowego. Dalej powoływał się na bieżące przykłady zmiany polityki z lewicowej na prawicową w państwach zachodnich (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja), wymieniając także świeżą wówczas sprawę, jaką było zdobycie władzy przez faszystów Mussoliniego we Włoszech. W ten sposób niedwuznacznie sugerował pożądany charakter przyszłego rządu Rzeczypospolitej po wyborach parlamentarnych⁸³⁹. Podobna była wymowa tekstu kieleckiego redaktora Matłosa, z tym że autor skupił się na agresywnej krytyce konkretnych stronnictw: Polskiego Centrum i Zjednoczenia Mieszczańskiego. Szermował przede wszystkim argumentem, odnoszącym się do polskiej wspólnoty etnicznej, wykazując, że rozbięcie wyborców polskich na liczne listy da większą szansę na zdobycie mandatu Blokowi Mniejszości Narodowych. W tym kontekście uważał start wyżej wymienionych stronnictw centrowych za działalność dywersyjną i wysoce szkodliwą dla „sprawy narodowej”. Chcąc je całkowicie zdeprecjonować, przedstawił

836 Był to wówczas powszechna praktyka, stosowana przez prasę zarówno endecką, jak ludową czy socjalistyczną. Kielecka „Ojczyzna” dodawała kartki do głosowania wraz z instrukcją głosowania poczynawszy od końca października. Zob. nr 43 (22.10.1922), s. 7.

837 Informowano w nim o przesłaniu „odpowiedniej liczby kartek głosowania nr 8” z prośbą o masowy kolportaż, i jednocześnie zachęcano do zgłaszania się po kartki w Sekretariacie CHZJN w Radomiu oraz u mężów zaufania w powiatach koneckim, opoczyńskim, kozienickim, opatowskim i iłżeckim. *Okólnik No 3 [Inc.:] Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej No 8 musi zwyciężyć [...]*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/5044c11c-3cfc-41c3-aa66-44a41f6d2fa2> (dostęp 28.02.2026).

838 „Ojczyzna”, nr 46 (12.11.1922), s. 1; „SR”, nr 168 (10.11.1922), s. 2. W wyborach do Senatu częstochowski oddział NOK zorganizował z kolei akcję transportu osób starszych i chorych do lokali wyborczych. „GCz”, nr 254 (8.11.1922), s. 1.

839 „Iskra”, nr 244 (31.10.1922), s. 1-2.

w podsumowaniu dychotomiczną wizję przyszłej sceny politycznej: „Do walki stają 2 obozy; jakiegoś pośrednika w tej walce o prawo, o ład, o polskość być nie może. Zwycięży lewica z żydami lub obóz narodowo chrześcijański (...). Innej drogi nie ma”⁸⁴⁰. Przy okazji PSL „Piast” określił Matłosz jako stronnictwo lewicowe. Partia Witosza została w ten sposób zakwalifikowana również w artykule „Iskry” z 29 października 1922 r., który był w całości wielką krytyką tego ugrupowania. Wytykano i wyolbrzymiano korupcję i prywatę posłów ludowych, eksponowano zwłaszcza aferę dojlidzką i zapaść gospodarczą kraju, do jakiej miały doprowadzić rządy Witosza z lat 1920-1921. Ostatecznie określono PSL „Piast” jako partię „całkowicie zgangrenowaną”, a jej działaczy jako „szkodników państwowych”⁸⁴¹.

Mimo że krytyka „piastowców” zajmowała w publicystyce kieleckich endeków немало miejsca, to jednak głównym obiektem ataków „Chjeny” w trakcie kampanii wyborczej były mniejszości narodowe na czele z Żydami oraz stronnictwa lewicowe: PSL „Wyzwolenie” i PPS. Wspólne omówienie powyższych zagadnień jest uzasadnione tym bardziej, że zazwyczaj komponent antysemicki był ściśle związany z krytyką partii klasowych. Celowała w tego rodzaju agitacji redakcja „Ojczyzny”, stale odwołując się do spiskowej teorii, w której to „międzynarodowe żydostwo” miałoby dążyć do całkowitego podporządkowania sobie „gojów” także, a może przede wszystkim w dziedzinie politycznej. Przykładem tego typu narracji, wpisanej w kontekst wyborów 1922 r., może być artykuł pt. „Kto przeciw jedności?”, w którym autor twierdził, że podział polskiej sceny politycznej na partie klasowe jest dziełem omawianej mniejszości narodowej. W związku z tym odmawiał podmiotowości tym stronnictwom, twierdząc: „wszyscy co wołają, że robotnicy powinni iść osobno, chłopci osobno, mieszczenie osobno i panowie osobno, wypełniają tylko program żydów, którzy przez podział Polaków na partje, chcą nad nami zapanować”⁸⁴². W syntetyczny sposób to samo powiązanie między mniejszością żydowską a lewicą, uzupełnione o element bezpartyjności, (symbolizowany przez NPR) ujmowała ulotka wyborcza CHZJN, wydana w okręgu częstochowskim⁸⁴³. Ten skrajny, zdaniem endeków, filosemityzm partii lewicowych, był dodatkowym argumentem, który wykorzystywali w odstręczaniu od nich wyborców. I tak np. artykuł na temat PPS

840 „Ojczyzna”, nr 41 (8.10.1922), s. 2.

841 „Iskra”, nr 243 (29.10.1922), s. 1-2.

842 „Ojczyzna”, nr 42 (15.10.1922), s. 9.

843 *Do wszystkich chrześcijańskich wyborców i wyborczyń Okręgu Częstochowa - Radomsko: osiem przykazań wyborczych do sejmu i senatu: Dnia 26 października 1922 r.*, [Radomsko, 1922], <https://polona.pl/preview/ad004633-5c23-4f62-b8d3-122004c96ad0> (dostęp 28.02.2026).

wskazywał na żydowskie nazwiska kilku głównych jej działaczy (Perl, Lieberman, Diamond)⁸⁴⁴. Z kolei ulotka pt. „Wyborcom pod rozagę”, wydrukowana nakładem Sekretariatu Wojewódzkiego ZLN w Kielcach i wymierzona w całości przeciwko PSL „Wyzwolenie”, jako jeden z wielu zarzutów sformułowała wspólne głosowania parlamentarne tej partii z Żydami i ułatwianie im przejścia w Polsce władzy⁸⁴⁵. Zagadnienia gospodarczej rywalizacji z mniejszością żydowską wobec potrzeby bezpośredniego, politycznego przeciwdziałania lewicy oraz BMN, zeszyły wówczas na dalszy plan. Nadal były jednak obecne wezwania do ograniczenia udziału Żydów w handlu, rzemiośle i przemyśle. Taki apel kierował np. do mieszkańców Radomia na początku października 1922 r. autor artykułu (posługujący się pseudonimem „Weloks”) pt. „Kilka słów refleksji...”, umieszczonego na łamach „Słowa Radomskiego”⁸⁴⁶.

Zwalczanie ugrupowań lewicowych nie ograniczało się jednak wyłącznie do stosowania retoryki antysemitkiej. We wspomnianej powyżej ulotce kieleckiego ZLN uderzano w PSL „Wyzwolenie”, nazywając to ugrupowanie „socjalistami przeznaczonymi na wieś”. Zarzucono im skłonność do rewolucji społecznej, i chęć działania w kierunku dalszej rozbudowy aparatu biurokratycznego państwa. Nie stroniono od osobistych przytyków, lokalnych posłów „Wyzwolenia”: Walerona, Tabora i innych oskarżając o lenistwo, nagminne opuszczanie posiedzeń Sejmu oraz ograniczanie swojej pracy parlamentarzystów jedynie do wygłaszania „jarmarcznych mów” wiecowych⁸⁴⁷. Relacjonując wiece lewicowej opozycji, starano się dyskredytować osoby mówców, wskazując na brak poparcia ludności (relacja prasowa ze spotkania posła Walerona w Mniowie w dniu 8 października⁸⁴⁸ i wiecu PPS w Ząbkowicach w dniu 22 października⁸⁴⁹), czy nawet przedstawiając te wydarzenia jako żenujące i niepoważne (relacja z wieców „Wyzwolenia”, ChSR i PPS w Sandomierzu 8 października)⁸⁵⁰. Z jeszcze innego „arsenału” korzystała z kolei treść ulotki pt. „Zdrajcy Ludu i Ojczyzny”. Przeznaczona była typowo do wyborcy chłopskiego, a jej autorstwo było przypisane kandydatowi na posła, Mateuszowi Manterysowi. Atakowano w niej „Wyzwolenie” za jej stosunek do ludności „ruskiej” Kresów Wschodnich, w którym zawierał się m.in. postulat szerokiej autonomii dla

844 „Ojczyzna” nr 44, (29.10.1922), s. 10.

845 APK, UWK, sygn. 423 k. 10.

846 „SR”, nr 144 (8.10.1922), s. 4.

847 APK, UWK, sygn. 423 k. 10.

848 „Ojczyzna”, nr 44 (29.10.1922), s. 8. Zachowana relacja starosty kieleckiego z tego wiecu, choć bardziej lapidarna, potwierdza rzeczywiście nikłe poparcie i niechęć zebranych do posła Walerona. APK, UWK, sygn. 419 k. 146.

849 „Iskra”, nr 238 (24.10.1922), s. 2.

850 „Ojczyzna”, nr 44 (29.10.1922), s. 8.

mniejszości ukraińskiej, zastąpienie wojska lokalną „milicją ludową” i niechęć do kolonizowania tych terytoriów przez Polaków. Wszystkie te postulaty „wyzwoleńcy” mieli proponować Ukraińcom w zamian za udzielenie poparcia wyborczego. Autor ulotki przedstawił te postulaty jako śmiertelne zagrożenie dla narodu polskiego, właśnie jako tytułową zdradę⁸⁵¹. Tę samą tematykę podejmował artykuł pt. „Wyrodni synowie”, starając się jednocześnie zniechęcić czytelnika do lokalnych posłów „Wyzwolenia”⁸⁵².

Bodaj najcięższym zarzutem, jaki wytaczano przeciwko partiom lewicowym, był ich wrogi stosunek do Kościoła rzymskokatolickiego. Nie czyniono przy tym żadnego rozróżnienia między antyklerykalizmem a antykatolicyzmem, przedstawiając na potrzeby masowego odbiorcy uproszczony obraz rzeczywistości, w której każda krytyczna wypowiedź wobec duchowieństwa była interpretowana jako atak na religię katolicką. Ten wątek pojawiał się we wspomnianej powyżej relacji z wiecu Walerona w Mniowie, w tekście „Franka spod Miechowa” (kandydat na posła Franciszek Kuler), relacjonującym spotkanie PPS w Olkuszu w dniu 17 września⁸⁵³ oraz w wielu innych tekstach. Zwalczano, przypisywane partiom lewicowym, idee takie jak rozdział Kościoła od państwa, wprowadzenie świeckiej szkoły czy cywilne śluby. W syntetyczny i wielce plastyczny sposób stosunek endecji do „antykatolickich” partii przedstawił Jan Gut w artykule pt. „Społeczeństwo a partie”:

Kto nas podzielił na partie? Wyzwoleńcy, Witosowcy, PPS i rozmaici żydzi i ich przyjaciele. Wszędzie przeto, czy na wiecu, czy na innym zgromadzeniu kiedy słyszymy, że jakaś niepowołana i głupia głowa szydzi z naszej religii, z naszych świątyń, rzuca potwarz na duchowieństwo nasze i inne stany, powinniśmy śmiało stanąć i nie pozwolić na podobne rzeczy i urągowiska. (...) Nie bądźmyż tchórzami i takimi katolickimi fujarami, ale odważnie brońmy tego, za co nasi królowie i rycerze krew przelewali. Nie wstydzmy się! Wszak w Polsce chrześcijańskiej i katolickiej mieszkamy”⁸⁵⁴.

Powyższy tekst wprowadza nas płynnie w jeden z najważniejszych motywów prowadzonej przez CHZJN kampanii wyborczej. Było nim przedstawianie prawicy narodowej jako jedynnej siły politycznej, stojącej na straży wiary rzymskokatolickiej, będącej w endeckiej narracji istotnym i nieodłącznym elementem polskości, teraz poważnie zagrożonym przez wyżej opisane czynniki żydowskie i lewicowe. Uzasadniano konieczność angażowania się ducho-

851 APK, UWK, sygn. 423 k. 11. Identyczną wymowę miała zachowana tylko w odpisie ulotka pt. „Diabłu duszę sprzedać byle mandat dostać”, kolportowana na terenie powiatu iłżeckiego. APK, UWK, sygn. 417, k. 74.

852 „Ojczyzna”, nr 41 (8.10.1922), s. 2-3.

853 „Ojczyzna”, nr 42 (15.10.1922), s. 6.

854 Tamże, s. 4.

wieństwa w sprawy społeczno-polityczne. Był to fragment szerszej wizji świata, w której Kościół wspólnie z państwem miał stać na straży poszanowania prawa i własności prywatnej⁸⁵⁵. Prasa narodowa ochoczo przedrukowywała odezwę biskupów polskich w sprawie wyborów, przygotowaną jeszcze w czerwcu 1922 r., której treść była w pełni zbieżna z ówczesną narracją prawicy narodowej. Episkopat, stroniąc od wskazywania na konkretne ugrupowania polityczne, wzywał w niej do głosowania na ludzi „uczciwych, mądrych, szczerze religijnych”, ostrzegał zaś przed wotowaniem na tych, „co sięją rozterki między poszczególnymi klasami”⁸⁵⁶. Tych samych argumentów używał ks. Edward Brodowski w artykule pt. „Kogo wybierać?”, podkreślając dodatkowo, że uczciwość i religijność powinna być głównym kryterium wyboru, ważniejszym niż wszelkie inne potencjalne zalety kandydatów⁸⁵⁷. Wzywając zaś bezpośrednio do głosowania na listę nr 8, zwracając się do społeczności chłopskiej, Aleksander Makowski pisał: „Od twego głosu będzie zależeć, czy w Rzeczypospolitej Polskiej panującą religią będzie katolicka religia, czy też żydowskie mojżeszowe wyznanie, lub też bezwyznaniowość masońsko-socjalistyczna”⁸⁵⁸.

Hasła demokratyzmu czy nawet „ludowości”, obecne w kampanii do Sejmu Ustawodawczego, w czasie agitacji do wyborów w 1922 r. ustąpiły na rzecz jeszcze silniejszego akcentowania solidaryzmu narodowego. Już sama nazwa komitetu endecji i chadeków eksponowała element „jedności narodowej”, zaś na tle krytyki stronnictw klasowych starano się tym bardziej uwypuklić listę nr 8 jako mającą skupiać wyborców wszystkich klas społecznych narodowości polskiej. Ideę tę dobrze wyrażał wspomniany już artykuł Jana Guta, w którym autor pisał: „Polska to przecież nie chłop, nie robotnik, nie urzędnik, nie pan lub szlachcic. Polska to naród, lud polski i katolicki”. Dalej odwołując się do metaforycznego obrazu, porównywał naród do organizmu, w którym wszystkie narządy muszą być sprawne i współpracować ze sobą. Na koniec konstatował: „Tak samo partja w Sejmie musi bronić interesów Polski, interesów wszystkich jej obywateli”⁸⁵⁹.

Był to oczywiście pewien wzorcowy obraz, wynikający z programu partii mającej ambicje skupienia wszystkich wyborców narodowości polskiej, natomiast odwoływano się także do interesów ekonomicznych poszczególnych klas społecznych. Na przykład w odezwie posła

855 Tamże, nr 35 (27.08.1922), s. 2.

856 Tamże, nr 37 (10.09.1922), s. 1; „GCz”, nr 204 (8.9.1922), s. 1; S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 328-329; K. Krasowski, dz. cyt. s. 80-81.

857 „Ojczyzna”, nr 41 (8.10.1922), s. 3.

858 Tamże, nr 43 (22.10.1922), s. 2.

859 Tamże, nr 42 (15.10.1922), s. 4.

Jana Zamorskiego pojawiły się postulaty gruntownego przeobrażenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a ich realizację miała zapewnić endecja w przypadku zwycięstwa wyborczego. Miałyby ona przynieść większą korzyść ludności chłopskiej, niż obecna, zdaniem Zamorskiego mocno wadliwa ustawa⁸⁶⁰. Z kolei poseł i jednocześnie kandydat na senatora, Adolf Suligowski, skierował swój apel do właścicieli nieruchomości miejskich w Zagłębiu Dąbrowskim. Zwracał uwagę, że ustawa o ochronie lokatorów jest dla nich krzywdząca i ingeruje w prawo własności prywatnej. Zalecał im głosowanie na „stronnictwa umiarkowane narodowe”, czyli na CHZJN lub ewentualnie na Polskie Centrum, które to partie zapewnią należytą obronę ich interesów ekonomicznych⁸⁶¹.

Odrębną grupą społeczną, której narodowi demokraci poświęcili wiele uwagi w trakcie kampanii wyborczej, były kobiety. Krótki artykuł pt. „Kobieta do kobiet”, umieszczony na łamach „Ojczyzny”, przypominał czytelnikom o tym, że otrzymały możliwość głosowania na równi z mężczyznami. Autorka, zachęcając do poparcia CHZJN, jednocześnie stwierdzała z ubolewaniem, że „w sferach kobiecych jest mało zainteresowania się sprawą wyborów”⁸⁶². Nieco dłuższy tekst chłopki Maciejowej Korpielowej pojawił się w wydaniu z początku listopada 1922 r.. Autorka również zwracała uwagę na fakt nikłego zainteresowania kobiet polityką, jednocześnie stwierdzając, że to od nich zależy ostateczny wynik głosowania, ponieważ „w Polsce jest więcej kobiet niż mężczyzn”. W swojej narracji odwoływała się do lęku przed bolszewizmem i wpływami żydowskimi, które miały zagrażać tradycyjnemu modelowi rodziny, opartemu o wiarę rzymskokatolicką⁸⁶³. Podobną, choć bardziej stonowaną wymowę, miało wezwanie kobiet do głosowania na listę nr 8, opublikowane w „Słowie Radomskim”⁸⁶⁴. Charakterystyczne było również intencjonalne stosowanie w wielu odezwach prawicy narodowej dwóch równorzędnych form osobowych, męskiej i żeńskiej: „rodacy i rodaczki”, „obywatele i obywatelki”, „wyborcy i wyborczynie”, „Polacy i Polki”.

Pozostając w tematyce warstwy językowo-stylistycznej, zwraca uwagę całe bogactwo zastosowanych środków, które miały uczynić oddziaływanie polityczne „Chjeny” bardziej atrakcyjnym. Powszechne były publikacje krótkich utworów wierszowanych, w które zwykle starano się wkomponować i dzięki temu spopularyzować numer listy wyborczej. Zdarzały się również poetyckie formy agitacji w całości poświęcone krytyce stronnictw lewicowych. Tu

860 APK, SPK, sygn. 423 k. 5-5a.

861 „Iskra”, nr 234 (19.10.1922), s. 1-2.

862 „Ojczyzna”, nr 43 (22.10.1922), s. 3.

863 Tamże, nr 45 (5.11.1922), s. 3.; K. Miernik, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 198-199.

864 „SR”, nr 144 (8.10.1922), s. 3.

reprezentatywnym przykładem będzie jedna z ulotek, wydana nakładem radomskiego CHZJN. Zawierała ona listę kandydatów województwa kieleckiego na senatorów, zaś na odwrocie wiersz pt. „Katechizm socjalisty”, który był parafrazą popularnego „Katechizmu polskiego dziecka” autorstwa Władysława Bełzy⁸⁶⁵. Przykładem wykorzystania wątku religijnego, połączonego z nawiązaniem do numeru listy wyborczej, była z kolei ulotka częstochowskiej CHZJN zatytułowana: „Osiem przykazań Wyborczych do Sejmu i Senatu”. Każdy z punktów zaczynał się anaforą „Jeżeli chcesz...” i kończył nakazem „... głosuj na listę nr 8”⁸⁶⁶. Z motywu numeru listy wyborczej korzystał również tekst „Ojczyzny” z końca października 1922 r., zawierający ujęte w syntetycznej formie 8 głównych postulatów programowych. Warto przytoczyć w syntetycznej formie ich treść, ponieważ stanowiły doskonałe podsumowanie założeń programowych, którymi wypełniona była kampania wyborcza CHZJN:

1. Ścisły sojusz z Francją oraz dobre stosunki z Małą Ententą i państwami bałtyckimi.
2. Silne, profesjonalne, niezależne od wpływów partyjnych wojsko.
3. Praworządność.
4. Reformy społeczne w duchu solidarystycznym; popieranie polskiego rzemiosła i handlu.
5. Reforma walutowa i wzrost produkcji krajowej jako recepta na kryzys inflacyjny.
6. Oszczędności w budżecie państwa i redukcja liczby urzędów.
7. Wychowanie obywatelskie oparte na zasadach chrześcijańskich.
8. Zapewnienie w parlamencie większości polskiej o profilu narodowym⁸⁶⁷.

Podsumowując, stwierdzamy że kampania wyborcza CHZJN w wyborach do Sejmu i Senatu I kadencji na obszarze województwa kieleckiego była prowadzona z potężnym zaangażowaniem organizacyjnym, personalnym i materialnym, większym niż w wyborach do SU w 1919 r., oraz w późniejszych wyborach do parlamentu II kadencji w 1928 r. „Chjena” przeprowadziła największą liczbę wieców na omawianym terenie w porównaniu do innych stronnictw politycznych oraz zmobilizowała liczne grupy społeczne do prowadzenia agitacji. Szczególnie istotne było wsparcie duchownych rzymskokatolickich, wykorzystujących swój autorytet społeczny w celu poparcia „ósemki”. Działacze związani ze ZLN mieli – biorąc pod uwagę sumarycznie obszar całego województwa – największy wkład w przeprowadzoną kam-

865 *Głosujmy wszyscy na listę Chrześ. Związku Jedności Narodowej No 8 [Inc.:] Lista kandydatów do Senatu z województwa kieleckiego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej [...]*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/23305b58-97b0-4395-8d66-34bd839882d4>

866 *Do wszystkich chrześcijańskich wyborców...*, dz. cyt.

867 „Ojczyzna”, nr 44 (29.10.1922), s. 2; K. Miernik, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 199.

panię, choć trzeba mieć również na uwadze, że w dobie istnienia „Chjeny” wpływy poszczególnych stronnictw, tworzących ten komitet wyborczy, przenikały się wzajemnie. Dotyczy to zwłaszcza tych regionów, w których chadecja posiadała relatywnie duże wpływy, jak na przykład w powiatach częstochowskim czy koneckim, a także zaangażowania NZL na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Zarówno forma, jak i treść prowadzonej agitacji, dążyły do uwydatnienia najważniejszych założeń ideowo-programowych obozu narodowego: solidaryzmu narodowego i kluczowej roli wiary rzymskokatolickiej. Dużo miejsca poświęcano wyrażaniu dezaprobaty wobec polskich partii lewicowych oraz wobec mniejszości żydowskiej. Powszechna, tak w akcji wiecowej jak i w materiałach drukowanych, była treść, sprowadzająca się do następującego sposobu rozumowania: polska lewica realizuje interesy polityczne żydowskie – Żydzi realizują interesy polityczne antypolskie. Oczywiście propagowane treści posługiwały się wieloma uproszczeniami oraz krótkimi i chwytliwymi hasłami, aby w ten sposób dotrzeć do jak największej grupy wyborców. Tego typu sposób działania przyjmowały wszystkie stronnictwa polityczne, ponieważ niejako narzucała go demokratyczna ordynacja wyborcza.

4. Wyniki wyborów parlamentarnych. Związek Ludowo-Narodowy wobec sytuacji politycznej po wyborach.

Wybory do Sejmu w dniu 5 listopada 1922 r. zakończyły okres bardzo intensywnej kampanii wyborczej. W głosowaniu wzięło udział ponad 8,8 milionów obywateli, co dało średnią frekwencję w wysokości 67,9% (w województwie kieleckim – 82%). Niższy w stosunku do roku 1919 r. udział mieszkańców Rzeczypospolitej w wyborach był spowodowany przede wszystkim masowym ich bojkotem przez Ukraińców w województwach południowo-wschodnich. Najwyższy wynik uzyskał CHZJN (29,1%), po nim znalazły się: BMN (16%), PSL „Piast” (13,2%), PSL „Wyzwolenie” (11%), PPS (10,3%), NPR (5,4%), Polskie Centrum (3%) oraz ZPMW (1,4%). W wyborach do Senatu w dniu 12 listopada 1922 r. wzięło udział jeszcze mniej uprawnionych (61,5%, w województwie kieleckim – 75,4%). Przyniosły one jeszcze wyraźniejszą przewagę „Chjeny” (39,1% głosów). Zbliżone do sejmowych były wyniki BMN, „Piasta” i NPR, natomiast stronnictwa lewicowe uzyskały mniej głosów („Wyzwolenie” – 9,5%, PPS – 8,4%, ZPMW – 0,9%). Powyższe wyniki dawały w przeliczeniu koalicji CHZJN 169 na 444 mandatów poselskich (z czego 29 przypadło z listy państwowej),

oraz 47 na 111 mandatów senatorskich (w tym 9 z listy państwowej). Do największych przegranych należały partie centrowe. Polskie Centrum (czyli dawne NZL) zdobyło tylko 6 mandatów sejmowych (wobec 45 w Sejmie Ustawodawczym w 1922 r.) i przestało istnieć jako samodzielna partia, zaś Centrum Mieszczańskie i piłsudczykowska Unia Narodowo-Państwowa nie zdobyły żadnego miejsca w Sejmie ani w Senacie⁸⁶⁸.

Szczegółowe wyniki Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej w omawianych wyborach, osiągnięte na obszarze województwa kieleckiego, prezentują poniższe zestawienia.

Tabela 13. Liczba głosów oddanych w wyborach do Sejmu w 1922 r. na listę nr 8 (CHZJN) w województwie kieleckim.

Powiat	Oddanych głosów ważnych ogółem	Oddanych głosów ważnych na listę nr 8	%
Będziński	158 381	45 831	28,94
Częstochowski	95 093	37 010	38,92
Iłżecki	50 454	7 006	13,89
Jędrzejowski	37 830	8 808	23,28
Kielecki	69 676	22 950	32,94
Konecki	52 735	14 722	27,92
Kozienicki	44 059	9 055	20,55
Miechowski	54 137	12 070	22,29
Olkuski	48 902	14 972	30,62
Opatowski	62 318	9 106	14,61
Opoczyński	46 868	17 353	37,02
Pińczowski	44 438	7 243	16,30
Radomski	75 296	28 076	37,29
Sandomierski	43 266	9 132	21,11
Stopnicki	52 855	8 550	16,18
Włoszczowski	36 252	7 738	21,34
Suma	972 560	259 622	26,69

Źródło: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku*, "Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej", Tom VIII, Warszawa 1926, s. 30-36, 57-59; K. Miernik, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 200.

868 .A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt. s. 84-86; T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927...*, dz. cyt., s. 468-473, 538.

Tabela 14. Liczba głosów oddanych w wyborach do Senatu w 1922 r. na listę nr 8 (CHZJN) w województwie kieleckim.

Powiat	Oddanych głosów ważnych ogółem	Oddanych głosów ważnych na listę nr 8	%
Będziński	96 359	40 277	41,80
Częstochowski	62 223	34 978	56,21
Ilzecki	29 205	6 715	23,00
Jędrzejowski	24 964	6 111	24,48
Kielecki	44 829	16 587	37,00
Konecki	33 108	11 877	35,87
Kozienicki	26 326	8 738	33,19
Miechowski	34 520	9 351	27,09
Olkuski	29 778	11 424	38,36
Opatowski	40 206	8 660	21,54
Opoczyński	29 632	13 892	46,88
Pińczowski	29 189	5 496	18,83
Radomski	48 358	22 559	46,65
Sandomierski	28 307	7 401	26,15
Stopnicki	35 100	6 176	17,60
Włoszczowski	23 979	5 728	23,89
Suma	616 083	215 970	35,06

Źródło: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku...*, dz. cyt., s. 105-106.

Analiza powyżej przedstawionych danych prowadzi do wniosku, że rezultaty wyborcze CHZJN w województwie kieleckim były nieznacznie niższe od średniej, uzyskanej w skali całego państwa. Najwyższy wynik w elekcji do Sejmu, przekraczający tę średnią, „Chjena” uzyskała w powiecie częstochowskim (38,9% głosów), radomskim (37,3%), opoczyńskim (37%) i kieleckim (32,9%). Dalej znajdowało się przybliżone do średniej ogólnokrajowej, oscylujące w granicach około 30% poparcie w powiatach olkuskim, będzińskim i koneckim. Co do rezultatu CHZJN w Zagłębiu Dąbrowskim, to należy wspomnieć, że był on tylko nieznacznie wyższy niż wynik PPS (45,8 tys. głosów wobec 40,1 tys., jakie padły na PPS)⁸⁶⁹.

⁸⁶⁹ W przeciwieństwie do wyborów z 1919 r., tym razem prawica zdobyła w miastach Zagłębia większą od PPS ilość głosów, niż w gminach wiejskich. Należy także wspomnieć, że trzecie miejsce w tym okręgu

Najniższe wyniki „Chjena” odnotowała w powiatach okręgów nr 22 i 23: pińczowskim (16,3%), stopnickim (16,2% głosów), opatowskim (14,6%) i iłżeckim (13,9%). W pozostałych powiatach poparcie dla prawicy narodowej osiągnęło wartość, wahającą się w okolicach 20-23%.

Nieco inaczej wygląda rozkład wyników wyborczych do Senatu. Tu w niektórych powiatach poparcie dla CHZJN okazało się jeszcze silniejsze, osiągając wartość ponad 56% w powiecie częstochowskim⁸⁷⁰ oraz blisko 47% w radomskim i opoczyńskim. Najniższe natomiast, wynoszące poniżej 20%, odnotowano w powiatach pińczowskim i stopnickim. Na korzyść listy narodowej w wyborach do Senatu zadziałała prawdopodobnie niższa frekwencja oraz wyższy cenzus wieku, który wykluczał bardziej skłonnych do głosowania na siły „radykalne”, młodszych wyborców⁸⁷¹.

Powyższe rezultaty można poddać analizie na wiele sposobów. Jednym z nich niech będzie zestawienie ich z wynikami NKWSD w wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. Przy wszystkich istotnych różnicach, dzielących te wydarzenia (zakres terytorialny, inna sytuacja społeczno-ekonomiczna, wpływająca na charakter agitacji wyborczej itp.), występowało jednak jedno istotne podobieństwo. Mianowicie w pierwszym jak i w drugim przypadku, ND wystąpiła w tych głosowaniach niesamodzielnie, lecz zblokowana w szerszą koalicję z partiami centroprawicy na czele z chadecją. W takim ujęciu należałoby mówić o dość znaczącym spadku poparcia. Koalicja NKWSD uzyskała bowiem na terenie późniejszego województwa kieleckiego w wyborach do Konstytuanty około 37% głosów, a zatem o około 10 punktów procentowych więcej, niż w listopadzie 1922 r., kiedy poświęciła znacznie więcej środków finansowych, czasu i energii na propagandę wyborczą. Zaskakujące dla działaczy „Chjeny” musiało się okazać zwłaszcza zwycięstwo PSL „Wyzwolenie” w powiatach kozienickim i koneckim, gdzie w 1919 r. najlepszy wynik osiągnęła prawica narodowa. Ten spadek poparcia dostrzegamy również w przełożeniu na liczbę mandatów sejmowych. Podczas kiedy w 1919 r. NKWSD wprowadziła w skali województwa kieleckiego 29 na 49 posłów (59%), to CHZJN w 1922 r. – już tylko 14 na 43 (33%).

Do nieco odmiennych wniosków prowadzi natomiast spojrzenie na skład klubów parlamentarnych, które ukształtowały się po wyborach. Początkowo w Sejmie powstało ich 17, zaś

zajęli komuniści (ZPMW), uzyskując 33 tys. głosów. *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku...*, dz. cyt., s. 33-34.

870 Na tak wysoki wynik z pewnością miał wpływ fakt, że po klęsce Polskiego Centrum w wyborach do Sejmu, częstochowskie struktury NZL zaleciły w wyborach do Senatu oddać głos na listę nr 8. „GCz”, nr 256 (10.11.1922), s. 1.

871 A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, dz. cyt., s. 188.

w Senacie – 11. Podobnie jak w 1919 r., ZLN utworzył zarówno w Sejmie jak i Senacie odrębne kluby parlamentarne, z tym że w 1922 r. były to już kluby partii narodowo-demokratycznej, nie wykazujące aspiracji scalenia wszystkich prawicowych sił politycznych. Pierwszy z nich liczył 98 posłów, drugi – 29 senatorów. Osobne kluby utworzyły 2 pozostałe z głównych partii koalicji wyborczej CHZJN. Chadecja zrzeszyła się w Klub Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy (44 posłów), zaś Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe – w Klub Chrześcijańsko-Narodowy (28 posłów). Rozkład liczbowy mandatów CHZJN w poszczególnych okręgach wyborczych omawianego terytorium prezentuje poniższe zestawienie.

Tabela 15. Mandaty poselskie uzyskane przez CHZJN w okręgach wyborczych województwa kieleckiego w wyborach parlamentarnych w 1922 r.

Okręg wyborczy	Liczba mandatów w okręgu	Liczba mandatów uzyskanych przez listę nr 8 (CHZJN)
		W tym przez ZLN
Okręg 17 – powiat częstochowski i radomszczański	6	3
		2
Okręg 19 – powiat radomski, konecki i opoczyński	7	3
		2
Okręg 20 – powiat kielecki, jędrzejowski i włoszczowski	5	2
		2
Okręg 21 – powiat będziński	6	2
		1
Okręg 22 – powiat sandomierski, stopnicki i pińczowski	5	1
		1
Okręg 23 – powiat iłżecki, kozienicki i opatowski	6	1
		0
Okręg 42 – powiat krakowski ziemski, chrzanowski, oświęcimski, podgórski, olkuski i miechowski	8	2

		2
Razem:	43	14
		10

Źródło: T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927...*, dz. cyt., s. 187-211, 274-279; *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku...*, dz. cyt., s. 118; K. Miernik, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 203.

Przypomnijmy – liczba posłów ZLN wybranych z terenu województwa kieleckiego w Konstytuancie wynosiła przez większą część czasu jej istnienia (od sierpnia 1919 do lata 1922 r.) zaledwie 4, bezpośrednio przed wyborami – 6 posłów. Z powyższego zestawienia wynika zatem, że reprezentacja partii narodowych demokratów z omawianego obszaru wzrosła w stosunku do Sejmu Ustawodawczego i wynosiła o 4 mandaty więcej (10 posłów). Problematiczna pozostaje jednak kwestia okręgów nr 17 i 42, które tylko częściowo pokrywały się z terytorium województwa kieleckiego. Próba wyodrębnienia mandatów, przypadających na poszczególne powiaty proporcjonalnie do liczby obwodowych komisji wyborczych, zastosowana przez autora przy analizie działalności SU, w tym miejscu nie przynosi żadnych logicznych rezultatów. Sięgnęliśmy w związku z tym do danych, dotyczących zakresu działania poszczególnych polityków. Wynika z nich, że zasadnym będzie uznanie tylko 2 z 4 posłów ZLN, wybranych w okręgach nr 17 i 42, za przedstawicieli powiatów częstochowskiego, miechowskiego i olkuskiego, zwłaszcza jeśli przyjrzymy się sylwetkom dwóch pozostałych parlamentarzystów, którzy zarówno przedtem, jak i później byli w swojej działalności politycznej silnie związani z Radomskiem (Tadeusz Belina) i Krakowem (Tadeusz Tabaczyński). Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, liczba posłów ZLN województwa kieleckiego wynosiła ośmiu, nadal więc była wyższa niż reprezentacja w Sejmie Ustawodawczym. Reprezentacja ta okazała się jednocześnie bardziej stabilna politycznie, gdyż żaden z tych 8 parlamentarzystów w trakcie trwania I kadencji Sejmu nie zmienił przynależności klubowej⁸⁷².

Dodać jeszcze należy informacje o mandatach, przydzielonych „Chjenie” z listy państwowej. Jeden z nich otrzymał dotychczasowy poseł ZLN ziemi opoczyńskiej, Konstanty

⁸⁷² Jedyńie Adam Chełmoński w listopadzie 1926 r. zrzekł się mandatu, który przypadł wówczas ks. Antoniemu Sobczyńskiemu. Zob. Rozdział IV.2.

Kowalewski⁸⁷³. Ponadto dwaj wybrani z niej posłowie: Julian Sykała i Jan Brzostowski, zamieszkiwali w powiecie będzińskim i byli mocno związani z życiem gospodarczym i politycznym Zagłębia Dąbrowskiego⁸⁷⁴. Podsumowując wszystkie powyższe informacje, możemy mówić o 11 parlamentarzystach, reprezentujących województwo kieleckie w Sejmie I kadencji z ramienia ZLN. Z kolei w wyniku wyborów do Senatu CHZJN otrzymał w województwie kieleckim najwięcej, bo 4 na 9 mandatów⁸⁷⁵. Wszyscy czterej senatorowie zasilili klub partii narodowo-demokratycznej.

Struktura społeczna wyborców centroprawicy na omawianym terenie nie uległa, w porównaniu do 1919 r., większym zmianom. Masowo głosowali na listę nr 8 przemysłowcy, ziemianie, drobnomieszczaństwo. Znaczące było również poparcie wśród inteligencji, w tym bezwzględnie dominujące wśród księży. Należy jednak założyć, że pewną część głosów przedstawicieli powyższych klas społecznych „Chjena” utraciła na rzecz stronnictw centrowych (Polskie Centrum, Zjednoczenie Mieszczańskie i Unia Narodowo-Państwowa). Dostrzegalne jest to zwłaszcza w powiatach iłżeckim, częstochowskim, będzińskim i radomskim, gdzie stronnictwa te uzyskały relatywnie wysokie poparcie, co musiało nastąpić przynajmniej częściowo kosztem CHZJN. Nieznaczne i przy tym niższe niż w roku 1919 r. było poparcie dla prawicy narodowej wśród proletariatu, który głosował przede wszystkim na PPS i NPR, Nadal utrzymywały się wysokie wpływy tej partii w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie dodatkowo niewiele mniejszą liczbę głosów od PPS zdobyła lista komunistyczna (ZPMW). Znaczny wzrost poparcia w stosunku do 1919 r. roku dla PPS odnotowano również w powiecie częstochowskim, olkuskim i kieleckim. Chłopi na prawicę narodową głosowali w większej liczbie tylko w powiatach częstochowskim, będzińskim, kieleckim, opoczyńskim i olkuskim. Poważny spadek poparcia wśród włościan „Chjena” odnotowała natomiast w powiatach kozienickim, koneckim i miechowskim, gdzie w 1919 r. NKWSD odniosła zwycięstwo, teraz zaś najwyższy wynik otrzymało PSL „Wyzwolenie”. Ten spadek poparcia wśród chłopów był tym bardziej znaczący, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w powiecie koneckim CHZJN przeprowadził bardzo wytężoną agitację wiecową, zaś w miechowskim endecja posiadała rozbudowane struktury partyjne. „Wyzwolenie” ponownie odniosło sukces w powiatach włoszczowskim, jędrzejowskim, sandomierskim, stopnickim, opatowskim i iłżeckim. Koalicji narodowców i

873 Jednocześnie został wybrany z radomskiej listy okręgowej (nr 19). T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927...*, dz. cyt., s. 363.

874 Tamże, s. 367-368.

875 Ponadto dwa mandaty otrzymało PSL „Wyzwolenie” i po jednym PSL „Piaś”, PPS i BMN. Tamże, s. 426-428; A. Bełcikowska, *Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925, s. 106.

chadeków nie udało się zatem odebrać na tym terenie utrwalonego poparcia dla tej głównej lewicowej partii ludowej. Dodatkowo duża część wyborców chłopskich odpłynęła do PSL „Piast”, które w 1919 r. nie miało na terenie dawnej Kongresówki prawie żadnych wpływów. Natomiast w 1922 r. było już partią o zasięgu ogólnopolskim i starało się budować struktury m.in. na Kielecczyźnie. Skutkiem tej ofensywy politycznej partii Witosy było zwycięstwo „Piasta” w gminach wiejskich powiatu radomskiego i pińczowskiego, oraz bardzo wysoki wynik w gminach wiejskich powiatu opoczyńskiego.

Podsumowując, prawica narodowa, zarówno w skali całego kraju, jak i na terenie województwa kieleckiego, straciła część zwolenników z 1919 r. przede wszystkim na rzecz ugrupowań lewicowych: PSL „Wyzwolenie” i PPS. Nie bez znaczenia na osłabienie jej wyniku były również takie czynniki, jak większa niż w 1919 r. liczba list wyborczych i masowy udział mniejszości żydowskiej w głosowaniu. Zakrojona na szeroką skalę kampania wyborcza, łącząca komplementarnie aktywność wiecową i wydawniczą, przełożyła się na uzyskanie najwyższego wyniku i największej liczby mandatów poselskich i senatorskich. Nie dawała jednak możliwości samodzielnego sprawowania władzy.

W komentarzach powyborczych zwracano oczywiście na ten fakt uwagę. Redaktor *Matłosz* pisał wprawdzie o „wielkim zwycięstwie idei chrześcijańskiej i narodowej”, ale czynił jednocześnie gorzkie wyrzuty stronnictwom centrowym za rozbitcie bloku „jedności narodowej”⁸⁷⁶. Anonimowy dziennikarz *sosnowieckiej „Iskry”* uznał po wyborach obszar Zagłębia Dąbrowskiego za „zagrożony narodowo”, ze względu na wysoki rezultat wyborczy komunistów oraz niesatysfakcjonujący jego zdaniem wynik „ósemki”, która otrzymała niespełna 1/3 ogółu głosów⁸⁷⁷. Wielki niepokój wśród działaczy endeckich wzbudzał również wysoki wynik Bloku Mniejszości Narodowych, który przełożył się na ponad 80 miejsc w Sejmie. Stanisław Sobieszczański na łamach „*Słowa Radomskiego*” dostrzegał zagrożenie potencjalną możliwością sformowania się rządów polskich partii lewicowych w sojuszu z mniejszościami narodowymi. Byłoby to, jak stwierdzał, „wbrew niewątpliwej i najistotniejszej woli olbrzymiej większości wyborców”. W celu zapobieżenia takiemu scenariuszowi zalecał naciskać na liderów partii politycznych, aby obniżyli temperaturę sporów partyjnych i zawarli polityczny kompromis⁸⁷⁸. Podobnym tokiem szły powyborcze przemyślenia Zdanowskiego⁸⁷⁹.

876 „*Ojczyzna*”, nr 47 (19.11.1922), s. 1; K. Miernik, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 204.

877 „*Iskra*”, nr 250 (8.11.1922), s. 1-2.

878 „*SR*”, nr 181 (25.11.1922), s. 2.

879 „Jesteśmy jako blok jedyną reprezentacją żywiołów umiarkowanych (...). Jesteśmy jedynymi przedstawicielami i sfer posiadających. Sytuacja trudna, ale wyraźna. Centrum jest Witos, grupa wyraźna i wiadomo, czym będąca. Nie ma pola do interesików dziś z jednym, jutro z drugim. Trzeba, jeśli się robi

Z układu sił w nowym parlamencie wynikało jasno, że rząd „polskiej większości”, który postulowała endecja, będzie mógł powstać tylko w oparciu o koalicję stronnictw CHZJN z PSL „Piast”. Na przygotowanie porozumienia potrzeba było jednak czasu, tym bardziej że do-tychczas endecka publicystyka nie szczędziła w swoich tekstach krytyki stronnictwu Witos. Tymczasem w dniu 28 listopada 1922 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu. Narodowcy i ludowcy podjęli udaną próbę współdziałania. Klub ZLN poparł wybór na stanowisko marszałka Sejmu Macieja Rataja, zaś klub „Piasta” głosował za kandydaturą Wojciecha Trąpczyńskiego na funkcję marszałka Senatu⁸⁸⁰.

Zgodnie z konstytucją marcową, połączone izby parlamentu jako Zgromadzenie Narodowe musiały teraz dokonać wyboru Prezydenta. Kompetencje tego urzędu były wprawdzie nieznaczące. Jedną z jego głównych prerogatyw było powoływanie i odwoływanie rządu, chociaż w praktyce nie mógł z niej korzystać bez aprobaty sejmowej większości. Stanowił ponadto symbol ciągłości państwa i reprezentował Rzeczpospolitą w stosunkach zagranicznych. W sumie więc profil ideowo-polityczny przyszłej głowy państwa nie był obojętny dla żadnego ze stronnictw sejmowych. Liderzy partii lewicowych chcieli jako swojego kandydata wystawić Piłsudskiego, ten odmówił i zasugerował osobę Witos, na co jednak nie zgodziło się PSL „Wyzwolenie”. Ostatecznie wystawiono pięciu kandydatów: PSL „Wyzwolenie” – Gabriela Narutowicza, PSL „Piast” – Stanisława Wojciechowskiego, PPS – Ignacego Daszyńskiego, mniejszości narodowe – Jana Baudouin de Courtenaya. Kandydatem Narodowej Demokracji został Maurycy Zamoyski, zasłużony członek KNP z czasów konferencji pokojowej w Paryżu. Elekcja odbyła się 9 grudnia 1922 r. W ostatniej, decydującej turze głosowania, znaleźli się Narutowicz i Zamoyski. Politycy endecji zakładali, że ich kandydat uzyska poparcie „Piasta”. Wśród parlamentarzystów tej partii przeważał jednak opór przed udzieleniem poparcia człowiekowi, który był właścicielem jednego z największych majątków rolnych w Polsce. Witos polecił swojemu stronnictwu przerzucić poparcie na rzecz Narutowicza; ten ostatni uzyskał 289 głosów wobec 220, które padły na Zamoyskiego⁸⁸¹.

Zwolennicy „Chjeny” zareagowali na ten wybór, jak wiadomo, gwałtownym wybuchem niezadowolenia. Urządzali strajki uliczne, zaś 11 grudnia próbowali zatrzymać Narutowicza na trasie przejazdu do Sejmu, żeby nie dopuścić do zaplanowanego na ten dzień zaprzysiężenia. Parlamentarzyści ZLN nie pojawili się na tej ceremonii. W tym samym celu blokowano

jakikolwiek kompromis, nie traktować go jako interes chwilowy, a jako wzięcie odpowiedzialności za przyszłe losy kraju”. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. IV, s. 362.

880 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 92.

881 Tamże, s. 94-95; Tenże, *Spór o model...*, dz. cyt., s. 270-272.

dostęp do Sejmu wielu posłom parlamentarnej lewicy. Skończyło się uliczną walką z bojówkami PPS, w wyniku czego zginął jeden robotnik, a kilkunastu uczestników starcia odniosło rany. Narutowicz dotarł jednak na miejsce i złożył przysięgę, zaś 14 grudnia Piłsudski w Belwederze złożył na jego ręce urząd Naczelnika Państwa. Nastroje warszawskiej ulicy wciąż jednak były gorące, tym bardziej że nagonkę na prezydenta-elekta podsycała prawicowa prasa, a także niektórzy posłowie. Stwierdzano m.in., że wybór jest prowokacją, że Narutowicz nie jest „polskim” prezydentem ze względu na fakt, że został wybrany głosami mniejszości narodowej. Samego elekta przedstawiano jako ateistę i człowieka nie mającego wiele wspólnego z polskością ze względu na fakt, że większość życia spędził w Szwajcarii. Zdarzały się i wezwania do akcji bezpośredniej, chociaż nie precyzowano na czym by ona miała polegać. Oficjalne natomiast stanowisko CHZJN zawarto w szeroko rozpowszechnianym oświadczeniu, w którym wybór Narutowicza określono jako „ciężką zniewagę”. Zapowiedziano obstrukcję wobec powoływanych przez niego rządów i dalszą walkę o „narodowy charakter Państwa Polskiego, zagrożony tym wyborem”⁸⁸².

W dniu 15 grudnia prezydent spotkał się z liderami stronnictw sejmowych, w związku z ustąpieniem gabinetu Juliana Nowaka i planami powołania nowego rządu. Wśród jego rozmówców był m.in. prezes klubu parlamentarnego ZLN, Stanisław Głąbiński. Część źródeł proveniencji narodowo-demokratycznej twierdzi, iż Narutowicz miał zadeklarować, że w przypadku niemożności powołania gabinetu zrezygnuje z urzędu. Trudno stwierdzić jednoznacznie, jaki byłby dalszy rozwój sytuacji politycznej. Następnego dnia w południe prezydent został zastrzelony podczas wizyty w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Zabójcą był malarz Eligiusz Niewiadomski, dawny członek LN, w momencie zamachu formalnie nie związany z obozem narodowo-demokratycznym. Działal w pojedynkę i po oddaniu strzałów został natychmiast aresztowany, nie stawiając oporu⁸⁸³.

Śmierć Narutowicza była szokiem dla opinii publicznej i wszystkich środowisk politycznych. Wśród narodowych demokratów zapanowała głęboka konsternacja. Teraz do politycznej ofensywy przeszły stronnictwa lewicowe, zarzucając endecji przynajmniej moralne, a niekiedy nawet i bezpośrednie sprawstwo zamachu. W środowisku PPS pojawił się nawet pomysł siłowego rozprawienia się z endecją. Po wszystkim do akcji miał wkroczyć Piłsudski, przy pomocy wojska zaprowadzić porządek i przejąć władzę. Scenariusz ten nie doczekał się

882 „Iskra”, nr 282 (12.12.1922), s. 2; „Ojczyzna”, nr 51 (17.10.1922), s. 1.

883 J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926*, Kraków 1995, s. 199-201; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. IV, s. 366; S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 523.

jednak realizacji. Na wysokości zadania stanął marszałek Sejmu Rataj, który zgodnie z konstytucją marcową zastępował tymczasowo głowę państwa. Podjął energiczne działania – jeszcze w dniu zamachu powołał na stanowisko premiera generała Władysława Sikorskiego, który wprowadził w Warszawie stan wyjątkowy. Jednocześnie zarządził kolejne wybory prezydenckie na dzień 20 grudnia. Wystawiono tylko dwóch kandydatów, PSL „Piast” – ponownie Wojciechowskiego, endecja – profesora Kazimierza Morawskiego. Wojciechowski został wybrany tymi samymi głosami, co poprzednio Narutowicz, tego samego dnia złożył zaprzysiężenie i objął urząd⁸⁸⁴.

Do prowincjonalnej prasy wieści o powyżej opisanych zdarzeniach docierały zazwyczaj z opóźnieniem. Bardziej umiarkowane tytuły na wieść o wyborze Narutowicza na prezydenta i wydarzeniach dni kolejnych, zaniechały politycznego komentarza, ograniczając się do relacjonowania suchych faktów. Doniesienia o zamachu komentowały w duchu jednoznacznie potępiającym, określając czyn ten jako „ohydny”, a przy tym destabilizujący młodą państwowość i ściągający na nią ryzyko wojny domowej. W związku z tym apelowano o zachowanie spokoju i nieurządzanie demonstracji⁸⁸⁵. W bardziej agresywnym tonie utrzymane były natomiast publikacje zajadłe endeckiej „Ojczyzny”. Pojawił się na jej łamach m.in. przedruk artykułu ks. Kazimierza Lutosławskiego, w którym padło słynne pytanie: „jak śmieli żydzi narzucić nam swojego prezydenta?”⁸⁸⁶. Poseł Kowalewski w tekście pod znamienym tytułem „Pójdźcie i pokłońcie się Izraelowi”, podjął z kolei ostrą krytykę „Piasta” (a właściwie wyborców, którzy na „Piasta” głosowali). Elekcję Narutowicza przedstawiał jako katastrofę narodową, konkludując: „w dniu 9 grudnia ludowcy na czele z Witosem głosując z żydami zaprzędali Polskę masonerji, oddali Polskę pod sąd, który niechybnie osądzi ją na śmierć bez winy i zostanie pochowana w grobie”⁸⁸⁷. Przedstawienie sylwetki prezydenta-elekta przez anonimowego dziennikarza było właściwie jednym wielkim paszkwilem, mającym w oczach czytelników całkowicie zdewaluować jego postać. „Kresowiec” i „litwomani”, „protegowany żydowskich bankierów światowych”, wykreowany na polityka przez Askenazego, stał się ministrem spraw zagranicznych nie posiadając polskiego obywatelstwa, „nawet nie umiał dobrze mówić po polsku” – taki obraz głowy państwa wyłaniał się z omawianego artykułu⁸⁸⁸. Agresywną kampanię prasową miała także, według relacji starosty częstochowskiego, prowadzić

884 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 96.

885 „Iskra”, nr 283 (17.12.1922), s. 1; „GCz”, nr 288 (19.12.1922), s. 1.

886 „Ojczyzna”, nr 52 (24.12.1922), s. 2-3.

887 Tamże.

888 Tamże.

redakcja dziennika „Kurier Częstochowski”, „działając według dyrektyw z Warszawy”⁸⁸⁹.

Po wyborze Narutowicza również na terenie województwa kieleckiego nastąpiła mobilizacja zarówno sił politycznych prawicowych, jak i lewicowych, chociaż nie na taką skalę jak w Warszawie. Dnia 12 grudnia 1922 r., na wieść o wydarzeniach w stolicy, środowiska skupione wokół „Chjeny” w Częstochowie zapowiedziały zorganizowanie wiecu protestacyjnego. Pomimo, że starosta wydał zakaz manifestacji, tego dnia wieczorem pod lokalem Ogniska Robotniczego zaczęli gromadzić się demonstranci, wykrzykując hasła: „Precz z Narutowiczem”, „Niech żyje Haller”. Zgromadzenie zostało szybko rozproszone przez policję, dzięki czemu nie doszło do żadnych konfrontacji ze zwolennikami lewicy. Jedyne następnego dnia robotnicy z inspiracji PPS i NPR przeprowadzili w częstochowskich fabrykach krótki, 10-minutowy strajk protestacyjny, po czym podjęli pracę⁸⁹⁰. W dniu 12 grudnia odbył się także (bez żadnych zakłóceń) wiec poselski w Kielcach, podczas którego przemawiał senator Joachim Hempel⁸⁹¹. Z kolei następnego dnia w Radomiu gościł senator Maciej Glogier, który wyjaśniał zebranym, że wybór prezydenta odbył się zgodnie z prawem, i w związku z tym wzywał ich do zachowania „zupełnego spokoju”⁸⁹². Tak więc warszawskie nastroje polityczne w tym czasie znajdowały pewne odbicie również w miastach Kielecczyny.

Samo morderstwo prezydenta redakcja kieleckiej „Ojczyzny” uznała za świadectwo „do jakiego zdenerwowania doszło społeczeństwo z powodu ostatnich wypadków”. W następnych zdaniach przedstawiono osobę zabójcy, Niewiadomskiego. Charakterystyczny był dobór informacji na jego temat: „wysoki urzędnik ministerialny”, „dawniej napadł na redaktora Gazy Porannej, a paździeniku b.r. zrobił to samo na biuro Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej w Warszawie”. Starano się zatem zasugerować opinii publicznej nie tylko brak jakichkolwiek związków zabójcy z endecją, ale wręcz jego wrogość do środowiska politycznego Narodowej Demokracji⁸⁹³. Było to stanowisko zgodne z ogólnymi instrukcjami, jakie według raportu KPPP w Kielcach mieli otrzymać liderzy obozu narodowego w tym mieście⁸⁹⁴. Nawet informując o uroczystościach pogrzebowych Narutowicza, nie omieszkało się podjąć

889 APK, UWK, sygn. 478 k. 97.

890 Tamże, sygn. 532 k. 61-62.

891 Według relacji starosty kieleckiego, mieszkańcy Kielc wobec przebiegu wypadków grudnia 1922 r. zachowywali się „spokojnie i prawie że obojętnie”. Tamże, k. 22; sygn. 478 k. 108.

892 W tym samym tonie utrzymane było przemówienie Stanisława Kelles-Krauza, jednego z liderów radomskiej PPS, podczas spotkania partyjnego, które odbyło się 12 grudnia. Tamże, k. 92.

893 „Ojczyzna”, nr 52 (24.12.1922), s. 9.

894 APK, KPPP w Kielcach, sygn. 100 k. 1.

ataku na lewicę. Wyrażono dezaprobatę wobec faktu, że na czele konduktu żałobnego szli socjaliści z czerwonym sztandarem, zadając czytelnikom retoryczne pytanie: „Czy to obchód partyjny, czy urzędowa uroczystość żałobna najwyższego urzędnika Państwa?”⁸⁹⁵.

Podsumowując, wydarzenia grudnia 1922 r. podwyższyły temperaturę sporów politycznych i pogłębiły społeczną polaryzację. Ostatecznie, mimo że istniało takie ryzyko, żadna ze stron – ani endecka, ani lewicowo-piłsudczykowska – nie doprowadziła do siłowego przejęcia władzy. System demokracji parlamentarnej, pomimo silnego wstrząsu, ostał się. Na tle wyboru pierwszego prezydenta wzmogła się natomiast ponownie wzajemna nieufność między „Chjeną” a „Piastem”, opóźniając zawarcie planowanej koalicji. Część środowisk lewicowych twierdziła, że takie porozumienie w ogóle już nie powstanie. Rozumowanie to opierało się na założeniu, że ponieważ obóz narodowy został skompromitowany po zamachu na Narutowicza, w związku z tym gwałtownie straci społeczne poparcie i ulegnie dekompozycji. Dalszy bieg wydarzeń pokazał, że tak się jednak nie stało. Narodowa Demokracja utrzymała swoją silną pozycję w Sejmie i determinację w dążeniu do powołania rządu parlamentarnego, w którym miałyby znaczący udział. Większość polityków ZLN, także tych działających na terenie województwa kieleckiego, jednoznacznie potępiła mord na Narutowiczu i z opanowaniem przyjęła do wiadomości wybór Wojciechowskiego⁸⁹⁶.

5. Udział Związku Ludowo-Narodowego w samorządzie terytorialnym.

Kształtowanie się organów samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej było procesem długotrwałym, w którym ścierały się rozmaite koncepcje teoretyczne oraz wpływy polityczne poszczególnych stronnictw. Sytuację komplikowała spuścizna trzech zaborów – w każdym z nich zakres samorządności był odmienny i pełnił różne funkcje. Tylko na terenie zaboru austriackiego istniał względnie szeroki zakres samorządności (na poziomie gmin wiejskich i miejskich oraz powiatów), który stanowił jeden z aspektów autonomii galicyjskiej. Dążono do jak największego spolonizowania i zdemokratyzowania organów samorządu. Odmienne rzecz przedstawiała się na obszarze zaboru pruskiego, w którym samorząd był narzędziem polityki germanizacyjnej. Z kolei w zachodniej części zaboru rosyjskiego, czyli w Królestwie Kongresowym, po uwłaszczeniu chłopów w 1864 r. wprowadzono tylko samorząd na szcze-

895 „Ojczyzna”, nr 53 (31.12.1922), s. 6.

896 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 222-223; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 72-73.

blu gminnym. Jego niezależność od władz centralnych była jednak znikoma, służył on głównie zaborcy do wzajemnego antagonizowania wsi i dworu⁸⁹⁷. Zmiany nastąpiły dopiero w czasie I wojny światowej, kiedy Kongresówka znalazła się w rękach władz okupacyjnych niemiecko-austriackich. W ramach ustępstw, czynionych przez państwa centralne wobec Polaków w celu nakłonienia ich do udziału w walce z Cesarstwem Rosyjskim, znalazło się m.in. powołanie samorządu miejskiego. Miał składać się z rady miejskiej jako organu uchwałodawczego o trzyletniej kadencji oraz prezydenta i wiceprezydentów jako władzy wykonawczej. Zakres samorządności był wprawdzie ograniczony (np. prezydentów musiały zatwierdzać administracyjne władze okupacyjne), ale dopuszczono język polski jako urzędowy oraz wybory w systemie kurialnym jako sposób wyłaniania rady miejskiej. Samorząd miał się zajmować zarządzaniem gospodarką komunalną oraz kwestiami z zakresu oświaty, kultury i spraw zdrowotno-sanitarnych. Zyskaniem wpływów w radach miejskich, zwłaszcza w większych ośrodkach, zainteresowane były wszystkie istniejące wówczas środowiska polityczne, w tym również ND. Dobrym przykładem będą tu wybory do Rady Miejskiej w Kielcach, które odbyły się w grudniu 1916 r. Zgłoszono trzy listy wyborcze: endecki Centralny Komitet Wyborczy, socjalistyczny Narodowy Komitet Wyborczy Demokratyczny oraz Żydowski Komitet Wyborczy. Kurialna ordynacja wyborcza, dająca przewagę zamożniejszym mieszkańcom, a także wydatne wsparcie biskupa kieleckiego, Augustyna Łosińskiego, w poważny sposób wpłynęły na zwycięstwo listy endeckiej, która uzyskała 26 na 50 radnych. Komitet Żydowski uzyskał 15, zaś Komitet Demokratyczny – zaledwie 9 przedstawicieli⁸⁹⁸.

W pierwszych latach istnienia odrodzonego państwa polskiego toczyły się żywe dyskusje na temat samorządu w środowisku naukowym prawników, specjalizujących się w prawie administracyjnym. Ze względu na trwające prace nad konstytucją, zagadnienia te znajdowały się również w polu zainteresowań wszystkich partii politycznych, chociaż ze względu na wielość innych problemów politycznych lat 1919-1922 nie poświęcano im tyle miejsca, co w latach kolejnych. Zasadniczo dominowały dwa, rywalizujące ze sobą stanowiska teoretyczne, będące recepcją toczącej się w tej dziedzinie dyskusji w państwach Europy Zachodniej w ciągu XIX stulecia. Pierwsze z nich, nazywane naturalistycznym, głosiło, że genezę małej społeczności – gminy – wywodzić należy z prawa naturalnego. Jego zwolennicy twierdzili, że oddolna organizacja społeczna jest pierwotna w stosunku do państwa. W związku z tym

897 H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, w: *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, red. Z. Niewiadomski, A. Piekara, Warszawa 1996, s. 141-142; I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 15-18.

898 I. Ciosek, *Samorząd miejski Kielc w latach 1917-1939*, Kielce 2013, s. 16-21.

konkludowali, że samorząd powinien mieć bardzo szerokie uprawnienia i zachować niezależność od władz centralnych. Druga teoria, zwana etatystyczną, głosiła, że formy organizacji życia społecznego, które współcześnie określa się samorządem, zawsze były podległe państwu. Z tego wywodzono, że samorząd należy traktować jako element struktury państwowej i że może on posiadać tylko takie uprawnienia, jakie przyzna mu władza centralna. Niektórzy prawnicy i politycy próbowali dokonać syntezy zarówno jednego jak i drugiego z wyżej przedstawionych modeli funkcjonowania samorządu, za naczelną zasadę przyjmując potrzebę jego „bezpartyjności”. Będzie to widoczne zwłaszcza w środowisku obozu władzy (sanacji) po 1926 r.⁸⁹⁹

U progu istnienia II Rzeczypospolitej ustanowiono szereg aktów prawnych, które miały za zadanie tymczasowo regulować funkcjonowanie organów samorządowych. Pierwszy z nich, wydany 27 listopada 1918 r. przez Naczelnika Państwa, powoływał do życia rady gminne. Kolejne dwa dekrety z dnia 4 lutego 1919 r. ustanawiały samorząd miejski oraz organizację powiatów z sejmikiem powiatowym jako organem samorządu. Wszystkie te dekrety dotyczyły terytorium dawnego Królestwa Polskiego⁹⁰⁰. Zgodnie z przyjętym ustawodawstwem, rady miejskie i gminne miały być wybierane w głosowaniu, opartym o ordynację analogiczną do parlamentarnej, a zatem w sposób w pełni demokratyczny. Liczba radnych była uzależniona od liczby mieszkańców. Czas trwania kadencji rad ustalono na 3 lata. Władze wykonawcze (prezydent lub burmistrz w mieście, wójt w gminie) były wyłaniane w wyborach pośrednich, poprzez głosowanie członków rady miejskiej lub gminnej. Ważnym aspektem, rozszerzającym zakres samorządności, było nadanie miastom osobowości prawnej. Jednakże władze centralne (MSW) zastrzegły sobie prawo nadzoru i ingerowania w prace samorządów miejskich, łącznie z możliwością rozwiązania rady miejskiej i odwołania burmistrza lub prezydenta⁹⁰¹.

Powiaty podzielono na ziemskie i grodzkie. Pierwsze z nich składały się z kilku lub kilkunastu gmin wiejskich i miast niewydzielonych. Powiaty grodzkie miały tworzyć tzw. miasta wydzielone, posiadające więcej niż 25 tys. mieszkańców. Sejmiki powiatowe były wybierane na trzyletni okres urzędowania w wyborach pośrednich, poprzez głosowanie

899 A. Bosiacki, *Od naturalizmu do etatyzmu. Doktryny samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 2006, s. 87-113; R. Szwed, *Samorządowa Rzeczpospolita 1918-1939: wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa 2002, s. 31-32.

900 *Dekret o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego*, Dz. U. 1918 nr 18 poz. 48; *Dekret o samorządzie miejskim*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 13 poz. 140; *Dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 13 poz. 141.

901 R. Szwed, *Samorządowa Rzeczpospolita...*, dz. cyt., s. 9-13.

członków rad miejskich i gminnych. Te z kolei wybierały kilkusobowe wydziały powiatowe, które zajmowały się bieżącym wykonywaniem uchwał sejmiku. Miał także sprawować nadzór nad samorządami gminnymi i miejskimi. Przewodniczącym zarówno sejmiku, jak i wydziału powiatowego był każdorazowo starosta, tak więc system samorządu powiatowego był wmontowany w struktury władzy centralnej⁹⁰². W ten sposób zakres autonomii samorządów był dość poważnie ograniczony. Jest to zrozumiałe, zważywszy na ówczesną sytuację społeczno-polityczną Polski oraz chęć sprawnego i relatywnie szybkiego scalenia organizmu państwowego. Na terytorium dawnego zaboru austriackiego i pruskiego oraz na ziemiach zaboru rosyjskiego na wschód od Kongresówki wprowadzono w tym czasie odrębne, przejściowe ustawodawstwo, uwzględniające odmienną specyfikę tych obszarów⁹⁰³.

Tematyka samorządowa znalazła się również w zapisach konstytucji marcowej. Jeden z jej artykułów brzmiał: „Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekazuje przedstawicielstwu tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi”⁹⁰⁴. Inny z kolei jej zapis utrzymywał podział administracyjny państwa „na województwa, powiaty, gminy wiejskie i miejskie, które będą jednocześnie jednostkami samorządu terytorialnego”⁹⁰⁵. Oczywiście takie sformułowania, jak „szeroki samorząd” i „właściwy zakres ustawodawstwa” miały charakter ogólny i dawały pole do rozmaitych interpretacji. Na szczeblu wojewódzkim samorząd nie został wprowadzony aż do końca okresu międzywojennego. We wrześniu 1922 r. uchwalono wprowadzić ustawę o zasadach samorządu wojewódzkiego, miała ona jednak na względzie głównie bieżące, taktyczne cele polityczne i w praktyce nigdy nie została wcielona w życie⁹⁰⁶. Natomiast kadencja wyżej wymienionych organów samorządu (rad gminnych, miejskich i sejmików powiatowych), która miała trwać trzy lata, została ustawą sejmową z dnia 30 marca 1922 r. przedłużona do czasu opracowania nowej, jednolitej ustawy samorządowej. Nastąpiło to dopiero pod rządami sanacji w 1933 r., kiedy weszła w życie tzw. ustawa scaleniowa, która porządkowała zagadnienia samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego⁹⁰⁷.

902 P. Mamrot, *Samorząd terytorialny w powiecie opoczyńskim w latach 1918–1939*, Kielce 2023 (niepublikowana praca doktorska, wersja cyfrowa w posiadaniu autora), s. 64.

903 M. Grzybowska, *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*, Kraków 2003, s. 13-21.

904 *Ustawa z dnia 17 marca...* dz. cyt., art. 3.

905 Tamże, art. 65.

906 Zob. przypis 646.

907 H. Izdebski, *Samorząd terytorialny...*, w: *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 147-153; M. Grzybowska, dz. cyt. s. 15-19.

Jak już wspomnieliśmy, wszystkie partie polityczne wykazywały żywotne zainteresowanie zagadnieniami samorządu. Poszczególne stronnictwa często miały w swoich szeregach wybitnych prawników oraz działaczy, posiadających praktyczne doświadczenia z dziedziny życia samorządowego. Budowanie wpływów w instytucjach administracji lokalnej politycy postrzegali przede wszystkim jako narzędzie oddziaływania na opinię publiczną i czynnik, mogący w określonych okolicznościach ułatwiać partycypowanie we władzy na szczeblu centralnym. I tak na przykład PPS w swoich tekstach programowych głosiła naturalistyczną ideę szerokiego zakresu samorządu, łącząc ten postulat z potrzebą rozbudowy własności komunalnej i kładąc nacisk głównie na samorządy miejskie. Fakt ten nie budzi zdziwienia zważywszy, że bazą społeczną socjalistów był przede wszystkim proletariats fabryczny. Działacze PPS postrzegali wówczas samorząd jako narzędzie demokratyzacji stosunków społecznych i ewolucyjnego przejścia z gospodarki kapitalistycznej do socjalistycznej. Również wśród ugrupowań chłopskich, zarówno w PSL „Piast”, jak w PSL „Wyzwolenie”, podkreślano konieczność opanowania przez włościan samorządów gminnych, choć postulaty dotyczące autonomii nie szły zwykle tak daleko jak w przypadku propozycji PPS. Udział w samorządach traktowano przede wszystkim jako szkołę życia obywatelskiego i możliwość realizowania założeń programowych, dotyczących lokalnego życia społeczno-gospodarczego⁹⁰⁸. Także ugrupowania mniejszości narodowych rozumiały rolę samorządu i zabiegały o udział w jego pracach, pragnąc w ten sposób zabezpieczyć swoje konstytucyjne prawa w dziedzinie zachowania własnej autonomii, głównie w dziedzinie gospodarczej i oświatowej. Największą aktywność w tej materii wykazywała mniejszość żydowska⁹⁰⁹.

Zagadnieniami samorządu zajmowali się w omawianym okresie także działacze obozu narodowego. W programie ZLN z 1919 r. znalazł się zapis o potrzebie budowania silnego państwa narodowego, a jednocześnie stwierdzano: „Zdawać całej budowy państwa polskiego na Sejm i Rząd niemożna, bo Sejm jest odbiciem tylko dążeń i kierunków, istniejących w narodzie. I tylko ściśle współdziałanie organów państwowych: Sejmu i Rządu z organizacjami samorządowymi i żywotną działalnością obywatelską zbuduje mocny i trwały gmach Rzeczypospolitej”⁹¹⁰. Powyższe stwierdzenie wynikało z dominujących wówczas w obozie narodowym tendencji demokratycznych i parlamentarnych. W wypowiedziach polityków

908 Zob. najważniejsze monografie dotyczące stosunku partii politycznych do kwestii samorządu: M. Sidor, *Samorząd terytorialny w myśli politycznej II Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 2010; R. Szwed, *Samorząd terytorialny w polityce i działalności PPS 1918–1939*, Łódź 1989; A. Łuczak, *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973.

909 R. Szwed, *Samorządowa Rzeczypospolita...*, dz. cyt., s. 113–132.

910 *Program Związku...*, dz. cyt., s. 5.

ZLN padały wówczas hasła o potrzebie „decentralizacji” oraz ograniczenia roli państwa i przymusu państwowego do minimum. Jednocześnie głoszono potrzebę silnego rządu oraz jakiejś formy nadzoru (jego zakres był kwestią sporną i dyskutowaną) władz centralnych nad samorządem. Tak więc stanowisko endecji w przedmiotowej sprawie nie było wówczas jednolite i konsekwentne, przejawiając zarówno tendencje naturalistyczne, jak i etatystyczne. Sytuację komplikował fakt, że kierując się naczelną ideą ruchu, czyli ideą państwa narodowego, endecy w pewnych miejscach czy sytuacjach popierali szeroki zakres samorządności, zaś w innych – przeciwstawiali mu się. Grały tu rolę poza ideowymi, również i czynniki taktyczne. Na przykład narodowcy popierali utrzymanie jak najdłużej szerokiego zakresu autonomii w Wielkopolsce, gdzie posiadali potężne wpływy polityczne, z kolei sprzeciwiała się wspomnianym już planom nadania uprawnień autonomicznych Ukraińcom w województwach południowo-wschodnich. Podsumowując, można stwierdzić, że endecja postulowała stosunkowo szerokie uprawnienia dla samorządu, zwłaszcza na najniższych szczeblach (gmin i miast), zaznaczając, by ustawodawstwo samorządowe nie stało w sprzeczności z ustawodawstwem centralnym oraz aby samorząd był domeną działaczy narodowości polskiej. Sprzeciwiano się bowiem jakimkolwiek próbom stawiania do siebie w opozycji organów państwa polskiego i narodu polskiego⁹¹¹.

Powyższe kwestie podejmowali wówczas zarówno parlamentarzyści ZLN, jak i osoby związane mniej lub więcej ściśle z obozem narodowym, nie będące jednak członkami partii. Pracując w komisji konstytucyjnej, posłowie endeccy poparli zapis o szerokiej autonomii samorządu, a także zachowanie trójstopniowego podziału administracyjnego (województwo, powiat, gmina). Na temat samorządu wypowiadali się wówczas najważniejsi politycy ZLN, jak Stanisław Grabski, Władysław Seyda czy Stanisław Głubiński. Ten ostatni, postulując unifikację administracyjną państwa, wyjaśniał w swym przemówieniu sejmowym w lutym 1921 r., że nie należy utożsamiać unifikacji z centralizacją. Z kolei Grabski był przeciwny pomysłom przyznawania zbyt szerokiej autonomii poszczególnym dzielnicom. Postulował duże uprawnienia dla samorządów, ale w ramach jednolitego ustroju administracyjnego, wspólnego dla całego państwa. Ponadto wskazywał na istotną rolę pracy w samorządzie jako narzędzia wychowawczo-edukacyjnego, dzięki któremu wiele osób będzie mogło podjąć działalność narodową w duchu ponadpartyjnym, dla dobra lokalnej społeczności⁹¹². Wśród

911 M. Sidor, dz. cyt., 230-234.

912 I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 79-82; G. Radomski, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt. s. 87-106; W. Wojdyło, *Wartości wychowawczo-edukacyjne funkcjonowania samorządu w myśli politycznej ruchu narodowego i ludowego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej w: Logos i Ethos w polityce: księga*

wielu działaczy endecji w tym okresie, zajmujących się przedmiotowym zagadnieniem, należy wymienić także Bohdana Wasiutyńskiego. Był on uznanym prawnikiem, specjalizującym się w dziedzinie funkcjonowania samorządu terytorialnego. W omawianym okresie opublikował na ten temat wiele artykułów naukowych. Jego wykłady akademickie na temat ustroju samorządowego we Francji i w Anglii, wydane drukiem w 1924 r., przybliżając doświadczenia historyczne demokracji zachodnioeuropejskich, stanowiły ważne i cenne źródło inspiracji dla działaczy narodowo-demokratycznych⁹¹³.

Pierwsze wybory samorządowe na terenie byłego Królestwa Polskiego odbyły się na początku 1919 r. na podstawie ordynacji, ustalonych dekretemi Naczelnika Państwa z grudnia 1918 r. Czynne prawo wyborcze otrzymali – podobnie jak w wyborach do Sejmu Ustawodawczego – kobiety i mężczyźni, którzy ukończyli 21. rok życia. Dodatkowym warunkiem była konieczność zamieszkiwania na terenie danej gminy od przynajmniej 6 miesięcy. Bierne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które ukończyły 25 lat oraz potrafiły czytać i pisać w języku polskim. Samorządy dużych miast były, jak już wspomnieliśmy, obiektem największego zainteresowania i najbardziej wytężonej walki politycznej większości stronnictw (poza partiami chłopskimi, które z powodu swojego profilu klasowego były w naturalny sposób bardziej zainteresowane samorządami gminnymi). Narodowi demokraci wyrażali pewne zaniepokojenie tak gwałtownie zdemokratyzowaną ordynacją oraz pośpiechem w zarządzanej elekcji. Obawiali się przede wszystkim gwałtownego wzrostu liczby przedstawicieli mniejszości żydowskiej w radach miejskich. Interesującym przykładem sprzeciwu wobec demokratycznej ordynacji była petycja kilku miast południowej Kielecczyny (Miechowa, Pińczowa, Jędrzejowa, Działoszyce, Słomnik i Proszowice), sformułowana podczas wiecu w Miechowie w dniu 29 grudnia 1918 r. Zgromadzeni żądali od ministra spraw wewnętrznych, Stanisława Thugutta, wprowadzenia kurialnej ordynacji w wyborach do rad miejskich, w oparciu o kryterium narodowościowe (kuria polska i żydowska). Deklarowali także bojkot pracy w komisjach wyborczych⁹¹⁴.

Ostatecznie jednak obóz narodowy, wobec braku możliwości zmiany ustawodawstwa wyborczego, rozpoczął przygotowania do elekcji. Jego zwolennicy tworzyli listy wyborcze zazwyczaj pod nazwą Narodowego Komitetu Wyborczego, zbliżone w swoim składzie do list wystawianych w trakcie wyborów do Konstytuanty, a więc grupujące endeków, chadeków i

jubileuszowa Profesora Stanisława Wójcika, Lublin 2020, s. 368-369.

913 B. Wasiutyński, *Samorząd*, Poznań 1924; M. Klimek, *Samorząd miast II Rzeczypospolitej. Publiczna debata i rozwiązania ustrojowe*, Lublin 2006, s. 86-95.

914 I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 148.

działaczy bezpartyjnych. Na przykładzie największego samorządu miejskiego, czyli miasta Warszawy, możemy stwierdzić, że kampania wyborcza prawicy narodowej skupiała się na obietnicach o charakterze socjalnym (ograniczenie bezrobocia, zapewnienie aprowizacji itp.). Nacisk położony na te zagadnienia wynikał z ówczesnej trudnej sytuacji ekonomicznej oraz ogólnej radykalizacji społecznej. Nie brakowało jednak haseł narodowo-solidarystycznych, a także wątków dotyczących mniejszości żydowskiej, łączonych zwykle z próbą diagnozy problemów gospodarczych (lichwa i spekulacja, przypisywana działalności Żydów). Ważnym elementem kampanii było także odwoływanie się do nazwisk rozpoznawalnych polityków, utożsamianych wówczas z obozem narodowym, którym przypisywano rozmaite zasługi. Na czoło wysuwała się tu sylwetka Ignacego Paderewskiego. Jak zatem widzimy, podczas kampanii samorządowej w 1919 r. endecja posługiwała się zbliżonym czy nawet identycznym „arsenałem” propagandowym, co w wyborach do Sejmu⁹¹⁵.

Najwięcej wytworzonych i zachowanych materiałów źródłowych dotyczy elekcji samorządowych w większych ośrodkach miejskich Kielecczyny. W wyborach do Rady Miejskiej w Kielcach zgłoszono 8 list kandydatów, z czego 5 z nich skupiało przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Trzy polskie listy wystawiły PPS, NZR i prawica, która przyjęła nazwę: Narodowy Robotniczo-Mieszczański Komitet Wyborczy. Lista została oznaczona numerem 4, zawierała nazwiska 51 kandydatów. Znajdowali się na niej przedstawiciele drobnomieszczaństwa, proletariatu, inteligencji, wolnych zawodów, burżuazji oraz przemysłowców. Kandydatami tej listy byli m.in. dotychczasowy prezydent miasta, Gustaw Bukowiński, oraz wiceprezydent Mieczysław Łukasiewicz. Na liście znalazły się nazwiska trzech kobiet (Anna Gabrysiewicz – żona kupca, Maria Ciepielewska – wyrobnica, Maria Możdżeńka – nauczycielka) oraz jednego duchownego (ks. kanonik Ludwik Gawroński). Badając profil polityczny kandydatów NRMKW należy zwrócić uwagę, że znaleźli się tu zarówno późniejsi aktywni działacze kieleckich struktur ZLN (Stefan Dobrzański, Konrad Kosieradzki), jak i osoby, które w późniejszym czasie zerwały ze środowiskiem prawicy narodowej (np. Edmund Massalski)⁹¹⁶.

Do głosowania na listę nr 4 wzywała „Gazeta Kielecka” w odezwie z 7 marca 1919 r. podnosząc hasło „obrony polskości miasta” oraz szereg postulatów o charakterze socjalnym, takich jak uzdrowienie finansów komunalnych, potrzebę organizacji robót publicznych oraz usprawnienie aprowizacji. Kandydatów NRMKW przedstawiała jako ludzi, którzy „stać będą

915 I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 205-209.

916 APK, AMK, sygn. 1339 k. 2-3.

na stanowisku zgodnie pracy wszystkich warstw i klas społecznych”, z kolei pozostałe listy określała jako „partyjne”. Apelowala również do kobiet o udział w głosowaniu⁹¹⁷. Po raz kolejny w ostentacyjny sposób poparcia prawicy udzielił bp Augustyn Łosiński⁹¹⁸. Wybory odbyły się dnia 9 marca 1919 r. Łącznie oddano 9,3 tys. głosów Na 34 miejsca w radzie miasta, NRMKW uzyskał najwyższy wynik, który nie dawał większości bezwzględnej (3,3 tys. głosów, 13 mandatów). Dalej znajdowała się lista Żydów-syjonistów (9 radnych), NZR (6), PPS (5), i Żydów-socjaldemokratów (1 mandat)⁹¹⁹. Wśród radnych NRMKW znalazł się m.in. wspomniany Dobrzański, późniejszy poseł ZLN w Sejmie I kadencji, którego wybrano także na stanowisko jednego z dwóch sekretarzy. Z kolei na prezydenta miasta podczas pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 27 marca 1919 r. wybrano dotychczasowego wiceprezydenta, Łukasiewicza⁹²⁰.

Pośród największych miast późniejszego województwa kieleckiego, najwyższy rezultat wyborczy osiągnęła prawicowa koalicja w Częstochowie. Do wyborów, które odbyły się w dniu 9 marca 1919 r., zgłosiło się 6 komitetów: NKW, PPS oraz 4 listy żydowskie. Lista NKW liczyła 60 kandydatów z rozmaitych klas społecznych, od burżuazji i inteligencji, przez drobnomieszczaństwo po proletariat. Wśród nich znajdowały się cztery kobiety (nauczycielki Zofia Tyszecka i Karolina Goczałkowska, właścicielka nieruchomości Wiktoria Bendkowska, robotnica Stefania Florczykówna) oraz dwóch duchownych (ks. kanonik Marian Nossalski i ks. prefekt Wincenty Gmachowski). Kampania wyborcza NKW była bardzo intensywna. Zorganizowano kilka spotkań z mieszkańcami, zadbano o poparcie duchowieństwa rzymskokatolickiego (na czele komitetu wyborczego stanął ks. Marian Ciesielski), ale w skład komitetu weszła również lokalna wspólnota ewangelicka. Lista miała zatem bardzo szeroki, kompromisowy charakter. Za „czwórką” (numer listy NKW) agitował poczytny „Goniec Częstochowski”, który na dwa dni przed głosowaniem opublikował obszerną odezwę o charakterze programowym. Na czoło rozmaitych postulatów o charakterze socjalno-komunalnym wysuwano główną ideę ruchu narodowego, streszczoną w sloganie: „Częstochowa była, jest i musi być nadal polskim miastem”⁹²¹. Głosowanie dało zdecydowaną przewagę liście narodowej, która uzyskała 25 na 43 radnych. Wśród wybranych

917 „GK”, nr 55 (7.3.1919), s. 1.

918 I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 149.

919 I. Ciosek, *Samorząd miejski Kielc...* dz. cyt., s. 82-83.

920 Tamże, s. 94-95; J. Pazdur, dz. cyt., s. 128-130.

921 „GCz”, nr 44 (7.3.1919), s. 2.

dominowali przedstawiciele inteligencji oraz drobnomieszczaństwa⁹²². Dzięki zdecydowanej wygranej członkowie NKW obsadzili wszystkie najważniejsze funkcje w samorządzie: prezydenta (Aleksander Bandtkie-Stężyński), wiceprezydenta (Antoni Januszewski), czterech z pięciu ławników (Ludomir Nieprzycki, Maksymilian Paciorkowski, Feliks Kurpiński, Kazimierz Maliński) przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej (Stanisław Nowak, Wacław Płodowski) oraz sekretarzy Rady (Stanisław Kozan, Aleksander Włosiński)⁹²³. W Częstochowie utrzymały się zatem wysokie wpływy polityczne centroprawicy sprzed kilku tygodni, kiedy to w wyborach do Sejmu lista NKWSD otrzymała najwyższy wynik na Kielecczyźnie.

Odmienne ukształtowały się wpływy polityczne w samorządzie Radomia. W mieście od wielu już lat silne wpływy posiadała lewica ruchu robotniczego na czele z PPS. Pod koniec 1918 r., na fali przemian rewolucyjnych, powstały tu Rady Delegatów Robotniczych. O pozyskanie wpływów politycznych wśród proletariatu toczyła się między lewicą a centroprawicą ostra rywalizacja, przejawiająca się m.in. w organizowaniu masowych, konkurencyjnych wobec siebie wieców⁹²⁴. Lista NKWSD w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zyskała wprawdzie najwięcej głosów (blisko 70%), nie powtórzyła już jednak podobnego sukcesu w walce o skład radomskiej Rady Miejskiej. Do wyborów samorządowych zgłosiło się aż 10 komitetów: 6 żydowskich oraz 4 polskie (PPS, NKW, sympatyzujący z endecją Komitet Wyborczy Grupy Inteligencji Zawodowej oraz bezpartyjny Związek Byłych Wojskowych Ziemi Radomskiej). Licząca 38 kandydatów lista narodowo-demokratyczna (NKW, oznaczona numerem 11) przedstawiała skład społeczny, zbliżony do powyżej omówionej listy kieleckiej i częstochowskiej. Znalazły się na niej nazwiska 4 kobiet (nauczycielki – Stanisława Wroncka i Maria Kozłowska, szwaczki – Leokadia Balcer i Maria Kozera) oraz jednego duchownego (ks. Marian Glibowski). Na łamach „Głosu Radomskiego”, udzielającego pełnego poparcia dla listy NKW, tak starano się zachęcić mieszkańców miasta do głosowania: „Zdaliśmy dobrze egzamin z wyborów do Sejmu,

922 APC, AMC, sygn. 5078, k. 1, 10-11; I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 212-214; R. Szwed, *Samorządowe kampanie wyborcze w Częstochowie w latach 1919-1939*, w: *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, red. R. Szwed, W. Palus, Częstochowa 1999, s. 10-12; M. Światała, *Pierwsze wybory do Rady Miejskiej w Częstochowie w niepodległej Polsce – 9 marca 1919 roku* w: *Częstochowa w pierwszych...*, dz. cyt., s. 36-42;

923 R. Szwed, *Samorząd miasta Częstochowy w latach 1919-1925*, w: *Częstochowa w pierwszych...*, dz. cyt., s. 48-49.

924 *Radom. Dzieje miasta...*, dz. cyt., s. 170-172; P. A. Tusiński, *Radom „czerwony” czy „narodowy”? Socjaliści w życiu politycznym miasta w latach 1892-1939*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XXVIII, z. 3-4/1991, s. 26-30.

obecnie drugi na nas czeka. Niech nikt nie mówi, że ma tych wyborów dosyć, tak mówić nie wolno, bo trzeba sobie dobrze to zapamiętać, iż prawie połowę ludności stanowią żydzi. Wiemy, iż żydzi w obronie swych interesów są nadzwyczaj solidarni, pokażmy żeśmy nie gorsi od nich”⁹²⁵. Na koniec artykułu, po zaprezentowaniu listy kandydatów, konkludowano: „Nie obiecujemy wiele tak jak inni, ale nasi kandydaci złożyli przyrzeczenie, iż w miarę sił i możliwości pracować będą dla Ojczyzny i naszego miasta”⁹²⁶.

W rezultacie wyborów, które odbyły się dnia 9 marca 1919 r., na NKW padło 5,9 tys. głosów, zaś na PPS – 6,2 tys. W 38-osobowej Radzie Miejskiej prawica narodowa zdobyła 14 mandatów, socjaliści – 15. Jedno miejsce otrzymał Komitet Wyborczy Inteligencji Grupy Zawodowej. Pozostałe 8 miejsc przypadło w udziale listom mniejszości żydowskiej. Władze miasta przejęli socjaliści, prezydentem został z ramienia PPS Franciszek Foryś, zaś przewodniczącą Rady Miejskiej – Maria Kelles-Krauz. Tak więc narodowym demokratom nie udało się utrzymać wysokiego poparcia, uzyskanego kilka tygodni wcześniej w wyborach do Konstytuanty. Utracili także dotychczasową dominację w radomskim samorządzie, którą zdobyli dzięki wyborom z grudnia 1916 r. Być może na niekorzyść prawicy oddziałała relatywnie niska frekwencja (53% wobec blisko 70% w styczniu 1919 r.)⁹²⁷.

W sposób bardziej złożony rozwinęła się sytuacja samorządów w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, w których wybory do rad miejskich odbyły się również w marcu 1919 r. Wpływy lewicy robotniczej były tu jeszcze silniejsze niż w Radomiu i należały do największych w kraju. Obok PPS rozbudowanymi strukturami dysponowali komuniści (od grudnia 1918 zrzeszeni w KPRP), którzy jednak bojkutowali wówczas zarówno wybory parlamentarne, jak i samorządowe⁹²⁸. Relatywnie wysoki wynik listy narodowej w powiecie będzińskim podczas wyborów parlamentarnych w styczniu 1919 r. zapewniły głosy wyborców wiejskich. Natomiast o wyborach samorządowych w marcu 1919 r., ze względu na ubogi materiał źródłowy, niewiele niestety można napisać. Wpływy endecji w samorządach poszczególnych miast ukształtowały się rozmaicie. Np. w Dąbrowie Górniczej lista narodowa

925 Solidarność Żydów, którą autorzy odezwy wskazywali jako wzór, była w tym przypadku wątpliwa, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że wystawili oni więcej list wyborczych niż Polacy.

926 „GR”, nr 53 (7.3.1919), s. 1-2.

927 W. Macherzyński, *Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu w latach 1919–1939*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XXII, z. 1–2/1985, s. 51-53; L. Hass, *Zachowanie wyborcze mieszkańców powiatu radomskiego w pierwszych miesiącach Drugiej Niepodległości* w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XV, z. 1/1978, s. 68-71; P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 217-218.

928 Komuniści (a także część działaczy PPS), zakładali Rady Delegatów Robotniczych, które były alternatywnymi organami władzy, dążącymi do wprowadzenia „dyktatury proletariatu” na wzór Rosji bolszewickiej. M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy”...*, dz. cyt., s. 60-63.

zdobyła najwięcej, bo 9 na 28 mandatów, PPS i lista żydowska – po 7, zaś pięciu radnych należało do powiązanego z Piłsudskim Stronnictwa Niezawisłości Narodowej oraz centrowego NZR. Endecy nie zajęli jednak w strukturach Rady ani Zarządu Miasta żadnych eksponowanych stanowisk. Jeszcze bardziej zadowalający był wynik prawicy narodowej w Czeladzi, gdzie wystawiono listę pod nazwą Bloku Mieszczańsko-Demokratycznego, która otrzymała 12 na 24 mandaty. Mimo to burmistrzem został przedstawiciel PPS.

W największym z miast Zagłębia – Sosnowcu – wybrano do Rady Miejskiej 44 przedstawicieli. Zwyciężyła PPS, zdobywając 13 mandatów, dalej plasowali się radni z listy narodowej (10), list żydowskich (9), NZR (7) oraz z listy bez nazwy, skupiającej prawdopodobnie środowisko piłsudczykowskie (5 mandatów). Z ważniejszych stanowisk przedstawiciele endecji otrzymali przewodnictwo Rady Miejskiej, które objął lekarz Karol Zahorski. Ze względu na tak złożoną strukturę zawodową, narodowościową i polityczną sosnowieckiego samorządu, jego prace w kolejnych latach nie przebiegały wystarczająco sprawnie. Natomiast w Będzinie w wyniku marcowych wyborów na 26 radnych aż 21 pochodziło z list żydowskich. Wynikało to głównie z faktu, że Będzin był największym skupiskiem ludności żydowskiej na terenie powiatu⁹²⁹. Wybory zostały unieważnione przez MSW już w kwietniu 1919 r. na podstawie art. 48 regulaminu wyborczego do Rad Miejskich z dnia 17 grudnia 1918 r. Niestety nie udało się ustalić, jaka była przyczyna tej decyzji⁹³⁰. Prawdopodobnie głównym powodem był opór polskich mieszkańców miasta przeciwko „nadreprezentacji” mniejszości żydowskiej w będzińskiej Radzie Miejskiej⁹³¹. Nowe wybory rozpisano na dzień 18 maja 1919 r. Frekwencja być może okazała się jeszcze niższa niż w marcu, w prasie bowiem mówiono o bardzo nikłym zainteresowaniu mieszkańców sprawą elekcji⁹³². Zgłosiło się 6 list, w tym 4 żydowskie⁹³³. W nowo wyłonionej, 27-osobowej Radzie

929 M. Ujdał-Mendel, *Miasta Zagłębia Dąbrowskiego i ich samorząd w latach 1918-1939*, w: *Zagłębie Dąbrowskie...*, dz. cyt., s. 80-83.

930 *Nowe wybory do Rady Miejskiej m. Będzina [Inc.:] Ministerstwo Spraw wewnętrznych na zasadzie art. 48 Regulaminu Wyborczego z dnia 17 grudnia 1918 r. unieważniło wybory do rady Miejskiej m. Będzina, dokonane w dniu 9 marca 1919 r.*, Będzin 1919, <https://polona.pl/preview/d98bcab5-ef1a-404f-aa04-1f123c4259e0> (dostęp 28.02.2026). Wspomniany regulamin pozwalał zakwestionować wynik wyborów w przypadku „udowodnionego oszustwa, przekupstwa lub gwałtu, wykluczającego wolny i tajny wybór”, albo w momencie złamania zapisów dekretu o wyborach do rad miejskich. *Regulamin wyborczy do Rad Miejskich*, „Monitor Polski”, nr 232 (1918), s. 3.

931 Taki przypadek miał w tym samym czasie miejsce np. w Ilży, gdzie unieważnienie wyborów do Rady Gminnej argumentowano wrogą postawą Żydów w stosunku do Polaków, którzy z tego powodu zażądali wykluczenia mniejszości żydowskiej z udziału w kolejnej elekcji. S. Piątkowski, *Dwudziestolecie międzywojenne...*, w: *Miasto w nowej odsłonie...*, dz. cyt., s. 218.

932 „Iskra”, nr 93 (25.4.1919), s. 3.

933 *Głosowanie na członków Rady Miejskiej miasta Będzina odbędzie się w niedzielę dnia 18 maja 1919 r. w godzinach od 8 rano do 10 wieczorem: Będzin, dnia 14-go maja 1919 r.: Będzin, dnia 14-go maja 1919 r.*, Będzin 1919, <https://polona.pl/preview/0ffe795b-c0cd-49d9-aebc-18dec058b5fa> (dostęp 28.02.2026).

Miejskiej przedstawiciele mniejszości żydowskiej posiadali nadal miażdżąca większość, wynoszącą 21 radnych⁹³⁴.

Różnorodnie kształtował się układ sił politycznych w samorządach innych miast na terenie województwa kieleckiego. W niektórych z nich sympatycy i członkowie obozu narodowego wystawiali listy „bezpartyjne”. Tak było np. w Opocznie, gdzie w wyniku wyborów z sierpnia 1919 r. z listy tej dostało się jedynie pięciu radnych, pozostałe miejsca w 24-osobowej Radzie zdobyli Żydzi i polscy socjaliści. Na stanowisko burmistrza został obrany przedstawiciel PPS⁹³⁵. W Opatowie, gdzie wybory do Rady Miejskiej odbyły się dopiero w grudniu 1919 r., lista prawicy (Polskie Zjednoczenie Narodowe) zdobyła tylko 6 na 24 miejsca, 5 przypadło dla PPS, pozostałe zaś dla kandydatów z kilku komitetów mniejszości żydowskiej. Po kolejnych wyborach z grudnia 1922 r. trzech radnych utożsamiało się z NZL, dwóch – z SChN, żaden z partią endecji (ZLN). W Ostrowcu, mieście o znaczących wpływach socjalistycznych, endecja w wyniku elekcji do Rady Miejskiej w sierpniu 1919 r. w ogóle nie zdobyła reprezentacji. Centroprawica wystąpiła tam pod szyldem NChSL, zdobywając 4 na 26 miejsc w radzie, podczas gdy PPS zdobył ich dwukrotnie więcej. Pozostałe 13 mandatów otrzymali przedstawiciele mniejszości żydowskiej. Burmistrzem miasta został wybrany Adam Mrozowski z NChSL, późniejszy poseł na Sejm, wybrany w 1922 r. z listy „Chjeny”⁹³⁶.

Nieco lepszy rezultat reprezentanci endecji uzyskali w innym, dynamicznie rozwijającym się ośrodku przemysłowo-komunikacyjnym centralnej części województwa – w Kamiennej (powiat konecki). W wyniku wyborów do Rady Gminnej⁹³⁷, które odbyły się w marcu 1919 r., z listy narodowej dostało się 3 radnych, kolejnych 3 reprezentowało chadecję, w sumie zatem blok centroprawicowy dysponował 6 mandatami w 12-osobowej radzie. Pozostałe miejsca zdobyła PPS (4) i Żydzi (2)⁹³⁸. Inaczej rzecz się miała w pobliskim Wierzbniku (powiat iłżecki), gdzie w wyniku wyborów do Rady Miejskiej, przeprowadzonych w lutym 1920 r., na

934 „Iskra”, nr 116 (27.5.1919), s. 3.

935 P. Mamrot, dz. cyt., s. 258-260; M. Łuczkowski, *Opoczno w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Opoczno. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. M. Meducka, Kielce 2003, s. 205 (drugi z wymienionych autorów podaje liczbę 6 radnych endeckich).

936 R. Wiśniewski, *Wyniki wyborów do Rad Miejskich Opatowa i Ostrowca Świętokrzyskiego w latach 1918–1939*, „Między Wisłą a Pilicą: studia i materiały historyczne”, T. 1, (2000), s. 260-261, 264.

937 Prawa miejskie Kamienna uzyskała w 1923 r. T. Wojewoda, *Skarżysko w latach 1918-1939*, w: *Dzieje Skarżyska-Kamiennej. Monografia z okazji 90-lecia nadania praw miejskich*, red. K. Zemela, P. Kardyś, Skarżysko-Kamienna 2013, s. 206.

938 T. Wojewoda, *Samorząd terytorialny Skarżyska-Kamiennej w okresie międzywojennym*, „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej: z dziejów regionu i miasta, Skarżysko-Kamienna”, R. 1 (2010), s. 96.

24 radnych tylko dwóch deklarowało przynależność do związanego z chadecją Związku Robotników Chrześcijan, żaden natomiast nie identyfikował się z endecją. Z kolei w Radzie Miejskiej w Pińczowie, stolicy typowo rolniczego powiatu, gdzie najwyższym poparciem w wyborach parlamentarnych cieszyły się stronnictwa ludowe, według danych za 1922 r., znajdował się tylko jeden przedstawiciel centroprawicy (chadecji), Żydzi zaś posiadali 11 na 21 radnych⁹³⁹. Można więc zaobserwować, że w miastach o dużym odsetku mniejszości żydowskiej, jej przedstawiciele stanowili znaczącą reprezentację w radach miejskich, a często bezwzględną większość. Pomimo to władzę wykonawczą (prezydenci, burmistrzowie, wójtowie) sprawowali co do zasady zawsze samorządowcy pochodzenia polskiego, nawet jeśli Polacy nie stanowili większości w Radzie Miejskiej. Ze względu na znaczące braki w materiale źródłowym, trudno dać kompletny obraz wpływów politycznych w innych miastach województwa kieleckiego po wyborach samorządowych w 1919 r.

Ta sama uwaga odnosi się do samorządów powiatowych. Autorowi nie udało się ustalić profilu politycznego Sejmików we wszystkich powiatach województwa kieleckiego w latach 1919-1922. Możemy podać jedynie wybrane przykłady, które były już przedmiotem badań w dotychczasowej historiografii. W powiecie pińczowskim, według stanu z 1921 r., na 50 członków Sejmiku, 36 należało do PSL „Piast” i „Wyzwolenie”, 10 było bezpartyjnych, 4 było przedstawicielami innych sił politycznych (w tym endecji)⁹⁴⁰. W powiecie opoczyńskim wybrano do Sejmiku 48 przedstawicieli (wszyscy narodowości polskiej), wśród których aż 34 określało się jako bezpartyjni, a czterech jako narodowi demokraci (dane z marca 1922 r.)⁹⁴¹. Z kolei skład 6-osobowego Wydziału Powiatowego, wyłonionego przez Sejmik Powiatowy w Jędrzejowie, w 1920 r. tworzyli wyłącznie przedstawiciele stronnictw ludowych, m.in. poseł Andrzej Waleron⁹⁴². Można wysunąć ostrożną hipotezę, że w sejmikach powiatowych, mających siedzibę w większych miastach, w których endecja osiągnęła sukcesy zarówno w wyborach do parlamentu, jak i do Rad Miejskich (np. powiaty kielecki i częstochowski), reprezentacja osób utożsamiających się z obozem narodowym była wyższa niż w wyżej wymienionych powiatach⁹⁴³.

939 M. B. Markowski, *Samorząd terytorialny w Pińczowie do 1939 roku*, w: *Spoleczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.): Pamięci Stanisława Marcinkowskiego w dziesiątą rocznicę śmierci*, red. R. Kołodziejczyk, M. B. Markowski, Kielce 1999, s. 236.

940 Tamże, s. 243-244.

941 P. Mamrot, dz. cyt., s. 452-453.

942 A. Massalski, *Powiat jędrzejowski w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, w: *Dzieje ziemi i powiatu jędrzejowskiego*, red. C. Jastrzębski i in., Jędrzejów 2018, s. 218.

943 Np. w starostą kieleckim w latach 1919-1921 był Joachim Hempel, senator I kadencji z ramienia ZLN. *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. II, s. 219-220.

Jeszcze mniej informacji możemy podać na temat wpływów prawicy narodowej w latach 1919-1922 w radach gminnych. Badacz tego zagadnienia, Ireneusz Ciosek, zwraca uwagę, że ze względu na brak źródeł lub ich dalece posuniętą niekompletność i nieprecyzyjność, szczegółowe przedstawienie wpływów politycznych w samorządach wiejskich Kielecczyny jest trudne w odniesieniu do całego okresu międzywojennego. Ta uwaga dotyczy zwłaszcza pierwszych lat niepodległej Rzeczypospolitej⁹⁴⁴. W związku z tym można jedynie ograniczyć się do ogólnych stwierdzeń, podnoszonych już w tej dziedzinie. Samorząd wiejski był w polu zainteresowania wszystkich większych polskich partii politycznych, w tym również ZLN. Zazwyczaj największymi wpływami dysponowały tu jednak partie chłopskie: PSL „Piast” i „Wyzwolenie”. Dużą trudność w pracy samorządów gminnych był brak wyrobienia obywatelskiego i niewielkie zainteresowanie sprawami publicznymi większej części ludności chłopskiej. Stan ten stanowił ponurą spuściznę wielopokoleniowego zacofania cywilizacyjnego pod zaborem rosyjskim i nie było możliwości, by go zmienić w krótkim czasie. Podobną konkluzję można zresztą zastosować zarówno do samorządów miejskich, jak i powiatowych, zważywszy na fakt, że zwykle frekwencja w wyborach samorządowych w omawianym okresie była niższa, niż w wyborach do Sejmu Ustawodawczego⁹⁴⁵.

Konkludując, można stwierdzić, że zagadnienie samorządu nie znajdowało się w centrum uwagi działaczy ZLN, wobec mnogości wielu innych, istotnych spraw w dziedzinie polityki zewnętrznej i wewnętrznej lat 1919-1922. Partia narodowców nie wypracowała także jednolitej, spójnej wizji prawno-ustrojowej polskiej samorządności w opisywanym okresie. Duży nacisk kładziono natomiast na potencjalną wartość pracy w samorządzie jako swoistej szkoły wychowania narodowego i obywatelskiego Polaków. Samorządowe kampanie wyborcze 1919 r. były natomiast bez wątpienia narzędziem politycznego oddziaływania endecji na opinię publiczną, przy czym koncentrowały się w większych ośrodkach miejskich województwa kieleckiego (Częstochowa, Kielce, Radom, Sosnowiec). Hasła, głoszone w wyborach samorządowych, były zbieżne z propagowanymi w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Wychodziły one z założenia, że najważniejszy jest interes narodowy, podkreślały potrzebę ponadklasowego solidaryzmu w obliczu zagrożenia, które dostrzegano po stronie lewicy i mniejszości narodowych. Akcentowano przy tym silniej zagadnienia

944 I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 92-94.

945 Tamże, s. 220-221.

lokalne, dotyczące bieżących problemów życia społeczno-ekonomicznego mieszkańców danego ośrodka miejskiego⁹⁴⁶.

946 G. Radomski, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 449-452.

Rozdział IV. Działalność Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim w latach 1923-1928.

1. Działalność ideowo-polityczna Związku Ludowo-Narodowego (styczeń 1923 – maj 1926).

Okres od początku 1923 r. do zamachu majowego w 1926 r. charakteryzował się postępującą stabilizacją Rzeczypospolitej zarówno w ujęciu międzynarodowym, jak i w dziedzinie zagadnień polityki wewnętrznej. Uznanie polskiej granicy wschodniej przez Radę Ambasadorów w marcu 1923 r. zamknęło formalnie proces kształtowania się granic państwa⁹⁴⁷. Pozostawał jednak nadal ogrom pracy, związanej z problemami życia gospodarczo-społecznego. Zgodnie z zapisami konstytucji marcowej, najważniejszym czynnikiem politycznym w państwie był dwuizbowy parlament, posiadający władzę ustawodawczą i znaczący wpływ na wyłanianie władzy wykonawczej. Rządy w tym czasie, także mające charakter pozaparlamentarny, nie mogły się utrzymać przy władzy bez poparcia większości sejmowej, nawet jeśli ta miała zmienny charakter. W związku z zabójstwem prezydenta Narutowicza i zaistniałą z tego powodu nadzwyczajną sytuacją polityczną, pierwszy powyborczy gabinet, powołany przez generała Władysława Sikorskiego, nie opierał się na żadnej stałej większości sejmowej. Sikorski starał się uchodzić za polityka umiarkowanego. Nie był związany ze ZLN ani z żadną inną partią polityczną, zaś w wojsku prowadził z Piłsudskim rywalizację o wpływy personalne i ideowe. Nowy premier w dniu 19 stycznia 1923 r. wygłosił expose, w którym za cel wyznaczył sobie złagodzenie sporów partyjnych i surowe ukaranie sprawców „wypadków grudniowych”, czym uzasadniał wprowadzony w stolicy stan wyjątkowy. Dużo miejsca poświęcił także zagadnieniom usprawnienia administracji państwowej, naprawy skarbu i zapewnienia konstytucyjnych swobód mniejszościom narodowym. Expose było przerywane okrzykami posłów ZLN, zwłaszcza w chwili kiedy premier mówił o odpowiedzialności środowisk prawicowych za zabójstwo prezydenta. Sikorski uzyskał poparcie głosami partii lewicowych, centrowych oraz mniejszości ukraińskiej i białoruskiej. Klub ZLN głosował przeciwko rządowi, głównie dlatego, że oddalał on w czasie planowane przez endeków przejęcie władzy. W nowym gabinecie za jedyne go reprezentanta endecji można uznać tylko Władysława Grabskiego, którego jednak związki z prawicą narodową słabły. Od 1922 r. nie był on już członkiem ZLN.

⁹⁴⁷ H. Batowski, dz. cyt., s. 60-61; J. Krasuski, dz. cyt., s. 68.

Jednocześnie działacze narodowo-demokratyczni wyrażali nadzieję, że nowy rząd będzie miał charakter tymczasowy⁹⁴⁸.

Na potrzeby opinii publicznej endecja podjęła szeroką krytykę gabinetu Sikorskiego od samego początku jego istnienia. Poseł Józef Matłosz na łamach „Ojczyzny” stwierdził, że rząd nie będzie w stanie rozwiązać narastającego kryzysu finansowego. Wyraził także rozgoryczenie stanowiskiem PSL „Piast”, które poparło Sikorskiego, utrwalając w jego mniemaniu „rządy systemu lewicowego”⁹⁴⁹. Z kolei endecka prasa radomska zarzucała premierowi ogólnikowy charakter proponowanych reform, w których miało brakować konkretnych pomysłów na rozwiązanie poszczególnych problemów gospodarczych i społecznych. Konstatowano potrzebę stworzenia gabinetu, opartego o stałą, stabilną większość sejmową⁹⁵⁰. Krytykowano rząd Sikorskiego również w trakcie spotkań wiecowych, np. w ciągu stycznia 1923 r. w różnych miejscowościach powiatu kieleckiego i włoszczowskiego czynili to kieleccy posłowie ZLN, Dobrzański i Chełmoński⁹⁵¹.

W styczniu 1923 r. wciąż żywa w opinii publicznej była sprawa Eligiusza Niewiadomskiego, ponieważ toczył się jego proces karny przed warszawskim sądem. Prasa narodowo-demokratyczna w całym kraju relacjonowała przebieg tego procesu. Bezkompromisowe i śmiałe mowy zabójcy prezydenta przysporzyły mu wśród części działaczy endeckich pewnej sympatii. Niewiadomski został skazany na karę śmierci, a prezydent Wojciechowski nie skorzystał z prawa łaski, co niektórzy politycy ZLN, np. Zygmunt Wasilewski, mieli głowie państwa za złe. W prasie endeckiej województwa kieleckiego również w zawołowany sposób wyrażano pretensje wobec prezydenta. „Ojczyzna” komentując jego decyzję, pisała „Nie mamy prawa kwestionować wyroku prezydenta Rzeczypospolitej, jednakże wolno nam wyrazić żal, iż w bezapelacyjnym tym wyroku, wydanym przez Jego sumienie, nie wzięło też udziału serce, które ocaliło życie wielu zwyczajnym mordercom i zbójom”⁹⁵². Podobny zarzut wyrażał senator Juliusz Zdanowski w prywatnych zapiskach, określając jednocześnie Niewiadomskiego mianem „pierwszego idealisty nowej Polski”⁹⁵³. Według relacji starosty częstochowskiego, również prawicowa prasa na podległym mu obszarze gloryfikowała Niewiadomskiego, określając go mianem

948 *SS z 7 posiedzenia SR z dn. 19 stycznia 1923 r.*, 5-23; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 73-74; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt. s. 227.

949 „Ojczyzna”, nr 3 (21.1.1923), s. 2.

950 „SRiK”, nr 18 (20.1.1923), s. 1.

951 APK, UWK, sygn. 482 k. 22, 42.

952 „Ojczyzna”, nr 6 (11.2.1923), s. 9.

953 *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V, s. 21.

„drugiego Rejtana”⁹⁵⁴. Po wykonaniu wyroku w dniu 31 stycznia 1923 r. nekrolog Niewiadomskiego był powszechnie umieszczany w tytułach prasy endeckiej, znalazł się m.in. w „Słowie Radomskim”, „Odrodzeniu” i „Iskrze”. Nakłady tych numerów narodowo-demokratycznej prasy na Kielecczyźnie był konfiskowane przez władze państwowe. Z inicjatywy działaczy narodowych organizowano w całej Polsce, w tym również na terenie województwa kieleckiego, nabożeństwa za duszę Niewiadomskiego. Tego typu wydarzenia odbyły się m.in. w Jędrzejowie, Pińczowie i Częstochowie⁹⁵⁵.

W kolejnych miesiącach 1923 r. aktywiści ZLN kontynuowali, a nawet zaostrozali swoją krytykę w stosunku do rządu Sikorskiego. Głównym celem było wykazanie opinii publicznej, że jest on niekompetentny i zbyt „miękki” wobec politycznych adwersarzy ND, a przez to przyspieszyć jego dymisję. Reprezentatywnym przykładem jest w tym kontekście tekst posła Mateusza Manterysa pt. „Rząd i narodowcy”, w którym na potrzeby czytelnika wiejskiego przedstawiał istniejący gabinet jako realizujący wytyczne partii lewicowych i mniejszości żydowskiej. Krytycznie oceniał również udział w tym gabinecie Władysława Grabskiego jako ministra skarbu, pisząc o nim: „nie należy do czerwonych, lecz też nie należy i do naszej ósemki, i narodowcy woleliby, aby tam teraz nie był, boć go szkoda, żeby pomagał obecnemu lewicowemu rządowi bagnić coraz więcej położenie kraju”⁹⁵⁶. W dziedzinie polityki wewnętrznej zarzucano rządowi nieumiejętność poradzenia sobie z narastającym kryzysem finansowym. Prawica narodowa uważała, że posiada program i niezbędne kompetencje, które pozwolą jej zreformować stan finansów państwa, który wciąż się pogarszał. Rezolucje Zjazdu Powiatowego CHZJN w Radomiu w dniu 18 lutego 1923 r. zawierały m.in. propozycję opracowania nowego budżetu, opartego o sprawiedliwe podatki, a także likwidację tych ministerstw i urzędów, „bez których Państwo obejść się może”⁹⁵⁷. Powyższe, utrzymane w liberalnym duchu postulaty miały według endeków zapobiec dalszemu spadkowi wartości polskiej waluty. Niepoślednią rolę w ówczesnych propozycjach gospodarczych endecji odgrywał program „unarodowienia” handlu i rzemiosła poprzez rugowanie z tych dziedzin przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Prowadzono, głównie za pomocą Towarzystwa „Rozwój”, akcję bojkotu gospodarczego Żydów, która przybrała na sile

954 APK, UWK, sygn. 482 k. 32.

955 APK, UWK, sygn. 531, k. 1-41; T. Borowiec, *Udział duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 110-111.

956 „Ojczyzna”, nr 8 (25.2.1923), s. 1.

957 APK, UWK, sygn. 482 k. 106.

w pierwszych miesiącach 1923 r. Jednak na terenie województwa kieleckiego, mimo dużej intensywności, nie przyniosła ona wymiernych efektów⁹⁵⁸.

Sukces w dziedzinie polityki zagranicznej, jakim było międzynarodowe uznanie polskiej granicy wschodniej w marcu 1923 r., endecy starali się dyskutować wyłącznie na własne konto polityczne. Podobnie czyniono w stosunku do wizyty francuskiego marszałka Ferdinanda Focha, która odbyła się w dniach 2-3 maja 1923 r. Podkreślano przy tej okazji wagę wzajemnych relacji polsko-francuskich i rolę Francji w odzyskaniu przez Polskę niepodległości⁹⁵⁹. Marszałek w drodze do Warszawy odwiedził Częstochowę, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa witali go m.in. przedstawiciele lokalnych struktur ZLN⁹⁶⁰. Dużo uwagi działacze endeccy, zarówno na Kielecczyźnie jak i w innych częściach kraju, poświęcali relacjom z Rosją radziecką (od grudnia 1922 funkcjonującej jako Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich)⁹⁶¹. Pretekstem był pokazowy proces, wytoczony przez władze sowieckie kilkunastu duchownym katolickim w marcu 1923 r. Wśród nich znajdowali się dwaj księża-Polacy – arcybiskup Jan Cieplak i prałat Konstanty Budkiewicz. Najwyższy Trybunał Rewolucyjny skazał ich na karę śmierci. Temu pierwszemu złagodzono jednak wyrok na karę więzienia. Później został wydalony z ZSRR i w 1924 r. znalazł się w Polsce. Natomiast drugi, pomimo zabiegów polskiej dyplomacji (próbowano doprowadzić do wymiany jeńców), dnia 31 marca 1923 r. został stracony. Prawica narodowa przedstawiała toczący się proces i wyrok jako przykład barbaryzacji, do której doprowadziła socjalistyczna rewolucja w Rosji⁹⁶². Kiedy zaś dokonano egzekucji na Budkiewiczu, zorganizowała w całym kraju dużą akcję wieców protestacyjnych. Na terenie województwa kieleckiego odbywały się one m.in. w Częstochowie, Kielcach, Radomiu, Kozienicach, Miechowie, Pińczowie (w tym ostatnim wspólnie z PSL „Piast”). Jako mówcy uczestniczyli w nich zazwyczaj posłowie ZLN, częstokroć przemawiali również sympatyzujący z endecją duchowni. Treścią tych zebrań było potępienie realiów politycznych panujących w ZSRR, zwłaszcza jego

958 Zob. rozdział II.3 f).

959 W styczniu 1923 r. Francja rozpoczęła okupację Zagłębia Ruhry w celu wyegzekwowania od Rzeszy Niemieckiej reparacji wojennych. Ruch ten wywołał niepokój w Wielkiej Brytanii. Marszałek Foch przybył do Polski głównie w celu omówienia planów, dotyczących ewentualnej akcji zbrojnej ze strony Niemiec. H. Batowski, dz. cyt., s. 108-110.

960 „Ojczyzna”, nr 17 (29.4.1923), s. 2; „Słowo”, nr 105 (3.5.1923), s. 2; „Iskra”, nr 98 (3.5.1923), s. 2. Nie zachował się niestety rocznik 1923 „Gońca Częstochowskiego”, w którym zapewne podano bardziej szczegółową relację pobytu Focha. Wiadomo, że w Warszawie był entuzjastycznie witany przez działaczy ZLN, między innymi przez posła Kowalewskiego. „Zorza”, nr 19 (13.5.1923), s. 229-230.

961 H. Batowski, dz. cyt., s. 65.

962 K. Sacewicz, *Antykomunistyczne inicjatywy Związku Ludowo-Narodowego (1919-1927). Zarys problemu w: Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie-struktury-działalność*, red. M. Bułaka, M. Krzysztosiński, Rzeszów 2015, s. 538.

agresywnego stosunku do Kościoła katolickiego i religii w ogóle. W tle pojawiał się również wątek antyżydowski. Przemawiający na tych wiecach podkreślali bowiem żydowskie pochodzenie wielu czołowych rewolucjonistów. W ten sposób upowszechniali narrację, że rewolucja socjalistyczna oraz jej widoczne w Rosji fatalne skutki społeczne i kulturowe są dziełem tejże grupy etnicznej. Z tej konstatacji wyprowadzano konkretne rezolucje, np. poseł Stefan Sołtyk podczas wiecu w Kozienicach w kwietniu 1923 r. wzywał rząd do interwencji, proponował również usunięcie z polskiego Sejmu posłów komunistycznych oraz zastosowanie surowych, doraźnych sądów wobec komunistycznych agitatorów⁹⁶³. Tak więc sprawa księży Cieplaka i Budkiewicza, chociaż dotyczyła w głównej mierze relacji między ZSRR a Kościołem katolickim i między ZSRR a Rzeczpospolitą, przez działaczy ZLN została wykorzystana przede wszystkim do rozgrywki na polu polityki wewnętrznej. Chodziło przede wszystkim o ukazanie rzekomej słabości rządu Sikorskiego.

Inaczej przedstawiało się podejście ND do prezydenta Wojciechowskiego. Pomimo wyżej już opisanego rozgoryczenia, wynikającego ze sprawy Niewiadomskiego, od samego początku jego prezydentury artykułowano przekonanie, że „wyrobienie życiowe p. prezydenta pozwoli mu na najwyższym stanowisku w państwie (...) stanąć ponad wszystkimi partjami”⁹⁶⁴. Poseł Manterys na wiecu CHZJN w dniu 1 stycznia 1923 r. w Stopnicy wzniósł okrzyk na cześć głowy państwa, wyrażając nadzieję, że „uda mu się podźwignąć Kraj z upadku i ruiny finansowej”⁹⁶⁵. Senator Zdanowski od samego początku wysoko oceniał zdolności koncyliacyjne Wojciechowskiego, prowadząc z nim już w drugiej połowie stycznia 1923 wstępne rozmowy na temat powołania nowego rządu⁹⁶⁶. Politycy ZLN zdawali sobie sprawę, że w sytuacji w której chcieliby objąć władzę na drodze utworzenia koalicyjnego gabinetu parlamentarnego, potrzebują przychylności lub przynajmniej życzliwej neutralności głowy państwa⁹⁶⁷.

Dążenie ZLN do objęcia władzy, rozpoczęte de facto intensywną kampanią wyborczą 1922 r., wyhamowane ze względów taktycznych po zabójstwie Narutowicza, w kolejnych miesiącach 1923 r. ponownie zaczęło nabierać rozpędu. Kluczowe dla stworzenia rządu „polskiej większości”, który znalazłby solidne oparcie w parlamencie, było porozumienie „Chjeny” ze stronnictwem Witosza. PSL „Piast” był bowiem największą partią centrową w

963 APK, UWK, sygn 482 k. 180, 185, 188, 192, 194, 204.

964 „Ojczyzna”, nr 1 (7.1.1923), s. 5.

965 APK, UWK, sygn. 482, k. 65-66.

966 *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V, s. 13-14.

967 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 73.

Sejmie, i przy tym jej lider wykazywał chęć do porozumienia z endecją. Negocjacje w tej sprawie toczyły się dość powoli, trwały od lutego do maja 1923 r. Przeciągali je ludowcy, którzy jako partnerzy o słabszym politycznie położeniu, starali się w ten sposób zapewnić sobie jak najkorzystniejszą pozycję w przyszłym rządzie. Ale długi czas trwania pertraktacji wynikał jeszcze i z tego powodu, że zarówno wśród stronnictw „Chjeny”, jak i w „Piastach” nie wszyscy byli zwolennikami przygotowywanego porozumienia. Nie było jednolitości stanowisk nie tylko wśród stronnictw CHZJN, ale i w łonie samego ZLN. Narodowcy mieli wciąż w pamięci tak niefortunne dla siebie głosowanie partii Witosza za kandydaturą Narutowicza, a także wcześniejsze poparcie, jakie Witos i jego partia udzielali marszałkowi Piłsudskiemu. Nie popierali również, o czym była mowa w poprzednim rozdziale, uchwały o reformie rolnej z 1919 r. (projekt „Piasta”) i sposobu jej realizacji w ciągu ostatnich lat. Z kolei wśród członków PSL pojawiały się obawy, dotyczące niechęci części środowisk ziemiańskich, związanych z endecją, do realizowania reformy rolnej. Niepokój ludowców budziła także możliwość wchłonięcia własnej partii przez silniejszego koalicjanta. Wyrażali ten postulat, wprawdzie w zawołowany sposób, publicyści endeccy, mówiąc o potrzebie „unarodowienia” ruchu ludowego. Stąd wynikała stała, trudna do przełamania wzajemna nieufność⁹⁶⁸.

Finalizacja rokowań doszła do skutku w dniu 17 maja 1923 r., kiedy w Warszawie, w mieszkaniu jednego z negocjatorów ze strony endeckiej, senatora Zdanowskiego⁹⁶⁹, podpisano umowę koalicyjną, nazwaną paktem lanckorońskim⁹⁷⁰. Jej treść, nieujawniona nigdy w całości, została podana do wiadomości opinii publicznej w skrótovej formie dzięki publikacjom prasowym, a następnie za pomocą specjalnie wydanej broszury. Umowa składała się z jedenastu rozdziałów. Pierwszy z nich podkreślał potrzebę utrzymania i rozwoju „narodowego polskiego charakteru” instytucji państwowych i samorządowych. Wyrażano potrzebę powoływania rządów składających się wyłącznie z przedstawicieli narodowości polskiej, opartych o polską większość parlamentarną. Wynikał z tego również postulat parytetu narodowościowego, tzn. zapewnienia proporcjonalnej do liczby mieszkańców reprezentacji Polaków w urzędach, na wyższych uczelniach, w życiu gospodarczym (tzw.

968 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 75-76; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 226-227; A. A. Urbanowicz, dz. cyt., s. 143-158.

969 Zdanowski wyrażał nieufność wobec Witosza. Jednocześnie należał do tych przedstawicieli ziemiaństwa, którzy zdawali sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia reformy rolnej. Zob. E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 76; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V, s. 43-45.

970 W majątku senatora PSL „Piast” Kazimierza Hammerlinga w Lanckoronie toczyła się tylko część negocjacji, ale nazwa „pakt lanckoroński” przyjęła się powszechnie w historiografii.

numerus clausus). Proponowano prowadzenie polskiej akcji kolonizacyjnej na obszarach „ważnych pod względem wojskowym i narodowym”, co w niedwuznaczny sposób odnosiło się do Kresów Wschodnich. Deklarowano jednak również przestrzeganie małego traktatu wersalskiego i konwencji genewskiej, a także zapisów konstytucyjnych, zabezpieczających prawa mniejszości narodowych. W dziedzinie polityki zagranicznej planowano stać na straży porządku wersalskiego. Jako główne zagrożenie zewnętrzne wskazywano Niemcy. Zwracano również uwagę na potrzebę normalizacji stosunków ze ZSRR i Czechosłowacją oraz prawne uregulowanie relacji ze Stolicą Apostolską.

W szczegółowych kwestiach, dotyczących polityki wewnętrznej państwa, do najważniejszych zapisów należały: potrzeba zmiany ordynacji wyborczej zarówno w wyborach parlamentarnych jak i samorządowych, wzmocnienie polskiej administracji oraz popieranie polskiego życia gospodarczego i kulturalnego na Kresach Wschodnich. Uzdrowienia sytuacji finansowej państwa planowano dokonać poprzez powołanie banku emisyjnego, bazującego na kapitałach prywatnych, reformę systemu podatkowego, oszczędności w administracji państwowej oraz zaciągnięcie niezbędnych kredytów za granicą. Ogólne założenia polityki gospodarczej miały charakter narodowo-liberalny. Mówiono o „niekrępowaniu przedsiębiorczości (...) i możliwym ograniczeniu etatyzmu”. Podkreślano jednak potrzebę ochrony rynku polskiego w duchu narodowym poprzez stosowanie taryf celnych, zwłaszcza w sektorach strategicznych. Postulowano również podtrzymanie dotychczasowego ustawodawstwa socjalnego, a w pewnym zakresie nawet jego rozbudowę, np. poprzez przeprowadzenie ustawy o ochronie pracy kobiet i niepełnoletnich. Deklarowano także chęć wcielenia w życie postanowień konstytucji w stosunku do armii, zwracając uwagę że, powinna być apolityczna i podporządkowana ministerstwu spraw wojskowych.

W ostatnim, jedenastym rozdziale umowy koalicyjnej pochyłono się nad problemem reformy rolnej. Było to zagadnienie, które sformułowano w najobszerniejszy i najbardziej szczegółowy sposób. Minimalny limit parcelacji ziemi ustalono na 200 tys. ha rocznie w ciągu kolejnych 10 lat. Parcelacja miała dotyczyć zarówno majątków państwowych, jak i prywatnych. W stosunku do tych ostatnich ustalono, że przymusowej parcelacji będą podlegać „nadwyżki” ziemi: w województwach wschodnich i zachodnich powyżej 100 do 400 ha „wedle uznania Głównego Urzędu Ziemskiego”, zaś w centralnej części kraju powyżej 180 ha. Reformę w majątkach prywatnych mieli prowadzić w pierwszej kolejności ich

właściciele. Państwo zastrzegało sobie prawo przeprowadzania przymusowej parcelacji w przypadku majątków zaniedbanych, opuszczonych lub zadłużonych. Przewidziano jednak dla ziemiaństwa szerokie możliwości wyłączenia z reformy gospodarstw, spełniających określone parametry (związane głównie ze stopniem i rodzajem uprzemysłowienia). Miała ponadto obowiązywać zasada pełnej odpłatności za ziemię po cenach rynkowych. Zasadę odpłatności połowy ceny, zawartą w ustawie o wykonaniu reformy rolnej z lipca 1920 r., uznano bowiem za niezgodną z konstytucją marcową (naruszającą prawo własności prywatnej)⁹⁷¹.

Umowa koalicyjna została podpisana przez liderów trzech partii: ZLN, ChNSP i PSL „Piast”. Znajdujące się w niej stanowisko dotyczące spraw socjalnych, oraz zwłaszcza w sprawie reformy rolnej, dla negocjatorów z ramienia ND było próbą znalezienia kompromisu między interesami zamożnych klas społecznych (ziemiaństwo, przemysłowcy) a interesami chłopów (i w mniejszym stopniu proletariatu). Większość kierownictwa ZLN zdawała sobie sprawę z konieczności przebudowy stosunków własnościowych na wsi, choćby w umiarkowanym zakresie i dokonującej się w ewolucyjny sposób. Powodowało to konflikty z ziemiańskimi konserwatystami, których znaczna część stanowiła dotychczas klientelę polityczną endecji. Najbardziej nieustępliwe w tej dziedzinie czynniki ziemiańskie, skupione w ZLN oraz przede wszystkim w Stronnictwie Chrześcijańsko-Narodowym, odrzucały całkowicie możliwość jakichkolwiek form przymusu i ingerencji państwowej w ziemiański stan posiadania. Był to podstawowy powód, dla którego SChN ostatecznie nie znalazł się w montowanej koalicji. Endecja przestała się także wówczas cieszyć poparciem wpływowego Związku Ziemian, czego wyrazem było opuszczenie szeregów ZLN przez jej prezesa, Jana Steckiego. Jednakże liderzy SChN z Edwardem Dubanowiczem na czele zobowiązali się popierać tworzącą się koalicję w innych zagadnieniach, nie związanych z reformą rolną. Z kolei partia Witosa posiadała w swoich szeregach lewe skrzydło, od początku niechętnie wiązaniu się z prawicą narodową, dla którego proponowany kompromis jawił się jako zbyt zachowawczy. To spowodowało wystąpienie z tego stronnictwa grupy 17 secesjonistów i utworzenie nowego stronnictwa PSL „Jedność Ludowa” na czele z Janem Dąbskim, które znalazło się poza porozumieniem. Warto jeszcze dodać, że narodowi demokraci próbowali również porozumieć się z inną partią centrową – NPR, jednak próba ta zakończyła się niepowodzeniem⁹⁷².

971 W. Stankiewicz, *Pakt lanckoroński (Metodologiczne omówienie źródeł)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 1/1959, s. 201-216.

972 A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi...*, dz. cyt., s. 224-225; M. R. Słęcki, *Narodowy konserwatyzm. Działalność i myśl polityczna polskich ugrupowań narodowo-konserwatywnych w latach 1918-1928*,

Podpisanie paktu lanckorońskiego przesądziło o dalszym istnieniu rządu gen. Sikorskiego. W trakcie parlamentarnej debaty nad prowizorium budżetowym dnia 26 maja 1923 r. większość posłów opowiedziała się za odrzuceniem proponowanych przez zwolenników rządu poprawek, co spowodowało że Sikorski podał się do dymisji. Dwa dni później sformował się gabinet, na którego czele jako premier, po raz drugi w dziejach Rzeczypospolitej, stanął Wincenty Witos. Przedstawiciele ZLN objęli w nim 4 teki na ogólną liczbę 14 resortów: wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Stanisław Głąbiński, który został jednocześnie wicepremierem), spraw zagranicznych (Marian Seyda), przemysłu (Władysław Kucharski) oraz rolnictwa (Jerzy Gościcki). PSL „Piast” obok funkcji premiera otrzymał resort spraw wewnętrznych (Władysław Kiernik), chadecja zaś – ministerstwo sprawiedliwości (Stanisław Nowodworski). Utrzymano na dotychczasowej funkcji ministra skarbu, Władysława Grabskiego. Tekę spraw wojskowych objął natomiast gen. Stanisław Szeptycki. Podczas posiedzenia Sejmu w dniu 1 czerwca 1923 Witos wygłosił expose. W pierwszej kolejności wskazał na zalety, jakie przyniesie państwu stabilizacja parlamentarnej formy rządów, dalej zaś przedstawił pokrótce podstawowe założenia swojej polityki, wynikające z zawartej umowy koalicyjnej. Na koniec wyraził nadzieję, że nowy gabinet otrzyma szerokie poparcie społeczne w celu realizacji zamierzonych, długoterminowych celów⁹⁷³.

Nominacja gen. Szeptyckiego na ministra spraw wojskowych spowodowała ostry konflikt z Piłsudskim, który nie ukrywał swojego wrogiego stosunku do nowego rządu, zwłaszcza zaś obawiał się utraty wpływów w wojsku. Marszałek zrzekł się demonstracyjnie w dniu 2 lipca 1923 r. funkcji szefa Sztabu Generalnego i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej – a były to ostatnie publiczne urzędy, które jeszcze pełnił. Dzień później w trakcie pożegnalnego przyjęcia, wyprawionego mu przez jego admiratorów, ostentacyjnie odciął się od nowych władz państwa, nazywając przeciwników politycznych, zwłaszcza endecję, „zapłutym, potwornym karłem”. Ale nie rezygnował marszałek z podtrzymywania prywatnych i na wpół konspiracyjnych kontaktów personalnych z oficerami wojska polskiego, budując wokół siebie mit najważniejszego i teraz jakoby niesprawiedliwie potraktowanego ojca polskiej niepodległości⁹⁷⁴. Jednakże wówczas jego zachowanie endecka

Radzymin-Warszawa 2020, s. 220-223; A. A. Urbanowicz, dz. cyt., s. 154-158; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980, s. 110.

973 SS z 40 posiedzenia SR z dn. 26 maja 1923 r., 67-74; SS z 41 posiedzenia SR z dn. 1 czerwca 1923 r., 4-12; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 78.

974 A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989, s. 260-264.

opinia publiczna, oczywiście nie bez pewnej satysfakcji, odczytywała jako ostateczne zakończenie aktywności politycznej. Prawica narodowa miała wówczas nadzieję, że „czarna belwederska postać”, jak określił Piłsudskiego senator Zdanowski, nigdy już nie odegra żadnej znaczącej roli w życiu publicznym Polski⁹⁷⁵. Natomiast na forum parlamentarnym od samego początku negatywnie ustosunkowały się wobec rządu „Chjeno-Piasta”: PPS, PSL „Wyzwolenie”, PSL „Lewica”, komuniści oraz reprezentacje wszystkich mniejszości narodowych z wyjątkiem marginalnej grupy ukraińskich „Chliborobów”⁹⁷⁶. Sympatie dużej części korpusu oficerskiego, żywione do osoby i legendy Piłsudskiego, a także sieć obopólnych powiązań tego ostatniego z wieloma politykami polskiej lewicy – wszystkie te czynniki sprawiały, że narodowcy i ludowcy już w momencie przejścia władzy posiadali poważną opozycję, zarówno w Sejmie jak i na gruncie pozaparlamentarnym. Natomiast sytuacja ZLN jako partii uległa zasadniczej zmianie. Do tej pory jej członkowie mogli z wygodnej pozycji krytykować poszczególne rządy jako stronnictwo opozycyjne, teraz zaś w poważnym zakresie wzięli udział w sprawowaniu władzy i zyskali szansę wprowadzenia w życie przynajmniej części swoich postulatów programowych.

Środowisko narodowych demokratów w województwie kieleckim zareagowało na powołanie gabinetu Witosa zgodnie z ówczesną linią taktyczną partii. Charakterystyczny dla ówczesnej narracji jest tekst posła Matłosa pt. „Rządy kliki a rządy większości”, w którym realistycznie (choć jednocześnie z punktu widzenia własnego obozu politycznego) stwierdzał: „nie powiem, by to był rząd już doskonały, ale powiem, że w obecnych warunkach, przy obecnym składzie Sejmu, jako rząd kompromisu i układu jest najlepszym, jaki w tych warunkach wyłonić można było”. Nie mniej wyraźnie i bez złudzeń postrzegał trudności w sprawowaniu władzy, wynikające nie tylko z problemów gospodarczych, lecz i z rysującej się perspektywy konfrontacji z politycznymi oponentami: „Wrogowie zewnątrzni przy pomocy sojuszników wewnątrz rzucają się na ten rząd z całą nienawiścią. Żydzi i socjaliści już z góry zapowiedzieli bezwzględną opozycję czyli stanowczą walkę. Otóż przedstawiając sobie te trudności nie wymagajmy od razu cudów”⁹⁷⁷. W związku z wejściem w skład rządu, ZG ZLN wystosował także odezwę, szeroko rozpowszechnianą w prasie

975 *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V, s. 13; Z. Zaporowski, dz. cyt. s. 83-84.

976 Publicyści polskich ugrupowań lewicowych już w momencie powołania rządu określali go jako „wsteczny”, „reakcyjny” i powątpiewali w trwałość sojuszu ludowców z narodowcami. Zob. np. „Robotnik”, nr 145 (31.5.1923), s. 1; „Przyjaciół Ludu”, nr 23 (10.6.1923), s. 1-2. Potoczne i pejoratywnie nacechowane określenie gabinetu mianem „Chjeno-Piasta”, stosowane powszechnie przez polityków lewicy, utrwaliło się w późniejszej historiografii.

977 „Ojczyzna”, nr 23 (10.6.1923), s. 2.

narodowo-demokratycznej. Wzywano swoich zwolenników do „wzorowego wypełnienia obowiązków wobec państwa, sumiennego płacenia podatków i należności państwowych, zdwojonej energii w pracy i wzmoczonego ożywienia wszystkich kół organizacji, spotęgowanej ofiarności pieniężnej na cele polityki narodowej”⁹⁷⁸. Podczas trwającej w ciągu maja 1923 r. akcji wiecowej przekonywano o potrzebie powołania rządu „narodowego”, informowano o trwających negocjacjach, a kiedy został powołany, przyjmowano rezolucje wyrażające pełne dłań poparcie. W ich trakcie przemawiali zazwyczaj posłowie ZLN, nie tylko wybrani z województwa kieleckiego, ale także z innych części kraju. Na przykład podczas akademii poselskiej, zorganizowanej w Częstochowie dnia 27 maja 1923 r., wystąpili, obok wybranego z tego okręgu posła Stanisława Wartalskiego, także: prof. Władysław Konopczyński⁹⁷⁹ z Krakowa i Władysław Rabski z Warszawy. Najwięcej tego typu spotkań ZLN przeprowadził na terenie powiatu olkuskiego, gdzie intensywną działalność podjęli posłowie Tabaczyński i Matłosz, występując w Olkuszu, Pilicy, Wolbromiu, Żarnowcu i Ogrodzieńcu⁹⁸⁰. Wynikało to zapewne z chęci przeciwdziałania silnym na tym terenie wpływom PPS.

Rząd „Chjeno-Piasta” z Witosem na czele objął władzę w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Inflacja, w poprzednich latach niższa i mająca pewne pozytywne znaczenie dla rozwoju gospodarczego, zaczęła coraz szybciej rosnąć. Doprowadziło to m.in. do ostrego konfliktu z Władysławem Grabskim, któremu kierownictwo ZLN zarzuciło roztrwonienie zasobów finansowych państwa w okresie funkcjonowania rządu Sikorskiego. Ten z kolei odpowiedzialnością za sytuację obarczył obecny gabinet. Skończyło się na dymisji Grabskiego pod koniec czerwca 1923 r. Nowym ministrem skarbu został Hubert Linde, zaś we wrześniu 1923 r. – Władysław Kucharski. Obaj posiadali w łonie kierownictwa obozu narodowego zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Co jednak najważniejsze, nie udało im się rozwiązać problemu narastającego kryzysu finansowego. Wprowadzona w sierpniu 1923 r. ustawa o podatku majątkowym nie przyniosła spodziewanych rezultatów, gdyż zwlekano z jej konsekwentnym i energicznym wykonaniem. Nie powiodły się również

978 Tamże, s. 6-7; „Słowo”, nr 128 (5.6.1923), s. 2.

979 Władysław Konopczyński (1880-1952) – historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, współtwórca *Polskiego Słownika Biograficznego*. Był posłem ZLN I kadencji. *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. III, s. 161-162.

980 Konopczyński tak odnotował to wydarzenie: „Ja mówiłem po swojemu, tj. po profesorsku, Wartalski o sprawie gdańskiej dość błado. Potem zaćmił nas obu rozmachem dziennikarskim Rabski, który zresztą nic nowego nie powiedział”. Według zapisków Konopczyńskiego, w akademii uczestniczyło około 170 osób, podczas gdy starosta częstochowski odnotował liczbę 300 uczestników. W. Konopczyński, *Dziennik 1922-1926*, dz. cyt., cz. 1, s. 332; APK, UWK, sygn. 483 k. 15, 55.

zabiegi o pozyskanie pożyczki zagranicznej. Na początku września 1923 r. jeden dolar był warty już około 250 tys. marek polskich. Rosnąca inflacja powodowała drożyznę, ułatwiała szkodliwą dla życia gospodarczego spekulację, utrudniała egzekwowanie należności podatkowych. Płace realne rosły wolniej od inflacji, co sprawiało że narastały trudności bytowe, zwłaszcza wśród robotników i urzędników. Fatalną opinię przyniosła rządowi, a zwłaszcza ministrowi Kucharskiemu, tzw. afera żyrardowska. Skarb państwa, ze względu na fakt że nie poddał waloryzacji pożyczki, udzielonej prywatnym przedsiębiorcom na wykupienie fabryki w Żyrardowie, w wyniku galopującej inflacji naraził się na straty w wysokości około pół miliona dolarów⁹⁸¹.

Obiektywnie trudna sytuacja gospodarcza państwa stanowiła doskonały punkt do atakowania rządowej większości przez ugrupowania opozycyjne. Już w lipcu 1923 r. PPS i KPRP próbowały przeprowadzić skoordynowaną, ogólnopolską akcję strajków robotniczych. Nie doszła ona do skutku, ale w kilku miejscach zorganizowano masowe manifestacje, m.in. w Częstochowie w dniu 18 lipca 1923 r., gdzie pod fabryką Peltzera zgromadziło się około 2 tys. robotników. Tak PPS, jak i PSL „Wyzwolenie” poddawały krytyce rząd „Chjeno-Piasta” organizując, jak stwierdzał wojewoda kielecki, „cały szereg wieców”⁹⁸². Po chwilowym uspokojeniu nastrojów w sierpniu 1923 r., od września lewica przystąpiła do politycznej ofensywy, wzmagając akcje strajkowe. Sprzyjała temu wciąż pogarszająca się sytuacja finansowa, bowiem we wrześniu 1923 r. inflacja przerodziła się w hiperinflację. Pod koniec tego miesiąca dolar był warty 360 tys. marek, zaś miesiąc później – 1 milion 612 tys. Szybka utrata wartości polskiej waluty potęgowała mechanizmy spekulacyjne i ogólny chaos gospodarczy. Jedną z metod, jaką władze próbowały stosować dla wzmocnienia swojej pozycji, były kilkukrotne rekonstrukcje rządu. Największa z nich została przeprowadzona 27 października 1923 r. Wówczas lider obozu narodowego, Roman Dmowski, włączył się do czynnej polityki, obejmując tekę ministra spraw zagranicznych. Przywódca chadeków Wojciech Korfanty objął stanowisko wicepremiera, zaś Stanisława Głębińskiego na funkcji ministra oświaty zastąpił Stanisław Grabski. Do rządu wszedł również Alfred Chłapowski, przedstawiciel nie biorącego oficjalnie udziału w koalicji SChN, co dawało narodowcom nadzieję na silniejsze związanie tej frakcji politycznej z władzą. Obok rozgrywek parlamentarno-gabinetowych, starano się również wzmocnić inwigilację środowisk

981 Z. Landau, J. Tomaszewski, *Sprawa żyrardowska: przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983, s. 110-119.

982 APK, UWK, sygn. 483 k. 121-122.

opozycyjnych, zwłaszcza komunistów, których podejrzewano o prowadzenie antypaństwowej akcji wywrotowej. Obawy przed radykalną lewicą nie były bezzasadne. Na przełomie września i października 1923 r. odbył się pod Moskwą II Zjazd KPRP. Jego uczestnicy w pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju widzieli szansę na dalszą radykalizację nastrojów społecznych, co mogłoby wytworzyć sytuację rewolucyjną i ułatwić wprowadzenie w Polsce „dyktatury proletariatu”. Zalecali przy tym współpracę z PPS i lewicą ruchu ludowego⁹⁸³. Dnia 13 października 1923 r. w Cytadeli Warszawskiej doszło do wybuchu, w którym zginęło 28 osób. Historiografia nie jest zgodna w ocenie tego wydarzenia, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostało ono zainspirowane przez wywiad radziecki, którego przedstawicielami miało być dwóch oficerów Wojska Polskiego: Walery Bagiński i Antoni Wieczorkiewicz⁹⁸⁴.

Pogarszające się warunki bytowe dużej części społeczeństwa sprawiały, że gabinet Witosa zaczął tracić poparcie nawet wśród swoich dotychczasowych zwolenników. Działacze prawicy narodowej próbowali przeciwdziałać rosnącemu wpływowi lewicy w terenie. Pod koniec października 1923 r. w Kielcach ZLN wspólnie z ChD zorganizował wiec, na którym przemawiali posłowie Dobrzański, Matłosz, Z. Seyda oraz senator Hempel. Apelowali do zebranych o cierpliwość i okazanie zaufania wobec rządu, wskazując, że po wejściu doń Dmowskiego i Korfanteo polityka państwa wkroczy „na właściwe tory”. Około 800 zebranych przyjęło jednak przemówienia polityków narodowych z obojętnością. Podobnie działo się na wiecach w innych miejscowościach powiatu kieleckiego i jędrzejowskiego⁹⁸⁵. W odmienny z kolei ton uderzył poseł Sołtyk podczas zebrania Polskiego Związku Kolejowego w Radomiu w dniu 14 października, przekierowując uwagę słuchaczy na kwestię wewnętrznego zagrożenia, wobec którego niezbędna jest narodowa mobilizacja. Relacjonując tragiczny wybuch w Cytadeli Warszawskiej, skłonił zebranych do przyjęcia rezolucji, potępiających czynniki wywrotowe oraz do prowadzenia przez rząd polityki „twardej ręki” i „traktowania notorycznych komunistów (...) za wrogów Ojczyzny i zdrajców stanu”⁹⁸⁶.

983 Istotna dla KPRP była wówczas również idea „pomostu rewolucji” między ZSRR a Rzeszą Niemiecką, gdzie podobnie jak w Polsce, w wyniku hiperinflacji doszło do radykalizacji nastrojów i masowych strajków robotniczych. A. Czubiński, *Komunistyczna partia...*, dz. cyt., s. 100-117; K. Trembicka, dz. cyt., s. 106-121.

984 W momencie zdarzenia obaj znajdowali się już w areszcie, ujęci pod zarzutem przeprowadzenia zamachów bombowych w Warszawie i Krakowie wiosną 1923. M. Żuławnik, *Eksploracja w Cytadeli 13 października 1923: przyczynek do działalności komunistów w Garnizonie Warszawa*, w: *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 124-139.

985 APK, UWK, sygn. 484 k. 27, 78, 89.

986 Tamże, k. 107.

Kieleccy narodowcy starali się na wszelkie sposoby zmobilizować swoją dotychczasową klientelę polityczną. W dniu 29 października 1922 r. w Kielcach odbył się Zjazd Wojewódzkiej partii. W obecności około 200 delegatów przyjęto pięciopunktową rezolucję, podtrzymującą poparcie dla rządu, wyrażającą radość z udziału w nim Dmowskiego i Korfanteo oraz żądającą „zajęcia najbardziej zdecydowanego stanowiska względem wrogów wewnętrznych państwa”⁹⁸⁷.

Bardziej rozbudowaną obronę polityki rządu, połączoną z krytyką politycznych adwersarzy „Chjeno-Piasta” zawierała prasa narodowo-demokratyczna. Rosnącą inflację od samego początku przedstawiano w niej jako rezultat szkodliwych działań poprzednich władz. Starano się wyjaśnić czytelnikom, że wieloletnich zaniedbań w dziedzinie gospodarczej nie da się naprawić w krótkim czasie, zwłaszcza w sytuacji w której opozycja polityczna dąży intensywnie do obalenia rządu. Potępiano stanowczo działalność lichwiarską i spekulacyjną, którą jednoznacznie wiązano z Żydami i Niemcami. Aktywność lewicowej opozycji przedstawiano kategorycznie nie tylko jako niezgodną z interesami narodu polskiego, ale wręcz jako antypaństwową. Przyczynę trudności ekonomicznych dostrzegano również w inspiracjach zagranicznych, bliżej nieokreślanych kół politycznych i finansowych: „wiadomo, że te czynniki międzynarodowe, które pragnęły utrzymania dotychczasowego sposobu rządzenia w Polsce i nie chciały dopuścić obozu narodowego do rządu, współdziałają w pchaniu marki na dół, celem utrudnienia położenia obecnego rządu”⁹⁸⁸. Jednocześnie uspokajano czytelników, np. w lipcu określono spadek marki jako „chwilowy”, we wrześniu pisano, że polska waluta przestała tracić na wartości, a jej pełna stabilizacja dokona się w przeciągu kilku miesięcy po wyegzekwowaniu należności podatkowych. Z uchwaleniem podatku majątkowego przez Sejm wiązano wielkie nadzieje. Stwierdzano, że pozwoli on w dłuższej perspektywie na uzdrowienie finansów państwa. Wzywano do ofiarności w tej dziedzinie i jednocześnie akcentowano, że z podatku wyłączone będą osoby o najniższych dochodach. W ten sposób odpierano ataki lewicowych oponentów, którzy podtrzymywali że podatek ten uderza przede wszystkim w najuboższe warstwy społeczne⁹⁸⁹. Nie przekazywano natomiast z oczywistych względów do opinii publicznej informacji na temat wewnętrznych tarć w obrębie koalicji rządzącej. Przeciwnie, starano się wykazywać jego jednolitość,

987 „Ojczyzna”, nr 45 (11.11.1923), s. 2-3.

988 Tamże, nr 26 (1.7.1923), s. 2.

989 Tamże, nr 34 (26.8.1923), s. 4.

spoistość i poprawne relacje z głową państwa⁹⁹⁰. Stale eksponowano również wiadomości dotyczące poparcia, jakiego KP ZLN udzielał „pierwszemu rządowi większości polskiej”⁹⁹¹.

W październiku 1923 r. doszło do dużej akcji strajkowej wśród proletariatu na Górnym Śląsku, co pobudziło także ruch strajkowy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Ogółem według danych wojewody kieleckiego, na omawianym terenie w październiku miało miejsce ponad 20, w listopadzie – ponad 30 strajków⁹⁹². Manifestacje objęły także inne części państwa i inne grupy zawodowe, w tym kolejarzy. Robotnicy protestowali pod hasłami bytowymi, domagając się podwyżek wynagrodzeń. Manifestacje starali się inicjować i kontrolować, oczywiście z myślą o osiągnięciu konkretnych celów politycznych, PPS, KPRP i NPR, zyskując znaczne wpływy m.in. wśród proletariatu Zagłębia⁹⁹³. Premier Witos na rosnącą falę strajkową zareagował stanowczo, wychodząc z założenia, że jako reprezentant demokratycznej władzy, opartej o większość sejmową, ma prawo z konsekwencją i uporem realizować przyjęty przez koalicję rządzącą program polityczny. W związku z tym podjął decyzję o militaryzacji kolei. Wobec nieustępliwości władz, PPS przeszła do jawnej kontrofensywy politycznej, ogłaszając 3 listopada 1923 r. strajk powszechny, który miał się rozpocząć dwa dni później. Nazajutrz minister spraw wewnętrznych, Władysław Kiernik z PSL „Piast”, wydał zakaz zgromadzeń. Eskalacja konfliktu nastąpiła 6 listopada w Krakowie, gdzie doszło do walk ulicznych między robotnikami a policją i wojskiem. W ręce manifestantów dostała się broń palna oraz pojazd pancerny. Dopiero rozmowy między posłami PPS a wojewodą krakowskim zakończyły bratobójcze walki, w wyniku których zginęło 14 żołnierzy i 18 manifestantów. Do podobnych zajść, choć na mniejszą skalę, doszło w tym czasie również w Tarnowie i Borysławiu. Powyższe wydarzenia spowodowały że partie lewicowe złożyły w sejmie wnioski o wotum nieufności dla rządu, które zostało odrzucone niewielką większością 19 głosów.

Wydarzenia krakowskie spowodowały dalszy spadek popularności rządu wśród społeczeństwa. Wprawdzie większość sejmowa popierająca gabinet, choć uszczuplona i

990 Prezydent Wojciechowski i gen. Szeptycki 19 sierpnia 1923 r. gościli w Radomiu podczas uroczystości wręczenia sztandaru dla 72 pułku piechoty. Lokalni działacze obozu narodowego wzięli w niej udział. Wśród witających prezydenta był m.in. redaktor naczelny „Słowa” Leśniewski, przedstawiciele lokalnych struktur NOK Wroncka i Pełczyńska oraz senator SChN, Maciej Glogier. „Słowo”, nr 191 (21.8.1923), s. 2, nr 192 (22.8.1923) s. 2.

991 „Ojczyzna” nr 37, (16.9.1923), s. 7

992 APK, UWK, sygn. 484 k. 208-214.

993 M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy”...*, dz. cyt., s. 115-124; Tenże, *Stosunki PPS-KPRP w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego* „Kieleckie studia historyczne”, T. 13/1995, s. 132-133.

chwiejna, nadal się utrzymywała. Zaczęły się jednak pogłębiać konflikty pomiędzy koalicjantami. Jak już wspomniano, jednym z głównych założeń paktu lanckorońskiego była realizacja na nowych zasadach reformy rolnej, w drodze wypracowanego między narodowcami a ludowcami kompromisu. Powołano w tym celu ministerstwo reform rolnych, które zastąpiło istniejący uprzednio Główny Urząd Ziemski. Na początku grudnia na forum Sejmu stanął projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie, który wywołał ostry opór ze strony PSL „Wyzwolenie”, ale doprowadził również do kolejnego rozłamu w PSL „Piast”. Grupa 15 posłów na czele z Janem Brylem w dniu 15 grudnia 1923 r. wystąpiła z partii Witosa, tworząc nowe stronnictwo pod nazwą PSL „Piast-Lewica”. Podał się również do dymisji marszałek Sejmu Maciej Rataj, oświadczając że przestała istnieć większość, która go wybrała na to stanowisko. Wobec powyższych wydarzeń rząd Witosa, mający teoretycznie jeszcze minimalną większość sejmową, postanowił podać się do dymisji⁹⁹⁴.

Kieleccy narodowcy, zarówno w prasie jak i na partyjnych zebraniach oraz wiecach relacjonowali zebranym wydarzenia krakowskie, winą obciążając krakowskich posłów PPS: Zygmunta Marka, Jana Stańczyka i Emila Bobrowskiego, żądając ich surowego ukarania⁹⁹⁵. Redaktor Henryk Przybylski stwierdzał, że ruch strajkowy tylko pogorszył stan ekonomiczny państwa, podważając zaufanie do polskiej waluty i przemysłu na arenie międzynarodowej oraz wzmagając hiperinflację. Na terenie powiatu będzińskiego, gdzie sytuacja społeczno-polityczna była szczególnie napięta, organ prasowy narodowców oskarżał socjalistów o destrukcyjne dążenia do obalenia władzy, stwierdzając: „strajk generalny w ich rozumieniu ma być aktem w walce z obecnym rządem większości narodowej, któryby rząd ten zmusił do ustąpienia, a władzę siłą rzeczy przelał na nowo na lewicę”⁹⁹⁶. Czasami stawiano również znak równości między dążeniami PPS, „Wyzwolenia” i KPRP. Zwracano się również przeciwko POW i Związkowi Strzeleckiemu, dopatrując się tam, nie bezzasadnie, działalności spiskowej, mającej na celu powrót marszałka Piłsudskiego do czynnej polityki⁹⁹⁷.

Kontynuowano narrację o spójności i sile rządu, wciąż podkreślano również jego legalność i demokratyczność oraz pełne poparcie, jakim cieszy się ze strony KP ZLN. Poseł Józef Petrycki pisał pod koniec listopada 1923 r.: „Strajk generalny miał być tłem do zamachu

994 J. Faryś, *Drugi gabinet Wincentego Witosa, 28 V–15 XII 1923*, w: *Od Moraczewskiego do Składkowskiego: gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2010, s. 143–154.

995 Tego typu treści pojawiały się na spotkaniach, organizowanych przez posła Sołtyka w Radomiu oraz przez posłów Matłosza, Chełmońskiego i Dobrzańskiego w Kielcach. APK, UWK, sygn. 484 k. 150, 160–162.

996 „Iskra”, nr 249 (6.11.1923), s. 1.

997 Taki zarzut padł np. z ust posła Dobrzańskiego podczas spotkań w Kielcach w dniach 28 i 30 grudnia 1923. APK, UWK, sygn. 20301 k. 402.

i obalenia rządów legalnych. Rząd jednak nie upadł a nawet wzmocnił swoje stanowisko”⁹⁹⁸. Kiedy dwa tygodnie później zamiast „wzmocnienia”, gabinet Witosa podał się do dymisji, zaatakowano przede wszystkim stronnictwa lewicy i posła Bryla. Twierdzono, że przesilenie rządowe nie wynikało ze zbiegu okoliczności (a tym bardziej nie pochodziło w najmniejszym stopniu z winy narodowych demokratów), lecz było rezultatem rozgrywki, prowadzonej przez partie lewicowe, w które Bryl dał się wciągnąć i instrumentalnie wykorzystać⁹⁹⁹. Podsumowując rok pracy Sejmu i pół roku rządów Witosa podkreślano, że udział ZLN zarówno w pracy parlamentarnej, jak i w zdymisjonowanym rządzie przyniósł dwa wymierne efekty: „zasadę większości polskiej i plan naprawy skarbu”¹⁰⁰⁰.

Obawy endeków związane z ewentualnością powstania rządu centrolewicowego nie spełniły się. Próba sformowania gabinetu przez lidera PSL „Wyzwolenie”, Stanisława Thugutta, nie powiodła się bowiem wobec odmowy ze strony chadecji. Nowym premierem został dnia 19 grudnia 1923 r. Władysław Grabski, obejmując jednocześnie stanowisko ministra skarbu. W wygłoszonym dzień później expose jako główny cel wyznaczył sobie wyprowadzenie państwa z katastrofalnej sytuacji finansowej. Jego gabinet miał charakter techniczny i pozaparlamentarny, żaden z dotychczasowych ministrów nie znalazł się w jego składzie. Klub parlamentarny ZLN udzielił początkowo gabinetowi Grabskiego poparcia, licząc na możliwość realizacji przynajmniej części swoich postulatów programowych. Zasadą, którą kierował się Grabski, było balansowanie między poszczególnymi stronnictwami sejmowymi w taki sposób, aby zapewniać sobie poparcie niezbędne dla realizacji reform. Służyły temu m.in. częste rekonstrukcje rządu. Znaleźli się w nim również ludzie związani z endecją; ministrem spraw zagranicznych został w marcu 1924 r. Maurycy Zamoyski, zaś w listopadzie 1924 r. kierownictwo spraw wewnętrznych objął Cyryl Ratajski. Ważne funkcje, związane z realizowaną przez rząd polityką finansową, zajęli działacze endeccy: wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski oraz ekonomista Roman Rybarski¹⁰⁰¹.

Grabski wystąpił do Sejmu z prośbą o specjalne pełnomocnictwa, które po dyskusji związanej z ich konstytucyjnością otrzymał na okres sześciu miesięcy. Pozwalały mu wydawać rozporządzenia z mocą ustawy w sprawach związanych z reformą finansów. Dzięki energicznym działaniom, doprowadził do zatrzymania dalszego spadku marki polskiej oraz zreorganizował i przyspieszył pobór obciążeń podatkowych, w tym specjalnego podatku

998 „Ojczyzna”, nr 47 (25.11.1923), s. 2.

999 Tamże, nr 1 (6.1.1924), s. 1-2.

1000 Tamże, nr 2 (13.1.1924), s. 2.

1001 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 82.

majątkowego. Podjął interwencję giełdową, która zatrzymała spadek marki. Na początku 1924 r. powołał do życia Bank Polski, który zastąpił dotychczas istniejącą Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Miała to być centralna instytucja finansowa państwa, odpowiedzialna za emisję pieniądza. Przybrała formę spółki akcyjnej, w której większość udziałów posiadał kapitał prywatny, co miało zabezpieczyć czynniki rządowe przed pokusą nadmiernej „produkcji” pieniądza i powtórzeniem mechanizmu hiperinflacji. Równolegle do tych działań przestano w marcu 1924 r. drukować markę polską i w miesiącu następnym zastąpiono ją nową walutą – złotym. Był on oparty w części o parytet złota, głównie zaś o dewizy i waluty zagraniczne. Dokonano wymiany marki na złotego według kursu: 1 zł za 1,8 mln marek. Powyższe działania spowodowały spadek cen detalicznych i wzrost płac realnych, ale odbiły się niekorzystnie na kondycji polskich przemysłowców. Generalnie jednak dzięki realizacji planu Grabskiego finanse państwa w połowie 1924 r. zostały uporządkowane, a hiperinflacja zażegnana. Premier otrzymał w czerwcu 1924 r. prolongatę swoich specjalnych pełnomocnictw na kolejne półrocze. Jednak w drugiej połowie roku nastąpiło załamanie reformy, spowodowane wzrostem cen i obniżką wynagrodzeń w przemyśle oraz zwlekaniem lub unikaniem płacenia kolejnych rat podatku majątkowego przez przemysłowców. Rząd wspomógł się wówczas poprzez zaciągnięcie kilku zagranicznych pożyczek które pozwoliły na podtrzymanie produkcji. Ostatecznie udało się budżet państwa na rok 1924 r. zamknąć nie tylko bez deficytu, ale z dużą nadwyżką¹⁰⁰².

Stosunek ZLN do nowego gabinetu, początkowo życzliwie neutralny, po kilku miesiącach zmienił się w niechętny. Stojąc wciąż na stanowisku niezbędności reform finansowych, ochoczo podkreślano dokonania poprzedniego rządu, w tym ministra Kucharskiego, którego lewica sejmowa próbowała wówczas postawić przed Trybunałem Stanu w związku z aferą żyrardowską¹⁰⁰³. Endeccy politycy umniejszali dokonania Grabskiego, twierdząc że kontynuuje po prostu działania, których nie dane było doprowadzić do końca gabinetowi Witosa. Chętnie także akcentowali, że dokonująca się naprawa skarbu jest wynikiem wysiłku i wyrzeczeń całego narodu. Taki był np. wydźwięk referatu, jaki wygłosił prezes RN ZLN Głabiński podczas Zjazdu Wojewódzkiego partii w Kielcach w dniu

1002 A. Fronczek-Kwarta, *Polityka finansowa i gospodarcza rządu Władysława Grabskiego w okresie reformy walutowo-skarbowej (1923-1925)*, Poznań 2014, s. 32-69, 115-137.

1003 W tej sprawie Sejm powołał specjalną komisję, do której delegowani byli również przedstawiciele ZLN. Finał sprawy miał miejsce w grudniu 1924 r., kiedy większość sejmowa opowiedziała się przeciw postawieniu ministra przed Trybunałem. Kucharski był jednym z gości akademii poselskiej, która miała miejsce w Kielcach 10 lutego 1924 r. Jego obecność wzbudziła zdaniem wojewody kieleckiego znaczne zainteresowanie, w spotkaniu wzięło bowiem udział około 2,5 tys. osób. APK, UWK, sygn. 20526 k. 16.

29 maja 1924 r.¹⁰⁰⁴ Ponad miesiąc później, w rozbudowanej formie przedstawił on program gospodarczy partii podczas posiedzenia RN w Warszawie, szczególnie mocno akcentując potrzebę osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej oraz krytykując w duchu solidarystycznym konflikt miasto – wieś, który jak stwierdzał jest sztucznie podsycany¹⁰⁰⁵.

Kolejny spór na linii endecja – rząd wyniknął z powodu odejścia Zamoyskiego i mianowania na jego miejsce na funkcji ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego w lipcu 1924 r. Endecy odczytali tę nominację jako wrogą wobec środowisk prawicowych. Z ostrą krytyką rządu wystąpił w Sejmie Głębiński w październiku 1924 r., uznając jego politykę zagraniczną i wobec mniejszości narodowych w kraju za zbyt uległą. Zarzuty dotyczyły także kryzysu związanego z realizacją reform finansowych. W imieniu swojego klubu parlamentarnego Głębiński uzależniał dalsze poparcie dla rządu od zaprzestania przez premiera publicznego atakowania prawicy. W końcu doszło do głosowania nad wotum zaufania dla Grabskiego, ale ponieważ wniosek w tej sprawie złożyła PPS, endecja głosowała z przyczyn taktycznych za utrzymaniem gabinetu, który dzięki temu przetrwał. Jednakże Grabski, zniechęcony postawą narodowych demokratów, poczynił z kolei demonstracyjny gest w kierunku lewicy, mianując w listopadzie 1924 r. na stanowisko wicepremiera Stanisława Thugutta. Nominacja ta stała się dla endecji pretekstem do jawnego już określenia rządu mianem „lewicowego”, a niepokój potęgował jeszcze fakt, że lider PSL „Wyzwolenie” miał się zająć zagadnieniami związanymi z polityką kresową i mniejszościami narodowymi. Redakcja kieleckiej „Ojczyzny” stwierdziła wówczas: „Rząd p. Grabskiego przechylił się jeszcze bardziej na lewo a ustępstwami bynajmniej sobie lewicy nie pozyskał”¹⁰⁰⁶.

Wobec niedawno udzielonego wotum zaufania, narodowi demokraci nie podjęli jednak otwartej walki z Grabskim, tym bardziej że na razie nie rysowała się perspektywa wyłonienia nowego, parlamentarnego rządu. Wzajemne stosunki uległy poprawie, kiedy w marcu 1925 r. na funkcję ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego powołano Stanisława Grabskiego, a dwa miesiące później z rządu wystąpił Thugutt. Ponadto istniały zagadnienia polityki wewnętrznej, w których było możliwe porozumienie. Jednym z nich była reforma rolna. Grabski w czerwcu 1925 r. powrócił do sprawy, przedkładając projekt ustawy, zbliżony do założeń wypracowanych między prawicą a ludowcami w pakcie lanckorońskim. Projekt

1004 „Ojczyzna”, nr 24 (15.6.1924), s. 4.

1005 *Program gospodarczy Związku Ludowo-Narodowego. Przemówienie prezesa dr Stanisława Głębińskiego na Radzie Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego dnia 13 lipca 1924 r.*, Warszawa 1924.

1006 Tamże, nr 48 (30.11.1924), s. 4.

spotkał się z jednej strony z oporem ze strony lewicowych partii chłopskich i komunistów, z drugiej – z ponowną niechęcią ze strony znacznej części środowisk ziemiańskich. Główne założenia nowej ustawy zostały ustalone w zakulisowych negocjacjach, w których brali udział przedstawiciele ZLN, „Piasta” i PPS. Negocjatorem z ramienia prawicy narodowej był m.in. senator Zdanowski. Rozumiał on potrzebę przeprowadzenia reformy, ale obserwując reakcje wielu przedstawicieli swojej klasy społecznej, obawiał się o utratę wśród niej wpływów obozu narodowego¹⁰⁰⁷. Ostatecznie, mimo obstrukcji ze strony lewicy chłopskiej i komunistów, ustawa została przez Sejm przyjęta w dniu 20 lipca 1925 r., a następnie uchwalona w ostatecznej wersji po poprawkach senackich pod koniec tego roku¹⁰⁰⁸. Burzliwą atmosferę w Sejmie powodowała zwłaszcza opozycja z PSL „Wyzwolenie”. Poseł Konstanty Kowalewski, świadek sejmowej debaty nad reformą rolną, tak pisał o ówczesnym zachowaniu i motywacjach tej partii: „Wyzwolenie robi piekielny hałas. Nie chcą doprowadzić do ustalenia lepszej ustawy, któraby ułatwiła włościanom nabycie ziemi. Gdyby przeszła w tym sejmie ustawa parcelacyjna, to niemieliby wyzwolenicy z czym iść do wyborów. Już dwa razy wjechali na koniku parcelacyjnym do Sejmu, a tu przed nowymi wyborami konika parcelacyjnego zabraknie”¹⁰⁰⁹. Uchwalenie ustawy o reformie rolnej w nowym brzmieniu ZLN przedstawiał jako umiarkowany sukces, będący wynikiem niezbędnego kompromisu. Zwracano uwagę, że jej zaletą jest mniej „radyczny” charakter w stosunku do prawodawstwa z lat 1919-1920. Starano się przedstawiać ją jako zachowującą równowagę między interesami chłopów i ziemian¹⁰¹⁰.

1007 Refleksje Zdanowskiego są przykładem rozterek, jakie na kanwie reformy rolnej rodziły się wśród ziemian dotychczas popierających endecję: „Wyrośłem cały z psychologii i środowiska ziemiańskiego. Znalazłem się wśród organizatorów obozu narodowo demokratycznego i szedłem dotąd całe życie w harmonii tych dwóch środowisk, które się uzupełniały. W tej chwili zaszły wypadki, które, głębiej biorąc, nie kłócą tych dwóch stanowisk, ale których wytłumaczenie jest wprost niezmiernie trudne dzisiejszemu ziemiaństwu, które bardziej musi być rolnikami niż obywatelami (...). Nie winię ziemian za to, że stojąc prawie poza wpływami na bieg spraw w Polsce, nie mogą się zdobyć ani na odpowiedni ton, ani na odpowiedni gest (...). Bo w ziemiaństwie dawne aspiracje jeszcze tkwią, a reforma rolna właśnie przede wszystkim w ambicji tę warstwę dotyka”. Ta wyrozumiałość dla roszczeń ziemiańskich nie zmieniła jednak światopoglądu politycznego Zdanowskiego, jego konkluzja była jednoznaczna: „Ideologia ziemiańska może się tylko przechować w przeszczerpieniu na nacjonalistycznym programie”. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V, s. 288-289.

1008 A. A. Urbanowicz, dz. cyt., s. 190-194.

1009 „Ojczyzna”, nr 30 (26.7.1925), s. 2. Opór lewicy chłopskiej wynikał tymczasem nie tyle z niechęci do parcelacji, co do ustawy w całości jako zbyt zachowawczej. „Wyzwolenie” krytykowało przede wszystkim zasadę dobrowolnej, prywatnej parcelacji, pełną odpłatność za ziemię, zbyt niskie roczne limity parcelacji oraz zbyt wysoko ustawiony próg „nadwyżek” ziemi. Z. Hemmerling, dz. cyt., s. 170-172.

1010 „W obecnych ciężkich warunkach gospodarczych – pisał poseł Kawecki – w jakich się wieś polska znalazła, należało dać ludowi polskiemu pomoc w postaci ustawowych ułatwień przy nabyciu ziemi, i to w taki sposób, któryby nie krzywdził większych posiadaczy rolnych, a któryby tym wszystkim, co nie wyglądają ziemi za darmo, a chcą przez oszczędność i pracę dojść do własnego gospodarstwa, osiągnięcie tego celu umożliwić”. „Ojczyzna”, nr 2 (10.1.1926), s. 2.

Przyjęcie ustawy o reformie rolnej, przeprowadzone w porozumieniu z „Piastem”, spowodowało kolejny już spadek popularności ZLN wśród przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej. W SChN, ale i w samej ZLN odzywało się coraz więcej głosów krytycznych, a nawet oskarżeń o zdradę interesów ziemiańskich. We wrześniu 1925 r. odbył się Zjazd Ziemian, w którym w zawołany sposób odcinano się od popierania partii narodowych demokratów. Pojawiały się również pomysły utworzenia nowego stronnictwa ziemiańskiego, np. jeszcze w marcu 1924 r. podczas wojewódzkiego Zjazdu Związku Ziemian w Kielcach wystąpił z takim postulatem Stefan Wielowiejski. Stwierdził, że ZLN oraz inne obecne w parlamencie stronnictwa nie bronią dostatecznie interesów ziemianstwa¹⁰¹¹. Działacze endeccy początkowo bagatelizowali problem, później zaś w publicystyce podkreślali, że tworzenie klasowej, „obszarniczej” partii jest pozbawione sensu i nie przyniesie wielkiej własności spodziewanych korzyści, a pogłębi tylko polityczne podziały w i tak już bardzo rozdrobnionym parlamencie¹⁰¹².

Poważne obawy wśród endecji wciąż budziła osoba Piłsudskiego. W gabinecie Grabskiego początkowo mianowano ministrem spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, przychylnego marszałkowi, jednak w wyniku konfliktu z premierem zastąpił go już w lutym 1924 r. gen. Sikorski, wprawdzie daleki od sympatii dla narodowych demokratów, ale jednocześnie niechętny wobec planów powrotu Piłsudskiego do aktywności w wojsku. Obaj toczyli spór, którego formalnym powodem było nierozwiązane wciąż zagadnienie organizacji najwyższych władz wojskowych. Sikorski, zgodnie z logiką parlamentarno-gabinetowego systemu władzy, dążył do większego podporządkowania armii władzom cywilnym, co jednocześnie ułatwiłoby redukcję nieformalnych wpływów marszałka. Piłsudski ostro zwalczał ten pomysł, pragnąc zapewnić (z myślą o sobie jako przyszłym wodzu) silną pozycję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który na czas wojny posiadałby bardzo szerokie kompetencje. Swoje stanowisko uzasadniał potrzebą uwolnienia wojska od walk politycznych. Posiadał w dalszym ciągu liczną grupę zdyscyplinowanych zwolenników wśród korpusu oficerskiego. Również jego wypowiedzi publiczne, udzielane

1011 W trakcie Zjazdu zgodnie stwierdzano, że wymiar podatku majątkowego jest za wysoki, i przyjęto rezolucję żeby działać w kierunku jego odroczenia i obniżenia. Wielowiejski określił ZLN stronnictwem mieszczańskim, którego program „zawiera konglomerat sprzeczności (...). Jeśli Zw. Lud. Nar. broni interesów przemysłowca i fabrykanta, to jednocześnie działa wbrew interesom ziemianina”. APK, UWK, sygn. 524 k. 270-271.

1012 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 231-233.

prasie, których treścią była niewybredna krytyka „sejmowładztwa”, cieszyły się sympatią wśród pewnej części społeczeństwa¹⁰¹³.

Endecy zdawali sobie sprawę, że istnieje sieć niejawnych powiązań między marszałkiem, organizacjami paramilitarnymi i kombatanckimi na czele ze Związkiem Strzeleckim oraz częścią polityków partii lewicowych i centrowych, wśród których były także osoby działające w łóżach wolnomularskich. Główny nurt kierownictwa ruchu narodowego stał na stanowisku jawności życia politycznego, toteż na początku 1924 r. odcięto się oficjalnie od aktywności Pogotowia Patriotów Polskich¹⁰¹⁴. Również tajna Liga Narodowa przestała po 1918 r. posiadać większe znaczenie. Stosunek do PPP i do konspiracji politycznej w ogóle, w reprezentatywny sposób wyłożył redaktor Przybylski w artykule pt. „Chorobliwy objaw”. Krytykując tego rodzaju działalność, starał się jednocześnie udowodnić, że była to nieunikniona reakcja na konspirację lewicową. „W akcji P. P. P. – pisał – było dużo dziecinady, igrania z ogniem, bałamuctwa. Każda konspiracja musi demoralizować, być zarzewiem buntu, musi być groźną dla istniejącego w państwie porządku prawnego. Już z tych względów należy stanowczo potępić wszelkie spiskowanie, gdziekolwiekby ono się zrodziło. Nie można jednak zamykać oczu na smutną rzeczywistość. Spiskowanie w Polsce trwa od pierwszych dni niepodległości. Przykład szedł z góry i był najgorszy. Żywioł spiskowy wносиła do rządów najwyższa władza państwowa”¹⁰¹⁵.

Natomiast postaci Piłsudskiego, ze względu na fakt że wycofał się w latach 1923-1926 z czynnego udziału w życiu publicznym, działacze ZLN starali się nie poświęcać zbyt wiele uwagi. Jeśli już poruszano ten temat, to próbowano wykazać wobec opinii publicznej, że marszałek nie będzie miał już nigdy wpływu na sytuację polityczną w Polsce. Na przykład w artykule pod znamienym tytułem „Powoli legenda się kończy...”, opublikowanym na początku 1926 r., przytaczano list marszałka, w którym ten stanowczo zaprzeczał doniesieniom o jego ewentualnym powrocie do dowodzenia armią. Przy okazji w zawołany sposób sugerowano, że Piłsudski w czasie I wojny światowej był niemieckim agentem. Na zakończenie artykułu wyrażano zadowolenie z faktu, że zwolennicy marszałka nie posiadają w parlamencie niemal żadnych wpływów¹⁰¹⁶.

Endecy w omawianym okresie dostrzegali bardzo poważne zagrożenie w działalności komunistów. KPRP podejmowała wówczas działalność legalną, czego przykładem była

1013 A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 282-284; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, dz. cyt., s. 291.

1014 Zob. Rozdział II.3 b).

1015 „Ojczyzna”, nr 5 (3.2.1924), s. 1-2.

1016 Tamże, nr 5 (31.1.1926), s. 3-4.

reprezentacja poselska w Sejmie oraz aktywność wśród proletariatu w dużych ośrodkach przemysłowych. Komunistom udało się wówczas rozbudować poparcie społeczne, np. w czerwcu 1924 r. zwyciężyli w wyborach do Kas Chorych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, niemniej ich wpływy polityczne w skali całego kraju były nadal marginalne¹⁰¹⁷. Ponieważ stosunek KPRP do państwa polskiego pozostawał stale wrogi, podejmowała ona również działalność terrorystyczną, organizując morderstwa i akcje sabotażowe. Rząd Grabskiego podejmował energiczne działania w zwalczaniu komunistów, w czym mógł liczyć na pełne poparcie ze strony Narodowej Demokracji. Przejawem tych działań było uchylene przez Sejm immunitetu, a następnie aresztowanie w grudniu 1924 r. posłów Stanisława Łańcuckiego i Stefana Królikowskiego za podburzanie do zachowań antypaństwowych. W marcu 1925 r. w Moskwie odbył się III Zjazd partii, zmodyfikowano wówczas jej nazwę na KPP (Komunistyczna Partia Polski). Większość jej działaczy w rozpoczynającym się po śmierci Włodzimierza Lenina konflikcie Józefa Stalina z Lwem Trockim, opowiedziało się za tym pierwszym. W prowadzeniu walki o przeprowadzenie „rewolucji proletariackiej” podkreślono potrzebę aktywizacji trzech środowisk: robotniczego, chłopskiego i mniejszości narodowych¹⁰¹⁸. Te ostatnie były wykorzystywane za pomocą Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi na Kresach Wschodnich do prowadzenia działań dywersyjnych, których największe natężenie przypadło na lato 1924 r. Dochodziło do zajmowania całych miejscowości i rugowania z nich polskiej administracji. Odpowiedzią rządu było powołanie Korpusu Ochrony Pogranicza, który poważnie obciążył budżet państwa w okresie prowadzonej reformy finansowej. Dopiero jesienią 1924 r., również w wyniku negocjacji dyplomatycznych ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego ze stroną radziecką, sytuacja na Kresach Wschodnich uległa uspokojeniu¹⁰¹⁹.

Prasa narodowo-demokratyczna starała się podkreślać instrumentalną rolę komunistów w stosunku do ZSRR. „Kierownicze sfery sowieckie niewiele sobie robią z opinii komunistów polskich. Ot – istnieje sobie w Moskwie pięćdziesiąt z górą embrionów najróżnorodniejszych rządów, niech sobie będzie i embrion polskiej republiki sowietów” – stwierdzano na łamach „Iskry”¹⁰²⁰. Potępiając dywersję mniejszości narodowych na Kresach, łączono to zagadnienie

1017 M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy”...*, dz. cyt., s. 100-106.

1018 A. Czubiński, *Komunistyczna Partia...*, dz. cyt., s. 139-147.

1019 Dodatkowo we wrześniu tego roku nacjonałści z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej podjęli nieudaną próbę zamachu na prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie. H. Walczak, *Drugi gabinet Władysława Grabskiego, 19 XII 1923-13 XI 1925*, w: *Od Moraczewskiego...*, dz. cyt., s. 163; A. Chojnowski, P. Wróbel, dz. cyt., s. 130; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, dz. cyt., s. 85.

1020 „Iskra”, nr 141 (25.6.1924), s. 1.

z niechęcią do postulowanych wówczas przez lewicę projektów nadania szerszego zakresu autonomii terytorialnej i kulturowej Litwinom, Ukraińcom i Białorusinom¹⁰²¹. Stanisław Grabski, członek komisji sejmowej, zajmującej się tym zagadnieniem z ramienia ZLN, uzasadniał stanowisko partii w duchu potrzeby asymilacji mniejszości, jednocześnie żywiąc obawy o lojalność tychże wobec państwa: „Polska nie chce nikomu odbierać jego mowy (...). Co więcej, dajemy rusinom, białorusinom i litwinom w państwie naszym wszystkie ułatwienia, żeby mogli się porozumieć w swym języku z władzami państwowymi, jeżeli nie umieją jeszcze pisać po polsku. Ale jedno musimy od wszystkich obywateli państwa żądać, żeby nie rozrywali Polski i pamiętali że Rzeczpospolita jest państwem polskim”¹⁰²². Przyjęta pod koniec lipca 1924 r. tzw. ustawa językowa stanowiła w zasadzie sukces narodowców, bo ograniczała do minimum możliwość posługiwania się językami innymi niż polski w obiegu urzędowym i samorządzie¹⁰²³. Anonimowy redaktor „Iskry”, pozytywnie oceniając przyjętą ustawę, pisał: „Zasadniczą tendencją ustaw językowych jest rozbicie budowanych przez czynniki antypaństwowe sztucznych murów między narodem polskim, jako gospodarzem państwa, a ludnością kresową nie-polską, doprowadzenia ich do zgodnego, harmonijnego współżycia, do usunięcia źródeł antagonizmów w postaci odrębnych szkół polskich i obcojęzycznych i danie ludności kresowej wychowania państwowego”¹⁰²⁴. Afirmatywnie wypowiadano się o koncepcji polonizowania Kresów Wschodnich, zgodnie zresztą z założeniami programowymi ZLN. Taki punkt widzenia propagował np. podczas spotkania w Kielcach w styczniu 1925 r. ks. poseł Władysław Matus, wybrany z okręgu tarnopolskiego. Według raportu kieleckiej policji: „przedstawiał dobre skutki osadnictwa na kresach, gdzie bardzo często nawet gorszy element po roku lub dwu latach stawał się ostoją i podporą polskości”. Dodatkowo poseł Matus postulował, aby aparat państwowy w sposób bardziej energiczny wspierał na tych terenach polskość, której istotę utożsamiał z wpływem Kościoła rzymskokatolickiego w opozycji do greckokatolickiego¹⁰²⁵.

1021 Chodziło m.in. o utworzenie uniwersytetu „rusińskiego”, rozwój szkolnictwa średniego, zapewnienie reprezentacji w samorządzie adekwatnej do liczebności poszczególnych grup etnicznych, dwujęzyczność w obiegu urzędowym. M. Nowak, dz. cyt., s. 85-86. S. Michałowski, dz. cyt., s. 57-69 s. J. Jachymek, dz. cyt., s. 180-182; A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924-1928*, Warszawa 1969 s. 50-54.

1022 „Ojczyzna”, nr 30 (27.7.1924), s. 2.

1023 *Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych*, Dz. U. 1924 nr 73 poz. 724. Na temat kulisów negocjacji, dotyczących ustawy językowej i konfliktów w tej sprawie w środowisku ND, zob. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V, s. 201-202.

1024 „Iskra”, nr 151 (6.7.1924), s. 1-2.

1025 APK, SPK, sygn. 815 k. 15.

Na potrzeby opinii publicznej prawica narodowa nie czyniła wyraźnego rozróżnienia w ocenie działalności komunistów oraz innych partii lewicowych, takich jak PSL „Wyzwolenie” czy PPS. Propagowano pogląd, np. w trakcie wiecu w Daleszycach w czerwcu 1924 r. (mówcą był Bolesław Barczyński), że PSL „Wyzwolenie” na Kresach „prowadzi agitację antypaństwową”¹⁰²⁶. „Wszystkie zamieszki wywoływane przez nasze stronnictwa lewicowe idą na rękę rządzącej Rosji komunie” – konstatował jeden z liderów sandomierskiej endecji, Władysław Świeżyński¹⁰²⁷. W akcji wiecowej endeków na terenie województwa kieleckiego, która przybrała na sile pod koniec 1924 r. (co było rezultatem odbytego w październiku 1924 IV Zjazdu Wszechpolskiego), poddawano „Wyzwolenie” ostrej krytyce za jej stosunek do reformy rolnej i mniejszości narodowych¹⁰²⁸. Z kolei w Zagłębiu Dąbrowskim ZLN w kwietniu 1924 r. podjął interesującą próbę zmniejszenia wpływów partii robotniczych. Drukowano i kolportowano ulotki, firmowane przez organizację „Polska Partia Pracy”, wzywające górników do zaprzestania strajków¹⁰²⁹. Podobne zabiegi narodowcy podjęli w sierpniu tego roku, wydając skierowaną do proletariatu Zagłębia odezwę, w której wykazywano „niecelowość strajku i wskazywano na komunistów, jako na tych, którzy robotników prowadzić chcą na swym pasku”¹⁰³⁰. Na łamach endeckiej prasy powracano chętnie do sprawy wypadków krakowskich, ponieważ latem 1924 r. toczył się tej sprawie burzliwy proces karny. Oskarżonych o „rzeź ułanów polskich” było ponad 50 uczestników wydarzeń z listopada 1923 r. Ostatecznie prawie wszyscy zostali uniewinnieni. Część prasy narodowej koncentrowała się jednak na podkreślaniu, że winnymi tej bratobójczej walki byli przede wszystkim działacze socjalistyczni, określając całe wydarzenie jako „zbrodnię krakowską PPS”. Za karygodny uważano również nacisk wywierany na świadków i ataki na prokuratora, które mieli przeprowadzać działacze socjalistyczni¹⁰³¹.

Narodowcy niechętnie odnosili się do prób rozbudowy ustawodawstwa socjalnego, które rząd Grabskiego podejmował pod wpływem nacisków partii lewicowych. Popierali za to redukcję etatów urzędniczych oraz wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy na Górnym Śląsku. Ten drugi postulat wiązano z koniecznością skutecznej konkurencji z przemysłem i

1026 Tamże, sygn. 807 k. 172.

1027 „Ojczyzna”, nr 21 (24.5.1925), s. 3

1028 APK, KWPP, sygn. 47 k. 48, 61, 77, 88.

1029 Odrzucenie partyjnego szyldu miało zapewne na celu zwiększenie skuteczności oddziaływania na proletariat. Akcja ta nie przyniosła jednak wymiernych efektów. APK, UWK, sygn. 20526 k. 34.

1030 W sierpniu 1924 r. miał miejsce strajk generalny na Górnym Śląsku, co oddziaływało na sąsiadujący obszar Zagłębia. Tamże, KWPP, sygn. 47 k. 35; A. Tymieniecka, dz. cyt., s. 42-44.

1031 „Ojczyzna”, nr 34 (24.8.1924), s. 1; „Iskra”, nr 157 (13.7.1924), s. 1-2; nr 172 (31.7.1924), s. 1; „GCz”, nr 175 (2.9.1924), s. 1-2.

górnictwem niemieckim, w którym stosowano wówczas 10, a nawet 12-godzinny dzień pracy. W ten sposób postulaty, ograniczające dotychczasowe ustawodawstwo socjalne, wkomponowywano w akcję obrony przed niebezpieczną dla państwa polskiego, niemiecką ekspansją gospodarczą. Pisano np. w ten sposób: „Nie przeczymy, że dola naszego robotnika jest ciężka, podkreślamy jednak, że dola naszej Ojczyzny jest równie ciężka, a nawet niebezpieczna (...). Niemcy stają dziś w szeregu nie słuchających, a dyktujących (...). Czuwają nad ich życiem nawet amerykańskie dolary. Nad nami zaś chce roztoczyć opiekę sowiecki rubel”¹⁰³².

Tradycyjnie antyniemiecka postawa narodowych demokratów znajdowała wyraz w odniesieniu do konkretnych konfliktów polsko-niemieckich, jakie miały miejsce w 1925 r. Pierwszy z nich dotyczył Wolnego Miasta Gdańska. Zgodnie z postanowieniami Ligi Narodów, Polska otrzymała możliwość zorganizowania tam własnej poczty, jednak po rozwieszeniu skrzynek pocztowych w styczniu 1925 r., następnego dnia zostały one zdjęte lub zamalowane przez Niemców. Przedstawiciel Ligi Narodów popierał proniemieckie władze miejskie i nie podjął interwencji w tej sprawie, co doprowadziło do eskalacji konfliktu. Władze polskie były nawet gotowe w ostateczności do zbrojnej konfrontacji. Podczas licznych wieców ZLN, urządzanych w styczniu 1925 r. na terenie województwa kieleckiego powyższa sprawa była szeroko relacjonowana, ich uczestnicy zaś przyjmowali „rezolucje, domagające się od rządu energicznego stanowiska”¹⁰³³. W podobnym tonie był utrzymane teksty prasowe. Władysław Świeżyński na łamach kieleckiej „Ojczyzny” pisał wówczas: „Należy skorzystać z prawa. Rząd musi w 400-letnią rocznicę hołdu pruskiego (...) upokorzyć tego karła, który od pięciu lat urąga państwu polskiemu z niesłychanym zachwalstwem. Musi, bo dosyć już daliśmy dowodów słabości na zewnątrz”¹⁰³⁴. Spór został rozstrzygnięty w maju 1925 r. przez Ligę Narodów na korzyść Polski¹⁰³⁵.

Drugi konflikt z zachodnim sąsiadem nastąpił latem 1925 r. Głównym powodem było wygaśnięcie konwencji górnośląskiej, która dotychczas zabezpieczała bezcłowy eksport pokażnej ilości polskiego węgla do Niemiec. Rzesza Niemiecka zablokowała możliwość dalszego wywozu, ponadto niemieccy kapitaliści rzucili na światowych giełdach dużą ilość

1032 „Iskra”, nr 175 (3.8.1924), s. 1-2. „Amerykański dolar” był aluzją do trwającej wówczas konferencji londyńskiej, w wyniku której państwa Ententy zgodziły się na zmniejszenie Rzeszy Niemieckiej obciążeń reparatornych. Opracowano nowy system spłat należności w oparciu o udzielone Niemcom przez Stany Zjednoczone kredyty (tzw. plan Dawesa), zaś Francja zgodziła się zakończyć okupację Zagłębia Ruhry. H. Batowski, dz. cyt., s. 116-117.

1033 APK, KWPP, sygn. 48 k. 7.

1034 „Ojczyzna”, nr 4 (25.1.1925), s. 1

1035 M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, dz. cyt., s. 83.

polskiego złotego, celem osłabienia tej waluty. Strona polska odpowiedziała wprowadzeniem ceł wwozowych na produkty niemieckie i podjęła działania w poszukiwaniu alternatywnych rynków zbytu węgla i produktów przemysłowych. Narzucona przez zachodniego sąsiada wojna celna, a także spadek cen zboża (które było jednym z głównych polskich produktów eksportowych) na rynkach światowych – wszystko to pogorszyło sytuację gospodarczą Rzeczypospolitej. Nastąpił wówczas spadek złotego, załamała się także sytuacja w handlu. Skutkiem tego załamania było również rosnące bezrobocie. Narodowcy stali na stanowisku, żeby nie ugiąć się wobec presji gospodarczej Niemiec, i wspierali działalność rządu w tym zakresie. W środowiskach endeckich podnoszono hasło bojkotu towarów zagranicznych, co miało uderzyć przede wszystkim w Niemcy, z których pochodziła największa część polskiego importu. Jak tłumaczył czytelnikom poseł Matłosz w artykule pt. „Zbrodnicza robota” (tytuł odnosił się do gospodarczych działań niemieckich), przebudowa struktury polskiego handlu w kierunku zmniejszenia importu i zwiększenia eksportu pozwoli rozwinąć polską produkcję przemysłową i rolną oraz przyniesie po pewnym czasie stabilizację gospodarczą¹⁰³⁶. Tenże poseł podczas wiecu w Skale (kwiecień 1925 r.) w zwięzły sposób przedstawił zebranim endecki punkt widzenia na ówczesne zagadnienia polityki zagranicznej. Stwierdził, że Polska posiada dwóch wrogich sąsiadów – Niemcy i ZSRR, ale wspomniał również o niechętniej wobec państwa polskiego postawie Wielkiej Brytanii¹⁰³⁷.

Pozostając w tematyce spraw międzynarodowych należy wspomnieć, że w trakcie rządów Grabskiego zostały uregulowane relacje między Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską. Głównym negocjatorem ze strony polskiej był Stanisław Grabski, który podpisał konkordat w Rzymie w lutym 1925 r. Przyznawał on prawo mianowania biskupów papieżowi po wcześniejszej konsultacji z władzami państwowymi. Duchowni mieli składać przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Konkordat zabezpieczał dotychczasowy majątek kościelny, z wyjątkiem majątków ziemskich, które miały być poddane parcelacji w ramach reformy rolnej. Z tytułu rekompensaty za utracone majątki rolne państwo polskie zobowiązywało się zapewnić duchowieństwu stosowne uposażenie finansowe. Duchowieństwo miało również odpowiadać, tak w sprawach cywilnych jak i karnych, przed sądami kościelnymi, zgodnie z zapisami prawa kanonicznego. Jeden z zapisów mówił o obowiązkowym nauczaniu religii w szkołach powszechnych. Ustalono, że zostanie wprowadzony nowy podział administracyjny

1036 „Ojczyzna”, nr 36 (6.9.1925), s. 1-2.

1037 APK, KPPP w Olkuszu, sygn 2 k. 15-16.

na diecezje, w taki sposób, aby żadna stolica biskupia nie znajdowała się poza granicami Rzeczypospolitej¹⁰³⁸.

Informując o negocjacjach, a następnie o podpisaniu konkordatu i jego zasadach, prawica narodowa nie kryła zadowolenia, uważając jego zapisy za zgodne ze swoją wizją miejsca religii rzymskokatolickiej w życiu społecznym. „Zapoznawszy się z treścią konkordatu, musimy przyznać, że odpowiada on zarówno interesom Kościoła, jak interesom państwa” – stwierdzano¹⁰³⁹. Ratyfikacja konkordatu przez Sejm w marcu 1925 r. była poprzedzona ożywioną debatą, w trakcie której przedstawiciele partii lewicowych krytykowali jej zapisy. Do najważniejszych zarzutów należały: nierówność duchowieństwa wobec prawa (co stało w sprzeczności z konstytucją), oraz zasada utrzymywania duchownych przez państwo¹⁰⁴⁰. Endecy, relacjonując przebieg tej debaty, twierdzili że odbijały się w niej różnice nie tylko polityczne, ale wręcz cywilizacyjne: „Starły się widocznie dwa całkiem odmienne światopoglądy: wolnomyślny reprezentowany przez lewicę, która o ile do innych religii i wyznań odnosi się z całą tolerancją a nawet sympatią, o tyle do Kościoła katolickiego żywi fanatyczną wprost nienawiść, - i chrześcijańsko-narodowy, szanujący tradycję i uznający wielkie znaczenie religii katolickiej w życiu narodowym i doceniający wielkie zasługi Kościoła dziejach Polski”¹⁰⁴¹. Powyższy cytat stanowi przykład tego, jak istotnym komponentem w założeniach programowych ND stanowiły relacje państwo-Kościół i ich uregulowanie¹⁰⁴². Ostatecznie Sejm na posiedzeniu w dniu 27 marca 1925 r. przyjął konkordat w trzecim czytaniu¹⁰⁴³.

W drugiej połowie 1925 r., m.in. w związku ze wspomnianą już polsko-niemiecką wojną celną, pogorszyła się sytuacja finansowa państwa. Kurs złotego zaczął spadać, rósł gwałtownie deficyt handlowy. Dla podtrzymania polskiej waluty Bank Polski musiał prowadzić interwencje giełdowe. Ponadto nastąpiły znaczne opóźnienia w płatnościach podatków, gdyż wiele osób, szczególnie ze sfer przemysłowych i ziemiańskich, liczyło na wzrost inflacji. W dniu 6 października 1925 r. Grabski wygłosił w Sejmie expose, w którym przedstawił dalszy plan działań, apelował o przetrwanie kryzysu i szybką realizację zaproponowanych ustaw, mających na celu uzdrowienie gospodarki. Tymczasem dzień

1038 J. Krasuski, dz. cyt., s. 76-83. W. Mysłek, *Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918-1939 (Zarys historyczny)*, Warszawa 1966, dz. cyt., s. 22-35.

1039 „Ojczyzna”, nr 10 (8.3.1925), s. 3

1040 A. Tymieniecka, dz. cyt., s. 69-71; J. Jachymek, dz. cyt., s. 171-178; A. Kołodziejczyk, *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 213-247.

1041 Tamże, nr 14 (5.4.1925), s. 7.

1042 P. Stachowiak, dz. cyt., s. 103-110.

1043 *SS z 190 posiedzenia SR z dn. 27 marca 1925 r.*, ł. 7-25.

wcześniej w Locarno rozpoczęła się międzynarodowa konferencja, dotycząca architektury bezpieczeństwa w Europie. Uwaga parlamentarzystów skupiła się przede wszystkim na tym wydarzeniu, co spowodowało, że kolejne posiedzenie Sejmu zaplanowano dopiero za 2 tygodnie. Traktaty lokarneńskie, podpisane dnia 16 października 1925 r., endecka opinia publiczna odebrała jako porażkę polityki zagranicznej ministra Skrzyńskiego. Delegacja polska nie została początkowo dopuszczona do negocjacji, zaś treść traktatów wzbudziła poważne obawy, związane z bezpieczeństwem zachodniej granicy Rzeczypospolitej¹⁰⁴⁴. W związku z tym poparcie dla rządu Grabskiego poważnie zmalało. Dopiero 12 listopada 1925 r. Sejm przyjął jedną z proponowanych przez premiera ustaw (o środkach złagodzenia przesilenia finansowego), jednak nieznaczną większością głosów. Tego dnia prezes Banku Polskiego, Stanisław Karpiński, przestał prowadzić interwencję giełdową celem wstrzymania spadku złotego. Następnego dnia Grabski złożył dymisję, zaś PSL „Wyzwolenie” postawiło wniosek o rozwiązanie Sejmu, który został odrzucony¹⁰⁴⁵.

Stanowisko ruchu narodowego do ówczesnych problemów życia politycznego wyrażono w dniu 17 października 1925 r. podczas obrad Rady Naczelnej ZLN. Dla wszystkich parlamentarzystów było już wówczas zrozumiałe, że gabinet Grabskiego jest u kresu swojego istnienia. W przyjętej rezolucji podkreślono rosnące zagrożenie ze strony Niemiec. Opowiedziano się w zasadzie za kontynuacją reform Grabskiego, zaznaczając, że należy dążyć do wzrostu produkcji polskiej i zachowania równowagi budżetowej. W tym celu zalecano, tradycyjnie już, rozwiązania w duchu wolnościowym: oszczędności w administracji i samorządzie, likwidację nadużyć finansowych, rewizję podatku majątkowego oraz zaciągnięcie kolejnych kredytów zagranicznych z przeznaczeniem na cele inwestycyjne. Rada upoważniła w końcowej części rezolucji KP ZLN „do udzielenia poparcia tylko takiemu rządowi, który program powyższy zaakceptuje i zalecenia jego wykona”¹⁰⁴⁶. Poseł Matłosz podczas wiecu w Pilicy dnia 1 listopada 1925 r., mówiąc o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, poddał ostrej krytyce zarówno przerośniętą w jego mniemaniu administrację państwową, jak i ustawodawstwo socjalne, twierdząc, że są to zbędne obciążenia, powodujące zastój polskiej gospodarki: „Socjaliści wystarali się o 8-godzinny dzień pracy dla robotnika,

1044 Główna część traktatów, tzw. pakt reński, zapewniał nienaruszalność granicy francusko-niemieckiej i belgijsko-niemieckiej, za co poręczały dodatkowo Wielka Brytania i Włochy. Natomiast w odniesieniu do wschodnich granic Niemiec podpisano z Polską i Czechosłowacją tylko układy arbitrażowe, które nie wykluczały wojny jako sposobu rozwiązywania sporów granicznych. J. Krasuski, dz. cyt., s. 99-105; H. Batowski, dz. cyt., s. 120-122.

1045 H. Walczak, *Drugi gabinet...*, w: *Od Moraczewskiego...*, dz. cyt., s. 170; A. Fronczek-Kwarta, dz. cyt., s. 336-350.

1046 „Ojczyzna”, nr 43 (25.10.1925), s. 1-2.

lecz obecnie robotnik nie może pracować ani godziny dziennie, gdyż kapitaliści nie mogą wytrzymać z powodu obarczenia ich podatkami (...). Wyznaczono 400 milionów złotych rocznie na urzędy ziemskie, zatrudnione parcelacją ziemi, lecz urzędnicy sami spotrzebowali te pieniądze i byłaby głupia Ameryka, gdyby nadal Polsce pożyczala pieniędzy, ponieważ w Polsce nie chce się nikomu pracować, ogranicza się pracę na 8 godzin dziennie i do tego otrzymuje się urlop płatny”¹⁰⁴⁷. Tego samego dnia podczas wiecu ZLN w Wolbromiu przyjęto rezolucję, domagającą się zmniejszenia liczby posłów w Sejmie o połowę oraz redukcję „pewnej ilości” policjantów i urzędników¹⁰⁴⁸.

Trwający tydzień przesilenie polityczne zakończyło się utworzeniem dnia 20 listopada 1925 r. rządu na czele z dotychczasowym ministrem spraw zagranicznych, Aleksandrem Skrzyńskim. Był to gabinet parlamentarny, wyłoniła go jednak dość „egzotyczna” koalicja, składająca się ze ZLN, ChD, NPR, PSL „Piast” i PPS, będąca rezultatem daleko posuniętego kompromisu. Endecy początkowo nie zgadzali się na osobę Skrzyńskiego, jednak w wyniku negocjacji ustąpili. W nowym rządzie otrzymali w zamian dwa resorty: skarbu (Jerzy Zdziechowski) oraz oświaty (Stanisław Grabski). Wielkie trudności powodowała kwestia obsadzenia ministerstwa spraw wojskowych. Piłsudski, który po upadku rządu Grabskiego uaktywnił się politycznie, w rozmowie z prezydentem Wojciechowskim dał mu do zrozumienia, że nie będzie dłużej tolerował Sikorskiego na tym stanowisku. Dzień później, 15 listopada 1925 r., gen. Gustaw Orlicz-Dreszer urządził w Sulejówku zbrojną demonstrację, będącą wyrazem pełnego oddania marszałkowi i gotowości do ewentualnego „czynu zbrojnego”. Nowy premier po konsultacji z korpusem generalskim mianował na ministra spraw wojskowych gen. Lucjana Żeligowskiego, który był bardzo ściśle związany z Piłsudskim i całym środowiskiem oficerskim, sprzyjającym mu w siłach zbrojnych. Cieszył się jednak poparciem również części polityków ZLN. Nowy minister podjął zmiany personalne, idące w kierunku zwiększenia w armii wpływów zwolenników Piłsudskiego¹⁰⁴⁹.

Kontynuując reformy gospodarcze, minister Zdziechowski zaproponował w grudniu 1925 r. dalsze oszczędności, m.in. poprzez obniżenie wynagrodzeń dla wojska, policji i urzędników. Proponował także przyciągnięcie kapitału obcego oraz dzierżawę niektórych monopolii państwowych w zamian za kredyty. Znajdujący się w koalicji socjaliści wyrażali stałe zaniepokojenie kierunkiem reform finansowych, bardzo niechętnie tolerując

1047 APK, KPPP, w Olkuszu, sygn. 2, k. 56.

1048 Tamże, k. 57.

1049 H. Walczak, *Gabinet Aleksandra Skrzyńskiego, 20 XI 1925-5 V 1926*, w: *Od Moraczewskiego...*, dz. cyt., s. 171-177; A. Chojnowski, P. Wróbel, dz. cyt., s. 199-203.

przedstawiciela endecji na funkcji ministra skarbu. Na razie jednak, zgodnie z ustaleniami XX Kongresu PPS z przełomu 1925 i 1926 r., utrzymali poparcie dla rządu¹⁰⁵⁰. W pierwszych miesiącach 1926 r. sytuacja gospodarcza uległa stabilizacji. Poprawił się bilans handlu zagranicznego, ustabilizował się kurs złotego, a za tym poszedł powolny wzrost produkcji przemysłowej i spadek bezrobocia. Zdziechowski, jako polityk wywodzący się ze ścisłego kierownictwa obozu narodowego, otrzymał pełne poparcie KP ZLN dla realizacji swojego programu. Udział ZLN w rządzie oceniano na ogół pozytywnie. „Porozumienie między stronnictwami – pisał poseł Matłosz – jest objawem bardzo dodatnim, i oby tylko przetrwało dłużej, to wówczas, wewnątrznie wzmocnieni, spokojni być możemy o nasze granice”¹⁰⁵¹. Była to oczywiście narracja popularyzowana na potrzeby opinii publicznej. W kręgach kierowniczych zarówno ZLN, jak i PPS, zdawano sobie sprawę że zawiązana koalicja jest rozwiązaniem tymczasowym. Ponieważ ministrem skarbu został polityk ZLN, narodowcy jeszcze mocniej zaczęli propagować swój program gospodarczy. Na pierwszy plan wysuwali potrzebę redukcji wydatków publicznych. „Drogą oszczędności zdobędziemy potrzebne kapitały dla rozwoju przemysłu i już tem samem sytuacja ulegnie korzystnej zmianie, przede wszystkim zniknie jedna z najdotkliwszych klęsk – bezrobocie” – pisano na łamach „Gońca Częstochowskiego”¹⁰⁵². Z kolei podczas akademii poselskiej w Kielcach w dniu 31 stycznia 1926 r. poseł Dobrzański za główną bolączkę polskiej gospodarki uznał brak wystarczającej ilości kapitału finansowego. Przyznał, że przyjęta przez Sejm ustawa, redukująca płace nauczycieli, jest wadliwa i krzywdząca dla niektórych z nich, ale jednocześnie stwierdzał, że co do zasady „wszystkie kategorie pracowników państwowych winny zrozumieć konieczność, zmierzającą do zmniejszenia budżetu państwowego”¹⁰⁵³.

Endecja w okresie rządów Skrzyńskiego chętnie atakowała lewicę ruchu chłopskiego, która nie znalazła się w koalicji. Pilnie śledziła przeobrażenia, jakie dokonywały się od jakiegoś czasu w ramach stronnictw ludowych. Jeszcze latem 1924 r. lider PSL „Wyzwolenie”, Stanisław Thugutt, opuścił szeregi tej partii, do rządu Grabskiego wszedł później jako formalnie bezpartyjny, zaś wiosną 1925 r. wstąpił do nowo powstałego Klubu Pracy pod przewodnictwem Kazimierza Bartla. W nowym klubie parlamentarnym znalazła się część posłów „Wyzwolenia”, niechętna wobec radykalizmu stronnictwa w kwestii reformy rolnej. Klub Pracy był blisko związany z osobą Piłsudskiego. Również w 1924 r. z

1050 A. Tymieniecka, dz. cyt., s. 96-105.

1051 „Ojczyzna”, nr 1 (3.1.1926), s. 1.

1052 „GCz”, nr 4 (6.1.1926), s. 1.

1053 APK, SPK, sygn. 351 k. 14.

„Wyzwolenia” wystąpiło 4 posłów, tworząc Niezależną Partię Chłopską, mającą charakter komunizujący. Dalsze osłabienie „Wyzwolenia” nastąpiło w marcu 1926 r., kiedy część jej posłów (m.in. Andrzej Waleron) założyła odrębną partię – Stronnictwo Chłopskie¹⁰⁵⁴. W styczniu 1926 r. kieleccy narodowcy donosili – nie bez pewnej satysfakcji – o „ostatecznym rozkładzie Wyzwolenia”, relacjonując kolejne rozłamy, jakie następowały w partii i określając ją mianem „stronnictwa, opartego wyłącznie na warcholstwie i judzeniu”¹⁰⁵⁵. Równie krytycznie powitano powstanie SCh, zarzucając jej liderom sympatyzowanie z ideą rewolucyjną i Rosją sowiecką oraz prowadzenie agitacji „pół-bolszewickiej”. Powoływano się na doniesienia endeckiej „Gazety Warszawskiej”, dotyczące niedawno odbytej przez posła Jana Bryła podróży do Moskwy¹⁰⁵⁶. Do wątku krytyki lewicy ludowej chętnie nawiązywano w trakcie spotkań z wyborcami, np. w Jędrzejowie dnia 11 lutego 1926 r. redaktor Przybylski utrzymywał, że posłowie lewicy chłopskiej pokroju Walerona „bałamucą lud” i prowadzą działalność awanturniczą, która w istocie nie przynosi żadnych korzyści chłopom¹⁰⁵⁷. Podobne treści pojawiały się podczas Zjazdu Delegatów ZLN powiatu kozienickiego w Radomiu 28 lutego 1926 r. (w obecności posła Sołtyka), czy na wiecu w Szczaworyżu 7 marca¹⁰⁵⁸. O PSL „Piast” rzadziej wypowyadano się z dezaprobatą, zwłaszcza od momentu, kiedy podjęto współpracę przy uchwaleniu ustawy o reformie rolnej. Niemniej takie treści w publicystyce kieleckiej endecji także się pojawiały, np. w wydaniu „Ojczyzny” z końca kwietnia 1926 r. zamieszczono szyderczy komentarz na temat świeżo wydanej broszury Witosa, w której postulował zmianę sposobu przeprowadzania wyborów¹⁰⁵⁹.

Słabość polskiego parlamentaryzmu, wyrażająca się w rozdrobnieniu partyjnym i częstych zmianach gabinetów rządzących, sprawiała że narodowcy coraz chętniej wracali do – od dawna już artykułowanych – pomysłów reformy ustroju państwa w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia wpływu mniejszości narodowych na rządy. Proponowali w tym celu redukcję liczby posłów i senatorów, zwiększenie kompetencji prezydenta oraz zmiany w ordynacji wyborczej (ograniczenie proporcjonalności, podniesienie wieku wyborczego). Tego typu postulaty propagował instruktor ZLN Bolesław Barczyński w trakcie wspomnianego powyżej wiecu w Jędrzejowie, a także prof. Konopczyński podczas

1054 *Zarys historii polskiego ruchu ludowego...*, dz. cyt., s. 136-155, 170-173.

1055 „Ojczyzna”, nr 4 (24.1.1926), s. 2-3.

1056 Tamże, nr 7 (14.2.1926), s. 1-2

1057 APK, UWK, sygn. 2679 k. 79

1058 Tamże, KWPP, sygn. 72 k. 66, 88.

1059 „Ojczyzna”, nr 17 (25.4.1926), s. 4-5. Tekst jest o tyle zastanawiający, że PSL „Piast” było wówczas w koalicji rządowej ze ZLN, a propozycje Witosa częściowo zbieżne z założeniami programowymi endecji. E. Podgajna, *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874–1945)*, Lublin 2018, s. 108-135.

spotkania ZLN w Sandomierzu i poseł Jan Szturmowski w Małogoszczy (oba odbyły się 28 marca 1926 r.)¹⁰⁶⁰. Były powtarzane również przez Tadeusza Puchalskiego w czasie wiecu w Kleczanowie (powiat sandomierski) dnia 8 maja 1926 r. oraz pięć dni później przez posła Kowalewskiego podczas zebrania w powiecie opoczyńskim¹⁰⁶¹. Wzmocnienie władzy wykonawczej wiązano stale z liberalnym programem gospodarczym (likwidacja zbędnych ministerstw i urzędów, ograniczenie ingerencji państwowej w reformę rolną itp.). W prezentowanej przez endeków wizji życia politycznego, realizacja tych postulatów miała doprowadzić do ogólnej stabilizacji państwowości polskiej, a przede wszystkim wzmocnić narodowy charakter Rzeczypospolitej.

Nie bez znaczenia była w tym kontekście fascynacja endeków faszystowskimi Włochami. Od momentu przejęcia władzy przez Benito Mussoliniego w październiku 1922 r., działacze narodowi w całym kraju, również na Kielecczyźnie, przedstawiali przyjęty tam program autorytarnych przemian politycznych za interesujący i godny naśladowania, zarówno pod względem ustrojowym, jak ideowym¹⁰⁶². Przykładem może być tekst redaktora Przybylskiego pt. „O mocne podstawy rządu”, w którym z aprobatą wypowiadał się na temat przeprowadzonej przez Mussoliniego w 1924 r. reformy ordynacji wyborczej. Polegała ona m.in. na ograniczeniu proporcjonalności głosowania. Autor artykułu stwierdzał: „Polska (...) bacznie musi śledzić to, co się we Włoszech dokonuje. Lecz nie tylko śledzić, bo i sama w tym kierunku musi mądrze i najszybciej działać”. Dostrzegał również pewną ideową zbieżność nacjonalizmu polskiego i włoskiego, pisząc że faszyci „drogą bezkrwawej rewolucji dokonali oczyszczenia swej ojczyzny od zgubnych wpływów i rządów masonerii i socjał-komunizmu”¹⁰⁶³.

Brak zdolności utrzymania władzy i realizacji programu ZLN budził coraz częściej wśród działaczy na szczeblu lokalnym zniecierpliwienie. Było to dla nich tym mocniej frustrujące, że partia posiadała wciąż najliczniejszy klub parlamentarny. Uważano, że udział narodowców we władzy wykonawczej jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do siły partii w Sejmie i Senacie. Przykładem takiej postawy może być rezolucja, wystosowana przez Zjazd Powiatowy ZLN w Miechowie pod koniec 1925 r., w obecności posłów Rymara, Tabaczyńskiego i Matłosa. Nie negując zasad demokracji parlamentarnej, Zjazd wyrażał

1060 APK, UWK, sygn. 20507, k. 8-9, 18.

1061 Tamże, k. 27-28.

1062 K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, dz. cyt., s. 153-162; M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski...*, dz. cyt., s. 70-112; T. Borowiec, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, w: *Duchowieństwo polskie...*, dz. cyt., s. 100.

1063 „Ojczyzna”, nr 18 (4.5.1924), s. 1-2.

niezadowolenie z powodu „zbyt daleko idącej ustępliwości” ZLN i postulował m.in.: „zmianę taktyki”, „twardą i nieugiętą obronę programu narodowego” oraz „zajęcie stanowiska, któreby licowało z pozycją najsilniejszego klubu sejmowego”¹⁰⁶⁴.

W kwietniu 1926 r. minister Zdziechowski wystąpił z nowym programem gospodarczym. Zakładał on m.in. wzrost większości podatków, dalszą obniżkę płac dla urzędników oraz redukcję etatów na kolei. Takiego programu nie była w stanie poprzeć PPS, w związku z czym wystąpiła z koalicji, wycofując swoich ministrów z rządu, który tym samym zyskał oblicze centroprawicowe. Konieczność finalizacji prac nad prowizorium budżetowym sprawiła, że gabinet Skrzyńskiego w okrojonej formie przetrwał jeszcze kilka tygodni. Dnia 5 maja 1926 r. premier podał się do dymisji. Narodowa Demokracja przystąpiła wówczas do – jak się później miało okazać – ostatniej próby utworzenia rządu parlamentarnego. W dniu 10 maja 1926 r. prezydent Wojciechowski na stanowisko premiera mianował ponownie Wincentego Witosa. Nowy gabinet tworzyły te same stronnictwa, co w 1923 r.: ZLN, ChD i PSL „Piast”, dodatkowo w skład koalicji weszły: SChN i NPR¹⁰⁶⁵.

Po ustąpieniu PPS z koalicji parlamentarnej narodowi demokraci ostro zaatakowali tę partię. Dnia 18 kwietnia 1926 r. podczas Zjazdu Okręgowego ZLN w Sosnowcu poseł Falkowski podkreślił konieczność „przeciwstawienia się destrukcyjnej działalności socjalistów, którzy przez szerzenie haseł demagogicznych dążą do wywołania inflacji i drożyzny w kraju”. Przyjęto rezolucję, wyrażającą pełne poparcie wobec programu doprowadzenia do końca reform, podjętych przez ministra Zdziechowskiego¹⁰⁶⁶. Tydzień później podczas akademii poselskiej w Radomiu, posłowie Władysław Lippoman i Konrad Ilski stwierdzali, że uzdrowienie życia politycznego i gospodarczego w państwie jest możliwe tylko dzięki „wypowiedzeniu bezwzględnej walki socjalistom i mniejszościom narodowym”¹⁰⁶⁷. W dniu 2 maja 1926 r. poseł Aleksander Żebrowski w trakcie wiecu ZLN w Zwoleniu mówił o ponownej konsolidacji endecji i „Piasta” w celu utworzenia nowego rządu. Na przeszkodzie jego zdaniem stała „PPS i inne stronnictwa lewicowe, starające się te zamiary rozbić”¹⁰⁶⁸. Było to stwierdzenie zgodne z prawdą, gdyż właściwie wszystkie partie, nie wchodzące w skład koalicji, zapowiedziały bezwzględną walkę z nowym gabinetem¹⁰⁶⁹.

1064 „Ojczyzna”, nr 4 (24.1.1926), s. 4.

1065 H. Walczak, *Trzeci gabinet Wincentego Witosa, 10 V 1926-15 V 1926*, w: *Od Moraczewskiego...*, dz. cyt., s. 191-195.

1066 APK, UWK, sygn. 20507, k. 23

1067 Tamże, k. 24.

1068 Tamże, k. 25.

1069 A. Tymieniecka, dz. cyt., s. 139-140; Z. Hemmerling, dz. cyt., s. 188-189.

Lata 1923-1926 stanowiły ważny okres z punktu widzenia dziejów Narodowej Demokracji. Był to czas względnej stabilizacji sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej państwa polskiego oraz utrwalenia struktur partyjnych. ZLN stał się w tym czasie współuczestnikiem trzech gabinetów koalicyjnych. Wtedy również, obserwując i współtworząc praktykę władzy ustawodawczej i wykonawczej, narodowi demokraci doszli do przekonania o konieczności głębokich reform ustrojowych. Działacze endecji województwa kieleckiego w swojej bieżącej działalności podnosili wszystkie najważniejsze postulaty ideowo-programowe ZLN tego okresu. Dużo energii poświęcali utrzymaniu i rozwojowi dotychczasowych wpływów politycznych. Korzystali w tym względzie z wypracowanych w poprzednich latach wzorców, w których istotną rolę odgrywała polemika z ideami i bieżącą działalnością stronnictw lewicowych, krytyka społeczno-gospodarczej roli mniejszości narodowych (zwłaszcza Żydów) oraz propagowanie solidaryzmu narodowego, szczególnie w stosunku do ważnych zagadnień ówczesnego życia gospodarczego, jakimi była reforma finansowa w 1924 r. i nowa ustawa o wykonaniu reformy rolnej w 1925 r.

2. Aktywność parlamentarzystów Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie i Senacie I kadencji.

Sejm I kadencji po raz pierwszy zebrał się dnia 28 listopada 1922 r., zaś po raz ostatni – 11 marca 1927 r. Odbył 340 posiedzeń, z czego do momentu zamachu majowego – 286. Sesje posiedzeń Senatu odbywały się rzadziej, łącznie było ich 157. Niższa izba parlamentu uchwaliła blisko 500 ustaw, regulujących rozmaite dziedziny życia. Najwięcej z nich dotyczyło zagadnień finansowych. Najistotniejszą cezurą w dziejach parlamentu I kadencji był zamach majowy i wprowadzona po nim korekta konstytucji marcowej, tzw. nowela sierpniowa, która wzmacniała pozycję prezydenta, dając mu m.in. możliwość wydawania rozporządzeń z mocą ustawy i prawo do rozwiązania parlamentu. Od tego momentu znaczenie Sejmu i Senatu zostało poważnie ograniczone na rzecz władzy wykonawczej. Pomimo to parlament istniał całą, przewidzianą przez konstytucję marcową, pięcioletnią kadencję¹⁰⁷⁰.

Najbardziej aktywnym posłem ZLN I kadencji, reprezentującym województwo kieleckie w Sejmie I kadencji, był Adam Chełmoński. Mandat poselski otrzymał po raz pierwszy. Był jednym z 9 członków zarządu KP ZLN, pełniąc funkcję radcy prawnego partii. Pracował w 4

1070 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 107, 118.

komisjach sejmowych: prawniczej, skarbowej, do walki z drożyzną oraz przemysłowo-handlowej. Ponadto w 1924 r. był członkiem komisji nadzwyczajnej, zajmującej się sprawą pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu byłego ministra skarbu, Władysława Kucharskiego. Z mównicy sejmowej przemawiał Chełmoński ponad 40 razy. Będąc prawnikiem (adwokatem) z wykształcenia, specjalizował się przede wszystkim w rozmaitych zagadnieniach, związanych z prawodawstwem gospodarczym. Był także autorem jednego wniosku¹⁰⁷¹, nie złożył natomiast żadnej interpelacji. Nie był związany z okręgiem wyborczym który reprezentował, gdyż urodził się i większość życia spędził w Warszawie. Kilukrotnie gościł podczas zebrań ZLN na Kielecczyźnie, ale nie były to częste obecności¹⁰⁷². Działalność parlamentarną zakończył w listopadzie 1926 r., zrzekając się funkcji posła¹⁰⁷³. Jego mandat otrzymał wówczas ks. Antoni Sobczyński, który do końca kadencji nie wykazał żadnej, potwierdzonej źródłowo aktywności w pracach Sejmu¹⁰⁷⁴.

Zakres aktywności Chełmońskiego w pracach Sejmu I kadencji był znaczny. Dotyczył on m.in. bliskich jego zainteresowaniom naukowym spraw, związanych z prawodawstwem gospodarczym. Na przykład podczas posiedzenia w dniu 17 marca 1923 r. Chełmoński uzasadniał wniosek nagły klubów ZLN, ChD i SChN, złożony dwa dni wcześniej, postulujący zmiany w metodach walki z drożyzną i bezrobociem. Wnioskodawcy negatywnie ocenili działania rządu Sikorskiego, które określili jako „zaczerpnięte z wytartych programów socjalistycznych”. Proponowali skupić się na wzmocnieniu wewnętrznej koniunktury gospodarczej w kraju poprzez intensywny rozwój produkcji, poparty szeroką akcją kredytową. Wzywali jednocześnie do odrzucenia „pozornych” (tzn. nieracjonalnych ekonomicznie) robót publicznych i traktowania zasiłków dla bezrobotnych wyłącznie jako świadczenie chwilowe dla najbardziej potrzebujących. Wnioskodawcy apelowali ponadto, aby czynniki państwowe nie utrudniały pod pozorem zwalczania lichwy pracy „uczciwych”

1071 Złożony w październiku 1925 r. w imieniu ZLN i SChN, dotyczył zmiany przepisów rozporządzenia prezydenta z dnia 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu złotych. *SS z 244 posiedzenia SR z dn. 22 października 1925 r.*, t. 106.

1072 Z zachowanych dokumentów wynika, że uczestniczył w spotkaniach ZLN we Włoszczowie i Kurzelowie (styczeń 1923 r.), oraz trzykrotnie w Kielcach (styczeń i sierpień 1923 r. oraz styczeń 1925 r.). APK, UWK, sygn. 482 k. 22, 41; sygn. 483 k. 195; SPK, sygn. 810 k. 6.

1073 Według notatki prasowej, umieszczonej w „Ojczyźnie”, Chełmoński „oświadczył, że w chwili obecnej nie można podejmować pracy ustawodawczej w Sejmie i dlatego ustępuje i wraca do życia prawniczego”. Chełmoński nie był przed 1922 r. związany z ruchem narodowym. Uważnie prześledziwszy jego biografię i dorobek zawodowy należy stwierdzić, że jako poseł ZLN pełnił bardziej funkcję eksperta w dziedzinie prawa niż stricte polityka. Warty odnotowania jest fakt, że później, w latach 1937-1939 pełnił funkcję wiceministra sprawiedliwości w sanacyjnym rządzie. *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. I, s. 256.

1074 *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Skorowidz osobowy do Sprawozdań Stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu, pos. 1 (28.XI.1922) - pos. 340 (3.XI.1927)*, oprac. J. Czmochowa i in., Warszawa 1962, s. 617.

handlowców, a raczej zwrócili uwagę na realne problemy lichwy i spekulacji, które dostrzegali przede wszystkim w aktywności mniejszości żydowskiej¹⁰⁷⁵. Chełmoński referując powyższy wniosek (którego był autorem lub współautorem), z zaniepokojeniem odnosił się do wcześniejszego przemówienia posła Zygmunta Zaremby (PPS), przewodniczącego komisji do walki z drożyzną. Stwierdzał że jego koncepcje, dążące do coraz większej ingerencji państwa w gospodarkę, zmierzają w kierunku wprowadzenia metod dyktatorskich i socjalistycznych, nie rozwiązując jednocześnie problemu wysokich kosztów życia. Jako alternatywę proponował rozwiązania kapitalistyczne w duchu liberalnym: „Musimy zrozumieć, jaka jest droga do uzdrowienia pod względem gospodarczym. P. Diamand i jego towarzysze widzą tę drogę w nawrocie do etatyzmu (...). My ją widzimy w rozwoju inicjatywy prywatnej, w zabezpieczeniu prawa własności, w ugruntowaniu bezpieczeństwa prawnego (...) Kryzys, który w tej chwili przeżywamy, musi być usunięty przez wzrost produkcji”¹⁰⁷⁶. Powyższe stwierdzenia były Chełmońskiemu przerywane przez posłów lewicy. Jeden z nich krzyknął z sali, że proponowane przez prawicę rozwiązania to „wyzysk kosztem nas, robotników”. Kończąc, konkludując i odnosząc się do tego zarzutu, poseł ZLN stwierdzał: „klasa robotnicza na tem (...) że się rozwinie rolnictwo i przemysł (...) nie straci, tylko jeśli Panowie zdeorganizujecie życie gospodarcze, to doprowadzicie do bezrobocia i do tego, że ci robotnicy istotnie pozostaną bez chleba”¹⁰⁷⁷. Po ostrej replice posła Jana Stańczyka (PPS)¹⁰⁷⁸, nagłość wniosku prawicy została odrzucona, a wniosek skierowany do prac w komisji przemysłowo-handlowej.

W swojej aktywności parlamentarnej Chełmoński 15 razy zabierał głos w charakterze sprawozdawcy projektów ustaw. Ponieważ od 1925 r. był członkiem komisji kodyfikacyjnej, dotyczyły one przede wszystkim ujednolicenia prawa we wszystkich dzielnicach odrodzonego państwa polskiego. Chełmoński miał w tym dziele swój niewątpliwý udział. Jedną z najważniejszych spraw, nad którą pracował, był projekt ustawy o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym. Opracowano go w komisji kodyfikacyjnej i przedstawiono Sejmowi w lutym 1923 r. Pod obrady niższej izby parlamentu wszedł w czerwcu 1924 r. i następnie w grudniu 1925 r. Wtedy też z ramienia komisji prawniczej sprawozdanie na jego temat przedstawił Chełmoński. Na zakończenie dyskusji sprzeciwił się

1075 *Wniosek posłów Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Klubu Chrześcijańsko-Narodowego w sprawie zmiany metody walki z drożyzną i bezrobociem*, (druk nr 351 SR).

1076 *SS z 26 posiedzenia SR z dn. 17 marca 1923 r.*, ł. 62.

1077 *Tamże*, ł. 63.

1078 „Chcecie walki z kupiectwem żydowskim – drwiąco perorował z mównicy Stańczyk – ale Wam wystarczy, aby żyd się wychrzczył, a już jest uczciwym kupcem. My takiej moralności nie uznajemy”. *Tamże*.

proponowanym przez posła Zygmunta Marka (PPS) poprawkom. Kwestia dotyczyła uregulowania prawa cywilnego w odniesieniu do zawierania cywilnych związków małżeńskich i możliwości rozwodów. Istniały bowiem poważne rozbieżności między dawnymi ziemiami zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie funkcjonowały cywilne śluby i rozwody, a dawnym Królestwem Kongresowym, gdzie takiej możliwości kodeks cywilny z czasów carskich nie przewidywał. Socjaliści proponowali ujednolicenie prawa małżeńskiego w oparciu o rozwiązania pruskie i austriackie¹⁰⁷⁹. Chelmoński, reprezentując klub ZLN, który stał na stanowisku tradycyjnego, wyznaniowego modelu małżeństwa, odniósł się do tego pomysłu niechętnie. Oto jak oceniał intencje posłów lewicowych: „Chodzi o to, aby wykazać, że prawo małżeńskie tych dzielnic, które uznają śluby i rozwody cywilne, jest wyższe od tego prawa, które obowiązuje na innych terenach. Niewątpliwie tu chodzi o wygranie pewnego atutu, który będzie przygotowawczym dla zasadniczej walki, która się rozegra na terenie prawa małżeńskiego”¹⁰⁸⁰. Po dokonanych przez Senat poprawkach Sejm przyjął ustawę w dniu 2 sierpnia 1926 r. W sprawie cywilnych małżeństw i rozwodów utrzymała ona zasadniczo prawodawstwo dawnego Królestwa Polskiego¹⁰⁸¹.

Innym, interesującym przykładem pracy Chelmońskiego nad ujednolicaniem prawa, tym razem finansowego, był projekt ustawy o opłatach stemplowych, przygotowany przez rząd Grabskiego i przedłożony Sejmowi do wiadomości w kwietniu 1924 r. Projekt „utknął” w komisji budżetowej na blisko dwa lata, gdyż dopiero 1 lutego 1926 r. przedstawiła ona sprawozdanie, wnosząc szereg zastrzeżeń do proponowanej ustawy. W cztery dni później odbyła się debata nad omawianym projektem, którego główne założenia przedstawił Chelmoński. Jak mówił, głównym celem tego aktu prawnego było uporządkowanie aż czterech dotychczas funkcjonujących porządków prawnych w dziedzinie opłat stemplowych, co powodowało chaos legislacyjny¹⁰⁸². Jednakże ujednolicenie tego prawodawstwa okazało się trudne, ponieważ posłowie zgłaszali bardzo liczne zastrzeżenia i poprawki. Dotyczyły one

1079 Posel Marek, cytując dziennikarza „Kuriera Polskiego” zwracał uwagę, że „nie ma dziś kraju w Europie, któryby nie znał ślubów cywilnych i rozwodów. Sejm nasz (...) broni jak świętości najbardziej reakcyjnego prawa małżeńskiego, wprowadzonego w zaborze rosyjskim przez cara Mikołaja I”. *SS z 257 posiedzenia SR z dn. 10 grudnia 1925 r.*, t. 26-29.

1080 Tamże, t. 36.

1081 *Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych*, Dz. U. 1926 nr 101 poz. 581. Projekt ustawy o cywilnych ślubach i rozwodach był przygotowany, ale z powodu presji, wywieranej przez Kościół i środowiska katolickie (w tym również przez ND), do końca istnienia II Rzeczypospolitej nie został uchwalony. M. Mysłek, dz. cyt., s. 68-71; J. Macała, *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Zielona Góra 2004, s. 119-125; W. Wojdyło, *W drodze do urzeczywistnienia...*, dz. cyt., s. 107-120.

1082 *SS z 269 posiedzenia SR z dn. 5 lutego 1926 r.*, t. 29-30.

szczegółowych kwestii związanych z wysokością opłat, kategoriami osób i instytucji wyłączonych z ich uiszczania itp. W dyskusji nad projektem obok Chełmońskiego zabrało głos ośmiu posłów z różnych klubów parlamentarnych, a także wiceminister skarbu, Bolesław Markowski. Później odbyło się głosowanie, osobno nad każdą poprawką. Ciąg dalszy debaty miał miejsce tydzień później, kiedy ostatecznie przyjęto ustawę w trzecim czytaniu¹⁰⁸³. Po rozpatrzeniu projektu ustawy przez Senat, wróciła ona po raz ostatni pod obrady niższej izby parlamentu w dniu 1 lipca 1926 r. i po krótkim sprawozdaniu Chełmońskiego została ostatecznie uchwalona¹⁰⁸⁴.

Istotna część prawodawstwa, którego przygotowaniem zajmował się Chełmoński w Sejmie I kadencji, była związana z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Wśród nich można wymienić takie projekty aktów normatywnych, jak: o uposażeniu sędziów i prokuratorów, o urządzeniu sądownictwa w byłej Kongresówce, o kosztach sądowych, o wykonaniu art. 79 konstytucji w sądach powszechnych, i wreszcie najważniejsza z nich – o sędziach i prokuratorach. Ta ostatnia weszła pod ogólne obrady Sejmu 22 marca 1926 r., sprawozdanie z prac nad projektem przedstawiał Chełmoński. Na początku podkreślił jej fundamentalne znaczenie dla finalnej unifikacji władzy sądowniczej: „ustawa (...) stanowi kamień węgielny tego wspólnego dla całej Rzeczypospolitej gmachu, który budować będziemy, wprowadzając jednolity ustrój naszego sądownictwa. Ustawa (...) stwarza trwałe i mocne podstawy niezawisłości sędziowskiej, oraz określa prawa i obowiązki sędziów, wykonywując tem samem postanowienia Konstytucji”¹⁰⁸⁵. W dalszej części przemówienia największy nacisk położył na fakt niezawisłości i nieusuwalności sędziów, uznając te zasady za najistotniejsze w modelowym, monteskiuszowskim trójpodziale władzy. Dzień później Chełmoński zabrał głos w debacie szczegółowej, po czym ustawa została uchwalona w drugim czytaniu¹⁰⁸⁶.

Kolejnym posłem ZLN, reprezentującym okręg kielecki w Sejmie I kadencji, był Stefan Dobrzański, kielecki adwokat i nauczyciel. Mandat otrzymał po raz pierwszy. Pracował w komisjach sejmowych: petycyjnej, prawniczej oraz regulaminowej i nietykalności poselskiej. Ponadto, podobnie jak Chełmoński, był członkiem komisji nadzwyczajnej, badającej w 1924 r. sprawę ministra Kucharskiego. Co najmniej kilka razy rocznie był obecny podczas wieców i

1083 SS z 271 posiedzenia SR z dn. 12 lutego 1926 r., ł. 18-36.

1084 SS z 289 posiedzenia SR z dn. 1 lipca 1926 r., ł. 22-24. Na tym samym posiedzeniu Chełmoński był sprawozdawcą z ramienia komisji prawniczej nad projektem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Tamże, ł. 24-31.

1085 SS z 276 posiedzenia SR z dn. 22 marca 1926 r., ł. 8.

1086 SS z 277 posiedzenia SR z dn. 23 marca 1926 r., ł. 44-52.

zebrań partyjnych, odbywających się na terenie kieleckiego okręgu wyborczego. Okazjonalnie publikował również na łamach kieleckiej „Ojczyzny”. Natomiast na forum Sejmu zabrał głos tylko pięciokrotnie. Z obszerną mową w obronie ministra Kucharskiego wystąpił w czasie debaty w grudniu 1924 r., odpierając zarzuty przedstawione wcześniej przez posła Jędrzeja Moraczewskiego (PPS)¹⁰⁸⁷. Za najważniejsze można uznać jego ostatnie wystąpienie, w lutym 1927 r., kiedy jako sprawozdawca komisji nietykalności poselskiej uzasadniał wniosek, dotyczący wydania sądom pięciu posłów: liderów Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady (Bronisław Taraszkiewicz, Szymon Rak-Michajłouski, Paweł Wołoszyn, Piotr Miotła), oraz Feliksa Hołowacza z Niezależnej Partii Chłopskiej¹⁰⁸⁸. Dobrzański bardzo mocno zaakcentował radziecką inspirację w działalności powyższych organizacji, a następnie w bezpośredni sposób wskazał na wrogie stanowisko ZSRR wobec Rzeczypospolitej: „Państwo Polskie ma dwóch sąsiadów, przenikniętych ideami odwetowymi, i jeden nie zapiera takich idei nawet w enuncjacjach oficjalnych (...) i gromadzi przeciwko naszemu państwu siły agresywne nad naszą granicą”. Marszałek Sejmu Maciej Rataj upomniał Dobrzańskiego, by ten „umiał zachować właściwą miarę”, zwrócił także uwagę na „stosunki, jakie łączą Polskę z sąsiadami (...), zwłaszcza do państwa, z którym mamy traktat pokoju”¹⁰⁸⁹. W dalszej mowie poseł, odnosząc się do treści krążących publikacji, próbował dowodzić, że działalność Hromady i NPCh stanowi zagrożenie dla integralności i bezpieczeństwa państwa polskiego. Przytaczał ponadto wiele przykładów działalności dywersyjnej i antypaństwowej, prowadzonej na terenie Kresów Wschodnich. W wyniku imiennego głosowania, Sejm wydał wszystkich pięciu posłów sądom¹⁰⁹⁰.

Reprezentację sejmową radomskiego okręgu wyborczego z ramienia Narodowej Demokracji tworzyło również dwóch posłów. Nauczyciel gimnazjalny Stefan Sołtyk otrzymał mandat po raz kolejny, w Sejmie I kadencji kontynuował pracę w komisji oświatowej, w której pełnił funkcję przewodniczącego. Został także ponownie wybrany na sekretarza Sejmu. Aktywność Sołtyka zamknęła się w dwóch przemówieniach, dwóch interpelacjach oraz sześciu wnioskach. Wszystkie te formy działania dotyczyły spraw związanych z oświatą.

1087 SS z 170 posiedzenia SR z dn. 16 grudnia 1924 r., ł. 42-67.

1088 Rosnąca w siłę w latach 1926-1927 Hromada z jednej strony nawiązała kontakty z Komitetem Białoruskim w Wilnie (który był swego rodzaju „rządem emigracyjnym”), z drugiej zaś rosły w niej sympatie komunistyczne – m.in. związki z Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi i hasła zjednoczenia z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Z kolei NPCh współpracowała z KPP, a sam Hołowacz należał od 1923 r. do Międzynarodówki Chłopskiej. Władze polskie zdelegalizowały Hromadę w styczniu, zaś NPCh w marcu 1927 r. *Zarys historii polskiego ruchu ludowego...*, dz. cyt., s. 192-193.

1089 SS z 317 posiedzenia SR z dn. 5 lutego 1927 r., ł. 34-35.

1090 Tamże, ł. 103-104.

Jedna z nich odnosiła się do zagadnienia ściśle lokalnego – w przemówieniu sejmowym z lipca 1925 r. Sołtyk uzasadniał złożony ponad rok wcześniej wniosek, w którym zwracano się do rządu o przekazanie budynku po dawnej ochronie carskiej na potrzeby seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Radomiu¹⁰⁹¹. Utrzymywał stały kontakt z wyborcami swojego okręgu, organizując liczne, regularne wiece sprawozdawcze na terenie powiatu radomskiego i kozienickiego, w czasie których zazwyczaj relacjonował aktualną sytuację w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Równie mocno z Radomiem był związany był drugi poseł ZLN, Władysław Lippoman, przedstawiciel środowiska ziemiańskiego (gospodarował w majątku Mazowszany w powiecie radomskim). W Sejmie był członkiem komisji rolnej oraz ochrony pracy. Złożył po jednej interpelacji i wniosku oraz dwukrotnie przemawiał na posiedzeniach niższej izby parlamentu, w tym raz w charakterze sprawozdawcy, przedstawiając projekt nowelizacji ustawy lekarskiej w marcu 1925 r.¹⁰⁹² Znacznie rzadziej niż Sołtyk uczestniczył w zebraniach politycznych partii. Zdaje się, że najwięcej uwagi poświęcał pracy zawodowej i społecznej (był członkiem licznych stowarzyszeń rolniczych, m.in. Towarzystwa Rolniczego i Związku Ziemian, a także członkiem Sejmiku Powiatowego). Natomiast obaj, Sołtyk i Lippoman, publikowali regularnie na łamach „Słowa”, czasopisma radomskiej endecji¹⁰⁹³. Do reprezentacji okręgu radomskiego należy zaliczyć także posła Konstantego Kowalewskiego, jakkolwiek tym razem wszedł do Sejmu z listy państwowej. W nowym parlamencie został wiceprzewodniczącym klubu ZLN, pracował w komisji odbudowy kraju oraz rolnej. W zestawieniu z jego dość dużą aktywnością w SU, działalność Kowalewskiego w Sejmie I kadencji przedstawia się bardzo skromnie. Przemawiał tylko raz w marcu 1925 r., i to w niezbyt istotnej sprawie¹⁰⁹⁴. Ponadto był autorem jednego wniosku, dotyczącego problemów życia lokalnego w swoim okręgu wyborczym¹⁰⁹⁵. Kowalewski nadal brał udział w wiecach partyjnych, ale czynił to rzadziej, niż w latach 1919-1922.

Nieco większą aktywność w pracach Sejmu I kadencji wykazał drugi obok Kowalewskiego poseł chłopski ZLN z województwa kieleckiego – Mateusz Manterys, formalnie reprezentujący okręg sandomierski, jednak związany przede wszystkim z powiatem

1091 SS z 236 posiedzenia SR z dn. 16 lipca 1925 r., ł. 34.

1092 SS z 186 posiedzenia SR z dn. 20 marca 1925 r., ł. 23-25.

1093 T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927...*, dz. cyt., s. 196-197.

1094 Dyskusja dotyczyła wniosku posłów PSL „Wyzwolenie”, Kazimierza Bagińskiego i Maksymiliana Malinowskiego, w sprawie zbyt wysokich grzywien za drobne przewinienia porządkowe. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Skorowidz...*, dz. cyt., s. 264.

1095 Sprawa dotyczyła strat, poniesionych przez chłopów gmin powiatu opoczyńskiego z powodu rozmnożenia dzików w lasach państwowych. SS z 336 posiedzenia SR z dn. 12 lipca 1927 r., ł. 73.

miechowskim, gdzie zamieszkiwał. Aktywność wiecową prowadził zarówno w swoim rodzinnym powiecie miechowskim, jak i na terenie powiatów pińczowskiego, buskiego i sandomierskiego. Regularnie publikował na łamach kieleckiej „Ojczyzny”, w tekstach koncentrując się zazwyczaj na zwalczaniu wpływów lewicy ruchu ludowego. Posłem został po raz pierwszy (i ostatni, gdyż w 1927 r. wycofał się życia politycznego). Był członkiem komisji odbudowy kraju. Przemawiał z mównicy sejmowej czterokrotnie, złożył także jedną interpelację i jeden wniosek. W lipcu 1924 r. wziął udział w dyskusji nad nowelizacją ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Postulował wprowadzenie ulg podatkowych dla osób spokrewnionych, przytoczył również przykłady niekompetencji urzędników w określaniu wymiaru podatków, które miały miejsce na terenie powiatu miechowskiego. Na koniec postulował poprawkę, uzgodnioną wspólnie z przedstawicielami PSL „Wyzwolenie” i „Piaś”, obniżającą wymiar podatku małżonkom w przypadku spadków o wartości do 20 tys. zł, która została przez Sejm przyjęta¹⁰⁹⁶.

Najobszerniejsza była ostatnia mowa sejmowa Manterysa, wygłoszona w lipcu 1927 r. w trakcie debaty nad projektem ustawy o gminie wiejskiej. Zgłaszając kilka poprawek, poseł negatywnie odnosił się przede wszystkim do zawilego i dwuznacznego jego zdaniem języka ustawy. Twierdził, że powinna być napisana w taki sposób, aby mogła być zrozumiana przez lud: „U nas zaledwie 50% ludu polskiego umie czytać i pisać (...). Dajemy ustawę taką, której on nie może zrozumieć, której przepisów, przyciśnięty pracą dnia codziennego nie jest w stanie przestudiować (...). Ustawa powinna być krótka i zwięzła, ażeby chłop ją mógł zrozumieć”¹⁰⁹⁷. Wnosił także m.in. o wprowadzenie cenzusu wieku biernego prawa wyborczego (30 lat) przy wyborach na wójtów i ławników. W ten sposób – jak argumentował z mównicy sejmowej – zmniejszy się ryzyko opanowania władz gminnych przez osoby młode, często nie posiadające żadnej własności, co może je skłaniać do defraudowania finansów gminnych. Poprawka ta, jako niezgodna z konstytucją marcową, nie została jednak przez Sejm uchwalona¹⁰⁹⁸.

Częstochowski okręg wyborczy miał reprezentanta ZLN w osobie ekonomisty, Stanisława Wartalskiego. Nie posiadał on głębszych związków ze swoim okręgiem w czasie sprawowania mandatu poselskiego. Ograniczyły się one do dwóch, źródłowo potwierdzonych wizyt w charakterze prelegenta podczas akademii poselskich w Częstochowie, w styczniu

1096 SS z 147 posiedzenia SR z dn. 10 lipca 1924 r., ł. 38-40.

1097 SS z 335 posiedzenia SR z dn. 7 lipca 1927 r., ł. 13-14.

1098 SS z 336 posiedzenia SR z dn. 12 lipca 1927 r., ł. 49.

oraz w maju 1923 r.¹⁰⁹⁹ Jako specjalista w dziedzinie międzynarodowego prawa handlowego, Wartalski odbywał częste podróże zagraniczne. Był członkiem polskiej delegacji na konferencję genuęską w kwietniu 1922 r., gdzie brał udział w pertraktacjach handlowych ze stroną niemiecką. Zagadnienia z zakresu gospodarki i spraw zagranicznych stanowiły zatem domenę jego prac parlamentarnych. W Sejmie był członkiem komisji przemysłowo-handlowej, skarbowo-budżetowej oraz spraw zagranicznych. W debatach sejmowych zabierał głos 10 razy, był również autorem 7 wniosków i jednej interpelacji. Wystąpił m.in. jako sprawozdawca projektów ustaw o ratyfikacji konwencji handlowej z Grecją (lipiec 1925 r.) oraz konwencji polsko-włoskiej, dotyczącej przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeń (luty 1926 r.). Po 1928 roku związał się z obozem sanacyjnym¹¹⁰⁰.

Z pośród sześciu posłów wybranych w okręgu będzińskim, członkiem KP ZLN został tylko jeden z nich, lekarz Stefan Falkowski. W SU początkowo również był posłem tego klubu, następnie od sierpnia 1919 r. znalazł się w NZL, by po wyborach 1922 r., wobec rozpadu swojej poprzedniej formacji politycznej, powrócić w szeregi partii narodowych demokratów. Falkowski od 1906 r. mieszkał i prowadził praktykę lekarską na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Ale jego działalność polityczna w Sejmie nie była zbyt intensywna i zakończyła się w lipcu 1924 r., a więc na blisko dwa lata przed puczem Piłsudskiego. W 1925 r. przeprowadził się do Warszawy, zaś po zamachu majowym zrezygnował z aktywności politycznej¹¹⁰¹.

W pracy sejmowej endecki poseł z Zagłębia Dąbrowskiego zajmował się dwiema kategoriami spraw. Pierwsze dotyczyły przemysłu i problemów socjalnych na terenie Zagłębia, drugie – zagadnień związanych z funkcjonowaniem służby zdrowia. Falkowski pełnił funkcję wiceprzewodniczącego sejmowej komisji zdrowia publicznego. W latach 1923-1924 dość często był organizatorem albo uczestnikiem zebrań pod szyldem ZLN na terenie powiatu będzińskiego. W styczniu 1925 r. namawiał podczas kilku wieców chłopów z powiatu będzińskiego, żeby udzielili poparcia ZLN¹¹⁰². W lipcu tego roku wziął udział w konferencji ZLN, dotyczącej sprawy robotniczej. W kwietniu 1926 r. uczestniczył po raz ostatni w zebraniu partii w Sosnowcu. Publikował również regularnie na łamach dziennika „Iskra”. W artykule, opublikowanym prawdopodobnie na początku 1923 r., Falkowski oburzał

1099 APK, UWK, sygn. 482 k. 31; sygn. 483 k. 14.

1100 T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927...*, dz. cyt., s. 189; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Skorowidz...*, dz. cyt., s. 686-687.

1101 *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. II, s. 38-39.

1102 APK, KWPP, sygn. 48 k. 7.

się na niegodziwe metody postępowania będzińskiej policji (prowokacje), określając ją „rodzimą czerezwyczajką”, stosującą „metody carsko-bolszewickie”. Prokuratura w Sosnowcu dopatrzyła się w tym tekście cech przestępstwa, polegającego na „nieposzanowaniu władzy”, i zwróciła się do Sejmu o wydanie posła wymiarowi sprawiedliwości. W jego obronie podczas debaty w marcu 1923 r. stanął ks. Zygmunt Kaczyński z klubu ChD. W wyniku głosowania większość sejmowa opowiedziała się przeciwko wnioskowi prokuratury¹¹⁰³.

Posłami ZLN, związanymi z Zagłębiem Dąbrowskim, byli również Jan Brzostowski i Julian Sykała, wprowadzeni do Sejmu z list państwowych. Pierwszy z nich był inżynierem i przemysłowcem z Będzina oraz wieloletnim działaczem obozu narodowego. Zajmował się zagadnieniami kolejowymi, np. sprawozdawał przed Sejmem w maju 1925 r. wnioski, dotyczące poprawy komunikacji kolejowej ze Śląskiem oraz budowy linii kolejowej Kraków-Miechów¹¹⁰⁴. W lutym 1927 r. został wybrany do komisji nadzwyczajnej, której celem była rewizja umów, zawieranych przez ministerstwo kolei. Był także z ramienia komisji przemysłowo-handlowej sprawozdawcą projektu ustawy o władzach górniczych (kwiecień 1924 r.)¹¹⁰⁵. Podobną działalnością zajmował się Julian Sykała, inżynier górniczy, dyrektor techniczny huty w Niemcach (powiat będziński), choć na terenie Zagłębia mieszkał od niedawna, bo dopiero od 1919 r. Wcześniej był związany ze Śląskiem Cieszyńskim. W Sejmie przemawiał tylko dwa razy w marcu 1924 r., w dyskusji nad projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ponadto w kwietniu 1923 r. został wybrany na członka komisji dla zbadania produkcji i cen węgla. Julian Sykała zmarł 4 kwietnia 1925 r. w wieku niespełna 51 lat. Pamięć zmarłego uczczono podczas posiedzenia Sejmu w dniu 22 kwietnia 1925 r., podczas którego marszałek przytoczył krótki biogram zmarłego posła¹¹⁰⁶.

Posłem, reprezentującym powiaty miechowski i olkuski, wchodzące w skład okręgu wyborczego nr 42, był Józef Matłosz. W sierpniu 1923 r. zrezygnował z funkcji redaktora naczelnego kieleckiej „Ojczyzny” i został zatrudniony w redakcji krakowskiego tygodnika „Wieniec-Pszczółka”¹¹⁰⁷. Mimo to jego teksty nadal publikowano na łamach „Ojczyzny”. Sam

1103 Autorowi nie udało się odnaleźć inkryminowanego artykułu. Cytaty pochodzą z mowy sejmowej ks. Zygmunta Kaczyńskiego: *SS z 23 posiedzenia SR z dn. 14 marca 1923 r.*, ł. 6-7.

1104 Pierwszy z tych wniosków był złożony przez posła Tadeusza Prószyńskiego ze ZLN. Zob. *Wniosek posła Tadeusza Prószyńskiego i kolegów ze Związku Ludowo-Narodowego w sprawie ulepszenia komunikacji kolejowej ze Śląskiem*, (druk nr 1150 SR).

1105 *SS z 115 posiedzenia SR z dn. 4 kwietnia 1924 r.*, ł. 37-40.

1106 *SS z 194 posiedzenia SR z dn. 22 kwietnia 1925 r.*, ł. 4; *Posłowie i senatorowie...*, dz. cyt., T. I, s. 221; T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927...*, dz. cyt., s. 367.

1107 Zob. Rozdział II.2 b).

poseł był zaś częstym mówcą podczas wieców ZLN w powiecie miechowskim i olkuskim, a także w Kielcach, szczególnie w latach 1923-1924. Praca organizacyjna i dziennikarska pozostawała nadal jego głównym zajęciem – jako parlamentarzysta nie wyróżniał się zakresem swojej aktywności. Był członkiem komisji administracyjnej oraz rolnej. Przemawiał w Sejmie pięciokrotnie, ostatni raz w czerwcu 1925 r. Był również autorem dwóch interpelacji i jednego wniosku. Działalność sejmowa Matłosa dotyczyła głównie drobnych zagadnień. W roli sprawozdawcy komisji administracyjnej wystąpił tylko raz, 11 listopada 1924 r., uzasadniając projekt nadania praw miejskich miejscowości Krzeszowice (województwo krakowskie). Jeśli chodzi o interpelacje, to pierwsza dotyczyła sprawy lokalnej – parcelacji majątku Wielko-Zagórze w powiecie miechowskim. Druga, złożona w marcu 1927 r., odnosiła się do Związku Strzeleckiego i zawierała zarzut, że organizacja ta wykracza poza swój statutowy zakres działania, czyli przysposobienie obronne¹¹⁰⁸.

W wyższej izbie parlamentu I kadencji – Senacie – ZLN w województwie kieleckim zdobył cztery mandaty. Niewątpliwie najważniejszym senatorem, wybranym z tego terenu, był Juliusz Zdanowski. Pełnił funkcję prezesa senackiego klubu ZLN, przewodniczył także pracom w komisji administracyjnej. Wspominaliśmy już kilkakrotnie o jego istotnej roli, jaką odgrywał w kontakcie z przedstawicielami ziemiaństwa – biorąc udział m.in. w negocjacjach paktu lanckorońskiego oraz w trakcie debaty nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Zdanowski, zaangażowany na najwyższych szczeblach kierownictwa ruchu narodowego, rzadko uczestniczył w akcji wiecowej ZLN. Jedną z niewielu tego typu, potwierdzonych źródłowo sytuacji, była jego obecność w czasie Zjazdu Wojewódzkiego w Kielcach w maju 1924 r. Wygłosił wówczas referat na temat założeń programowych ZLN, dotyczących samorządu terytorialnego. W pracy parlamentarnej Zdanowski zajmował się przede wszystkim problematyką gospodarczą. Pierwszy raz na forum Senatu przemawiał w styczniu 1923 r. w rozprawie nad expose premiera Sikorskiego. Artykułując stosunek klubu ZLN, wypowiadał się o nowym gabinecie niechętnie, wyrażając nadzieję, że wkrótce sformuje się rząd „trwały, oparty na większości w Sejmie i na większości polskiego społeczeństwa”¹¹⁰⁹.

W styczniu 1924 r. Zdanowski zabrał głos w senackiej dyskusji nad projektem ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej. Pozytywnie wypowiadał się na temat propozycji nadania specjalnych pełnomocnictw dla premiera Grabskiego. Twierdził, że nie są one próbą

1108 SS z 327 posiedzenia SR z dn. 22 marca 1927 r., ł. 33. Prawdopodobnie wymowa interpelacji była wyraźnie antysanacyjna, niestety autorowi nie udało się odnaleźć jej tekstu.

1109 SS z 9 posiedzenia SnR z dn. 22 stycznia 1923 r., ł. 9.

zdjęcia odpowiedzialności parlamentarnej za władzę wykonawczą, tylko niezbędną potrzebą usprawnienia mechanizmów zarządzania państwem w momencie realizacji reformy finansowej: „Nie chęć pozbycia się kłopotów z głowy (...) wpływa na to, że te pełnomocnictwa Rządowi dajemy. Musi być przecież jakiś inny powód, (...) jakaś rozsądna racja (...). Dotychczasowe nasze obrady przyczyniły się może do zbyt przewlekłego załatwiania spraw (...). Nie można ustaw we wszystkich czasach i we wszystkich miejscach traktować zawsze w ten sam sposób”¹¹¹⁰. Odpierał także zarzuty parlamentarzystów socjalistycznych, iż prawica w Polsce nie płaci świadczeń publicznych adekwatnych do swojego majątku. Zdanowski, podając konkretne wyliczenia na przykładzie podatku gruntowego, przemysłowego i spadkowego, twierdził, że są one nawet za wysokie (wyższe niż przed I wojną światową), oraz że przedstawiciele prawicy są skłonni je tolerować tylko jako rozwiązanie tymczasowe w trudnym okresie reformy finansowej. Pozytywnie ocenił pomysł dokonania reformy siłami wewnętrznymi państwa, bez uciekania się do pomocy finansjery międzynarodowej. W końcowej części przemówienia zawarł refleksję natury bardziej ogólnej, na temat umowności podziałów polskiej sceny politycznej: „Ze strony lewej mówi się o stronie prawej tej Izby, że to są przedstawiciele sfer posiadających, a o stronie lewej tej Izby mówi się, że to są przedstawiciele klas pracujących. Ja bym tych rzeczy tak bardzo ostro nie rozgraniczał, bo przecież i wśród Panów z lewicy widać jednak tu i owdzie t. zw. Burżuazja, a wśród prawicy mamy przecież liczne rzesze pracowników (...). Nadzieje nasze co do naprawy Skarbu nie są w cudach, których oczekiwać mielibyśmy od p. Ministra Skarbu, ale w nas samych. Prawa strona tej Izby powie: płacić, a niechaj lewa powie: pracować!”¹¹¹¹. Przemówienie zostało zakończone oklaskami¹¹¹². Jednakże sam Zdanowski już po pierwszym swoim przemówieniu w styczniu 1923 r. bardzo krytycznie oceniał wartość debaty senackiej¹¹¹³.

Dwóch kolejnych senatorów ZLN, wybranych z województwa kieleckiego – Joachim Hempel i Tadeusz Popowski – reprezentowało sfery wielkoprzemysłowe (pierwszy z nich był również ziemianinem). Taką też tematyką zajmowali się najczęściej w pracach Senatu. Pierwszy z nich był członkiem komisji administracyjnej oraz prawniczej, drugi – komisji

1110 SS z 43 posiedzenia SnR z dn. 10 stycznia 1924 r., t. 34.

1111 Tamże, t. 40-41.

1112 Przemówienie Zdanowskiego odbiło się sporym echem w życiu politycznym. Pisała o nim m.in. prasa socjalistyczna i żydowska. Zob. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. V. s. 149-150.

1113 „Tych kilkunastu ludzi w ciszy w ogromnej sali. Jedni z nich podzielają moje poglądy i szkoda czasu do nich mówić. Drudzy myślą tylko nad tym, na jakim słowie przyłapać. Nikogo się nie przekona (...). Traci się tylko czas na próżno. Jeśli chodzi o głosowanie, to wystarczyłoby, żeby każdy klub posłańca z kartkami przysłał”. Tamże, s. 15.

gospodarstwa społecznego. Jedynym przedstawicielem chłopów w Senacie był z kolei Stanisław Manterys, gospodarz z powiatu miechowskiego, brat posła ZLN, Mateusza Manterysa. Został członkiem komisji oświaty i kultury. Wszyscy trzej wymienieni senatorowie nie wykazywali większej aktywności publicystycznej ani w dziedzinie bezpośrednich kontaktów z wyborcami w terenie. Jedynie Hempel uczestniczył czterokrotnie w wiecach ZLN, organizowanych na terenie województwa kieleckiego. Kończąc analizę działalności endeckich senatorów, należy jeszcze wspomnieć o postaci Macieja Glogiera. Był to prawnik i działacz społeczny, przez całe życie związany z Radomiem. Został wybrany do Senatu z listy państwowej CHZJN, zaś po wyborach przystąpił do klubu Chrześcijańsko-Narodowego. Współpracował jednak z działaczami ND, czego dowodem był np. jego udział w zebraniach, organizowanych przez radomskie struktury ZLN w kwietniu oraz w maju 1923 r. Podczas drugiego z wymienionych spotkań, wspólnie z posłami Sołtykiem i Lippomanem, parlamentarzyści relacjonowali zebranym przebieg rokowań o utworzenie rządu „większości polskiej”¹¹¹⁴.

Reasumując całokształt działalności Narodowej Demokracji w okresie od stycznia 1923 r. do zamachu majowego, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że środowisko ZLN w województwie kieleckim wyrażało (tak samo jak w latach 1919-1922) pełne poparcie wobec programu partii i prób jego realizacji. Przejawem tego poparcia był zróżnicowany stosunek do poszczególnych władz wykonawczych. Rząd pozaparlamentarny gen. Sikorskiego poddawano otwartej krytyce. Pierwszy gabinet parlamentarny „Chjeno-Piasta” cieszył się pełną akceptacją ZLN, chociaż w niektórych tekstach prasowych i przemówieniach wiecowych przejawiało się ograniczone zaufanie do koalicjanta. Przeważała jednak narracja o potrzebie „jedności narodowej” i rządów „większości polskiej”. Gabinet techniczny Grabskiego tolerowano bądź krytykowano, w zależności od okresu. Popierano, choć nie bez zastrzeżeń, program reformy finansowej, atakowano z kolei najbardziej od listopada 1924 do maja 1925 r., kiedy w jego skład wchodził lewicowy minister, Stanisław Thugutt. W gabinecie parlamentarnym Skrzyńskiego widziano przykrą konieczność kompromisu z socjalistami, ale wyrażano pełną aprobatę dla działań ministra finansów, Jerzego Zdziechowskiego. Drugi rząd „Chjeno-Piasta” w maju 1926 r. powitano – podobnie jak trzy lata wcześniej – z nadzieją, lecz jak wiadomo, nie zdążył on podjąć żadnych istotnych działań, ponieważ istniał zaledwie 5 dni.

1114 APK, UWK, sygn. 482 k. 207; sygn. 483 k. 59.

Ze stosunkiem ZLN do poszczególnych władz wykonawczych ściśle było powiązane jego podejście do innych partii politycznych. Stale i niezmiennie krytykowano ugrupowania lewicowe (PPS, PSL „Wyzwolenie”, KPP). Jako lewicowy przedstawiano opinii publicznej również PSL „Piast”, z krótkimi okresami przerwy w czasie wspólnego sprawowania władzy (pierwszy gabinet „Chjeno-Piasta” i rząd Skrzyńskiego). Unikano krytyki ugrupowań, które wchodziły w skład koalicji wyborczej CHZJN (ChD i SChN), ale od 1925 r. zauważalny, nawet w endeckiej prasie, był rysujący się coraz głębszy konflikt z dużą częścią konserwatywnych środowisk ziemiańskich.

Bardzo wiele miejsca poświęcano sprawom gospodarczym. Kontynuowano, a nawet wzmocniono przekaz narodowo-liberalny. Niechętnie odnoszono się do ustawodawstwa socjalnego i zbyt ingerencji państwa w życie gospodarcze, uważając takie działania za zbyt lewicowe, socjalistyczne, a nawet komunizujące. Podkreślano, że fundamentem gospodarki powinna być własność prywatna, krytykowano zbyt wysokie obciążenia podatkowe. Zgoda ZLN na umiarkowaną reformę rolną wynikała z konieczności kompromisu między ziemiaństwem a ludowcami, aczkolwiek co do zasady nie negowano potrzeby jej przeprowadzenia.

W odniesieniu do polityki zagranicznej kontynuowano tradycyjne dla endecji poparcie dla Francji jako głównego sojusznika i gwaranta postanowień traktatu wersalskiego. Po konferencji w Locarno coraz częściej pojawiały się jednak głosy, wyrażające nieufność wobec największego zachodniego alianta. Stosunek do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych był raczej niechętny. Zwracano uwagę zwłaszcza na fakt, że Anglosasi popierają groźne dla Polski, choć na razie artykułowane głównie w dziedzinie gospodarczej, dążenia rewizjonistyczne Rzeszy Niemieckiej. W dwóch wyżej wymienionych państwach widziano główną siedzibę międzynarodowej finansjery „żydo-masońskiej”, uznawanej za wroga nastawioną wobec państwa polskiego.

Narracja antyniemiecka była stale obecna w aktywności kieleckiej ZLN, szczególnie w 1925 r., kiedy trwał konflikt o Wolne Miasto Gdańsk i wojna celna. W odniesieniu do ZSRR, pomimo pojawiających się wśród kierownictwa ruchu narodowego wskazań o potrzebie normalizacji wzajemnych stosunków z tym państwem, „doły” partyjne artykułowały raczej wrogi stosunek radzieckich komunistów wobec Rzeczypospolitej. Dużo uwagi poświęcano ideologii komunistycznej, przedstawianej jako zagrożenie nie tylko polityczne, ale również cywilizacyjne. To zagadnienie w enuncjacjach działaczy ZLN ściśle wiązało się z niechęcią

do mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich. Wyolbrzymiano rozmiary sympatii komunistycznych wśród Ukraińców, Białorusinów i Litwinów oraz skalę ich nielojalności wobec państwa polskiego. „Paliwa” do podsycania takiej narracji dostarczały realne wydarzenia, jak np. akcja dywersyjna na pograniczu polsko-radzieckim, przeprowadzona latem 1924 r. Stale niechętny był również stosunek kieleckiej endecji wobec mniejszości żydowskiej. Do dwóch głównych oskarżeń, kierowanych pod jej adresem, nadal należały: skłonność do komunizmu (propagowano stereotyp „żydokomuny”) oraz nieuczciwe praktyki w życiu gospodarczym (Żyd jako spekulant i lichwiarz). Podobnie jak w przypadku mniejszości słowiańskich – oba te stereotypy miały konkretne umocowanie w rzeczywistości, ale przez narodowców były dla osiągnięcia celów politycznych wyolbrzymiane.

Zauważalne było swego rodzaju zmęczenie parlamentaryzmem, zwłaszcza pod koniec omawianego okresu. Pochodziło ono z obserwacji praktyki życia politycznego po kilku latach obowiązywania konstytucji marcowej. Krytykowano „sejmowładztwo”, coraz częściej podnoszono kwestię wadliwości ustroju, artykułowano potrzebę zmian ustawy zasadniczej w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia praw wyborczych mniejszości narodowych. Niemożność utrzymania władzy i wprowadzenia większej ilości założeń programowych w życie wywoływała u części „dołów” partyjnych frustrację i rozczarowanie. Niekiedy domagano się „bardziej energicznego” działania KP ZLN. Nie odrzucano jednak wprost demokracji parlamentarnej jako takiej, skłaniano się raczej ku jej głębokiej przebudowie w duchu narodowym.

Osobno należy ocenić aktywność parlamentarzystów ZLN, wybranych z województwa kieleckiego. Skala ich zaangażowania w prace Sejmu i Senatu I kadencji była bardzo zróżnicowana. Największą aktywnością charakteryzowali się: Adam Chełmoński i Stanisław Wartalski w Sejmie oraz Juliusz Zdanowski w Senacie. Działalność pozostałych posłów i senatorów można określić jako przeciętną lub poniżej przeciętnej. Z wyjątkiem trzech wyżej wymienionych, pozostali parlamentarzyści nie brali udziału w debatach nad najważniejszymi zagadnieniami omawianego okresu (np. w debacie nad reformą finansową czy rolną). Przedstawieni posłowie rzadko korzystali również z formy pracy Sejmu, jaką były interpelacje. Tu nadal przodowały stronnictwa chłopskie. Wynikało to prawdopodobnie z krytycznej oceny „sejmowładztwa”, o której była mowa powyżej. „Zasypywanie” rządu interpelacjami uważano zapewne za mało skuteczne narzędzie, pogłębiające jedynie przerost władzy ustawodawczej nad wykonawczą.

Równie zróżnicowany był stopień zaangażowania posłów i senatorów w życie polityczne ZLN na terenie województwa kieleckiego, które formalnie reprezentowali. Była grupa parlamentarzystów silnie związanych z regionem i stale lub często obecnych w swoich okręgach wyborczych. Prowadzili systematyczną pracę organizacyjną partii, występowali wielokrotnie na akademiach poselskich oraz regularnie publikowali dla lokalnej prasy endeckiej (np. Dobrzański w Kielcach, Sołtyk w Radomiu, Falkowski w Zagłębiu, Matłosz w powiecie miechowskim i olkuskim, Mateusz Manterys w powiatach sandomierskim, buskim, pińczowskim i miechowskim). Aktywność pozostałych należy uznać za incydentalną, gdyż albo pochłonięci byli sprawami wielkiej polityki na szczeblu centralnym (np. Chełmoński, Wartalski, Zdanowski), albo też ich związek z czynną polityką partii był luźny i skupiali się raczej na pracy gospodarczej i społecznej (np. Hempel, Lippoman, Popowski). Znamienny jest również fakt, że po maju 1926 r. działalność parlamentarna całego klubu ZLN, w tym również jego przedstawicieli z Kielecczyny, ulega gwałtownemu osłabieniu.

3. Stosunek Związku Ludowo-Narodowego do sytuacji politycznej po zamachu majowym.

Dnia 12 maja 1926 r. Piłsudski na czele kilku oddziałów wojskowych, które oddały mu się do dyspozycji w Rembertowie pod pozorem ćwiczeń wojskowych, ruszył na Warszawę, w celu dokonania „zbrojnej demonstracji”, która, jak zakładał, miała się zakończyć dymisją rządu Witosa. Ku jego zaskoczeniu tak się nie stało, zaś prezydent Wojciechowski, na którego uległość liczył, dał mu do zrozumienia w trakcie słynnej rozmowy na Moście Poniatowskiego, że będzie bronił legalnego, parlamentarnego rządu. Gabinet Witosa wydał odezwę, informującą o buncie w wojsku i wzywającą do posłuszeństwa legalnym władzom. Ogłosił także stan wyjątkowy na terenie stolicy. Doszło do pierwszych starć na ulicach Warszawy, piłsudczycy zajęli północną i centralną część miasta, rząd i prezydent przenieśli się do Belwederu. Dnia 13 maja wojskom rządowym udało się odbić część pozycji zajmowanych przez wojska zamachowców, jednak walki nie przyniosły rozstrzygnięcia. Zarówno Piłsudski jak i rząd oczekiwali na posiłki z innych części kraju. Rząd stracił jednak kontrolę nad łącznością, posiadał do dyspozycji tylko lotnisko wojskowe na Mokotowie. Dodatkowo na wieść o zamachu PPS wydała odezwę, wzywającą do wsparcia zamachowców. Kolejarze przepuszczali zatem do Warszawy tylko oddziały przychylne marszałkowi, a wstrzymywali wierne rządowi.

Powyższe wydarzenia sprawiły, że 14 maja nastąpiła kontrofensywa piłsudczyków, którzy opanowali całą Warszawę wraz z lotniskiem wojskowym. Rząd i prezydent schronili się w Wilanowie. Tam odbyła się narada. Część oficerów wojsk rządowych, a także minister Zdziechowski ze ZLN opowiadali się za przeniesieniem ośrodka władzy do Poznania i kontynuowaniem walki. Przeważała jednak opinia pozostałych członków rządu (w tym ministra Stanisława Grabskiego) i Prezydenta, że dalszej walki trzeba zaniechać. Rząd podał się do dymisji, a Wojciechowski zrzekł się urzędu głowy państwa. Zastępujący go zgodnie z konstytucją marcową marszałek Sejmu Rataj porozumiał się następnego dnia z Piłsudskim. Na premiera powołano w dniu 15 maja desygnowanego przez Piłsudskiego Kazimierza Bartla, sam marszałek objął ministerstwo spraw wojskowych. Internowanych ministrów rządu Witosa uwolniono, natomiast aresztowano generałów: Rozwadowskiego, Malczewskiego, Zagórskiego i Jaźwińskiego, którzy kierowali walką oddziałów rządowych z oddziałami zamachowców. Wojskowy przewrót Piłsudskiego został w ten sposób zakończony¹¹¹⁵.

Dnia 29 maja 1926 r. nowy rząd zwołał konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli wszystkich partii sejmowych. Nie byli na niej obecni reprezentanci ZLN, co miało stanowić formę sprzeciwu wobec zamachu i prób jego legalizacji. Piłsudski poddał w jej trakcie ostrej krytyce „partyjniactwo” i „sejmowładztwo”, we wcześniejszych wywiadach prasowych dużo mówił także o potrzebie uzdrowienia, tzn. „sanacji” stosunków państwowych. Na tym jednak kończył się jego program polityczny. Dnia 31 maja zwołano Zgromadzenie Narodowe w celu dokonania wyboru nowego prezydenta. Kandydatem lewicy sejmowej był Piłsudski, ZLN wysunął natomiast Adolfa Bnińskiego, wojewodę poznańskiego. Marszałek został wybrany głosami lewicy, oraz części stronnictw centrum i mniejszości narodowych, nie przyjął jednak wyboru. Zaproponował na to stanowisko Ignacego Mościckiego, profesora Politechniki Lwowskiej. W dniu 1 czerwca 1926 r. został on wybrany na 3. prezydenta Rzeczypospolitej¹¹¹⁶.

Przewrót majowy był dla większości narodowych demokratów zaskoczeniem, chociaż niektórzy członkowie kierownictwa ruchu zdawali sobie sprawę, że może on nastąpić¹¹¹⁷. W trakcie walk przeważała opinia o potrzebie ich jak najszybszego zakończenia, mimo że część

1115 A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978, s. 220-269.

1116 Tamże, s. 323-335; A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 116.

1117 Większość kierownictwa ND wiedziała o przygotowywanym zamachu, ale nie dowierzała w możliwość jego realizacji. Na początku 1926 r. Stanisław Grabski na łamach prasy narodowej uzasadniał, że gdyby Piłsudski chciał siłą przejąć władzę, to miał ku temu już wielokrotnie bardziej sprzyjające okoliczności. W ten sposób uspokoił endecką opinię publiczną. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 250-251; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, dz. cyt., s. 401-402; „Ojczyzna”, nr 1 (3.1.1926), s. 6.

zwolenników endecji, zwłaszcza w Wielkopolsce, było gotowych kontynuować konfrontację aż do zwycięstwa nad zbuntowanymi oddziałami, popierającymi marszałka¹¹¹⁸. Zarówno wspomniany już Grabski, jak i lider obozu narodowego Dmowski, posługiwali się argumentem ryzyka długotrwałej wojny domowej i podwójnego zagrożenia, jakie wówczas powstanie: zewnętrznego – ze strony sąsiadów Polski, Niemiec i ZSRR, oraz wewnętrznego (mobilizacja elementów „wywrotowych”). W pierwszych tygodniach po przewrocie narodowcy akcentowali głównie fakt, że był on złamaniem zasad praworządności. Silne były również obawy o możliwość radykalizacji społeczeństwa i wzrost wpływów środowisk lewicowych¹¹¹⁹. Natomiast stosunek do parlamentaryzmu i demokracji liberalnej zaczął ulegać przyspieszonej ewolucji i niejako rozdwojeniu. Z jednej strony endecy od dawna głosili potrzebę wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia praw Sejmu, nie atakowali zatem zbyt intensywnie podniesionych przez sanację haseł walki z „sejmowładztwem”. Wielu liderów ruchu, z Dmowskim na czele, uznało przewrót za skutek słabości polskiego parlamentaryzmu. W związku z tym w czerwcu 1926 r. wyeliminowano z kierownictwa ZLN Grabskiego i ograniczono rolę Głębińskiego, zrzucając na nich winę za porażkę polityczną, poniesioną przez partię. Podnoszono hasła potrzeby organizacji „siły fizycznej”, która by w okolicznościach radykalizacji politycznej mogła wspierać obóz narodowy również poza terenem parlamentarnym. Czynili to również ci z polityków ZLN, którzy co do zasady opowiadali się za kontynuowaniem pracy sejmowej, jak np. wspomniany powyżej Grabski. Z drugiej zaś strony nie zrezygnowano z działalności parlamentarnej, w ZLN nie nastąpił żaden rozłam, nadal byli w nim licznie obecni działacze, widzący w pracy Sejmu i Senatu podstawowe narzędzie pracy politycznej¹¹²⁰.

Swoją stosunek do zamachu majowego endecja obwieściła opinii publicznej w odezwie, wydanej przez KP ZLN dnia 21 maja 1926 r., która była rezultatem zakończonego 6 dni wcześniej pierwszego posiedzenia klubowego po zamachu. Odezwa była szeroko kolportowana w całym kraju, również na terenie województwa kieleckiego. Dokonany

1118 Na terenie województwa kieleckiego doszło do wspólnej mobilizacji ZLN i ChD w Częstochowie, gdzie uchwalono „organizować mężczyzn zdolnych do samoobrony na wypadek publicznych wystąpień socjalistów”. Akcję odwołano 16 maja. Jedną z przyczyn mobilizacji był zapewne fakt, że dowodzący w mieście 7 Dywizją Piechoty gen. Stanisław Wróblewski opowiedział się po stronie zamachowców i wprowadził na terenie miasta stan wyjątkowy. APK, KWPP, sygn. 49 k. 12; „GCz”, nr 109 (15.5.1926), s. 1.

1119 Niepewność potęgował fakt, że Piłsudski zachowywał się w początkowych tygodniach po zamachu dość nieprzewidywalnie. Ku zaskoczeniu wielu polityków (nie tylko endeckich) nie rozwiązał Sejmu, dystansował się od prawicy narodowej, ale też w coraz większym stopniu od stronnictw lewicowych. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI, s. 22-23.

1120 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 89-90.

przewrót określano w niej „zbrodnią”, apelowano m.in. o przywrócenie konstytucyjnego ładu i „solidarność wszystkich dzielnic Polski”. Informowano o zbliżającym się terminie Zgromadzenia Narodowego, a w końcowej części przypomniano o potrzebie zmiany konstytucji w drodze legalnej, w celu wzmocnienia władzy wykonawczej i również po to, „aby powtórzenie się takich zamachów było wykluczone”. W treści powyższej odezwy zawarto zatem wszystkie główne założenia ideowo-programowe obozu narodowego: potępienie zamachu i afirmację legalizmu z jednej, zaś potrzebę ograniczenia władzy ustawodawczej z drugiej strony¹¹²¹.

Interesującym przykładem publicystyki endeckiej pierwszych tygodni po zamachu był „List otwarty do Józefa Piłsudskiego”, napisany przez Bolesława Barczyńskiego, wówczas instruktora ZLN na województwo kieleckie, a wcześniej żołnierza I Brygady Legionów. Na ten właśnie okres swojego życia powoływał się autor listu, do Piłsudskiego zwracając się terminem: „Panie były Brygadierze”. Jako były legionista chciał dać tym mocniejszy wyraz swojej ostrej krytyce czynu, dokonanego przez marszałka. Na plan główny wysuwał nielegalny, zbrodniczy charakter zamachu, wprost oskarżając Piłsudskiego, że ma „krew na rękach”. Dalej przedstawiał go jako człowieka pragnącego jedynie sławy i władzy, jako megalomana, chętnie podkreślającego i wyolbrzymiającego swoje zasługi. Konkluzja listu była taka, że marszałek poprzez zamach zdyskredytował się i powinien w związku z tym wycofać się z życia politycznego: „odtąd żadnych godności w Państwie sprawować nie powinien, jako buntownik, zdrajca stanu, rebeljant”. Tekst listu, zręcznie sformułowany, uderzający w wiele emocjonalnych tonów, został pierwotnie opublikowany w endeckiej „Gazecie Bydgoskiej”, a następnie był kolportowany w formie druku ulotnego. Władze administracyjne podejmowały jego konfiskatę – wiadomo o takich przypadkach m.in. w powiecie stopnickim i miechowskim¹¹²².

W dniu 5 czerwca 1926 r. odbyło się posiedzenie KP ZLN, którego rezolucje pokrywały się z wyżej wymienionymi postulatami odezwy z 21 maja, z tym że zwrócono jeszcze uwagę na potrzebę zrównoważenia budżetu i konieczność uchwalenia nowego ustawodawstwa antykomunistycznego¹¹²³. Oficjalną wykładnię wypadków majowych działaczom kieleckim przedstawili poseł Dobrzański i senator Hempel podczas Zjazdu Wojewódzkiego Delegatów

1121 APK, SPK, sygn. 809 k. 64.

1122 Dotyczyło to również innych druków o zbliżonej wymowie, np. autorstwa Stanisława Biernackiego pt. „Były piłsudczyk do Marszałka Piłsudskiego” czy prof. Konopczyńskiego pt. „O zdrowie moralne armji”. Ten ostatni wzywał do zachowania jednolitości wojska i uszanowania generałów, którzy w czasie zamachu stali po stronie legalnego rządu. Tamże, UWK, sygn. 3021 k. 1, 7 8, 27, 29, 34.

1123 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 259.

ZLN w Kielcach, który odbył się 6 czerwca. Jego przebieg znamy z dwóch źródeł: ze sprawozdań policyjnych oraz z relacji prasowej, opublikowanej w endeckiej „Ojczyźnie”, pomiędzy którymi występują znaczne rozbieżności. Spotkanie było dostępne tylko dla zaproszonych, uczestniczyło w nim około 50 osób (według „Ojczyzny” – 100), więc jak można zakładać – była to ścisła czołówka obozu narodowego na terenie Kielecczyny. Dobrzański w swoim referacie porównał zaistniałe po zamachu okoliczności do tych, które miała miejsce w Rosji po rewolucji lutowej w 1917 r. Twierdził, że i w Polsce może dojść teraz do analogicznego rozwoju sytuacji politycznej. Jako dowód przytaczał wzmożoną aktywność posłów lewicy ludowej – Walerona i Chyba. Zwrócił uwagę na zagrożenie zewnętrzne Polski. Wyrażał zdziwienie, że Piłsudski nie sięgnął po pełnię władzy dyktatorskiej. Przekonywał również zebranych do rozwiązania Sejmu, ale tylko pod warunkiem wcześniejszej zmiany ordynacji wyborczej. Senator Hempel krytykował parlament, iż ten nie roztoczył odpowiedniej kontroli nad wojskiem i dopuścił do powstania piłsudczykowskiego spisku. Wzywał do tworzenia silnej organizacji narodowej, zdolnej do ewentualnej konfrontacji z lewicą rewolucyjną. Stwierdzał ponadto, że do prezydenta Mościckiego, jakkolwiek nie był on kandydatem prawicy narodowej, ZLN będzie odnosić się przychylnie, „byleby postępował zgodnie z Konstytucją”. Na zakończenie podjęto rezolucję, żądającą uwolnienia aresztowanych przez Piłsudskiego generałów, powołania Straży Narodowej oraz rozwiązania Sejmu i Senatu¹¹²⁴. W kolejnych tygodniach ZLN zorganizował szereg zebrań wewnątrzpartyjnych i wieców publicznych, m.in. w Kielcach, Radomiu i Dąbrowie Górniczej, w trakcie których upowszechniano wyżej opisane stanowisko partii¹¹²⁵.

Drugi rząd Bartla, powołany przez prezydenta Mościckiego 8 czerwca 1926 r., rozpoczął pracę od projektu zmian konstytucji, których arbitralnie zażądał Piłsudski. Zakładał on wzmocnienie władzy wykonawczej m.in. poprzez przekazanie prezydentowi prawa do przedterminowego rozwiązania parlamentu oraz wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (tzw. dekretów prezydenckich). Debata sejmowa nad projektem trwała w ciągu lipca 1926 r. Projekt spotęgował dezorientację stronnictw sejmowych, zarówno lewicowych, centrowych jak i prawicowych. Lewica liczyła na nowe wybory i szerszą realizację postulatów socjalnych. Z kolei ZLN sam wniósł do Sejmu pod koniec czerwca 1926 r. własny projekt

1124 APK, UWK, sygn. 2679 k. 8; sygn. 2585 k. 6; sygn. 20507 k. 22; „Ojczyzna”, nr 24 (13.6.1926), s. 3-4. Ostatnie z wyżej wymienionych żądań nie pojawiło się w relacji „Ojczyzny”. Jeżeli padł taki postulat, to warto zwrócić uwagę na fakt, że nie był on proponowany przez ścisłe kierownictwo obozu narodowego, które w zaistniałej sytuacji obawiało się utraty stanu posiadania w nowym parlamencie. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI, s. 36.

1125 Tamże, sygn. 20507, k. 24-35.

zmian konstytucyjnych, które w dużym stopniu pokrywały się z modyfikacjami, zaproponowanymi przez rząd Bartla¹¹²⁶. Tak więc endecja, pomimo porażki, jaką była utrata wpływu na rządy, kontynuowała głoszony od lat program wzmocnienia władzy wykonawczej, traktując obecny reżim jako tymczasowy i licząc na jego załamanie się w najbliższej przyszłości. Grał tu również istotną rolę stale obecny niepokój, że Piłsudski może oprzeć się na stronnictwach lewicy, oraz że w kraju nastąpi radykalizacja, prowadząca do sytuacji rewolucyjnej. Po poprawkach, wniesionych przez Senat, Sejm przyjął konstytucyjne zmiany (tzw. nowelę sierpniową) na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia 1926 r. Głosował za nimi ZLN, SChN oraz znaczna część stronnictw centrowych i przedstawiciele mniejszości narodowych. Partie lewicowe na czele z PPS, licząc na zwiększenie wpływów w nowym parlamencie, wystąpiły z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu i Senatu, został on jednak odrzucony¹¹²⁷.

Od jesieni 1926 r. zaczął się zaostrzać konflikt pomiędzy Sejmem a sanacyjnym rządem. Głównym polem starcia były prace nad projektem budżetu. Zatwierdzenie budżetu było jedną z niewielu dziedzin życia politycznego, na które parlament po noweli sierpniowej nadal miał istotny wpływ. Posłowie ZLN nie chcieli się zgodzić na zwiększanie wydatków państwowych, wyrażali niezadowolenie z polityki wzrostu nakładów na biurokrację oraz zbyt pobłażliwych ich zdaniem działań wobec mniejszości słowiańskich w dziedzinie oświaty na Kresach Wschodnich. Opór narodowych demokratów budziła również rozpoczęta przez sanację akcja usuwania starostów i wojewodów oraz zmiany personalne i organizacyjne, jakie nastąpiły w wojsku. W związku z tym z inicjatywy ZLN podczas wrześniowej sesji Sejmu uchwalono wotum nieufności dla ministrów: spraw wewnętrznych, Kazimierza Młodzianowskiego oraz oświaty, Antoniego Sujkowskiego. W wyniku tej akcji cały rząd Bartla podał się do dymisji, ale następnego dnia został powołany w niezmienionym składzie personalnym. Piłsudczycy wykorzystali lukę prawną w konstytucji marcowej, i jednocześnie tego typu działaniami próbowali podważać w coraz większym stopniu autorytet Sejmu. Kilka dni później, 30 września 1926 r., rząd Bartla – formalnie już trzeci – podał się powtórnie do dymisji, co było ostentacyjną formą niezgody na zmniejszenie przez parlament budżetu państwowego. W nocy z 30 września na 1 października 1926 r. grupa niezidentyfikowanych napastników dokonała pobicia Zdziechowskiego, który pełniąc jeszcze kilka miesięcy wcześniej funkcję ministra finansów w rządzie Skrzyńskiego, był jednym z głównych inicjatorów cięć budżetowych, idących obecnie bardzo nie po myśli obozu władzy. Na czele

1126 *Projekt Związku Ludowo-Narodowego zmiany Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku*, [Warszawa 1926].

1127 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 118-122.

nowego rządu stanął sam Piłsudski. W nowym gabinecie dwa ministerstwa obsadził przedstawicielami konserwatywnego ziemiaństwa z Kresów Wschodnich. Pod koniec października 1926 r. marszałek gościł w rezydencji Radziwiłłów w Nieświeżu. W ten sposób przyśpieszył, trwający już od kilku lat, proces odwracania się coraz większej liczby konserwatywnego ziemiaństwa od Narodowej Demokracji. U boku Piłsudskiego odzyskali oni możliwość wpływania na bieżącą politykę, szczególnie zaś interesowało ich ograniczenie realizacji reformy rolnej¹¹²⁸.

W czasie tych pierwszych miesięcy po zamachu narodowi demokraci w całym państwie zintensyfikowali akcję wewnątrzpartyjnych zebrań i publicznych wieców. Wyraźnie widoczna była chęć zreorganizowania własnego zaplecza w celu przystosowania się do nowych warunków życia politycznego. Tego typu spotkania odbywały się również na terenie całego województwa kieleckiego. Popularyzowano w ich trakcie wszystkie, wyżej już wymienione poglądy na temat przewrotu. Np. Władysław Świeżyński podczas wiecu w Klimontowie we wrześniu 1926 r. największy nacisk położył na inspirację „międzynarodowego środowiska żydowskiego”, które miało popchnąć piłsudczyków do zamachu w celu wstrzymania reform „większości polskiej”, zdestabilizowania sytuacji wewnętrznej państwa i nadania silniejszej pozycji partiom lewicowym oraz mniejszościom narodowym. Tym też mówca tłumaczył pozorną nieobecność Piłsudskiego w życiu politycznym tuż po przewrocie. Zwrócił również uwagę na proces rosnącej biurokratyzacji państwa oraz potępił usuwanie wojewodów, nieprzychylnych władzy sanacyjnej, z dotychczasowych stanowisk. Ministra oświaty, Sujkowskiego, poddał ostrej krytyce za prowadzoną na Kresach Wschodnich politykę edukacyjną, ograniczającą jego zdaniem rozwój na tym terenie polskiego życia narodowego. Rozrost budżetu państwa uznał za groźbę ponownego wzrostu inflacji. Wiec zebrał około tysiąca osób, zaś wygłoszone treści według relacji policyjnej spotkały się z pozytywnym przyjęciem¹¹²⁹. Większość jednak zwoływanych wówczas przez ZLN wieców zderzała się z obojętnością, czy wręcz z niechęcią publiczności, zwłaszcza na terenach, na których endecja nigdy nie cieszyła się szerszym poparciem społecznym. Tak było np. podczas wiecu w Stopnicy w dniu 17 października 1926 r., gdzie redaktor Przybylski ostro potępił napad na Zdziechowskiego. Stwierdził również że nowy rząd, składający się z ministrów

1128 Analogicznie piłsudczycy podjęli również akcję budowy wpływów wśród przedstawicieli wielkiego przemysłu. Najbardziej znany był przypadek Andrzeja Wierzbickiego, prezesa „Lewiatana”, który po latach współpracy z ND przeszedł w 1928 r. do obozu sanacyjnego. J. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 409-412; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 272.

1129 APK, UWK, sygn 20507 k. 40.

reprezentujących sprzeczne kierunki polityczne, lewicowe jak i konserwatywne, nie będzie w stanie długo utrzymać się przy władzy. W tym samym czasie odbywał się tam również wiec PPS, którego zwolennicy „stawiali opór” Przybylskiemu. Do analogicznej sytuacji doszło w trakcie wiecu w Pińczowie 31 października¹¹³⁰.

Piłsudski na stanowisku premiera kontynuował taktykę rządzenia za pomocą dekretów prezydenckich wprowadzonych nowelą sierpniową, ignorując Sejm, którego na razie nie chciał rozwiązać, a tylko maksymalnie osłabić. W ten sposób zachowywał pozory rządów parlamentarnych¹¹³¹ Czynił to za pomocą prezydenta Mościckiego, który zwoływał formalnie Sejm, ale z opóźnieniem otwierał jego sesje, gdyż konstytucja marcowa rozróżniała czynność zwołania i otwarcia obrad. Dzięki temu dnia 4 listopada 1926 r. Mościcki mógł wydać rozporządzenie o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli (tzw. dekret prasowy). Tekst rozporządzenia był sformułowany w taki sposób, że dawał dość znaczną swobodę w interpretacji pojęcia „zniewagi władz”, wprowadzał za ten czyn kary pieniężne i urzędowe konfiskaty inkryminowanych druków, ale jego zapisy mogły także odnosić się do treści wygłaszanych publicznie. Dekret ograniczał w ten sposób w dużym stopniu demokratyczne swobody, jak bowiem pokazała późniejsza praktyka – służył nie tylko do zwalczania sił realnie antypaństwowych, ale utrudniał także normalne funkcjonowanie legalnych, opozycyjnych partii politycznych. Wprawdzie kiedy Sejm zebrał się na posiedzenie w dniu 13 listopada 1926 r., niemal jednogłośnie uchylił dekret prasowy, ale został on w podobnej treści i w analogiczny sposób wprowadzony ponownie rozporządzeniem z 24 maja 1927 r.¹¹³²

Jak już wspominaliśmy, politycy narodowo-demokratyczni, żywiąc obawy o radykalne przesunięcie się sceny politycznej w lewo, naciskali na rządy sanacyjne, aby ten wprowadził nowe, bardziej jednoznaczne ustawodawstwo antykomunistyczne. Stosowny wniosek KP ZLN złożył na posiedzeniu Sejmu w dniu 25 stycznia 1927 r.¹¹³³ Pomysł nie doczekał się realizacji w omawianym okresie, ale doszło do współdziałania w głośnej na początku 1927 r. sprawie posłów Hromady i NPCh, oskarżonych o działalność wywrotową i agenturalną na rzecz ZSRR i wydanych przez Sejm wymiarowi sprawiedliwości w lutym 1927 r. m.in. dzięki głosom posłów ZLN. Powyższa sprawa była omawiana na partyjnych spotkaniach i stanowiła kolejny argument nacisku polityków endeckich na rząd sanacyjny. Na przykład ks. poseł

1130 Tamże, k. 38, 52.

1131 Z. Zaporowski, dz. cyt., s. 90-91.

1132 M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918-1939)*, Warszawa 1963, s. 157-160.

1133 SS z 311 posiedzenia SR z dn. 25 stycznia 1927 r., ł. 68; „Ojczyzna”, nr 6 (6.2.1927), s. 7.

Sobczyński podczas konferencji ZLN w Częstochowie w dniu 6 lutego 1927 r. zwracał uwagę, że wzmożona aktywność komunistów w Polsce jest poniekąd wynikiem wrogiej dywersji ze strony sąsiadów: Niemiec i ZSRR. Przypominał, że tylko dzięki głosom ZLN, PSL „Piast” i NPR udało się przeprowadzić Sejmowi wydanie komunistycznych posłów prokuraturze¹¹³⁴. Podobną narrację przedstawił poseł Dobrzański blisko dwa miesiące później podczas zebrania partyjnego w Mniowie, dodatkowo ostrzegając przed agitacją prowadzoną nadal przez NPC¹¹³⁵. Wielokrotnie publikowano wówczas na łamach prasy narodowej antykomunistyczne artykuły. Ich treść koncentrowała się zazwyczaj na przedstawianiu realiów życia w Rosji radzieckiej, co miało stanowić odstraszącą przestrożę przed przeprowadzaniem wszelkich rewolucji, a pośrednio – przeciwko polityce lewicowej w ogóle. Taką wymowę miała np. odezwa ZLN pt. „Do walki z bolszewizmem”, popularyzowana w marcu 1927 r., czy tekst pt. „Precz z bolszewizmem”, opublikowany na łamach „Ojczyzny” pod koniec tego roku¹¹³⁶.

Endecy głosowali również w marcu 1927 r. za przyjęciem budżetu. Jednak całościowy kierunek sanacyjnej polityki gospodarczej budził ich poważne zastrzeżenia. Dotyczyło to szczególnie tzw. pożyczki stabilizacyjnej, którą rząd Piłsudskiego po długich negocjacjach zaciągnął w październiku 1927 r., a która w zamierzeniach miała utrwalić kurs złotego i przyciągnąć więcej zagranicznych kapitałów inwestycyjnych. Narodowcy uważali, że została ona przyjęta na niekorzystnych dla Polski zasadach. Zwracali uwagę na wysokie oprocentowanie, ingerencję międzynarodowej finansjery poprzez obowiązek powołania doradcy finansowego z USA, oraz na wynikającą również z jej warunków, konieczność utrzymywania deficytu handlowego, niekorzystnego w dłuższej perspektywie dla polskiej gospodarki¹¹³⁷. Redaktor Przybylski, przybliżając warunki kredytu stabilizacyjnego i podnosząc powyższe kwestie, powoływał się, co interesujące, na argumenty posła Liebermana z PPS. Podobnie jak on twierdził, że przydzielenie Polski finansowego doradcy zagranicznego jest upokarzające, nie tylko dlatego, że może być niekorzystne dla interesu gospodarczego państwa, ale również dlatego, że w pewnym sensie stawia Rzeczpospolitą w rzędzie państw pokonanych w I wojnie światowej¹¹³⁸.

1134 W dziedzinie polityki zagranicznej ks. Sobczyński postulował, zgodnie z ówczesną linią polityczną partii, normalizację stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR poprzez zawarcie traktatu handlowego. APC, SPC, sygn. 20 k. 10.

1135 APK, UWK, sygn. 20507 k. 107.

1136 „Ojczyzna”, nr 11 (13.3.1927,) s. 1-3; nr 41 (9.10.1927), s. 3.

1137 S. Grabski, *Pamiętniki*, dz. cyt., cz. 2, s. 273-274; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI, s. 158-159.

1138 „Ojczyzna”, nr 44 (30.10.1927), s. 1-2.

Sejmowe stronnictwa lewicowe i część centrowych, zawiedzione charakterem rządów pomajowych, zajmowały stanowisko coraz mocniej opozycyjne, licząc na wzmocnienie swej pozycji w wyniku nowych wyborów parlamentarnych. ZLN z kolei na płaszczyźnie taktycznej zdawał sobie sprawę z własnej słabości i niemożności odzyskania (przynajmniej na razie) władzy oraz obawiał się utraty pozycji największego klubu parlamentarnego. Natomiast ze względów programowo-ideowych wykluczał dążenie do destabilizacji państwa poprzez zbyt silne uderzanie w jego autorytet¹¹³⁹. Powyższe założenia wyrażono podczas Zjazdu Wojewódzkiego ZLN dnia 9 stycznia 1927 r. Zarówno wygłoszone w jego trakcie referaty posłów Dobrzańskiego i Wierczaka, jak również przyjęta 14-punktowa deklaracja polityczna, koncentrowały się na krytyce rządu z pozycji narodowych i obywatelskich. Jednocześnie ostrzegaly przed wiązaniem się członków obozu narodowego z nowym sanacyjnym systemem władzy i bardzo wyraziście potępiały aktywność lewicy. Omawiane stanowisko uzasadniał także np. poseł Staniszkis podczas Zjazdu Powiatowego Delegatów ZLN w Radomiu 3 kwietnia 1927 r., wspominając ograniczone poparcie udzielone przez endeków rządowi, które na tle całkowicie opozycyjnej postawy partii lewicowych wskazywał jako przejaw odpowiedzialnej postawy narodowców. Konkludował, że „stronnictwo jego stoi na stanowisku państwowości polskiej w imię hasła Polska dla Polaków”¹¹⁴⁰. Zauważamy zatem, że ZLN przyjęła wówczas taktykę naciskania na rządy sanacyjne w celu zrealizowania przynajmniej części postulatów narodowej wizji państwa.

Obok ostrej akcji antykomunistycznej, temu samemu celowi służyły także treści wymierzone w mniejszości narodowe. Przybierały one zwykle formę przypominania postulatu zmiany ordynacji wyborczej. Atakowano również rząd za zbyt, w mniemaniu endeków, uległą politykę w stosunku do mniejszości. Ustępstwa wobec Ukraińców i Białorusinów na Kresach Wschodnich, zwłaszcza w dziedzinie oświaty i samorządu, budziły obawy narodowych demokratów, że Piłsudski, posiadając autorytarną władzę, powróci do pomysłów federacyjnych z lat 1919-1920 i będzie próbował je z większą konsekwencją realizować. Ponadto zwracano uwagę na szczególną podatność mniejszości, zwłaszcza białoruskiej, na

1139 Zdanowski pisał o tej sytuacji, dostrzegając pogłębiającą się słabość obozu narodowego: „Okazuje się znowu, jak stronnictwo nasze, broniąc interesu państwowego i narodowego, wprost nie może prowadzić opozycji (...). Dla zasady obrony przed agitacją bolszewicką i przed wywrotem, musieliśmy nawet i ten rząd poprzeć. Rzecz zła może w tym, że nie umiemy za taką rzecz nic wytargować. A należałoby móc choć kilku starostów utrzymać na stanowiskach”. Ostatnie zdanie odnosiło się m.in. do postaci starosty jędrzejowskiego Antoniego Bilika, przychylnego narodowcom, który został w 1927 r. przeniesiony na starostwo białostockie. Później związał się z obozem sanacyjnym. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI, 100-101.

1140 APK, UWK sygn. 20507 k. 110.

agitację komunistyczną. Tego typu treści pojawiały się podczas niemal każdego zebrania i wiecu partii na Kielecczyźnie w latach 1926-1927¹¹⁴¹.

Zastrzeżenia działaczy endeckich budziła również polityka sanacji wobec mniejszości żydowskiej. W dniu 26 maja 1927 r. w kinie „Czary” w Kielcach ZLN zorganizował wiec protestacyjny przeciwko projektom wprowadzenia możliwości handlu i pracy w niedzielę oraz języka jidysz jako drugiego języka urzędowego¹¹⁴². Przemawiali: ks. Sobczyński, redaktor Przybylski, Modest Grzybowski (jako prezes Związku Kupców Polskich w Kielcach), Wincenty Zasucha oraz Izabela Węgierkiewicz (NOK). Wiec cieszył się znacznym zainteresowaniem, obecnych było bowiem ponad tysiąc osób. Ksiądz Sobczyński wskazywał, że możliwość prowadzenia handlu i rzemiosła w niedzielę byłaby nie tylko obrazą uczuć religijnych milionów Polaków-katolików, ale i przyniosłaby straty ekonomiczne polskim rzemieślnikom i kupcom. Przybylski i Grzybowski wyrazili nieufność wobec wicepremiera Bartla i całego rządu, uznali również pomysł obecności języka hebrajskiego albo „żargonu” (języka jidysz) w polskich urzędach za „godzący w uczucia narodowe polaków”. W podobnym tonie wypowiadał się Zasucha. Natomiast Węgierkiewicz podkreśliła, że naród polski jest gościnny i „w Polsce nie dzieje się krzywda żydom”. Apelowała jednak do przedstawicieli tej mniejszości, aby nie nadużywali polskiej życzliwości i dostosowali się do prawa, obowiązującego w Rzeczypospolitej¹¹⁴³. Obecne na wiecu treści stanowią dowód, że endecja wykorzystywała kwestię żydowską do prowadzenia opozycji przeciwko władzy sanacyjnej, nie rezygnując przy tym ze swojego programowego postulatu „unarodowienia” rzemiosła i handlu.

Kryzys wewnętrzny, jaki przechodził ZLN po zamachu majowym, sprawił że część liderów endecji z Dmowskim na czele postanowiła podjąć próbę zbudowania nowej formuły

1141 Np. tamże, k. 82, 93.

1142 W Sejmie rozpatrywano w tym czasie możliwość zmiany ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Została ona wprowadzona m.in. z inicjatywy posłów ZLN, i była niekorzystna ekonomicznie dla Żydów, którzy świętowali szabas, natomiast w niedzielę nie mogli pracować ani handlować (choć zakaz ten był dość powszechnie łamany). Debatowano również nad ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych. Posłowie BMN w Sejmie domagali się zmiany powyższych aktów prawnych w taki sposób, aby uwzględniały w większym stopniu interesy Żydów. J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 165-174; Tejże, *Żydzi i Piłsudski. Wybór źródeł do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym*, Warszawa 2021, s. 176-198. D. Pałka, *Stosunek Kościoła katolickiego do żydowskiej aktywności gospodarczej w Polsce międzywojennej w kontekście realizacji zasady spoczynku niedzielnego*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, T. 21, 2007, s. 266-277.

1143 Węgierkiewicz, według relacji Policji Państwowej w Kielcach, miała stwierdzić na temat Żydów: „O ile im się zarządzenia w naszym Państwie nie podobają, niechaj wyniosą się do Bolszewji, czego im z całego serca życzymy”. APK, UWK, sygn. 20507 k. 138.

politycznej. Jeszcze w czerwcu 1926 r. Dmowski rzucił hasło „nowego doboru”, zaakcentował potrzebę wciągnięcia w obręb obozu narodowego nowych kadr, przygotowanych do pracy w zmienionych warunkach, w których parlament przestawał powoli odgrywać kluczową rolę w kształtowaniu polityki państwa. Podczas ZG ZLN pod koniec listopada 1926 r. przedstawił oficjalnie swój nowy pomysł. Prace organizacyjne przebiegały sprawnie, i już 4 grudnia 1926 r. w Poznaniu odbył się kongres założycielski nowej organizacji, nazwanej Obozem Wielkiej Polski. Zgodnie z założeniami twórców, nie miała być to nowa partia polityczna, tylko platforma zjednoczenia wszystkich polityczno-społecznych sił o zapatrywaniach narodowych. Nie negowano potrzeby dalszej pracy parlamentarnej za pomocą ZLN. Dla OWP wyznaczano rolę organizacyjno-wychowawczą, pracującą poza terenem sejmowym, za pomocą działań zarówno jawnych, jak i tajnych. Silniej niż w dotychczasowych dziejach polskiego nacjonalizmu zaakcentowano naczelne miejsce religii rzymskokatolickiej w życiu narodu polskiego. Obóz miał strukturę hierarchiczną, na jego czele znajdowała się Wielka Rada z Dmowskim na czele. OWP przyjęło również pewne zewnętrzne atrybuty, inspirowane ówczesnym włoskim ruchem faszystowskim. Plany współdziałania z innymi partiami centrowymi: „Piastem”, ChD i NPR na bazie nowej organizacji nie przyniosły większych rezultatów, ale jej powstanie miało ogromne znaczenie dla dalszej ewolucji obozu narodowego. Głównym skutkiem powstania OWP okazało się wciągnięcie młodszego pokolenia nacjonalistów w działalność polityczną. Pierwsza Sekcja Młodych OWP powstała w kwietniu 1927 r. we Lwowie, w następnych miesiącach zakładano je w całym kraju, również na terenie województwa kieleckiego¹¹⁴⁴.

Świadectwem przemian w obozie narodowym w kierunku organizowania „siły fizycznej” była również podjęta po maju 1926 r. reorganizacja i aktywizacja paramilitarnej Straży Narodowej. W wydanej prawdopodobnie w czerwcu 1926 r. przez kielecki oddział Straży odezwie, rysowano w jak najczarniejszych barwach sytuację społeczno-polityczną po zamachu. Podawano w niej liczne przykłady zaburzeń, wywoływanych przez środowiska lewicy chłopskiej, znacznie wyolbrzymiając ich skalę i znaczenie. Straszono ryzykiem bolszewizacji kraju i zagrożeniem bezpieczeństwa religii katolickiej. Wobec tak przedstawionej sytuacji, na koniec wzywano: „robocie burzycielskiej przeciwstawić się należy natychmiast w jej zaczątkach, organizując póki czas z ludzi uczciwych i odważnych

1144 Z. Kaczmarek, dz. cyt., s. 7-16. Na temat kształtowania się struktur OWP w województwie kieleckim zob. A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, Kraków 2004, s. 273-288; T. Borowiec, *Rywalizacja młodych...*, dz. cyt., s. 228-231.

straże bezpieczeństwa”¹¹⁴⁵ W trakcie spotkań ZLN zachęcano do wstępowania do SzN, i to już bezpośrednio po zamachu majowym. Czynił tak np. poseł Matłosz podczas wiecu w Miechowie 12 czerwca 1926 r. czy instruktor Barczyński w Częstochowie w sierpniu tego roku¹¹⁴⁶. Rosnąca aktywność SzN została w maju 1927 r. przerwana delegalizacją tej organizacji przez władze sanacyjne¹¹⁴⁷.

Rok 1927 był, jak już zasygnalizowaliśmy, okresem postępującej inercji parlamentu i przeobrażeń głównych dotychczasowych partii politycznych. Równocześnie następował proces infiltracji partii sejmowych przez władze sanacyjne w celu ich osłabienia (docelowo rozbicia), i przecignięcia do współpracy z rządem jej czołowych przedstawicieli. ZLN starał się bronić przed tym procesem i zachować spójność obozu narodowego. Kontynuowano pracę wewnątrzorganizacyjną w partii i akcję wiecową. Przodowali w niej posłowie Dobrzański, Sołtyk i ks. Sobczyński. Ogromną pracę wydawniczą, wiecową i organizacyjną wykonywali także Barczyński i Przybylski. Ważnym momentem, w którym endecy dokonali krytycznego podsumowania rocznego okresu rządów sanacji, był maj 1927 r. Podczas zebrania ZLN w Kielcach dnia 2 maja poseł Sobczyński poddał ostrej krytyce Święto Pracy. Stwierdzał fakt wyzysku proletariatu przez kapitalistów, ale wyrażał jednocześnie pogląd, że robotnicy są cynicznie wykorzystywani przez ugrupowania socjalistyczne do rozgrywki politycznej, której celem jest rewolucja i wprowadzenie „dyktatury proletariatu”. Nie czynił przy tym jasnego rozróżnienia pomiędzy socjalistami a komunistami. Ideę zrównania wszystkich stanów, wypływającą z Konstytucji 3 Maja, podawał jako wzór i przeciwwagę dla pierwszomajowego hasła walki klasowej. Tak socjalistom, jak i władzy sanacyjnej zarzucał również pełnienie roli służebnej wobec środowisk wolnomularskich¹¹⁴⁸ i żydowskich. Jako drugi przemawiał poseł Dobrzański, przypominając, że Piłsudski doszedł do władzy za sprawą krwawego przewrotu, oraz że do dziś więzieni są generałowie jemu nieprzychylni, z Rozwadowskim na czele, co uznał za czyn „potworny”. Z sali, podobno z ust Barczyńskiego, padły wówczas słowa „czysty bandytyzm”, za które ten musiał się następnie tłumaczyć przed policją¹¹⁴⁹. Dzień później, 3 maja, odbyły się w Kielcach uroczyste obchody Święta Konstytucji, urządzone wspólnie przez czynniki kościelne i organizacje endeckie. Mszę

1145 APK, SPK, sygn. 351 k. 95-96.

1146 Tamże, UWK, sygn. 20507 k. 46; sygn. 20531 k. 37.

1147 Zob. rozdział II.3 b).

1148 W latach 1926-1928 istotnie wzrosły wpływy wolnomularstwa na władzę wykonawczą, a także liczebność łóż. L. Hass, *Masoneria Polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 63-68; L. Chajny, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984, s. 409-413.

1149 APK, UWK, sygn. 20507, k. 177-180, 192.

Świętą w Katedrze odprawił bp Łosiński, następnie na placu katedralnym, w obecności oddziału „Sokoła” i Drużyn Błękitnych przemówił do zebranych mieszkańców miasta ks. Sobczyński i poseł Dobrzański. Podkreślając wartość idei ustawy zasadniczej sprzed ponad 100 lat, wzywali do jedności narodowej. Przemówienia, ze względu na charakter wydarzenia, były utrzymane raczej w tonie ogólnym, choć stwierdzenie Sobczyńskiego: „nie możemy pozwolić, aby nami rządziły kliki, aby praworządność malała, aby sprawiedliwość była utopją” – była to w istocie zawołana krytyka rządu sanacyjnego¹¹⁵⁰.

W okręgu radomskim wyteżoną działalność polityczną prowadził w tym czasie poseł Stefan Sołtyk. W dniu 20 stycznia 1927 r. w sali Resursu Rzemieślniczej w Radomiu zainicjował cykl wykładów na temat polityki międzynarodowej. Jak stwierdził we wstępie, inicjatywa wynikała z chęci „uświadczenia społeczeństwa radomskiego”. Parlamentarzysta w swoim referacie skupił się głównie na zagrożeniu, jakie na forum Ligi Narodów stwarza wobec państwa polskiego agresywna polityka niemiecka. Mówił również o powolnej odbudowie niemieckiego potencjału militarnego oraz o rywalizacji polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku w dziedzinie oświatowej. Wpisywał się tym samym w aktualną linię polityczną endecji, która niezmiennie wskazywała wciąż na Rzeszę Niemiecką jako sąsiada, który stanowi największe zagrożenie dla państwa i narodu polskiego¹¹⁵¹.

Innym, interesującym przykładem narracji kieleckich narodowców z tego okresu było przemówienie wiecowe ks. Sobczyńskiego, wygłoszone w Chęcinach 15 maja 1927 r. Miejsce wiecu ma w tym kontekście istotne znaczenie. Chęciny były zamieszkiwane przez liczną mniejszość żydowską, w związku z tym wpływy narodowców nigdy nie były tu znaczące. Samo spotkanie miało być wewnętrznym sprawozdaniem poselskim ZLN w zamkniętym lokalu, jednak nikt z mieszkańców nie chciał takowego na potrzeby zebrania użyczyć. W związku z tym Sobczyński przemawiał na rynku do liczniejszej publiczności, tj. do około 200 osób. Przedstawił on zamach majowy w formie fabularyzowanej opowiadki o wdowie posiadającej duże gospodarstwo, która miała dwóch synów: „Stacha i Józka”. Początkowo gospodarstwem administrował pierwszy z nich, ale to nie spodobało się „Józkowi”, który doprowadził do wypędzenia „Stacha” w wyniku zainspirowania walki pomiędzy służącymi. Mówca wyjaśnił następnie znaczenie tej dość klarownej analogii: „wdową” była Ojczyzna-Matka, „Stachem” – prezydent Wojciechowski, będący symbolem legalnej władzy, „Józkiem”

1150 Tamże, k. 181-184.

1151 Obawy endecji budziły narastające po traktacie w Locarno dążenia rewizjonistyczne Niemiec. Tamże, k. 79; T. Koziello, *Trudne sąsiedztwo...*, dz. cyt., s. 92-94; M. Nieć, dz. cyt., s. 128-132.

zaś – Piłsudski. Dalej Sobczyński stwierdzał, że poprzednie rządy nie były wprawdzie doskonałe, ale władze sanacyjne nie okazały się lepsze, nie spełniły pokładanych w nich przez społeczeństwo nadziei. Powtarzał wszystkie, stale wówczas obecne w narracji narodowców zarzuty: przetrzymywanie w więzieniu generałów na czele z Rozwadowskim, rugowanie wojewodów i starostów nie wykazujących odpowiedniej uległości wobec nowej władzy, ustępstwa wobec mniejszości żydowskiej. Wyraził także nadzieję, że rządy Piłsudskiego okażą się nietrwałe, stwierdzając metaforycznie: „Jak te chmury na niebie przechodzą tak i chrabąszcze majowe przejdą, a Polska będzie Polską”. Politykę międzynarodową miał omówić Barczyński, nie dopuścił do tego jednak obecny na miejscu funkcjonariusz policji, przypominając że podczas sprawozdania poselskiego może przemawiać tylko poseł¹¹⁵². Zagadnienia zagraniczne przedstawił zatem także poseł Sobczyński, nie wychodząc poza ogólnikowe stwierdzenia o zagrażającym Polsce niebezpieczeństwie ze strony Niemiec, ZSRR i Litwy¹¹⁵³. Swoją „przypowieść o Stachu i Józku” ks. poseł Sobczyński opowiadał także na zebraniach ZLN w Stopnicy 29 maja oraz w Opatowie 4 września 1927 r.¹¹⁵⁴

Ważnym komponentem negatywnego stosunku endecji do obozu sanacyjnego była krytyka Związku Strzeleckiego. Dopatrywano się w niej – nie bez racji – działalności ludzi najbardziej fanatycznie oddanych marszałkowi Piłsudskiemu. Oskarżano ją o sympatie lewicowe, a także o przeprowadzanie napadów w rodzaju wspomnianego już pobicia Zdziechowskiego i inne działania, niezgodne z prawem i politycznymi obyczajami. Na przykład ks. Sobczyński w trakcie kazania (!), wygłoszonego w marcu 1927 r. w kościele we Włoszczowie, twierdził że „Strzelec” jest organizacją antykatolicką, której aktywność może doprowadzić do powstania Kościoła narodowego i do ogólnego rozprężenia moralnego w narodzie¹¹⁵⁵. Podobnie wyrażał się podczas wspomnianego powyżej wiecu w Stopnicy, argumentując, że nie jest sprawiedliwe likwidowanie Straży Narodowej, a jednocześnie faworyzowanie „lewicowego Strzelca”, mimo że to organizacja o podobnym, paramilitarnym

1152 Jest do wyrazisty przykład postępującej ingerencji władz sanacyjnych w swobodę działalności politycznej.

1153 APK, UWK, sygn. 20507 k. 165.

1154 Warianty wygłoszone w Stopnicy i Opatowie był nieco bardziej rozbudowane (albo policyjny sprawozdawca przekazał je bardziej szczegółowo). Piłsudski ma w nich pseudonim „Zabijaka” lub „Zbójnicki”, a Wojciechowski: „Niezdara” lub „Powolny”. „Stach” rządzi za pomocą rady delegatów folwarków, której przewodniczy „Maciej Mądry” – to symboliczna postać Sejmu i jego marszałka, Rataja. Pojawia się również osoba „Ignasia” – powolnego wobec „Józka” chłopca, który dostaje polecenie formalnego sprawowania władzy w gospodarstwie, a w istocie wykonywania złeconych poleceń. Była to oczywiście aluzja do postaci prezydenta Mościckiego i jego uległości wobec Piłsudskiego. Warto również dodać, że Sobczyński poddał w trakcie wiecu w Stopnicy ostrej krytyce świeżą wówczas decyzję o likwidacji Straży Narodowej. W późniejszej działalności jako poseł SN nadal korzystał z przytoczonej opowieści. Tamże, k. 186-188, 212-215; Ł. Ospara, *Stronnictwo Narodowe...*, dz. cyt., s. 112.

1155 APK, UWK, sygn. 20507 k. 105.

profilu. Również w endeckiej prasie ochoczo przytaczano przykłady rozmaitych ekscesów członków „Strzelca”. Swoistym podsumowaniem tych czynów po roku rządów sanacji był artykuł pt. „Ze Strzeleckiego kwiatka na kwiatek”, w którym anonimowy autor wyliczał kilkadziesiąt tego typu wydarzeń z całego kraju¹¹⁵⁶.

Wielkie oburzenie w kręgach prawicy narodowej wywołała sprawa zaginięcia w sierpniu 1927 r. generała Włodzimierza Zagórskiego, więzionego od czasu zakończenia zamachu majowego. Władze sanacyjne oskarżały go o dezercję, natomiast endecy od początku byli zdania, że stał się ofiarą zabójstwa na zlecenie piłsudczyków. Została wówczas anonimowo wydana i rozesłana po całym kraju ulotka pn. „Prawda o gen. Zagórskim”, szeroko komentowana na spotkaniach ZLN i w prasie narodowców¹¹⁵⁷. Domagano się wyjaśnienia sprawy przez rząd i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców. Np. poseł Kowalewski podczas wiecu w Białaczowie na początku listopada 1927 r. (zatem kiedy od 3 miesięcy sprawa pozostawała niewyjaśnioną przez rząd), stwierdzał otwarcie, że Zagórski „na polecenie obecnego Rządu został skrytobójczo zabity”¹¹⁵⁸.

Działacze ZLN w województwie kieleckim nadal kontynuowali pracę wydawniczą, począwszy od 1927 r. była ona jednak coraz mocniej ograniczana nowym dekretem prasowym. Władze sanacyjne zaczęły inkryminować poszczególne artykuły lub całe nakłady wydań prasy narodowej. W 1927 r., według zachowanych źródeł, dokonały konfiskaty pięciu numerów tygodnika „Ojczyzna” oraz takiej samej liczby numerów radomskiego „Słowa”¹¹⁵⁹. Artykuły będące przyczyną ingerencji zawierały zwykle przesadną, zdaniem władz sanacyjnych, krytykę polityki rządu, podważającą autorytet państwa. Tak było np. z artykułem pt. „Premjer Piłsudski nazwał Naród Polski – narodem idiotów”, opublikowanym w 30. numerze „Ojczyzny”. Tekst odnosił się do przemówienia, jakie Piłsudski wygłosił podczas Zjazdu Legionistów w Kaliszu dnia 8 sierpnia 1927 r. Odbiło się ono głośnym echem w prasie opozycyjnej, w tym przede wszystkim endeckiej, która chętnie podawała to

1156 „Ojczyzna”, nr 22 (29.5.1927) s. 3-4. Warto w tym miejscu dodać, że w dniach 6-8 sierpnia 1926 r. w Kielcach odbył się V Zjazd Legionistów z udziałem Piłsudskiego. W materiałach źródłowych nie odnajdujemy jednak wzmianek, dotyczących ustosunkowania się kieleckiej ND wobec tego wydarzenia. R. Janowski, dz. cyt., s. 312.

1157 Według relacji „Ojczyzny” w ulotce podawano dość szczegółowo przebieg morderstwa. Mieli go dokonać oficerowie, związani ze środowiskiem „Strzelca”. Miała to być polityczna zemsta na generale, który przed 1926 r. był jednym z najzaciętszych przeciwników Piłsudskiego w wojsku. Obaj zarzucali sobie pracę szpiegowską i agenturalną jeszcze w czasie służby w armii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej. Tamże, nr 41 (9.10.1927), s. 3-4. Niebawem okazało się, że ulotki tego rodzaju powstawały z inicjatywy OWP, co było jedną z przyczyn częściowej jego delegalizacji w Małopolsce Wschodniej. A. Tyszkiewicz, dz. cyt., s. 185-188.

1158 APK, UWK sygn. 20507 k. 171.

1159 Tamże, sygn. 3022 k. 53, 75, 104, 143; sygn. 3023 k. 153, 167, 173, 183, 197; sygn. 20208 k. 3-4.

przemówienie jako przykład pogardy, jaką marszałek miał żywić do Polaków¹¹⁶⁰. Kielecki sąd okręgowy anulował tę konfiskatę, uznając że tekst nie stanowił wykroczenia przeciwko dekretowi prasowemu. W związku z tym w 35. numerze „Ojczyzny” został ponownie przedrukowany. W tym samym numerze opublikowano tekst pt. „3-cia konfiskata Ojczyzny”, wyjaśniając czytelnikom opóźnienia w dostawie tygodnika. Był to jednocześnie kolejny powód do krytyki cenzury sanacyjnej, redaktorzy stwierdzali bowiem: „Knebluje się nam usta i nie pozwala powiedzieć prawdy. Tylko że konfiskatami prawdy jeszcze żaden rząd nie zabił i nie zabije”¹¹⁶¹. Nie wszystkie zarządzenia konfiskaty znajdowały jednak szczęśliwy dla narodowców finał. Np. za artykuł pt. „Zniewaga J. E. ks. Kardynała Kakowskiego” z listopada 1927 r., na podstawie zapisu o „rozpowszechnianiu wiadomości świadomie nieprawdziwej, mogącej wywołać niepokój społeczny”, redaktorzy „Ojczyzny”, ks. Błaszczyk i Przybylski, zostali przez Sąd Pokoju w Kielcach skazani na karę 600 zł grzywny¹¹⁶².

Wspominaliśmy już wielokrotnie o niechęci endecji wobec środowisk socjalistycznych i o kierowanej w ich stronę krytyce. Podobnie w omawianym okresie rzecz się miała ze stosunkiem do ugrupowań lewicy chłopskiej. PSL „Wyzwolenie” określano na łamach endeckich publikacji stronnictwem „łapichłopów”. Zarzucano im postawę demagogiczną i populistyczną. Wypominano im, że ślepo poparli przewrót Piłsudskiego i tym samym uwiedli i zawiedli (po raz kolejny) nadzieje chłopów na realizację reformy rolnej¹¹⁶³. Te zarzuty pojawiły się w kontekście słynnej wizyty Piłsudskiego u Radziwiłłów w Nieświeżu. Józef Matłosz, komentując to wydarzenie w artykule pn. „Nienaturalne sojusze”, tak pisał o lewicy ruchu ludowego: „Jak to długo jeszcze potrwa, zanim zwolennicy reformy rolnej bez odszkodowania, jak Stapiński, Bryl i Dąbski, pójdą w jednym obozie z Radziwiłłami, zdeklarowanymi przeciwnikami reformy rolnej, trudno przewidzieć”¹¹⁶⁴.

1160 Pełna wypowiedź marszałka, niecytowana przez prasę endecką, brzmiała: „Wytworzyłem całe mnóstwo pięknych słówek i określeń, które po mojej śmierci zostaną, a które naród polski stawiają w rzędzie idiotów”. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, T. IX, red. K. Świtalski, Warszawa 1937, s. 88.

1161 „Ojczyzna”, nr 35 (27.8.1927), s. 1, 4.

1162 Tamże, nr 47 (20.11.1927), s. 4; APK, UWK, sygn. 20208 k. 3-4.

1163 Należy pamiętać, że pomimo zbliżenia obozu sanacyjnego z konserwatystami, realizacja reformy rolnej nie została wstrzymana. W 1927 r. rozparcelowano ponad 245 tys. ha ziemi – najwięcej w całym okresie międzywojennym. Jednak sposób prowadzenia parcelacji niemal wyłącznie w oparciu o inicjatywę prywatną, w praktyce zabezpieczał interesy wielkiej własności. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski Międzywojennej 1918-1939*, T. II, *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury (1924-1929)*, Warszawa 1971, s. 129-132; A. Kozera, dz. cyt. s. 57-64.

1164 „Ojczyzna”, nr 46 (14.11.1926), s. 1-2.

Przytoczony artykuł jest ważny jeszcze z jednego powodu. Od momentu, kiedy część sfer konserwatywnego ziemiaństwa, zwłaszcza kresowego, zaczęła coraz mocniej angażować się w poparcie władzy sanacyjnej, w narracji endeckiej zaczęły pojawiać się, po raz pierwszy w tak wyrazistej postaci, wątki krytyki konserwatystów¹¹⁶⁵. Miały one pewien wydźwięk klasowo-narodowy i regionalny. W tym samym tekście Matłosz pisał, powołując się na interpretację posła Mieczysława Niedziałkowskiego z PPS: „Zjazd w Nieświeżu to nie obiad rodzinny, lecz demonstracja uroczysta rodzin magnackich przeciw demokracji parlamentarnej i reformie rolnej”. Dalej przypominał, że ZLN stoi nadal na stanowisku dalszego realizowania reformy, z uwzględnieniem interesu narodowego (postulat nadawania polskim chłopom z centralnej części kraju ziemi na Kresach Wschodnich). Krytykował również obecny rząd za niechęć do „warstwy ludowej”¹¹⁶⁶. Przykład takiej niechęci przytaczał poseł Jan Zamorski kilka miesięcy wcześniej, w sierpniu 1926 r., wyrażając oburzenie, że w pewnym czasopiśmie krakowskim, sympatyzujących z sanacją, drobnych rolników określono mianem „chłopskie świnię”, a ich światopogląd i postulaty społeczne przyrównano do nawały bolszewickiej, z którą, podobnie jak w 1920 r., miał się teraz uporać Piłsudski¹¹⁶⁷.

Ze stosunkiem do chłopów i konserwatywnych ziemian był związany problem odniesienia się endecji do idei monarchistycznej. Jeszcze w styczniu 1926 r. poseł Aleksy Ćwiakowski zaczął wydawać pismo „Głos Monarchy” i założył Monarchistyczną Organizację Włościańską. Głównym ośrodkiem działalności tej partii była początkowo Częstochowa. Na Jasnej Górze, po kilku miesiącach prac organizacyjnych, dnia 8 września 1926 r. odbył się pierwszy kongres partii. Jej głównym, i w zasadzie jedynym konkretnym postulatem była zmiana w Polsce formy sprawowania władzy poprzez wprowadzenie dziedzicznej monarchii konstytucyjnej. Do zamachu majowego MOW odniosła się przychylnie, stwierdzając, że bankructwo republikańskiej demokracji było nieuniknione¹¹⁶⁸. Organizacja początkowo starała się pozyskać dla swojej idei masy chłopskie, od 1927 r. także

1165 Ważnym etapem odwrótu konserwatystów od obozu narodowego była konferencja w Dzikowie (wrzesień 1927 r.), gdzie Walery Sławek z ramienia władzy sanacyjnej rozmawiał na temat kontynuacji poparcia ziemiańskiej arystokracji dla rządu i o współpracy przy zbliżających się wyborach. Byli tam również obecni przedstawiciele SChN, które przez wiele lat ściśle współdziałało ze ZLN. Przypieczętowało to rozpad tej formacji. Większość jej przedstawicieli opowiedziała się za sanacją, mniejszość na czele ze Strońskim i Dubanowiczem poparła endecję i po wyborach 1928 r. weszła w skład Stronnictwa Narodowego. A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi...*, dz. cyt., s. 279-286; M. Słęcki, dz. cyt., s. 290-306; A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 450-453; W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław 1977, s. 70-76.

1166 „Ojczyzna”, nr 46 (14.11.1926), s. 1-2.

1167 Tamże, nr 32 (8.8.1926), s. 1-3.

1168 APK, KWPP, sygn. 72 k. 287.

inne warstwy społeczne, czego wyrazem była zmiana nazwy z „Włościańskiej” na „Wszechstanową”. Inicjatywa Ćwiakowskiego, potępiona ostro przez jego macierzystą partię PSL „Wyzwolenie”, może być interpretowana jako wyraz infiltracji stronnictw chłopskich przez środowiska konserwatywno-ziemiańskie¹¹⁶⁹.

Mimo że zarówno MOW, jak i inne powstające w omawianym okresie inicjatywy monarchistyczne posiadały w społeczeństwie minimalne wpływy, kieleccy narodowcy starali się zwalczać monarchizm, uważając tę ideę za szkodliwą. Na wielu wiecach i zebraniach ZLN w ciągu 1926 i 1927 r. wątek ten przewijał się w przemówieniach działaczy endeckich, kolportowano również szeroko broszurę pt. „Bałamuctwo monarchistyczne”¹¹⁷⁰. Najpełniej stosunek do omawianego zagadnienia przedstawił poseł Dobrzański w Brzezinach w dniu 1 maja 1927 r. Było tam wówczas zaplanowane zamknięte spotkanie dla członków i sympatyków ZLN, ale pod presją zwolenników SCh i PSL „Wyzwolenie”, poseł przemówił publicznie do wszystkich zebranych. Rozpoczął swoją narrację od czasów historycznych, twierdząc że rządy „urzędników, szlachty i wielkich magnatów” powodowały ucisk narodu i doprowadziły do upadku I Rzeczypospolitej. Bronił następnie Sejmu jako podstawowego organu politycznego, dzięki któremu naród może partycypować w sprawowaniu władzy. Silnie wybrzmiewała koncepcja samostanowienia narodu: „Nie król jako jednostka powinien decydować o losach przeszło 30 milionowego narodu, nie magnaci i szlachta, nie urzędnicy, a tylko Naród Polski, który jest zdolny do rządzenia.” Dalej Dobrzański zauważał, że środowiska monarchistyczne nie są zgodne, kto powinien otrzymać tron. Argumentował wyższość obieralnej na określony czas funkcji prezydenta nad dziedzicznym królem, który, gdyby się okazał się szkodliwy dla państwa, to nie byłoby legalnej możliwości jego usunięcia¹¹⁷¹. Powyższa mowa Dobrzańskiego, zawierająca wprawdzie wiele uproszczeń, wynikających z potrzeby dotarcia do chłopskiego audytorium, dowodzi, że kieleccy narodowi demokraci stali jednoznacznie na stanowisku republikańskiej formy rządów.

Krytyczny stosunek do MOW propagowała również prasa endecka. Wspomniana powyżej broszura „Bałamuctwa monarchistyczne” została opublikowana w kieleckiej „Ojczyźnie”. Wyrażano w niej nieufność w stosunku do osoby Ćwiakowskiego, wynikającą z faktu, że z lewicowego działacza „Wyzwolenia” dość gwałtownie zmienił światopogląd na

1169 J. M. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988, s. 36-42.

1170 APK UWK, sygn. 20507 k. 51, 57, 60, 63, 68, 100, 173.

1171 Tamże, k. 127.

monarchistyczny i katolicki¹¹⁷². Z kolei w tekście pt. „Król czy królewica?” oskarżano MOW, że jest po prostu narzędziem konserwatystów kresowych do wzmocnienia własnej pozycji politycznej. Stwierdzano, że ewentualny monarcha byłby słaby, nie posiadałby, podobnie jak w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, silnej pozycji politycznej, z czego korzystałyby sfery ziemiaństwa kresowego dla prowadzenia szkodliwej polityki wschodniej¹¹⁷³. Medard Kozłowski w artykule pn. „Szkodliwe bałamuctwo” opisywał z kolei monarchizm jako ideę utopijną, która – paradoksalnie – może na zasadzie popadania z jednej skrajności politycznej w inną, wciągnąć Polskę w odmet rewolucji społecznej na wzór rosyjski. Wzywał do pracy organizacyjnej wszystkich warstw społecznych narodu polskiego, przestrzegał zaś przed naiwną wiarą w „cudowne”, proste rozwiązania ustrojowe. „Nie zbawi nas król, ani żaden w ogóle środek. Ratunek dla Polski jest w nas samych, jest w narodzie całym. (...) Monarchizm polski krzykliwy, bezmyślny, nie mający nawet odpowiedniego kandydata na tron, jest nieświadomym przygotowaniem bolszewizmu” – kończył swój wywód Kozłowski¹¹⁷⁴.

Zamach majowy stanowił istotną cezurę w dziejach życia politycznego II Rzeczypospolitej, w tym również dla obozu narodowo-demokratycznego. Aktyw ZLN w województwie kieleckim szybko odniósł się do wydarzeń maja 1926 r., poddając krytyce – podobnie jak w całym kraju – czyn Piłsudskiego i jego zwolenników. W kolejnych miesiącach narodowcy znaleźli się w swego rodzaju rozdarciu ideowym. Z jednej strony podtrzymywali, a nawet pogłębiali swój negatywny stosunek do kształtującego się sanacyjnego obozu władzy, z drugiej zaś – stali na gruncie silnej państwowości polskiej, dlatego popierali niektóre działania piłsudczyków, dążące do wzmocnienia władzy wykonawczej. Było to bowiem zgodne z założeniami programowymi ZLN, a jednocześnie wpisywało się w endecką aktywność na rzecz zwalczania „anarchii”, czyli radykalnych ugrupowań lewicowych (KPP, NPCh).

Sam ZLN zaczął stopniowo tracić dominującą rolę w obozie narodowym, zwłaszcza po powołaniu do życia OWP. Rozpoczął się pierwszy etap konfliktu między działaczami „starej” endecji, oskarżanymi o nieskuteczność prowadzonej przez lata polityki parlamentarnej, a „młodymi”, zasilającymi chętniej szeregi OWP niż ZLN, wśród których rozwijały się tendencje antydemokratyczne. ZLN na terenie województwa kieleckiego utracił znaczną część struktur partyjnych oraz wpływów społecznych. Przystępował zatem do kolejnych

1172 „Ojczyzna”, nr 49 (5.12.1926), s. 1-3

1173 Tamże, nr 47 (20.11.1927), s. 2-3.

1174 Tamże, nr 6 (6.2.1927), s. 1.

wyborów parlamentarnych osłabiony, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i materialnym. Było to spowodowane nie tylko wewnętrznym kryzysem obozu narodowego, ale również postępującymi praktykami autorytarnymi władz sanacyjnych, utrudniających wolną, demokratyczną działalność stronnictw opozycyjnych.

4. Kampania wyborcza Komitetu Katolicko-Narodowego i przekształcenie partii.

Władze sanacyjne w ciągu 1927 r. korzystały wciąż z procedury odraczania posiedzeń sejmowych przez prezydenta aż do listopada tego roku, kiedy upłynęła kadencja parlamentu. Wówczas rozpoczęły się przygotowania do wyborów i nowy etap w dziejach polskiego parlamentaryzmu międzywojennego. Prezydent ogłosił przeprowadzenie wyborów do Sejmu na dzień 4 marca 1928 r. i do Senatu tydzień później¹¹⁷⁵. Obóz Piłsudskiego dotychczas nie dysponował własnym stronnictwem, przyjmując taktykę budowania wpływów w istniejących partiach oraz inicjowania rozłamów w ich łonie. Taktyka ta uległa jednak zmianie. Piłsudski, chcąc dalej utrzymywać pozory rządów parlamentarnych, postanowił zbudować własne stronnictwo, które zapewniłoby mu większość sejmową i nie czyniło przeszkód w sprawowaniu władzy. W związku z tym w grudniu 1927 r. rozpoczęto formowanie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W skład nowej formacji weszli dotychczasowi zwolennicy władzy sanacyjnej w Sejmie, rozpoczęto również zakrojoną na szeroką skalę akcję werbunku innych polityków i działaczy społecznych, których zamierzano przyciągnąć hasłem bezpartyjnej pracy dla dobra państwa. Solidaryzm państwowy piłsudczycy przedstawili jako własną alternatywę programową, konkurencyjną wobec endeckiego solidaryzmu narodowego¹¹⁷⁶.

Do akcji wyborczej przystąpił energicznie również obóz narodowy, pomimo wewnętrznego kryzysu i zaznaczającej się już od maja 1926 r. znacznej utracie wpływów społecznych. W przeciwieństwie jednak do wyborów w 1919 i 1922 r., tym razem nie udało się, pomimo podejmowanych prób porozumienia, utworzyć wspólnego bloku centroprawicowego. Rozmowy przedstawicieli ZLN z ChD, NPR i PSL „Piast”, przeprowadzane na szczeblu centralnym począwszy od czerwca 1927 r., zakończyły się niepowodzeniem. Część przedstawicieli wyżej wymienionych partii przeszła na pozycje

1175 *Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej*, Dz. U. 1927 nr 107 poz. 916.

1176 A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 51-60; A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 475-480.

rządowe, pozostali zaś, na czele z Korfantym i Witosem, doszli do przekonania, że wiązanie się po raz kolejny z obozem narodowym nie przyniesie im wymiernych, politycznych korzyści. Działacze endeccy utworzyli zatem na przełomie 1927 i 1928 r. Komitet Katolicko-Narodowy, który składał się tylko z dotychczasowych działaczy ZLN, części członków OWP i organizacji ściśle związanych z endecją, takich jak NOK, „Sokół” czy Towarzystwo „Rozwój”, a także z resztek aktywu SChN, który nie zdecydował się na współpracę z rządem¹¹⁷⁷. PSL „Piast” i ChD utworzyły odrębną koalicję pod nazwą Polski Blok Katolicki. Jednym z nielicznych wyjątków, gdzie doszło do porozumienia między endecją a stronnictwami centrum, był okręg częstochowski. Po długich negocjacjach podjęto tam decyzję o wystawieniu wspólnej w teorii listy ZLN, ChD, i „Piasta”, ale pod numerem i nazwą ogólnopolskiej listy tych dwóch ostatnich partii¹¹⁷⁸. W praktyce była to lista zdominowana przez chadeków i ludowców – narodowcy, wobec problemów organizacyjnych i sporów wewnętrznych, byli na niej bardzo słabo reprezentowani¹¹⁷⁹. Warto wspomnieć, że negocjacje nad wspólną listą odbywały się także w okręgu będzińskim i radomskim. Niepowodzenie było spowodowane nie tylko fiaskiem porozumienia na szczeblu centralnym, ale również sporem o obsadzenie poszczególnych miejsc na liście¹¹⁸⁰.

Poniżej znajdują się listy kandydatów endecji w wyborach parlamentarnych do Sejmu i Senatu II kadencji w województwie kieleckim. Autorowi nie udało się ustalić listy kandydatów na posłów KKN w okręgach nr 17 (powiat częstochowski i radomszczański) oraz nr 42 (krakowski, chrzanowski, oświęcimski, olkuski i miechowski).

1177 W trakcie kampanii 1928 r. KKN korzystał również z poparcia innych organizacji, w których posiadał nadal wpływy. Do takich należało np. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Związek Zawodowy „Praca Polska”, Związek Drobnych Kupców Chrześcijan i Stowarzyszenie Robotników Chrześcijan w Zagłębiu Dąbrowskim czy Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej na terenie diecezji kieleckiej. APK, UWK, sygn. 20609 k. 336v, 351, 353; „KZ-Iskra”, nr 61 (1.3.1928), s. 5; nr 62 (2.3.1928), s. 5.

1178 W styczniu 1928 r. Komendant Powiatowy Policji Państwowej w Częstochowie przesłał do starosty pismo, w którym zdawał relację z rozpoznania, przeprowadzonego wśród prawicowych ugrupowań politycznych. Informując o powstającym bloku wyborczym, proponował utworzenie prostanacyjnego Mieszczańskiego Komitetu Wyborczego. Miał on udaremnić porozumienie narodowców z chadecją i „Piastem”. Projekt nie doczekał się realizacji, ale przytoczony dokument stanowi przykład ingerencji władz administracyjnych w proces wyborczy. APK, KPPP w Częstochowie, sygn. 7 k. 36.

1179 Wprawdzie przedstawiciel endecji, Bronisław Hłasko, otrzymał drugie miejsce na liście. Przedstawiano go jednak w prasie prawicowej jako „bezpartyjnego”. Wcześniej rzeczywiście nie był związany z obozem narodowym, a część działaczy częstochowskiej endecji, z Antonim Januszewskim na czele, przeciwstawiało się (bezsukcesyjnie) jego kandydaturze. Świadczy to pośrednio o ówczesnej słabości struktur partyjnych ZLN w Częstochowie. APC, SPC sygn. 21, k. 8-9, 13-15, 20-21, 28; „GCz”, nr 53 (4.3.1928), s. 1. W wyborach do Senatu, w których listy 24 i 25 wystąpiły już oddzielnie, redakcja „Gońca Częstochowskiego” agitowała za głosowaniem na obie te listy. „GCz”, nr 60 (11.3.1928), s. 1-2.

1180 APK, UWK, sygn. 2654 k. 70-71, 123.

Tabela 16. Listy kandydatów na posłów komitetu wyborczego nr 24 (KKN) w okręgach wyborczych województwa kieleckiego w 1928 r.

Okręg wyborczy	Imię i nazwisko	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania
Nr 19 Radom-Końskie- Opoczno	Wojciech Trąmpczyński	67	marszałek Senatu	Warszawa
	Mieczysław Jakubowski	31	rolnik	Starzechowice
	Franciszek Firkowski	53	rolnik-rzemieślnik	Machory
	Jerzy Wroncki	39	adwokat	Warszawa
	Stanisław Ojrowski	57	mistrz malarski	Radom
	Stanisław Rudecki	41	rolnik	Jedlanka
	Józef Szymański	51	rolnik	Skrzynno
	Władysław Królikiewicz	62	mierniczy	Końskie
	Tadeusz Popowski	57	rolnik-spółdzielca	Poznań
	Augustyn Jóźwik	52	rolnik	Maków
	Kazimierz Szafrąński	47	rolnik	Piaski
	Wacław Wędrychowski	32	adwokat	Radom
	Feliks Lebioda	57	rolnik	Kliny
	Władysław Lippoman	39	rolnik	Mazowszany
Nr 20 Kielce-Jędrzejów- Włoszczowa	Stefan Dobrzański	44	adwokat	Kielce
	ks. Antoni Sobczyński	39	prof. seminarium	Kielce
	Stanisław Niemstak	41	rolnik	Cierno
	Stanisław Banasik	52	obywatel miejski	Włoszczowa
	Bolesław (Władysław) Dębski	48	ogrodnik-rolnik	Kielce
	Józef Patyna	52	rolnik	Sieńsko
	Bolesław Jan Bitner	42	młynarz	Zaróg
	Wincenty Zasucha	57	lekarz	Kielce
	Dominik Kiersztajn	38	technik-mechanik	Jędrzejów
Nr 21 Będzin-Zawiercie	Bolesław Barczyński	29	handlowiec	Kielce
	Tadeusz Bielecki	27	nauczyciel, publicysta	Warszawa
	Antoni Karcz	44	rolnik	Krzemienda
	Władysław Zemła	33	ślusarz	Sosnowiec
	Adam Karol Mroz	37	prezydent Zawiercia	Zawiercie
	Józef Kozłowski	49	mistrz ślusarsko-	Sosnowiec

			kowalski	
	Stanisław Machura	45	kupiec	Sosnowiec
	Stanisław Ciepliński	49	rolnik	Wojkowice Komorne
	Antoni Bielecki	54	majster szlifierski	Zawiercie
	Antoni Janasz	39	urzędnik	Dąbrowa Górnicza
	Julia Wasilewska	52	przy mężu	Sosnowiec
	Sylwester Wieczorek	63	rolnik	Grodziec
	Józef Karney	58	handlowiec	Niemce
Nr 22 Sandomierz- Stopnica-Pińczów	Henryk Przybylski	30	redaktor	Radom-Kielce
	Antoni Lalewicz	45	cieśla-małorolny	Solec-Dąbrowa Górnicza
	Stanisław Łagocki	28	rolnik	Daromin
	ks. Antoni Sobczyński	39	prof. seminarium	Kielce
	Marcin Materny	52	rolnik	Kików
	Jan Kozera	50	rolnik	Kazimierza Mała
	Bolesław Krauze	64	aptekarz, b. burmistrz	Staszów
	Stanisław Żwan	54	rolnik	Opatkowiczki
	Zofia Dulębina	35	żona rolnika	Łubnice
Nr 23 Iłża-Kozienice- Opatów	Andrzej Kula	50	rolnik	Niedziałki
	Józef Pitula-Lachorski	44	sędzia pokoju	Radom
	Stanisław Kwaśniak	43	rolnik	Denkówek
	Stefan Sołtyk	48	dyrektor gimnazjum	Radom
	Stanisław Krekora	63	rolnik-młynarz	Siekierka Stara
	Antoni Rzycki	46	rolnik	Poświętne
	Stefan Siemiątkowski	58	urzędnik	Ostrowiec
	Szczepan Pietrzyk	39	rolnik	Wilczowola
	Wojciech Tusiński	42	rolnik	Pakośław
	Stanisław Skoczkowski	54	mistrz powroźniczy	Ostrowiec
	Jan Nagadowski	35	rolnik	Opatkowice
	Stanisław Oleszek	53	rzemieślnik	Ostrowiec
	Marcin Dusiński	60	rolnik	Wilczy Ług

Źródło: APK, UWK, sygn. 2630 k. 19; sygn. 2845 k. 53; sygn. 2883 k. 298; SPK, sygn. 842 k. 17; AMK, sygn. 1368 k. 2; APR, Akta komisji wyborczych do Sejmu i Senatu z terenu części województwa kieleckiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 4 i 11 marca 1928 r., sygn. 3 k. 33; *[Obwieszczenie]: [Inc.:] Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Wierzbniku [...]* Wierzbnik 1928, <https://polona.pl/preview/fbe906df-ff6f-4199-a8ca-624210ae1d5a> (dostęp 28.02.2026).

Tabela 17. Lista kandydatów na senatorów komitetu wyborczego nr 24 (KKN) w okręgu wyborczym województwo kieleckie w 1928 r.

Imię i nazwisko	Wiek	Zawód	Miejsce zamieszkania
Stefan Dobrzański	44	adwokat	Kielce
Konstanty Dzierżanowski	45	inżynier	Dąbrowa Górnicza
Jerzy Wolff	46	drobny przemysłowiec	Sosnowiec
Stefan Kaluscha	58	inżynier	Radom
ks. Lucjan Tomasik	58	proboszcz	Kazimierza Wielka
Andrzej Pełka	58	rolnik	Raków
Waleria Makarewicz	53	nauczycielka	Ostrowiec
Marcin Zelawski	50	rolnik	Słupia
Józef Ossowski	65	stolarz	Kielce
Stanisław Szafrąński	50	inżynier	Ostrowiec
Stefan Przygodzki	49	młynarz	Mrowina
Aleksander Lessel	53	dyrektor banku	Radom
Józef Korytkowski	50	rolnik	Trzciniec
Jan Bąk	60	rolnik	Pozelów
Stanisław Rudecki	41	rolnik	Jedlanka
Cyprian Gierałtowski	62	aptekarz	Kielce

Źródło: APK, SPK, sygn. 842 k. 17; Komisje Wyborcze Województwa Kieleckiego, sygn. 36, k. 3-4.

Z powyższych zestawień kandydatów na posłów i senatorów z list KKN w województwie kieleckim wynika, że prawica narodowa w dalszym ciągu przy ich układaniu kierowała się programową zasadą „wszechstanowości”. W związku z tym znajdowali się na niej przedstawiciele różnych klas społecznych, w tym inteligencji, przemysłowców, drobnomieszczaństwa, ziemiaństwa, chłopstwa. Pojawiły się także trzy kobiety (Julia Wasilewska, Zofia Dulębina, Waleria Makarewicz) oraz dwaj duchowni (Antoni Sobczyński, Lucjan Tomasik) Najliczniej reprezentowaną grupą społeczno-zawodową byli rolnicy (33 na

74 zestawione powyżej nazwiska). Wśród nich było co najmniej kilku ziemian (np. Mieczysław Jakubowski i Władysław Lippoman w okręgu radomskim), ale ich liczba była niższa, niż w trakcie wyborów z 1922 r. Powyższe zjawisko stanowi jeden z wielu przejawów spadku poparcia dla endecji w środowisku większej własności rolnej. Znaczna była również liczba przedstawicieli inteligencji (23 osoby), natomiast najmniej pojawiło się przemysłowców, handlowców, robotników i rzemieślników (łącznie kilkanaście nazwisk). Ponadto warto zwrócić uwagę na pierwsze miejsce w okręgu będzińskim, które przypadło Tadeuszowi Bieleckiemu, młodemu działaczowi obozu narodowego z Warszawy, niezwiązanego w żaden sposób z Zagłębiem Dąbrowskim. Podobny charakter posiadała kandydatura marszałka Senatu, Wojciecha Trąpczyńskiego, z pierwszego miejsca w okręgu radomskim. Świadczy to o słabości lokalnych struktur partyjnych ZLN, które nie posiadały na tyle rozpoznawalnych liderów, aby wyeksponować ich na pierwszych miejscach na listach.

Wybory parlamentarne w 1928 r., w przeciwieństwie do poprzednich elekcji w II RP, przebiegały z pogwałceniem zasad swobodnej gry sił politycznych. Obóz władzy włączył się bowiem czynnie w ich przebieg, czego wyrazem było np. mianowanie Głównym Komisarzem Wyborczym Stanisława Cara, co było niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem. Sanacja chciała jednak mieć na czele komisji oddanego sobie przedstawiciela. Finansowe wsparcie ze strony znacznej części najzamożniejszych ziemian i przemysłowców, na które w poprzednich wyborach mogła liczyć przede wszystkim ND, teraz było atutem po stronie sanacji. Dodatkowo rząd, na polecenie Piłsudskiego, wyasygnował nielegalnie 8 milionów złotych na potrzeby kampanii wyborczej. Sprawa w pełni jawna stała się dopiero później. Zabieg ten pozwolił jednak na zorganizowanie kampanii BBWR z ogromnym rozmachem, co już w jej trakcie dawało wielu obserwatorom sceny politycznej do myślenia. Pieniądze były przeznaczane nie tylko na bezpośrednią aktywność wyborczą (organizację wieców, druk materiałów propagandowych), ale również na przekupywanie wielu działaczy społecznych i politycznych, w celu wciągnięcia ich do BBWR. W końcu stosowano również naciski natury administracyjnej na wojewodów i starostów, by ci czynnie włączyli się w poparcie listy rządowej¹¹⁸¹.

W takich okolicznościach prawica narodowa pod szyldem KKN stanęła do walki o głosy wyborców. Poniżej poddamy analizie główne treści ideowe kampanii wyborczej i jej przebieg na terenie województwa kieleckiego. Na wstępie należy przypomnieć, że podstawę

1181 A. Ajnenkiel, *Historia sejmu...*, dz. cyt., s. 132-133.

działalności ZLN formalnie stanowił nadal program z października 1919 r. Był on jednak stale uzupełniany o nowe elementy. Inaczej rozkładano również poszczególne akcenty, gdyż obecnie coraz więcej miejsca zajmowały wątki, które można określić mianem narodowo-katolickich¹¹⁸². Duże znaczenie w tym kontekście miało sześć broszur OWP, wydanych w serii „wskazania programowe” w 1927 r. Za najważniejszą z nich należy uznać „Kościół, Naród i państwo” autorstwa Dmowskiego. Rola religii rzymskokatolickiej w istnieniu i kształtowaniu polskiego narodu od samego początku była istotnym komponentem ideologii polskiego nacjonalizmu. Wielu badaczy tematu stwierdza jednak, że narodowcy przynajmniej do początku lat dwudziestych XX wieku traktowali wiarę katolicką instrumentalnie, jako jeden ze środków do utrzymania i rozwoju polskiego życia narodowego. Natomiast w powyżej przytoczonym dziele lidera endecji pojawiło się sformułowanie, że „religia, jej rozwój i siła musi być uważana za cel, że nie można jej używać za środek do innych celów”¹¹⁸³. Od tego momentu w kolejnych latach zaznaczyła się coraz szybsza ewolucja obozu narodowego w kierunku koncepcji budowy „katolickiego państwa narodu polskiego”. Istotnym czynnikiem była także postępująca zmiana pokoleniowa, dla „młodych” narodowców bowiem, wkraczających wówczas na scenę polityczną, Kościół katolicki był instytucją niezwykle ważną, z którą byli związani silniej – również emocjonalnie – niż pokolenie „starych”, wychowane w paradygmacie pozytywistycznym¹¹⁸⁴.

Ważnym wydarzeniem w powyżej zarysowanych uwarunkowaniach był list pasterski episkopatu Polski, wystosowany do katolików w związku z wyborami w grudniu 1927 r. W jego treści biskupi wskazywali przede wszystkim na zagrożenie komunizmem i wzywali do głosowania na „ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nienagannem”. Przestrzegali również przed uchylaniem się od głosowania oraz przed rozbijaniem jedności środowisk politycznych, stojących na gruncie założeń programowych tożsamy lub niesprzecznych z katolicyzmem¹¹⁸⁵. Narodowcy starali się maksymalnie wykorzystywać powyższe orędzie w agitacji przedwyborczej. Było ono szeroko kolportowane i omawiane w formie druków ulotnych (np. przez ZLN Zagłębia Dąbrowskiego), oraz w prasie ND¹¹⁸⁶. Episkopat nie poparł jednak jednoznacznie obozu narodowego w wyborach i zalecał duchownym nie wiązać się

1182 Ta ewolucja jest dostrzegalna również w warstwie semantycznej. Lista wyborcza endecji w 1919 r. była określona przymiotnikiem „demokratyczny”, w 1922 – „chrześcijański”, zaś w 1928 – „katolicki”.

1183 R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927, s. 30.

1184 B. Grott, *Nacjonalizm i religia...*, dz. cyt., s. 15-21; P. Stachowiak, dz. cyt., s. 77-86; D. Sawicki, *Roman Dmowski a Kościół*, Warszawa 1996, s. 67-75.

1185 S. Wilk, dz. cyt., s. 331-332.

1186 AAN, ZDU, sygn. 132 k. 14-15; „Ojczyzna”, nr 51 (18.12.1927), s. 1-3; „KZ-Iskra”, nr 336 (7.12.1927), s. 2.

wyraźnie z żadną z opcji politycznych, co osłabiało wymowę endeckiej narracji „narodowo-katolickiej”. Pomimo to część duchowieństwa popierała listy KKN, a nawet kandydowała z nich do Sejmu i Senatu. Duże znaczenie miała postawa poszczególnych biskupów i ich stosunek do poszczególnych kierunków politycznych, szczególnie do obozu rządzącego.

Na terenie diecezji kieleckiej zaangażowanie duchowieństwa w kampanię KKN było znaczne i cieszyło się – tradycyjnie już – przychylnością ordynariusza Łosińskiego. Przodował w nim ksiądz Sobczyński, który wystąpił jako kandydat na posła z dwóch okręgów: kieleckiego i sandomierskiego. Władze administracyjne określały go jako „główny motor” agitacji prowadzonej w okręgu kieleckim oraz zarzucały nieprzejednany i „demagogiczny” stosunek do obozu rządzącego¹¹⁸⁷. Często był także uczestnikiem spotkań przedwyborczych. Wśród innych, czynnie zaangażowanych duchownych, byli, jak i podczas poprzedniej kampanii: ks. Adam Błaszczuk, redaktor „Ojczyzny”, ks. Stanisław Marchewka z Jędrzejowa, ks. Lucjan Tomasik z Kazimierzy Wielkiej i wielu innych, których stopień zaangażowania w aktywność przedwyborczą był różny¹¹⁸⁸. Według relacji starosty kieleckiego z końca lutego 1928 r., wszyscy duchowni na podległym mu terenie prowadzili agitację za komitetem nr 24 i ostro zwalczali listę rządową, odmawiając rozgrzeszenia osobom, co do których mieli wiedzę, że zamierzają na nią głosować, „czego – jak pisał starosta – przeważnie rozgoryczone kobiety nie w siłach są utrzymać w tajemnicy”¹¹⁸⁹. Inaczej przedstawiała się sytuacja na terenie diecezji częstochowskiej i sandomierskiej. W tej pierwszej biskup Teodor Kubina stanął na stanowisku, które można określić jako życzliwą neutralność wobec piłsudczyków. Niemniej jednak, wbrew postawie biskupa, niektórzy duchowni podejmowali agitację za listą nr 25, czyli wspólny w okręgu częstochowskim blok endecko-chadecko-ludowy, aczkolwiek starali się to czynić dyskretnie¹¹⁹⁰. Jeszcze inaczej rzecz miała się na obszarze diecezji sandomierskiej. Jej zwierzchnik, biskup Marian Józef Ryx, należał do duchownych w małym stopniu zaangażowanych w życie polityczne. Nie był z pewnością tak ostentacyjnie antysanacyjny jak Łosiński. Niemniej jednak w czasie kampanii krytycznie ocenił przejście ks. Jana Naulewicza, dotychczasowego zwolennika endecji, na stanowisko

1187 APK, UWK, sygn. 2654 k. 99

1188 T. Borowiec, *Udział duchowieństwa...*, dz. cyt., s. 117-118.

1189 APK, SPK, sygn. 3525 k. 52.

1190 Np. starosta zawierciański stwierdzał, że większość duchowieństwa na podległym mu terenie zachowywała się wobec akcji wyborczej biernie, reszta podzieliła się mniej więcej po równo na zwolenników endecji i sanacji, przy czym obie te grupy duchownych prowadziły agitację w sposób umiarkowany. Do zwolenników endecji zaliczał księży: Zientarę i Wajzla w Zawierciu oraz Milewskiego w Koziegłowach. Tamże, UWK, sygn. 20609 k. 130.

przychylnie rządowi, czego wyrazem było jego kandydowanie na posła z listy BBWR¹¹⁹¹. Duża część duchowieństwa diecezji sandomierskiej sympatyzowała nadal z obozem narodowym, choć często, prowadząc agitację, zalecała głosowanie na listę 24 (endecką) lub 25 (chadecko-ludową), uznając programy całej, szeroko rozumianej centroprawicy za zgodne z nauczaniem Kościoła. Źródła proveniencji państwowej mówią o dość powszechnej sympatii i otwartej agitacji duchowieństwa na rzecz tych list w powiatach radomskim i kozienickim¹¹⁹².

Duchowni rzymskokatoliccy byli częstokroć w kampanii wyborczej 1928 r. mężami zaufania ZLN, zwłaszcza w tych częściach województwa, gdzie struktury partyjne były słabe lub nie istniały. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w przeciwieństwie do sytuacji z 1922 r., roku, środowisko endeckie odbywało chętniej nie tyle otwarte wiece, ile zamknięte spotkania organizacyjne z mężami zaufania, którym przedstawiano aktualne zagadnienia polityczne i ich narodowo-demokratyczną interpretację. Tego rodzaju zebrania odbyły się np. w Suchedniowie 27 lutego czy w Daleszycach 6 marca 1928 r.¹¹⁹³ Do mężów zaufania należało następnie prowadzenie agitacji w swoich środowiskach pracy i miejscach zamieszkania. Według zachowanych danych, zebranych przez władze administracyjne, w okręgach wyborczych nr 19 (radomskim) i 23 (iłżeckim) zawiązały się kilkusobowe Komitety Wyborcze KKN, który delegowały mężów zaufania do poszczególnych gmin na terenie okręgów. Omawiany dokument, sporządzony przez kancelarię kieleckiego urzędu wojewódzkiego, wymienia szczegółowo członków Komitetów i wszystkich mężów zaufania¹¹⁹⁴. Ten model organizacji akcji wyborczej był przez ZLN stosowany powszechnie w całym kraju¹¹⁹⁵. Mężom zaufania KKN wyznaczano również, wzorem poprzedniej kampanii, bardzo odpowiedzialną rolę, jaką był udział w pracach komisji wyborczych i sprawowanie kontroli nad prawidłowym przebiegiem głosowania. Wydawano w tym celu broszury z konkretnymi wskazaniem natury technicznej. Na terenie województwa kieleckiego

1191 B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji...*, dz. cyt., s. 420.

1192 APK, UWK, sygn. 20609 k. 161, 170. Osobliwym przypadkiem agitacji wyborczej na terenie diecezji sandomierskiej było zachowanie ks. Tadeusza Malewskiego z parafii w Kuczkach. W styczniu 1928 r., korzystając z wizyty duszpasterskiej, zebrał wszystkich mieszkańców wsi Gózd w dwóch domach, osobno mężczyzn oraz kobiety z dziećmi. Zebranych wzywał do głosowania na listę endecką, gdyż „na innych listach prócz 24 i 25 umieszczeni są żydzi i socjaliści, którzy starają się zgnać kościół i wiarę katolicką”. Do głosowania zachęcał ponadto za pomocą podarków: mężczyznom rozdawał papierosy, a dzieciom cukierki. W agitacji korzystał także z ambony – dwa dni wcześniej ostrzegł z niej, że nie udzieli rozgrzeszenia parafianom, głosującym na listy inne niż 24 i 25. Tamże, sygn. 2654 k. 100.

1193 Tamże, sygn. 20507 k. 94, 96.

1194 Tamże, k. 182-189.

1195 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 95-96.

publikację taką przygotował Barczyński¹¹⁹⁶. W sytuacji nadużyć ze strony władz sanacyjnych, zagadnienie „kontroli wyborów” nabierało dla narodowych demokratów tym większego znaczenia.

Agitacja wyborcza ZLN zakrojona była na szeroką skalę, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy, że musiała się mierzyć z trudnościami, nieznanymi w 1922 r. Pierwszą z nich był brak tak silnego jak wcześniej wsparcia finansowego ze strony ziemian i przemysłowców. Drugim, nie mniej istotnym, była ingerencja władz sanacyjnych w proces wyborczy. Piłsudczycy, dostrzegając wówczas w obozie narodowym głównego konkurenta politycznego, mogącego sięgnąć po władzę, korzystali chętnie z narzuconego arbitralnie dekretu prasowego, konfiskując regularnie w czasie kampanii ulotki i prasę narodowo-demokratyczną, a także utrudniając organizację wieców wyborczych bądź je rozbijając. W powiecie radomskim skonfiskowano na przełomie 1927 i 1928 r. nakłady sześciu ulotek pt.: „Dla Polaka i katolika łatwy wybór”, „Najazd żydowski na Polskę”, „Propaganda anarchii w Polsce”, „Rzemieślniku Polski”, „Lista nr 24 jasna droga wśród zamętu” oraz „Bój o Polskę narodową i katolicką”¹¹⁹⁷. Rozwiązano również wiec, zwołany przez Jerzego Wrońskiego 12 lutego 1928 r. „ze względu na bezpieczeństwo”. W powiecie stopnickim zakończono, ze względu na burzliwy przebieg i możliwość bójek, trzy wiece: w Chmielniku i dwukrotnie w Solcu. Uderzano również bezpośrednio w lokalnych liderów partyjnych. W dniu 28 lutego 1928 r. aresztowano Bolesława Barczyńskiego za „opór i słowną zniewagę policji”¹¹⁹⁸. Wszczęto również dochodzenie przeciwko ks. Sobczyńskiemu za prowadzenie niedozwolonej agitacji wyborczej. Przyczyną były wygłoszone przez niego w trakcie wiecu ZLN w Masłowie 2 lutego 1928 r. sformułowanie, iż „Pan Prezydent Rzeczypospolitej usunął z godła państwowego krzyż (...) a w miejsce tegoż na orlich skrzydłach umieścił pięcioramienną gwiazdę bolszewicką, która jest również godłem masonskim”¹¹⁹⁹. W powiecie kieleckim zajęto osiem tytułów druków ulotnych, skonfiskowano również poczynszy od 1928 r. roku cztery numery „Ojczyzny”, z czego dwie konfiskaty zostały sądownie zatwierdzone, jedna uchylona, jedna zaś odroczone¹²⁰⁰. W powiecie jędrzejowskim starosta dopatrywał się ze

1196 *Instrukcja dla mężów zaufania Listy Katolicko-Narodowej przy urnie wyborczej*, [Kielce 1928], <https://polona.pl/preview/3828c0aa-190a-4e6e-ace4-cab9ff12ab32> (dostęp 28.02.2026).

1197 APK, UWK, sygn. 3023 k. 199.

1198 Tamże, sygn. 2836 k. 87-88, 97, 104; sygn. 20609 k. 149.

1199 Tamże, sygn. 20609 k. 314. W grudniu 1927 r. prezydent Mościcki wydał rozporządzenie, wprowadzające nowy wzór godła i flagi Polski. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach*, Dz. U. 1927 nr 115 poz. 980.

1200 Tamże, sygn. 20609 k. 154-155.

strony ZLN ośmiu przypadków przekroczenia „normalnych ram agitacji”. Charakterystyczny był przy tym fakt, że większości z nich dopuścili się duchowni rzymskokatolicki¹²⁰¹. W powiecie koneckim starosta nie zezwolił na organizację wiecu ZLN w Rudzie Malenieckiej w dniu 22 lutego, ponieważ stwierdził, że istnieje ryzyko trójstronnej konfrontacji: ze zwolennikami NPCCh i BBWR¹²⁰². Z kolei w powiecie częstochowskim w okresie przedwyborczym odbyło się sześć wieców koalicji centroprawicowej, z czego dwa zostały zdominowane i rozbite przez zwolenników sanacji, a jeden rozwiązany przez policję. Poddano na terenie tego powiatu konfiskacie ulotkę pt. „W imię prawdy”, która miała być docelowo wydrukowana w liczbie 200 tys. egzemplarzy. Dzień później, 25 lutego 1928 r., miejscowa prokuratura zadecydowała również o konfiskacie jednego z numerów „Gońca Częstochowskiego” za „umieszczenie artykułu, obliczonego na wpojenie w szeroki ogół katolicki mniemania, że miejscowe władze administracyjne jak również sądowe niesłusznie stosują represje względem kandydatów Bloku Katolickiego”¹²⁰³.

Reprezentatywnym przykładem procedury konfiskaty wydawnictw ZLN na terenie województwa kieleckiego jest także sprawa tekstu pt. „Zdobycze żydowskie w ostatnim roku”. Był on wówczas szeroko rozpowszechniany w prasie narodowej na terenie całego kraju, jakkolwiek w różnych wariantach i pod zmiennymi tytułami¹²⁰⁴. Anonimowy autor podawał w nim liczne przykłady ustępstw władz sanacyjnych wobec mniejszości żydowskiej w dziedzinie gospodarczej, oświatowej, dostępu do wolnych zawodów itp. Twierdził, że znoszenie rozmaitych ograniczeń w wyżej wymienionych dziedzinach, które zostały wprowadzone przez poprzednie rządy, jest zjawiskiem negatywnym. Jako dowód wskazywał na coraz dalej idące postulaty niektórych środowisk żydowskich, dotyczące np. zniesienia ograniczeń handlu niedzielnego. Uważał że koncepcje piłsudczyków, zmierzające do pozyskania życzliwości mniejszości żydowskiej wobec państwowości polskiej poprzez ustępstwa – są niemożliwe do zrealizowania. Świadczyć o tym miał fakt, że większość z nich pomimo ugodowej postawy władz, postanowiła w wyborach walczyć o silną, niezależną pozycję polityczną, tworząc po raz kolejny wyborczy Blok Mniejszości Narodowych. Autor

1201 Tamże, k. 327.

1202 Tamże, k. 141. Działacze ZLN, Stefan Sołtyk i Mieczysław Jakubowski, zgodzili się na rozwiązanie spotkania, ale funkcjonariuszom policji zarzucili kierowanie się względami politycznymi.

1203 Chodziło prawdopodobnie o relację prasową pt. „Nowa konfiskata”, w której redakcja relacjonowała przebieg zajęcia nakładu ulotki pt. „W imię prawdy”. Wyrażono oburzenie jej przebiegiem, który określono jako „eksces i napaść”. „Przekonań politycznych i religijnych – podsumowywano – ani pięścią ani terrorem nie można zmienić”. „GCz”, nr 47 (26.2.1928), s. 4; APC, SPC, sygn. 21 k. 36-37.

1204 Zob. np. „Gazeta Warszawska Poranna”, nr 328 (29.11.1927), s. 5; nr 335 (6.12.1927), s. 3.

roztaczał także przed czytelnikiem wizję „Judeo-Polonii”¹²⁰⁵, której wcielenie w życie miałyby czynić obecnie znaczne postępy, a to m.in. za pomocą przekształceń własnościowych: „Wobec nieudania się próby skolonizowania Palestyny, żydzi zamierzają zakupić za psie pieniądze od rządu polskiego 2 miliony hektarów ziemi na Polesiu i przy pomocy żydostwa światowego osiedlić tam 300 tysięcy żydów”. Omówiony powyżej tekst w formie artykułu został opublikowany na łamach „Ojczyzny” pod koniec 1927 r., następnie zaś wydany w formie ulotki przez ZLN w Sosnowcu, jakkolwiek w nieco zmienionym brzmieniu. Wersja ulotna zawierała bardziej bojowe treści w stosunku do rządu i popierających go frakcji politycznych, znalazła się w niej bowiem konstatacja, iż „takie są «owoce» rządów: bryldąbszczaków, wyzwoleńców, magnatów i «piłsudczyków»”¹²⁰⁶.

Powyżej przedstawiona ulotka, prawdopodobnie o zbliżonej lub identycznej treści, była także powielana w drukarni „Jedność” i kolportowana na terenie kieleckiego okręgu wyborczego. Dnia 21 stycznia 1928 r. władze przeprowadziły jej rekwizycję. Funkcjonariusze policji dokonali rewizji m.in. w wyżej wymienionej drukarni, w kieleckim lokalu ZLN oraz w mieszkaniach działaczy partii: Kosieradzkiego, Barczyńskiego, Przybylskiego i ks. Błaszczyka, po czym dokonali „aresztowania” znalezionych egzemplarzy. Następnie konfiskata została sądownie uchylona. Reakcją na to wydarzenie było opublikowanie przez radomskie „Słowo” w drugiej połowie stycznia 1928 r. specjalnego dodatku w formie ulotki pt. „Rewizje”. Autor, informując o powyżej opisanej konfiskacie, odpierając zarzuty wynikające z dekretu prasowego, stwierdzał z pewną dozą ironii: „Nigdzie nikomu do głowy nie przyszło, że artykuł ten wywołać może w kraju niepokój; nikt nie kwestjonował autentyczności podanych wiadomości. Dopiero w Kielcach zauważono, jakie państwu w ubiegłym miesiącu zagrażało niebezpieczeństwo – zauważono dopiero w pięć tygodni po wydrukowaniu ulotki i przedłożeniu starostwu i prokuraturze przepisanych przez ustawę prasową egzemplarzy”¹²⁰⁷. Także i wobec powyższego druku zarządzono konfiskatę, która skończyła się jednak ponownym jej uchyleniem przez sąd¹²⁰⁸. Przykład powyższy ukazuje, że nawet jeżeli konfiskaty bywały uchylane, to i tak paraliżowały możliwość swobodnego prowadzenia agitacji wyborczej przez ZLN. Przy każdej takiej sytuacji dochodziło bowiem do

1205 Hasła „Judeopolonii” i Polski jako „Raju Żydów” (Paradisus Judaeorum), były popularne w retoryce endeckiej. Po zamachu majowym narodowcy wykorzystywali coraz chętniej ten wątek, aby przedstawić politykę obozu rządzącego jako filosemicką. A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 329-330; O. Bermann, dz. cyt., s. 165; T. Borowiec, *Narodowa Demokracja a Żydzi...*, dz. cyt., s. 97-98.

1206 „Ojczyzna”, nr 50 (11.12.1927), s. 1-3; AAN, ZDU, sygn. 132 k. 44-45.

1207 APK, UWK, sygn. 20494 k. 1-2.

1208 Tamże, sygn. 20609 k. 154v.

utruty części nakładów druków, a działacze partii musieli poświęcać czas i energię na policyjne przesłuchania i sprawy sądowe.

Również akcja spotkań przedwyborczych ZLN na terenie województwa kieleckiego, pomimo wspomnianych powyżej komplikacji, przebiegała dość energicznie, zwłaszcza pod koniec kampanii wyborczej, choć nie przybrała już takich rozmiarów jak w 1922 r. I tak np. według sprawozdań wojewody kieleckiego, KKN w ostatnim tygodniu lutego 1928 r. zorganizował: 12 wieców w okręgu sandomierskim, 10 w będzińskim, 11 w radomskim, 5 w części krakowskiego (Miechów-Olkusz) oraz po jednym w okręgu kieleckim i iłżeckim. Jeżeli uwzględnimy w tej statystyce również 6 spotkań, jakie odbyły się z inicjatywy listy nr 25 w okręgu częstochowskim, to otrzymujemy w sumie liczbę 47 wieców¹²⁰⁹. Dla porównania jednak, BBWR zorganizował w analogicznym okresie aż 343 (!) wiece i spotkania, a więc blisko siedmiokrotnie więcej. Jeśli chodzi o ugrupowania opozycyjne wobec rządu, to bardziej aktywna od endecji w skali województwa okazała się PPS, która przeprowadziła 82 wiece i spotkania. Natomiast inne stronnictwa lewicy i centrum były mniej energiczne, inicjując tylko po kilka lub kilkanaście zgromadzeń¹²¹⁰. Należy również dodać, że powyżej wymienione wiece i spotkania KKN odbywały się częściej niż w poprzedniej kampanii w obecności zwolenników obozu rządzącego, PPS lub stronnictw chłopskich. Wytworzony i zachowany materiał źródłowy nie dostarcza niestety tak szczegółowych danych na temat przebiegu spotkań wyborczych jak ten, z którego korzystaliśmy w trakcie analizy wyborów z 1922 r. Pomimo nadużyć administracji sanacyjnej, które stale trzeba mieć na uwadze, powyższe informacje ukazują jednak znaczący spadek poparcia dla KKN. Działacze endeccy, pomimo usilnych starań partyjnego aktywu, mogli żywić poważne obawy o wynik wyborczy.

Powróćmy do zagadnienia treści, które wypełniały kampanię wyborczą, prowadzoną przez ZLN na terenie województwa kieleckiego, a które zostały już po części zasygnalizowane powyżej. Syntetyczny wyraz znalazły one w jednej z ulotek pn. „Zasady programowe Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego”, drukowanej m.in. w kieleckiej „Jedności”. Zawierała ona streszczone w 15 punktach, najważniejsze postulaty narodowców, z których pierwszy podkreślał główną, niezmienną ideę ruchu: „Polska musi być państwem narodowym”. Drugi punkt postulował ścisłą współpracę z Kościołem katolickim i zwalczanie „sekciarstwa”. Dalsza treść ulotki odnosiła się do zagadnień polityki zagranicznej – tu także

1209 Symptomatyczny jest niemal brak akcji wiecowej w okręgu kieleckim, który w poprzednich wyborach był miejscem relatywnie wyostrzonej walki o wpływy polityczne narodowców z lewicą ruchu chłopskiego.

1210 APK, UWK, sygn. 2654 k. 171-186. Na temat kampanii wyborczej BBWR w województwie kieleckim zob. także: R. Janowski, dz. cyt., s. 59-76.

bez zmian podkreślano przede wszystkim zagrożenie ze strony Niemiec. W sprawach, związanych z polityką wewnętrzną, domagano się wzmocnienia władzy wykonawczej i praworządności, rozumianej jako przestrzeganie zapisów konstytucji. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę niezawisłości sądów i bezpartyjności aparatu biurokratycznego. Opowiadano się za kontynuowaniem reformy rolnej oraz za wzmocnieniem liczebności i stanu posiadania polskiego drobnomieszczaństwa. Wzywano do przeciwstawienia się „zalewowi” mniejszości żydowskiej, który, jak stwierdzano, wzmógł się po zamachu majowym. Potępiano również organizacje tajne, na czele z wolnomularstwem i ruchami „wywrotowymi”, żądając ich delegalizacji¹²¹¹. Powyższa analiza wskazuje, że z wyjątkiem silniejszego niż przedtem artykułowania roli Kościoła i religii katolickiej w życiu narodu, zasadniczy rdzeń endeckiego programu wyborczego pozostawał niezmienny.

To silne podkreślanie roli Kościoła było w omawianym okresie stałym i częstym wątkiem publikacji endeckich, również na terenie województwa kieleckiego. Na tym tle budowano obraz listy KKN jako jedynej siły politycznej, zgodnej z założeniami katolicyzmu i stojącej na straży tych założeń. Dobrym przykładem tego zjawiska jest artykuł pt. „Nie wolno głosować na wrogów Kościoła”. Autor potępiał w nim ogólną ideę rozdziału Kościoła od państwa, mającą się wyrażać m.in. we wprowadzeniu ślubów cywilnych czy ograniczeniu lub usunięciu nauczania religii w szkołach. W tym kontekście za głównego przeciwnika politycznego uważał środowisko BBWR, twierdząc, że na listach ugrupowania sanacji znajduje się wiele osób o poglądach „wolnomyślicielskich”, niezgodnych z nauczaniem Kościoła¹²¹². Ta sama narracja była również obecna np. w druku ulotnym, wydanym przez KKN Zagłębia Dąbrowskiego. Podkreślano w nim wspólnotę katolicyzmu i narodu polskiego, istniejącą od samego początku państwowości polskiej. Stwierdzano, że państwo musi ściśle współpracować z Kościołem „w imię religijnego i moralnego dobra narodu”. Realizacja postulatów rozdziału Kościoła od państwa byłaby, w myśl powyższego druku, realizacją programu wolnomularstwa¹²¹³. Podobne treści znalazły się w artykule pn. „Be-Be”, skonfiskowanym przez władze. Przypominano, że BBWR jest niespójny personalnie i ideowo: „to spółka polaków, rusinów, żydów i innych, a więc narodowo bezbarwna, ideowo obojętna”. Stwierdzano, że poparcie tego typu siły politycznej będzie skutkować budową

1211 Tamże, SPK, sygn. 842 k. 19-20.

1212 „Ojczyzna”, nr 7 (12.2.1928), s. 1-3. Tekst uderzał przede wszystkim w sfery konserwatywne, popierające BBWR. Na temat ówczesnych relacji masonerii z sanacją, zob. L. Hass, *Masoneria Polska...*, dz. cyt., s. 69-70; L. Chajna, dz. cyt., s. 422-425.

1213 AAN, ZDU, sygn. 321 k. 12-13.

państwa wieloetnicznego, nie zaś polskiego państwa narodowego. Powracało po raz kolejny odniesienie do listu biskupów, który stale starano się interpretować jako wezwanie do głosowania na listę katolicko-narodową: „List Pastorski wskazał nam, Polakom i Katolikom, drogę po której musimy iść do urny wyborczej. O współpracy z rządem nie wspominał ani słowem, wychodząc słusznie z tej myśli, że współpraca taka jest obowiązkiem nas wszystkich w rzeczach jasnych i bezspornych”. Te ostatnie to według autora sprawy obrony całości terytorialnej państwa przez zagrożeniem zewnętrznym oraz zwalczanie wewnętrznej akcji komunistycznej. Na końcu autor wprost wzywał do głosowania na listę nr 24 „zgodnie z zaleceniem naszego Episkopatu”¹²¹⁴.

Wątek obrony Kościoła i zasad „katolicko-narodowych” stosował KKN również w odniesieniu do stronnictw lewicowych, szczególnie do lewicy ruchu chłopskiego. Wymownym przykładem jest tekst pt. „Propaganda anarchii w Polsce”, pojawiający się zarówno w prasie, jak i w formie druków ulotnych na terenie całego kraju, wielokrotnie konfiskowany przez władze administracyjne. Zachował się m.in. egzemplarz, wydany przez KKN Zagłębia Dąbrowskiego. Tekst kierował oskarżenia w kierunku Stronnictwa Chłopskiego, łącząc wątki religijne i gospodarcze. Zarzucano działaczom SCh dążenie do rozdziału państwa od Kościoła i jednocześnie do wywłaszczenia chłopów. Ulotka głosiła, że omawiane stronnictwo pragnie prowadzić politykę na wzór prezydenta Plutarco Callesa w Meksyku i bolszewików w Rosji, czyli do wywołania otwartej wojny państwa z Kościołem¹²¹⁵. Spowodowałyby to długotrwały stan wewnętrznej anarchii w kraju, na którym skorzystaliby wrogowie Polski – „komuniści, międzynarodowi masoni, przede wszystkim zaś żydzi”. W obrazowy sposób ukazywano katastroficzną wizję zagłady religii, pisząc, że gmachy kościołów mogłyby się wówczas przekształcić w „tanc-budy, kinematografy i karczmy”. Postulat wywłaszczenia ziemi obszarniczej bez odszkodowania, które głosiła SCh, powyższa ulotka w podsumowaniu uważała za demagogiczny i groźny. Demagogiczny – gdyż, jak dowodzono, parcelacja nawet wszystkich majątków ziemiańskich nie rozwiązałaby problemu głodu ziemi. Groźny – bo tego typu postulaty miały przynosić tylko korzyść wyżej wymienionym wrogom narodu polskiego i doprowadzić do upadku religii katolickiej¹²¹⁶.

1214 Tamże, nr 8 (19.2.1928), s. 2-3.

1215 Plutarco Elías Calles (1877-1945) – wolnomularz, prezydent Meksyku w latach 1924-1928. W 1926 r. wprowadził agresywne ustawodawstwo antyklerykalne, które spowodowało żywe oburzenie w środowisku katolickim. W samym Meksyku reakcją na nie było tzw. powstanie Cristeros. Zob. monografię: M. Wójtowicz-Wcisło, *Dwie władze: studium z dziejów relacji państwo-Kościół w Meksyku*, Kraków 2016.

1216 AAN, ZDU, sygn. 320 k. 1-2.

Wzorem poprzednich kampanii wyborczych, ND kierowała dużą część swojej propagandy do kobiet, starając się zmobilizować je do głosowania na listę narodowo-katolicką. Ważnym elementem, skierowanym do tej grupy społecznej, była obrona tradycyjnych zasad moralności katolickiej, przede wszystkim małżeństwa jako sakramentu, zagrożonego zarówno przez lewicę, jak i sanację planami wprowadzenia ślubów i rozwodów cywilnych. „Nierozzerwalność węzła małżeńskiego jest podstawą godności kobiety-matki i jej stanowiska w rodzinie. Pozbawiona tej moralnej podstawy, kobieta stanie się, jak w Rosji bolszewickiej, zabawką w rękach nieuczciwych lub lekkomyślnych mężczyzn” – głosiła ulotka KKN okręgu kieleckiego. Jej tekst był zamieszczony także na łamach „Ojczyzny”¹²¹⁷. Z kolei druk skierowany do kobiet w Zagłębiu Dąbrowskim, poruszając również wątek małżeństwa, nawiązywał ponadto do orędzia biskupów i przypominał, że trzeba bronić instytucji rodziny i Kościoła, oczywiście poprzez głosowanie na listę nr 24¹²¹⁸. Pojawiało się także wiele artykułów, które w bardziej rozbudowanej formie zwracały się do kobiet z poszczególnych klas społecznych. Na przykład w tekście pt. „Do niewiasty Polki, Matki i gospodyni” autor, występujący jako „Chłop z Marek” zwracał się do kobiet wiejskich – chłopek. Komplementując liczne zalety płci żeńskiej, przekonywał, że udział w głosowaniu i wotowanie na kandydatów „uczciwych i pobożnych” jest obowiązkiem, od którego nie wolno uciekać. Kobiecie przypisywał doniosłą rolę w procesie głosowania, wzywając: „prowadź i pilnuj swoich przy wyborach, aby się pobałamucić nie dali i nieszczęścia na głowy swoje i nasze nie sprowadzili”¹²¹⁹.

Organizacyjnym wyrazem kobiecego poparcia dla obozu narodowego w wyborach była działalność NOK. Podczas Zjazdu Wojewódzkiego w dniu 8 stycznia 1928 r. w Kielcach, 22 obecne delegatki pod przewodnictwem Marii Możdżeńskiej uchwaliły rezolucję, aby głosować na listę KKN i wzywać do tego „wszystkie narodowo myślące kobiety”. Następnie w ciągu stycznia 1928 r. odbyło się szereg spotkań lokalnych struktur NOK, m.in. w Częstochowie, Gołonogu, Będzinie i Kozienicach, podczas których działaczki zapoznawały się z ustaleniami Zjazdu Wojewódzkiego i jednogłośnie wyrażały pełne poparcie dla listy nr 24¹²²⁰.

Kończąc analizę kampanii wyborczej ZLN na terenie województwa kieleckiego w 1928 r., należy zwrócić uwagę również na fakt, że wzorem lat poprzednich, narodowi demokraci

1217 APK, SPK, sygn. 842 k. 23; „Ojczyzna”, nr 52 (25.12.1927), s. 6.

1218 AAN, ZDU, sygn. 321 k. 90.

1219 „Ojczyzna”, nr 5 (29.1.1928), s. 2-3.

1220 APK, UWK, sygn. 2654 k. 22; „KZ-Iskra”, nr 63 (3.3.1928), s. 5.

prowadzili w prasie akcję informowania wyborców o technicznej stronie wyborów. Był to jednocześnie kolejny sposób na wzywanie do masowego udziału w głosowaniu, niekiedy połączony z bezpośrednią agitacją. Na przykład w dniu elekcji do Sejmu sosnowiecki „Kurier Zachodni-Iskra” wyjaśniał krok po kroku przebieg głosowania, podawał dane o prawach i obowiązkach tak głosującego jak i przewodniczącego komisji wyborczej, na koniec zaś wzywał do aktywizowania jak największej liczby osób we własnym otoczeniu do głosowania¹²²¹. Z kolei w krótkim artykule „Ojczyzny” tłumaczono czytelnikom, jakie ugrupowania występują pod poszczególnymi numerami list wyborczych. Ostateczne wskazanie było następujące: „Tam gdzie nie będzie wystawiona lista 24, należy głosować na listę 25, gdzie będzie zarówno lista 24 jak i 25, należy głosować na listę 24”¹²²².

W wyniku wyborów do Sejmu dnia 4 marca 1928 r., najwięcej głosów uzyskała rządowa lista BBWR (blisko 2,4 mln głosów, 21,2%). Na drugim miejscu uplasowała się PPS z wynikiem blisko 1,5 mln głosów (13,1%). Trzeci wynik należał do Bloku Mniejszości Narodowych, który uzyskał ponad 1,4 mln (12,6% głosów). Lista KKN znalazła się dopiero na czwartym miejscu, z rezultatem wynoszącym niespełna milion głosów (8,2%). Nieznacznie niższe od prawicy narodowej wyniki zdobył Polski Blok Katolicki (0,9 mln, 8%), oraz PSL „Wyzwolenie” (0,8 mln, 7,4% głosów). Frekwencja wyniosła ponad 78% (w województwie kieleckim – 83,9%) i była najwyższa w wyborach parlamentarnych w całym okresie międzywojennym. Wynikała m.in. z faktu, że w przeciwieństwie do wyborów w 1922 r., tym razem Ukraińcy z Małopolski Wschodniej nie podjęli ich bojkotu. Na 444 miejsca w nowym Sejmie, BBWR i związane z nią mniejsze kluby (NPR „Lewica”, Związek Chłopski) zdobyły 130 mandatów, centrum (ChD, NPRPSL „Piast”) – 54, lewica – 137 (w tym PPS – 63), mniejszości narodowe – 86, zaś ZLN – zaledwie 37 mandatów (8,4%).

Rezultat wyborów do Senatu, odbywających się w dniu 11 marca 1928 r., był zbliżony do wyników sejmowych, przy czym frekwencja, podobnie jak podczas poprzedniej elekcji, była niższa niż tydzień wcześniej i wyniosła 63,9% (w województwie kieleckim – 62,1%). Na BBWR padło 28,8% głosów, na BMN – 16,6%, na PPS 11,5%, KKN znalazł się dopiero na czwartym miejscu z wynikiem 9,2% oddanych głosów. Wśród 111 senatorów, 46 należało do BBWR, 24 – do klubów mniejszości narodowych, 20 – do stronnictw lewicowych, 12 – do

1221 „KZ-Iskra”, nr 64 (4.3.1928), s. 6.

1222 „Ojczyzna”, nr 8 (19.2.1928), s. 4.

politycznego centrum. Endecja uzyskała w wyższej izbie parlamentu zaledwie 9 mandatów, (8%), a zatem proporcjonalnie o 0,4 punktu procentowego mniej niż w Sejmie¹²²³.

Komisje wyborcze unieważniły bardzo dużą liczbę głosów (około 300 tys., podczas kiedy w 1922 r. – 50 tys.), zwykle poprzez unieważnianie list kandydatów opozycji w niektórych okręgach. Przyczyny bywały najczęściej natury czysto formalnej, w związku z tym od samego początku zarówno ZLN, jak i inne partie opozycyjne podejrzewały władze o manipulowanie głosami wyborców. Kolejnym procederem, budzącym wątpliwości stronnictw opozycji w stosunku do uczciwości głosowania, było przekazywanie akt obwodowych komisji wyborczych do komisji okręgowych za pośrednictwem administracji rządowej, poprzez starostów i komendantów policji. To potencjalnie stwarzało kolejną szansę ingerowania w wynik wyborczy. Po zakończeniu głosowania do Sądu Najwyższego wpłynęło ponad 180 protestów wyborczych, w efekcie których unieważniono mandaty w siedmiu okręgach i przeprowadzono tam później, w 1930 r., ponowne głosowanie¹²²⁴. Jednym z nich był znajdujący się na badanym terenie okręg sandomierski¹²²⁵.

Rezultaty wyborcze narodowych demokratów w głosowaniu do parlamentu II kadencji w 1928 r. na obszarze województwa kieleckiego zostały przedstawione w poniższych zestawieniach.

Tabela 18. Liczba głosów oddanych w wyborach do Sejmu w 1928 r. na listę nr 24 (KKN) w województwie kieleckim.

Powiat	Oddanych głosów ważnych ogółem	Oddanych głosów ważnych na listę nr 24	%
Będziński	140 063	9 679	6,91
Częstochowski ¹²²⁶	112 326	20 006	17,81
Łżecki	56 766	682	1,20
Jędrzejowski	41 479	3 822	9,21

1223 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 134; *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 roku*, "Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej", Tom X, Warszawa 1930, s. XXXIV-XXXVI.

1224 A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu...*, dz. cyt., s. 135; *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca...*, dz. cyt., s. XXXVI-XLI.

1225 Wybory uzupełniające odbyły się tam 23 lutego 1930 r. Można było głosować tylko na listy, które zgłoszone były dwa lata wcześniej. W wyniku tych wyborów endecja, wówczas funkcjonująca już jako Stronnictwo Narodowe, zdobyła jeden mandat – posłem został redaktor Henryk Przybylski. A. Kondrat, *Udział przedstawicieli...*, dz. cyt., s. 80-83.

1226 Wspólna lista ZLN, ChD i „Piasta” (Polski Blok Katolicki), występująca pod nr 25.

Kielecki	76 880	13 454	17,5
Konecki	59 741	2 089	3,50
Kozienicki	51 429	3 155	6,13
Miechowski	59 896	4 467	7,46
Olkuski	49 240	4 553	9,25
Opatowski	70 841	1 991	2,81
Opoczyński	49 295	6 717	13,63
Pińczowski	48 261	4 772	9,89
Radomski	84 579	9 514	11,25
Sandomierski	49 438	5 959	12,05
Stopnicki	59 444	4 630	7,79
Włoszczowski	40 581	4 359	10,74
Zawierciański	51 067	2 946	5,77
Suma	1 101 326	102 795	9,33

Źródło: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca...*, dz. cyt., s. 20-27, 58.

Tabela 19. Liczba głosów oddanych w wyborach do Senatu w 1928 r. na listę nr 24 (KKN) w województwie kieleckim.

Powiat	Oddanych głosów ważnych ogółem	Oddanych głosów ważnych na listę nr 24	%
Będziński	55 771	6 326	11,34
Częstochowski	60 404	2 436	4,03
Ilżecki	24 241	326	1,34
Jędrzejowski	19 196	2 360	12,29
Kielecki	42 696	8 099	18,97
Konecki	30 973	1 122	3,62
Kozienicki	20 627	1 503	7,29
Miechowski	26 803	2 194	8,19
Olkuski	21 835	2 470	11,31
Opatowski	34 287	1 160	3,38
Opoczyński	23 616	2 455	10,40
Pińczowski	24 548	1 573	6,41
Radomski	42 717	4 795	11,23

Sandomierski	26 909	3 423	12,72
Stopnicki	30 539	2 392	7,83
Włoszczowski	21 217	2 562	12,08
Zawierciański	20 978	1 577	7,52
Suma	527 357	46 773	8,87

Źródło: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca...*, dz. cyt., s. 125-126.

Rozmiar porażki wyborczej ZLN zarówno w skali całego kraju, jak i na omawianym terenie był ogromny. Jak ustalił Roman Wapiński, województwo kieleckie należało, obok województw łódzkiego i poznańskiego, do regionów, w których spadek poparcia dla prawicy narodowej okazał się największy i wynosił około 50% w porównaniu do wszystkich wyborów do Sejmu i Senatu z lat 1919-1930¹²²⁷. Za podstawowy punkt odniesienia w analizie wyników wyborów parlamentarnych w 1928 r. przyjmuje się zwykle poprzednią elekcję. Przypomnijmy zatem – w wyborach w 1922 r. lista do Sejmu CHZJN w województwie kieleckim zdobyła 972,5 tys. głosów (26,7%), obecnie zaś zbliżona liczba głosów padła na KKN na terenie całego kraju, w województwie kieleckim zaś było to niewiele ponad 100 tys. głosów, przy porównywalnej do 1922 r. frekwencji. W wyborach do Sejmu w większości powiatów KKN nie uzyskiwała dwucyfrowego wyniku procentowego. Najlepszy rezultat osiągnęła w powiecie częstochowskim, z tym że należy pamiętać, że była to połączona lista endecji, chadecji i „Piasta”. Poza tym dwucyfrowe wyniki procentowe padły w powiecie kieleckim (17,5%), opoczyńskim (13,6%), sandomierskim (12%), radomskim (11,3%) i włoszczowskim (10,7%). Najniższy okazał się rezultat w powiatach iłżeckim (1,2%) i opatowskim (2,8%), w których od początku istnienia II RP narodowcy posiadali znikome poparcie. Należy zwrócić uwagę również na słabość wyniku w powiecie koneckim (3,6% głosów, podczas gdy w 1922 r. było to blisko 28%).

Podobnie przedstawiają się wyniki do Senatu. Przede wszystkim warto podkreślić fakt, jak słaby był rezultat w powiecie częstochowskim, gdzie lista nr 24, w odróżnieniu od wyborów do Sejmu, wystawiona była odrębnie, i zdobyła zaledwie 4% głosów. Tymczasem w 1922 roku CHZJN otrzymała ponad 56% głosów. Najwyższy wynik, analogicznie jak w wyborach do Sejmu, uzyskała endecja w powiatach kieleckim, radomskim, włoszczowskim, opoczyńskim, sandomierskim i jędrzejowskim, najniższy zaś w powiecie iłżeckim, koneckim i wspomnianym już częstochowskim. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na odwrotną

¹²²⁷ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 272.

tendencję w korelacji między wynikami głosowania do Sejmu i Senatu. W ujęciu ogólnopolskim wynik KKN do Sejmu był niższy niż do Senatu, podobnie jak w 1922 r. Tymczasem statystyka dla województwa kieleckiego przedstawia się odwrotnie – wyniki wyborów do Sejmu okazały się dla prawicy narodowej korzystniejsze niż do Senatu o niespełna pół punktu procentowego. Zjawisko to jest prawdopodobnie związane z różnicami we frekwencji, zważywszy że ta w wyborach do Sejmu była w województwie kieleckim wyższa od średniej krajowej, zaś w wyborach do Senatu – niższa. Drugim wyjaśnieniem tego zjawiska może być „odpływ” wyborców. Widok porażki wyborczej w dniu 4 marca nie działał zapewne zachęcająco, i być może skłonił do wyborczej absencji nawet część najbardziej oddanych dotąd wyborców Narodowej Demokracji. Trzeba mieć na uwadze również specyfikę wspomnianej już koalicyjnej, centroprawicowej listy w okręgu częstochowskim. Pod względem bazy społecznej wyborców zaszły różnice raczej ilościowe niż strukturalne. Z pewnością nadal na endecję głosowała znaczna część polskiego drobnomieszczaństwa, inteligencji, duchowieństwa (zwłaszcza na terenie diecezji kieleckiej), oraz pewna część chłopów – ale daleko mniejsza niż w 1922 r. Natomiast poparcie wśród proletariatu prawie nie wystąpiło, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w największym skupisku tej klasy społecznej, czyli w powiecie będzińskim, na 92,7 tys. głosów oddanych w miastach, tylko 9,7 tys. padło na listę narodowców. Znikome, było również poparcie ze strony ziemian i przemysłowców, którzy w większości opowiedzieli się za obozem sanacyjnym.

W całej, powyżej przedstawionej analizie, należy wziąć oczywiście pod uwagę istotne zmiany w stosunku do sytuacji politycznej z 1922 r. Po pierwsze, wspomniany już wielokrotnie brak pełnej demokratycznej swobody w prowadzeniu kampanii, oraz – być może – fałszerstwa wyborcze. Drugim różnicą jest fakt, że tym razem po raz pierwszy w dziejach II RP endecja wystartowała w wyborach parlamentarnych w zasadzie samodzielnie, podczas kiedy wcześniej tworzyła koalicje wyborcze z innymi stronnictwami centroprawicy. Historiografia jest jednak zgodna, że nawet z uwzględnieniem powyższych czynników, ZLN stracił znaczną część poparcia społecznego, a wyniki wyborów, jakkolwiek nie w pełni precyzyjnie, ale były tego zjawiska odbiciem¹²²⁸.

Podstawową przyczyną porażki wyborczej ZLN w 1928 r. była przegrana w walce o utrzymanie władzy, czego zwieńczeniem był zamach majowy. Był to moment niezwykle istotny w dziejach obozu narodowego w II RP. Do końca okresu międzywojennego nie był już

1228 R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 271-273; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 100-102.

bowiem w stanie odbudować zasięgów oddziaływania społecznego sprzed 1926 r. oraz podjąć skutecznej próby odzyskania bezpośredniego wpływu na rządy. Ta przegrana dodatkowo wzmogła i pogłębiła spory w łonie samego ruchu narodowego, w którym rozpoczęły się burzliwe dyskusje na temat przyczyn politycznej porażki. W związku z tym silniej zaczęły dochodzić do głosu poglądy antyparlamentarne. Zwieńczeniem tego procesu było powstanie OWP jako zupełnie nowej formuły organizacyjnej endecji. Z tego podstawowego powodu wynikały dwie kolejne, bezpośrednie przyczyny przegranych wyborów. Pierwszą była utrata wyborców na rzecz sanacji i lewicy, która wzmocniła stan posiadania w nowym parlamencie w stosunku do Sejmu i Senatu I kadencji. Najsilniejsze ze stronnictw lewicy – PPS – otrzymało blisko dwukrotnie więcej mandatów niż ZLN. Wzmocnili się również komuniści, którzy w sumie zdobyli 7 mandatów, a np. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego osiągnęli najwyższy wynik, prześcigając zarówno PPS, blok rządowy, jak i Narodową Demokrację. Drugą bezpośrednią przyczyną był brak porozumienia z chadecją i „Piastem”, który poskutkował osobnym startem w wyborach. Być może wspólna koalicja centroprawicowa pozwoliłaby sprawniej poprowadzić kampanię i uzyskać korzystniejszy wynik. Tymczasem istnienie dwóch list, w dodatku o podobnej nazwie, gdyż obie odwoływały się do katolicyzmu, powodowało dezorientację wśród mniej wyrobionych politycznie wyborców o zapatrywaniach centroprawicowych¹²²⁹.

Nowy klub endecji w parlamencie II kadencji, jak już wspomniano, liczył 37 posłów, w Senacie zaś 9 senatorów. W województwie kieleckim, na ogólną liczbę 29 mandatów, listom KKN przypadły zaledwie 2 miejsca¹²³⁰. Pozostałe mandaty otrzymały: PPS (7), BBWR (6), SCh (5), PSL „Wyzwolenie” (3), komuniści z komitetu Jedność Robotniczo-Chłopska (3) oraz PSL „Piast” (1 mandat). Analogicznie na 9 mandatów senackich w województwie narodowcy zdobyli tylko jeden (BBWR – 3 mandaty, PPS – 2, PSL „Wyzwolenie”, SCh i BMN – po jednym). Na posłów z list KKN zostali wybrani: Mieczysław Jakubowski z okręgu radomskiego oraz ks. Antoni Sobczyński z okręgu kieleckiego. Mandat senatorski zdobył Stefan Dobrzański, w poprzedniej kadencji będący posłem¹²³¹.

1229 Tamże.

1230 Liczba mandatów bez uwzględnienia okręgów nr 17 (powiat częstochowski i radomszczański) i nr 42 (powiat krakowski, chrzanowski, oświęcimski, olkuski i miechowski), znajdujących się tylko częściowo na obszarze województwa kieleckiego. W powyższych okręgach ZLN nie zdobył żadnego miejsca. Jedynie w powiecie częstochowskim ze wspólnej listy centroprawicowej nr 25 jeden mandat zdobył Ludwik Gdyk z chadecji. T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Warszawa 1928, s. 45.

1231 Tamże, s. 48-57, 182-185.

W prasie narodowo-demokratycznej po wyborach pisano dość otwarcie o własnej klęsce. Do głównych jej przyczyn zaliczano wrogość władz sanacyjnych wobec obozu narodowego. Stwierdzano, że w związku z nadużyciami administracyjnymi, „wyniki nie dają zupełnie rzeczywistego obrazu nastrojów w społeczeństwie”¹²³², co było w dużej mierze zgodne z prawdą. Wielki niepokój wywoływał także wzrost reprezentacji sejmowej partii lewicowych, zwłaszcza komunistów, przy czym do ugrupowań lewicowych zaliczano również BBWR, gdzie, jak stale narodowi demokraci przypominali, znalazło się obok „księży i hrabiów” wiele osób o światopoglądzie liberalno-antyklerykalnym. Józef Matłosz, komentując to zjawisko, starał się jednak dostrzec w nim pewne pozytywne aspekty: „Dodatnią stroną obecnych wyborów jest wyjaśnienie sytuacji, gdyż lewica i radykali nie będą mogli za rządy w państwie zwać winy na stronnictwa narodowe i umiarkowane, gdyż siły stronnictw narodowych w tym Sejmie są małe”. Jednocześnie jednak wyrażał obawę wobec dalszego kierunku życia politycznego w państwie: „Łatwo było masom i społeczeństwu schlebiać i wysuwać demagogiczne żądania, trudniej będzie wykazać umiejętność i zdolność rządzenia zwłaszcza, gdy się tym masom zbyt wiele obiecywało”. Zwolennikom endecji wskazał na obowiązek podjęcia „pracy organizacyjnej od podstaw” w celu obrony zasad „narodowych i religijnych” przed zagrożeniem ze strony radykalizmu politycznego, które dostrzegał w relatywnie wysokiej liczbie głosów, jakie padły na listę komunistyczną¹²³³.

Po poniesionej w wyborach porażce, bieżąca działalność ZLN osłabła, a wśród lokalnych elit partyjnych zapanował nastrój przygnębienia i dezorientacji. Jednym z pierwszych organizacyjnych refleksów ZLN na terenie województwa kieleckiego po wyborach było zebranie Rady Okręgowej w Radomiu w dniu 23 marca 1928 r. Uczestniczyło w nim zaledwie 14 delegatów. Jako pierwszy referował Stefan Sołtyk. Przyczyn klęski dopatrywał się w „rozdrożeniu dawnego obozu narodowego” oraz „braku odwagi do czynnej akcji i zrażenie się trudnościami”. Zauważamy zatem, że w gronach kierowniczych partii, w przeciwieństwie do przekazu kierowanego dla szerszej publiczności, dominowała świadomość własnej słabości organizacyjnej jako główna przyczyna niskiego wyniku wyborczego. Dalej Sołtyk stwierdzał, że o ile idea narodowa ma przetrwać, należy „wszystkie siły skierować ku młodzieży”. Słuszność tej realistycznej diagnozy Sołtyka ujawniła się w całej pełni w kolejnych latach, kiedy rzeczywiście młodsze pokolenie zaczęło coraz silniej wpływać na kierunek endeckiej ewolucji ideowej. W dalszej części rozpraw padł postulat ratowania

1232 „Ojczyzna”, nr 11 (11.3.1928), s. 2.

1233 Tamże, nr 13 (25.3.1928), s. 2.

dziennika „Słowo”, znajdującego się w fatalnej kondycji finansowej, oraz reorganizacji lokalnych struktur partyjnych poprzez wybór nowego Zarządu Okręgowego¹²³⁴. Z kolei w Zagłębiu Dąbrowskim w pierwszych dniach po wyborach część społeczeństwa o zapatrywaniach centroprawicowych wyrażała otwarcie niezadowolenie z powodu rozbicia politycznego i wystawienia osobno listy narodowej i chadecko-ludowej. Twierdzono, że była to jedna z przyczyn, dzięki której komuniści osiągnęli tak duży sukces¹²³⁵. W stolicy województwa, Kielcach, pierwsze po wyborach spotkanie Rady Okręgowej ZLN odbyło się dopiero 29 kwietnia 1928 r. Wzięli w nim udział senator Dobrzański, ks. poseł Sobczyński oraz 22 delegatów powiatowych. Poruszane były wyłącznie sprawy organizacyjne, ponadto w prywatnych rozmowach po zebraniu spekulowano na temat stanu zdrowia Piłsudskiego i mogących z tego wyniknąć konsekwencji politycznych¹²³⁶.

Na tle ogólnego marazmu działalności politycznej ZLN w województwie kieleckim wyróżniała się w pierwszych tygodniach po wyborach aktywność 32-letniego posła Jakubowskiego, przedstawiciela młodszego pokolenia nacjonalizmu polskiego. Na terenie swojego okręgu wyborczego, w powiatach koneckim i opoczyńskim, podjął on energiczną działalność. Na przykład dnia 15 kwietnia 1928 r. zorganizował wiec ZLN w Końskich, tydzień później zaś spotkanie w Opocznie. Tematem jego wystąpień była przede wszystkim sprawa ewentualnego przyznania znacznie większych swobód mniejszościom narodowym, szczególnie ukraińskiej i białoruskiej. Obawy posła wynikały z faktu, że mniejszości te uzyskały mocną reprezentację sejmową, a dodatkowo będą mogły otrzymać dla swoich dążeń wsparcie ze strony polskich partii lewicowych. Przypomniał ponadto, że głównym celem jego klubu parlamentarnego pozostaje idea narodowa i wynikające z niej dążenie „aby tak ziemia, jak i przemysł i handel znajdowały się tylko w rękach polskich”¹²³⁷. W kolejnych tygodniach Jakubowski prowadził w powiecie opoczyńskim wytężoną pracę, związaną z reorganizacją struktur partyjnych, korzystając z poparcia Bolesława Ślaskiego z lokalnego gniazda Towarzystwa „Sokół”, ziemianina Tadeusza Popowskiego oraz nauczyciela szkoły powszechnej w Ruszenicach, Władysława Pacholczyka¹²³⁸.

1234 APK, UWK, sygn. 2654 k. 40.

1235 Tamże, k. 30.

1236 Tamże, sygn. 2655 k. 2. Starosta kielecki informował ponadto, że Bolesław Barczyński, od lat główny instruktor partyjny ZLN na Kielecczyźnie, wycofał się z życia politycznego. Tamże, SPK, sygn. 3525 k. 85-86. Piłsudski w kwietniu 1928 r. istotnie zachorował i odbywał kilkudniową kurację. Informacje o stanie zdrowia marszałka środowisko sanacyjne starało się utrzymywać w tajemnicy. A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, dz. cyt., s. 511.

1237 APK, UWK, sygn. 2655 k. 59, 78.

1238 Tamże, k. 184; sygn. 20121 k. 1.

Wybory w 1928 r. przyspieszyły proces reorganizacji i przekształceń w ruchu narodowym, których końcowym rezultatem był – po 9 latach – kres istnienia ZLN. Podczas obrad Rady Naczelnej partii dnia 10 czerwca 1928 r. jej liderzy, na czele z Dmowskim i Rybarskim, przedstawili projekt nowej formuły konsolidacyjnej obozu narodowego. W dniu 29 czerwca powołano Komitet Organizacyjny Stronnictwa Narodowego – nowej partii, która miała w założeniu zjednoczyć wszystkie „narodowe” siły polityczne i społeczne. Aktywność parlamentarna miała być tylko jednym z aspektów jej działalności. Obok ZLN, w skład nowego, „zjednoczonego” stronnictwa weszły: NOK, Młodzież Wszechpolska i nieliczni działacze SChN. natomiast OWP, pozostający domeną młodych działaczy narodowych, tylko częściowo scalił się z nowym stronnictwem¹²³⁹. Wówczas dokonano również zmiany nazwy klubu parlamentarnego ze ZLN na Klub Narodowy.

W okresie od lipca do września 1928 r. trwały intensywne prace organizacyjne w całym kraju nad przekształceniem ZLN w SN. Poszczególne rady wojewódzkie przyjmowały stosowne uchwały o przystąpieniu do nowej partii i prowadziły prace reorganizacyjne na szczeblu zarządów powiatowych. Na terenie województwa kieleckiego proces przekształcenia i przystąpienia do SN został zakończony formalnie 26 września 1928 r. Tego dnia odbył się w Kielcach Zjazd Delegatów nowej partii¹²⁴⁰. Jednak już w lipcu tygodnik „Ojczyzna” informował o tworzeniu nowej formuły partyjnej obozu narodowego, zaś w sprawozdaniach urzędowych posługiwano się od lipca niemal bez wyjątku terminem SN¹²⁴¹. Zwieńczeniem prac reorganizacyjnych było opublikowanie dnia 7 października 1928 r. programu Stronnictwa Narodowego. Jak zwracają uwagę badacze zagadnienia, nowy program niewiele odbiegał w swej treści od poprzedniego programu ZLN. Podstawową różnicą było położenie silniejszego nacisku na związek polskości i katolicyzmu, w czym dostrzegano narzędzie obrony przed radykalizacją społeczną i polityczną. Nową partię narodowych demokratów w województwie kieleckim współtworzyło wielu dotychczasowych działaczy ZLN, przejęto

1239 W ciągu 1928 r. trwały spory między „starymi” działaczami endecji a „młodymi”, którzy dążyli do zachowania odrębności organizacyjnej. W Kielcach działalność OWP po wyborach zanikła i została reaktywowana dopiero w grudniu 1928 r. Od 1929 r. OWP zostało w całości zdominowane przez działaczy młodszej generacji. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 265-269, 274; A. Tyszkiewicz, dz. cyt., s. 315-345; T. Borowiec, *Rywalizacja młodych...*, s. 232-233; Tenże, *Struktura organizacyjna i liczebność Obozu Wielkiej Polski w powiecie kieleckim w latach 1926-1932*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, T. 5, 2004, s. 205-219.

1240 APK, UWK, sygn. 20494 k. 13.

1241 Tamże, sygn. 20121 k. 1; sygn. 2656 k. 2; „Ojczyzna”, nr 31 (29.7.1928), s. 1-2.

również po poprzednicze znaczną część zachowanych struktur organizacyjnych i zasobów materialnych¹²⁴².

5. Udział Związku Ludowo-Narodowego w samorządzie terytorialnym.

Działalność samorządu terytorialnego w latach 1923-1928 opierała się w dalszym ciągu na dekretach Naczelnika Państwa z lat 1918-1919, mających charakter tymczasowy i nie tworzących jednolitego, spójnego systemu administracji samorządowej. Wciąż utrzymywały się różnice pomiędzy poszczególnymi częściami państwa, wynikające ze spuścizny trzech zaborów. Przedstawiciele klasy politycznej, na czele z parlamentem i kolejnymi rządami, zdawali sobie sprawę z konieczności uporządkowania i zunifikowania powyższych aktów prawnych, różnili się jednak znacząco co do zakresu i charakteru samorządności. Nakładała się na to również problematyka mniejszości narodowych, wprawdzie bardziej problematyczna na Kresach Wschodnich, ale mająca także swoją wymowę w centralnych województwach II Rzeczypospolitej, gdzie zamieszkiwała liczna diaspora żydowska. Zagadnieniem uporządkowania prawodawstwa samorządowego zajmowała się w Sejmie I kadencji komisja administracyjna¹²⁴³.

W 1923 r. tematyka samorządu znalazła się w postanowieniach paktu lanckorońskiego. Prawica narodowa i ludowcy proponowali utrzymanie powszechnych wyborów tylko na poziomie samorządu I stopnia (gminy), natomiast na poziomie II i III stopnia (powiaty, województwa) miały mieć one charakter pośredni. Rozumiejąc, że ogromne rozbieżności administracyjne między poszczególnymi dzielnicami kraju nie dadzą się ujednolicić w krótkim czasie, zalecali czasowe utrzymanie odrębności na elementarnym poziomie samorządów gminnych. Wobec innych, bardziej istotnych problemów życia politycznego oraz krótkotrwałości II rządu Witosa, sprawa samorządu nie posunęła się naprzód w 1923 r. W roku następnym na forum parlamentu pojawiło się kilka inicjatyw związanych z ustawodawstwem samorządowym¹²⁴⁴. Największa z nich, forsowana przez ZLN, szła w kierunku zgodnym z założeniami programowymi partii i zapisami paktu lanckorońskiego. Najistotniejszym celem w proponowanym ustawodawstwie samorządowym było dla endecji

1242 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 104-105; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 275-276; Ł. Ospara, *Stronnictwo Narodowe...*, dz. cyt., s. 37-55.

1243 Jej wiceprzewodniczącym był Konrad Ilski ze ZLN. T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933...*, dz. cyt., s. 463.

1244 H. Izdebski, *Samorząd terytorialny...*, w: *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 146.

zapewnienie w nim przewagi przedstawicieli narodowości polskiej. Żeby ten cel zrealizować, podobnie jak w przypadku projektów zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu, również w dziedzinie samorządowej propozycje szły w kierunku ograniczenia zasady proporcjonalności i bezpośredniości wyborów. W koncepcjach narodowców samorząd często przedstawiano również jako przestrzeń obywatelskiego zaangażowania w różnorodne sprawy lokalne (oświatowe, gospodarcze itp.), co miało stanowić jedno z istotnych narzędzi kształtowania nowoczesnej wspólnoty narodowej¹²⁴⁵.

Do 1926 r. Sejm nie zdołał uchwalić nowego ustawodawstwa samorządowego. Po zamachu majowym nowa grupa władzy – sanacja – stanęła na gruncie etatystycznej wizji samorządu, nie chcąc nadawać mu zbyt daleko idących uprawnień. Od tej pory ZLN, utraciwszy wpływy we władzy wykonawczej, nie był już w stanie skutecznie przeforsować swoich projektów ustaw. Piłsudczycy spowalniaли bowiem prace parlamentu w tej dziedzinie. W rezultacie Sejm I kadencji nie uchwalił nowego prawa, mimo że prace nad nim były już bardzo zaawansowane. Po wygaśnięciu kadencji Sejmu prezydent Mościcki wydał w styczniu 1928 r. rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Jej zapisy spowodowały wzmocnienie władzy wykonawczej na szczeblu centralnym w stosunku do kompetencji samorządu terytorialnego. Wskazywały autorytarny kierunek, w jakim miała w późniejszym czasie coraz mocniej ewoluować władza sanacyjna. Funkcjonowanie samorządu zostało uporządkowane dopiero w 1933 r. poprzez wprowadzenie tzw. ustawy scaleniowej. Dokonała ona ostatecznej unifikacji ustroju samorządowego w całym kraju (poza szczeblem wojewódzkim), zgodnie z założeniami piłsudczyków¹²⁴⁶.

W latach 1923-1928 tematyka samorządowa często pojawiała się w teoretycznych rozważaniach polityków narodowo-demokratycznych. Poświęcano jej uwagę zarówno w publikacjach książkowych, broszurach i na łamach prasy, jak również podczas licznych zjazdów oraz wieców partyjnych¹²⁴⁷. Badane zagadnienie pojawiało się stale także w aktywności endecji na terenie województwa kieleckiego. Sympatyków prawicy narodowej zapoznawano z tekstami głównych ideologów ruchu oraz uchwałami partii, powziętymi na szczeblu centralnym. Na łamach „Ojczyzny” publikowano artykuły, przybliżające zarówno funkcjonowanie mechanizmów samorządowych, jak i stanowisko ND na te zagadnienia. Przykładem mogą być teksty pt. „Państwo a samorząd” Henryka Przybylskiego czy

1245 I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 100-108.

1246 H. Izdebski, *Samorząd terytorialny...*, w: *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 147-153; M. Sidor, dz. cyt., s. 310-333.

1247 G. Radomski, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 108-109.

„Autonomja i samorząd” Józefa Staruszaka¹²⁴⁸. Z kolei w maju 1924 r. przytaczano najnowsze stanowisko KP ZLN, dotyczące ustaw samorządowych. Przyjęta wówczas pięciopunktowa rezolucja na pierwszym miejscu zakładała zapewnienie poprzez samorząd „narodowego charakteru państwa”. Dalej opowiadano się za utrzymaniem w całym kraju języka polskiego jako głównego języka urzędowego, zapewnienia odpowiedniej reprezentacji w samorządzie organizacjom gospodarczym oraz możliwie maksymalne odpolitycznienie samorządów¹²⁴⁹. W tym samym miesiącu podczas Zjazdu Wojewódzkiego ZLN w Kielcach, jeden z kilku wygłoszonych referatów dotyczył polityki samorządowej. Przedstawił go senator Juliusz Zdanowski. Przytaczał stanowisko endecji, co do zasady zbieżne z wyżej opisanymi rezolucjami KP, kładąc większy nacisk na zachowanie równowagi między samorządem a państwem. Postulował również, aby w wyborach samorządowych narodowcy delegowali do nich „najtęższych i uczciwych” działaczy¹²⁵⁰.

Endecja poświęcała wiele miejsca różnym, szczegółowym zagadnieniom życia samorządowego. Niemało pisano na temat problematyki wydatków komunalnych. Teksty sprowadzały się głównie do potrzeby gospodarności i oszczędności, co szło w parze z liberalnym modelem gospodarczym, zawartym w programie ZLN. W styczniu 1925 r. Maciej Korpiel pozytywnie wypowiadał się o nowym rozporządzeniu prezydenta RP, które regulowało wysokość wynagrodzeń dla prezydentów miast, burmistrzów i wójtów, uzależniając ich wypłatę od stopnia zaangażowania w pracę samorządową¹²⁵¹. Z kolei w 1926 r. krytykowano brak równowagi między dochodami i wydatkami budżetów samorządowych. Proponowano zreorganizowanie na nowo finansów komunalnych, w oparciu o propozycje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹²⁵². W marcu 1926 r., w okresie koalicyjnego rządu Skrzyńskiego, dano przedruk tekstu Medarda Kozłowskiego, jednego z członków sejmowej komisji administracyjnej z ramienia ZLN. Autor wyjaśniał, że proponowane przez ministra finansów Jerzego Zdziechowskiego oszczędności w wydatkach samorządu terytorialnego trzeba widzieć w szerszym kontekście, jako jeden z segmentów kompleksowej reformy i stabilizacji finansowej całego państwa¹²⁵³.

1248 „Ojczyzna”, nr 20 (18.5.1924), s. 1-2; nr 39 (25.9.1927), s. 4-5.

1249 Tamże, nr 19 (11.5.1924), s. 7-8.

1250 Tamże, nr 24 (15.6.1924), s. 5.

1251 Tamże, nr 4 (25.1.1925), s. 4-5; *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków prawnopublicznych do uposażenia funkcjonariuszy państwowych*, Dz. U. 1924 nr 118 poz. 1072.

1252 „Ojczyzna”, nr 6 (7.2.1926), s. 1-2.

1253 Tamże, nr 12 (21.3.1926), s. 2.

Inną istotną kwestią, której endecy poświęcali uwagę, było funkcjonowanie najniższego, gminnego szczebla samorządu. W grudniu 1923 r. na łamach kieleckiej „Ojczyzny” chłopski poseł ZLN, Mateusz Manterys, referował czytelnikom przebieg prac nad ustawą o samorządzie gminnym. Sceptycznie wypowiadał się o podtrzymaniu powszechnego prawa wyborczego, które ten akt prawny przewidywał. Uważał, że zagraża ono zachowaniu decydującego wpływu na sprawy gminy zamożniejszym warstwom chłopów, stwierdzając: „fornali, żółtodziobów i różnych mętów wsiowych będzie trzy razy tyle co nas starszych gospodarzy”. Dalej ubolewał również nad faktem, że powszechne prawo wyborcze chce podtrzymać nie tylko lewica sejmowa, ale i część przedstawicieli „Chjeny”. Na koniec wyrażał nadzieję, że projekt „nieoględnej i nieodpowiedzialnej” ustawy spotka się ze sprzeciwem mieszkańców wsi, mając na uwadze, jak można założyć, zamożnych chłopów¹²⁵⁴. Również po zamachu majowym na łamach „Ojczyzny” pojawiały się teksty, relacjonujące postęp prac nad ustawą o samorządzie gminnym w komisji administracyjnej Sejmu¹²⁵⁵.

Przedmiotem zainteresowania narodowych demokratów były także samorządy powiatowe. Należy przypomnieć, że w myśl obowiązującego wciąż w omawianym okresie dekretu Naczelnika Państwa, organem samorządowym na tym szczeblu był Sejmik, wybierany w wyborach pośrednich na trzyletnią kadencję. W styczniu 1923 r. J. Oset krytykował pracę Sejmików i Wydziałów Powiatowych, twierdząc że dostają się tam często ludzie niekompetentni. Postulował wsparcie finansowe ze strony państwa dla realizowanych przez samorząd powiatowy zadań, zwłaszcza w dziedzinie budowy i remontu dróg¹²⁵⁶. Natomiast w dwuczęściowym tekście „Czy rozpędzić Sejmiki”, opublikowanym na przełomie 1923 i 1924 r., senator Dobrzański krytykował stosunki panujące na tym szczeblu administracji, wskazując na chaos legislacyjny, brak wyraźnie rozdzielonych kompetencji między starostą, Wydziałem Powiatowym i Sejmikiem oraz wynikające z tego liczne konflikty społeczne. Za duży mankament ich funkcjonowania uważał także fakt, że często posiadały „silne zabarwienie lewicowe”, w powiatach typowo wiejskich głównie poprzez reprezentację członków i sympatyków PSL „Wyzwolenie”. Dobrzański pisał o coraz częściej pojawiających się głosach, proponujących likwidację Sejmików jako organów przejściowych, wprowadzonych u podstaw kształtowania się państwowości, a obecnie zbędnych. Nie odniósł się jednoznacznie do tego pomysłu. W podsumowaniu poprzestał na ogólnych twierdzeniach

1254 Tamże, nr 50 (16.12.1923), s. 3.

1255 Tamże, nr 41 (10.10.1926), s. 2-3; nr 16 (17.4.1927), s. 2-3.

1256 Tamże, nr 5 (4.2.1923), s. 3.

– żeby nie zrażać się rozmaitymi niedomaganiem w funkcjonowaniu samorządu powiatowego i brać udział w jego pracach, ucząc się w ten sposób odpowiedzialnej działalności społecznej i obywatelskiej¹²⁵⁷.

Tematyka samorządowa przewijała się również podczas partyjnych zebrań i wieców, organizowanych w omawianym okresie przez ZLN na Kielecczyźnie. Na przykład podczas spotkania partii w Radomiu dnia 13 lutego 1923 r. obrady zdominowały tego typu zagadnienia. Przemawiali posłowie Sołtyk i Zamorski. Zapadła tylko jedna rezolucja, mianowicie postanowiono zwrócić się do posłów CHZJN z prośbą o przygotowanie i uchwalenie nowej ustawy o samorządzie miejskim¹²⁵⁸. Również inne zebranie radomskiej endecji, zorganizowane ponad cztery lata później, 5 maja 1927 r., choć w odmiennej sytuacji politycznej, zostało także poświęcone przede wszystkim zagadnieniom samorządowym. Na zebraniu tym wystąpił poseł Aleksander Dzierżawski z referatem pt. „Samorząd w ogóle, a w szczególności wybory do Rady Miejskiej”. Mówca referował dwa podstawowe stanowiska w pracach nad ustawami samorządowymi: lewicowe i prawicowe, przeciwstawiając je sobie. Stanowisko ZLN uznał za bardziej odpowiedzialne, przedstawiając je jako dążące do osiągnięcia harmonijnej współpracy samorządu z władzą centralną. Uważał, że endeckie projekty ustaw, pomimo różnych mankamentów, są korzystniejsze od dotychczasowych praw „pisanych na kolanie” przez rząd Moraczewskiego. Przypomniał również, że ZLN stoi na stanowisku ordynacji pluralnej w wyborach do Rad Miejskich, nie uzasadniając jednak swojego stanowiska¹²⁵⁹.

W grudniu 1924 r. na terenie województwa kieleckiego odbyło się kilka wieców poselskich, podczas których posłowie ZLN omawiali sprawy gospodarki komunalnej i wzywali do rozwiązania sejmików powiatowych¹²⁶⁰. Dodatkowym dla endeków argumentem za przyjęciem takiego rozwiązania był fakt, że w wielu sejmikach dominowali działacze, związani z lewicą ruchu ludowego. Doprowadzało to niekiedy do otwartych konfliktów na tle politycznym. Przykładem może być wiec ZLN z udziałem Bolesława Barczyńskiego w Sędziszowie (powiat jędrzejowski), zorganizowany w dniu 8 listopada 1925 r. Mówca o ustawie samorządowej wyraził się podobno w ten sposób: „wówczas będzie dobra, o ile w większości uchwalą ją stronnictwa prawicowe”. Na pytanie politycznych oponentów, dlaczego obecnie są tak wysokie obciążenia podatkowe, Barczyński jako główny powód

1257 Tamże, nr 52 (30.12.1923), s. 2-3; nr 1 (6.1.1924), s. 4-5.

1258 APK, UWK, sygn. 482 k. 106.

1259 Tamże, sygn. 20507, k. 126.

1260 Tamże, KWPP, sygn. 47 k. 88.

wskazał politykę finansową samorządów, twierdząc: „jeżeli podatek państwowy wynosi 1 zł, to samorzady dodają dla siebie 4 zł”. Jako przykład przytoczył działalność Sejmiku Powiatowego w Jędrzejowie, który miał rzekomo wyznaczyć 10 tys. z na agitację. Jeden z uczestników spotkania, członek Sejmiku Bolesław Trzeciński, sympatyk PSL „Wyzwolenie”, odpowiedział na ten zarzut w następujący sposób: „Barczyński uważa Sejmik Jędrzejowski za zły, że są tam sami chłopci, ale byłoby jeszcze gorzej, gdyby byli obszarnicy”¹²⁶¹. Podobną wymowę miał wiec w Sobkowie (powiat jędrzejowski) dnia 28 listopada 1926 r., gdzie przemawiał poseł Henryk Dobrzański. Omawiał zagadnienia, dotyczące bieżącej polityki państwa, a wśród znalazł się wątek prac nad ustawą samorządową. Kielecki poseł ZLN poddał krytyce stosunki, panujące na poziomie wydatków powiatowych, uważając że środki z podatków są przeznaczane „na auta dla Starostów i inne niewiadome cele”, zaś realne potrzeby, takie jak budowy dróg, nie są realizowane¹²⁶².

Praktycznym i najbardziej miarodajnym wyrazem wpływów politycznych poszczególnych partii w omawianej dziedzinie były wybory do organów samorządowych. Zarówno ZLN, jak i inne stronnictwa najwięcej czasu i energii poświęcały elekcjom do rad miejskich w dużych miastach. W nich bowiem koncentrowało się życie polityczne. Przebieg i rezultat wyborów do rad miejskich w większych ośrodkach jest dzięki temu najlepiej udokumentowany źródłowo. Należy przypomnieć, że Rady Miejskie były nadal wybierane, zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa z 1919 r., na trzyletnią kadencję. Dość często zdarzały się jednak przypadki przedterminowych wyborów, na przykład ze względu na zdekompletowanie składu rady i brak quorum, co paraliżowało pracę samorządu. Szczególne znaczenie miały wybory samorządowe w 1927 r., ponieważ dla różnych środowisk politycznych stanowiły swoisty sondaż wpływów przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Odbłyły się one w całym kraju w różnych terminach, przeciągając się aż do początku 1928 r. Na obszarze centralnych województw RP zostały zorganizowane w oparciu o rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 24 maja 1927 r., które zawierało regulamin wyborczy do rad miejskich na terenie dawnej Kongresówki¹²⁶³. Poniżej prześledzimy udział ZLN w samorządowych kampaniach wyborczych w największych ośrodkach miejskich województwa kieleckiego w latach 1923-1928.

1261 Tamże, UWK, sygn 2679 k. 13.

1262 Tamże, sygn. 20507 k. 61v.

1263 *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 maja 1927 roku, zawierające regulamin wyborczy do rad miejskich na obszarze b. Królestwa Kongresowego*, „Monitor Polski”, R. X, nr 119 (25.5.1927), s. 1-3.

W stolicy województwa – Kielcach – w związku z uszczuplającą się stale liczbą radnych, zorganizowano wybory uzupełniające do Rady Miejskiej, których termin wyznaczono na 15 lipca 1923 r. Jednak w związku z tym, że zgłosiła się tylko jedna, ugodowa lista, wybory zostały odwołane i dokonano kooptacji kandydatów do składu rady. Dominowali w niej, podobnie jak i wcześniej, zwolennicy szeroko rozumianej centroprawicy. Wprawdzie według stanu na lipiec 1926 r., na 31 członków Rady, tylko 3 należało do ZLN. Siedmiu określano jednak jako członków chadecji, a 10 jako bezpartyjnych¹²⁶⁴. Ci ostatni w większości sympatyzowali z prawicą, dzięki czemu utrzymywała ona decydującą rolę w pracach Rady. Funkcję prezydenta miasta piastował w tym czasie (od 1919 r.) Mieczysław Łukasiewicz, kandydat kompromisowy, tolerowany zarówno przez lewicę, prawicę jak i mniejszość żydowską¹²⁶⁵. Kielecka Rada Miejska została rozwiązana w sierpniu 1927 r. decyzją MSW, pomimo że posiadała wystarczającą liczbę radnych i mogła nadal funkcjonować. Decyzja ta była prawdopodobnie spowodowana chęcią wyeliminowania przez piłsudczyków wpływów endecji w radzie¹²⁶⁶.

Kolejne głosowanie odbyło się dnia 9 października 1927 r. Narodowi demokraci przystąpili do tych wyborów pod nazwą Polskiego Bloku Gospodarczego. Na liście, oznaczonej numerem 12, znalazło się 41 kandydatów, reprezentujących różne grupy społeczno-zawodowe. Dominowali jednak przedstawiciele inteligencji, przemysłowcy, drobnomieszczaństwo oraz wysoko wykwalifikowani robotnicy. Umieszczono na niej również trzy kobiety: Władysławę Piekarską, Władysławę Ryfińską i Bronisławę Głąb¹²⁶⁷. PBG zorganizował co najmniej dwa, potwierdzone źródłowo spotkania przedwyborcze. Pierwsze odbyło się w dniu 2 października 1927 r., do 60 zgromadzonych osób przemawiali kandydaci na radnych – Modest Grzybowski i ks. Franciszek Sonik, a także redaktor „Ojczyzny”, Henryk Przybylski. Za główny cel endeckiej listy wyborczej uznali stworzenie „większości polskiej” w radzie miasta. Drugie zebranie miało miejsce trzy dni później. Jedyny uczestniczący w nim mówca – ks. poseł Sobczyński – skupił się jednak na sprawie zaginięcia generała Zagórskiego i krytyce rządów sanacyjnych. Oba wyżej opisane wydarzenia zostały zorganizowane z inicjatywy kieleckich struktur ZLN i w lokalu tej partii¹²⁶⁸. Źródła nie dostarczają większej ilości danych na temat treści, jakimi narodowcy posługiwali się w

1264 APK, UWK, sygn. 2631 k. 2.

1265 P. Wolańczyk, *Prezydenci Kielc 1919–1950*, Kielce 2018, s. 28.

1266 I. Ciosek, *Samorząd miejski Kielc...*, dz. cyt., s. 84.

1267 APK, AMK, sygn. 1340 k. 133; UWK, sygn. 2634 k. 175.

1268 APK, UWK, sygn. 20507 k. 163, 167.

omawianej kampanii samorządowej. Należy założyć, że wzorem innych miast w regionie, np. w Częstochowie, dominowały hasła, wzywające do zapewnienia w Radzie jak najliczeniejszej reprezentacji ludności pochodzenia polskiego i wyznania rzymskokatolickiego.

Rezultat wyborów okazał się dla endecji korzystny, choć nie pozwalał na samodzielne sprawowanie władzy. Na 15,2 tys. oddanych ważnych głosów, lista PBG otrzymała najwyższy wynik (4,5 tys.). Przełożył się on na otrzymanie 11 miejsc w 33-osobowej Radzie Miejskiej. Zwolennicy sanacji, występujący pod nazwą Polskiego Bloku Demokratycznego, otrzymali zaledwie 4 mandaty. Pomimo to zdołali przeforsować na stanowisko prezydenta miasta swojego kandydata, Pawła Gettla. W Zarządzie Miasta endecja zdołała wywalczyć sobie stanowisko wiceprezydenta, którym został Juliusz Potocki, oraz jednego z czterech ławników (Jan Siuda). Przewodniczącym Rady Miejskiej został zwolennik sanacji, Edmund Massalski¹²⁶⁹.

Tabela 20. Kandydaci wybrani do Rady Miejskiej w Kielcach z listy Polskiego Bloku Gospodarczego w 1927 r.

Imię i nazwisko	Wiek	Zawód
Stanisław Banasik	32	szewc
Jan Bokwa	54	majster murarski
Modest Grzybowski	51	przemysłowiec
Stanisław Józefowski	54	agronom, właściciel nieruchomości
Roman Kluźniak	46	przemysłowiec
Leon Krupski	49	wędliniarz
Feliks Krzakowski	51	dyrektor szkoły handlowej
Włodzimierz Kubecki	40	adwokat
Jan Siuda	36	zecer
Franciszek Sonik	42	ksiądz
Wincenty Zasucha	57	lekarz

Źródło: APK, AMK, sygn. 1340 k. 133, 139.

Jak wynika z powyższego zestawienia, radni prawicy narodowej w Radzie Miejskiej w Kielcach, wybranej w 1927 r., reprezentowali w większości wyższe warstwy społeczne.

¹²⁶⁹ I. Ciosek, *Samorząd miejski Kielc...*, dz. cyt., s. 85-86.

Wśród 11 przedstawionych osób było dwóch przemysłowców, znaleźli się również: agronom, ksiądz, lekarz, adwokat i dyrektor szkoły. Ze środowiskiem drobnomieszczaństwa i proletariatu było związanych 4 radnych. Można zakładać, że stanowili zamożnych przedstawicieli zawodów, którymi się zajmowali. Założenie to należy oprzeć na utrzymującej się w okresie międzywojennym tendencji do głosowania zamożniejszych członków społeczeństwa na prawicę w wyborach zarówno parlamentarnych jak i samorządowych. Na lewicę z kolei dość powszechnie głosowały niżej sytuowane klasy społeczne (w przypadku miast był to proletariat, zwłaszcza wielkofabryczny). Z wyżej przedstawionych radnych PBG do najbardziej aktywnych na polu działalności w ZLN należeli lekarz Wincenty Zasucha oraz adwokat Modest Grzybowski.

Nowo wyłoniona Rada Miejska od samego początku była wstrząsana konfliktami politycznymi. Ich główną oś stanowił spór między przedstawicielami obozu narodowego a piłsudczykami. Świadczyć może o tym fakt, że z inicjatywy endeków i Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy dwukrotnie Rada podjęła próbę odwołania Massalskiego z funkcji przewodniczącego. Pierwsza próba miała miejsce 22 marca 1928 r., ale nie doszła ostatecznie do skutku, ponieważ przeciwnicy odwołania opuścili posiedzenie, co spowodowało zdekompletowanie quorum¹²⁷⁰. Drugie podejście nastąpiło na posiedzeniu Rady w dniu 17 maja 1928 r. Za wnioskiem głosowało 12 radnych (9 z Klubu Narodowego, 2 z Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy i jedna komunistka), przeciw – 22, w związku z czym wniosek upadł¹²⁷¹. Źródła nie dostarczają informacji, jakie konkretnie powody stały za usiłowaniami odwołania Massalskiego przez radnych prawicy narodowej. Z pewnością podstawowym podłożem konfliktu była próba zdobywania przez zwolenników sanacji – pomimo że nie posiadali w Radzie większości – coraz większych wpływów na politykę komunalną Kielc.

W innym dużym mieście województwa kieleckiego – Częstochowie – prawica narodowa posiadała jeszcze większe wpływy samorządowe niż w Kielcach. Prezydentem miasta w latach 1920-1927 był lekarz Józef Marczewski ze ZLN. Również Rada Miejska zdominowana była przez endeków bądź osoby sympatyzujące z obozem narodowym. Wiceprezesem rady według stanu z czerwca 1924 r. był dyrektor gimnazjum Wacław Płodowski, zaś sekretarzami sędzia Kazimierz Kędzierski i aptekarz Aleksander Włosiński – wszyscy trzech określani jako

1270 APK, UWK, sygn. 2679 k. 422. Według relacji „Gazety Kieleckiej”, salę opuścili radni z prawicy, co miało być formą politycznego odwetu „za poprzednią secesję socjalistów podczas głosowania w tej sprawie”. „GK”, nr 25 (25.3.1928), s. 2.

1271 APK, SPK, sygn. 3525 k. 91.

narodowcy¹²⁷². Polityka komunalna, prowadzona przez prawicę, była poddawana ostrej krytyce przez ugrupowania opozycyjne, zwłaszcza przez PPS. Radni z tej partii w czerwcu 1925 r. opuścili samorząd, co spowodowało utraty quorum przez Radę. W związku z tym MSW zdecydowało w październiku 1925 r. o jej rozwiązaniu i zorganizowaniu nowych wyborów¹²⁷³. Ich termin wyznaczono na 27 grudnia 1925 r. Szeroko rozumiana centroprawica początkowo miała do nich przystąpić, rozbita aż na 3 komitety: Narodowy, Narodowo-chrześcijańsko-demokratyczny oraz Mieszczański. Pierwszy z nich tworzyli zwolennicy ZLN, drugi – chadecy, trzeci miał charakter bezpartyjny. W wyniku podjętych negocjacji w dniu 11 grudnia 1925 r. dokonano połączenia sił i utworzenia jednej listy pod nazwą: Zjednoczony Chrześcijański Komitet Wyborczy (lista nr 14). Negocjatorem porozumienia ze strony endeków był Aleksander Włosiński. Endecy otrzymali na 61-osobowej liście kandydatów tylko 25% miejsc, połowa przypadła przedstawicielom chadecji¹²⁷⁴.

ZCHKW tydzień przed wyborami, 20 grudnia 1925 r., zorganizował kilka wieców wyborczych w różnych częściach miasta. Podczas największego z nich, odbywającego się w sali straży pożarnej, jednym z przemawiających był przedstawiciel ZLN, Włosiński. Za podstawowe hasło komitetu uznał uzdrowienie sytuacji gospodarczej miasta poprzez oszczędności. W związku z tym wzywał do walki z „wybujałym biurokratyzmem” oraz zapewnienia w nowej Radzie Miasta większości narodowej i katolickiej. Wskazywał bowiem, że Częstochowa jest „miastem nawskroś polskiem i chrześcijańskim”¹²⁷⁵. W agitację wyborczą na rzecz centroprawicy zaangażowała się silnie redakcja „Gońca Częstochowskiego”. W wydaniu z 24 grudnia 1925 r. znalazły się duże nadruki z numerem listy, czyli „czternastką”, a także obszerna odezwa ZCHKW, skierowana do „wyborców chrześcijan”. Podkreślano w niej, że na liście nr 14 znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Jako najistotniejsze zagadnienia w pracy samorządowej stawiano sprawy bezrobocia, mieszkalnictwa i walki z drożyzną. Obiecywano budowę nowych szkół powszechnych, ale jednocześnie przypominano o potrzebie oszczędności w wydatkach komunalnych¹²⁷⁶.

W rezultacie wyborów do Rady Miejskiej w Częstochowie w grudniu 1925 r. lista ZCHKW uzyskała najwyższy wynik, uzyskując 18 na 43 mandaty. Było to jednak rezultat

1272 APC, AMC sygn. 5078 k. 240-242; R. Szwed, *Radni miasta Częstochowy w latach międzywojennych (1919-1939)*, w: *Spółeczeństwo Częstochowy...*, dz. cyt., s. 48-55.

1273 R. Szwed, *Samorząd miasta...*, w: *Częstochowa w pierwszych...*, dz. cyt., s. 51, 56-57.

1274 R. Szwed, *Samorządowe kampanie...*, w: *Życie codzienne w Częstochowie...*, dz. cyt., s. 18-19.

1275 „GCz”, nr 295 (22.12.1925), s. 3.

1276 Tamże, nr 297 (24.12.1925), s. 2, 4.

niższy, niż w 1919 r. Wzrosła pozycja PPS, która zwiększyła swój stan posiadania z 6 do 9 miejsc w radzie. Ponieważ centroprawica nie była w stanie samodzielnie sprawować władzy w mieście, doszło do taktycznego porozumienia z socjalistami. Na prezydenta wybrano ponownie przedstawiciela endecji, Józefa Marczewskiego; PPS zyskał funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej. Z pośród czterech ławników, którzy zasiedli w magistracie, jeden reprezentował ZCHKW (Dobiesław Sieński)¹²⁷⁷. Według stanu na sierpień 1926 r., w Radzie Miasta znajdowały się już tylko trzy osoby, których przynależność polityczną określano jako narodową. Byli to: urzędnik Antoni Januszewski, przedsiębiorca budowlany Karol Plucik oraz ogrodnik Mieczysław Bolesław Hofman¹²⁷⁸.

W rok po zamachu majowym władze centralne zadecydowały, podobnie jak w wielu innych ośrodkach miejskich, o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Częstochowie i przeprowadzeniu nowych wyborów, których termin ustalono na 16 października 1927 r. Odbyły się one w nowych okolicznościach politycznych. Do walki wyborczej stanęli sprawujący władzę piłsudczycy pod nazwą Bloku Demokratycznego, zaś dawna, narodowo-chrześcijańska koalicja, zawiązywana podczas wyborów w 1919 i 1925 r., została rozbita. Narodowcy podejmowali próby wspólnego zablokowania się z chadecją, ale starania te nie przyniosły skutku. Chrześcijańscy Demokraci uznali bowiem, że uzyskają korzystniejszy wynik, idąc do wyborów samodzielnie. Endecki komitet przyjął nazwę: Katolicki Komitet Wyborczy (lista nr 19), tworzyli go działacze ZLN, OWP, NOK i nieliczna grupa Rzemieślników Chrześcijan. Zebranie organizacyjne odbyło się dnia 16 września 1927 r. pod przewodnictwem mecenasa Rajmund Zawadzkiego i Włosińskiego¹²⁷⁹. Lista kandydatów na radnych liczyła 36 nazwisk. Znajdowali się na niej, zgodnie z założeniami ruchu narodowego, przedstawiciele większości warstw społecznych. Dominowali jednak inteligenci, przemysłowcy i sfery zamożniejszego drobnomieszczaństwa. Listę otwierał jeden z organizatorów Komitetu, mecenas Zawadzki. Znajdował się na niej również redaktor naczelny „Gońca Częstochowskiego”, Dionizy Wilkoszewski. Pojawiło się względnie dużo, bo aż sześć kobiet: Janina Walewska (przełożona pensji), Lucyna Miecznikowa (kupiec), Janina Białkowska (właścicielka nieruchomości), Helena Sakowska (nauczycielka), Felicja Bogucka (buchalter) oraz Władysława Kolanówna (pracownica domowa)¹²⁸⁰.

1277 R. Szwed, *Samorządowe kampanie...*, w: *Życie codzienne w Częstochowie...*, dz. cyt., s. 20-21.

1278 APC, AMC, sygn. 5310 k. 174-182.

1279 „GCz”, nr 211 (16.9.1927), s. 3.

1280 APC, SPC, sygn. 20 k. 117; AMC, sygn. 5412 (karta bez numeracji).

Kampania wyborcza Narodowej Demokracji nie była tak intensywna, jak w 1925 r. Wśród haseł wyborczych dominowało podkreślanie roli katolicyzmu w życiu narodu polskiego, sprawy gospodarcze zeszły na dalszy plan. Było to zjawisko ściśle związane z ogólną ówczesną ewolucją ideową ruchu narodowego, a w Częstochowie, określanej przez twórców KKW podczas wyżej wspomnianego zebrania założycielskiego „ośrodkiem Katolicyzmu i miejscem pielgrzymek setek tysięcy z całego kraju”, miało szczególną wymowę. Wiadomo tylko o dwóch zorganizowanych wiecach przedwyborczych, w dniach 9 i 10 października 1927 r., w trakcie których przemawiała posłanka na Sejm i jedna z czołowych działaczek NOK w Polsce, Wanda Władysława Ładzina¹²⁸¹. Wynik wyborczy listy narodowej okazał się wielką przegraną. KKW uzyskał tylko 4 mandaty w 42-osobowej Radzie Miasta. Radnymi zostali: Rajmund Zawadzki, Józef Więclawski, Franciszek Wilkoszewski i Aleksander Włosiński¹²⁸². Wzrosły wpływy lewicy, gdyż najwyższy wynik zdobyła PPS (10 mandatów), natomiast z ugrupowań centroprawicowych największe poparcie otrzymała chadecja (9 mandatów). Wszystkie najważniejsze funkcje w Radzie i Zarządzie Miasta, łącznie z posadami przewodniczącego Rady i prezydenta, przejęli przedstawiciele PPS. Endecja zdobyła tylko stanowisko jednego z pięciu ławników w magistracie (Józef Więclawski)¹²⁸³.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w samorządzie miasta Radomia. Tam już podczas wyborów do Rady Miejskiej w 1919 r. najwięcej mandatów zdobyła PPS. W maju 1923 r., na tle nieporozumień z socjalistami, osoby reprezentujące prawicę narodową opuściły Radę Miasta, co spowodowało konieczność zorganizowania nowych wyborów. Odbłyły się one dnia 16 września 1923 r. Pierwsze spotkanie organizacyjne, dotyczące przyszłej elekcji, radomskie struktury ZLN zorganizowały w lipcu 1923 r. Ostatecznie doszło do sformowania się szerokiej koalicji centroprawicowej, złożonej ze ZLN, chadecji i NPR, przy wydatnym wsparciu NOK. Blok przyjął nazwę Polski Narodowy Komitet Wyborczy (lista nr 7), na czele listy znalazł się mecenas Witold Niedźwiedzki¹²⁸⁴. Drugim polskim blokiem była lista PPS, pozostałe 5 list wystawili przedstawiciele mniejszości żydowskiej. W głosowaniu komitet centroprawicy zdobył 7,5 tys. głosów na ogólną liczbę 20,1 tys. oddanych (37,3%), co przełożyło się na zdobycie 15 mandatów w 38-osobowej Radzie. PPS otrzymał niewiele

1281 APC, SPC, sygn. 20 k. 126.

1282 Tamże, AMC, sygn. 5412 k. 234-236.

1283 R. Szwed, *Samorządowe kampanie...*, w: *Życie codzienne w Częstochowie...*, dz. cyt., s. 24-26; Tenże, *Radni miasta Częstochowy...*, w: *Spółeczeństwo Częstochowy...*, dz. cyt., s. 46.

1284 APK, UWK, sygn. 483 k. 164, 230; sygn. 484 k. 57; APR, AMR, sygn. 8281 k. 200.

niższy wynik i 13 miejsc w nowej Radzie Miasta. Pozostałe miejsca przypadły przedstawicielom list żydowskich.

Tabela 21. Kandydaci wybrani do Rady Miejskiej w Radomiu z listy Polskiego Narodowego Komitetu Wyborczego w 1923 r.

Imię i nazwisko	Wiek	Zawód
Witold Niedźwiecki	33	adwokat
Jan Majewski	38	przemysłowiec
Jan Bielawski	50	rzemieślnik warsztatów kolejowych
Ignacy Domański	55	wiceprezydent Radomia
Marcin Lasecki	33	sekretarz Zw. Zaw. Robot.
Kazimierz Sykulski	40	proboszcz
Tadeusz Przyłęcki	51	adwokat
Franciszek Jakaczyński	56	stolarz
Jan Paluszyński	43	nauczyciel
Ludwik Golczewski	38	adwokat
Stanisława Wroncka	59	dyrektorka Sem. Naucz.
Michał Kwieciński	45	nauczyciel
Ignacy Ławżel	36	prezes Stow. Rob. Chrześc.
Jan Tałasiewicz	50	kupiec
Eugeniusz Kulej	34	dyrektor banku

Źródło: APR, AMR, sygn. 8281 k. 198.

Radni z listy PNKW reprezentowali różne warstwy społeczne, ale dominowali przedstawiciele inteligencji (8 z 15 powyżej przedstawionych osób). Znajdowało się wśród nich trzech adwokatów, na czele z Witoldem Niedźwiedzkim, jednym z najbardziej aktywnych działaczy struktur ZLN w Radomiu. Dodatkowo do tej grupy społecznej należy zaliczyć dwie osoby, pełniące kierownicze funkcje w związkach zawodowych, oraz trzech nauczycieli. Jediną kobietą, która została wybrana na radną, była Stanisława Wroncka, kierująca Seminarium Nauczycielskim w Radomiu, będąca jednocześnie znaną działaczką NOK. Radnym został także duchowny rzymskokatolicki, Kazimierz Sykulski, poseł na Sejm Ustawodawczy z ramienia ZLN, wówczas związany z radomską chadecją. Natomiast tylko dwóch radnych: Jan Bielawski i Franciszek Jakczyński, reprezentowało środowisko drobnomieszczańskie i robotnicze. Ponadto w Zarządzie Miasta narodowcy utrzymali

stanowisko wiceprezydenta, którym został ponownie Ignacy Domański, oraz jednego z czterech ławników (Wacław Pleniewicz)¹²⁸⁵.

Centroprawicowa koalicja PNKW w radzie miasta Radomia okazała się jednak nietrwała. W latach 1924-1926 opuściła ją grupa secesjonistów, tworząc tzw. Centrum, zrzeszające inteligencję, sympatyzującą ze środowiskiem piłsudczyków. Po zamachu majowym utworzyli oni frakcję, popierającą nowe władze sanacyjne. Według stanu z lipca 1926 r., narodowi demokraci posiadali 10 mandatów, podczas gdy PPS – 16, Centrum – 7, kluby żydowskie – 11. Wpływy prawicy w radomskim samorządzie wyraźnie zatem słabły. Przypieczętowaniem tego procesu były kolejne wybory, które przeprowadzono dnia 8 maja 1927 r. Tym razem, podobnie jak w Częstochowie, nie doszło do porozumienia między endecją i chadecją, oba środowiska wystawiły odrębne listy. Była to tendencja ogólnopolska, obserwowana zarówno na szczeblu polityki parlamentarnej, jak i w podczas wyborów samorządowych w innych miastach Polski¹²⁸⁶. Według relacji starosty radomskiego, pertraktacje były już prawie sfinalizowane, a za ich zerwanie miał odpowiadać poseł Tadeusz Mendrys i Wacław Ferencowicz, lokalni liderzy ChD¹²⁸⁷. Ostatecznie samodzielny komitet wyborczy narodowców przyjął nazwę Zjednoczenie Narodowo-Chrześcijańskie (lista nr 8). Sprawa zbliżających się wyborów samorządowych była jedną z kwestii, jaką omawiano podczas Zjazdu Powiatowego ZLN w Radomiu w dniu 3 kwietnia 1927 r. Opisywane zagadnienie wspomniał poseł Lippoman, wzywając do podjęcia „skoordynowanej pracy”. Na czele komitetu organizacyjnego, odpowiedzialnego za ułożenie listy kandydatów, stanął ponownie Niedźwiedzki¹²⁸⁸. Zarówno podczas wyborów samorządowych we wrześniu 1923 r., jak i w maju 1927 r., agitację na rzecz listy narodowej prowadziła redakcja czasopisma „Słowo”. Brak jednak zachowanych egzemplarzy z badanego okresu nie pozwala prześledzić treści agitacji. Nie pomylimy się zakładając, że nie odbiegały one znacząco od treści, propagowanych przez obóz narodowy w trakcie kampanii samorządowych w innych, dużych ośrodkach miejskich.

Wybory do Rady Miasta z 8 maja 1927 r. potwierdziły utratę wpływów endecji na politykę samorządową w Radomiu. Lista ZNCh otrzymała zaledwie 1,9 tys. na 25,6 tys. głosów (7,4%), zatem proporcjonalnie 4-krotnie mniej niż w trakcie głosowania w 1923 r. Ten wynik przełożył się na zdobycie tylko trzech mandatów w 39-osobowej Radzie. Należy

1285 W. Macherzyński, dz. cyt., s. 54-55.

1286 P. A. Tusiński, *Postawy polityczne...*, dz. cyt., s. 211.

1287 Ze strony ZLN głównym negocjatorem był Józef Jentsch. APK, UWK, sygn. 2634 k. 260.

1288 Tamże, sygn. 20507 k. 110.

odnotować, że porażkę ponieśli także dwie listy sanacyjne, zdobywając jedynie trzy miejsca. Triumfowała PPS, otrzymując aż 16 mandatów, rozszerzając swoje wpływy do tego stopnia, że w Zarządzie Miasta nie znalazł się żaden przedstawiciel Narodowej Demokracji¹²⁸⁹.

Podobnie jak w Radomiu, również i w miastach Zagłębia Dąbrowskiego prawica narodowa toczyła walkę o wpływy polityczne w samorządzie z silnymi na tym obszarze socjalistami, a także komunistami. W największym mieście Zagłębia – Sosnowcu – po przedłużeniu w 1922 r. kadencji Rady Miasta o kolejne trzy lata, wybory odbyły się dopiero w dniu 5 kwietnia 1925 r. Centroprawica wystartowała w nich jako Narodowo-Gospodarczy Komitet Wyborczy (lista nr 7). W kampanię wyborczą czynnie włączyła się redakcja „Iskry”, która pod koniec marca 1925 r. zamieściła obszerny manifest programowy NGKW. Dominowały postulaty gospodarcze: wprowadzenie oszczędności w wydatkach budżetu miejskiego, zmniejszanie bezrobocia poprzez dawanie pierwszeństwa w zatrudnieniu dla miejscowej ludności, rozpoczęcie niezbędnych inwestycji komunalnych (brukowanie ulic, budowa wodociągów, kanalizacji, nowego szpitala itp.). Listę NGKW przedstawiano jako bezpartyjną, konkludując, że „w Radzie Miejskiej polityka jest zbyt uczciwa i szkodliwa”¹²⁹⁰. W innym z kolei wydaniu analizowanego dziennika krytycznie oceniono ewentualną wartość pracy w samorządzie kandydatów z innych list wyborczych. Na tym tle uwypuklano zasługi dotychczasowego prezydenta, Artura Michaela, twierdząc że „cieszy się ogólnym szacunkiem i zaufaniem szczególnie wśród robotników”¹²⁹¹. Wszystkie powyższe zabiegi miały na celu dotarcie do najliczniejszej grupy społecznej na terenie miasta, czyli do proletariatu.

W wyniku wyborów samorządowych w Sosnowcu z kwietnia 1925 r., NGKW zdobył 5,6 tys. na ogólną liczbę 27,2 tys. oddanych głosów (20,6%), co przełożyło się na otrzymanie 10 z 45 mandatów w Radzie. Przewaga PPS była przytłaczająca, gdyż zdobyła 15,6 tys. głosów (57,6%) i 29 miejsc. Związanego z endecją dotychczasowego prezydenta, Artura Michaela, zastąpił Aleksy Bień z PPS. Narodowcy w magistracie zdołali sobie zapewnić tylko jednego przedstawiciela w charakterze ławnika¹²⁹². Swoją rolę po przejęciu władzy w Sosnowcu przez socjalistów prawica narodowa widziała w recenzowaniu poczynąń nowego Zarządu Miasta: „będziemy (...) skrupulatnie przestrzegać tego, by się miastu i jego mieszkańcom krzywda nie stała z racji gospodarowania socjalistycznego”¹²⁹³.

1289 W. Macherzyński, dz. cyt., s. 56-57.

1290 „Iskra”, nr 73 (29.3.1925), s. 1.

1291 Tamże, nr 78 (4.4.1925), s. 4.

1292 M. Ujdał-Mendel, *Miasta Zagłębia...*, w: *Zagłębie Dąbrowskie...*, dz. cyt., s. 83-84.

1293 „Iskra”, nr 80 (7.4.1925), s. 3.

Tabela 22. Kandydaci wybrani do Rady Miejskiej w Sosnowcu z listy Narodowo-Gospodarczego Komitetu Wyborczego w 1925 r.

Imię i nazwisko	Wiek	Zawód
Artur Michael	37	inżynier
Bronisław Zieleniewski	57	lekarz
Józef Gallot	32	urzędnik państwowy
Czesław Kowalski	35	urzędnik państwowy
Tadeusz Nowakowski	52	dyrektor gimnazjum
Franciszek Pleniewicz	57	ksiądz
Jerzy Wolff	44	drobny przemysłowiec
Bronisław Knothe	44	profesor
Józefat Kruszyński	58	technik-mechanik
Feliks Siłuszek	51	rzemieślnik

Źródło: APKat, AMB, sygn. 736 k. 177.

Wśród radnych, wybranych do Rady Miasta Sosnowca w 1925 r., możemy dostrzec zależności w strukturze społeczno-zawodowej podobne, jak w innych, opisywanych powyżej samorządach. Dominowali reprezentanci inteligencji i wolnych zawodów: inżynier, lekarz, profesor, dyrektor gimnazjum, ksiądz, dwóch urzędników państwowych. Warstwę robotniczą i rzemieślniczą reprezentowało tylko 2 na 10 radnych. Ukazuje to słabość wpływów, jakie ND posiadała wśród proletariatu fabrycznego na terenie Sosnowca. W dodatku część powyżej przedstawionych osób nie należała w momencie wyboru do obozu narodowego. Na przykład Bronisław Knothe był posłem PSL „Piast”. Ze wszystkich powyższych danych wynika, że endecja w tym mieście nie cieszyła się wysokim poparciem mieszkańców.

Podobny wynik prawica narodowa uzyskała dnia 26 kwietnia 1925 r. w wyborach do Rady Miasta w Dąbrowie Górniczej, gdzie wystąpiła jako Zjednoczenie Narodowo-Gospodarcze (lista nr 7). „Iskra” wystąpiła wówczas z manifestem programowym, zbliżonym w treści do przedstawionego trzy tygodnie wcześniej w Sosnowcu¹²⁹⁴. Na 13,2 tys. oddanych głosów, Zjednoczenie zdobyło 2,5 tys (18,7%) i 6 mandatów w 30-osobowej radzie, podczas gdy PPS otrzymała 7,7 tys. głosów (58,2%) i 18 miejsc.

Cztery miesiące później, 30 sierpnia 1925 r., odbyły się z kolei wybory samorządowe w Będzinie, który był największym skupiskiem ludności żydowskiej na terenie Zagłębia.

¹²⁹⁴ Tamże, nr 94 (25.4.1925), s. 1.

Centroprawica wystawiła listę, oznaczoną nr 3 (Zjednoczenie Polskie). Łącznie oddano 21,9 tys. głosów, z czego 2,5 tys. (11,4%) padło na Zjednoczenie, 3,6 tys. (16,4%) - na PPS. Jednakże najwyższy wynik odnotował komitet Żydowska Jedność (3,9 tys., 17,8%). Na 32 mandaty, listy żydowskie zdołały zdobyć 10, PPS – 9, komuniści i centroprawica – po 6. Taki skład Rady Miejskiej utrudniał zawarcie trwałych porozumień i prowadzenie długofalowej, spójnej polityki komunalnej. Początkowo doszło do porozumienia między endecją, socjalistami i komunistami. Następnie narodowi demokraci, wykorzystując zaistniałe stosunki w Radzie, zdołali powołać na stanowisko prezydenta miasta swojego kandydata, którym został Artur Michael¹²⁹⁵. Z punktu widzenia narodowców pewną zaletą nowego samorządu był spadek przedstawicieli mniejszości żydowskiej, ponieważ komentując wynik wyborów, pisano: „wybory stwierdziły niezbicie, iż tzw. większość żydowska czyli ich przewaga należy do przeszłości”¹²⁹⁶. W trzech, powyżej opisanych, największych miastach Zagłębia kolejne wybory samorządowe odbyły się dopiero pod koniec 1928 i w 1929 r.

Interesujący i nietypowy był natomiast przypadek innego miasta na terenie powiatu będzińskiego – Czeladzi. Do wyborów samorządowych, które przeprowadzono tam dnia 11 lipca 1927 r., narodowi demokraci wystawili wspólną listę z przedstawicielami obozu sanacyjnego, pod nazwą Blok Mieszczańsko-Demokratyczny. Było to taktyczne porozumienie, spowodowane obawą przed zwycięstwem w wyborach komunistów, których wpływy polityczno-społeczne w mieście były znaczące. Pomimo tego lista komunistyczna i tak odniosła zwycięstwo, otrzymując 13 mandatów w 24-osobowej radzie. Komitet endecko-sanacyjny zdobył 9, PPS – 2 miejsca. Komuniści przejęli wszystkie kluczowe stanowiska w Zarządzie Miasta. Jednakże samorząd w tym kształcie przetrwał w Czeladzi do momentu jego rozwiązania w marcu 1928 r. Przyczyną było celowe opuszczenie Rady Miejskiej przez przedstawicieli Bloku Mieszczańsko-Demokratycznego¹²⁹⁷.

Utratę poparcia narodowych demokratów na rzecz socjalistów po zamachu majowym można zaobserwować również w samorządach innych, mniejszych miast województwa kieleckiego. Na przykład w Kamiennej, w wyniku pierwszych wyborów po nadaniu praw miejskich tej miejscowości w czerwcu 1923 r. lista narodowa zdobyła najwięcej mandatów (9 na 24), kolejne 8 miejsc przypadło chadekom. Jednak już w wyborach z lipca 1927 r.

1295 M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy”...*, dz. cyt., s. 97-98.

1296 „Iskra”, nr 198 (1.9.1925), s. 5.

1297 M. Ujdał-Mendel, *Miasta Zagłębia...*, w: *Zagłębie Dąbrowskie...*, dz. cyt., s. 85-86; J. Ławnik, *Działalność Komunistycznej Partii Polski w województwie kieleckim w latach 1926-1938*, Kielce 1994, s. 13-14.

centroprawica była reprezentowana tylko przez komitet chadecki, a wygrana przypadła komitetowi PPS, który uzyskał 13 mandatów, zapewniając sobie większość w Radzie Miejskiej¹²⁹⁸. Podobnie wpływy ND osłabły w samorządzie Ostrowca w wyniku wyborów z czerwca 1927 r., kiedy centroprawicowy Klub Mieszczański otrzymał tylko 3 mandaty w 24-osobowej radzie¹²⁹⁹. Jak ustalił Ireneusz Ciosek, w sumie w wyniku wyborów samorządowych w latach 1927-1929 r. w miastach niewydzielonych województwa kieleckiego narodowcy zdobyli 71 mandatów, podczas gdy socjaliści – 85, a przedstawiciele obozu sanacyjnego – 96¹³⁰⁰. Rosnące wpływy socjalistów w samorządach budziły zrozumiałe zaniepokojenie wśród polityków prawicy narodowej. Senator Zdanowski, analizując wyniki do Rad Miejskich w Ostrowcu i Radomiu w 1927 r., za główny powód porażki uznawał rozbitcie polityczne partii, które przedtem tworzyły „Chjenę” w wyborach do parlamentu. Twierdził, że był to przede wszystkim rezultat inwigilacji obozu narodowego przez władzę sanacyjną¹³⁰¹.

W samorządach gmin wiejskich na terenie województwa kieleckiego endecja nie posiadała znaczących wpływów przed zamachem majowym. Po 1926 r. wpływy te jeszcze się zmniejszyły na rzecz rosnących w siłę stronnictw chłopskich. W wyniku wyborów do rad gminnych, zarządzonych w skali ogólnopolskiej w maju 1927 r. i odbywających się przez najbliższych kilka miesięcy, w województwie kieleckim blisko połowę mandatów zdobyły ugrupowania ludowe: PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie. Na 292 wybranych wójtów tylko 16 należało do ZLN¹³⁰². Proces utraty wpływów przez endecję w samorządach wiejskich dobrze obrazuje zestawienie, wykonane przez starostę częstochowskiego w czerwcu 1927 r., tuż po wyborach. Na 21 gmin wiejskich powiatu, narodowcy utrzymali większościowe wpływy tylko w 3 gminach, podczas gdy przed wyborami posiadali je w 6 samorządach¹³⁰³. Podobnie starosta pińczowski w tym samym momencie odnotował, że w gminach powiatu liczba przedstawicieli ZLN po wyborach zmalała z 22 do 16¹³⁰⁴. Były wprawdzie powiaty, jak np. kielecki czy zawierciański, w których narodowcom udało się utrzymać wysokie wpływy w samorządach gminnych. Jednak biorąc pod uwagę dane sumaryczne w skali całego województwa dostrzegalna jest utrata stanu posiadania endeków. ZLN otrzymał bowiem w Radach Gminnych 529 mandatów, podczas

1298 T. Wojewoda, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 98-101.

1299 R. Wiśniewski, dz. cyt., s. 264.

1300 I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 152-153.

1301 *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, dz. cyt., T. VI, s. 134-135.

1302 P. Mamrot, dz. cyt., s. 456.

1303 APC, SPC, sygn. 20 k. 58.

1304 APK, UWK, sygn. 2634 k. 368.

gdy PSL „Piast” – 861, PSL „Wyzwolenie” – 614, SCh – 515. Należy również odnotować, że obok stronnictw ludowych w samorządach gmin wiejskich wzrosła liczba radnych bezpartyjnych, którzy wywodzili się z różnych środowisk politycznych (także z obozu narodowego) i zwykle albo byli zwolennikami współpracy z władzą sanacyjną, albo też nie wykazywali większego zainteresowania istniejącymi podziałami politycznymi. Według powyżej przytoczonego zestawienia, do rad gminnych w 1927 r. wybrano ich aż 1188¹³⁰⁵. Mimo to redakcja „Ojczyzny”, podając w artykule z sierpnia 1927 r. cząstkowe wyniki wyborów do rad gminnych w województwie kieleckim, starała się je przedstawić jako zdecydowany sukces prawicy narodowej¹³⁰⁶. W innym tekście Józef Staruszk, komentując wyniki wyborów samorządowych w skali całego kraju, wyrażał niepokój rosnącymi wpływami socjalistów i mniejszości żydowskiej w radach miejskich, a jednocześnie podkreślał słabość wyniku ugrupowań ludowych w gminach wiejskich „czysto polskich”. Odniósł się również do idei wyborów samorządowych jako próby sondowania wpływów społecznych przez sanację, stwierdzając nie bez racji: „Rząd (...) osiągnął swój cel. Przekonał się, że jego partia, tak zwana «sanacja moralna» nie ma oparcia w społeczeństwie”¹³⁰⁷.

Podobne procesy utraty wpływów endecji, jak w gminach wiejskich i miejskich, zachodziły również na poziomie samorządu powiatowego. Według danych z dnia 1 lipca 1926 r., przesłanych przez starostów do wojewody kieleckiego, przedstawiających wpływy polityczne w poszczególnych sejmikach, narodowcy posiadali przewagę tylko w powiecie radomskim (27 na 48 deputowanych). Pewnymi wpływami dysponowali również w powiecie będzimskim (13 na 50), stopnickim (10 na 51) i miechowskim (10 na 46 członków Sejmiku). Natomiast w pozostałych powiatach posiadali po kilku reprezentantów, zaś w powiatach iłżeckim i opatowskim – tylko po jednym¹³⁰⁸. Sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie po wyborach samorządowych do sejmików, które przeprowadzono w ciągu 1927 r. Łącznie na 686 członków sejmików w powiatach województwa kieleckiego, reprezentacja ZLN liczyła 112 osób, podczas kiedy bezpartyjnych było 188, należących do PSL „Piast” – 166, do PSL „Wyzwolenie” – 93, do SCh – 83¹³⁰⁹. Endecy po zamachu majowym tracili wpływy w samorządzie powiatowym, w zależności od powiatu – na rzecz reprezentantów bezpartyjnych, ludowych bądź sanacyjnych.

1305 I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 96-98; I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 228-229.

1306 „Ojczyzna”, nr 32 (7.8.1927), s. 1-2.

1307 Tamże, nr 33 (14.8.1927), s. 2-3.

1308 APK, UWK, sygn. 2634 k. 250.

1309 I. Ciosek, *Znaczenie samorządu...*, dz. cyt., s. 215.

Podsumowując, należy stwierdzić że samorząd terytorialny w latach 1923-1928 stanowił dla działaczy ZLN istotne zagadnienie, zarówno w skali całego kraju, jak i na terenie województwa kieleckiego. Narodowi demokraci wykazywali w tym czasie znaczne zainteresowanie teoretyczną stroną funkcjonowania samorządów, co wynikało z trwających prac nad ustawą samorządową, w której brali istotny udział, zwłaszcza do zamachu majowego. Koncepcje, wypracowywane na szczeblu centralnym, były następnie propagowane w organach prasowych oraz w działalności wiecowej ZLN na terenie Kielecczyny. Charakteryzowały się dwoma podstawowymi założeniami: chęcią zapewnienia przedstawicielom narodowości polskiej w samorządach jak największej reprezentacji kosztem mniejszości narodowych oraz propagowaniem samorządu jako narzędzia uświadomienia oraz zaangażowania obywatelskiego i narodowego. Bardzo różnorodnie kształtowały się natomiast wpływy polityczne narodowców w poszczególnych samorządach miejskich, gminnych i powiatowych. Znaczące do zamachu majowego, zaczęły następnie słabnąć na rzecz obozu sanacyjnego oraz innych ugrupowań, opozycyjnych wobec piłsudczyków. W dużych miastach, jak Sosnowiec, Radom, Kielce czy Częstochowa, narodowcy tracili poparcie głównie na rzecz PPS, w sejmikach powiatowych oraz gminach wiejskich – przede wszystkim kosztem ugrupowań ludowych oraz „bezpartyjnych”, wśród których często znajdowali się zwolennicy współpracy z nowym rządem. Zjawisko to było spowodowane ogólnym procesem utraty wpływów politycznych przez ZLN po zamachu majowym oraz rozbiem centroprawicowego obozu „Chjeny”, co skutkowało niższymi rezultatami wyborczymi i w konsekwencji znacznym zmniejszeniem liczby reprezentantów w samorządach¹³¹⁰.

1310 I. Iwanowicz, *Samorząd terytorialny...*, dz. cyt., s. 431-434.

Zakończenie

W niniejszej dysertacji dokonaliśmy opisu i analizy struktur oraz działalności Związku Ludowo-Narodowego w województwie kieleckim w latach 1919-1928. Badane stronnictwo stanowiło bardzo ważną formację polityczną zarówno w dziejach politycznych II Rzeczypospolitej, jak również w historii samego obozu narodowego. U swojej genezy było ściśle związane z odradzającym się polskim parlamentaryzmem, ponieważ początkowo funkcjonowało jako klub sejmowy w Sejmie Ustawodawczym. Nazwa partii odzwierciedlała ówczesne nastroje społeczne, charakteryzujące się daleko posuniętą – w stosunku do sytuacji sprzed I wojny światowej – demokratyzacją życia politycznego. Wyrażała jednocześnie początkowe ambicje skupienia wokół endecji innych partii politycznych, w celu stworzenia wspólnego, centroprawicowego ugrupowania. Pomimo niepowodzenia tego projektu, w następnych latach działacze ZLN nie rezygnowali z pomysłów konsolidacyjnych, czego wyrazem było powstanie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej w wyborach do Sejmu i Senatu I kadencji w 1922 r., sformowanie II i III rządu „Chjeno-Piasta”, a także współpraca, podejmowana niekiedy pomiędzy ZLN a innymi ugrupowaniami „umiarkowanymi” w wyborach samorządowych oraz bieżącej działalności społeczno-politycznej. Na terenie województwa kieleckiego przykładem mogą być porozumienia, zawierane pomiędzy ZLN i ChD w Częstochowie w trakcie wyborów samorządowych w 1925 r. oraz wyborów parlamentarnych do Sejmu i Senatu II kadencji. Kompromisy endecji z innymi partiami miały charakter tyleż programowy, co taktyczny, wynikały bowiem z realistycznej oceny sytuacji politycznej liderów endecji, walczących o korzystne rezultaty wyborcze i możliwie największy udział w sprawowaniu władzy.

ZLN miał charakter partii kadrowej, w której główną rolę odgrywało dość wąskie grono elit kierowniczych. Dlatego budowane przez działaczy struktury często miały charakter nietrwały, zwłaszcza w obliczu rywalizacji z innymi siłami politycznymi. To zjawisko było widoczne na terenie Kielecczyny, gdzie stosunkowo stabilne, choć niezbyt liczne struktury partii funkcjonowały tylko w kilku ośrodkach miejskich (Kielce, Radom, Częstochowa, Sosnowiec, Miechów). W innych miejscach zakładane koła partii albo nie prowadziły regularnej działalności, albo dość szybko ulegały zawieszeniu lub rozwiązaniu. Na terenie powiatów o wyjątkowo niskim poparciu dla obozu narodowego, działalność ZLN opierała się na mężach zaufania, którzy należeli zwykle do przedstawicieli lokalnych elit społecznych (duchowni, inteligencja). Powodem niepowodzenia rozbudowy struktur partii była

konkurencja polityczna, przede wszystkim lewicowa (PPS, PSL „Wyzwolenie”), oraz brak wystarczającej liczby kadr, zdolnych budować i utrzymywać regularną działalność polityczną.

Jednocześnie ZLN był stronnictwem typu wyborczego, a zatem miał ambicję oddziaływania na szerokie masy społeczne, czego najdobitniejszym przykładem był przebieg kampanii parlamentarnej CHZJN w 1922 r. oraz KKN w 1928 r. Zaangażowanie działaczy ZLN na Kielecczyźnie w prowadzenie agitacji wyborczej było duże, wyrażało się przede wszystkim w organizowaniu licznych wieców oraz publikacjach ulotnych i prasowych. Pierwszą z wymienionych kampanii można uznać za zakończoną sukcesem, ponieważ „Chjena” uzyskała największą liczbę głosów na omawianym terenie. Druga, przeprowadzona przez obóz narodowy bez wsparcia innych stronnictw politycznych i w sytuacji braku pełnej swobody w prowadzeniu agitacji, zakończyła się niepowodzeniem. Nie mniej istotny był również udział ZLN w wyborach samorządowych, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich. Działacze narodowi przed zamachem majowym posiadali znaczące wpływy w samorządach Kielc i Częstochowy. Biorąc udział w sprawowaniu władzy na szczeblu lokalnym, mogli wprowadzać w życie w mikroskali niektóre założenia programowe ruchu, takie jak oszczędności w wydatkach samorządowych czy elementy idei „unarodowienia” polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu, aczkolwiek czasami na potrzeby opinii publicznej przedstawiali swoją tam aktywność jako „bezpartyjną”.

Budowaniu masowych wpływów społecznych służyła także prowadzona przez ZLN w całym okresie jego istnienia intensywna praca wydawnicza. Do głównych tytułów prasowych w województwie kieleckim, związanych jednoznacznie z partią, należał kielecki tygodnik „Ojczyzna” oraz radomski dziennik „Słowo”, na łamach których popularyzowano wszystkie najważniejsze założenia programowe oraz stosunek endecji do bieżących zagadnień życia politycznego. Zakres oddziaływania ZLN zwiększały ponadto organizacje satelickie, które miały za zadanie docierać do poszczególnych grup społecznych i zawodowych. Szczególną uwagę warto zwrócić na Związek Zawodowy „Praca Polska”, który był próbą oddziaływania endecji na robotników, zaś kolebką organizacji były miasta Zagłębia Dąbrowskiego. Nie bez znaczenia w tym kontekście był również udział członków i sympatyków partii w innych organizacjach, istniejących w lokalnych społecznościach województwa kieleckiego, szczególnie w Polskiej Macierzy Szkolnej i kółkach rolniczych. Wynikało to z formuły organizacyjnej, przyjętej przez omawiane środowisko polityczne. ZLN był tylko elementem

szeroko rozumianego obozu narodowego, choć z pewnością w latach 1919-1926, w okresie demokracji parlamentarnej – elementem najważniejszym.

Program ZLN, przyjęty w październiku 1919 r. i obowiązujący do przekształcenia partii w 1928 r., zawierał wszystkie najważniejsze założenia myśli politycznej obozu narodowego¹³¹¹. Przede wszystkim akcentował nadrzędność interesu narodowego nad wszelkimi interesami partykularnymi, propagując ideę solidaryzmu narodowego. Stał na stanowisku nienaruszalności własności prywatnej, dlatego odnosił się negatywnie do postulatów radykalnej reformy rolnej czy rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Ze względu na ówczesną sytuację społeczno-polityczną czynił to jednak w sposób dość stonowany. Podobnie rzecz się miała ze stosunkiem do mniejszości narodowych, którym godzono się przyznać prawa do zachowania własnej tożsamości etnicznej i kulturowej, podkreślając jednak potrzebę lojalności wszystkich obywateli wobec państwa polskiego oraz jego narodowy charakter. Ważne miejsce przyznawano Kościołowi katolickiemu i tradycyjnie rozumianej rodzinie, którym to instytucjom przypisywano rolę kluczową w procesie „wychowania narodowego”. Kościół był w tym ujęciu esencją cywilizacji zachodniej, do której deklarowano pełną przynależność. W dziedzinie polityki zagranicznej główne zagrożenie upatrywano w państwie niemieckim. Był to rezultat i jednocześnie kontynuacja stanowiska, wypracowanego przez lidera obozu narodowego, Romana Dmowskiego, jeszcze na początku XX stulecia.

Powyższy program był stale uzupełniany rozmaitymi tekstami programowymi, które wskazywały kierunek ewolucji ideowo-politycznej ruchu. Począwszy od kampanii parlamentarnej w 1922 r. hasła „bezpartyjności”, „ludowości” i „demokratyzmu” zaczęły schodzić na plan dalszy wobec coraz mocniejszego akcentowania „jedności narodowej” oraz roli Kościoła rzymskokatolickiego jako najważniejszego i nierozłącznego elementu polskości, zagrożonego przez lewicę i mniejszość żydowską. Ten ostatni komponent dał o sobie dać ze wzmocnioną siłą po 1926 r., kiedy do głosu zaczęło dochodzić nowe pokolenie działaczy, sceptyczne lub niechętne wobec działalności sejmowej „starej endecji”. Wyrażało się to również w coraz widoczniejszym akcentowaniu wątków antyparlamentarnych. Proces ów rozpoczął się wprawdzie w latach 1926-1928, aczkolwiek rozwinął się do postaci afirmacji

1311 Roman Wapiński wyróżnił sześć, względnie stałych cech programowo-ideowych obozu narodowego: skrajny nacjonalizm, solidaryzm narodowy, koncepcję państwa narodowego, związek polskości z cywilizacją łacińską i katolicyzmem, wrogi stosunek wobec lewicy, Niemcy jako główne niebezpieczeństwo zewnętrzne. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, dz. cyt., s. 326-327.

ustroju autorytatywnego, a niekiedy nawet totalitarnego, dopiero w latach trzydziestych XX wieku¹³¹².

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem Ewy Maj, że ZLN „wypracował dość spójną wizję całokształtu stosunków społecznych i politycznych”¹³¹³. Ta wizja rzeczywiście obejmowała wszystkie najważniejsze aspekty funkcjonowania państwa polskiego i jego obywateli. Nie oznacza to jednak, że była pozbawiona sprzeczności. Miały one przede wszystkim charakter społeczno-gospodarczy. Najbardziej doniosłym tego przykładem był program reform rolnych ZLN, który stale starał się balansować między interesami ziemiaństwa i chłopów. Stał się on przedmiotem krytyki ze strony przedstawicieli obu wymienionych grup społecznych. Duża część ziemian oskarżała endecję o zdradę swoich interesów ekonomicznych, uznając stanowisko ZLN za niedostatecznie zachowawcze. Proces ten zakończył się w latach 1925-1928 niemal całkowitą utratą wpływów politycznych wśród reprezentantów większej własności ziemskiej. Z kolei stronnictwa lewicy ludowej uważały ZLN za ekspozyturę interesów „obszarników”, a proponowane rozwiązania – za zbyt „reakcyjne”. Jedynie z centrowym PSL „Piast” partia narodowców zdołała dojść w omawianej sprawie do porozumienia, czego efektem była przyjęta w 1925 r. uchwała o wykonaniu reformy rolnej.

Działacze ZLN na terenie województwa kieleckiego w pełni aprobowali i propagowali program partii w bieżącej działalności organizacyjnej i wydawniczej. Przemiany ideowe, zachodzące na szczeblu centralnym, były następnie przyswajane i przekazywane przez lokalnych liderów szerszej publiczności. Ze względu na fakt, że większość mieszkańców województwa stanowili chłopci, poświęcano wiele miejsca propagowaniu endeckiego programu reformy rolnej. Znaczenie Kościoła katolickiego w życiu narodowym szczególnie mocno podkreślała kielecka „Ojczyzna”, związana od momentu założenia jednoznacznie z diecezją kielecką i postacią jej ordynariusza, biskupa Augustyna Łosińskiego. Liczny udział duchowieństwa w strukturach ZLN na terenie województwa kieleckiego sprawiał, że koncepcja „katolickiego państwa narodu polskiego”, choć nie zawsze formułowana wprost, była w narracji kieleckich narodowców stale obecna, zaś po 1926 r. stała się dominującym aspektem programowym.

Udział ZLN w sprawowaniu władzy w latach poprzedzających zamach majowy był znaczny, choć niewspółmierny do ambicji i zamierzeń liderów obozu narodowego. Niemniej

1312 K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, dz. cyt., s. 141-148, 177-182; J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, dz. cyt., s. 11-106.

1313 E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, dz. cyt., s. 435.

działacze partii, tworząc jeden z największych klubów parlamentarnych w Sejmie Ustawodawczym oraz największy w Sejmie i Senacie I kadencji, wywarli istotny wpływ na kształt polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa. Było to szczególnie widoczne w procesie kształtowania granic zachodnich (pełne poparcie dla powstania wielkopolskiego i powstań śląskich, eksponowanie dzieła KNP i roli Dmowskiego w wynegocjowaniu granic). W dziedzinie polityki wewnętrznej narodowi parlamentarzyści przyczynili się w dużej mierze do treści, jaką przybrała uchwalona w marcu 1921 r. konstytucja RP. Znalazło się w niej wiele zapisów, zbieżnych z założeniami ideowo-programowymi ZLN, na czele z nadrzędną rolą Kościoła rzymskokatolickiego i nienaruszalnością własności prywatnej. Apogeum wpływów ZLN we władzy wykonawczej stanowił II rząd Witosa, istniejący od maja do grudnia 1923 r. Również w kolejnych latach, aż do maja 1926 r., udział partii endeckiej w sprawowaniu władzy był poważny. Wyrażał się na przykład w pracach nad wspomnianą już ustawą o reformie rolnej z 1925 r., w wynegocjowanym i podpisanym tego samego roku konkordacie, czy w działalności ministra finansów, Jerzego Zdziechowskiego, w koalicyjnym gabinecie Skrzyńskiego. Nadal jednak partycypacja ZLN we władzy wykonawczej była zdaniem narodowców niewspółmierna do wpływów, posiadanych w Sejmie. Liderzy endecji stale dążyli do jej zwiększenia, czego ostatnim przejawem było powstanie III rządu Witosa w 1926 r. Po kilku latach praktyki demokracji parlamentarnej zaczęto również zwracać uwagę na jej mankamenty, proponując głęboką reformę ustroju w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia wpływów polityczno-społecznych mniejszości narodowych. Aktyw ZLN na Kielecczyźnie, zgodnie z linią polityczną partii, surowo recenzował gabinety, w których endecy nie posiadali wpływów, natomiast udzielał pełnego poparcia rządów, do których ZLN wchodził jako koalicjant.

Zamach majowy przekreślił możliwość demokratycznego przejęcia władzy przez ZLN. Narodowcy także przed 1926 r. ustosunkowywali się negatywnie do postaci i działalności marszałka Józefa Piłsudskiego, szczególnie do jego koncepcji polityki wschodniej i prób jej realizacji w latach 1919-1920. Przykładem może być analizowana w niniejszej pracy odezwa, wydana przez ZLN w związku z wizytą marszałka w Kielcach w 1921 r. Negatywnie odnoszono się do stronnictw, przychylnych Piłsudskiemu. Spoiwem nieformalnego sojuszu między siłami lewicy i centrum a piłsudczykami przed 1926 r. miały być, w myśl enuncjacji endeckich, tajne kontakty o charakterze masońskim. Po zamachy majowym endecja, jako główny konkurent obozu piłsudczykowskiego w rywalizacji o „rząd dusz”, stała się obiektem

represji ze strony nowych władz sanacyjnych. Przybrały one wprawdzie na sile dopiero później, na początku lat trzydziestych, ale były już dostrzegalne w latach 1926-1928. Praktycznym przejawem tych represji była delegalizacja Straży Narodowej w 1927 r. oraz utrudnienia, czynione w trakcie kampanii wyborczej do parlamentu II kadencji w 1928 r. Niepowodzenie w walce obozu narodowego o władzę rozpoczęło proces wewnętrznej dekompozycji ruchu, czego przejawem było powstanie Obozu Wielkiej Polski w 1926 r., a poniekąd również decyzja o przekształceniu ZLN w Stronnictwo Narodowe w 1928 r.

Niezwykle istotne znaczenie w całym okresie istnienia ZLN miał aspekt krytyki i zwalczania antagonistycznych sił politycznych i społecznych. Działacze partii na terenie województwa kieleckiego poświęcali prowadzeniu „kampanii negatywnej”, skierowanej w lewicową opozycję polityczną, wiele uwagi zarówno w prasie, jak również podczas wieców i zebrań partyjnych. Program i działalność stronnictw lewicowych, przede wszystkim PPS i PSL „Wyzwolenie”, przedstawiano w opinii publicznej jako całkowicie niezgodny z polskim interesem narodowym. Na potrzeby masowego odbiorcy często używano narracji, w której utożsamiano partię polskiej lewicy z działalnością komunistyczną. Chętnie przytaczano w tym celu przykład przemian ustrojowych, społeczno-gospodarczych i kulturowych w Rosji radzieckiej. Przejaskrawiano wrogi stosunek lewicy wobec Kościoła, kreując się na jedyne stronnictwo polityczne „umiarkowane”, stojące w obronie zasad moralności katolickiej. Starano się w ten sposób przeciwdziałać wszelkim postulatom, mogącym w mniemaniu endeków prowadzić do jakichkolwiek przejawów radykalizacji społecznej. Samych komunistów zwalczano z ogromną zaciętością, zarzucając im działalność antypaństwową, którą część działaczy KPRP, a następnie KPP rzeczywiście prowadziła. W niektórych okresach atakowano również stronnictwa centrowe. Dotyczyło to zwłaszcza PSL „Piast” w okresie I rządu Witosy (1920-1921).

Szkodliwa działalność lewicy miała wynikać również z rozbudowanych tam wpływów przedstawicieli mniejszości żydowskiej, dlatego chętnie propagowano stereotyp „żydokomuny”. Działacze ZLN wiele miejsca poświęcali krytyce mniejszości żydowskiej. Najwięcej treści antyżydowskich publikowała kielecka „Ojczyzna” oraz radomskie „Odrodzenie”. Antypatia do Żydów miała przede wszystkim podłoże kulturowe i gospodarcze. Podkreślano, a niekiedy wyolbrzymiano obcość kulturową i religijną mniejszości żydowskiej, ich niechęć do Polaków oraz nielojalność wobec państwa polskiego. Zwracano uwagę na problem „nadreprezentacji” Żydów w takich dziedzinach życia

gospodarczego, jak handel, rzemiosło oraz niektóre wolne zawody (adwokaci, lekarze). Stąd wynikały rozmaite – mniej lub bardziej radykalne – postulaty, na przykład wprowadzenie parytetu narodowościowego na wyższych uczelniach czy usunięcie Żydów ze stanowisk oficerskich w Wojsku Polskim. Na polu gospodarczym proponowano „unarodowienie” rzemiosła i handlu, poprzez bojkot przedsiębiorców żydowskich oraz rozbudowę polskiej własności w tych branżach. Akcję zarówno w całym kraju, jak i na terenie województwa kieleckiego prowadzili głównie działacze Towarzystwa „Rozwój”, ale włączali się w nią czynnie również członkowie ZLN. Wreszcie korzystano z wątków politycznych, roztaczając wizję „Judeo-Polonii”, czyli dążenia do całkowitego zdominowania państwa polskiego przez Żydów.

Wyrażamy nadzieję, że podjęte w niniejszej dysertacji badania i ich rezultaty dają maksymalnie wierny obraz struktur i działalności politycznej ZLN w województwie kieleckim w latach 1919-1928. Nie wyczerpują natomiast zagadnienia dziejów obozu narodowego na tym terenie. Opracowania w dalszym ciągu wymagają struktury organizacyjne i działalność Obozu Wielkiej Polski w województwie kieleckim w latach 1926-1932. Również dzieje ruchu narodowo-demokratycznego na terenie guberni kieleckiej i radomskiej do 1914 r. oraz w czasie I wojny światowej nie doczekały się jak dotąd pracy o charakterze monograficznym. Dopiero analiza powyżej zasygnalizowanych obszarów badawczych przyniesie bardziej szczegółowe, możliwie pełne – na tyle, na ile pozwoli zachowany materiał źródłowy – ujęcie dziejów Narodowej Demokracji na Kielecczyźnie.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Zbiór druków ulotnych (1911-1939)

sygn. 132, 300, 316, 320, 321, 327.

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta personalne księży

sygn. XB-23, XM-12, XS-27, XT-9.

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu

Akta personalne księży

sygn. FW-105.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Teki Józefa Zielińskiego

rkps. 7819, 7838.

Archiwum Państwowe w Częstochowie

Akta Miasta Częstochowy (1759-1948)

sygn. 5071, 5078, 5310, 5412.

Starostwo Powiatowe Częstochowskie (1919-1939)

sygn. 20, 21.

Archiwum Państwowe w Katowicach

Akta Miasta Będzina (1549-1945)

sygn. 736, 1477.

Akta Miasta Dąbrowy Górniczej (1916-1945)

sygn. 378.

Starostwo Powiatowe Będzińskie (1918-1939)

sygn. 41, 45, 49.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta Gminy Bodzentyn (1810-1945)

sygn. 2482.

Akta Miasta Kielc (1795-1950)

sygn. 1339, 1340, 1365, 1368.

Komisarz Ludowy w Kielcach (1918-1919)

sygn. 44, 47.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Będzinie (1919-1939)

sygn. 2.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Częstochowie (1926-1939)

sygn. 7.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Kielcach (1919-1939)

sygn. 13, 99, 100.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Olkuszu (1921-1939)

sygn. 2.

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Kielcach (1919-1924)

sygn. 47, 48, 49, 72.

Komisje Wyborcze Województwa Kieleckiego (1918-1938)

sygn. 36.

Starostwo Powiatowe Kieleckie I (1918-1939)

sygn. 203, 288, 351, 352, 429, 485, 558, 616, 807, 809, 810, 814, 815, 842, 1120, 3517, 3518, 3519, 3521, 3525.

Urząd Wojewódzki Kielecki I (1918-1939)

sygn. 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 431, 439, 462, 463, 464, 465, 466, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 497, 499, 521, 524, 531, 532, 583, 710, 2585, 2630, 2631, 2634, 2654, 2655, 2679, 2698, 2746, 2836, 2845, 2883, 2997, 3002, 3003, 3015, 3021, 3022, 3023, 3048, 3062, 3097, 3127, 20121, 20208, 20298, 20299, 20301, 20484, 20494, 20507, 20515, 20520, 20525, 20526, 20531, 20600, 20609, 20729.

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu

Akta Miasta Sandomierza (1540-1950)

sygn. 1199.

Archiwum Państwowe w Radomiu

Akta Miasta Radomia (1796-1950)

sygn. 8281.

Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku (1850-1939)

sygn. 1915.

Akta komisji wyborczych do Sejmu i Senatu z terenu części województwa kieleckiego z wyborów przeprowadzonych w dniu 4 i 11 marca 1928 r. (1927-1928)

sygn. 3.

II. Prasa

„Gazeta Kielecka”

1919, nr 2, 3, 5, 6, 7, 9, 12, 14, 17, 18, 21, 55.

1920, nr 101.

1921, nr 55.

1922, nr 47, 49.

1925, nr 47.

1928, nr 25.

„Gazeta Poranna (2 grosze)”

1919, nr 180-2402.

1920, nr 176-2753.

„Gazeta Warszawska”

1918, nr 44.

1923, nr 14.

„Gazeta Warszawska Poranna”

1927, nr 328, 335.

„Głos Narodu”

1920, nr 226.

„Głos Radomski: dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej”

1919, nr 2, 4, 6 16 19, 17, 20, 53, 108, 140, 152.

„Goniec Częstochowski: dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki”

1918, nr 278, 282.

1919, nr 1, 2, 3, 4, 9, 10, 17, 21, 44.

1922, nr 101, 204, 254, 256, 288.

1924, nr 175.

1925, nr 295, 297.

1926, nr 4, 109.

1927, nr 211.

1928, nr 47, 53, 60.

„Hallerczyk. Organ Związku Hallerczyków”

1925, nr 6.

„Iskra: dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki”

1919, nr 93, 116, 151, 159, nr z 29.6.1919 („Jednodniówka przed ostatnia”).

1922, nr 99, 234, 235, 238, 243, 244, 250, 282, 283.

1923, nr 98, 249.

1924, nr 141, 151, 157, 172, 175.

1925, nr 73, 78, 80, 94, 198.

„Kurjer Częstochowski: dziennik polityczno-społeczno literacki”

1919 nr 97.

1921 nr 111, 122.

1922 nr 49, 50, 67, 70.

„Kurjer Zachodni »Iskra«: dziennik polityczny, gospodarczy i literacki”

1926, nr 216, 257.

1927, nr 336.

1928, nr 61, 62, 63, 64.

„Kurjer Zagłębia: dziennik społeczny, polityczny i literacki”

1907, nr 1.

1920, nr 221.

1922, nr 100.

1925, nr 1, 85.

„Odrodzenie: pismo tygodniowe polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe”

1921, nr 43.

1922, nr 18.

„Ojczyzna: pismo Związku Ludowo-Narodowego”

1921, nr 45.

„Ojczyzna: tygodnik oświatowo-społeczny dla wszystkich”

1918, nr 50, 51.

1919, nr 2, 3, 4, 6, 18, 22, 24, 27, 31, 32, 36, 38, 39, 40, 44, 49, 52.

1920, nr 1, 7, 8, 9, 10, 17, 18, 20, 24, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 42, 43, 47, 49, 50.

1921, nr 2, 3, 4, 7, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 27, 28, 29, 31, 32, 35, 39, 41, 45, 46, 47, 48, 50, 51, 52.

1922, nr 5, 6, 8, 12, 13, 14, 17, 18, 25, 26, 27, 30, 32, 33, 35, 36, 37, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 51, 52, 53.

1923, nr 1, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 17, 18, 19, 23, 26, 27, 32, 33, 34, 35, 37, 39, 40, 41, 42, 43, 45, 47, 49, 50, 52.

1924, nr 1, 2, 5, 7, 12, 13, 18, 19, 21, 20, 22, 23, 24, 27, 28, 30, 32, 33, 34, 38, 40, 44, 46, 47, 48, 49, 51, 52.

1925, nr 1, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 21, 22, 25, 27, 29, 30, 36, 40, 41, 42, 43, 45, 47.

1926, nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 15, 17, 18, 24, 29, 32, 41, 46, 49.

1927, nr 4, 6, 11, 16, 22, 23, 32, 33, 35, 36, 39, 41, 42-43, 44, 47, 50, 51, 52.

1928, nr 5, 7, 8, 11, 13, 31.

"Przegląd Dyecezalny: miesięcznik Pastorski Dyecezyi Kieleckiej"

R. V (1917-18), R. VI (1919), R. VII (1920).

„Przyjaciel Ludu”

1923, nr 23.

„Robotnik”

1923, nr 145.

„Słowo”

1923 nr 22, 105, 128, 191.

1926 nr 127.

„Słowo Radomskie”

1922, nr 17, 20, 144, 168, 181.

„Słowo Radomskie i Kieleckie”

1923, nr 18.

„Zorza: pismo narodowe ilustrowane dla wszystkich”

1923, nr 19.

III. Źródła drukowane

a) Wspomnienia, dzienniki, pamiętniki

1. *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, T. 1-6 (22 VI 1915-5 VIII 1935), red. J. Faryś i in., Szczecin 2013-2015,
2. Głabiński S., *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939,
3. Grabski S., *Pamiętniki*, cz. 1-2, red. W. Stankiewicz, Warszawa 1989,

4. Konopczyński W., *Dziennik 1918-1921*, cz. I-II, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa-Kraków 2016,
5. Konopczyński W., *Dziennik 1922-1926*, cz. I-II, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021,
6. Kozicki S., *Pamiętnik 1876–1939*, red. M. Mroczko, Słupsk 2009,
7. Ks. Roman Zelek: *pamiętnik proboszcza*, red. J. Gapys, T. Gocel, Kielce 2025,
8. *Liga Narodowa (1893–1928). Wspomnienia i pamiętniki*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015,
9. *Przegląd nurtów myśli politycznej Narodowej Demokracji w Galicji i odrodzonej Polsce: pamiętniki Stanisława Rymara*, red. A. Staniszevska, Kraków 2017,
10. Sypień J., *Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno*, Cz. 2 1915-17, Olkusz 2018,
11. Waleron A., *Pamiętnik*, red. M. Ratyński, Warszawa 2025,
12. Wasilewski Z., *Życiorys 1865-1939*, red. M. Ciara, Warszawa 2022.

b) Akty normatywne

1. *Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, Dz. U. 1918 nr 18 poz. 46,
2. *Dekret o samorządzie miejskim*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 13 poz. 140,
3. *Dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego*, Dz. Pr.P.P. 1919 nr 13 poz. 141,
4. *Dekret o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego*, Dz. U. 1918 nr 18 poz. 48,
5. *Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego*, Dz. U. 1918 nr 18 poz. 47,
6. *Dekret z dnia 18 sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz. U. 1922 nr 66 poz. 593,
7. *Regulamin wyborczy do Rad Miejskich*, „Monitor Polski”, nr 232 (1918),
8. *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 maja 1927 roku, zawierające regulamin wyborczy do rad miejskich na obszarze b. Królestwa Kongresowego*, „Monitor Polski”, Rok X, nr 119 (25.5.1927),
9. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach*, Dz. U. 1927 nr 115 poz. 980,

10. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków prawno-publicznych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych*, Dz. U. 1924 nr 118 poz. 1072,
11. *Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 19 lipca 1920 r. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa*. Dz. U. 1920 nr 63 poz. 416,
12. *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 65 poz. 395,
13. *Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych*, Dz. U. 1926 nr 101 poz. 581,
14. *Ustawa z dnia 8 kwietnia 1919 r. o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego*, Dz. Pr. P. P. 1919 nr 31 poz. 263,
15. *Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 1921 nr 44 poz. 267,
16. *Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów*, Dz. U. 1921 nr 4 poz. 19,
17. *Ustawa z dnia 22 lipca 1919 r. w przedmiocie utworzenia Głównego Urzędu Ziemskiego*. Dz. Pr. P. P. 1919 nr 63 poz. 376,
18. *Ustawa z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922 r.*, Dz. U. 1922 nr 44 poz. 370,
19. *Ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego*. Dz. U. 1922 nr 90 poz. 829,
20. *Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu*. Dz. U. 1922 nr 66 poz. 590; *Ustawa z dnia 28 lipca 1922 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu*. Dz. U. 1922 nr 66 poz. 591,
21. *Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych*, Dz. U. 1924 nr 73 poz. 724,
22. *Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej*, Dz. U. 1927 nr 107 poz. 916.

c) Sprawozdania i druki parlamentarne

1. *SS z 9. posiedzenia SnR z dn. 22 stycznia 1923 r.,*
2. *SS z 43. posiedzenia SnR z dn. 10 stycznia 1924 r.,*
3. *SS z 7. posiedzenia SR z dn. 19 stycznia 1923 r.,*
4. *SS z 23. posiedzenia SR z dn. 14 marca 1923 r.,*
5. *SS z 26. posiedzenia SR z dn. 17 marca 1923 r.,*
6. *SS z 40. posiedzenia SR z dn. 26 maja 1923 r.,*
7. *SS z 41. posiedzenia SR z dn. 1 czerwca 1923 r.*
8. *SS z 115. posiedzenia SR z dn. 4 kwietnia 1924 r.,*
9. *SS z 147. posiedzenia SR z dn. 10 lipca 1924 r.,*
10. *SS z 170. posiedzenia SR z dn. 16 grudnia 1924 r.,*
11. *SS z 186. posiedzenia SR z dn. 20 marca 1925 r.,*
12. *SS z 190. posiedzenia SR z dn. 27 marca 1925 r.,*
13. *SS z 194. posiedzenia SR z dn. 22 kwietnia 1925 r.,*
14. *SS z 236. posiedzenia SR z dn. 16 lipca 1925 r.,*
15. *SS z 257. posiedzenia SR z dn. 10 grudnia 1925 r.,*
16. *SS z 269. posiedzenia SR z dn. 5 lutego 1926 r.,*
17. *SS z 271. posiedzenia SR z dn. 12 lutego 1926 r.,*
18. *SS z 276. posiedzenia SR z dn. 22 marca 1926 r.,*
19. *SS z 277. posiedzenia SR z dn. 23 marca 1926 r.,*
20. *SS z 289. posiedzenia SR z dn. 1 lipca 1926 r.,*
21. *SS z 311. posiedzenia SR z dn. 25 stycznia 1927 r.,*
22. *SS z 317. posiedzenia SR z dn. 5 lutego 1927 r.,*
23. *SS z 327. posiedzenia SR z dn. 22 marca 1927 r.,*
24. *SS z 335. posiedzenia SR z dn. 7 lipca 1927 r.,*
25. *SS z 336. posiedzenia SR z dn. 12 lipca 1927 r.,*
26. *SS z 3. posiedzenia SU z dnia 20 lutego 1919 r.,*
27. *SS z 7. posiedzenia SU z dnia 26 lutego 1919 r.,*
28. *SS z 11. posiedzenia SU z dnia 7 marca 1919 r.,*
29. *SS z 16. posiedzenia SU z dnia 20 marca 1919 r.,*
30. *SS z 28. posiedzenia SU z dnia 8 kwietnia 1919 r.,*
31. *SS z 29. posiedzenia SU z dnia 10 kwietnia 1919 r.,*

32. *SS z 43. posiedzenia SU z dnia 30 maja 1919 r.,*
33. *SS z 52. posiedzenia SU z dnia 17 czerwca 1919 r.,*
34. *SS z 67. posiedzenia SU z dnia 10 lipca 1919 r.,*
35. *SS z 72. posiedzenia SU z dnia 18 lipca 1919 r.,*
36. *SS z 82. posiedzenia SU z dnia 31 lipca 1919 r.,*
37. *SS z 83. posiedzenia SU z dnia 1 sierpnia 1919 r.,*
38. *SS z 84. posiedzenia SU z dnia 2 sierpnia 1919 r.,*
39. *SS z 163. posiedzenia SU z dnia 14 lipca 1920 r.,*
40. *SS z 196. posiedzenia SU z dnia 14 grudnia 1920 r.,*
41. *SS z 200. posiedzenia SU z dnia 20 stycznia 1921 r.,*
42. *SS z 222. posiedzenia SU z dnia 18 marca 1921 r.,*
43. *SS z 239. posiedzenia SU z dnia 1 lipca 1921 r.,*
44. *Wniosek nagły posłów: Arciszewskiego, Gęborka, Pużaka i tow. w sprawie wprowadzenia trzeciej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, (druk nr 67 SU),*
45. *Wniosek posła Tadeusza Prószyńskiego i kolegów ze Związku Ludowo-Narodowego w sprawie ulepszenia komunikacji kolejowej ze Śląskiem, (druk nr 1150 SR),*
46. *Wniosek posłów Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Klubu Chrześcijańsko-Narodowego w sprawie zmiany metody walki z drożyzną i bezrobociem, (druk nr 351 SR).*

d) Programy, statuty, broszury i opracowania programowe obozu narodowego

1. *I Okólnik Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego Rzeczyposp. Polskiej [Warszawa 1923],*
2. *III Okólnik Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego Rzeczyposp. Polskiej [Warszawa 1924],*
3. *III. Zjazd Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego w Częstochowie – 3 i 4 lipca 1921 r., [Warszawa 1921],*
4. *IV Okólnik Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego Rzeczyposp. Polskiej [Warszawa 1924],*
5. *Album IV. Ogólno-Polskiego Walnego Zjazdu Delegatów Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. W Polsce odbytego 16, 17 i 18 kwietnia 1925 w Katowicach, red. M. Kantor-Mirski, Katowice 1925,*

6. *Czwarty Kongres Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego odbyty w Warszawie w dniu 26 października 1924 r.*, Warszawa 1924,
7. *Deklaracja programowa Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego*, Warszawa 1918,
8. Dmowski R., *Kościół, naród i państwo*, Warszawa 1927,
9. *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej w czasie od 9 lutego 1919 do 31 września 1921*, [Warszawa 1921],
10. Grabski S., *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922,
11. Grabski S., *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923,
12. Grabski S., *Z zagadnień polityki narodowo-państwowej*, Warszawa 1925,
13. *Jak ludowcy przeprowadzają reformę rolną: mowa posła Zamorskiego* [Warszawa 1920],
14. Kawecki J., *Jak zakładać i prowadzić koła ludowo-narodowe*, Warszawa [1921],
15. *Mowa posła lwowskiego, wiceprezesa Związku Ludowo-Narodowego, profesora dr. Stanisława Głębińskiego. O ustawę pieniężną – Deklaracja konstytucyjna rządu – Granice Polski* [Warszawa 1919],
16. *Mowa posła łomżyńskiego, księdza dr. Kazimierza Lutosławskiego o potrzebie walki z bolszewizmem w Polsce* [Warszawa 1919],
17. *Naprawa skarbu dziełem narodu. Mowa posła prof. St. Głębińskiego, prezesa klubu Związku Ludowo-Narodowego, w rozprawie nad budżetem dn. 11 czerwca 1924 r.*, Warszawa 1924,
18. *O tych co Polskę gubili. Mowa posła tarnopolskiego, prezesa Związku L.-N. W Małopolsce, Jana Zamorskiego, na posiedzeniu 82 Sejmu w dniu 31 lipca 1919 r.* [Warszawa 1919],
19. *Podstawy gospodarczego jutra. Mowa p. A. Wierzbickiego w Sejmie w dniu 7 listopada 1925 r.*, Warszawa 1925,
20. *Program gospodarczy Związku Ludowo-Narodowego. Przemówienie prezesa dr. Stanisława Głębińskiego na Radzie Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego dnia 13 lipca 1924 r.*, Warszawa 1924,
21. *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim*, Lwów 1907,
22. *Program Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903,
23. *Program Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w zaborze rosyjskim*, Lwów 1897,
24. *Program Związku Ludowo-Narodowego, uchwalony przez Zjazd 8,000 delegatów z całej Polski w dniu 27 października 1919 r. w Warszawie*, Warszawa 1919,

25. *Projekt Związku Ludowo-Narodowego zmiany Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku*, [Warszawa 1926],
26. Rymar S., *Prace Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie i Senacie*, Warszawa 1927,
27. *Sprawozdanie z II Zjazdu Wszechpolskiego Związku Ludowo-Narodowego który odbył się 26 i 27 października 1919 r. w Warszawie*, Warszawa 1919,
28. *Statut i regulamin wewnętrzny Związku Hallerczyków*, Warszawa 1924,
29. *Statut T-wa „Rozwój”*, Warszawa 1921,
30. *Statut Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [Warszawa 1925],
31. *Towarzystwo Rozwoju przemysłu, rzemiosł i handlu w skróceniu "Rozwój". Statut*, [Warszawa 1914],
32. *Uchwały Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego z dnia 21 lutego 1926 r.*, Warszawa 1926,
33. Wasiutyński B., *Bolszewizm a sprawa rolna*, Warszawa 1920,
34. Wasiutyński B., *Odżydzenie miast i miasteczek*, Warszawa 1920,
35. Wasiutyński B., *Samorząd*, Poznań 1924,
36. *Wskazówki dla mężów zaufania: wyznaczonych do Komisji Wyborczych Obwodowych przez pełnomocników list Okręgowych Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej - podane na podstawie ustawy o Ordynacji Wyborczej do Sejmu i Senatu, oraz okólników Generalnego Komisarza Wyborczego*, Warszawa 1922,
37. Zamorski J., *O naprawę reformy rolnej*, Kielce 1922,
38. Zamorski J., *Uwagi o gospodarczym położeniu Polski*, Poznań 1923.

e) Inne źródła drukowane

1. Bełcikowska A., *Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925,
2. Jeż T. T. (Miłkowski Z.), *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym: wybór pism*, Kraków 2009,
3. *Judasze: krótka historia o wszechpolakach*, Kraków 1913,
4. Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964,
5. Kozicki S., *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej (1887-1939)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Kraków 2019,

6. *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie*, „Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej”, T. XVII, Warszawa 1927,
7. Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, T. IX, red. K. Świtalski, Warszawa 1937,
8. Pobóg-Malinowski W., *Narodowa Demokracja 1887-1918: fakty i dokumenty*, Londyn 1998,
9. Rzepeccy T. i K., *Sejm i Senat 1928-1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Warszawa 1928,
10. Rzepeccy T. i W., *Sejm i Senat 1922-1927. Podręcznik dla wyborców, zawierający wyniki wyborów w powiatach, okręgach, województwach, podobizny senatorów i posłów sejmowych oraz mapy poglądowe*, Poznań 1923,
11. Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku: z życiorysami i podobiznami 311-stu posłów sejmowych, mapą okręgów wyborczych oraz 3-ma tabelami statystycznymi, wykazującymi ilości oddanych głosów i siły stronnictw politycznych*, Poznań 1920,
12. *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 roku*, "Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej", Tom X, Warszawa 1930,
13. *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku*, "Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej", Tom VIII, Warszawa 1926,
14. *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, "Miesięcznik statystyczny wydawany przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej", Rok 1920, Tom II, Warszawa 1921,
15. Trzeciak S., *Talmud o gojach a kwestja żydowska w Polsce*, Warszawa 1939,
16. [Wasilewski L.], *Nasi nacyonalisci: (rzecz o t.zw. Narodowej Demokracji)*, Londyn 1904,
17. *Zygmunt Wasilewski, Stefan Żeromski: korespondencja wzajemna (1890-1925)*, red. Z. J. Adamczyk, Kielce 2019.

f) Strony internetowe

1. [Afisz]:[Inc.:] *W niedzielę dn. 29 października 1922 roku Zjazd Wojewódzki [...]*, [Radom 1922], <https://polona.pl/preview/22737409-aa0f-44e7-b5d3-e548fca6d5db> (dostęp 28.02.2026),
2. *Baczność!: Koledzy i Sympatycy! [Inc.:] Komisja Organizacyjna Oddziału Związków Hallerczyków w Radomiu [...]*, Radom 1922, <https://polona.pl/preview/67e492d1-58f7-48b1-897c-77115d0f9a62> (dostęp 28.02.2026),
3. *Baczność Obywatele Wyborcy! [Inc.:] W myśl obowiązujących przepisów od dnia 15 września r.b. przez dni czternaście w lokalu Komisji wyborczych obwodowych będą dostępne do przejrzania listy wyborców do Sejmu i Senatu [...]*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/da75bbe6-15b6-4044-a2a6-62418e256522> (dostęp 28.02.2026),
4. Balicki Z., *Egoizm narodowy wobec etyki*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Zygmunt%20Balicki%20-%20Egoizm%20narodowy%20wobec%20etyki.pdf> (dostęp 28.02.2026),
5. Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Myśli%20nowoczesnego%20Polaka.pdf> (dostęp 28.02.2026),
6. Dmowski R., *Nasz patriotyzm*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Nasz%20patriotyzm.pdf> (dostęp 28.02.2026),
7. Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Niemcy,%20Rosja%20i%20kwestia%20polska.pdf> (dostęp 28.02.2026),
8. Dmowski R., *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, <https://cbmn.pl/uploads/ebooks/Roman%20Dmowski%20-%20Upadek%20%20E2%80%8Cmyśli%20%20E2%80%8Ckonserwatywnej%20%20E2%80%8Cw%20Polsce.pdf> (dostęp 28.02.2026),
9. *Do wszystkich chrześcijańskich wyborców i wyborczyń Okręgu Częstochowa - Radomsko: osiem przykazań wyborczych do sejmu i senatu: Dnia 26 października 1922 r.*, [Radomsko, 1922], <https://polona.pl/preview/ad004633-5c23-4f62-b8d3-122004c96ad0> (dostęp 28.02.2026),
10. *Do wszystkich mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego [Inc.:] Dla przeprowadzenia w interesie ogólnonarodowym i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej z*

- dobrym skutkiem wyborów do Sejmu i Senatu [...]*, [Kielce, 1922],
<https://polona.pl/preview/a546288e-be8b-42c3-83b4-db6c62114098> (dostęp 28.02.2026),
11. *Głosowanie na członków Rady Miejskiej miasta Będzina odbędzie się w niedzielę dnia 18 maja 1919 r. w godzinach od 8 rano do 10 wieczorem: Będzin, dnia 14-go maja 1919 r.: Będzin, dnia 14-go maja 1919 r.*, Będzin 1919, <https://polona.pl/preview/0ffe795b-c0cd-49d9-aebc-18dec058b5fa> (dostęp 28.02.2026),
 12. *Głosujmy wszyscy na listę Chrześ. Związku Jedności Narodowej No8 [Inc.:] Lista kandydatów do Senatu z województwa kieleckiego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej [...]*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/23305b58-97b0-4395-8d66-34bd839882d4> (dostęp 28.02.2026),
 13. *Instrukcja dla mężów zaufania Listy Katolicko-Narodowej przy urnie wyborczej*, [Kielce 1928], <https://polona.pl/preview/3828c0aa-190a-4e6e-ace4-cab9ff12ab32> (dostęp 28.02.2026),
 14. *Lista posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej: dn. 12 kwietnia 1919 r. Zestawienie Posłów do Sejmu według przynależności partyjnej*, [1919],
<https://polona.pl/preview/6d44ab87-a487-4c1a-b78a-ffbd9013a003> (dostęp 28.02.2026),
 15. *Lista kandydatów do Sejmu Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/0b0b9c13-2008-4975-b035-431ac33bb291> (dostęp 28.02.2026),
 16. *Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych oraz szerokich Kół Bezpartyjnych [Inc.:] Kandydatami naszymi na posłów do Sejmu i na ich zastępców są [...]*, [1919], <https://polona.pl/preview/162597b2-5530-4e75-a9d4-c27380e6f178> (dostęp 28.02.2026),
 17. *Nowe wybory do Rady Miejskiej m. Będzina [Inc.:] Ministerstwo Spraw wewnętrznych na zasadzie art. 48 Regulaminu Wyborczego z dnia 17 grudnia 1918 r. unieważniło wybory do rady Miejskiej m. Będzina, dokonane w dniu 9 marca 1919 r.*, Będzin 1919,
<https://polona.pl/preview/d98bcab5-ef1a-404f-aa04-1f123c4259e0> (dostęp 28.02.2026),
 18. *[Obwieszczenie]: [Inc.:] Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Wierzbniku [...]*, Wierzbnik 1928, <https://polona.pl/preview/fbe906df-ff6f-4199-a8ca-624210ae1d5a> (dostęp 28.02.2026),

19. *Okólnik No 3 [Inc.:] Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej No 8 musi zwyciężyć [...]*, [Radom, 1922], <https://polona.pl/preview/5044c11c-3cfc-41c3-aa66-44a41f6d2fa2> (dostęp 28.02.2026).

IV. Literatura

a) Opracowania

1. Adamczyk M., *Cztery epoki prasy Kielecczyny*, Kraków-Kielce 1991,
2. Ajnenkiel A., *Historia sejmu polskiego*, T. 2, cz. 2, *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989,
3. Ajnenkiel A., *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975,
4. Ajnenkiel A., *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972,
5. Andrzejczak M., *Faszyzm włoski i hitlerizm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010,
6. Andrzejczak M., *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji w latach 1917–1939*, Krzeszowice 2016,
7. Banach T., *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Warszawa 2010,
8. Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatyckiej*, Kraków 2001,
9. Bergmann O., *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918-1929*, Poznań 2015,
10. Bielecki T., *W szkole Dmowskiego: szkice i wspomnienia*, Londyn 1968,
11. Borkowski J., *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, Cz. 1, Warszawa 1987,
12. Bosiacki A., *Od naturalizmu do etatyzmu. Doktryny samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 2006,
13. Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012,
14. Chajm L., *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984,
15. Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986,
16. Chojnowski A., Wróbel P., *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992,
17. Cimek H., *Tomasz Dąbal 1890-1937*, Rzeszów 1993,
18. Ciosek I., *Samorząd miejski Kielc w latach 1917–1939*, Kielce 2013,

19. Ciosek I., *Znaczenie samorządu terytorialnego w życiu lokalnych społeczności województwa kieleckiego w latach 1919–1939*, Kielce 2014,
20. Cisek J., *Rok 1920. Wojna polsko-bolszewicka*, Warszawa 2010,
21. Czubiński A., *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985,
22. Czubiński A., *Polska Odrodzona. Społeczne i polityczne aspekty rozwoju odrodzonego państwa polskiego. Rozprawy i studia*, Poznań 1982,
23. Dajnowicz M., *Poglądy ideowe i działalność polityczna elit (nie)provincjonalnych Narodowej Demokracji zachodniej części województwa białostockiego (1919-1939)*, Warszawa 2015,
24. Dawidowicz A., *Zygmunt Balicki (1858–1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006,
25. Dąbrowski P., *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897-1918*, Kraków 2010,
26. Długajczyk E., *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*, Katowice 1977,
27. Dwojnych A., *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898-1939*, Kraków 2008,
28. Dzieniakowska J., *Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, Radom 1995,
29. Faliński S., *Poglądy społeczno-ekonomiczne Związku Ludowo-Narodowego*, Warszawa 2007,
30. Faryś J., *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Szczecin 2019,
31. Faryś J., *Funkcjonowanie demokracji parlamentarnej w Drugiej Rzeczypospolitej. Konflikty wokół przesilenia rządowego w 1922 roku*, Szczecin 2019,
32. Fronczek-Kwarta A., *Polityka finansowa i gospodarcza rządu Władysława Grabskiego w okresie reformy walutowo-skarbowej (1923-1925)*, Poznań 2014,
33. Gałka B., *Ziemianie i ich organizacje w Polsce lat 1918-1939*, Toruń 1999,
34. Gałka B., *Ziemianie w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999,
35. Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1989,
36. Garlicki A., *Przewrót majowy*, Warszawa 1978,
37. Garlicki A., *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1983,

38. Giertych J., *Polski obóz narodowy*, Londyn 1977,
39. Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999,
40. Grott B., *Nacjonalizm i religia: proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984,
41. Grott B., *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995,
42. Grzybowska M., *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*, Kraków 2003,
43. Grzywna J., *Polski i żydowski ruch oświatowo-kulturalny w środowisku robotniczym województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1991,
44. Grzywna J., *Klerykalizacja szkolnictwa powszechnego na Kielecczyźnie w opinii publicznej 1918-1939*, Kielce 1973,
45. Gulczyński A., *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995,
46. Hass L., *Masoneria Polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993,
47. Hemmerling Z., *PSL „Wyzwolenie” w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Warszawa 1990,
48. Holzer J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974,
49. Holzer J., Molenda J., *Polska w Pierwszej Wojnie Światowej*, Warszawa 1973,
50. Iwanowicz I., *Samorząd terytorialny w działalności obozu narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, Poznań 2016,
51. Jachymek J., *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983,
52. Jakubowska U., *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa–Łódź 1984,
53. Jakubowska U., *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988
54. Jastrzębski P., *„Myśl Narodowa” 1921-1939: studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012,
55. Kamiński M. K., Zacharias M. J., *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993,
56. Kaczmarek Z., *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926-1933*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu. Rozprawy Naukowe”, z. 103, Poznań 1980,
57. Kawalec K., *Roman Dmowski*, Poznań 2016,

58. Kawalec K., *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989,
59. Klimek M., *Samorząd miast II Rzeczypospolitej. Publiczna debata i rozwiązania ustrojowe*, Lublin 2006,
60. *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014,
61. Kornaś J., *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995,
62. Kołodziejczyk A., *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002,
63. Kozera A., *Rolnictwo województwa kieleckiego w latach 1918-1939*, Kielce 2003,
64. Kozłowski Cz., *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915–1918*, Warszawa 1967,
65. Koziełło T., *Trudne sąsiedztwo: stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*, Rzeszów 2008,
66. Krasowski K., *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa – postulaty – realizacja*, Warszawa-Poznań 1992,
67. Krasuski J., *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985,
68. Krukowski S., *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977,
69. Kudrzycki Z., *Stosunki polsko-rosyjskie na forum Sejmu Ustawodawczego 1919–1922*, Kraków 2012,
70. Kulak T., *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994,
71. Kulig A., *Kształtowanie formy rządów u progu niepodległej Polski (1917-1926)*, Warszawa 2013,
72. Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski Międzywojennej 1918-1939, T. 1, W dobie inflacji (1918-1923)*, Warszawa 1967,
73. Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski Międzywojennej 1918-1939, T. II, Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury (1924-1929)*, Warszawa 1971,
74. Landau Z., Tomaszewski J., *Sprawa żyrdowska: przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983,
75. Liebrecht G., *Biskup Augustyn Łosiński. Ordynariusz diecezji kieleckiej w latach 1910-1937*, Kielce 2018,

76. Lisiak H., *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, Poznań 2006,
77. Ławnik J., *Działalność Komunistycznej Partii Polski w województwie kieleckim w latach 1926-1938*, Kielce 1994,
78. Ławnik J., *Działalność PPS w województwie kieleckim w latach 1918–1939. Cz. 1, 1918-1930*, Kielce 2003,
79. Ławnik J., *Komunistyczna Partia Polski w woj. kieleckim 1918–1938. Liczebność, baza społeczna i zasięg wpływów*, Kielce 1994,
80. Łuczak A., *Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918–1939*, Warszawa 1973,
81. Łuczkowski M., *Aktywność polityczno-społeczna ziemiaństwa województwa kieleckiego w latach 1918-1939*, Opoczno 2022,
82. Łukawski Z., *Koło polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909*, Wrocław 1967,
83. Macała J., *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Zielona Góra 2004,
84. Maguś J., „*Słowo Polskie*” w latach 1918–1928. *Organ prasowy Narodowej Demokracji*, Lublin 2019,
85. Maj E., *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010,
86. Maj E., *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918-1928*, Lublin 2002,
87. Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000,
88. Majcher-Ociesa E., *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013,
89. Majchrowski J. M., *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988,
90. Markowski M. B., *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918–1939*, Warszawa 1980,
91. Markowski M. B., *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, Kielce 1998,
92. Marszał M., *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926–1939*, [Wrocław], 2001,
93. Micewski A., *Roman Dmowski*, Warszawa 1971,

94. Mich W., *Obcy w polskim domu: nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994,
95. Michałowski S., *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej (1918-1939)*, Lublin 1994,
96. Mieszczankowski M., *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983,
97. *Między pozytywizmem a nacjonalizmem. Przemiany kultury polskiej w latach 1886-1918*, red. M. Gloger, Warszawa 2017,
98. Miodowski A., *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu 1921/1922 roku*, Białystok 2003,
99. Misztal J., *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922-1939*, Krzeszowice 2012,
100. Mirkiewicz A., *Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Rzeszów 2017,
101. Molenda J., *Chłopi – Naród – Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999,
102. Monasterska T., *Narodowy Związek Robotniczy 1905-1920*, Warszawa 1973,
103. Morawski W., *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008,
104. Mroczko M., *Stanisław Kozicki (1876-1958): biografia polityczna*, Gdańsk 1999,
105. Mucha K. W., *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926-1939*, Łódź 2009,
106. Mysłek W., *Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918-1939 (Zarys historyczny)*, Warszawa 1966,
107. Naumiuk J., *Klasowy ruch zawodowy metalowców w Zagłębiu Staropolskim w latach 1918-1939*, Łódź 1975,
108. Nieć M., *Niemcy w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym 1918-1939: kwestie polityki międzynarodowej*. Wrocław, 1998,
109. Nowak M., *Narodowcy i Ukraińcy: Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939*, Gdańsk 2007,
110. Pajewski J., *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926*, Kraków 1995,
111. Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Poznań 2005,
112. Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1998,

113. Pawlina-Meducka M., *Kultura Żydów województwa kieleckiego (1918-1939)*, Kielce 1993,
114. Pawłowski I., *Rządy ludowe w Polsce 1918-1919: z polityki wewnętrznej i zagranicznej*, Opole 1978,
115. Pazdur J., *Dzieje Kielc 1864-1939*, Wrocław 1971,
116. Pietrzak M., *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918-1939)*, Warszawa 1963,
117. Pietrzak M., *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919-1926*, Warszawa 1969,
118. Podgajna E., *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874-1945)*, Lublin 2018,
119. Prokop-Janiec E., *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Kraków 2004,
120. Przeniosło M., *Ruch „wywrotowy” w województwie kieleckim 1918-1926*, Kielce 1995,
121. Przybylski H., *Chrześcijańska demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980,
122. Radomski G., *Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1918-1926*, Toruń 2001,
123. Radomski G., *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918-1939*, Toruń 2009,
124. Renz R., *Rzemiosło województwa kieleckiego w okresie międzywojennym. Aspekty społeczne i gospodarcze*, Warszawa-Kraków 1984,
125. Roszkowski W., *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1986,
126. Rudnicki R., *Obóz narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919-1939*, Piotrków Trybunalski 2011,
127. Ryżewski W., *Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań bojowych*, Warszawa 1977,
128. Sawicki D., *Roman Dmowski a Kościół*, Warszawa 1996,
129. Skrzypek J., *Zamach stanu płk. Januszajtisa i ks. Sapiehy 4-5 stycznia 1919 r.*, Warszawa 1948,
130. Snopko J., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997,
131. Sidor M., *Samorząd terytorialny w myśli politycznej II Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 2010,

132. Sikorski T., Wątor A., *Liga Narodowa w zaborze pruskim i jej działacze*, Warszawa 2021,
133. Słęcki M., *Narodowy konserwatyzm: działalność i myśl polityczna polskich ugrupowań narodowo-konserwatywnych w latach 1918-1928*, Warszawa 2020,
134. Sobczak M., *Narodowa Demokracja wobec kwestii żydowskiej na ziemiach polskich przed I wojną światową*, Wrocław 2007,
135. Sobczak M., *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918-1939*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu. Monografie i Opracowania”, nr 124, Wrocław 1998,
136. Solarczyk M., *Duchowni katolicy w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002,
137. Stachowiak P., *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”. Nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887–1927*, Poznań 1999,
138. Stanaszek B., *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej 1918-1939*, Lublin 1999,
139. Swajdo J., *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005,
140. Szczepański J., *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000,
141. Szczepański J., *Władze i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej wobec bolszewickiego zagrożenia w 1920 roku*, Warszawa 2022,
142. Szołucha M., *Naród i ekonomia. Myśl społeczno-ekonomiczna Narodowej Demokracji w okresie II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008,
143. Surzyn J., *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm: narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014,
144. Szwed R., *Samorząd terytorialny w polityce i działalności PPS 1918–1939*, Łódź 1989,
145. Szwed R., *Samorządowa Rzeczypospolita 1918-1939: wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa 2002,
146. Szymański T., *Ksiądz Kazimierz Lutosławski: biografia kapłana, wychowawcy i polityka*, Drozdowo 2017,
147. Śliwa M., *Ludowcy i socjaliści w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.
148. Świercz P., *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1999,
149. Terej J., *Idee, mity realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971,

150. Terej J., *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszyimi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979,
151. Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007,
152. Turek W., *Obóz Narodowy w Gdyni w latach 1920-1939*, Radzymin-Warszawa 2015,
153. Tusiński P. A., *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939*, Radom 1996,
154. Tusiński P. A., *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1922*, Warszawa 2019,
155. Tymieniecka A., *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924–1928*, Warszawa 1969,
156. Tyszkiewicz A., *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926–1933*, Kraków 2004,
157. Urbanowicz A. A., *PSL „Piast” a Narodowa Demokracja w latach 1913-1931*, Gorzów Wielkopolski 2008,
158. Walicki A., *Trzy patriotyzmy: trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991,
159. Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926-1930*, Łódź 2005,
160. Walczak E., *Chłopskie Stronnictwo Radykalne 1919-1928*, Warszawa 2001,
161. Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997,
162. Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980,
163. Wapiński R., *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994,
164. Wapiński R., *Próba konsolidacji polskich klas posiadających pod hegemonią Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, Wrocław 1974,
165. Wapiński R., *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966,
166. Wasiutyński W., *Czwarte pokolenie: szkice z dziejów nacjonalizmu polskiego*, Londyn 1982,
167. Wątor A., *Chrześcijańsko-narodowi: z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999,
168. Wątor A., *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992,

169. Wątor A., *Liga Narodowa w Galicji – Małopolsce i jej działacze*, Toruń 2020,
170. Wątor A., *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002,
171. Wierchowski M., *Sprawy Polski w III i IV Dumie*, Warszawa 1966,
172. Wilk S., *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992,
173. Władyka W., *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław 1977,
174. Wolańczyk P., *Prezydenci Kielc 1919–1950*, Kielce 2018,
175. Wojdyło W., *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004,
176. Wojdyło W., *W drodze do urzeczywistnienia idei narodowej. Myśl polityczna Narodowej Demokracji 1918–1939. Studia i szkice*, Toruń 2021,
177. Wolsza T., *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914: programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992,
178. Wójtowicz-Wcisło M., *Dwie władze: studium z dziejów relacji państwo-Kościół w Meksyku*, Kraków 2016,
179. Wrzeńska K., *Kultura i cywilizacja w myśli Narodowej Demokracji (1893-1918): między ideą wychowania a polityką*, Warszawa 2012,
180. Zaleska I., *Kościół a Narodowa Demokracja w Królestwie Polskim do wybuchu I wojny światowej*, Warszawa 2014,
181. Zaporowski Z., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939: działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe*, Lublin 1992,
182. Żarnowski J., *Spółczesność drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973,
183. Żyndul J., *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000,
184. Żyndul J., *Żydzi i Piłsudski. Wybór źródeł do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym*, Warszawa 2021.

b) Prace zbiorowe

1. *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera: zbiór studiów*, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018,
2. *Częstochowa. Dzieje Miasta i Klasztoru Jasnogórskiego, T. 3, W czasach Polski odrodzonej i II wojny światowej 1918-1945*, red. R. Szwed, Częstochowa 2006,

3. *Częstochowa w pierwszych latach Polski Odrodzonej*, red. R. Szwed, J. Mizgalski, W. Palus, Częstochowa 1994,
4. *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak i M. Dajnowicz, Wrocław 2016,
5. *Duchowieństwo polskie w latach niepodległości 1918-1939 i w okresie II wojny światowej*, red. J. Gapys, M. B. Markowski, Kielce 2006,
6. *Dwór, wieś, plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: profesorowi Mieczysławowi B. Markowskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, red. M. Piątkowska, Kielce 2003,
7. *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XX i pierwszych latach XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014,
8. *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, T. II, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009,
9. *Dziedzictwo rewolucji 1905-1907*, red. A. Żarnowska i in., Warszawa-Radom 2005,
10. *Dzieje powiatu kieleckiego 1810-2008*, red. J. Wijaczka, W. Saletra, Kielce 2009,
11. *Dzieje Skarżyska-Kamiennej. Monografia z okazji 90-lecia nadania praw miejskich*, red. K. Zemeła, P. Kardys, Skarżysko-Kamienna 2013,
12. *Dzieje ziemi i powiatu jędrzejowskiego*, red. C. Jastrzębski i in., Jędrzejów 2018,
13. *Endecja wczoraj i jutro. Studia z zakresu myśli nacjonalistycznej XX i XXI w.*, red. K. i M. Kofin, Łódź 2017,
14. *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. Cz. Strzeszewski i in., Warszawa 1981,
15. *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, red. S. Stępień, Lublin 2006,
16. *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005,
17. *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie-struktury-działalność*, red. M. Bukała, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015,
18. *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981,
19. *Kultura Żydów polskich XIX-XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992,
20. *Miasto w nowej odsłonie: monografia Ilży, T. 1, Od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, red. S. Piątkowski, Warszawa-Ilża 2014,

21. *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992,
22. *Myśl społeczno-ekonomiczna poza głównym nurtem w II Rzeczypospolitej*, red. U. Zagóra-Jonszta i R. Pęciak, Katowice 2013,
23. *Narodowa Demokracja XIX-XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga Pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931-2008)*, T. 1, *Koncepcje, ludzie*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Toruń 2012,
24. *Logos i Ethos w polityce: księga jubileuszowa Profesora Stanisława Wójcika*, Lublin 2020,
25. *Lokalne społeczności a konstytucje i uchwały sejmowe: z dziejów parlamentaryzmu między Wisłą a Pilicą*, red. J. Muszyńska, J. Pielas, Warszawa 2008,
26. *Od Moraczewskiego do Składkowskiego: gabinety Polski Odrodzonej 1918-1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2010,
27. *Opoczno. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. M. Meducka, Kielce 2003,
28. *Społeczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.): Pamięci Stanisława Marcinkowskiego w dziesiątą rocznicę śmierci*, red. R. Kołodziejczyk, M. B. Markowski, Kielce 1999,
29. *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977,
30. *Polska i Polacy 1918-2018: przemiany polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe*, red. T. Astramowicz-Leyk i in., Olsztyn 2019,
31. *Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie: Rozważania o partii z perspektywy stulecia*, red. M. Wichmanowski, Lublin-Warszawa 2016,
32. *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010,
33. *Prasa Narodowej Demokracji. Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, T. 4, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2013,
34. *Premierzy i ministrowie Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, W. Piasek, Warszawa 2023,
35. *Radom. Dzieje miasta w XIX i XX w.*, red. S. Witkowski, Warszawa 1985,
36. *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, red. Z. Niewiadomski, A. Piekara, Warszawa 1996,
37. *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990,

38. *Spółeczeństwo Częstochowy w latach 1918–1939*, red. R. Szwed, W. Palus, Częstochowa 1997,
39. *Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Częstochowie w latach 1906-2006*, red. T. Drozdek-Małolepsza, Częstochowa 2009,
40. *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998,
41. *Wieś polska na przestrzeni wieków. T. II., II Rzeczpospolita i okres II wojny światowej*, red. M. Kłuska, Warszawa 2024,
42. *Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, red. J. Walczak, Sosnowiec 2005,
43. *Zarys historii polskiego ruchu ludowego, T. II, 1918-1939*, red. J. Borkowski i in., Warszawa 1970,
44. *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego*, red. A. Massalski, B. Szabat, Kielce 1991,
45. *Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918-1944)*, red. W. Góra i in., Warszawa 1970,
46. *Ziemia Miechowska: moja mała ojczyzna*, red. W. Barczyński, S. Piwowarski, Miechów 2010,
47. *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX – XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1994,
48. *Zygmunt Wasilewski: polityk - krytyk - regionalista*, red. M. Meducka, Kielce 2002;
49. *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, red. R. Szwed, W. Palus, Częstochowa 1999,
50. *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa-Kielce 2020.

c) Artykuły w czasopismach

1. Borkowski A., *Narodowa Demokracja wobec wojny na wschodzie w 1920 roku*, „Biuletyn Naukowy [Akademii Rolniczo-Technicznej, Olsztyn]”, 1991, nr 1 (8),
2. Borowiec T., *Narodowa Demokracja a żydzi w powiecie kieleckim w pierwszym dziesięcioleciu polski niepodległej*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, T. 4 2003,
3. Borowiec T., *Rywalizacja młodych ze starymi w obozie narodowym o przejęcie kierownictwa w Kielcach w latach 1927-1932*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, T. 3 2002,

4. Borowiec T., *Struktura organizacyjna i liczebność Obozu Wielkiej Polski w powiecie kieleckim w latach 1926-1932*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, T. 5, 2004,
5. Borowiec T., *Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego diecezji kieleckiej w kampaniach parlamentarnych Związku Ludowo-Narodowego z 1922 i 1928 roku*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, T. 6 2017,
6. Borowiec T., *Zaangażowanie duchowieństwa rzymskokatolickiego diecezji kieleckiej w kampanię wyborczą Narodowej Demokracji do Sejmu Ustawodawczego z 1919 roku*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, T. 5 2016,
7. Biały H., *Rola i działalność Centralnego Towarzystwa Rolniczego w procesach modernizacyjnych wsi Królestwa Polskiego w latach 1907–1914*, „Zeszyty Wiejskie” Z. 26, 2020,
8. Bożek L., *Początki Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie (1891-1939)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, XVII/XVIII, 1989/1990,
9. Bujak G., *Projekty i realizacja zmiany granic diecezji kieleckiej z 1925 roku*, „Almanach Historyczny”, T. 6 (2004),
10. Ciosek I., *Wpływy polityczne w samorządach miejskich województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, „Historia i Polityka”, Nr 39(46)/2022,
11. Dzieniakowska J., *Pisma szkolne w Radomiu w latach 1918-1939*, "Kieleckie Studia Bibliologiczne" T. 1 (1993),
12. Dzieniakowska J., *Prasa narodowej demokracji w Radomiu w dwudziestoleciu międzywojennym. Przegląd wydawnictw*, "Kieleckie Studia Bibliologiczne" T. 3/1998;
13. Faryś J., *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922 roku*, „Dzieje Najnowsze”, R. VII, 3/1975,
14. Friszke A., *Naród, państwo, system władzy w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1926*, „Przegląd Historyczny” 72/1, 1981,
15. Gapys J., *Ziemiaństwo a Narodowa Demokracja w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, „Studia i Materiały do dziejów Kielecczyzny”, T. 1, Kielce 1998,
16. Gapys J., *Ziemiaństwo wobec sanacji w województwie kieleckim (1926-1939)*, „Studia Kieleckie”, Seria Historyczna, 1998, nr 3,
17. Gorgiel T., *Muzeum Ziemi Sandomierskiej - geneza i rozwój*, „Muzealnictwo” 2023 (64),

18. Hass L., *Zachowanie wyborcze mieszkańców powiatu radomskiego w pierwszych miesiącach Drugiej Niepodległości*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XV, z. 1/1978,
19. Iwanowicz I., *Zjazdy (kongresy) Związku-Ludowo-Narodowego w II Rzeczypospolitej*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 4, 2002,
20. Kondrat A., *Struktury organizacyjne i wpływy wśród społeczeństwa powiatu sandomierskiego Związku Ludowo-Narodowego 1919-1928*, „Zeszyty Sandomierskie”, nr 13 (czerwiec 2001),
21. Kondrat A., *Udział przedstawicieli obozu narodowego z powiatu sandomierskiego w wyborach parlamentarnych 1919-1938*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, T. 8 2019,
22. Kornaś J., *Zarys Struktury organizacyjno-programowej Związku Ludowo-Narodowego w świetle własnych wydawnictw*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Prace z zakresu nauk politycznych”, nr 409, 1993,
23. Koziełło T., *Narodowa Demokracja wobec rosyjskiego komunizmu (1918-1939)*, „Polityka i społeczeństwo” 6/2009,
24. Krasieńska I., *Kółka rolnicze w guberni radomskiej w początkach XX wieku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XXXVII, z. 1-4, 2002,
25. Ławnik J., *Struktura i liczebność PPS w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, „Kieleckie studia historyczne”, T. 13, 1995,
26. Łupina Z., *Organizacje satelickie Związku Ludowo-Narodowego*, „Kwartalnik Historyczny”, 1982, z. 4,
27. Łysko M., *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, T. XIV, z. 1/2015,
28. Macherzyński W., *Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu w latach 1919–1939*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XXII, z. 1–2/1985,
29. Maj E., *Droga ponad liberalizmem i socjalizmem w myśli ekonomicznej Narodowej Demokracji*, „Myśl Ludowa”, 6 (2014),
30. Maj E., *Model endeckiej organizacji paramilitarnej na przykładzie Stowarzyszenia „Straż Narodowa”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K, Politologia, 9/2002,

31. Maj E., *Upadek partii politycznej na przykładzie Związku Ludowo-Narodowego (1919-1928)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K, Politologia 23, 1995/1996,
32. Meducka M., *Polska Macierz Szkolna na Kielecczyźnie w latach 1905-1939*, „Studia Filologiczne Akademii Świętokrzyskiej”, T. 19, 2009,
33. Mielczarek W., *Polska prasa społeczno-polityczna w Częstochowie w latach 1918-1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 20/3, 1981,
34. Miernik K., *Działalność posłów Związku Ludowo-Narodowego z województwa kieleckiego na forum Sejmu Ustawodawczego (1919–1922)*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, Vol. 30, No. 4 (2024),
35. Miernik K., *Narodowa Demokracja w wyborach parlamentarnych w 1922 roku w powiatach kieleckim, jędrzejowskim i włoszczowskim*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, Vol. 30, No.1 (2024),
36. Miodowski A., *Afera wokół przewłaszczeń dóbr dojlidzkich na forum Sejmu Ustawodawczego*, „Studia Podlaskie”, T. 13, 2003,
37. Mysiakowska-Muszyńska J., *„W imię Boga i Ojczyzny”. Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919–1939 – wybrane zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLVII, 3/2015,
38. Pałka D., *Stosunek Kościoła katolickiego do żydowskiej aktywności gospodarczej w Polsce międzywojennej w kontekście realizacji zasady spoczynku niedzielnego*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, T. 21, 2007,
39. Pawluczuk Z., *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, Seria: Kultura Fizyczna, 2010, z. IX,
40. Pęcak K., *Chorągiew Pomorska Związku Hallerczyków z siedzibą w Bydgoszczy i jej placówki w latach 1920-1939*, „Kronika Bydgoska”, XXI, 1999,
41. Plennikowski W., *Publicystyka na łamach „Głosu Ziemi Sandomierskiej” w latach 1901-1902*, „Zeszyty Sandomierskie” Rok VII, Nr 11 (Wrzesień 2000),
42. Potkański W., *Narodowa Demokracja wobec nurtów socjalistycznych oraz radykalizmu społecznego na przełomie XIX i XX w. oraz w trakcie pierwszej rewolucji*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLVI, 2014, 4,

43. Przeniosło M., *Stosunki PPS-KPRP w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego*, „Kieleckie Studia Historyczne”, T. 13/1995,
44. Stanaszek B., *Udział duchowieństwa katolickiego w kampanii wyborczej do parlamentu w 1922 roku w powiatach radomskim, koneckim i opoczyńskim*, „Almanach Historyczny”, 2021, T. 23, z. 1,
45. Stankiewicz W., *Pakt lanckoroński (Metodologiczne omówienie źródeł)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 1/1959,
46. Szabat B., *Posłowie guberni kieleckiej do Dum Państwowych*, „Kieleckie Studia Historyczne”, T. 12/1994,
47. Tomaszewicz J., *Paramilitarne struktury i działalność spiskowa polskiej prawicy 1918-1933*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 2 (XXIII), 2016,
48. Tusiński P. A., *Radom „czerwony” czy „narodowy”? Socjaliści w życiu politycznym miasta w latach 1892–1939*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, T. XXVIII, z. 3–4, 1991,
49. Warda K., *Z dziejów czasopiśmiennictwa sandomierskiego do 1918 roku*, „Studia Kieleckie”, 1/57, 1988,
50. Wiech S., *Działalność Narodowej Demokracji w powiecie pińczowskim w okresie rewolucji 1905-1907 r.*, „Kieleckie Studia Historyczne” T. 8, 1990,
51. Wiśniewski R., *Wyniki wyborów do Rad Miejskich Opatowa i Ostrowca Świętokrzyskiego w latach 1918–1939*, „Między Wisłą a Pilicą: studia i materiały historyczne”, T. 1, (2000),
52. Wojewoda T., *Samorząd terytorialny Skarżyska-Kamiennej w okresie międzywojennym*, „Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej: z dziejów regionu i miasta, Skarżysko-Kamienna”, R. 1 (2010).

d) Niepublikowane rozprawy doktorskie

1. Janowski R., *Obóz sanacyjny w województwie kieleckim w latach 1926-1939*, Kielce 2022, (wersja cyfrowa w posiadaniu autora),
2. Malinowska A. W., *Spółeczność Starachowic-Wierzbnika w okresie międzywojennym*, Kielce 2023, (wersja cyfrowa w posiadaniu autora),
3. Mamrot P., *Samorząd terytorialny w powiecie opoczyńskim w latach 1918–1939*, Kielce 2023, (wersja cyfrowa w posiadaniu autora),

4. Ospara Ł., *Stronnictwo narodowe w województwie kieleckim w latach 1928-1939*, Kielce 2022, (wersja cyfrowa w posiadaniu autora),
5. Szarek Sz., *Ochotnicze straże pożarne w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, Kielce 2011, (Czytelnia Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach, sygn. 000128Dr),
6. Wójcik T., *Życie religijne katolików w diecezji kieleckiej w latach 1918-1939*, Kielce 2008, (Czytelnia Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach, sygn. 000074Dr).

e) Słowniki, encyklopedie i skorowidze

1. *Encyklopedia ruchu narodowego: organizacje, wydarzenia, pojęcia*, T. 1-6, red. K. Kawęcki, Warszawa 2022-2024,
2. *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939: słownik biograficzny*, T. 1-4 (A-P), red. M. Smogorzewska, P. Majewski, Warszawa 1998-2009,
3. *Prasa Narodowej Demokracji: 1893-1939: tytuły prasowe, wydawcy i dziennikarze, motywy publicystyczne*, red. E. Maj i in., T. 1-3 (A-Gw), Lublin 2022-2024,
4. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres I. Skorowidz osobowy do Sprawozdań Stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu, pos. 1 (28.XI.1922) - pos. 340 (3.XI.1927)*, oprac. J. Czmochowa i in., Warszawa 1962,
5. *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Skorowidz osobowy do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu, pos. 1 (10.II.1919) – pos. 342 (27.XI.1922)*, oprac. M. Nowicka, Warszawa 1965,
6. *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, T. 1–7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020-2024.

Wykaz tabel

Tabela 1. Listy kandydatów na posłów NKWSD w okręgach wyborczych Kielecczyny w 1919 r.

Tabela 2. Liczba głosów oddanych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. na listy NKWSD na Kielecczyźnie.

Tabela 3. Skład Zarządu Powiatowego ZLN powiatu kieleckiego w 1928 r.

Tabela 4. Skład Zarządu Powiatowego ZLN powiatu będzińskiego w 1928 r.

Tabela 5. Skład Koła Miejskiego ZLN w Radomiu w 1928 r.

Tabela 6. Skład Zarządu Narodowej Organizacji Kobiet w Kielcach w 1927 r.

Tabela 7. Wykaz stowarzyszeń działających na terenie powiatu będzińskiego, ulegających wpływom prawicowym w styczniu 1928 r.

Tabela 8. Wykaz stowarzyszeń działających na terenie powiatu częstochowskiego, ulegających wpływom prawicowym w styczniu 1928 r.

Tabela 9. Listy kandydatów na posłów komitetu wyborczego nr 8 (CHZJN) w okręgach wyborczych województwa kieleckiego w 1922 r.

Tabela 10. Lista kandydatów na senatorów komitetu wyborczego nr 8 (CHZJN) w okręgu wyborczym województwo kieleckie w 1922 r.

Tabela 11. Szacunkowe wpływy poszczególnych stronnictw politycznych w powiecie radomskim we wrześniu 1922 r.

Tabela 12. Wiece przedwyborcze zorganizowane w okresie od września do listopada 1922 r. w województwie kieleckim.

Tabela 13. Liczba głosów oddanych w wyborach do Sejmu w 1922 r. na listę nr 8 (CHZJN) w województwie kieleckim.

Tabela 14. Liczba głosów oddanych w wyborach do Senatu w 1922 r. na listę nr 8 (CHZJN) w województwie kieleckim.

Tabela 15. Mandaty poselskie uzyskane przez CHZJN w okręgach wyborczych województwa kieleckiego w wyborach parlamentarnych w 1922 r.

Tabela 16. Listy kandydatów na posłów komitetu wyborczego nr 24 (KKN) w okręgach wyborczych województwa kieleckiego w 1928 r.

Tabela 17. Lista kandydatów na senatorów komitetu wyborczego nr 24 (KKN) w okręgu wyborczym województwo kieleckie w 1928 r.

Tabela 18. Liczba głosów oddanych w wyborach do Sejmu w 1928 r. na listę nr 24 (KKN) w województwie kieleckim.

Tabela 19. Liczba głosów oddanych w wyborach do Senatu w 1928 r. na listę nr 24 (KKN) w województwie kieleckim.

Tabela 20. Kandydaci wybrani do Rady Miejskiej w Kielcach z listy Polskiego Bloku Gospodarczego w 1927 r.

Tabela 21. Kandydaci wybrani do Rady Miejskiej w Radomiu z listy Polskiego Narodowego Komitetu Wyborczego w 1923 r.

Tabela 22. Kandydaci wybrani do Rady Miejskiej w Sosnowcu z listy Narodowo-Gospodarczego Komitetu Wyborczego w 1925 r.

Streszczenie

Związek Ludowo-Narodowy był prawicową partią polityczną polskiego ruchu narodowego, istniejącą w latach 1919-1928. Działacze partii mieli poważny wpływ na kształt polityki zagranicznej i wewnętrznej w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej. Po siłowym przejęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. ich rola polityczna zmalała, a sama partia uległa po wyborach parlamentarnych w 1928 r. przekształceniu w Stronnictwo Narodowe. Celem rozprawy był opis i analiza struktur, działalności i wpływów politycznych ZLN na terenie województwa kieleckiego.

Partia miała charakter ogólnopolski. Przez cały okres istnienia bazowała na programie, uchwalonym w październiku 1919 r. Jego istotą był nacjonalizm. Interesy narodu polskiego traktowano jako priorytet, a za główny cel polityczny stawiano budowę polskiego państwa narodowego. Niechętnie odnoszono się do pomysłów autonomii dla mniejszości narodowych oraz radykalnych projektów społeczno-gospodarczych, propagowanych przez ugrupowania lewicowe. Po 1926 r. partia zaczęła ewoluować coraz mocniej w kierunku jeszcze silniejszego związku narodu polskiego z Kościołem oraz krytykować niektóre aspekty demokracji parlamentarnej. Z przeprowadzonych badań wynika, że działacze ZLN w województwie kieleckim wyrażali pełne poparcie dla programu politycznego partii. Wiele energii poświęcali na polemikę z partiami lewicowymi oraz na zwalczanie wpływów gospodarczych i politycznych mniejszości żydowskiej.

Władze partii stanowił Zarząd Główny i Rada Naczelna z siedzibą w Warszawie. Bieżącą pracę organizacyjną koordynował Sekretariat Główny. Struktury organizacyjne ZLN opierały się na kołach terenowych, które podlegały Zarządom i Radom Powiatowym, te zaś – Zarządom i Radom Wojewódzkim. Wyniki analizy źródłowej wykazały, że w województwie kieleckim działacze narodowi prowadzili intensywną akcję budowy struktur w latach 1919-1926, zakończoną częściowym sukcesem. Po 1926 r. liczebność struktur ZLN zaczęła maleć, co wynikało z porażki, poniesionej przez obóz narodowy w walce o władzę.

Związek Ludowo-Narodowy był partią elitarną, ale jednocześnie demokratyczną, dlatego dużą wagę przywiązywał do prowadzenia parlamentarnych i samorządowych kampanii wyborczych. Wokół partii istniało kilka organizacji pomocniczych, które pozwalały rozszerzać zasięg oddziaływania na różne grupy społeczno-zawodowe. Zrealizowane badania wykazały, że w województwie kieleckim członkowie i sympatycy ZLN brali udział w kampaniach wyborczych, angażowali się w działalność organizacji pomocniczych oraz

prowadzili intensywną aktywność wydawniczą. Propagowali w ten sposób wszystkie najważniejsze idee ruchu narodowego.

Summary

The Popular National Union (ZLN) was a right-wing political party of the Polish national movement that operated between 1919 and 1928. Its activists exerted significant influence on both foreign and domestic policy during the early years of the Second Polish Republic. After Józef Piłsudski's coup in May 1926, the party's political role gradually diminished. Following the 1928 parliamentary elections, it was transformed into the National Party. The aim of the dissertation was to describe and analyze the structures, activities, and political influence of the ZLN in the Kielce Voivodeship.

The party had a nationwide character and operated on the basis of a political program adopted in October 1919. Nationalism constituted the core of its ideology. The interests of the Polish nation were regarded as paramount, and the establishment of a Polish nation-state was seen as the primary political objective. Consequently, proposals advocating autonomy for national minorities, as well as radical socio-economic reforms promoted by left-wing groups, were met with opposition. After 1926, the party increasingly emphasized a stronger bond between the Polish nation and the Catholic Church and became more critical of certain aspects of parliamentary democracy. The research shows that ZLN activists in the Kielce Voivodeship expressed full support for the party's political program. They engaged extensively in polemics with left-wing parties and sought to counteract the economic and political influence of the Jewish minority.

The party's central authorities consisted of the Main Board and the Supreme Council, both based in Warsaw. The Main Secretariat coordinated current organizational activities. At the local level, the ZLN's structures were organized into local branches subordinated to District Boards and Councils, which in turn reported to Voivodeship Boards and Councils. The results of the source analysis indicate that nationalist activists in the Kielce Voivodeship conducted an intensive effort to build organizational structures in the years 1919–1926, which resulted in partial success. After 1926, membership began to decline as a result of the party's political defeat.

The Popular National Union functioned as an elite yet internally democratic party, which explains the importance it attached to parliamentary and local government election campaigns. It also established several auxiliary organizations that enabled it to extend its influence among various socio-professional groups. The conducted research showed that in the Kielce Voivodeship members and supporters of the Popular National Union took part in

electoral campaigns, were involved in the activities of auxiliary organizations, and carried out intensive publishing activity. In this way, they promoted the most important ideas of the National movement.